

POW. MAZOWIECKI
GUB. ŁOMŻYŃSKIEJ

prof. dr hab. Józef Maroszek

Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie

1866 - 2006

Józef Maroszek

**Dzieje powiatu
WYSOKIE MAZOWIECKIE
1866 – 2006**

Białystok 2008

Autor:
prof. dr hab. Józef Maroszek

Wydawca:
PRO100 Drukarnia
ul. Ciołkowskiego 169
15-516 Białystok

Druk:
PRO100 Drukarnia
ul. Ciołkowskiego 169
15-516 Białystok
tel. 85 74 700 74

Wszelkie prawa zastrzeżone

ISBN 978-83-918382-2-8

Spis treści

Szanowni Państwo!	7
Wstęp	9
Spółeczeństwo	17
Tradycja historyczna	23
Pamięć hetmana Czarnieckiego	23
„Kraj lat dziecinnych” Zygmunta Glogera (1845-1910)	28
Książd Stanisław Jamiołkowski (1834-1885)	34
Mazowiecka kasztelania święcka 1239-1325	34
We władaniu Litwy 1325-1385	37
Powstanie struktury parafialnej 1382-1522	41
W dobie reform Rzeczypospolitej 1764-1795	58
W Prusach Nowowschodnich 1795-1806	59
W Księstwie Warszawskim 1806-1815	63
W Królestwie Polskim 1815-1830	66
Powstanie listopadowe 1830 r.	69
Powstanie styczniowe 1863 r.	72
Powiat mazowiecki 1866-1915	79
Prześladowania religijne i narodowe 1861-1915	79
Komunikacja	85
Miasta	86
Osady targowe	104
Żydzi 1522-1919	107
Podział kościelny 1818-1925	111
Budowa kościołów 1857-1915	111
Unicy 1596-1875	115
Prawosławni 1875-1915	121
Opieka społeczna do 1915 r.	125
Uwłaszczenie 1864 r. i parcelacja folwarków	126
Oświata przed 1915 r.	128
Straż pożarna 1884-1939	133
Rewolucja 1905 r. i jej następstwa	135
Kółka rolnicze w powiecie i Szkoła Rolnicza w Krzyżewie 1906-1915	138
Kultura po carskim ukazie wolnościowym 1905 r.	141
I wojna światowa i odzyskanie niepodległości	145
Ewakuacja Rosjan i działania wojenne 1915 r.	145
Okupacja niemiecka 1915-1918	147
Polska Organizacja Wojskowa 1915-1918	149
Inwazja bolszewicka 1920 r.	155
Powiat wysokomazowiecki w niepodległej Polsce 1919-1939	159
Oświata 1919-1939	168
Rolnictwo 1919-1939	169
Wielka własność ziemska przed 1939 r.	177
Średnia własność ziemska przed 1939 r.	217
Miasta 1919-1939	229
Komunikacja 1918-1939	234
Tradycja powstania styczniowego w okresie międzywojennym	237
Postawy narodowe 1919-1939	239
Żydzi 1919-1939	245
Wybory 1928 r. w powiecie wysokomazowieckim	250
Budowa nowych kościołów 1919-1939	253
Sądownictwo 1918-1939	257

Kampania wrześniowa 1939 r.	259
Okupacja sowiecka 1939-1941	269
Wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi 1939 r.	271
Sowieckie aresztowania i zsyłki 1940-1941	278
Okupacja niemiecka 1941-1944	285
Bezirk Białystok	285
Armia Krajowa	287
Próba budowy sowieckiego podziemia 1942-1944	306
Tajne nauczanie	308
Eksterminacja Żydów 1941-1944	312
Wkroczenie sowieckiej armii w 1944 r.	315
W dobie kształtowania władzy „ludowej” 1944-1953	317
Starostwo Powiatowe Wysokomazowieckie i nowa władza 1944-1950	317
Narodowe Zjednoczenie Wojskowe	324
AK WiN – „Wolność i Niezawisłość”	325
Narodowe Siły Zbrojne	328
Reforma rolna i powojenne przeobrażenia gospodarcze	329
W Polsce Ludowej	337
Kościół katolicki 1944-2004	337
Narwiański Park Narodowy	339
Oświata 1944-2006	339
Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu 1962-2006	341
Służba zdrowia 1944-2004	343
Administracja	345
Powiat wysokomazowiecki 1999-2006	349
Imprezy kulturalne	357
Aneksy	359
Spis tabel	379
Bibliografia	380
Źródła rękopiśmienne	380
Źródła drukowane	383
Opracowania	385
Ikonografia	395
Wykaz skrótów w bibliografii	398

Szanowni Państwo!

Niniejsza publikacja „Dzieje powiatu Wysokie Mazowieckie 1866-2006” jest pierwszą próbą przedstawienia dziejów ziem naszego powiatu. Cieszę się, że w dziesiątą rocznicę reaktywacji powiatów dzięki staraniom władz powiatowych i ze środków finansowych Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem udało się zrealizować ten projekt i że dziś mogę Państwa zaprosić do lektury oczekiwanej książki.

Ziemia wysokomazowiecka to jedyne takie miejsce w Europie. Na tych terenach przejawia się szczególnie szacunek do ziemi i symboli. Żyją tu potomkowie drobnej szlachty mazowieckiej, która zachowała tradycje i wiarę swoich ojców. Gościnność i honor, odwaga i duma to cechy dziedziczne mieszkańców historycznego pogranicza Mazowsza i Podlasia. Charaktery te kształtowały się w ciągłych walkach o polskość tych ziem. Powiat wysokomazowiecki to silne rolnictwo, atrakcyjne tereny turystyczne, gościnność mieszkańców, to wyjątkowe miejsce na świecie. Jest to region interesujący pod względem gospodarczym, kulturowym i rekreacyjno-turystycznym.

Książka ta jest doskonałą okazją do zaprezentowania szerszemu gronu czytelników naszego powiatu – stolicy polskiego zaścianka. Poprzez kultywowanie tradycji chcemy przypominać to, co zapomniane, pokazywać to, co ciekawe i uchronić to, co ważne. Dlatego też powiat dokłada wszelkich starań, by utrwalać tradycje narodowe naszego regionu.

Autorem książki jest historyk i regionalista – dr hab. Józef Maroszek, profesor Uniwersytetu w Białymstoku, któremu składam serdeczne podziękowania za rzetelne i wnikliwe opracowanie. Monografię do druku przygotowali pracownicy Starostwa Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem. Na treść monografii składa się rys historyczny powiatu wysokomazowieckiego w latach 1866-2006. Opracowanie wzbogacone jest kopiami dokumentów archiwalnych, map oraz fotografii, co zapewne czyni je jeszcze bardziej atrakcyjnym w odbiorze.

Życzę Państwu miłej lektury.

Starosta Powiatu Wysokomazowieckiego
Bogdan Zieliński

Wstęp

Ustawa z 24 VII 1998 r. wprowadziła zasadniczy trójstopniowy podział terytorialny Rzeczypospolitej Polskiej¹. Kolejny akt sejmowy z 13 X 1998 r. powołał do istnienia współczesny powiat wysokomazowiecki, należący do województwa podlaskiego². W skład powiatu wysokomazowieckiego od 1 stycznia 1999 r. wchodzi: gmina miejska Wysokie Mazowieckie, gmina miejsko-wiejska Ciechanowiec, gminy wiejskie: Czyżew Osada, Klukowo, Kobylin Borzymy, Kulesze Kościelne, Nowe Piekuty, Sokoły, Szepietowo, Wysokie Mazowieckie i dwa miasta: Wysokie Mazowieckie i Ciechanowiec.

Instytucja tego powiatu istnieje jednak już od 140 lat. 19(31) XII 1866 r. car Aleksander II podpisał ustawę o zarządzie gubernialnym i powiatowym. Weszła ona w życie z dniem 1(13) I 1867 r. W guberni łomżyńskiej powołano 8 powiatów: kolneński, łomżyński, makowski, mazowiecki, ostrołęcki, ostrowski, pułtuski i szczuczyński. Powiat mazowiecki obejmował 1418 km². Na jego terenie znalazły się wówczas miasta: Ciechanowiec (na prawym brzegu Nurca), Mazowiec (dawne Wysokie Mazowieckie), Sokoły i Tykocin, gminy wiejskie: Chojany, Dzieciel, Jabłonka, Klukowo, Kowalewyszczyna, Piekuty, Piszczaty, Poświętne, Stelmachowo, Szepietowo, Truskolas³. W 1896 r. w powiecie mazowieckim mieszkało 76 859 mieszkańców (62 926 rzymskich katolików, 11 560 Żydów, 526 prawosławnych, 73 luteran)⁴. Statystyka gubernialna z 1898 r. podawała, że w powiecie mazowieckim było 236 wsi i 6 zaścianków zamieszkałych przez drobną szlachtę, 58 wsi zamieszkałych przez chłopów, 66 majątków ziemskich, 18 majątków państwowych. Łącznie na terenie ca-

1 *Dziennik Ustaw*, r. 1998, nr 96, poz. 603.

2 *Dziennik Ustaw*, r. 1998, nr 133, poz. 872.

3 *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 66, Warszawa 1866, s. 301; Archiwum Państwowe (dalej cyt. AP) Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (dalej cyt. KGŁ), *Wzennarz* zespołu, s. 11; A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866-1914)*, Białystok 1979, s. 11-13.

4 *Obzor Łomżyńskiej gubernii za 1896 god.*, Łomża 1907.

tego powiatu były 553 osady⁵. Struktura ta na przestrzeni lat 1867-1915 nie ulegała większym zmianom⁶. Istniały wówczas parafie rzymskokatolickie w Dąbrowie Wielkiej, Dąbrówce Kościelnej, Jabłonce Kościelnej, Jabłoni Kościelnej, Kobylinie Borzymach, Kuczynie, Kuleszach Kościelnych, Mazowiecku, Piekutach, Pietkowie, Płonce, Poświętnem, Sokołach, Tykocinie, Waniewie. Parafie greckokatolickie (unickie) do 1875 r. funkcjonowały w Hodyszewie i Mazowiecku, a zastąpiły je prawosławne w Hodyszewie, Mazowiecku i powołano nową w 1897 r. w Łapach (św. Michała). Okręgi bożnicze działały w Ciechanowcu, gm. Klukowo, Jabłonce Kościelnej, Mazowiecku, Sokołach i Tykocinie⁷.

Urząd powiatowy wówczas składał się z naczelnika, dwu jego pomocników (jednego administracyjnego, drugiego naczelnika straży ziemskiej), lekarza powiatowego, budowniczego, sekretarza i kancelarii. Ważną rolę spełniał naczelnik powiatowy straży ziemskiej. Podlegał on wydziałowi wojskowo-policyjnemu urzędu gubernialnego, a sprawował władzę nad rejonami (rewirami), na które podzielony był obszar powiatu. Rejony obejmowały swym zasięgiem jedną lub kilka gmin; na ich czele stali starsi strażnicy⁸.

Naczelnikami powiatu mazowieckiego byli: w latach 1876-1886 Adrian Sadowski, s. Bazylego⁹, 10 VII 1887-1888 Afanas Stołypin, s. Waleriana¹⁰, 19 VII 1888-27 X 1894 r. Paweł Naumow, s. Aleksandra¹¹, 4 XI 1894-1897 – Sergiusz Koptiew, s. Stefana¹², 1906 r. Stefan Ałferow, s. Jakuba¹³, 8 VII 1910-1917 r. Iwan Fibich, s. Emiliana¹⁴. Fibich funkcję naczelnika powiatu mazowieckiego pełnił nawet w głębi Rosji, gdy od 1915 r. zarząd powiatu mazowieckiego ewakuował się przed nadchodzącymi Niemcami. Ostatnia o nim wzmianka jako o naczelniku powiatu mazowieckiego pochodziła z 30 IX 1917 r., gdy poprosił o udanie się na urlop wypoczynkowy. W tym stanie zastała go rewolucja październikowa¹⁵.

5 *Obzor Łomżyńskiej gubernii za 1898 god*, Łomża 1899, s. 3.

6 Por. *Obzor Łomżyńskiej gubernii za 1883 god*, Łomża 1883 i inne za lata: 1884-1910.

7 *Obzor Łomżyńskiej gubernii za 1901 god*, Łomża 1902.

8 B. Szczerbińska, *Ziemiaństwo w guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*. Praca doktorska IH UW B, Białystok 2006 (maszynopis), s. 30.

9 *Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1886 god*, Łomża 1886, s. 45.

10 *Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1912 god*, Łomża 1912, s. 43.

11 Naumow przeszedł na to stanowisko z naczelnika powiatu sieradzkiego guberni kaliskiej; AP Łomża, Zarząd Powiatowy Mazowiecki (dalej cyt. ZPM), nr 774, k. 14; *Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1894 god*, Łomża 1894, s. 130. Zmarł 4 XI 1895 r. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 477.

12 AP Łomża, ZPM, nr 774, k. 14, nr 823; Na urzędniczej służbie był od 1876 r. *Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1897 god*, Łomża 1897, s. 106.

13 *Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1906 god*, Łomża 1906, s. 32.

14 Fibich urodził się 22 I 1866 r. Ukończył w 1897 r. gimnazjum w Kaliszu. Był Rosjaninem. Przed 1910 r. sprawował urzędy w powiecie kaliskim. Był kawalerem. *Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1912 god*, Łomża 1914, s. 128.

15 AP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński, nr 374, k. 1-68.

Tabela 1. Urzędnicy powiatowi mazowieccy w latach 1886-1914¹⁶

Urząd	Imię i nazwisko	Lata
Naczelnik powiatu	Adrian Sadowski, s. Bazylego Afanas Stołypin, s. Waleriana Paweł Naumow, s. Aleksandra Sergiusz Koptiew, s. Stefana Stefan Ałferow, s. Jakuba Iwan Fibich, s. Emiliana	1876-1886 1887-1888 1888-1894 1894-1902 1906 1910-1917
Pomocnik wojskowo- -policyjny i naczelnik straży ziemskiej	Konstanty Kaliński, s. Michała Sergiusz Kopciew, s. Stefana Michał von Nolde Starczenko, s. Sergiusza Józef Ussakowski, s. Stanisława Sergiusz Jesipow, s. Ahiepodista Stefan Ałferow, s. Jakuba Mikołaj Stawin, s. Mikołaja Konstanty Popowski, s. Mikołaja	1876-1888 1894 1897-1898 1901-1904 1906 1906 1912 1914
Pomocnik administracyjno- -gospodarczy	Konstanty Rogowski, s. Jakuba Mikołaj Bazylewski, s. Iwana Marcin Garlewski, s. Kazimierza	1886-1898 1901-1912 1914
Kierownik referatu wojskowo- -policyjnego	Henryk Lutz, s. Henryka Ludwik Pawłowski, s. Ludwika Antoni Dąbrowski, s. Józefa ¹	1886-1904 1906 1912-1914
Kierownik referatu miejskiego	Cyprian Janucki, s. Andrzeja Jan Marczenko, s. Antoniego Aleksander Żirkowicz, s. Aleksandra Aleksander Sokołow, s. Jakuba	1886-1902 1904 1906 1912-1914
Kierownik referatu finansowego	Mikołaj Pączkiewicz, s. Mikołaja Maksymilian Judejko, s. Wincentego Bolesław Zarzecki, s. Franciszka	1886-1888 1894-1906 1912-1914
Kierownik referatu ubezpieczeń	Władysław Mikoszewski, s. Kazimierza Władysław Czackowski, s. Antoniego Władysław Kiborg, s. Dominika	1886-1894 1897 1914
Sekretarz	Aleksander Kruszyński, s. Gierasima Franciszek Szrednicki, s. Grzegorza Józef Bielski, s. Benedykta Józef Zubko, s. Michała Wasył Sielich, s. Iwana Mikołaj Barabasz, s. Jakima Aleksander Borkowski, s. Ignacego	1886-1888 1894-1904 1906-1912 1912 1912 1912 1914
Sekwestrator	Józef Płodowski, s. Adama Marceli Borychowski, s. Pawła Józef Czubko, s. Michała Włodzimierz Kotowski, s. Mikołaja	1886 1888-1906 1912 1914

16 *Pamiętna książka Lomżyńskiej gubernii na 1912 god*, Lomża 1912, s. 107-118.

Urząd	Imię i nazwisko	Lata
Komisarz ds. włościńskich	Mikołaj Woszinik, s. Mikołaja ²	1876
	Walter von deer Osten Sachen, s. Henryka	1914
Lekarz powiatowy	Teofil Darski, s. Antoniego	1886-1888
	Władysław Skarzyński, s. Walentego	1894-1898
	Piotr Głodko, s. Stanisława, felczer	1897-1898
	Karol Pieńkowski, s. Ignacego	1901-1906
	Jan Stypułkowski, s. Józefa, felczer	1904
	Stanisław Majewski, s. Juliana	1912-1914
Weterynarz powiatowy	Marcin-Szymon Jarmoc, s. Tomasza	1886-1894
	Kazimierz Maculewicz, s. Ustiana	1897
	Eugeniusz Kostrzewski, s. Piotra	1898-1902
	Włodzimierz Izwiestiew, s. Iwana	1904
	Wacław Kryński, s. Franciszka	1906-1912
	Wacław Babiński, s. Franciszka	1914
	Aleksander Czurkin, felczer	1904
	Aleksy Puszkarewicz, felczer	1914
Architekt powiatowy i inżynier	Józef Nartowski ³	1869-1870
	Stefan Kucharzewski ⁴	21 VI 1872-
	s. Antoniego	1896
	Iwan Puszkarejew, s. Apollona	1897
	Ignacy Malinowski, s. Wiktora	1898
	vacat	1901-1902
	Aleksander Adamowicz, s. Adolfa	1904
	vacat	1906
Archiwista	Jan Marcinkiewicz, s. Bonawentury	1912-1914
	Walenty Talarowski, s. Leoncjusza	1886
	Adolf Dołęgowski, s. Adolfa	1888
	Iwan Puszkarijew, s. Apollona	1898
	Stanisław Janczyk, s. Władysława	1901
	vacat	1902
	Włodzimierz Sewastianow, s. Dionizego	1904
	Aleksander Starzyński, s. Eustacheo ⁵	1905-1906
	vacat	1912
	Władysław Gołębiewski, s. Pawła	1914

1 Urodzony 13 X 1886 r., rzymski katolik, absolwent gimnazjum łomżyńskiego z 1910 r. Odznaczany za swoją służbę orderami św. Stanisława i Orła Białego. Ostatni medal nadano mu za prace przy mobilizacji w 1914 r. Zob. AP Białystok, Rząd Gubernialny Łomżyński (dalej cyt. RGL), nr 329.

2 AP Łomża, ZPM, nr 372, k. 6.

3 J. Gwardiak, *Architekci budowniczości ziemi łomżyńskiej. Słownik biograficzny*, Łomża 2004, s. 76.

4 Na „służbie w urzędach” od 21 VII 1872 r. Zob. *Pamiętna książka Łomżyńskiej guberni na 1888*, s. 43; J. Gwardiak, *W 50-lecie śmierci Jana Kucharzewskiego (1876-1952), prawnika, polityka, historyka i publicysty*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. XIII, Łomża 2003, s. 83.

5 AP Łomża, ZPM, nr 1005.

Tabela 2. Wójtowie gmin powiatu mazowieckiego i burmistrzowie miasta Tykocin w latach 1886-1914¹⁷

Gmina	Imię i nazwisko	Lata
Klukowo	Marcin Kamieński, s. Tomasz Aleksander Krajewski, s. Bartłomieja Aleksander Wojno, s. Jana Konstanty Pruszyński, s. Antoniego	1886-1897 1898-1904 1906 1909-1914
Kowaleszczyna w Jenikach	Stanisław Pogorzelski Feliks Szemborski Władysław Roszkowski Ignacy Stypułkowski, s. Mateusza Józef Przytułski, s. Józefa	1886 1886 1888-1894 1897-1904 1910-1914
Mazowieck	Józef Kulesza Bronisław Moczydłowski, s. Michała Ignacy Pruszyński, s. Wincentego Tomasz Czarnowski, s. Romualda Aleksander Kaczyński, s. Stanisława	1886-1888 1894-1904 1906 1912 1914
Piekuty	Wojciech Gierałtowski Antoni Sasinowski Jan Kamieński, s. Jana Adolf Olędzki, s. Michała Stanisław Olędzki, s. Kazimierza	1886-1888 1894 1897 1898-1904 1906-1914
Piszczaty w Kobylinie Borzymach	Feliks Sikorski Wilhelm Frankowski Józef Górski Julian Górski vacat Paweł Truskolaski, s. Stanisława Wincenty Perkowski, s. Stanisława Ignacy Leśniewski, s. Józefa	1886 1886 1888 1894 1897 1898-1901 1902 1902-1914
Poświętne	Jakub Dworakowski Emil Perkowski Władysław Kamiński Michał Jabłoński, s. Jana Jan Grochowski, s. Michała Antoni Roszkowski, s. Benedykta Stanisław Hryniewicz, s. Jana	1886 1886-1888 1894 1897 1898 1900-1912 1914
Sokoły	Feliks Sikorski, s. Józefa Aleksander Kłoskowski	1873-1906 1909-1914
Stelmachowo w Tykocinie	Paweł Hermanowski, s. Macieja	1886-1914
Szepietowo w Dąbrowie Wielkiej	Marcin Sasinowski, s. Feliksa Wincenty Gołaszewski, s. Franciszka Franciszek Pruszyński, s. Jana Władysław Dołęgowski, s. Wojciecha vacat	1886-1898 1901 1902-1906 1910-1912 1914

¹⁷ AP Łomża, ZPM, nr 371.

miasto Tykocin	Antoni Chryzostomowicz	1886
	Jan Łada, s. Wawrzyńca	1888
	Górski, s. Aleksandra	1894
	Bolesław Marcinowski, s. Ignacego	1897-1906
	Arseniusz Rozwózow, s. Aleksandra	1912-1914

Urzędy notarialne w 1914 r. działały w Tykocinie – Maciej Koperczyński, s. Władysława i w Mazowiecku – Stanisław Zachwatowicz, s. Wincentego.

Sądy gminne w 1914 r. działały:

1. Tykocin dla gmin: Stelmachowo, Kowalewsczyzna i Piszczaty (sędzia Stanisław Dziekoński, s. Onufrego).

2. Sokoły dla gmin: Poświętne, Sokoły (sędzia Stefan Jaruzelski, s. Wojciecha, ur. 1879).

3. Mazowieck we wsi Wyszonki Kościelne, dla gmin: Piekuty, Klukowo (sędzia Stefan Doberski, s. Franciszka)¹⁸.

Granicę wschodnią powiatu wysokomazowieckiego (z lat 1866-1954) wyznaczała wytyczona jeszcze w 1807 r. linia graniczna Księstwa Warszawskiego z Rosją. 7 VII 1807 r. zawarty został w Tylży traktat pokojowy francusko-rosyjski. Artykuł 9. traktatu wcielał obwód białostocki do Rosji (powiaty: białostocki, bielski, drohiczynski i sokólski). 15 (27) lipca car Aleksander I podał przebieg nowej granicy. Miała ona m.in. przebiegać Biebrzą, Narwią aż do ujścia rzeki Lizy pod Surazem, Lizą do jej źródeł, dalej rzeczką (Mianką) w pobliżu wsi Mień, do ujścia jej do Nurca. Nurcem zaś powyżej jego ujścia do Bugu. Po stronie Księstwa Warszawskiego pozostały z dawnego departamentu białostockiego z czasów pruskich powiaty łomżyński, zachodnia część suraskiego, północna część powiatu drohickiego (parafia Kuczyn i część Ciechanowca)¹⁹. W ciągu kilkunastu dni wbito słupy graniczne na linii granicznej. Nie przestrzegano zachowania całości dóbr ziemskich (Pietkowo, Liza, starostwa Suraz i Brańsk) i miast (Ciechanowiec, Suraz). Granice tyczyli żołnierze francuscy księcia Sucheta stacjonujący w Tykocinie i rosyjscy gen. Łabanowa wzdłuż linii: *...od ujścia rzeki Nurca w Bug poniżej Ciechanowca, w górę tą rzeką idąc, aż do rzeki Mienki początku, dalej kawałkiem suchej granicy aż do rzeki Lizy, z biegiem tejże, aż do błot pod Daniłowem leżących, w których też rzeczka swój bieg widoczny traci i przez most na grobli kamienny pod miastem Surazem na tejże rzeczce Lizie*. Rozpatrywano oddzielnie kwestię przynależności wsi Hodyszewo i Joški, które odłączono od dóbr narodowych Brańsk i włączono do Księstwa Warszawskiego. Po stronie rosyjskiej powstała nowa wieś Hodyszewo Mikołajewo, obecnie Ferma.

Rozdarcie tradycyjnych podziałów wymusiło wprowadzenie nowych struktur administracyjnych po obu stronach nowej granicy. Wykształcić się też musiały ściślejsze

18 *Pamjatnaja kniżka Lomżyńskiej gubernii na 1914 god*, Lomża 1914, s. 132-133.

19 *Polnoe Sobranie Zakonow Rosijskoj Imperii s 1649 goda*, t. XXIX, Sankt Petersburg 1830, s. 1299-1300.

powiązania gospodarcze i kulturalne zachodniej części dawnego województwa podlaskiego z ośrodkami mazowieckimi. Rozdzieleniu uległo kilka parafii rzymskokatolickich. Parafia w Domanowie miała swoją kaplicę filialną w Piekutach, a ta pozostała po stronie Księstwa Warszawskiego. Wobec tego dawna filia stała się odrębną parafią. Podziałowi uległy parafie: Waniewo, Tykocin, Ciechanowiec (część za Nurcem weszła w skład parafii Kuczyn), a Hodyszewo odłączone zostało od parafii rzymskokatolickiej Brańsk, Surąż (wsie w Księstwie przyłączono do parafii Płonka). Na traktach drożnych pojawiły się komory celne skutecznie hamujące i zrywające dotychczasowe więzi.

Sąsiadujący z terenem Księstwa Warszawskiego obwód białostocki ostatecznie ustanowiony ukazem cara Aleksandra I z 13(25) VII 1808 r. przetrwał do 18(30) XII 1842 r., kiedy car Mikołaj I swym ukazem włączył obwód w skład guberni grodzieńskiej. Na tym obszarze znajdował się lewobrzeżny Ciechanowiec, Pobikry, Winna Poświętna. Rubież państwowa z 1807 r. została zlikwidowana dopiero w 1915 r., mimo to nadal tkwi w świadomości ludności, obiegowo kształtując sztuczne granice kulturowe i regionalne²⁰.

20 Z. Romaniuk, *Zachodnia granica obwodu białostockiego z 1807 r.*, [w:] „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, t. 15, Białystok 2002, s. 27-35.

Spółeczeństwo

Ludność ziem Podlasia pomiędzy Bugiem a Narwią przez wieki żyła w małych grupach, dość silnie wyodrębnionych i hermetycznych. Spółeczeństwo owo charakteryzowało się dużą jednorodnością wewnętrzną, niewielkimi rozmiarami i samodzielnością w zaspokajaniu swych potrzeb. Różnica między „swoimi” i „obcymi” była łatwo zauważalna tak na wsi, jak i w Wysokiem Mazowieckiem, Tykocinie czy Sokółach. Spółeczeństwo lokalne charakteryzowała wspólnota obyczajów, postaw narodowych, religijnych, kultury, podstawowych interesów.



Łapy Dębowina. Zabudowa mieszkalna. Lata 30. XX w. (Fot. W. Piotrowski)

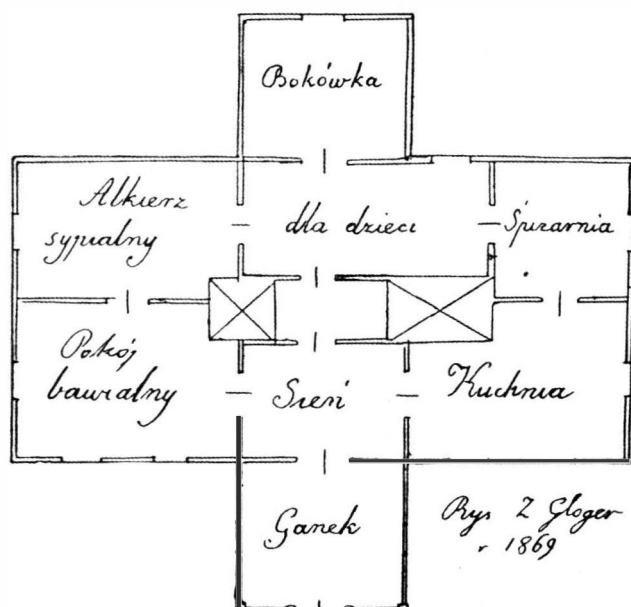
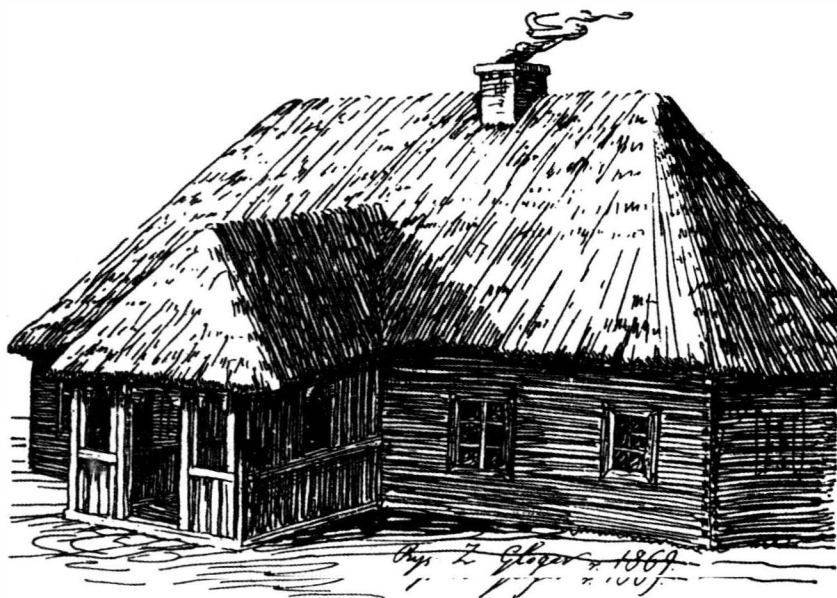
Bardzo dobrze ujętą charakterystykę terenu znajdujemy w pamiętniku ks. Edwarda Polaka, przedwojennego wikariusza parafii Dąbrowa Wielka. Tak po latach wspominał swój tam pobyt: *...Zostałem przeniesiony na wiosnę 1933 r. do Dąbrowy Wielkiej, która miała opinię miejscowości o zdrowym i suchym klimacie... Do Wysokiego Mazowieckiego dojechalśmy dobrze, ale dalej nie było bitej drogi, tylko kilkanaście kilometrów rozgrzewanego błota. Na pierwszym kilometrze samochód ugrzązł i ani do przodu, ani do tyłu ruszyć nie mógł. Kierowca klął siarczysto i od najjaśniejszych i tych co szosy nie zrobili i tych co go wynajęli. Dostało się również biskupowi, że w takim czasie księży przerzuca, lecz gdy i to nie pomogło, wyładował wóz, zostawiając cały mój majątek w błocie i z wielkim trudem wypchał się do tyłu, a mnie zostawił w takim stanie. Cóż było robić? – Zostałem to wszystko na Opatrzność Bożą i na deszczu, który zaczął padać i pocztapałem szukać jakiej wioski, brnąc w błocie. Widok mój, ubłoconego, przemęczonego, ogromnie sfatygowanego księżulka, wzbudził litość w pierwszych domach napotkanej wsi, tak, że od razu wyjechało ze mną kilka furmanek, załadowali moje rzeczy, które leżały nietknięte, tylko laurki i wstążki z kwiatami pożegnalnych bukietów rozniósł wiatr po polu. Późnym wieczorem dotarłem do Dąbrowy Wielkiej... Parafia Dąbrowa Wielka w powiecie wysokomazowieckim nie była zbyt wielka. Proboszcz ks. Franciszek Sokołowski nie tylko hodowca karpi, ale plantator pięknych różnokolorowych róż, które sam zaszczerpiał i pielęgnował. Przed plebanią rosły duże ich polacie, z silnym aromatem. Był proboszcz jeszcze myśliwym, szczególnie na zajęce i kuropatwy. Przez całe życie nie zjadłem tyle karpi, kuropatw i zajęcy, co tutaj. Parafianie, to szlachta zaściankowa, wiechciową też zwana, honorna, religijna, gościnna. Te ostatnie cechy szczególnie uwypuklały się przy kołędzie. Co drugi, trzeci dom poczęstunek, bo Onufry nie może być gorszy od Kalasantego. Zwróciło moją uwagę szczególne poszanowanie księdza. Szlachcic mijając się nie zdejmował czapki, dopiero po przejściu zatrzymywał się na chwilę, odwrócił i popatrzył. Nie wszyscy tak postępowali, zwłaszcza młodzież, a szczególnie młodzież po różnych kursach, a zwłaszcza po stażu w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży. Tu byłem na prawach wikarego i katechety w miejscowej 7-klasowej Szkole Powszechnej i patronem w KSM. Te ostatnie pochłaniały dużo czasu i energii. Był oddział parafialny KSM męski i taki sam żeński, a w każdej wiosce zastępy. Raz w miesiącu trzeba było dotrzeć na zebranie zastępu do każdej wioski w porze wieczornej i raz też na miesiąc dotrzeć na ogólne zebranie oddziału żeńskiego i męskiego. Również raz w miesiącu było zebranie zarządu, w skład którego wchodził prezes, sekretarz, skarbnik, bibliotekarz i naczelnik oraz zastępowi. Na tych zebraniach ustalało się program na zebrania ogólne i różne imprezy, jak akademie rocznicowe, przedstawienia, kursy, zabawy itp. Referaty oraz protokoły zebrania pisali i głosili członkowie, lecz trzeba dać im materiał, skorygować przez księdza-patrona, co w sumie wymagało wielkiego wysiłku. Były i słabe strony tej akcji katolickiej, która oprócz młodzieży obejmowała także dojrzałych mężczyzn i kobiety, których oddziały prowadził proboszcz, ale w sumie ogromnie uaktywniała, uświadamiała i formowała postawy katolików. I to, że Kościół przetrwał okupację, demokrację i jest tym, czym jest dziś,*

zawdzięcza Akcji Katolickiej w Polsce. Konkurentem KSM-ów był Strzelec, organizacja sanacyjno-rządowa, o ideologii bezbarwnej, o podłożu politycznym. Warto wspomnieć, że wielką społeczniką była pani [Zofia] Zarembina, dziedziczka majątku Trzeciny, która osobiście brała udział w Akcji Katolickiej, oraz własnym sumptem zaangażowała instruktorkę do pracy w KSM-ach, której dała u siebie mieszkanie oraz wyżywienie i własnym powozem wozila ją do poszczególnych wiosek. Miała ta pani Zarembina gorliwość prozelitki, bo była przechrzcianką z Żydówki. Nawiasem mówiąc była „fajną babką”, no i rodzoną babką po kądzieli Wojtka Jaruzelskiego, dzisiejszego szefa WRON – generała i I sekretarza Partii Komunistycznej. Myślę czasem, jak babcia patrzy z nieba na wnusia Wojtusia dzisiaj. Po kolędzie w Trzecinach, Wojtka – niewielkiego jeszcze wówczas – bo było to w r. 1934, zapytałem katechizmu i za dobrą odpowiedź pogłaskałem po główce (jeszcze wtedy nie łysej) i dałem obrazek. Kto by przypuszczał wtedy, że z niego wyrośnie taki as. Gdy mówiłem o tym wydarzeniu, niektórzy słuchacze mówili: „Szkoda, że go tak lekko pogłaskałeś”... Byłem na odpuscie furmanką konną. W najbliższą noc nad ranem przyjechał chłop z wezwaniem do chorego człowieka. Co koń wyskoczy, po dołach, wertepach, kamieniach pędziła galopem do konającego, a ja podskakiwałem na wozie, trzymając się mocno, abym nie wylądował na ziemi¹.

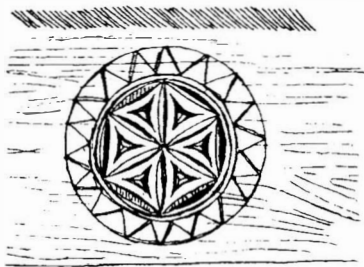
Szlachta zamieszkująca powiat nosiła jednakowe nazwiska: Dąbrowscy, Jabłońscy, Sokołowsy, Kruszewscy, Łapińscy i in. Najczęściej posługiwano się więc dla odróżnienia osób patronimikami, przypominającymi, czym synem czy córką była dana osoba. Ale wobec powszechności tych samych imion również ten wyróżnik zawodził. Używano więc przydomków. Temat to bardzo rozległy i bardzo mało poznany. Przykładowo tylko wskażę przydomki, które dla rodzin Łupińskich zanotowali w 1931 r. urzędnicy przeprowadzający scalenie gruntów Łupianki Starej: Sielech, Gębiak, Nastróżny, Wieldziuk, Piłat, Rzędzian, Pal, Lich, Rogata, Modorez, Kutko, Czarnak, Bogatko². Były one w użyciu tylko domowym, sąsiedzkim i dlatego dla obcych prawie nie funkcjonowały. Wydaje się, że na przeszkodzie w utrwaleniu podwójnych nazwisk stanęli zaborcy pruscy w 1795 r., którzy zaprowadzali „porządek”, a przeciwni byli trwaniu tradycji szlacheckich.

1 E. Polak, ks., *Fragmenty wspomnień* [Tykocin 1982, maszynopis w posiadaniu Józefa Maroszka].

2 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 9 z 12 V 1931, s. 251.

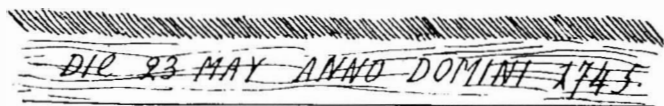


Brzózki Brzezińskie. Dwór zgodnie z napisem erekcyjnym (*Die 23 May Anno Domini 1745*), zbudowany dla Ludwika Wojny Szuby. Konstrukcja drewniana „w węgiel”, nie tynkowana, kryta słomą. Dziś nie istnieje. (Rys. Z. Gloger, 1869 r.). Z. Gloger, *Budownictwo drewniane i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 356.



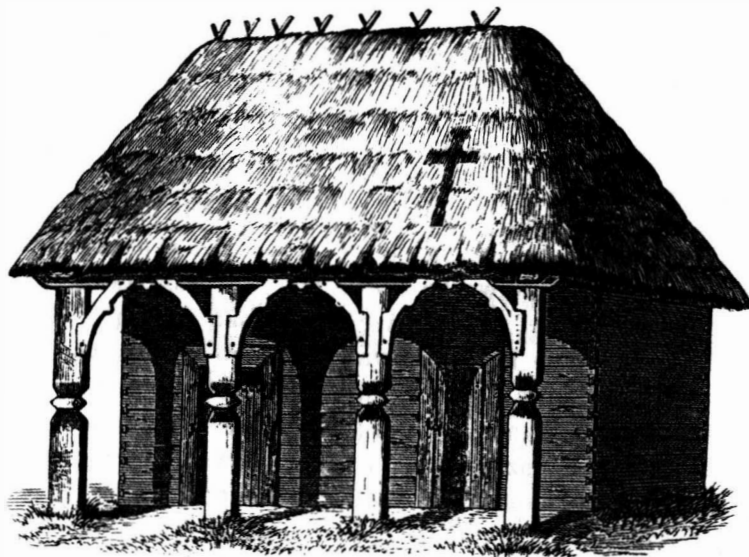
Brzózki Brzezińskie. Dwór. Detal.

Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 356.



Napis na belku w Brzózkach.

Brzózki Brzezińskie. Dwór. Belka. Inskrypcja, Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 356.



Brzózki Brzezińskie. Dwór. Łamus, Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 190.

Dość prowincjonalną atmosferę życia w powiecie z rzadka przerywały jakieś wieści, które ożywiały lokalną społeczność. Niewątpliwie taką była informacja, że jesienią 1869 r. Ignacy Włostowski w czasie prac polowych na gruntach wsi Mystki odnalazł skarb dawnych monet srebrnych, liczący 397 sztuk³. 21 VI 1891 r. Imperatorska Komisja Archeologiczna w Sankt Petersburgu wypowiadała się w sprawie znaleziska starych monet w Kowalewsczyźnie. Według niej dostarczone 24 solidy, 6 srebrnych sześciogroszówek króla Jana Kazimierza i 1 talar z 1666 r. znalezione we wsi Kropiewnica Racibory przez Kazimierza Roszkowskiego nie posiadały wartości naukowej⁴.

3 AP Łomża, ZPM, nr 41.

4 AP Łomża, ZPM, nr 640.

Tradycja historyczna

Pamięć hetmana Czarnieckiego

Symboliczną postacią historyczną, która przypominała chlubną przeszłość regionu i powiatu, był Stefan Czarniecki (1599-1665), hetman polny koronny. Jego pomnik autorstwa Piotra de Coudray stał od 1761-1762 na rynku w Tykocinie. Rzeźbę, 2-metrowej wysokości, wykonano z piaskowca szydłowieckiego. Przedstawiała hetmana w stroju szlacheckim, ze złotą buławą w podniesionej ręce. Fundatorem był prawnuk Jan Klemens Branicki (1689-1771), hetman wielki koronny, właściciel hrabstwa tykocińskiego, którego przymioty: świetne pochodzenie od bohatera narodowego, jakim był Czarniecki, bogobojność, charytatywność, mecenat artystyczny, kulturalny i oświatowy, podkreślał monument. Łacińskie napisy umieszczone na cokole informowały: *Stefanowi Czarnieckiemu z Czarncy, wojewodzie ruskiemu, hetmanowi Korony Polskiej, zwycięzcy nad wrogami, obrońcy króla, wyzwolicielowi Ojczyzny – postawił Klemens Branicki z Branic i Ruszczy, wojewoda krakowski, hetman wielki koronny, jego potomek z córki. Gdy późniejsza potomność zobaczy oblicze, spojrzenie, wawrzyny*



Złotoria. Portret Stefana Czarnieckiego
w XIX w. wiszący we dworze.

i znaki zwycięstwa – gdy ta potomność ujrzy tak szlachetne dzieło, cóż powie: Posąg i należną pamiątkę postawił sławnemu bohaterowi bohater, wodzowi wódz, mówi, że niech będzie najwyższa cześć, chwała i uznanie u swoich królów i ojczyzny, niech zamilkną prywatne pochwały i niech ustąpią w godności następnemu, ojczyzna i król sławią wielkiego męża.

Wyciąg z dokumentu króla Jana Kazimierza, wydanego Czarnieckiemu z woli stanów królestwa na sejmie generalnym w Warszawie 13 czerwca 1661: Nie przyniesie wstydu naszemu majestatowi, jeśli naszym świadectwem przekazemy potomnym sławne w całej Europie męstwo Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego. Nic bowiem wielkiego nie działo się w naszych czasach bez Czarnieckiego. I nikogo nie dziwi, że w przeciwnościach był szczęśliwy, a podczas utraty mienia był bardziej przewidujący niż mężny. Jedyne ocalenie widział Stefan w Bożej Opatrzności, gdy na prowincje Królestwa rozlała się najohydniejsza klęska, zniszczone religie, wszystko zajęte, zrabowane i zniszczone. My sami zwiedzeni zaufaniem obywateli, gdy wszędzie najstraszniejsza klęska, nie mieliśmy siły do wyjścia temu naprzeciw, dopiero nad tym stanem zajaśniało męstwo Czarnieckiego.

Wszyscy pragnęliśmy męża, który stan Rzeczypospolitej przywróci do dawnej świetności, wzbudzi nadzieję w beznadziejnych przypadkach, opornemu żołnierzowi zaprowadzi surowszą dyscyplinę, chylącą się do upadku godność królestwa utwierdzi. Zachwycamy się, że to wszystko zostało wypełnione przez Czarnieckiego. Rzeczpospolita wypróbowała w tym wszystkim obywatela, który swoimi ranami leczy rany Ojczyzny. Wojenne cnoty, które niegdyś należały do starożytnych, spłynęły na niego na najwyższych, i to rzadko spotykanymi zasługami. Niegodziwością jest sprzeciwiać się temu, który wszystkim wszystko dał: naszej głowie – koronę, obywatelom – Ojczyznę, miastom – świątynie, prowincjom – miasta, królestwu – prowincje i oddał Wielkiemu Księstwu Litwy. Obu narodom przywrócił rozgłos z najwyższą czcią.

Swoim imieniem rozjaśnił ojczyste granice, morza i wyspy, odnosząc wspaniałe zwycięstwa, garstką wojska rozpedził albo zmusił do ucieczki olbrzymie hufce. Niechaj niebia nie zachowają dzisiaj tego świadka w szerokim plemieniu potomków. Niechaj z tego pokolenia wzrasta dobrobyt, umacnia się wiara w panowanie i męstwo przeciwko wrogowi; dzięki temu więc ojczystemu obrońcy Rzeczypospolita niegdyś zupełnie rozproszona odzyskała swoje dziedzictwo; jemu to dzięki naszej łasce i przy jednogłośnie zgodzie stanów Rzeczypospolitej i z postanowienia zgromadzeń ustawodawczych ofiarujemy i przekazujemy na dziedzictwo Tykocin jako wieczną pamiątkę¹.

Słowa wypisane na pomniku były fundamentem tradycji, na której budowały swoją postawę wobec ojczyzny kolejne pokolenia mieszkańców obszaru, od 1867 r. stanowiącego powiat wysokomazowiecki.

Pamiętnikarz Franciszek Biłgorajski zapisał: *Za zasługi wojenne i czyny bohaterskie Stefana Czarnieckiego, hetmanem na śmiertelnem tożu mianowanego, Rzeczpospolita na parę miesięcy przed jego śmiercią nadała mu na sejmie starostwo tykocińskie. Ostatni po-*

1 J. Maroszek, ks. W. Nagórski, P. Sawicki, *Tykocin – miasto królewskie*, Tykocin 2004, s. 57-58.

tomek po Czarnieckim Jan Klemens Branicki, hetman wielki koronny, po córce Czarnieckiego, wystawił piękny pomnik z ciosowego kamienia temuż bohaterowi. Czarniecki w rękę miał buławę złotoną. Ile razy wojska rosyjskie przechodziły przez Tykocin nacierając Rzeczpospolitą, buława tego posągu ginęła, a naczelnicy dowodzący odsyłali ją jako trofeum zdobyte na Czarnieckim. Znalazł się taki, co znał ówczesną historię i ostrzegł, że Czarniecki wojując z Rosją na kilkanaście lat przed śmiercią nie był hetmanem, a zatem buławy zdobyć na nim nie było można, bo nigdy przez Moskali nie był zwyciężonym. Usunięto więc te buławy z wystawy publicznej, a kazano chować sekretnie i znajduje się takich dwie w Petersburgu, zdobytych na kamiennym posągu...².

8 marca 1808 r. z okazji wręczenia buławy hetmańskiej, ukradzionej tym razem przez Prusaków, pomnikowi Stefana Czarnieckiego w Tykocinie odbyła się na rynku miasta manifestacja patriotyczna. Przybyły tłumy. Wziął w niej udział miejscowy garnizon wojska ze swym komendantem Dembińskim i kapitanem Łagowskim oraz generałem Dzierżanowskim z Warszawy. Z Warszawy przybył delegat rządu Stanisław Staszic, który uroczystość uczcił Wierszem z okoliczności przywrócenia buławy posągowi Czarnieckiego w Tykocinie i odczytał go pod pomnikiem:

*Bohatyrze Czarniecki! Któryś to w złym razie
Życie Twe azardował w obronie Ojczyzny,
Wdzięczność Wnuka Twojego widzimy w tym głazie,
Iż z Twej krwi pochodzący szanował Twe blizny.
Żeś waleczny był w dziełach w Europy okręgu,
Że ganić obcych Twoja zasięgała sława,
Wszystko to wyrażono w kamiennym posągu,
Jako to miecz, pancerze, hetmańska buława.
Lecz od lat kilkunastu upadłszy dzicz zazdrosna
W tęż Ojczyznę, zapewne by tę sławę starła,
Widzieć to Rodakowi była rzecz nieznośna
Haniebnie z rąk posągu buławę wydarła.
Cóż czynią nieodrodni Ojczyzny synowie?
Jak sławę nadgradzają ujętą w tej mierze?
Dzień ósmy marca światu rzecz całą opowie.
Gdy przezacni Polacy, waleczni rycerze,
Dzierżanowski generał lustrator przybyły
Dembliński plac-komendant, Łagowski tej rotę
Kapitan, podkomendni czyniąc cyrkuł miły
Do zwrócenia buławy użyli roboty.
Prezes Dąbrowski z gronem Wykonawczej Izby
Stan duchowny, magistrat, gwardia miejscowa,
Wszystko to przymnażało ciesząc się ciżby*

2 F. Biłgorajski, *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*.

i znaki zwycięstwa – gdy ta potomność ujrzy tak szlachetne dzieło, cóż powie: Posąg i należną pamiątkę postawił sławnemu bohaterowi bohater, wodzowi wódz, mówi, że niech będzie na jwyższa cześć, chwała i uznanie u swoich królów i ojczyzny, niech zamilkną prywatne pochwały i niech ustąpią w godności następnemu, ojczyzna i król sławią wielkiego męża.

Wyciąg z dokumentu króla Jana Kazimierza, wydanego Czarnieckiemu z woli stanów królestwa na sejmie generalnym w Warszawie 13 czerwca 1661: Nie przyniesie wstydu naszemu majestatowi, jeśli naszym świadectwem przekażemy potomnym sławne w całej Europie męstwo Stefana Czarnieckiego, wojewody ruskiego. Nic bowiem wielkiego nie działo się w naszych czasach bez Czarnieckiego. I nikogo nie dziwi, że w przeciwnościach był szczęśliwy, a podczas utraty mienia był bardziej przewidujący niż mężny. Jedyne ocalenie widział Stefan w Bożej Opatrzności, gdy na prowincje Królestwa rozlała się najohydniejsza klęska, zniszczone religie, wszystko zajęte, zrabowane i zniszczone. My sami zwiedzeni zaufaniem obywateli, gdy wszędzie najstraszniejsza klęska, nie mieliśmy siły do wyjścia temu naprzeciw, dopiero nad tym stanem zajaśniało męstwo Czarnieckiego.

Wszyscy pragnęliśmy męża, który stan Rzeczypospolitej przywróci do dawnej świetności, wzbudzi nadzieję w beznadziejnych przypadkach, opornemu żołnierzowi zaprowadzi surowszą dyscyplinę, chylącą się do upadku godność królestwa utwierdzi. Zachwycamy się, że to wszystko zostało wypełnione przez Czarnieckiego. Rzeczpospolita wypróbowała w tym wszystkim obywatela, który swoimi ranami leczy rany Ojczyzny. Wojenne cnoty, które niegdyś należały do starożytnych, spłynęły na niego najwwyższymi, i to rzadko spotykanymi zasługami. Niegodziwością jest sprzeciwiać się temu, który wszystkim wszystko dał: naszej głowie – koronę, obywatelom – Ojczyznę, miastom – świątynie, prowincjom – miasta, królestwu – prowincje i oddał Wielkiemu Księstwu Litwy. Obu narodom przywrócił rozgłos z najwyższą czcią.

Swoim imieniem rozjaśnił ojczyste granice, morza i wyspy, odnosząc wspaniałe zwycięstwa, garską wojska rozpedził albo zmusił do ucieczki olbrzymie hufce. Niechaj niebia nie zachowają dzisiaj tego świadka w szerokim plemieniu potomków. Niechaj z tego pokolenia wzrasta dobrobyt, umacnia się wiara w panowanie i męstwo przeciwko wrogowi; dzięki temu więc ojczystemu obrońcy Rzeczypospolita niegdyś zupełnie rozproszona odzyskała swoje dziedzictwo; jemu to dzięki naszej łasce i przy jednogłośnej zgodzie stanów Rzeczypospolitej i z postanowienia zgromadzeń ustawodawczych ofiarujemy i przekazujemy na dziedzictwo Tykocin jako wieczną pamiątkę¹.

Słowa wypisane na pomniku były fundamentem tradycji, na której budowały swoją postawę wobec ojczyzny kolejne pokolenia mieszkańców obszaru, od 1867 r. stanowiącego powiat wysokomazowiecki.

Pamiętnikarz Franciszek Biłgorajski zapisał: *Za zasługi wojenne i czyny bohaterskie Stefana Czarnieckiego, hetmanem na śmiertelnem tożu mianowanego, Rzeczpospolita na parę miesięcy przed jego śmiercią nadała mu na sejmie starostwo tykocińskie. Ostatni po-*

1 J. Maroszek, ks. W. Nagórski, P. Sawicki, *Tykocin – miasto królewskie*, Tykocin 2004, s. 57-58.

tomek po Czarnieckim Jan Klemens Branicki, hetman wielki koronny, po córce Czarnieckiego, wystawił piękny pomnik z ciosowego kamienia temuż bohaterowi. Czarniecki w rękę miał buławę złoczoną. Ile razy wojska rosyjskie przechodziły przez Tykocin nacierając Rzeczpospolitą, buława tego posągu ginęła, a naczelnicy dowodzący odsyłali ją jako trofeum zdobyte na Czarnieckim. Znalazł się taki, co znał ówczesną historię i ostrzegł, że Czarniecki wojując z Rosją na kilkanaście lat przed śmiercią nie był hetmanem, a zatem buławy zdobyć na nim nie było można, bo nigdy przez Moskali nie był zwyciężonym. Usunięto więc te buławy z wystawy publicznej, a kazano chować sekretnie i znajduje się takich dwie w Petersburgu, zdobytych na kamiennym posągu...².

8 marca 1808 r. z okazji wręczenia buławy hetmańskiej, ukradzionej tym razem przez Prusaków, pomnikowi Stefana Czarnieckiego w Tykocinie odbyła się na rynku miasta manifestacja patriotyczna. Przybyły tłumy. Wziął w niej udział miejscowy garnizon wojska ze swym komendantem Dembińskim i kapitanem Łagowskim oraz generałem Dzierżanowskim z Warszawy. Z Warszawy przybył delegat rządu Stanisław Staszic, który uroczystość uczcił *Wierszem z okoliczności przywrócenia buławy posągowi Czarnieckiego w Tykocinie* i odczytał go pod pomnikiem:

*Bohaterze Czarniecki! Któryś to w złym razie
Życie Twe azardował w obronie Ojczyzny,
Wdzięczność Wnuka Twojego widzimy w tym głazie,
Iż z Twej krwi pochodzący szanował Twe blizny.
Żeś waleczny był w dziełach w Europy okręgu,
Że ganić obcych Twoja zasięgała sława,
Wszystko to wyrażono w kamiennym posągu,
Jako to miecz, pancerze, hetmańska buława.
Lecz od lat kilkunastu wpadłszy dzicz zazdrosna
W tęż Ojczyznę, zapewne by tę sławę starła,
Widzieć to Rodakowi była rzecz nieznośna
Haniebnie z rąk posągu buławę wydarła.
Cóż czynią nieodrodni Ojczyzny synowie?
Jak sławę nadgradzają ujętą w tej mierze?
Dzień ósmy marca świata rzecz całą opowie.
Gdy przezacni Polacy, waleczni rycerze,
Dzierżanowski generał lustrator przybyły
Dembliński plac-komendant, Łagowski tej rotę
Kapitan, podkomendni czyniąc cyrkuł miły
Do zwrócenia buławy użyli roboty.
Prezes Dąbrowski z gronem Wykonawczej Izby
Stan duchowny, magistrat, gwardia miejscowa,
Wszystko to przymnażało ciesząc się ciżby*

2 F. Biłgorajski, *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*.

*Aby sławniejsza była taka czynność nowa.
Otóż zacny Czarniecki, wielki wojowniku!
Coś przed wiekiem zasłużył, a stracił w tej porze,
Dziś Ci wdzięczny Twój Rodak zwraca przy okrzyku,
Aby Twe Imię wiecznie trwało przy honorze,
Wiedz wielki bohaterze! Że idąc w Twe ślady,
Lud Polski nieodrodne swoich Przodków plemię
Zostawi swym następcom waleczne przykłady.
I wydartą przez sąsiad oddziedzizniony ziemię,
Gdy niezwyciężonego duch Napoleona,
Sposobne serca ogniem marsowym zagrzeje.
Ruszą się śpiesznym marszem dusz odważnych grona
I okażą być skutkiem zwątpione nadzieje³.*

Sceneria świątyni i dziedzica przed nim była też świadkiem tragedii. W 1863 r. doszło tu do niezwykłych wydarzeń. Komendant wojenny w Tykocinie kpt. Dmitriew wraz z kozakami i oddziałem żołnierzy wtargnął do wnętrza kościoła w czasie odprawiania mszy. Wierni stłoczyli się w prezbiterium i uklękli. Dmitriew aresztował wówczas 45 mężczyzn i wywlekł ich z kościoła do więzienia. Później aresztowano 3 kobiety. Po zakończonym nabożeństwie, gdy wierni opuścili kościół, kozacy ponownie wpadli do wnętrza świątyni i wypędzili stamtąd członków bractwa kościelnego z chorągwiami kościelnymi i nahajkami zmusili ich do ustawienia dwu szpalerów i trzykrotnego pokłonenia się chorągwiami kapitanowi Dmitriewowi. Następnie szydercza procesja okrążała całe miasto.

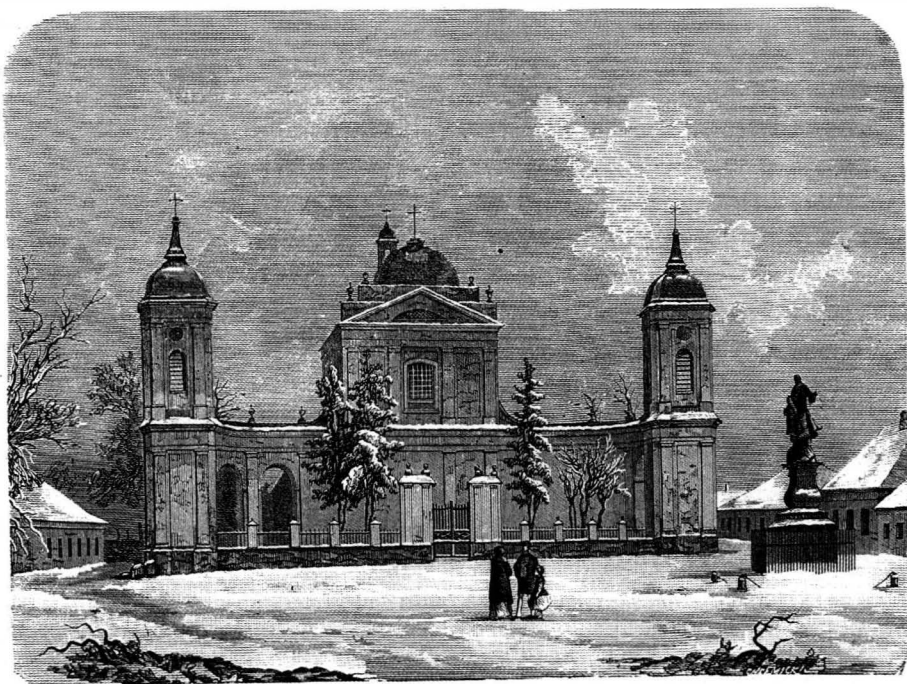
12 V 1903 r. hrabia Stefan Potocki (s. Hermana), mieszkający w majątku Roś koło Wołkowyska, zwrócił się do gubernatora łomżyńskiego z prośbą o zezwolenie na wyremontowanie pomnika Czarnieckiego. Koszty miał ponieść wspólnie ze swą siostrą Jadwigą Branicką i Pelagią Potocką (zm. 1911) z Szelągówki. Prace konserwatorskie wykonał rzeźbiarz grodzieński Wasyl Kaczan, którego zobowiązano, aby remontu dokonał bez jakichkolwiek zmian. 15 V 1904 r. burmistrz Tykocina informował, że prace remontowe pomnika zostały zakończone⁴.

Duchowieństwo interesowało się przeszłością terenu i popularyzowało idee. Do najwybitniejszych należeli księża: Stanisław Jamiołkowski, Antoni Kochański, a współcześnie nam Witold Jemielity. Ks. A. Sadowski w latach 1937-1939 przeprowadził kwerendę w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, dokonując wypisów (ze spalonych później) 9 ksiąg miejskich Tykocina i Biblioteki Narodowej. W niepublikowanym, pozostającym dotąd w maszynopisie dziele *526 lat*

3 Rękopis bez sygnatury dany ks. A. Kochańskiemu przez p. Rabińskiego, pracownika Biblioteki Narodowej w Warszawie w lipcu 1939 r. Zob. A. Kochański, ks., *526 lat dziejów miasta Tykocina. Zarys historyczny*, Augustów 1979 (maszynopis), s. 398.

4 AP Łomża, ZPM, nr 1740, k. 20.

dziejów miasta Tykocina. Zarys historyczny wspominał: na kilka tygodni przed wybuchem tej wojny odwiedziłem strych budynku Magistratu Tykocińskiego, gdzie znalazłem 94-kartkowy zeszyt zabytkowy cechu szewcowskiego z przełomu XVII i XVIII w. i drugi zeszyt 364-kartkowy, z napisem „Akta Magistratu Miasta Tykocina, tyczące się Szkoły Elementarnej” lat 1847-1855. Ponieważ te stare rękopisy przeznaczone były przez ówczesny Magistrat na zniszczenie, na moją prośbę mi je wtedy podarowano. Po wojnie ostatniej budynek tego Magistratu w roku 1950 uległ pożarowi, ale te dwa rękopisy u mnie ocalały od zniszczenia. Mieszkałem również w Tykocinie, ze względu na moją pracę zawodową od połowy roku 1934 do końca 1935 i wtedy dowiedziałem się od ówczesnego ks. proboszcza tykocińskiego, Bolestawa Sadowskiego [w l. 1906-1935] i od mieszkańców tamtejszych wielu szczegółów odnoszących się do historii Tykocina w okresie międzywojennym. Powyższe dokumenty i dane wykorzystałem również w mej monografii. W domu ziemianina Szczęsnego Stępczyńskiego z Stelmachowa pod Tykocinem znalazłem zabytkowy fascykuł, rękopis dawnego wójta stelmachowskiego, odnoszący się do Powstania Styczniowego, z którego sporządziłem liczne odpisy i notatki potrzebne do mej monografii⁵.



Tykocin. Rys. F. Dmochowski. „Tygodnik Ilustrowany” 1871 r., cz. II, s. 132.

5 A. Kochański, ks., 526 lat dziejów miasta Tykocina, s. 1-2.

„Kraj lat dziecińczych” Zygmunta Glogera (1845-1910)

Ogromną rolę w kulturze dawnego powiatu mazowieckiego odegrał Zygmunt Gloger, urodzony w Tyborach Kamiance 3 XI 1845 r., syn Jana i Michaliny z Woynów. Od 1859 r. Glogerowie byli właścicielami majątku ziemskiego Jeżewo. Tam też znakomity historyk i kulturoznawca tworzył swe wiekopomne prace naukowe⁶.

Maciej Woyno, dziad po kądzieli Zygmunta Glogera, *był właścicielem folwarku Wojny Szuby, w dobrej pszenicznej glebie i 10 włók masztowej dębiny w uroczysku Popielnik*. Sam autor „Encyklopedii Staropolskiej” pisał: *Pan Maciej z 8 dzielnic – posiadał 2, o kilkudziesięciu włókach i dokumenta posiadane przez jego przodków od kilku wieków*. 2 sierpnia 1809 r. ożenił się on z Agnieszką Dobrzyńską z Pęs (z parafii Rutki). Sześćdziesiąt lat później też rodzoną babkę wspominał wnuk – Zygmunt Gloger: *Agnieszka – przystojna i hoża miała kilku konkurentów, z których, najmniej podobał się jej pan Maciej Wojno, nie sfrancuszczały i gdy zrobiła mu uwagę, że światowemu kawalerowi lepiej przystoi frak, niż kontusz, Maciej odparł „Nie przeczę, że dla fircyka i wiercipięty frak zgrabniejszy, wszak i diabłu najlepiej w nim do twarzy, ale dla szlachcica podlaskiego lepszy kontusz i żupan, bo tak nosił się jego dziad i pradziad. I ja kontusza nie zmienię, bo by mnie nawet psy wojnowskie nie poznały i myśląc, żem jaki urwipota, oberwałyby mi jeszcze ogon frakowy w dodatku”. Pan wojewoda [Piotr Dobrzyński, ojciec Agnieszki] uważał Macieja za najstateczniejszego z bywających w Pęśach kawalerów, gdyż nie był sfrancuziały. Wszystko przemawiało za panem Maciejem: zdrow jak tur, przystojny, 30 lat, dobry gospodarz, pobożny i „zacny, z kośćcami”, łacinnik dobry, więc i bez palestranta rozumiał stare akta i księgi łacińskie, znał nieco niemieckiego, bo kończył już za czasów pruskich szkołę w Białymstoku, jedynie francuszczyzny ani w ząb. Swatem Macieja Wojny był sędzia Michał Idźkowski dziedzic Bryk, poważny, dowcipny, stary palestrant, wysoki otyły kontuszowiec⁷.*

Znamy dalsze szczegóły rodowodu Zygmunta Glogera: *Barnaba urodził się w 1743 r., a jego żona Marianna z Baykowskich w 1758 r. Ślub zawarł prawdopodobnie w 1777 r., skoro w rok potem urodził się im syn, a matka miała 20 lat. Synem tym był Maciej Woyno, dziadek Zygmunta Glogera, ochrzczony w Wysokim Mazowieckim 22 II 1778 r. Następnyimi dziećmi Barnaby byli: 1786 r. – Stanisław, 1791 r. – Grzegorz Barnaba⁸, 1794 r. – Małgorzata. W domu rodzinnym w Brzósłkach Brzezińskich pozostał Grzegorz Barnaba i w 1819 r. doczekał się syna Aleksandra Wojciecha Stanisława z 16-letniej małżonki Karoliny z Modzelewskich. Jest on niewątpliwie identyczny z Aleksandrem Woyno, starszym zgromadzenia tokarzy i parasolników w Warszawie, właścicielem od 40 lat warsztatu rzemieślniczego, bo w chwili śmierci w dniu 20 VIII 1891 r. liczył 72 lata,*

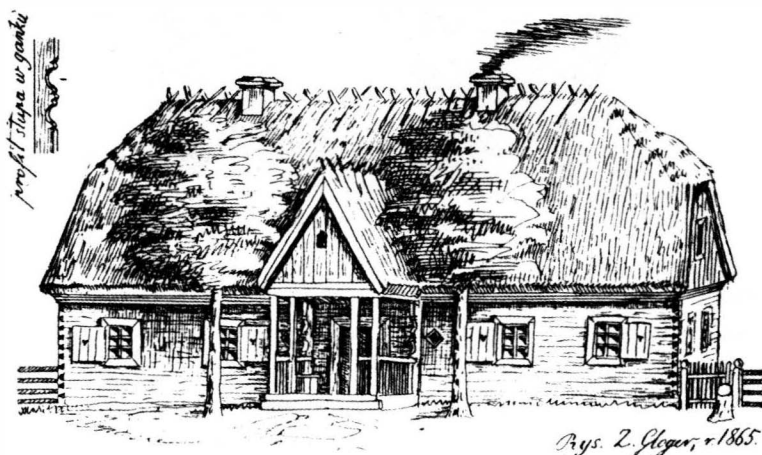
6 W. Jemielity, J. Wiśniewski, *Rodzina Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczystej*, Warszawa 1978, s. 91.

7 Z. Gloger, *Wesele babuni, z notatek etnograficznych – Znad brzegów Narwi. Jednodniówka na dochód Łomżyńskiego Tow. Dobroczynności*, Warszawa 1902.

8 Apar Dąbrówka, Chrzty 1785-1819, k. 47.

a jego nekrolog napisał Zygmunt Gloger. Zostawił on trzech synów: inżyniera kolejnictwa (Ludwika), pedagoga (imię nieznane) i lekarza – ordynariusza Kliniki Chirurgicznej Uniwersytetu Warszawskiego (Stanisława)⁹. Tyle o Macieja rodzeństwie, którego potomstwo osiadłe w Warszawie utrzymywało kontakty z Zygmuntem Glogerem.

Najstarszy Maciej Wojno objął część dziedziczną w Wojnach Szubach. Ojciec jego pozostał w Brzósłach Brzezińskich, gdzie zmarł 12 III 1812 r. Maciej dopiero w 31-szym roku życia zdecydował się na małżeństwo. Był wtedy prezesem rady powiatu tykocińskiego i pisarzem rady powiatu łomżyńskiego. Dnia 1 sierpnia 1809 r. zaślubił w Rutkach 18-letnią Agnieszkę Mariannę Dobrzyniecką, córkę Piotra pisanego czasami też Dobrzeńskim, podwojewodziego radziłowskiego i trzeciej jego żony Zofii z Zagórskich... Maciej Wojno został komisarzem dóbr mężeńskich.



Wojny Szuby Szlacheckie. Dwór z II poł. XVIII w. (30x20 łokci warszawskich), zbudowany w zrąb, nie tynkowany, dach słomiany, stromy, również stromy daszek (wsparty na 4 słupach), kalenica przykryta koźlinami. Rys. Z. Gloger, 1865 r. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 355.

9 „Kurier Warszawski” z 1891, nr 230. Jeden z nich, dr Stanisław Wojno, był mężem Felicji Leszczyńskiej, córki Jana Nepomucena, nauczyciela Zygmunta Glogera („Kurier Warszawski” z 1876, nr 229).



Wojny Szuby. Dzban majolikowy i pojedynczy kufel (z kompletu 6) z 1624 r., z sygnaturą wykonawcy „JEM” przechowywane w rodzinie Wojnów zw. Szuba. Ofiarowany przez Maciejową Wojnową historykowi i kolekcjonerowi Zygmuntovi Glogerowi. Na dzbanie przedstawienie 7 cnót chrześcijańskich zastosowanych w życiu. Rys. Zygmunt Gloger ok. 1900 r. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1958, s. 92.



Wojny Szuby. Klucz z herbem Trzy Trąby rodziny Wojnów. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3 s. 45.

Jak dobrze znane były Glogerowi tradycje, świadczy opis piętnowanych za utratę „wianka” dziewcząt. Pisał on: *w Dąbrówce jeszcze do 1830 r. każdą dziewczynę, po*

wykryciu jej hańby, nie dopuszczano do kościoła, lecz stawiano we drzwiach kościelnych w niedzielę podczas nabożeństwa, opartą z wzniesionymi rękami na dwóch wysokich miotłach¹⁰.

4 V 1823 r. w Wojnach Szubach urodziła się Marcjanna, córka wójta gminy Wojny Szuby Macieja Woyno i Agnieszki z Dobrzyńskich. Świadczyli o tym przed miejscowym proboszczem – jako urzędnikiem stanu cywilnego – Antoni Idźkowski (zam. w Brzósłkach), liczący 28 lat i Franciszek Maleszewski, 70-letni sąsiad z Wojen Szub¹¹. Później ta część Wojen Szub stała się własnością Józefy z Woynów (ur. 1813) i Piotra Tyszków (ur. 1806, zm. 18 VIII 1870). Piotr Tyszka jako właściciel Wojen Szub wspomniany był 7 X 1838 r. 3 VI 1844 r. urodził się ich syn Jan Jakub¹².

Zygmunt Gloger o rodzinnej wsi: *Wieś Wojny, pierwotne gniazdo Wojnów, leżała w ziemi zakroczymskiej. W XII i XIV w. Wojnom herbu Trąby dostał się 250-włokowy szmat ziemi koło Szepletowa. Rozradzając się i dzieląc założyli na niej Wojnowie 8 wsi swego nazwiska, którzy rozradzali się na całą Rzeczpospolitą. Na Litwie Wojny zmienili pisownię swego nazwiska na Wojna. Dwaj z nich byli za Zygmunta III biskupami wileńskimi i podskarbim litewskim, jeden za Stanisława Augusta dyplomatą polskim w Wiedniu. Jan Karol z Jasienicy był za Sobieskiego profesorem języka polskiego w Gdańsku¹³*. Mimo że autor tych słów wywodził się ze wsi Wojny, nie wszystko w jego wypowiedzi było prawdą. Przede wszystkim nieprawdziwe było skojarzenie z Wojnami mieszkającymi na Litwie i ich utytułowanymi przedstawicielami – biskupami i podskarbim. Jednak wypowiedź ta przywołuje wspomnienie paranteli rodzinnych, do których przyznawali się nie zawsze zgodnie z prawdą sami Wojnowie. *Ród Wojnów Szubów na Podlasiu nosił dziedzicznie przydomek Szuba od Stanisława Wojny, który za Zygmunta Augusta przezwany tak został niewątpliwie od jakiejś wyróżniającej się jego szuby¹⁴*.

Gloger wspomina o wartościowej bibliotece w dworze w Szepletowie, jak twierdził, zgromadzonej jeszcze przez Szepletowskich¹⁵.

W „Dolinami rzek” opublikowanymi drukiem w 1903 r. Zygmunt Gloger pisał: *Pod wsią Granne przeprawiliśmy się promem z lewego brzegu rzeki na prawy, a podążając w stronę Ciechanowca, przez wieś Pełch, wyszukaliśmy jeszcze nad rzeczką tej samej nazwy, szczątki krzemiennych narzędzi obrabianych tu w starożytności. Popas wypadł nam w Ciechanowcu, miasteczku podlaskim, słynnym dawniej z jarmarków na konie. Z zamku Osolińskich pozostała tu jeszcze kilkopiętrowa wieża wjazdowa, do której Szczukowie, późniejsi dziedzice, dwór szlachecki dobudowali. Za czasów Stanisława Augusta proboszczem w Ciechanowcu był znakomity botanik polski, ks. Krzysztof Kluk, który przy plebanii tu-*

10 Z. Gloger, *Obrzędy weselne*, [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*. T. 28: Mazowsze, Kraków 1890, s. 129.

11 Apar. Dąbrówka, Chrzty 1808-1825, s. 622.

12 Apar. Dąbrówka, Chrzty 1844-1849, k. 2v; Apar. Dąbrówka, Chrzty 1835-1847, k. 64 i 172.

13 Z. Gloger, *Wesele babuni, z notatek etnograficznych*, [w:] *Znad brzegów Narwi. Jednodniówka na dochód Łomżyńskiego Tow. Dobroczynności*, Warszawa 1902.

14 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4 Warszawa 1958, s. 126; H. Muszyńska-Hoffmannowa, *Kwitające floksy*, Warszawa 1971, s. 61.

15 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 168.

tejszej założył wówczas ogród botaniczny. Ogród ten oczywiście po śmierci jego zanikł. W kościele miejscowym nad zwłokami Kluka, znajduje się ozdobny nagrobek z popiersiem zmarłego i napisem: „KS. KRZYSZTOFOWI KLUK, KANONIKOWI KRUSZWI-CKIEMU, DZIEKANOWI DROHICZYŃSKIEMU, PROBOSZCZOWI CIECHANOWIECKIEMU, PIERWSZEMU PRZYRODO-PISARZOWI W JĘZYKU POLSKIM, URODZONEMU W MIEŚCIE CIECHANOWCU R. 1739, ZMARŁEMU TAMŻE R. 1796, STEFAN CIECIERSKI JEDNOCZEŚNIE Z POSĄGIEM, PRZED TYM KOŚCIOŁEM, NAGROBEK TEN POSTAWIŁ, ROKU 1848”. Posąg wszakże na placu przedkościelnym dopiero dnia 25 kwietnia 1850 roku został odświeżony po solennym nabożeństwie, wobec licznie zebranego duchowieństwa, obywatelstwa i ludu podlaskiego. Fakt powyższy uczczenia pamięci uczonego Podlasiarza, pragnąłem tu przypomnieć jako przykład godny naśladowania. Mamy bowiem setki innych ludzi zasłużonych na rozmaitych polach w toku dziejów, którzy nie mają nawet żadnych nagrobków, a zaciech imiona giną w pamięci społeczeństwa przez naszą obojętność lub nieuctwo.

Notował przekazy demonologii ludowej: Na gruntach Kurowa i Kowalewsczyzny pokazują jeszcze dotąd stanowisko rycerzy polskich i Szwedów, a mogiła tamże znajdująca się nazywana Mogiłą Szweda, ma w sobie kryć zwłoki jakiegoś wyższego stopnia oficera, podobno pułkownika, który miał zginąć od armaty polskiej na wzgórzu, gdzie dziś młyn wietrzny czyli wiatrak na Kurowie stojący. W mogile tej leżącej (jak mówią) w miejscu, gdzie Szwed poległ, na środku szerokiego gościńca, robiliśmy poszukiwania, znaleźliśmy szkielet mężczyzny średniego wzrostu, tudzież w nogach kilka grubych czerwonych skorup, z glinianego naczynia (miski), nie pasujących do siebie, zwłoki na południe głową obrócone¹⁶.

W 1869 r. Gloger wykonał rysunki elewacji i rzutu dworu w Kowalewsczyźnie, wybudowanego w XVII w. przez pierwszego posesora tych dóbr – Wilhelma Orsettiego. Dwór liczył około 30x20x4,5 m, który pomimo wielkiej prostoty stylu i zupełnego braku zdób zewnętrznych wyglądał jak pałac. W elewacji ogrodowej roztaczał się z sieni dworskiej wspaniały widok na położony w ogrodzie wielki staw mający kształt krzyża, otoczony parkiem i alejami ze starych świerków. W sieni wisiał olbrzymi krucyfiks, obrazy świętych i portrety naturalnej wielkości króla Jana Kazimierza i królowej Maryi Ludwiki, którym Orsettowie zawdzięczali nobilitację. Później portrety wzbogaciły kolekcję zabytków Zygmunta Glogera w Jeżewie. Na początku XIX w. w Kowalewsczyźnie zbudowano nowy, wielki, murowany dwór przez rodzinę Orsettich i opiekuna małoletnich – Glogera. Również ten budynek u schyłku wieku XIX został rozebrany. Zwracał uwagę pięknie urządzony ogród ozdobny w Kowalewsczyźnie. Zygmunt Gloger pisał: *Jeszcze w naszych czasach oglądaliśmy niknące zabytki wspaniałych ogrodów strzyżonych z doby saskiej w... w Kowalewsczyźnie na Podlasiu po Orset-*

16 Z. Gloger, *Kilka słów o podaniach z okolic Tykocina*, 1867, s. 8.

tich¹⁷. Biblioteka dworska w Kowalewsczyźnie posiadała księgę Mureta Marcusa Antoniusa „Epistolae”, wydaną w 1584 r. Starodruk ten wyposażony był w znak własnościowy J. Artura Orsettiego. Dziś przechowywany jest w Bibliotece Publicznej Miasta Stołecznego Warszawy, pewnie z innymi dziś już nierozpoznanymi książkami, które pochodziły z Kowalewsczyzny, a wraz z biblioteką jeżewską trafiły do stołecznej księżnicy¹⁸.

W kaplicy alumnatu żołnierskiego w Tykocinie Zygmunt Gloger odnalazł księgi miejskie Tykocina z lat 1637-1797. Oddał je introligatorowi w Tykocinie, który je oprawił. Powstało 9 tomów (w jednym wypadku 3 dawne księgi zszyto w jeden) oprawionych w okładki z cienkiej tektury, oklejonej czarnym papierem. Ale oprawa ta pozostała niestaranna, bowiem brzegi ksiąg pozostały nieobcięte, ze względu na możliwość obcięcia zapisanych brzegów. Zeszyty były stare, a oprawa była nowa. Na okładce każdej księgi Gloger umieścił napis: „Akta miejskie Tykocin”. Około 1880 r. Gloger przekazał te księgi do Archiwum Głównego Akt Dawnych. O fakcie tym Z. Gloger (1845-1910) opowiedział zaprzyjaźnionemu proboszczowi tykocińskiemu (w l. 1906-1935) ks. Bolesławowi Sadowskiemu¹⁹.

W Jeżewie u Glogera bywał Henryk Sienkiewicz. To dzięki tym wizytom w powiecie mazowieckim utrwalone zostały na kartach Trylogii wieś drobnoszlachecka Rzędziany i twierdza Tykocin. Kiedy 27 I 1656 r. wojska Pawła Sapiehy szturmowały zamek, rozpoczęto od zdobycia alumnatu, który *w wałach i palisadach tak był obwarowany, że przystąpić nie było jak... Szpital najpierw wzięty. Zaraz potem klasztor... w wale i palisadach rzeką naokoło osłonięny..., spichlerz najmocniej ze wszystkich był sfortyfikowany – szaniec naokoło osłonięty, kamienica z osobną, w palisadach, mając szanice po rogach... Po wzięciu klasztoru ku bramie (zamkowej), obrócono dwie partie... Wał opanowawszy, na szaniec skoczyli nasi i resolute wypartszy nieprzyjaciela do ostatniej fortece, w samej kamienicy będącej, gdy się mocno z różnych miejsc bronili, a owi z odebraną armatą następowali, w pień wszystkich znosząc²⁰. Szwedzi, czując zbliżający się koniec, podpalili lonty trzech min, które wcześniej ich saperzy założyli pod mury zamkowe. Od wybuchów zginęło wielu żołnierzy i czeladzi, zajętych rabunkiem resztek mienia Radziwiłłowskiego. Wybuchy zrujnowały też mury, zaś zamek przez ogień wszystek spadł.*

17 Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1 Warszawa 1907, s. 324-325; Tenże, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, s. 285; M. Zdanowicz, *Dzieje obszaru parafii Waniewo do końca XVIII wieku*, Białystok 2001 (praca magisterska Uniwersytetu w Białymstoku), s. 47-48.

18 *Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*, cz. 2: Polonika XVI wieku, opr. A. Kawecka-Gryczowa, Warszawa 1957, s. 77.

19 Ks. A. Kocharński, *526 lat dziejów miasta Tykocina*, s. 50. W AGAD księgi te nosiły sygnatury 1637-1693 - 22/2174, „Księgi zaczęte spraw wszelkich M[ia]sta JKM Tykocina, tak wieczności jako i sądowych za szlachetnych i sławetnych panów Andrzeja Sadowskiego burmistrza, Balcera Reklewicza gmińskiego, Pawła Jozwowicza, Sebastiana Zdrowskiego rajców przysięgłych tykoc[k]ich, którzy to panowie urzędnicy wzywż mianowani przysięgę według porządku i prawa magdeburskiego przez radą starą i cechami, także przy bytności pana Sebastiana Kołakowskiego wójta tykocińskiego wykonali dnia 11 miesiąca marca roku Bożego Narodzenia 1638”, 1655-1676, nr 1/2153, 1659-1776, 1700-1734, nr 4/2156, 1750-1759, 1733-1759, nr 8/2160 (4 tomy zszyte w jedną księgę, oddzielnie numerowane), 1761-1763, nr 9/2161, 1764-1766, nr 10/2162, 1765-1777, nr 11/2163, 1788-1793, nr 19/2171, 1793-1795, nr 20/2172, 1795-1798, nr 21/2173, 1638-1693, nr 22/2174.

20 AGAD Warszawa, Kapijana, nr 37. Dokument z 1.VI.1665 r. Cyt. za A. Gruszecki, *Metoda i wyniki badań fortyfikacji bastionowej zamku w Tykocinie*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. XII, cz. I, Warszawa 1966.

Ksiądz Stanisław Jamiołkowski (1834-1885)

Wybitną postacią powiatu był ks. Stanisław Jamiołkowski (25 VIII 1834–18 IX 1885), absolwent Seminarium Sejneńskiego i Akademii Duchownej w Warszawie, od 1860 r. wikariusz parafii w Sokołach. Od 1866 r. był profesorem seminarium w Sejnach, gdzie wykładał j. polski, literaturę i liturgię. Był znany jako współpracownik



Tykocin. Grodzisko z X-XI w., Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, s. 217.

Encyklopedii Kościelnej i korespondent czasopism. W 1873 r. odszedł z seminarium i został proboszczem w Kuleszach Kościelnych. Tam odnowił drewniany kościół, wymurował dom parafialny, plebanię. Wystawił „Rezydencję”, stylowy domek szwajcarski, dla ks. Walentego Osińskiego, od 1858 r. proboszcza z Sokół, który za powstanie styczniowe został zesłany na 20 lat katorgi na Syberię i który po powrocie ze zsyłki tam zamieszkał. Ks. Jamiołkowski zginął w wypadku – poniosły go spłoszone konie, a zapięty w skórzany fartuch chroniący go przed zimnem i bryzgami błota, nie mógł wydostać się z przewróconego wozu. Ogłosił zbiór 55 kolęd dawnych i najnowszych, do domowego użytku. Zamieścił tam też swoje własne przeróbki i utwory, napisał też monografię Tykocina²¹.

Mazowiecka kasztelania święcka 1239-1325

Mazowsze pierwotnie sięgało po Wołkowysk, Kobryń i do źródeł Muchawca. Po buncie Masława książę polski Kazimierz Odnowiciel ok. 1041 r., nagradzając za udzieloną pomoc Rusinów, oddał księciu kijowskiemu Jarosławowi Mądrymu wschodnie Mazowsze. Rusini dla strzeżenia swych nowych nabytków wzniesli w XI w. swe grody w Drohiczyń, Brańsku i Surażu. Tymczasem granica podziałów terytorialnych Rusi i Mazowsza przebiegała wzdłuż rzek: Nurca, Mienia i Lizy. Opis wyprawy Kazimierza Sprawiedliwego z roku 1193 na Jaćwież, zawarty w kronice Mistrza Wincenego Kadłubka, informował o istnieniu w końcu XII wieku rozległej puszczy, bogatej w zwierzynę i niedostępnej z powodu bagien i *gąszczów leśnych* na dużym obszarze od Drohiczyń do siedzib Połekszan, którego przejście zabierało wojsku Kazimierza *trzy dni naturalnego pochodu*²².

21 S. Jamiołkowski, *Kronika parafii Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 1878, s. 92; T. Komarowska, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 317.

22 Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, przeł. i opr. B. Kürbis, Wrocław 1999, s. 231-236.

Obszar dzisiejszego powiatu wysokomazowieckiego znalazł się głównie w przygranicznej, polskiej strefie i w XI-XIV w. znajdował się w kasztelanii święckiej. Jej stolicą był gród, którego siedziba mieściła się obok obecnej wsi Święck-Strumiany. Dotąd na cyplu wysoczyzny, wysuniętym w zalewową dolinę rzeki Brok, znajduje się tam wyniosłe grodzisko – owalne, otoczone pierścieniowatym wałem drewniano-ziemnym o konstrukcji rusztowej²³. Około 1075 r. gród mazowiecki w Święcku wraz z całą kasztelanią święcką został nadany biskupom płockim. Dokument zawierający najstarszy inwentarz dóbr biskupich wymieniał *castrum Suantsek*, wraz z istniejącym tam kościołem. Gród otoczony był zwartym kręgiem 44 wsi (...*Item ad ecclesiam de Swansk pertinet...*), które jako uposażenie biskupstwa płockiego również zostały wyliczone w tym inwentarzu. Inwentarz opatrzony był datą 1203 r. W obecnej postaci jest falsyfikatem, który powstał w 2. połowie XII w. lub później (może w 1239 r.). Zawiera on jednak niewątpliwie autentyczny stan posiadania biskupstwa płockiego, i to z czasów jego fundacji ok. 1075 r. Dokument zachował się w archiwum diecezjalnym w Płocku²⁴. Odnosny fragment dotyczący kasztelanii święckiej brzmiał: *Item ipsum Castrum Svantsko*²⁵ *cum omnibus beneficiis attinentibus eiusdem Castellature et cum hiis villis: Visuky*²⁶, *Brochoue*²⁷, *Lucowo, Grodky*²⁸, *Czucicz*²⁹, *Luboviv, Vansa, Plonca, Lvnevo, Bogdanc*³⁰, *Godnevyci*³¹, *Syrane, Benevo, Nurcyno, Vendrzovo, Mocydla, Vysoke, Lessnevo, Coscina*³², *Sydovo, Syrednica*³³, *Milkovo, Gumniska, Golcovo, Crostcovo, Braceseny*³⁴, *Svytenicza*³⁵, *item alia Svyetenicza*³⁶, *Nevozelicza*³⁷, *Neuadovo, Gostcovo, Lamgevo*³⁸, *Cysevo, Besdecce, Osek*³⁹, *Wrone, Jassenicza, Wysemyrze*⁴⁰, *Samowo, Przymerze*⁴¹, *Barlossniica, item aliut [sic] Grodkovo*⁴². *Item ad Eccleisam de Swansk pertinet: Criirovo, Kebla*⁴³. Niewątpliwie

23 *Dziedzictwo archeologiczne Podlasia i Grodzieńszczyzny*, Białystok 2006, s. 74-97.

24 *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich (Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis)*, wyd. Jan Korwin Kochanowski, t. I Warszawa 1919, nr 301, s. 337-349. S. Dworakowski, *Zwyczaje rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, Warszawa 1936, s. 1.

25 W kopii: Svantsck.

26 W kopii: Visnky.

27 W kopii: Grochoue.

28 W kopii: Laloune, Grodk.

29 W kopii: Cucici.

30 W kopii: Bogamici; B. Ulanowski odczytał: Bogdane.

31 W kopii: Bagnevisi.

32 W kopii: Wendexouo.

33 W kopii brak.

34 W kopii: Braceseny; Franciszek Piekosiński odczytał: Braceseruyci.

35 W kopii: Suycenica.

36 W kopii: Suycenica.

37 W kopii: Nouosedlica.

38 W kopii: Zamneuo.

39 W kopii: Oseck.

40 W kopii: Wysemire.

41 W kopii: Primere.

42 W kopii: Grochouo.

43 W kopii: Rebla.

wymieniono w nim Świątek, Wysokie, Średnicę, zapewne też Sokoły, jako *Nidus Falconis* (tj. Gniazdo Sokole).

Nazwa *Świątek* odnosiła się do miejsca kultowego, obdarzanego przez ludność specjalną czcią⁴⁴. Sakralny, jeszcze przedchrześcijański charakter miejsca podkreśla kamień o niezwykłej wielkości, zalegający 3 km od grodziska, na granicy gruntów wsi: Kamień Rupie, Kamień Stary⁴⁵, Dąbrowa Dzieciel oraz dawnego majątku ziemskiego Dąbrowa Trzeciny⁴⁶. Nazwa *Kamień* wyraźnie informuje o tym obiekcie. Na nim ustawiona została, zachowana dotąd, murowana słupowa barokowa kapliczka. Nazwa *Trzeciny* może odnosić się do folwarku kapłana odbierającego należną mu trzecią część danin.

Okolica drobnoszlachecka, na terenie której znajduje się Świątek, w XVI w. nosiła w nazwę *Długa Dąbrowa*. Tak też określano parafię, później nazywaną Wielką Dąbrową. Liczne nazwy związane z gajami dębowymi (w tych stronach poza Dąbrową Wielką i Dąbrówką Kościelną na uwagę zasługują Dąbrowa Białostocka, Dąbrówka, czyli Korycin), w XV lub XVI w. uzyskujące chrześcijańskie obiekty kultowe – kościoły. To niewątpliwý ślad po litewskim, jeszcze pogańskim kulcie dąbrowy i dębów. Musiały one posiadać ten charakter przed chrztem Litwy, a więc przed 1385 r. Domyślać się można, że mazowieckie tradycje świętego miejsca nad rzeką Brok w czasach po zajęciu przez Litwinów nadal trwały w postaci świętej dąbrowy. Litwini pierwszeństwo dawali dębom jako drzewom boga Perkuna⁴⁷. Długa Dąbrowa była częścią puszczy zwaną Łętowo⁴⁸.

W strukturze tej kasztelanii ważne miejsce zajmować musiał inny gród nad rzeką Rokitnicą, po którym pozostało grodzisko między wsiami Grodzkie Stare i Wnory Wypychy. Zachował się tam wał konstrukcji ziemno-drewniano-kamiennej, sięgający od 14 do 24 m, otaczający owalny majdan o wielkości 100x68 m. W pobliżu grodziska na wzgórzu zwanym *Żale* znajdowało się cmentarzysko z grobami w obstawie kamiennej. A na podgrodziu znaleziono ślady produkcji żelaza. Być może gród nosił nazwę *Mieczług* lub *Mieczslug*⁴⁹. Ciekawe, że grodziska w Świątku Strumianach i Grodzkich Starych zlokalizowane były w XV-XVIII w. na skraju Podlasia, tuż przy granicy z Mazowszem.

44 S. Urbańczyk, *Świątek*, [w:] *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. V, s. 582.

45 *Słownik geograficzny*... t. 3, s. 734

46 1816-1826 r. konsekwentnie pojawia się nazwa Dąbrowa Trzeciny. Por. Apar. Dąbrowa Wielka, Chrzty 1816-1826, s. 879.

47 *Słownik kultury dawnych Słowian*, pod red. L. Laciejewicza, Warszawa 1990, s. 285.

48 Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 15 (1528-1538). Užrašymų knyga 15, Vilnius 2002, nr 39, s. 80-81.

49 J. Wiśniewski, *Początek osadnictwa w ziemi łomżyńskiej*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. 1, Warszawa 1989, s. 27.



Grodzkie Stare. Grodzisko, Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, s. 216

Po jeszcze innym grodzie z XII-XIII w. pozostało grodzisko zwane „Szwedzkie Okopy”⁵⁰ (Tykocin I), na gruntach miasta Tykocina⁵¹. W jego sąsiedztwie, w uroczysku „Borek”, pozostał jeszcze inny obiekt, na najwyższym miejscu w okolicy, ok. 200 m n.p.m., na gruntach wsi Leśniki. To kolista przestrzeń, o średnicy 35-40 m, otoczona obwałowaniami, których wysokość wynosi od 0 do 1 m, a szerokość w jednym miejscu dochodzi do 5 m. Obwałowania utworzono z kamieni polnych, widocznych pod darnią. Z. Gloger znalazł tam *dwa kamienie, wyżłobione, które to w starożytności do rozcierania ziarna służyć miały*. Właściciel gruntu twierdził, że znajdował wewnątrz obwałowania przy kopaniu dołów na ziemniaki kawałki węgla drzewnego, kawałki polepy, ale żadnych kości ani skorup. Nie ma rzeczki w pobliżu „Borku”, a najbliższe dwa źródła są odległe od niego o ok. 150 m i dalej. Brak podstaw do traktowania tego obiektu jako grodziska. *Nie jest wykluczone, iż badania systematyczne mogą to prowizoryczne stwierdzenie zmienić. Ludność okoliczna powtarza podanie, że stał tu niegdyś kościół, jednakże jak stwierdza Gloger, parafia tykocińska nigdy nie posiadała kościoła w Leśnikach* – pisał Aleksander Kamiński⁵².

We władaniu Litwy 1325-1385

Podlasie weszło na trwałe w skład Litwy w czasach rządów księcia Giedymina i za jego sprawą. Już wcześniej, w 1273 lub 1274 r., książę litewski Trojden zajął przejściowo Drohiczyn i niewątpliwie inne grody.

Książęta mazowieccy Trojden I i Siemowit II wraz z biskupem płockim Florianem w liście do papieża 25 sierpnia 1325 r. twierdzili, że granica ich ziemi wiskiej sięga dwóch mil od Grodna (ok. 12 km): *de reparacione et fortificatione oppidi dicitur Grod-*

50 J. Fibich, *Tykocin*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, r. I, nr 4 – październik 1928, s. 33.

51 U. Stankiewicz, *Tykocin – początki miasta*, [w:] „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, nr 1/2005, Białystok 2005, s. 167.

52 Z. Gloger, „Biblioteka Warszawska”, r. 1874, t. I, s. 144; W. Antoniewicz, „Archeologia Polski”, Warszawa 1928, s. 223-224; A. Kamiński, *Pogranicze polsko-rusko-jaćwieskie*, „Wiadomości Archeologiczne”, Warszawa 1956, s. 134.

*no prefati ducis [Dawidi] a terrarum nostrarum limitibus ad duas leucas positi veraciter didicimus nos et terras naciones validius impugnarwe*⁵³. Jednak już wcześniej władca Litwy Giedymin wykorzystał zamęt w państwie halicko-wołyńskim i zajął ziemie drohicką i brzeską⁵⁴. 21 listopada 1324 r. książę Dawid, na polecenie Giedymina, *wtargnął z silnym wojskiem do ziemi mazowieckiej, obrabował i zniszczył ogniem miasto biskupa płockiego, które się nazywa Pułtusk, oraz 130 wsi należących do wspomnianego biskupa i do księcia mazowieckiego, jak również wiele majątków [...] i ludzi obojga płci w liczbie ponad czterech tysięcy, jednych bowiem wymordował, innych poprowadził do długotrwałej niewoli*⁵⁵.

Wytyczona w 1325 r. granica między Księstwem Mazowieckim a Wielkim Księstwem Litewskim przecięła terytorium wschodniego Mazowsza i kolonizowanej puszczy Łętowo, rozciągającej się od ujścia Nurca do Bugu aż do ujścia Śliny do Narwi. Ta wytyczona wówczas granica była do 1569 r. granicą państwową między Litwą i Koroną Polską, a następnie aż do rozbiorów, do 1795 r., granicą między województwami mazowieckim i podlaskim. Po stronie mazowieckiej pozostawały Czyżew i Rosochate Kościelne.

Zachowany w ułomkach dokument Kiejstuta i Lubarta dla mieszczan toruńskich, bez daty, pochodzący niewątpliwie sprzed 1366 r., wskazuje wyraźnie, że Kiejstut posiadał wówczas Brześć, Drohiczyn i Mielnik, *a kto poidet s seju gramotoju čerez Dorożyčyn i čeres Berestie do Ličska*⁵⁶ *torgovat' is Torun jz' knjaz' Kestutei ne vel' ju ich zaimat'...*⁵⁷.

Przed lipcem 1365 r. syn Kiejstuta Butawd posiadał Drohiczyn⁵⁸. W latach 1373, 1375-1377, 1379, 1394 Krzyżacy pustoszyli należące do Kiejstuta tereny nadbużańskie, m.in. oblegali zamek w Brześciu, okolice Mielnika, Drohiczyńską Bielską i Kamieńca⁵⁹. 29 września 1379 r. książęta litewscy Jagiełło, Lingwen, Kiejstut i Witold zawarli na 10 lat układ pokojowy z Winrychem von Kniprode, wielkim mistrzem zakonu. Gwarancje pokojowe dotyczyły zamków: Wołkowyska, Suraża, Drohiczyńską,

53 *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt. t. 2, Königsberg 1842, nr 114, s. 153; E. Kowalczyk, *Topografia granicy mazowiecko-krzyżackiej w świetle ugody granicznej z listopada 1343 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 99, 1992, nr 1, s. 33-38; J. Śliwiński, *Początek wyodrębniania się puszczy podległej Grodnui*, [w:] *Puszcze gospodarskie na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie w XV-XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2006.

54 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, Warszawa 1909, s. 9; A. Wolf, *Nieznany dokument Ziemowita Trojanowica*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 42, z. 2, 1928, s. 231-243; A. Wolf, *W sprawie zajęcia Podlasia przez Giedyminą*, „Ateneum Wileńskie”, t. 6, 1929, s. 1-7; A. Wolf, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, s. 56-57; G. Błaszczuk, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998, s. 60-269; Z. Kiaupa, J. Kiaupienė, A. Kuncevičius, s. 115-120 datują przyłączenie Podlasia do Litwy na lata 1320-1330.

55 Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, Toruń 2004, s. 231

56 Ličesk – Łucka na Wołyniu.

57 Sreznevskij, *Srevnye pamjatniki russkago pis'ma i jazyka*, 1882, s. 191-192. Cyt. za Paszkiewicz, s. 17.

58 J. Tęgowski, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów*, Poznań-Wrocław 1999, s. 198-210.

59 *Puścizna po Janie Długoszu dziejopisie polskim, to jest: Kronika Wiganda z Marburga rycerza i kapłana zakonu krzyżackiego na wezwanie Długosza z rymowanej kroniki niemieckiej na język łaciński przetłumaczona*, Poznań 1842 (dalej cyt. Wigand z Marburga, *Kronika*), s. 109-353.

Bielska, Brześcia, Kamieńca Litewskiego i Grodna, ludność tam zamieszkała miała prawo do pobierania miodu, łowienia ryb, polowania i koszenia trawy⁶⁰.

Po powrocie z państwa krzyżackiego w 1384 r. syn Kiejstuta – Witold zarządzał oprócz księstwa grodzieńskiego także ziemiami brzeską i drohiczką. Rezydował od-tąd w Grodnie z rodziną (żoną Anną i córką). Złożył on też z całego tego terytorium hołd lenny Jagielle. Zarządzał tym terytorium do 1389 r., do czasu ponownej ucieczki do Krzyżaków.

W 1390 r. Witold przebywał w państwie krzyżackim. Towarzyszyła mu siostra Ryngałła, również córka Kiejstuta. We wrześniu 1390 r. Jagiełło oddał Januszowi I Drohiczyn, Mielnik, Suraż i Bielsk. Akt nadania spisano 2 września 1391 r.⁶¹.

W 1392 r. do krzyżackiego zamku Ritterswerden przybył z tajną misją od króla Władysława Jagiełły książę mazowiecki Henryk Siemionowic, którego podróż miała na celu powrót księcia Witolda na Litwę (Henryk Siemionowic był wówczas świeżo desygnowany na biskupa płockiego, jednak poświęcił karierę duchowną dla poznanej wówczas Ryngałły). Wiosną tego roku miał miejsce, jeszcze zapewne w Prusach, ślub Ryngałły z mazowieckim Piastem.

Suraż za zgodą Władysława Jagiełły otrzymał w 1392 r. książę Henryk Mazowiecki ożeniony z siostrą Witolda Ryngałłą (ok. 1366-1433)⁶². Pewnie terytorium późniejszego powiatu wysokomazowieckiego otrzymali jako dziedzictwo. 4 sierpnia 1392 r. w Ostrowie król Władysław Jagiełło i książę Witold zawarli ugodę, mocą której Jagiełło przywrócił Witoldowi ojcowiznę – księstwo trockie wraz z Grodzieńszczyzną⁶³.

Lata 1389-1393, czas władania tymi ziemiami Mazowszan, Janusza I i Henryka Siemionowica, wywołały lawinę nadań dla drobnego rycerstwa mazowieckiego. Towarzyszył im exodus rycerstwa z całego Mazowsza na tereny współczesnego nam powiatu wysokomazowieckiego. Można przypuszczać, że zasięg dzisiejszego osadnictwa rycerskiego na tym terenie wyznacza obszar posagu Ryngałły, żony mazowieckiego księcia Henryka Siemionowica. Fakt, że książę był nominatem-biskupem, upewniał, że na nadanych ziemiach powstanie sieć kościołów katolickich, co było warunkiem koniecznym dla powstania na tych ziemiach osadnictwa mazowieckiego.

Z tradycji notowanej w 1502 r. wiemy, że jeszcze w czasach pogańskiej Litwy, przed 1385 r., istniał kościół w Surażu. W Krewie, niewątpliwie w 1385 r., książę litewski Witold zatwierdził jego uposażenie. Było to wotum Witolda i Ryngałły za ocalenie życia w 1382 r. w zamachu, jaki przygotował na Kiejstuta i jego rodzinę szwagier Ja-

60 *Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt. 3, Królewiec 1818, nr 134, s. 180-182; *Codex diplomaticus Lithuaniae*, wyd. E. Raczyński, Wrocław 1845, s. 54; Skarbiec dyplomatów papieskich, t. 1, nr 465, s. 228-229.

61 M. Radoch, *W sprawie daty nadania przez Władysława Jagiełłę ziemi drohiczkiej księciu mazowieckiemu Januszowi I*, [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2002, s. 11-20.

62 Wigand z Marburga, *Kronika...*, s. 342; M. Radoch, *Małżeństwo Henryka Siemowitowicza z Kiejstutowną*, [w:] *Studia z dziejów polityki dynastycznej od XIII do XVII wieku. Prace ofiarowane prof. Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesięciolecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 1993, s. 99; M. Radoch, *Sytuacja na pograniczu litewsko-mazowieckim w XIV-XV wieku (do 1425 roku)*, [w:] *Puszcze bospodarskie na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie w XV-XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2006.

63 M. Radoch, *W sprawie daty nadania...*, s. 11-20.

giełły Wojdyła, starosta lidzki⁶⁴. Fakt ten znany z dużo późniejszego źródła, ale spisane go przez bardzo kompetentną osobę⁶⁵. Tradycję tę bowiem zanotował w 1502 r. pleban suraski ks. Stanisław Wenet, pisarz łaciński kancelarii Aleksandra Jagiellończyka, specjalista, który na użytek władcy spisał szereg przywilejów, m.in. przywileje Kościoła na Litwie⁶⁶.

Warto tu nadmienić, że osoba Wojdyły utrwalona została w nazwie dworu myśliwskiego Wodziłówka (późniejszy dworzec królewski Knyszyn, szeroko znany ze śmierci tam ostatniego Jagiellona), o którym wiemy, że funkcjonował już za czasów Witolda⁶⁷.

Pewnie wówczas powstał kościół parafialny w Rosochatem Kościelnym. Wielkość zachowanej dziś gotyckiej budowli świątyni pod wezwaniem św. Doroty świadczy o potrzebach wyznawców tych ziem (Patronka kościoła i młodych małżeństw św. Dorota poniosła śmierć w 304 r. Śmierć poprzedziły liczne tortury, które miały zmusić ją do wyparcia się wiary).

Powrót Witolda do swego dziedzictwa, a szczególnie alians z Henrykiem Mazowieckim, wywołały gniew Krzyżaków i wyprawę na Suraż. Wielki mistrz krzyżacki Konrad von Wallenrode w liście do królowej Danii Małgorzaty 21 I 1393 r. opisał tę reję: *Około św. Michała [29 IX 1392 r.] posłaliśmy naszego wielkiego marszałka z kilkoma innymi naszymi dostojnikami i z Niderlandczykami na Rusinów z jednym panem [Henrykiem], tenże z Bożej łaski chciał znajdować się tam, kiedy oni zdobyli warownię Suraż zwaną, ta do samego Witolda przynależała i spalili ją i schwytali 300 ludzi – Litwinów i Rusinów, młodych i starych. I przybywają z Bożą łaską bez przeszkód z powrotem do kraju*⁶⁸. Kronikarz krzyżacki Wigand z Marburga pisze: *W jesieni roku 1392... przybywają do Szirazen [Suraża] i o staję od zamku zsiadli z koni do boju i przez trzęsa-*

64 M. Strykowski, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, że-mojdzkiego i ruskiego, przedtem nigdy od żadnego ani ruszane, ani opisane z natchnienia Bożego, a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opr. J. Radziszewska, Warszawa 1978, s. 294-296; Tenże, *Kronika polska, litewska, żmódzka i uszytkiej Rusi*, Warszawa 1846, s. 61 (powołując się na Kromera). O Wojdyle (na podstawie informacji z latopisów litewsko-ruskich) pisał J. Długosz, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, pod red. J. Dąbrowskiego, K. Pieradzkiej, J. Garbaczka, ks. X, s. 126-127.

65 W wizytacji kościoła w Surażu, przeprowadzonej przez biskupa łuckiego Stefana Bogusława Rupniewskiego z 1723 r. odnotowano, że wielki książę litewski Witold, syn Kiejstuta, brat król Władysława Jagiełły, w zamku Krewie (na Litwie), zapewne w 1385 r., kościół suraski „*ex occasione Woydilonis Fomentatoris sus pensi Vilnae strangulatus existens ad huc in Idololatria ab existente adhuc in eodem errore Gentilismi, iam haec ecclesia in parochialem erecta et fundata exytabat qui nunc primum post annum 1430 mum mortuis in civitate Troki, saepultus Vilnae in cathedrali ecclesia. Quod iam fuerat Surazensis ecclesia temporibus dicti Alexandro Vitoldo ducis extat eo nomine mentio in decreto Anno Domini 1502 sabbatho proximo post Conversionis S. Pauli Apostoli lato per commissario S.R.Mtis inter honorabilem Stanislawum Wenatek plebanum in Suraz autorem ab una et nobiles Albertum et Martinum Dzierzkowie et Joannem Tilka citatos partes ab altera. Documento originalis ecclesius huius uti ex eodem decreto colligitur est villa Wilkogrzeby dicta in septem mansis locata, ubi antea etiam in ipsorum mansum praedium plebanale situm erat. Limiti fundi huius villae Wilkogrzeby sunt inter bona Pietkowo, Chomizna, Gołmbie alias Wozniowie et Smierdzigrochy. Teneturque et possidetur per perpetua nam orta lite quondam inter plebanum dictum Wenatek et Dzierzkow nobiles per forenem scripum iuramentum corporali sex nobilium testium ex duodecim electorum comprobata et deceto adiudicata extibit ecclesiae surazensis in anno 1502-do*”. Zob. Archiwum Diecezjalne (dalej cyt. AD) Siedlce, Akta Konsystorza Janowskiego (dalej cyt. AKJ), nr D 152, k. 223.

66 K. Pietkiewicz, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995, s. 28.

67 M. Radoch, *Małżeństwo Henryka Siemowitowicza z Kiejstutówną*, [w:] *Studia z dziejów polityki dynastycznej od XIII do XVII wieku. Prace ofiarowane prof. Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesięciolecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 1993, s. 99.

68 M. Radoch, *Sytuacja na pograniczu litewsko-mazowieckim w XIV-XV wieku (do 1425 roku)*, [w:] *Puszcze hos podarskie na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie w XV-XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2006.

wisko postępują. Poganie zaś zamek... oddali, w którym znaleźli szwagra Witolda [Henryka, księcia mazowieckiego, biskupa-nominata płockiego]. Z rana idą dalej. A gdyby byli się zatrzymali, byłiby pojмали biskupa i powrócili⁶⁹.

Objęcie rządów przez Litwę pociągnęło za sobą rozwój osadnictwa ruskiego i litewskiego. Władcy, a pewnie w największym stopniu wielki książę Witold, aby umocnić swe panowanie na ziemiach ciężących do Mazowsza, osadzali pod grodami i przy głównych szlakach komunikacyjnych ludność ruską. Do dziś ślady tego osadnictwa przetrwały w nazwach: Ruś, Litwa, Tatarzy – spotykanych na obszarze powiatu wysokomazowieckiego.

Powstanie struktury parafialnej 1382-1522

Najdawniejszym znanym kościołem na tym obszarze była świątynia w grodzie kaszelańskim **Święćku**, wzmiankowana w dokumencie wystawionym zapewne w 1239 r.⁷⁰. Istnienie kościoła w Święcku potwierdziły badania archeologiczne⁷¹.

Kościół w Surażu w 1385 r. uzyskał 7 włók gruntu we wsi Wielkogrzeby, później zwanej **Poświętne** (kościół filialny Suraża powstał w Poświętnem dużo później⁷²). 29 I 1502 r. w Bielsku, w czasie rozstrzygnięć komisji, która rozpatrywała spór o te grunty pomiędzy ks. Wenetim, plebanem suraskim, sekretarzem króla Aleksandra Jagiellończyka a szlachtą Wojciechem i Marcinem Dzierzkami oraz Joanną Tylką, określono granice wsi Wielkogrzeby, własności kościoła suraskiego⁷³. W 1727 r. miały wpływać do rąk plebana suraskiego kwoty m.in. z dóbr ziemskich Pietkowo⁷⁴ i z „Wilkowa czyli Pietkowa” i Stokowiska⁷⁵. Parafie Poświętne i Pietkowo powstały w obrębie historycznej parafii Suraż.

Wraz z przybywaniem mazowieckich grup osadniczych niewątpliwie powstawać musiały zręby sieci kościołów parafialnych. W 1409 r. papież Aleksander V wydał bullę, na prośbę księcia Witolda, w której wyznaczył granice diecezji włodzimierskiej. Jej granica północna objęła niemal całe terytorium późniejszego powiatu wysokomazowieckiego (bez zachodniego skraju z Czyżewem, który położony na Mazow-

69 Wigand z Marburga, *Kronika...*, s. 342.

70 *Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, t. I, nr 301, s. 342-349.

71 D. Jaskanis, *Archeologiczne ślady najstarszej budowli sakralnej na wschodniomazowieckich peryferiach w Święcku Strumianach w woj. podlaskim*, [w:] „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, nr 10, Białystok 2004, s. 251-265.

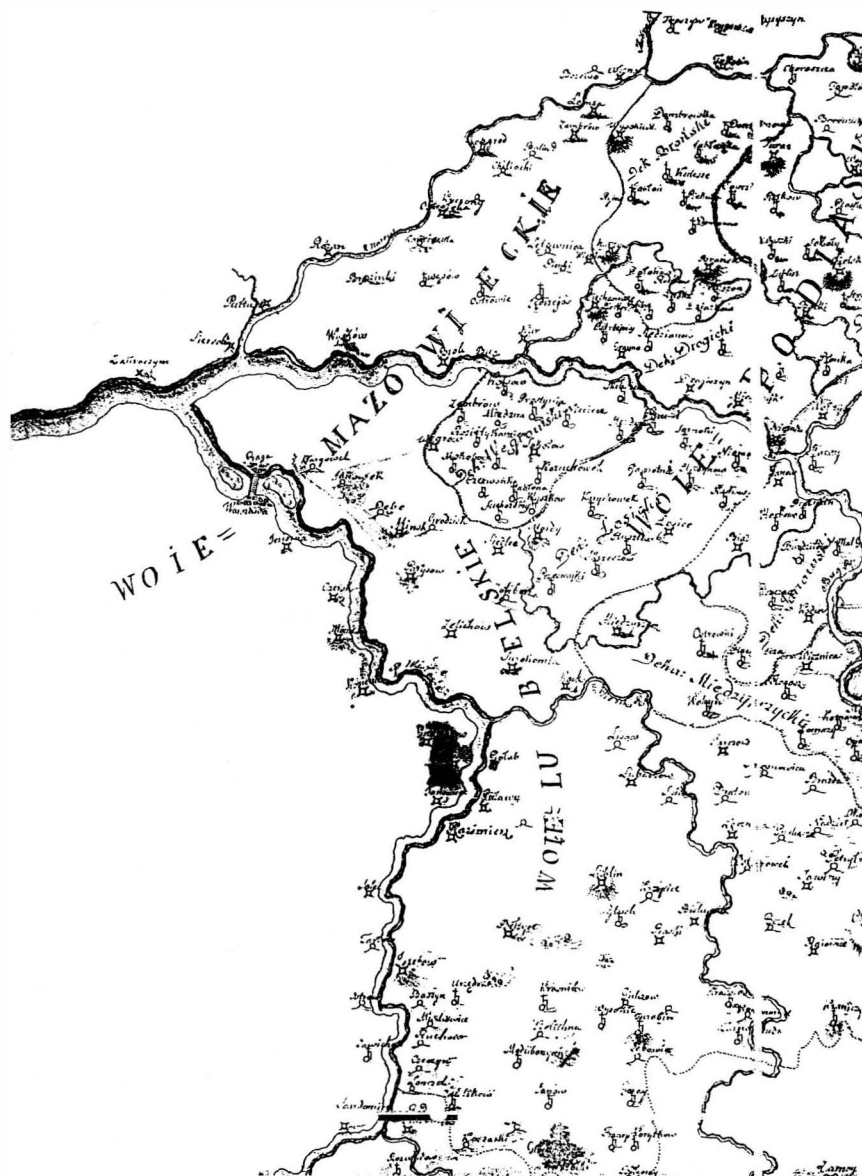
72 Ks. Furs zapisał: „Ołtarz wielki w kościele nadrujnowany. Katedry żadnej nie masz. Ambona zrujnowana, krzcielniczy tylko co stępa, bez fundamentu i bez wierchu, w stępie fonta miedziana, pobielana. Te tedy znalazłem, objąwszy beneficjum suraskie, rzeczcy, post fata JM ks. Zaleskiego archidiacona kijowskiego. Immediati przede mną possessoris suraskiego beneficjum. Ks. Furs. In summa okrom jednego ornatu w paski, półatłasowego, nie masz nic, aby honestatem redolere miało, kościół zrujnowany, tak że w nim sine periculo citae nie można bywać... Szpitala tak w Surażu, jako i w Poświętnym porujnowane, także w nich ludzie nie mieszkali, póki także nie restaurował”. AD Siedlce, Akta Konsystorza Janowskiego, nr D 152, k. 223-233.

73 Wielkogrzeby (Poświętne) graniczyły z dobrami Pietkowo, Chomizna, Gołębie (zwane też Wozniowie) oraz Śmierdzigrochy (później zwane Grochy). Dziesięcinę kościołowi suraskiemu, do jego rąk mieli dawać ze wsi: Brzozowa (różnych mianowań), Dzierzek, Kamieńskich, Śmierdzigrochów, Gąsówki, Łap (różnych mianowań) i z Daniłowa (przedmieścia miasta Suraża).

74 Adama Brzozowskiego, syna niegdyś Mikołaja Brzozowskiego, chorążego ziemi bielskiej, z dóbr Marcina Kuczyńskiego, stolnika (sic) ziemi bielskiej.

75 Stokowisko, niegdyś zwane „Czelatka”, z dóbr Marcina Kuczyńskiego, podkomorzego ziemi drohickej.

szu, pozostawał do rozbiorów w granicach biskupstwa płockiego). W 1425 r. siedzibę biskupa przeniesiono z Włodzimierza do Łucka, a w Janowie, wówczas Biskupim, a dziś zwanym Podlaskim, ustanowiono oficjałat i tam faktycznie, a nie w Łucku, rezydowali biskupi.



Mapa diecezji łuckiej w XVIII w. Fragment. Rys. ks. J. K. Kluk

Inicjatorem tworzenia się struktury kościelnej na Podlasiu był bp Grzegorz z Buczkowa (1400-1425), który m.in. w 1419 r. powołał parafię w **Kuczynie**. 25 I 1419 r. pięciu braci: Wawrzyniec, Florian, Jakub, Stanisław i Marcin z Gąsiorowa, z ziemi łęczyckiej, którzy otrzymali od Witolda nadanie, ufundowało kościół pw. św. św. Andrzeja, Wawrzyńca, Marii Magdaleny i Elżbiety⁷⁶.

W 1888 r. wsie należące do parafii Kuczyn zamieszkiwało 4700 katolików (2394 mężczyzn i 2306 kobiet): folw. Adamowo 14, folw. Dominikowo 130, folw. Zacisze 37, Nowodwory 88, wieś Kozarze 238, osada Ciechanowiec 470, kolonia Dzikowina 9, Piętki Gręzki 239, Piętki Szeligi 85, Piętki Basie 116, Piętki Żebry 104, Wojny Krupy 62, Wojny Pietrasze 57, Wojny Wawrzyńce 110, Lubowicz Kąty 75, Lubowicz Byzie 93, Lubowicz Wielki 195, wieś i folw. Gródek 183, folw. Janki 96, folw. Wiktorzyn 20 osób, folw. i wieś Kuczyn 355, Malinowo 118, Żebry Wielkie 190, Usza Wielka 124, Usza Mała 81, Gnaty 44, Łuniewo Wielkie 222, Łuniewo Małe 216, folw. i wieś Kąpłań 151, Sobolewo 106, folw. i wieś Żabiniec, folw. i wieś Klukowo 315, Trojanowo 177, folw. i wieś Trojanówek 89⁷⁷.

Przed 1430 r. powstał najdawniejszy kościół w **Winnej Poświętnej**, fundowany przez miejscowych dziedziców Trzasków i Cholewów. W 1432 r. wzmiankowany był pleban Mikołaj⁷⁸.

Las zwany Długa Dąbrowa, część wielkiej puszczy Łętowo (rozciągającej się wzdłuż Bugu aż do okolic Wysokiego Mazowieckiego), w końcu XIV i na początku XV w. podzielono między kilka rodów rycerskich. Sądzę, że wówczas wraz z kolonizacją powstały tam placówki kościelne w Dąbrowie Wielkiej, Jabłoni Kościelnej, Jabłonce Świerczewie, Kuleszach Rokitnicy. Zachowany dokument funduszowy kościoła w Długiej Dąbrowie nosił datę 1423, ale występujący w nim świadkowie byli identyczni, jak na dokumentach z 1493 r. z Jabłoni, Jabłonki i Kulesz. Może wzmiankę o dacie „1423” dopisano w 1493, gdy przeredagowywano dokument.

Fundatorami kościoła w 1493 r. w **Długiej Dąbrowie** byli przedstawiciele trzech rodzin, bracia: Stanisław, Piotr, Bogusław i Falisław; Jan ze swymi bratanekami oraz Mściśław, Maciej i Paweł, dziedzice w Długiej Dąbrowie. Wymienieni zostali też właściciele 10 wsi, które miały należeć do tej parafii: Miodusy, Kaczyno, Święck, Brzóska, Średnica, Mystki, Włosty, Plewki, Gierały i Szepietowo. Kościół zyskał wezwanie Zwiastowania NMP, św. Anny, św. Katarzyny, św. Stanisława i św. Mikołaja. W latach 1476-1479 plebanem w Długiej Dąbrowie był ks. Marcin⁷⁹.

W 1888 r. wsie należące do parafii Dąbrowa Wielka zamieszkiwało 4967 katolików (2396 mężczyzn i 2571 kobiet): Wiśniówek 157, Włosty Olszanka 159, Wólka

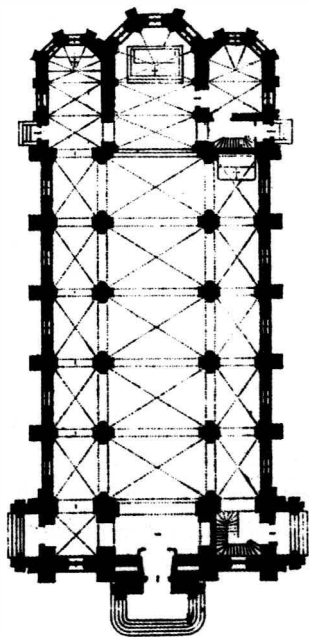
76 AD Siedlce, nr D 3, k. 51v-52 i nr D 151, k. 209-210.

77 AP Łomża, ZPM, nr 453.

78 *Diecezja Drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa 2004*, opr. ks. Z. Rostkowski, Drohiczyń 2004, s. 233; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 9 – woj. łomżyńskie, red. M. Kałamajska-Saeed, z. 2 – Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice, oprac. M. Kałamajska-Saeed, Warszawa 1986 (dalej cyt. *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2), s. 81.

79 AD Siedlce, nr D 1, k. 40v-50.

Goła 160, Wólka Kosmata 47, Dąbrowa Bybytki 90, Dąbrowa Wielka 133, Dąbrowa Wilki 123, Dąbrowa Cherubiny 113, Dąbrowa Gogole 132, Dąbrowa Zabłotne, 142, Dąbrowa Kaski 85, Dąbrowa Kity 66, Dąbrowa Łazy 291, Dąbrowa Michałki 194, Dąbrowa Moczydły 160, Dąbrowa Nowawieś, 232, Dąbrowa Tworki 50, Dąbrowa Szatanki 52, Dzieściel 178, Dołęgi 133, Kamień Rupie 123, Kamień Stary 146, Kaczyn Harbasy 175, Kaczyn Stary 172, Mścichy 77, Mystki Rzym 211, Plewki 84, Święck Wielki 348, Strumiany 102, Trzeciny 124, Szepietowo Wawrzyńce 381, Szepietowo Żaki 169, Szepietowo Podleśne 143, Szepietowo Janówka 143 osoby⁸⁰.



Dąbrowa Wielka, rzut kościoła.

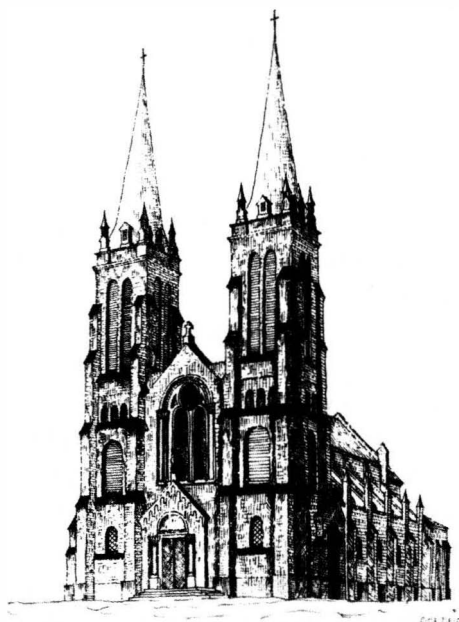
7 września 1434 r. pleban w Wiźnie uzyskał u biskupa płockiego Stanisława potwierdzenie rozgraniczenia ziem należących do Mazowsza i Litwy rzekomo przeprowadzonego jeszcze w 1358 r., gdy granica terytorium (i parafii wiskiej) miała przebiegać wzdłuż Brzozówki, Czarnej, Supraśli i Narwi do ujścia Niewodnicy. Starania o utrzymanie status quo obszaru tej parafii wynikały z tego, że od 1425 r. włość ziemska **Tykocin** znalazła się w granicach Litwy⁸¹, wielki książę litewski Zygmunt Kiejstutowicz nadał dobra tykocińskie na własność Janowi Gasztołdowi (zm. 1458), który pewnie starał się o powołanie parafii w Tykocinie. Zabiegi plebana wiskiego i biskupa płockiego spełzły na niczym⁸². Wkrótce 25 października 1437 r. Jan Gasztołd uposażył tykocińskiego plebana. Twierdził, że kościół tykociński istniał już wcześniej, a w dokumencie prócz plebana tykocińskiego Alberta świadcował ksiądz

Andrzej ze Złotorii. Od początku nosił wezwania: Trójcy Przenajświętszej, św. Anny i św. Mikołaja Biskupa. Pierwsze z wezwań, używane z resztą do dziś, musiało pochodzić z czasów najdawniejszych, gdy pierwotna świątynia pełniła jeszcze funkcje misyjne wobec pobliskiego, pogańskiego sąsiedztwa Litwinów. Ostatnie, związane z patronem kupców św. Mikołajem, dodano, gdy w latach 1424-1425 trwała akcja lokowania miasta na prawie chełmińskim. Św. Anna, tradycyjna patronka księżniczek mazowieckich, mogła patronować kościołowi zamkowemu (od ok. 1391 r.) w pobli-

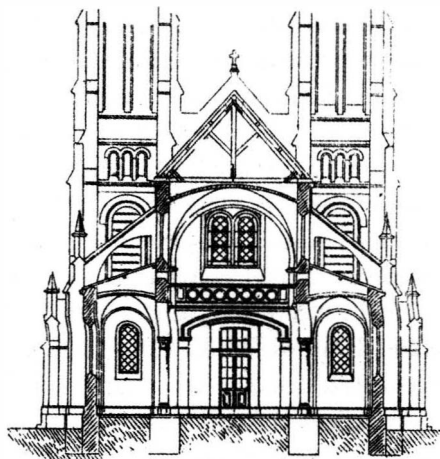
80 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 24v-25.

81 AGAD Warszawa, Zb. dok. perg., nr 815; *Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa-Poznań 1986, nr 186, s. 155-156.

82 *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, wyd. J. Sawicki, t. I Warszawa 1972, nr 16, s. 19-20; AP Białystok, *Kamera Wojenna i Domen Prus Nowowschodnich w Białymstoku*, nr 155 A, k. 225.



Dąbrowa Wielka, widok elewacji głównej kościoła.



Dąbrowa Wielka, kościół – przekrój poprzeczny według projektu wstępnego.

skiej Złotorii, w zamku księcia mazowieckiego Janusza I. Gasztołd dał m.in. plac nad Narwią, z drugiej strony cmentarza, ogród, dziesięcinę snopową od kmieci z Tykocina, Łopuchowa, Złotorii, folwarku Kulesze, Zdródów (czyli Rzędzian), Radul i Rogowa, a także dał grunty – 3 włóki ziemi w Tykocinie oraz obszar ziemi na Przechodowie. Później powstał tam folwark i wieś Popowlany, należące do plebani tykocińskiej.

Do parafii tykocińskiej do pocz. XIX w. należały: miasto Tykocin oraz Babino, Bagienki, Białobrzeskie, Brody (do 1809), Broniszewo, Brzeziny (do 1754),

Dobki, Duchny (do 1807), Hermany, Jeżewo, Kiermusy, Kiślaki, Krosno, Kruszyno, Kulesze Chobotki, dwór i wieś Frącki, Góra, Laskowiec (do 1773), Leśniki, Lipniki, Łaziuki, Łazy, Łopuchowo, Morusy, Nieciece, Olędry, Pajewo, Popowlany, Radule, Rekle, Saniki, Sępiki, Sawino, Siekierki, Sierki, Słomianka Stelmachowo, dwór Stelmachowo, Szafranki, Szlachciuki, Szelałówka, Tatary, Zajki, Zakątki (do 1794), Złotoria, Rzędziany, Kępa Lipnicka, Żuki⁸³. W 1888 r. wsie należące do parafii Tykocin, której obszar pokrywał się z terytorium gminy Stelmachowo, zamieszkiwało 6961 katolików (3476 mężczyzn i 3495 kobiet): miasto Tykocin 1345, uroczysko Antonin 19, Babino, 113, Bagienki 118, Broniszewo 134, Hermany 227, maj. Dobki 86, folw. i wieś Jeżewo 301, Rzędziany 445, maj. i wieś Złotoria

738, folw. Zacisze 8, Kiermusy 45, Leśniki 208, Łopuchowo 321, folw. Lipniki 59, Nieciece 246, Pajewo chłopskie 271, Pajewo szlacheckie 80, Popowlany 193, Radu-

83 Apar. Tykocin, *Summaryusz Czyli Krodki Sposób wynalezienia Metryk od Roku 1665 do Roku 1826 uczyniony w Roku 1826 przez X. J. K.*

le chłopskie 297, Radule szlacheckie 153, Sawino 319, Saniki 275, Saniki Dobkowskie 60, Siekierki 258, Siekierki Bronaki 53, Sierki 479, folw. Stelmachowo 82, folw. Janin 38⁸⁴.

Parafia w **Rosochatem Kościelnem** powstała w 1458 r. Istniejący do dziś kościół murowany pw. św. Doroty wybudowany w stylu późnogotyckim miał wybudować w latach 1527-1546 ks. proboszcz Serafin Świerzowski.

W 1460 r. dziedzic wsi Domanowo Piotr Kot ufundował i uposażył kościół parafialny św. Doroty i 11 Tysięcy Dziewic w **Domanowie**⁸⁵. Teren tej parafii obejmował do 1808 r. również teren przyszłej parafii Piekuty.

W 1533 r. król Zygmunt I w dokumencie wystawionym w Krakowie uwolnił od podatków ziemię ofiarowaną kościołowi we wsi Łopienie Piekuty przez dziedziców na Łopieniu Piekutach: Piotra i Święcha, synów Jakuba oraz Rafała Piekutowskich⁸⁶. W 1699 r. proboszcz domanowski ks. Piotr Markowski wystawił w Łopieniu Piekutach drewnianą kaplicę, a następnie w latach 1712-1720 kościół filialny parafii Domanowo. 22 VI 1699 r. 12 przedstawicieli rodów Piekutowskich, Perkowskich, Skłodowskich: Piotra, Bartłomieja Jana, Kaliksta, Michała, Jana, Piotra, Jana, Szymona i Macieja – Piekutowskich, Andrzeja, Pawła, Tomasza, Wojciecha – Perkowskich oraz Stefana Skłodowskiego, którzy ofiarowali kaplicy 20 zagonów gruntu⁸⁷. W 1807 r., gdy siedziba parafii – Domanowo – znalazła się w Imperium Rosyjskim, a część wsi w Księstwie Warszawskim, uruchomiono dla nich odrębną parafię w **Piekutach**. Objęła ona wsie: Koboski, Krasowo Częstki, Krasowo Wielkie, Liza Nowa, Łopienie Jeże, Łopienie Markowizna, Łopienie Pamięciaki, Łopienie Ruś, Łopienie Szelaży, Łopienie Zyski, Markowo Wólka, Piekuty Kościelne, Piekuty Urbany, Rzepki Nowe, Rzepki Stare, Siódma, Skłody Borowe, Skłody Przyrusy, Tłoczewo, Wierzbowizna, Żochy Nowe, Żochy Stare. Szlachta zamieszkała w tych wsiach, będąc kolatorami kościoła, przedstawiała biskupowi kandydatów na funkcje proboszczów.

W 1888 r. wsie należące do parafii Piekuty, której obszar mieścił się w całości na terytorium gminy Piekuty, zamieszkiwało 2904 katolików (1421 mężczyzn i 1483 kobiety), Wierzbowizna 23, Żochy Stare 114, Żochy Nowe 143, Jośki 179, Koboski 126, Krasowo Częstki 393, Krasowo Wielkie 204, Krasowo Wólka 8, Krasowo Siódma 136, Lendowo 46, Liza Nowa 139, Łopienie Jeże 114, Łopienie Pamięciaki 52, Łopienie Ruś 50, Łopienie Zyski 103, Łopienie Szelaży 125, Markowo Wólka 154, Piekuty Nowe 153, Piekuty Urbany 97, Pruszanek Mała 37, Rzepki 100, Skłody Borowe 154, Skłody Przyrusy 82, Tłoczewo 127⁸⁸.

2 I 1464 r. rodzeni bracia Paweł – dawny sędzia, Stefan i Wielisław, dziedzice w **Wyszonkach**, w pow. brańskim ufundowali kościół parafialny pw. Nawiedze-

84 AP Łomża, ZPM, nr 453.

85 AD Siedlce, nr D 1, k. 33-36, nr D 149, k. 287, nr D 152, k. 9-9v, nr D 157, k. 66.

86 Według tablicy informacyjnej w kruchcie kościoła par. w Piekutach.

87 AD Siedlce, nr D 151, k. 101-101v.

88 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 19.

nia NMP, św. Leonarda. Prezbiterowi, pobożnemu Andrzejowi z Białowołów, nadali 2 włóki w Wyszonkach, położone w trzech miejscach. Dwie *płat*ie od rzeczki Łosianki aż do lasów Klukowa, inne dwa pola, pospolicie zwane *płat*ie, na wprost tego kościoła aż do rzeki Nur, w trzecim miejscu dwie *płat*ie na Świętej Wyspie, pospolicie zwanej *Ostrowy* (*in Sancta Insula vulgariter Ostrowy*), przy granicy Jana Warhela i Wojciecha. Ponadto prezbiter otrzymał 2 morgi łąki obok Świętej Wyspy – od Pawła, dawnego sędziego, a 2 inne morgi łąki na Bielach koło Mostka – od Stefana i Wielisława, karcznię koło szkoły. Poświętne w Wyszonkach zaczynało się od drogi, czyli gościńca, ciągnęło się do uschniętej lipy stojącej nad rzeczką Łosianką, prosto do włóki Pawła, dalej granicą gruntów Pawła sędziego, aż do Strugi i razem tak Pawła, jak i plebana granica biegła środkiem rzeki pospolicie zwanej Strugą⁸⁹. 12 IV 1632 r. dołączył swoją fundację Piotr Kostro, dziedzic na Wyszonkach Kościelnych, Wyszonkach Błoniu itd. Obdarzył on ówczesnego rektora i jego następców, plebanów kościoła w Wyszonkach, należącymi do niego nieruchomościami (wyłączając z tego młyn wodny) położonymi w Wyszonkach Kościelnych i Wyszonkach Błoniu⁹⁰. Liczne nadania parafian pochodziły z XVII i XVIII w. 17 V 1717 r. w Urzędzie Grodzkim w Brańsku małżonkowie Marcin Ogonowski, pisarz ziemski i grodzki zambrowski i jego żona Wiktoria z Hryniewickich, dziedzice na dobrach Wyliny Ruś i Wyszonki Klukowo, zapisali kościołowi w Wyszonkach Kościelnych sumę 500 zł pol.⁹¹. Obowiązana ją była wypłacić proboszczowi wyszyńskiemu córka Ogonowskich – Cecylia Godlewska, pisarzowa łomżyńska⁹².

W 1888 r. wsie należące do parafii Wyszonki, której obszar w części należał do gminy Klukowo, a w części do gminy Piekuty, zamieszkiwało 3087 katolików (1503 mężczyzn i 1584 kobiety). W gminie Klukowo znajdowały się: Wyszonki Błonie 233, dwór Wyszonki Klukówek 103, folw. Klukówek 107, Kostry Podsędkowięta 248, Kostry Stare 161, Kostry Śmiejki 179, Wyszonki Nagórki 83, Wyszonki Piechacze 39, Warele Filipowicze 71, Warele Nowe 180, Warele Stare 124, Wyszonki Włosty 49, Wyszonki Wojciechy 175, Wyszonki Wypychy 243, Wyszonki Kościelne 108, Zalesie Stare 103, w gminie Piekuty: Mień 56, Kostry Litwa 155, Kostry Noski 193, Wyszonki Posele 79, Wyliny Ruś 150, folw. Wyliny i Chorążyce 135, Zalesie Nowe 137⁹³.

W 1471 r. w źródłach występowali: Jan Kruszewski, syn Piotra (wychowanek Akademii Krakowskiej) oraz Sokołowscy: Stanisław Sokół, oraz synowie Marka – Marcin, Stanisław, Andrzej z innymi braćmi, dziedzice z Sokół i Kruszewa, którzy

89 AD Siedlce, nr D-151, k. 70v-71v.

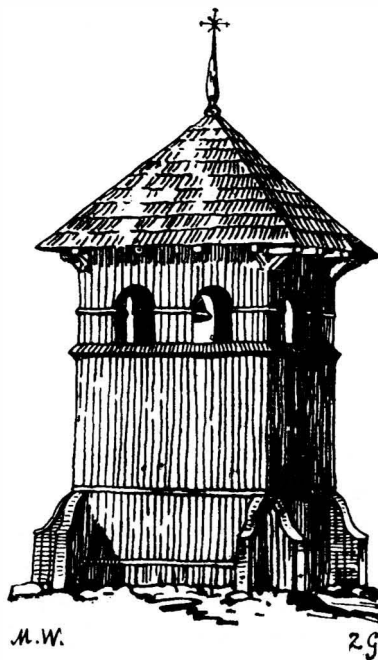
90 Tamże, k. 71v.

91 AD Siedlce, nr D-151, k. 114v-115v.

92 Tamże, k. 75v.

93 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 38.

ufundowali w swych dobrach kościół⁹⁴. 1 VII 1471 r. erygowano parafię **Sokoły**⁹⁵. 20 I 1475 r. dokonano konsekracji nowo wybudowanego kościoła. Odłączono wówczas od parafii Płonka i włączono do parafii Sokoły⁹⁶ wsie: Perki, dziedzictwo Klemensa, Wielka Śnietna, własność Piotra Dworaka⁹⁷, Śnietną Macieja syna Franka, Wspały – Stanisława i Bartłomieja Bujnika⁹⁸, Frankowej wdowy⁹⁹ oraz Porośl – Faliśława i Wojsława¹⁰⁰. Wówczas włączono do parafii w Sokołach wieś Jamiołki, odłączając ją od parafii w Kobylinie Rokitnicy¹⁰¹.



Sokoły. Dzwonnica istniejąca w XIX w. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 2, s. 12.

Dokładniejszy spis wsi parafii Sokoły pochodzi z 1802 roku. Do parafii należały wówczas: Sokoły, Sokoły Jązwiny, Sokoły Nowosiółki, Ruś Stara, Ruś Nowa, Bruszewo, Faszczce, Jamiołki Piotrowięta, Jamiołki Świetliki, Jamiołki Godzieby, Jamioł-

94 I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, Kraków 1870, s. 220-328.

95 AD Łomża, nr II 319 Akta o kościołach, kaplicach, duchowieństwie i funduszach 1869-1883., k. 532.

96 AD Siedlce, nr D 1, k. 34.

97 Dziś wieś Dworaki.

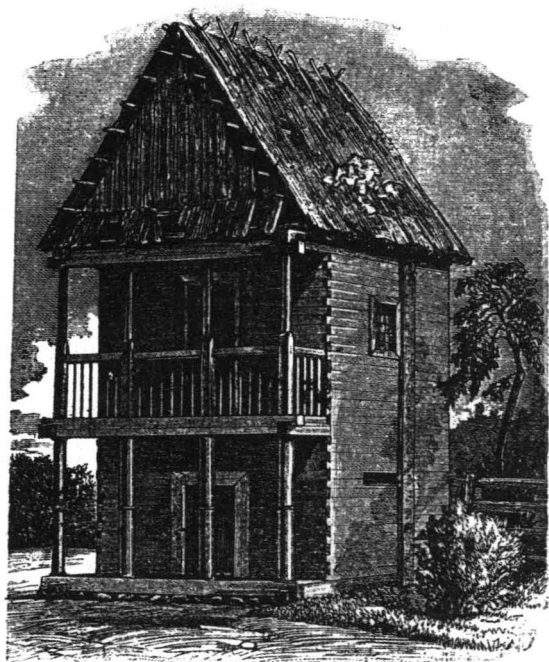
98 Dziś Perki Bujenki.

99 Dziś wieś Perki Franki.

100 Dziś wsie: Porośl Wojsławy i Porośl-Kije.

101 AD Siedlce, nr D 149, k. 273, nr D 1, k. 34v; T. Jaszczolt, *Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, pod red. M. Kietlińskiego, K. Sychowicza i W. Śleszyńskiego, Białystok 2005, s. 44.

ki Kłosy, Jamiołki Rawki, Jamiołki Kowale, Truskolasy Wola, Truskolasy Starowieś, Truskolasy Niwisko, Truskolasy Lachy, Truskolasy Olszyna, Idźki Wykno, Idźki Średnie, Idźki Młynowskie, Kruszewo Brodowo, Kruszewo Głaby, Kruszewo Wypychy, Perki Bujenki, Perki Mazowsze, Perki Lachy, Perki Karpie, Perki Wypychy, Perki



Płonka. Lamus plebański w 1867 r., Z. Gloger,
Budownictwo drzewne, t. 2, s. 191.

Franki, Dworaki Staśki, Dworaki Pikaty, Porośle Grzywy, Porośle Kije, Porośle Wojsławy, Porośle Głuchy, Racibory Nowe, Racibory Stare, Drągi, Pęzy, Noski, Rzące, Bujny, Biszewo¹⁰².

W większości były to wioski o charakterystycznej dla tych terenów dwuczłonowej nazwie, gdzie pierwszy człon oznacza ród, drugi określa odgałęzienie rodu, który zasiedlił daną miejscowość¹⁰³. W 1888 r. wsie należące do parafii Sokoły zamieszkiwało 5197 katolików (2671 mężczyzn i 2626 kobiet): Bruszewo 523, Bujny 101, Bujny Biszewo 33, Drągi 132, Idźki Wykno 47, Idźki Średnie 75, Idźki Młynowskie 86, Kruszewo Brodowo 133, Kruszewo Wypychy 101, Kruszewo Głaby

14, Noski 131, Perki Bujenki 47, Perki Wypychy 133, Perki Karpie 95, Perki Lachy 140, Perki Mazowsze 134, Perki Franki 32, Pęzy 112, Sokoły Jażwiny 66, Sokoły Nowosiółki 60, Truskolasy Wola 53, Truskolasy Lachy 140, Truskolasy Niwisko 80, Truskolasy Olszyna 173, Truskolasy Stare 78, Faszczce 208, Jamiołki Godzieby 44, Jamiołki Kłosy 51, Jamiołki Świetliki 46, Jamiołki Piotrowięta 204, Jamiołki Kowale 54, Jamiołki Rawki 70, osada Sokoły 280, Porośl Wojsławy 273, Porośl Głuchy 14, Porośl Grzywy 15, Porośl Kije 137, Dworaki Pikaty 228, Dworaki Staśki 303, Racibory Nowe 146¹⁰⁴. W 1920 roku parafia liczyła 43 wsie¹⁰⁵. Obecnie liczy 48 wiosek, są to: Bruszewo, Bruszewo Borkowizna, Bujny Biszewo, Bujny, Drągi, Dworaki

102 AD Łomża, nr I 501, k. 18.

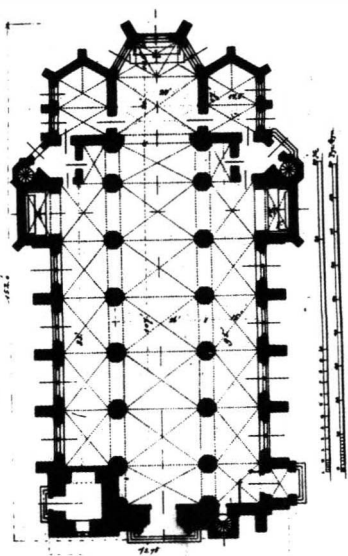
103 W. Jemielity, *Dekanaty: Kobyliński i Łapski*, Łomża 1990, s. 4.

104 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 31v-32.

105 AD Łomża, Akta parafii Sokoły, nr I k. 13.



Pietkowo. Elewacja główna kościoła według projektu architektonicznego



Poświętne. Rzut poziomy kościoła

Staški, Dworaki Pikaty, Faszczę, Jamiołki Godzieby, Jamiołki Kłosy, Jamiołki Rawki, Jamiołki Kowale, Jamiołki Piotrowięta, Jamiołki Świetliki, Idźki Młynowskie, Idźki Średnie, Idźki Wykno, Krzyzewo, Kruszewo Brodowo, Kruszewo Głąby, Kruszewo Wypychy, Noski Śnietne, Perki Bujenki, Perki Franki, Perki Karpie, Perki Lachy, Perki Mazowsze, Perki Wypychy, Pęzy, Porośl Głuchy, Porośl Grzywy, Porośl Kije, Porośl Wojsławy, Racibory Nowe, Racibory Stare, Ruś Nowa, Ruś Stara, Rzące, Sikorszczyzna, Sokoły, Sokoły Jażwiny, Stypułki Borki, Stypułki Giezin, Truskołasy Lachy, Truskołasy Niwisko, Truskołasy Olszyna, Truskołasy Starowieś, Truskołasy Wola¹⁰⁶.

W 1477 r. plebanem kościoła w **Ciechanowcu** był Błażej, a wikariuszami byli: w latach 1470-1481 ks. Jan, w latach 1486-1487 ks. Mikołaj, w 1493 r. Andrzej. Dokument fundacyjny świątyni się nie zachował. W 1534 r. właściciel Ciechanowca Piotr Kiszka w testamencie polecił pochować się w krypcie ciechanowieckiego kościoła św. Stanisława¹⁰⁷.

W 1580 r. do parafii należały: Ciechanowiec, Pełch, Kamieńczyk, Kobyla, Skórzec, Przybyszyn, Kosioki, Kozarze, Tworkowice, Bujenka, Kołaki, Malec, Wojtkowice Stare, Gliny Dady, Niemyje Stare.

W latach 1483-1488 w folwarku plebana z Suraża – Wielkogrzechach vel **Poświętnem** została ufundowana przez okoliczną szlachtę Brzozowskich i Dzierzków kaplica pw. św. Marcina, filia kościoła parafialnego w Surażu. 26 września 1536 r.

106 *Rocznik Diecezji Łomżyńskiej*, Łomża 1985, s. 253; M. Wysoczarska, *Dzieje cmentarza w Sokołach*, s. 12.

107 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 15 (1528-1538). Užrašymų knyga 15*, Vilnius 2002, s. 243-246.

procesował się archidiakon wileński, pleban suraski ks. Jasiński z Dzierżkami. Samodzielną parafią Poświętne stało się w 1808 r., gdy Suraż znalazł się w Imperium Rosyjskim, a Poświętne w Księstwie Warszawskim.

W 1888 r. wsie należące do parafii Poświętne zamieszkiwało 3442 katolików (1699 mężczyzn i 1743 kobiety): Poświętne 162, Daniłowo 251, Stokowisko 136, Brzozowo Solniki 54, Dzierżki Ząbki 25, Dzierżki Janowieta 65, Dzierżki Wojciechowieta 50, Gołębie 88, Kamińskie Ocioski 88, Kamińskie Jaski 66, Kamińskie Rytelowizna 6, Kamińskie Wiktory 42, Grochy Pliszki 42, Grochy Niemierzowieta 113, Grochy Stare 152, Gąsówka Oleksin 150, Gąsówka Stare 110, Łapy Kołpaki 84, Łapy Łynki 56, Łapy Bociany 90, Łapy Wity 80, Łapy Szolajdy 185, Łapy Dębowina 238, Łapy Pluśniaki 77, Łapy Korczaki 71, Brzozowo Chrzczony 80, Brzozowo Chrzczonki 65, Brzozowo Stare 193, Brzozowo Panki 169, Brzozowo Korabie 129, Brzozowo Antonie 127, Brzozowo Muzyły 58, Brzozowo Chabdy 61, Osowa Buda na kolei 21¹⁰⁸.

Wielką akcję porządkowania struktury kościelnej na tym terenie przeprowadził w czasie władania Wielkim Księstwem Litewskim przez Aleksandra Jagiellończyka (1492-1506) bp łucki Jan Pudełko (1491-1502). W lipcu 1493 r. wizytował swoją diecezję. Z końca tego roku parafie tutejsze posiadały dokumenty uposażeniowe. Było to niechybnie usankcjonowanie stanu faktycznego, bowiem kościoły wówczas uposażone w: **Długiej Dąbrowie, Kuleszach, Jabłoni (30 X 1493 r.) i Jabłonce (29 X 1493 r.)**¹⁰⁹, tworzą krąg koło Wysokiego Mazowieckiego (tam parafię ustanowiono w 1496 r.), a powstały pewnie w końcu XIV i na pocz. XV w.

W 1471 r. istniał kościół w **Kuleszach Rokitnicy**. Jego kolatorami byli: Mikołaj i Maciej z Rokitnicy oraz Wojciech i Dobiesław z Czarnowa, a plebanem w latach 1476-1485 był ks. Marcin. Nad rzeką Rokitnicą już w 1421 r. osiedleni byli rycerze Kuleszowie przybyli z Żelechowa pod Płońskiem. Ci władali trzema dziedzinami: Rokitnicą, Czarnowem i Wyknem. 31 X 1493 wystawiono dokument funduszowy, a w roku 1493 bp łucki Jan II Andruszewicz erygował parafię Kulesze Kościelne i jednocześnie konsekrował kościół. Fundatorami byli: Maciej, Grzegorz, Andrzej, Jakub, Wojciech, Dobrosław i Mikołaj. Uposażyli oni plebana w 6 włók ziemi we wsi Kulesze Rokitnica¹¹⁰. Biskup łucki Jan II Andruszewicz erygował parafię Kulesze Rokitnica Konsekrował i kościół pw. św. św. Bartłomieja, Mikołaja, Doroty, Katarzyny, Pawła Apostoła, Wawrzyńca i Michała Archanioła¹¹¹.

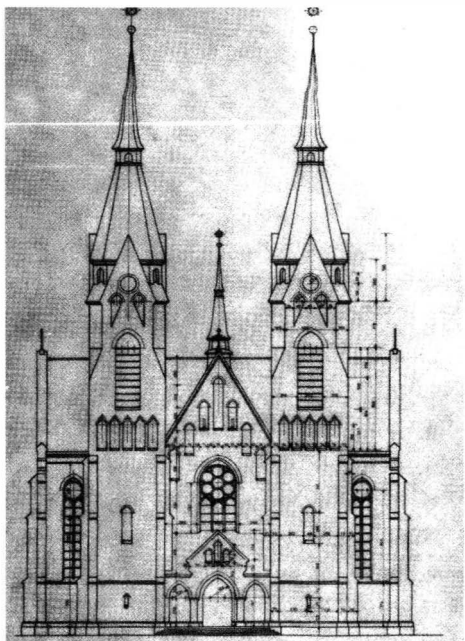
W 1802 r. do parafii Kulesze Kościelne należały wsie w promieniu 10 km: Buczyno Mikosy, Chojane Bąki, Chojane Gorczany, Chojane Pawłowieta, Chojane Piecki, Chojane Stankowieta, Chojane Sierocieta, Gołasze Dąb, Gołasze Górki, Gołasze Mościckie, Gołasze Puszcza, Grodzkie Nowe, Grodzkie Stare, Grodzkie Szczepa-

108 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 29-30v.

109 AD Siedlce, nr D 155, k. 87.

110 Archiwum Parafialne (dalej cyt. Apar.) Kulesze Kościelne, Wizyta generalna kościoła par. kuleskiego 1837, nr 4.

111 E. Dmochowska, *Historia parafii Kulesze Kościelne*, Białystok 2006 (praca dyplomowa w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku).



Kulesze Kościelne. Elewacja główna kościoła według projektu z 1911 r.

nowięta, Kalinowo Czosnowo, Kalinowo Nowe, Kalinowo Solki, Kalinowo Stare, Kulesze Czarnowo Biki, Kulesze Litwa, Kulesze Litewka, Kulesze Niziołki, Kulesze Niziołki Dobki, Kulesze Podawce, Kulesze Podlipne, Kulesze Rokitnica, Kulesze Wykno Nowe, Kulesze Wykno Stare, Tybory Uszyńskie, Wróble, Wnory Pażochy, Wiechy¹¹². Taki stan dotrwał do pocz. XX w. W 1920 r. wioski Buczyno Mikosy i Wróble na wniosek mieszkańców zostały dołączone do parafii Wysockie Mazowieckie¹¹³. W 1958 r. odłączono część wsi Gołasze Puszcza, dołączając ją do parafii Wysockie Mazowieckie. Do Kulesz nigdy nie dołączono miejscowości z terenu innych parafii. W parafii tej w 2. poł. XIX w. prawa kolatorskie do kościoła posiadało 300 osób, mieszkańcy 13 (spośród 52) wsi tej parafii, którzy dążyli do wpływu na wybór proboszcza¹¹⁴.

W 1888 r. wsie należące do parafii Kulesze, której obszar pokrywał się z terytorium gminy Piszczaty, zamieszkiwało 3919 katolików (1891 mężczyzn i 2028 kobiet): Kulesze Kościelne 60, Wykno Stare 204, Wykno Nowe 225, Litwa Stara 127, Litewka 103, Niziołki Stare 92, Niziołki Dobki 61, Kulesze Podlipne 49, Kulesze Podawce 79, Grodzkie Stare 186, Grodzkie Nowe 121, Grodzkie Szczepanowiec 94, Czarnowo Biki 80, Gołasze Puszcza 275, Gołasze Górki 131, Gołasze Mościckie 154, Gołasze Dąb 183, Kalinowo Stare 121, Kalinowo Nowe 66, Kalinowo Solki 182, Kalinowo Czosnowo 134, Chojane Pawłowiec 123, Chojane Stankowiec 114, Chojane Sierocięta 112, Chojane Gorczany 67, Chojane Bąki 62, Chojane Piecki 91, Wróble 119, Buczyno Mikosy 61, Tybory Uszyńskie 89, Wnory Pażochy 130, Wnory Wiechy 196, Wnory Wiechy Nowe 28¹¹⁵.

W 1485 r. w aktach konsystorza janowskiego występował komendarz – zarządzający kościołem w **Jabłoni Wroniej (Kościelnej)** – ks. Jakub. Dokument fundacyjny spisano w lipcu 1493 r. Rozległa dziedzina Jabłoni obejmowała kilkanaście wsi za-

112 Apar. Kulesze, *Visitatio generalis ecclesiae Kulsensis* 1802, nr 2; E. Dmochowska, *Historia parafii Kulesze Kościelne*, Białystok 2006 (praca dyplomowa w Instytucie Historii UwB).

113 AD Łomża, nr 6: Mieszkańcy wsi Buczyno do biskupa. Buczyno Mikosy 15 I 1920; AD Łomża, nr 7: Mieszkańcy wsi Wróble do biskupa, Wróble 2 II 1920;

114 W. Jemielity, *Kolatorzy w XIX wieku w Łomżyńskim*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. XI, s. 160-161.

115 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 16.

mieszkańcych przez rodziny Jabłońskich. Dokument z 1493 r. wystawili członkowie trzech rodzin: bracia rodzeni – Jakub, Piotr i Mikołaj; Dobiesław z ojcem oraz Jadwiga – żona Szczepana, z synami: Janem, Piotrem i Mikołajem¹¹⁶. Kościół nosił nazwę św. Piotra i Pawła, św. Wawrzyńca i św. Marii Magdaleny¹¹⁷.

W 1888 r. wsie należące do parafii Jabłoń zamieszkiwało 2392 katolików (1255 mężczyzn i 1137 kobiet): Jabłoń Dąbrowa 206, Jabłoń Śliwowo 168, Jabłoń Piotrowce 174, Jabłoń Jankowce 188, Jabłoń Zambrowina 74, Jabłoń Moczydły 127, Szymbory Andrzejowięta 106, Szymbory Włodki 105, Szymbory Jakubowięta 102, Jabłoń Samsony 96, Jabłoń Kikolskie 23, Jabłoń Uszyńskie 123, Mazury 219, Pruszanek 18, Jabłoń Rykacze 111, Jabłoń Spały 67, Jabłoń Zarzeckie 92, Jabłoń Markowięta 90, Jabłoń Doki 81, Jabłoń Kościelna 132¹¹⁸.

Pierwsza wzmianka o kościele w **Płonce** odnosi się do roku 1471, gdy tamtejszy pleban Marcin procesował się ze szlachcicem z Płonki. W latach 1473-80 występował pleban Stanisław, a w latach 1482-1484 Marcin. Parafia w Płonce powstała przed 1475 r., bo wówczas bp Marcin odłączył od niej wsie: Dworaki, Perki, Porośl, przyłączając je do parafii Sokoły, pozostawiając jednak obowiązek dalszego płacenia dziesięciny plebanowi płońskiemu¹¹⁹. Z 1502 r., z czasu bp. Jana Pudełki pochodzi dokument, w którym kolatorzy kościoła w Płonce: Paweł, Szczepan, Michał, Maciej, Piotr, Jan, Wojciech, Marcin i Jan Kozieł Płońscy potwierdzili uposażenie kościoła. Inny kolator Mikołaj Czeladka potwierdził uposażenie w 1519 r. Kościół pierwotnie nosił wezwanie św. Michała¹²⁰.

W latach 1662-1673 źródła notują wchodzące w skład parafii wsie: Gąsówka Oleksin, Gąsówka Osse, Gąsówka Skwarki, Gąsówka Somachy, Jabłonowo Kąty, Jabłonowo Stare (dziś?), Krzyzewo, Łupianka Nowa, Łupianka Stara, Łupianka Zalesie, Płonka Kościelna, Płonka Strumianka, Płonka Kozły, Płonka Matyski, Roszki Chrzczony, Roszki Leśne, Roszki Trojanki (dziś Roszki Sączki?), Roszki Włodki, Roszki Wodźki, Roszki Ziemaki, Zdrody Piszczewo (dziś Zdrody Nowe?), Zdrody Starawieś (dziś Zdrody Stare), Zdrody Ochale. Pojawiają się tam również wsie parafii suraskiej (do 1808 r.): Łapy Bagienko, Łapy Barwiki, Łapy Kołpaki, Łapy Leśniki, Łapy Łynki, Łapy Moczydła, Łapy Zięciuki. W 1870 r. odłączono od parafii Poświętne wsie: Łapy Zięciuki, Łapy Goździki i Łapy Leśniki i przyłączono je do parafii Płonka¹²¹. Po utworzeniu w 1912 r. parafii w Łapach ponownie od niej odłączone. W 1888 r. wsie należące do parafii Płonka zamieszkiwało 3773 katolików (1789 mężczyzn i 1984 kobiety): Płonka Kościelna 353 osób, Płonka Strumianka 280, Płonka

116 AD Siedlce, nr D 149, k. 282, nr D 157, k. 118-118v; T. Jaszczółt, *Fundacje kościelne...*, s. 43.

117 *Pamięć fundatora. Świątynie-mauzolea w krajobrazie kulturowym Podlasia*, opr. J. Maroszek, P. Olędzki, W. F. Wilczewski, Białystok 1998, s. 49.

118 AP Łomża, ZPM, nr 453.

119 AD Siedlce, nr D1, k. 34v.

120 AD Siedlce, nr D1, k. 11-80v, nr 157, k. 201-222; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 77, s. 177.

121 AP Łomża, ZPM, nr 62.

Kozły 172, Płonka Matyski 118, Ochale 5, Łupianka Nowa 145, Łupianka Stara 479, Roszki Wodźki 170, Roszki Włodki 78, Roszki Ziemaki, 223, Roszki Chrzczony 82, Roszki Leśne 52, Roszki wieś Bienki 25, Roszki Sączki 34, Jabłonowo Wypychy 89, Jabłonowo Kąty 106, Gąsówka Moczydełki 11, Gąsówka Somachy 32, Gąsówka Skwarki 182, Gąsówka Bagno 13, Gąsówka Osse 119, Zdrody Nowe 82, Zdrody Stare 136, Łapy Zięciuki 93, Łapy Goździki 136, Łapy Leśniki 96, Łapy Barwiki 560 osób¹²².

Datę 29 X 1493 r. nosił dokument uposażeniowy w **Jabłonce Świerczewie** później zwanej **Kościełną**. Fundatorami byli: Jakub Ciechanowski, bracia Maciej, Stanisław, Piotr, Stefan, właściciele Miodus¹²³.

W 1888 r. wsie należące do parafii Jabłonka zamieszkiwało 1663 katolików (881 mężczyzn i 782 kobiety): Jabłonka 250, Litewka 80, Stasiowięta 100, Stok 148, Perki 32, Miodusy Wielkie 242, Judzianka 108, Kamianka 185, Tybory Olszewo 100, Wólka 141, Jeziernia 67, Żochy 124, Misztale 66 osób¹²⁴.

W **Wysokiem Mazowieckiem** parafię uposażył 5 X 1496 r. władca – wielki książę Aleksander Jagiellończyk. Dał plebanowi 2 włóki przy drodze do Łomży oraz ogrody i place w mieście. Kościół otrzymał wezwania św. Jana Chrzciciela, św. Aleksandra Biskupa i Wszystkich Świętych¹²⁵. W 1596 r. dziesięcinę uiszczali mieszkańcy miasta i wsi: Brok, Bryki, Brzózki Zafalce, Srzednice i Wólka¹²⁶. W świetle opisów podatku pogłównego z lat 1662-1674 parafię Wysokie Mazowieckie tworzyły: Brok, Bryki, Brzózki Brzezińskie, Brzóska Falki, Brzóska Gawrony (Stare), Brzózki Zafalce, Brzózki Tatary, Osipy, Srzednica Jakubowięta, Srzednica Maćkowiska, Srzednica Pawłowska oraz miasto Wysokie¹²⁷.

W 1888 r. wsie należące do parafii Wysokie Mazowieckie, której obszar pokrywał się z terytorium gminy Mazowieck, zamieszkiwało 3292 katolików (1561 mężczyzn i 1731 kobiet): osada Mazowieck 959, Brzózki Brzezińskie 192, Brzózki Gromki 112, Brzózki Falki 85, Brzózki Stare 230, Brzózki Tatary 157, Brok 116, Bryki 55, Zawrocie 246, Michałki 89, folw. Mścichy 14, Osipy Nowe 68, Osipy Stare 164, folw. Osipy Nowe 37, Średnica Pawłowięta 135, Średnica Maćkowięta 170, Średnica Jakubowięta 157.

122 Proboszczowie parafii Płonka: 1591 r. – ks. Wacław Płoński, 1596 r. – ks. Wincenty Płoński, 1664-1677 r. – ks. Jan Mikołaj Wiśniewski, 1699 r. – ks. Stanisław Wnorowski, 1707 r. – ks. Teodor Wojewódzki, 1741 r. – ks. Paweł Płoński, 1760 r. – ks. Antoni Chojński, 1771-1812 r. ks. Wojciech Duchnowski, 1830-1862 r. – ks. Andrzej Roszkowski, 1862-1864 r. – ks. Wawrzyniec Dłużniewski, 1864-1874 r. – ks. Franciszek Wróblewski, 1876-1896 – ks. Wincenty Wojczun, 1896-1938 – ks. Onufry Wiśniewski, 1938-1962 – ks. Czesław Rogalski, 1962-1972 – ks. Jan Tysza, 1972 – ks. Władysław Grodzki.

123 AD Siedlce, nr D 151, k. 91-92.

124 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 27v-28.

125 AD Łomża, Zespół Parafialny I, Wysokie Mazowieckie, dokumenty różne, nr 618; AD Siedlce, nr 151, k. 118v-119v; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 71, s. 185-187; K. Głębocki, *Dzieje obszaru parafii Wysokie Mazowieckie do końca XVIII wieku*, Białystok 2003 (praca magisterska w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku), s. 19.

126 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 71, k. 232; K. Głębocki, *Dzieje obszaru parafii Wysokie Mazowieckie*, s. 27.

127 AGAD Warszawa, ASK, dz. I, nr 70, k. 138, 330-331v, 396v-398.

Nie zachował się dokument funduszowy kościoła w **Kobylinie Borzymach**. W latach 1471-1481 plebanem tam był ks. Adam Szczuła, poprzednio pleban w Białej Piskiej i Rajgrodzie¹²⁸. Kościół służył pierwotnie rycerzom Kobylińskim przybyłym z Kobylina w ziemi ciechanowskiej. Dali początek rodom kolatorskim kościoła w Kobylinie: Kropiwnickim, Krzyżewskim, Jabłonowski, Borowski. Borzym z Kobylina, części nadania książęcego, gdzie usytuowano kościół, występował w źródłach pisanych w 1476 r.¹²⁹

W 1888 r. wsie należące do parafii Kobylin zamieszkiwało 5611 katolików (2725 mężczyzn i 2886 kobiet): Stypułki Giemzino 93, Leśniewo Niedźwiedz 101, Stypułki Borki 114, Stypułki Szymany 224, Kłoski Młynowięta 99, Stypułki Święchy 95, Kłoski Śwignie 48, Stypułki Koziołki 8, Mojki 78, Kierzki 64, Czajki 119, Franki Dąbrówka 143, Makowo 143, Kropiewnica Gajki 153, Kropiewnica Kiernoski 88, Racibory 99, Kobylin Pogorzałki 182, Kobylin Cieszymy 135, Kobylin Pieniążki 125, Kobylin Łojki 183, Kobylin Borzymy 182, Kobylin Kuleszki 70, Milewo Leśne 145, Milewo Żółtki 141, Kapice Lipniki 101, Kapice Stare 107, Milewo Zabelne 170, Kobylin Kruszewo 153, Sikory Bartkowiec 107, Sikory Piotrowięta 108, Sikory Wojciechowiec 65, Sikory Bartyczki 33, Sikory Pawłowięta 75, Sikory Tomkowiec 69, Sikory Janowiec 33, Zalesie Łabędzkie 154, Garbowo Nowe 138, Garbowo Stare 190, Franki Piaski 72, Kurzyny 71, Piszczaty Piotrowięta 108, Piszczaty Kończany 135, Wnory Wandy 185, Wnory Stare 272, Wnory Kuzele 164, Wnory Wypychy 151¹³⁰.

W 1504 r. Bartłomiej Pobikrowski, podsędek ziemski drohicki i jego żona Cecylia Kuczyńska ufundowali w Pobikrach pierwszy drewniany kościół pw. św. św. Anny, Katarzyny, Cecylii i Wszystkich Świętych. Nadanie 2 włók gruntu dla tego kościoła potwierdził król Zygmunt I. 8 V 1514 r. biskup Paweł Holszański założył przy tym kościele parafię, wystawiając dokument erekcyjny.

Do parafii Pobikry dziś należą: Czaje Bagno, Krynki Białokunki, Krynki Borowe, Krynki Jarki, Pobikry, Skórzec, Sypnie, Żery Czubiki, Żery Pilaki, Żery Bystre¹³¹.

31 V 1520 r. Marcin i Aleksander Woynowie wraz z braćmi rodzonymi Piotrem oraz Maciejem, Jakubem, Abrahamem i Piotrem Szepietowskim nadali kościołowi w **Dąbrówce** 2 włoki ziemi – jedną ofiarowali Woynowie, a drugą Szepietowscy. Zezwolili plebanowi na budowę na tych gruntach karczmy, wykopanie sadzawki itd. Pleban miał wybierać dziesięcinę z dworu i dwóch wsi Wojny, z trzech wsi Szepietowa, Gierałtów, Średnicy Małej, Wojen Piecek, Zalesia, Stawiejów, jednego i drugiego Izdebniaka. Fundacja zyskała zatwierdzenie Konsystorza Janowskiego 8 marca 1528 r.¹³². Inna informacja źródłowa podaje datę 25 marca 1529 r., gdy

128 I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 178 i 411; J. Wiśniewski, *Dzieje osadnictwa w powiecie grajewskim do połowy XVI w.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów powiatu grajewskiego*, t. I Warszawa 1975, s. 164.

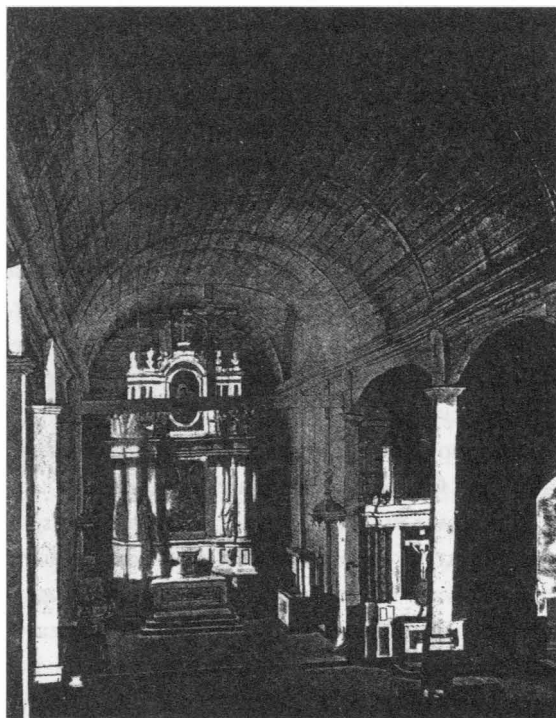
129 AD Siedlce, nr D 1, k. 42; I. Kapica-Milewski, *Herbarz*, s. 176-177; T. Jaszczolt, *Fundacje kościelne...*, s. 44-45.

130 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 21-22

131 *Diecezja Drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa 2004*, opr. ks. Z. Rostkowski, Drohiczyń 2004, s. 229.

132 AP Kraków, Zbiór Zygmunta Glogera, nr 145.

Piotr wraz z braćmi Marcinem, Jakubem i Abrahamem Woynowie oraz Piotr Szepietowski z braćmi i krewnymi ufundowali kościół św. Anny¹³³. 10 października 1541 r. Piotr Szepietowski już nie żył, a pleban z Małej Dąbrówki okazywał w konsystorzu biskupim w Janowie akt fundacji. Wskazywał Stanisława Szepietowskiego, brata zmarłego, jako sukcesora Piotra, na którym spoczywały obowiązki fundatorskie. W innej skardze zanoszonej wówczas w konsystorzu pleban wymieniał: Jana syna Piotra, Andrzeja syna Stefana, Grzegorza i Jana synów Mikołaja i innych Szepietowskich¹³⁴. W 1676 r. spis podatkowy wyszczególniał wsie tej parafii: Dąbrówka Kościelna, Wojny Piecki, Wojny Pogorzel, Wojny Izdebnik, Wojny Szuby, Wojny Króle, Wojny Bakałarze, Wojny Krupy, Wojny Piotrasze i Wojny Wawrzyńce, Szepietowo Żaki, Szepietowo Janówka, Szepietowo Podlesne, Szepietowo Wawrzyńce, Gierałty Nowe, Pułazie, Stawiereje Podlesne, Stawiereje Michałowie-ta i Moczydły. Ten sam rejestr do parafii wysockiej zaliczył Średnicę Maćkowie-ta,



Średnicę Jakubowie-ta, a do pa-rafii Wielka Dąbrowa: Dołęgi, Plewki, Włosty i Mystki¹³⁵.

W 1888 r. wsie należące do pa-rafii Dąbrówka zamieszkiwało 1656 katolików (807 mężczyzn i 849 kobiet): Dąbrówka 303, Gierałty 120, Izdebnik 68, Kierznowizna 19, Moczydły 49, Piecki 129, Stawiereje Podlesne 55, Stawiereje 45, Pogorzel 213, Pułazie 266, Wojny Szuby 339 osób¹³⁶.

W 1511 r. Mikołaj Mikołaje-wicz Radziwiłł, właściciel dóbr waniewskich, fundował i zbu-dował „nowy kościół” w swojej majątności, pw. Wniebowzięcia NMP, św. Mikołaja, św. Marci-na Wyznawcy i Wszystkich Świę-tych, dał plebanowi Grzegorz-o-wi 4 włóki w **Waniewie**, 3 *rączki*

Kobylin. Kościół. Wnętrze w II poł. XIX w. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 2, s. 144.

133 AD Siedlce, nr D 151, k. 2-3; A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 2, s. 218; *Słownik geograficzny*.

134 AD Siedlce, nr D 2, k. 78-79.

135 Muzeum Narodowe (dalej cyt. MN) Kraków, Bibl. Czart., nr 1099, k. 394 v-397.

136 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 5.

miodu, dziesięcinę z folwarków i dworów, miejsce dla zbudowania karczmy plebańskiej¹³⁷.

W 1888 r. wsie należące do parafii Waniewo, której obszar pokrywał się z terytorium gminy Kowalewsczyzna, zamieszkiwało 2891 katolików (1388 mężczyzn i 1503 kobiety): Waniewo 361, Wólka 350, Bokiny 391, Borzyska 22, Jeńki 550, Kowalewsczyzna 401, Krzyżewo 86, Kurowo 38, Mojsiki 125, Pszczółczyn 462, Chomiszcz 105 osób¹³⁸.

W 1522 r. Mikołaj i Baltazar Pietkowsky ufundowali w **Pietkowie** dla mieszkańców swych dóbr ziemskich kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Anny, św. Mikołaja Biskupa i św. Stanisława Biskupa, św. Walentego i św. Zofii Męczenniczki. Jednak ludność dóbr pietkowskich obowiązana była dawać dziesięcinę plebanowi w Surażu.

W 1888 r. wsie należące do parafii Pietkowo zamieszkiwało 1061 katolików (550 mężczyzn i 511 kobiet): dwór Pietkowo 118, wieś Pietkowo 97, wieś Turek 169, Wołkuny 90, wieś Wilkowo 272, folw. Wilkowo 67, folw. Marynki 40, folw. Chomizna 33, folw. Gabrysin 72, folw. Turek 50, kol. Siódma 9, kol. Zwierzyniec 6, kol. Lasek 7, kol. Stoczek 3, kol. Przemyśl 4, kol. Płonowo Błoto 9, kol. Janeczek 8, kol. Osówka 7¹³⁹.

W granicach diecezji płockiej, poza granicami historycznego Podlasia, znajdował się kościół w **Czyżewie**. Parafia została tam erygowana w 1449 r. Zgodnie z wizytacją 1609 r. kościół tamtejszy nosił wezwanie św. Jakuba Apostoła i św. Anny. Otrzymywał wówczas dziesięcinę ze wsi: Siedliska, Michałowo, Gostkowo, Ołdaki i Czyżewo¹⁴⁰.

W 1820 r. u spowiedzi były 2463 osoby, a w skład parafii wchodziły trzy gminy: Czyżewo Ruś, Brulino Oprawczyki i Czyżewo Kościelne. W gminie Czyżewo Ruś znajdowały się: Brulino Koski, Lipskie i Czyżewo Ruś. W gminie Brulino Oprawczyki położone były: Brulino Oprawczyki, Brulino Piwki, Brulino Starozumy, Michały Wielkie, Michały Wróble, Białe Papieże, Białe Potęgi, Białe Zieje, Białe Szczepanowice, Białe Kwaczory, Białe Chorosze, Białe Figle, Białe Gąski, Stokowo Szerszenie, Stokowo Łukaszki, Stokowo Złotki, Stokowo Bućki, Jażwiny Kaczory, Jażwiny Piertki, Murawskie Czachy, Murawskie Miazgi, Zabiele Pikuły, Godlewo Piętaki, Siennica Kławy, Siennica Karasie, Siennica Boruty, Siennica Otłóźki, Siennica Lipiny, Siennica Jasiochy, Siennica Dezerta. W gminie Czyżewo Kościelne położone były: Czyżewo część szlachecka, Czyżewo Chrapki, Czyżewo Sutki, Czyżewo Siedliska, Dmochy Wochy, Dmochy Przeczki, Dmochy Kudły, Dmochy Mrozy, Dmochy Sadły Folwark, Dmochy Komburki, Ołdaki Wielkie Brok, Ołdaki Mazury, Żelazy Brokowo,

137 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 41, s. 158-161. Oblatę dokumentu dokonano w 1536 r.

138 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 33v.

139 AP Łomża, ZPM, nr 453, k. 36v-37.

140 AD Płock, nr 10, k. 57-66; Apar. Czyżew, *Historyczne dane Czyżewa i parafii*, cz. I.

Pieńki Wielkie, Dmochy Marki, Dmochy Bombole, Dmochy Ozerki, Dmochy Gliniki, Dmochy Rodzonki, Dmochy Wypychy, Sinnica Pietrusze, Sinnica Świąckie, Sinnica Paziki, Sinnica Łukasze, Sinnica Szymaki, Sinnica Dadźbogi¹⁴¹.

W dobie reform Rzeczypospolitej 1764-1795

30 VII 1793 r. na ostatnim sejmie Rzeczypospolitej w Grodnie, zatwierdzającym II rozbiór Polski, swoją mowę wygłosił Tadeusz Szymon Skarżyński (zm. 1817¹⁴²), poseł ziemi łomżyńskiej, właściciel Czyżewa¹⁴³. Głosił on:

Najjaśniejszy Królu Panie Mój Miłościwy! Najjaśniejsze Rzeczypospolitej Stany!

Zawsze byłem tego mniemania, iż traktowanie z Najjaśniejszymi Dworami ... do Ojczyzny naszej zgubę i nieszczęście przyniesie. I z tej ci to przyczyny od początku samego lękałem się i lękać nie przestaję, tego wszystkiego, co by tylko nas do negocjacji przybliżyć mogło. Sądziłem, iż w dzisiejszym stanie smutnej rzeczy naszych postawie, gdy nie jesteśmy w stanie odzyskać zabranych nam krajów, pamiętać przynajmniej winniśmy, co każdy z nas winien jest cnocie, przysiędze i prawu, których ocalenie mogłoby być w rękę naszych, gdyby te święte hasło, było dla nas powszechnym. Bojaźń wszakże takowa okazała się być słuszną w widzialnych skutkach, gdy dotąd nic nie zrobiwszy użytecznego dla kraju, zatrudniamy się tylko pruciem wewnętrzności najmilszej Ojczyzny, oddzielając od jej łona współbraci naszych. Tać tylko jak widzę będzie najsmutniejsza pamięć poselstwa, poselstwa mówię, które jak arszenik truje dni życia wiernych dla Ojczyzny synów. Ile jest niebezpiecznym traktowanie z Najjaśniejszym Dworem Berlińskim, już w tylu światłych głosach dowiedli to JWW koledzy, już i ja po kilka razy miałem honor oświadczać...

Monarcha dziedziczny, będąc panem i właścicielem Narodu swe, ma prawo odstąpić części jakowej, gdy mu się to podoba, lub gdy tego potrzeba wymaga, bo jego dominium directium jest takie w ogólności nad całym narodem, jakie każdy z nas ma sobie służące względem posiadanej dziedzictwem ziemi, którą mu wolno komu chcąc sprzedać lub podarować. Lecz jakaż to wielka różnica w Narodzie Republikańskim, jakim jest Polska, gdzie węzeł jedności nierozdzielnej, zgromadzone członki będąc sobie równie w prawach i przywilejach swoich, jedne nad drugimi władzy żadnej przywłaszczać nie mogą, aby wedle swej arbitralnej woli odcinając członki ogólne Ciało Rzeczypospolitej składające, poddawały współobywatelów pod moc panowania obcego?

A gdy tak jest, jakież traktowanie nasze z Najjaśniejszym Dworem Berlińskim być winno? Oto, aby nam zabrane kraje powrócono, i wojsko z siedlisk naszych ruszono, krzywdy nam nadgrodziwszy takiego traktowania dopraszam się, bo te jest cechą chęci cnotliwej

141 AD Płock, nr 317, k. 55-66; Apar. Czyżew, *Historyczne dane Czyżewa i parafii*, cz. I, k. 9.

142 „Katakumba, czyli kaplica, nowo przymurowana, nad grobem JMPP Skarżyńskich, dachówką pokryta, jeszcze bez zamknięcia” – pisał wizytator parafii Czyżew w 1820 r. Zob. Apar. Czyżew, *Historyczne dane Czyżewa i parafii*, cz. I, s. 6.

143 T. S. Boncza Skarżyński, *Głos Tadeusza Szymona Boncza Skarżyńskiego skarbnika i posła ziemi łomżyńskiej Na Sessyi Seymowej Dnia 30 Miesiąca Lipca 1793 Roku w Grodnie mianey*, b.m., b.d.

Sejmu ku dobru Ojczyzny dążącej, lecz zgodzić się nie mogę na taki sposób traktowania, jaki jest opisany projektem.

Jeśli mi kto mówił: Próżno jest traktować o oddanie zabranych prowincji, bo ich nie oddadzą. Ja bym mu odpowiedział: Kto puka, to mu otworzą, a jeśli się zawiedzie, nie będzie przynajmniej posądzony o gnuśność i lenistwo. Nie masz mocy i siły odebrać zabranych prowincji, ale jest moc i siła nie podpisać rozbioru, bo tego cnota, powinność i uroczysta przysięga wyciąga, a nie podpisawszy rozbioru nie stracimy prawa do krajów naszych, które bardzo nam będzie pomocne, jeźliby kiedykolwiek słońce przed naszymi zaświeciło oknami. Cnota niech nam tylko przodkuje. Weźmy ją za tarczę i puklerz niewinności naszej. Ta w najsmutniejszej rzeczy naszych postawie stanie się dla nas dostateczną pomocą. Nie sądźmy, że raz zgrzeszywszy, i dalej tymże torem iść nam należy, bo uczynki tylko dobre naśladują się, a [o]myłka się poprawi...¹⁴⁴.

Drugi rozbiór Polski wywołał wybuch insurekcji kościuszkowskiej. Ziemia łomżyńska zgłosiła swój akces do powstania 3 maja 1794 roku i stanowiła zarazem teren rekrutacji żołnierzy i aprowizacji dla stolicy. W 1794 r. na cele wsparcia powstania kościuszkowskiego powędrowały liczne precjoza kościelne, m.in. srebrne tabliczki wotywno zawieszane przy cudownym obrazie Matki Boskiej Płonkowskiej. 10 IX 1794 r. na potrzeby powstania proboszcz z Winnej Poświętnej ofiarował największy z dzwonów kościelnych i kosztowne wota¹⁴⁵.

Dziedzic dóbr Wysokie Mazowieckie w końcu XVIII w. Józef Węgierski, kapitan wojsk polskich, *na kilku arkuszach gęstego pisma skreślił smutny epilog Rzeczypospolitej, pełen dojrzałych poglądów politycznych, zdrowych pojęć społecznych i zacnych myśli obywatelskich*. Dokument odnaleziono pod kamieniem węgielnym drewnianego kościoła w Wysokim Mazowieckiem. Zygmunt Głogier odpisał ten dokument¹⁴⁶.

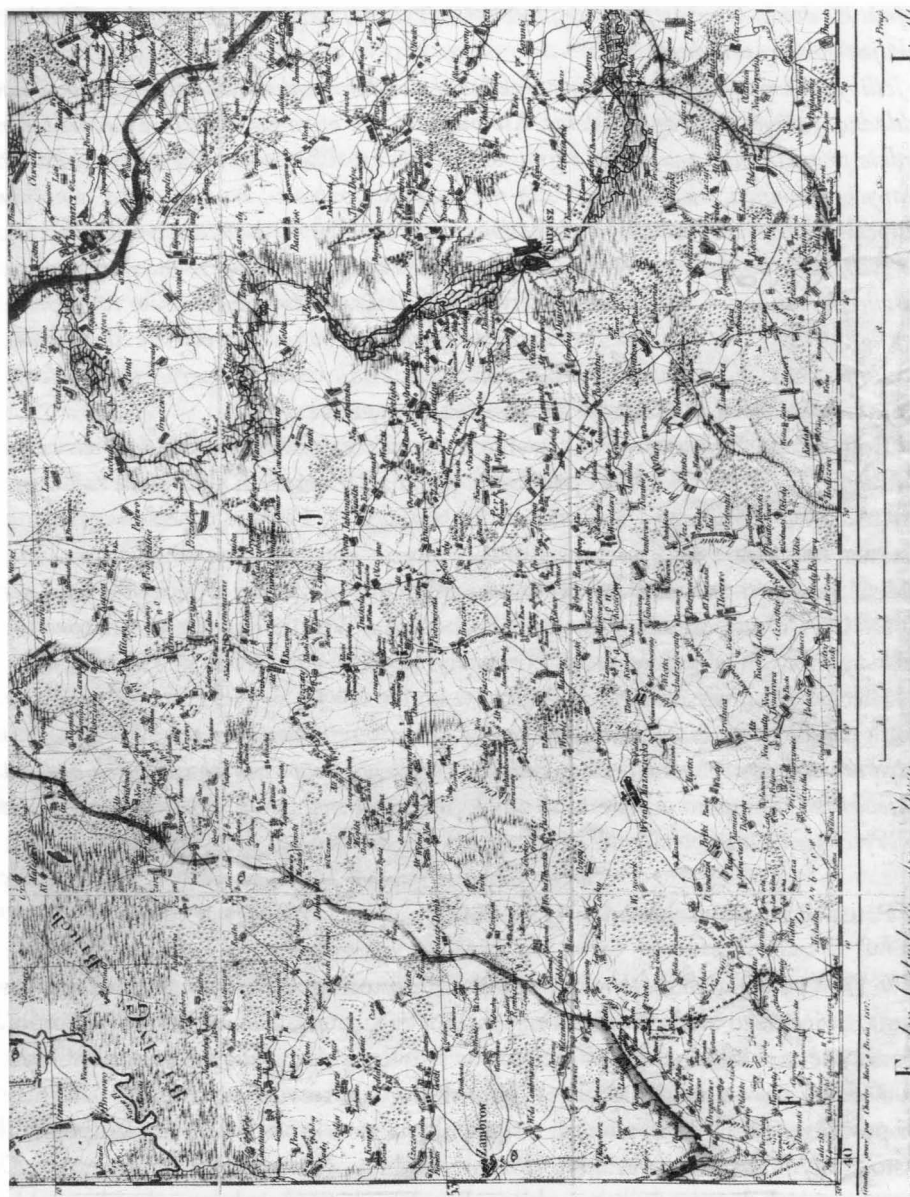
W Prusach Nowowschodnich 1795-1806

W 1795 r., w wyniku III rozbioru Polski, terytorium późniejszego powiatu wysokomazowieckiego znalazło się na terytorium zagarniętym przez Prusy. Należało do departamentu białostockiego Prus Nowowschodnich, powiatu supraskiego. Ówczesna siedziba powiatu mieściła się w Brańsku, gdzie rezydował landrat, administrator powiatu. 5 V 1798 r., z okazji wstąpienia na tron króla Fryderyka Wilhelma III, w stołecznym Królewcu nastąpiło złożenie hołdu nowemu pruskiemu monarsze. Deputowanymi byli z powiatu suraskiego Roszkowski, a sąsiedniego drohiczyńskiego Kosiński. 8 VI 1798 r. złożyli oni w imieniu szlachty prośbę.

144 T. S. Boncza Skarżyński, *Głos Tadeusza Boncza Skarżynskiego...*

145 *Diecezja Drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa 2004*, opr. ks. Z. Rostkowski, Drohiczyn 2004, s. 232.

146 Z. Głogier, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 479.



Obszar późniejszego powiatu wysokomazowieckiego na mapie z 1808 r. H. Ch. Textor, D. F. Sotzman, *Topographisch Militairische Karte vom vormaligen Neu-Ostpreussen oder dem jetzigen Nordlichen Theil des Herzogthums Warschau nebst dem Russischen Distrikt Mit Allerhoch-Lieutenans v. Geusau, und unter ortlicher Aufsicht des Quartiermeisters Oberst Lieutenans v. Stein aufgenommen vermessung Karte auf Blaetter reducirt nach eigenen trigonometrischen Messungen und astronomisches Beobachtungen berichtet, und nach dem topographisches Registern redigirt, vom ...* Berlin 1808. Skala 1:155 000. AGAD Warszawa, Zbiór kartograficzny, nr 479-1.

Trudno było Prusakom rozwiązać kwestię drobnej szlachty. Posiadała ona pełne prawa szlacheckie, a sama pracowała na roli. Znajdowała się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. W powiecie suraskim, jednym z 10 w departamencie białostockim, mieszkało aż 40% drobnej szlachty (6942 z 17 066). Największa tam też była liczba szlachty nieosiadłej i wynosiła w powiecie tym 382 osoby. 29 VI 1798 r. edykt królewski zaznaczał, że częścią gruntu, a szczególnie dziedziczne dobra w niektórych dystryktach tak są podrobione, że 20 i więcej dziedziców w jednej wsi, małej obszerności razem mieszkają i często każdy z kilku tylko morgów żyje, które ledwo tyle przynoszą, żeby szlacheckiego stanu dziedzic z rąk swoich utrzymywać się mógł. Edykt zabraniał dalszego rozdrabniania gruntów szlacheckich, posiadłości liczących mniej niż 5 włók ziemi (83 ha). Zakazy dzielenia majątku obowiązywały tak przy sprzedaży, spadku, jak i działach rodzinnych. Współ-sukcesorzy mogli być spłacani ratami, po określeniu wysokości dochodów, jakie przynosiła posiadłość ziemska. Podziałowi mogły ulegać tylko te majątki, których każda część posiadała przynajmniej 5 włók (w każdej włóce po 30 mórg). Kupno majątków o mniejszym areale niż 5 włók przysługiwało w pierwszej kolejności sąsiadom sprzedawcy. Przy sukcesjach majątek przypadał w pierwszej kolejności temu spośród spadkobierców, który go przyłączał do posiadanej już ziemi. Władze starały się o skupienie większych posiadłości, by przerwać dalsze rozdrabnianie.

Prusacy musieli zgodzić się, by drobna szlachta miała jakieś możliwości znalezienia sobie środków do życia. 22 XII 1803 r. zezwolono na nabywanie uprawianych przez szlachtę gruntów chłopskich. W Prusach Nowowschodnich utworzono pułki „Towarzystw”, w których drobna i nieposiadająca szlachta miała możliwość odbywania służby wojskowej. Drobna szlachta szybko zaczęła się osiedlać na gruntach chłopskich. 1 III 1804 r. wydano więc prawo regulujące służbę wojskową – z chwilą, gdy szlachcic nabywał ziemię chłopską i sam ją uprawiał, przejmował na siebie wszystkie obowiązki ciężące na stanie chłopskim. Synowie takiego szlachcica urodzeni już po nabyciu gruntu chłopskiego podlegali takim prawom, jak dzieci chłopskie. Następcy nabywający od szlachcica grunt, który był wcześniej w rękach chłopskich, podlegali wraz ze swymi dziećmi tym przepisom. W ten sposób władze pruskie pragnęły najuboższą część szlachty, uprawiającą własnoręcznie ziemię, usunąć z uprzywilejowanego stanu szlacheckiego i zamienić w chłopów, odebrać dotychczasowe przywileje przysługujące temu stanowi. Z jednej strony dążono do zwiększenia własności ziemskiej drobnej szlachty, z przeciwnej strony, najuboższych, pracujących faktycznie jak chłop, także pod względem formalnym zamienić w chłopów. Była to w pewnym stopniu kontynuacja tendencji reformatorskich ostatnich lat Rzeczypospolitej szlacheckiej w ograniczaniu drobnej szlachty w prawach politycznych. Oczywiście polscy reformatorzy nie chcieli zrównać drobnej szlachty z chłopami.

W jednym ze sprawozdań kamery białostockiej przesłanej do Królewca stwierdzono, że drobna szlachta, która nie posiadała dostatecznych podstaw egzystencji, poszukiwała zatrudnienia w charakterze ekonomów czy innych oficjalistów.

Władze pruskie starały się drobną szlachtę ująć w nowe formy organizacyjne, tworząc odrębne gromady szlacheckie, różne od gromad wiejskich. Podyktowane to było względami wojskowymi. Gdy kilka wsi wchodziło w skład gromady, w każdej ze wsi wyznaczano dozorców porządkowych, dla nadzoru policyjnego. Do pomocy dozorcóm dodano asystentów i starszych wsi. Dozorcy zmuszali drobną szlachtę do robocizny na swojej ziemi, żądali świadczeń na swój prywatny rachunek. Skargę taką zanieśli m.in. 4 VI 1805 r. szlachcice z Dąbrowy Łazów przeciw dozorczy Walentemu Szepietowskiemu i jego asystentowi Krzysztofowi, mieszkańcom tejże wsi Łazy. Po roku ponownie mieszkańcy wsi Dąbrowa Łazy, Dołęgi i Szepietowo złożyli skargę na dozorcę, przypominając, że dotąd nie zapadła żadna decyzja co do poprzedniej supliki¹⁴⁷. Skutek był odwrotny. 23 X 1808 r. 45-letni Walenty Szepietowski, zamieszkały w Dąbrowie Łazach, szczyił się tytułem komisarza Sądu Pokoju Powiatu Tykocińskiego. W świetle ksiąg metrykalnych poznajemy innych dozorców. 23 X 1808 r. występował Maciej Godlewski z Dąbrowy Gogoli *sprawujący urząd dozorczy porządkowego*, a 9 VIII 1809 r. Piotr Dąbrowski *zostający w obowiązku urzędnika stanu cywilnego dozorczy porządkowego*, zamieszkały w Moczydłach¹⁴⁸.

W lutym 1805 r. władze zaostriżyły przepisy dotyczące dozorców gromad. Stwierdzono, że do małych posiadłości szlacheckich zalicza się te, które nie przekraczały 10 włók (ok. 165 ha), bez względu na to, czy był to folwark, czy gospodarstwo chałupnicze. Dozorca miał być wyznaczony w każdej wsi liczącej ponad 3 odrębne posiadłości szlacheckie. Liczba ich winna nie przekraczać 10. Regulamin utrzymywał nadal (pozostałe z czasów polskich) urzędy marszałków szlacheckich w poszczególnych parafiach i im też podporządkowano przełożonych gromad i wsi. Było to jedynie złudzenie samorządu. Wszystkie projekty władz pruskich zmierzały do ścisłego podporządkowania sobie ubogiej szlachty. Niewątpliwie intencją władz pruskich było stopniowe zamienienie tej części szlachty w chłopów¹⁴⁹.

W 1802 r. w Tykocinie za czasów pruskich *ewangelicy się wnieśli ze swoimi nabożeństwami do kaplicy alumnackiej, pastora sprowadzili z Białegostoku, a było ich w 1802 r. 240 osób. Cmentarz założyli sobie zaraz za Narwią, spoczywał na nim generał Günter, który tu w czasie parady siedząc na koniu życie zakończył, ale go potem stąd przeniesiono*¹⁵⁰. Jednak wraz z rządami pruskimi zakończyło się użytkowanie w tym celu kaplicy alumnackiej¹⁵¹.

W 1805 r. Tykocin odwiedził król pruski Fryderyk Wilhelm II. Dla jego uczczenia odbyła się wojskowa parada na rynku przed kościołem farnym. Podczas parady zmarł, zapewne na zawał serca, gen. von Günther, spadając z konia.

147 J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie (Neuostpreussen) 1795-1806*, Poznań 1963, 100-114.

148 Apar. Dąbrowa Wielka, Urodziny 1808-1816, s. 35-36.

149 J. Wąsicki, *Ziemie polskie pod zaborem pruskim. Prusy Nowowschodnie...*, s. 100-114.

150 Ks. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki” R. 1879, nr 50, s. 821.

151 AGAD Warszawa, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, nr 1356. Za informacje dotyczące gminy ewangelicko-augsburskiej w Tykocinie serdecznie dziękuję pani Małgorzacie Choińskiej.

W Księstwie Warszawskim 1806-1815

Po wycofaniu się z departamentu białostockiego Prusaków w połowie 1806 r. ich miejsce zajęły wojska rosyjskie. W grudniu 1806 r. główną kwaterę miały w Wysockim Mazowieckim. Na ich czele stał graf Buxszweden. Budynek szkoły w Tykocinie wojska rosyjskie na swój szpital zajmowały w 1807 r. Pruskie władze administracyjne pozostały na swych stanowiskach aż do pokoju w Tylży podpisanego 7 VII 1807 r.¹⁵².

Wówczas wkroczyły na ten teren wojska francuskie, a wśród nich bawarskie i polskie. Michał Starzeński, dziedzic Klukowa, którego rząd Księstwa – Komisja Rządząca (wspólnie z Dominikiem Kuczyńskim z Pietkowa) – obdarzył funkcją pełnomocnika, na swej drodze spotkał niejakiego Kobylińskiego z Kobylina *w poblikości Tykocina, szlachcica podlaskiego*, który był adiutantem marszałka francuskiego Daurousz¹⁵³. W wojskach francuskich służył też Jan Nieciecki (1752-1845) urodzony w Garbowie Starym, dziedzic z Nieciec i Rzędzian, który wcześniej wraz ze swym ojcem Łukaszem Ludwikiem Niecieckim (urodzonym w Nieciecach) brał udział w konfederacji barskiej, uczestniczyli też obaj w bitwie 13 lipca 1769 r. pod Olmontami. Jan Nieciecki był w 1797 r. komendantem w Dijon. Był w Legionach Dąbrowskiego. Po pokoju w Campo Formio (1797 r.) wrócił do kraju. W 1792 r. ożenił się z Katarzyną Sikorską z Sikor Tomkowiąt¹⁵⁴.

Początek był bardzo trudny. Przykładem posłużyć może plebania czyżewska, gdzie urzędował pleban ks. Jan Gawrychowski, która doznała dewastacji i szkód wyrządzonych w 1806 r. przez Prusaków, 1806/1807 przez Rosjan (pułk jegierski oddział dowodzony przez por. Zielina i pułk aleksandryjski oddział rotmistrza Beiksa), a w 1807 r. przez Bawarczyków. W efekcie została spalona¹⁵⁵.

W 1807 r. po podpisaniu traktatu w Tylży Napoleon kazał wycofać się swym wojskom z powiatu drohickiego do Ciechanowca. Michał Hieronim Starzeński opisał odbywające się później tam z kolei pożegnanie francuskiego generała Wrede: *Młóstwo młodzieży chciało się bawić i namówili go podwładni do dania balu na swój odjazd. Zrobiłem im uwagę, że do szlachty należy przygotowanie ucztę pożegnalnej. Do Ciechanowca przybyliśmy w nocy i pośpieszyliśmy do zamku, rezydencji pana Szczuki... Jenerał [Wrede] przybył konno z hr. Palmen i był zdziwiony i oczarowany miłą niespodzianką jaką mu sprawiły panie. Był nią obiad okazały, sam tylko Wrede z adjutantami należał do niego. Potem jenerał zaprosił panie na przegląd wojska, poczem wrócono do zamku, gdzie tańce późno w noc przeciągnęły się, gdy tymczasem ogród wspaniale był*

152 Ks. A. Kochański, s. 382, 395.

153 Biblioteka Uniwersytecka (dalej cyt. BU) Kraków, rkps 6754 II, t. 3, s. 100-101.

154 W 1842 r. w kościele kobylińskim obchodził 50-lecie małżeństwa. Zob. Zob. S. Necceius (Z. Nieciecki), *Liber Slachetcorum*, Warszawa 1956 (rękopis w posiadaniu autora). [Z. Nieciecki], *Tablica genealogiczna rodu Niecieckich h. Poraj wyprowadzona na podstawie wypisów z ksiąg archiwalnych, herbarzy...*, b.d., (rękopis w posiadaniu autora).

155 Apar. Czyżew, *Historyczne dane Czyżewa i Parafii*, cz. I, s. 7.

oświeclony. Podczas, gdy starszyzna zabawiła się w zamku, wojsko w obozie też uczto-
wało. Wrede był uszczęśliwiony, gdyż widział, że nie pochlebstwem dla Napoleona, lecz
hołdy wdzięczności dla niego i armii bawarskiej zgromadziły mieszkańców. Przy końcu
balu generał otrzymał rozkaz od Berthiera, że ponieważ już pokój zawarty w Tylży, nie-
zwłocznie więc ma opuścić zajmowane dotąd miejsca...¹⁵⁶.

W 1807 r. teren późniejszego powiatu wysokomazowieckiego znalazł się w Księ-
stwie Warszawskim. Początki nowej władzy w Tykocinie, ówczesnej stolicy powia-
tu, tak opisuje Michał Hieronim Starzeński: *Po wielkiej mszy, stosownie do przyjętych*
zwyczajów, we wszystkich prowincjach wskrzeszonej Polski, by zadowolić przeszło 3.000
indywiduów, zgodziliśmy na obrządek zdjęcia z ratusza i mieszkania burmistrza Orłów
pruskich¹⁵⁷ i umieszczenia tam polskich. Panowie osadnicy pruscy zawezwani byli do tej
posługi, a których było ze 30 w Tykocinie. Swawolny dobosz wymyślił jako środek wcześ-
niejszego obiadowania pomalowanie na biało Orłów czarnych, a co wykonał za pomocą
rozrobionego wapna i pędzla mularskiego. Potrójny wystrzał oddziału, na cześć Czarnę-
ckiego posągu, zakończył obrzęd. Uorganizowawszy rząd tymczasowy w powiecie tyko-
cińskim i utworzywszy Biuro – celem zbierania danych statystycznych, gdyż archiwa były
spalone, starosta się udał ze swymi towarzyszami do Szczuczyna... Organizacja wkrót-
ce uzupełniła się, gdyż mieszkańcy szlachta ustanowili sami komitet z landratem, celem
utrzymania porządku powiatu, zaspokojenia potrzeb pochodów naprzód i wstecznych ko-
lumn francuskich i polskich i nie mogąc wszystkiego dokonać, przeszkodzili wszakże wie-
le złemu walczyli z korzyścią przeciw Prusakom i Francuzom zajęli archiwa i akta po-
wiatu¹⁵⁸.

Pełnomocnicy Michał Starzeński i Dominik Kuczyński powołali do istnienia Izbę
Wykonawczą Suraską w Tykocinie, według starej nazwy powiatu z czasów pruskich,
choć ta nazwa była niewłaściwa i wcześniej, gdy władze powiatowe mieściły się
w Brańsku. Teraz zarówno Suraz, jak i Brańsk znalazły się w Rosji. W 1808 r. zaczęto
powiat nazywać tykocińskim. Urzędnicy tej Izby Wykonawczej Suraskiej byli nastę-
pujący: prezes Michał Węgierski, radca duchowny ks. Antoni Markiewicz (w 1802 r.
proboszcz w Strabli), radca ziemiański Michał Idźkowski (z Bryk), radca miejski
Wawrzyniec Milechowicz (z Tykocina), konsyliarz poborca Józef Sokołowski¹⁵⁹.

Ewangelicy tykocińscy, którzy od 1802 r. użytkowali jako zbór ewangelicko-augs-
burski kaplicę alumnatu żołnierskiego, utraciwszy rządowych protektorów, musieli
szukać innego miejsca do odprawiania nabożeństw. 4 I 1811 r. jeden z urzędników pi-
sał: *Będąc uwiadomiony, że w departamencie Łomżyńskim, powiecie Tykocińskim znaj-*
duje się Gmina Wyznania Augsburskiego, która nie ma własnego pasterza, ani miejsca do

156 BU Kraków, rkps 6754 II, t. 3, s. 69-70.

157 11 VI 1796 komisarze króla Prus wezwali burmistrza tykocińskiego Ignacego Antonowicza i radę miejską do przybicia
w ratuszu miejskim Orłów pruskich. Zob. ks. A. Kochański, s. 379.

158 BU Kraków, rkps 6754 II, t. 3, s. 74-75.

159 PAN Kraków, rkps 132; R. Żurkowa, *Z dziejów organizacji departamentu białostockiego w 1807 r.*, [w:] „Rocznik Białostocki”, t. II, Białystok 1961, s. 328.

obrzędów religijnych. Udaje się na nabożeństwa i do zawierania szlubów w Kraj Rosyjski, gdzie ją pastor tameczny odwraca, nawet od udawania się w aktach cywilnych do urzędnika Stanu Cywilnego w Księstwie Warszawskim. Konsystorz ewangelicko-augsburski skierował do Tykocina staruszką, pastora Haaka, spod Piaseczna, który jest do tego urzędu zupełnie zdalny. Podprefekt powiatu tykocińskiego 16 VI 1811 r. pisał: w raporcie moim daty 23 stycznia, nr 169, wskazałem najdogodniejsze miejsce dla obchodzenia nabożeństwa dla ludu wyznania augsburskiego, kaplicę dosyć obszerną w tutejszym Alumnacie znajdującą się, gdzie w czasie zeszłego rządu te same nabożeństwa odbywały się, i która bynajmniej żadnej reparacji nie potrzebuje, ponieważ cały ten gmach z fundacji śp. hetmana Branickiego przez tutejsze dominium utrzymane bywa, aże ten fundusz cały jest jedynie dla inwalidów wojskowych, i że jako się spodziewać należy, później rząd ten cały fundusz pod opiekę swoją weźmie, tedy ta kaplica nie mogłaby jako tylko tymczasowie na ten przedmiot służyć? Więc mam honor podać drugi projekt, który zdaje się równie być dogodnym, i którego projekt raczy JW. Ministrowi przełożyć i swoją wesprzeć powagą. Znajduje się tu w Tykocinie cerkiew czyli kościółek Bazyliński, którego dla wyznania augsburskiego mógłby być tym bardziej poświęcony, iż szczególnie jeden człowiek i to jeszcze zagraniczny z religii grecko-uniackiej w Tykocinie się znajduje i ks. Bazylian, który nic nie ma do czynienia i żadnych obowiązków nie pełni, mógłby do klasztoru warszawskiego bazylińskiego, albo gdzie indziej być przeniesionym. Ten kościółek drewniany, zostaje w najlepszym stanie i oprócz podrzutki pokrycia dachówką, żadnej reparacji nie potrzebuje. Do tego kościółka należy dom z ogrodem i 2 włóki gruntu w trzech polach. Inszego funduszu żadnego nie ma. Tak dalece że ks. Bazylian i z tego utrzymać się nie może. Gdyby zaś ten projekt był przyjętym ksiądz ewangelicki, którego razem mógłby być i nauczycielem, mając znaczną liczbę parafianów, mógłby z tego funduszu i pensji nauczycielskiej, wraz z rodziną, [z] uczenia się, utrzymać i skarbowi żadnego nie przyniósłby kosztu. Aby zaspokoić troskliwość JW. Prefekta dodaje i to, że parafia tego Bazyliana składa się tylko z czterech lub pięciu rodzin. Ci mają najprzód kościółek swój w Wysokiem Mazowieckiem, w równej lub mniejszej od siebie odległości, jako też kościół parafialny z proboszczem w Gminie i wsi Hodyszewie. Co wszystko oddaje do światłej rozważki JW. Prefekta. Jednak prefekt łomżyński ustąpić nie chciał, odrzucił projekt przekazania luteranom cerkwi unickiej i ponownie wrócił do pomysłu oddania wyznawcom augsburskim kaplicy w alumnacie żołnierskim. Przy adaptacji należałoby według niego doprowadzić do takiego stanu, ażeby wchód do tej kaplicy zupełnie od Alumnatu mógł być odłączonym, przez wybicie osobnych drzwi, lub też przerobienia muru, podług miejscowej pozycji. Osadzeni w Alumnacie zastruszeni wojskowi, mając pod bokiem kościół ks. Misjonarzy, nie potrzebują tak wielkiej kaplicy, bo do kościoła uczęszczać codziennie wszelką mają zręczność. Fundusz zaś przez zajęcie kaplicy nie może się zmniejszyć, bo z takowej żadnego nie ma dochodu rząd przeznaczyszy takową na użytek inny obmyśli pewne wynagrodzenie, za użycie kaplicy, które fundusz Alumnatu powiększy. Kolejna z rozpatrywanych propozycji nosiła datę 18 IX 1811, a wystosował ją do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych prefekt de-

partamentu łomżyńskiego. Tym razem zastanawiano się nad *reparacją kościoła pustego Pobernardyńskiego, któren za miastem położony i w wątpliwej granicy znajduje się, dla zupełnego zrujnowania, nie tak łatwo zreperowanym być może, oprócz tego... że na odludne i tak puste miejsce, ludowi wyznania tego kaplicy przeznaczać nie wypada...* A w innym piśmie stwierdzono: *projekt wyreperowania jakiego oddziału zabudowania Pobernardyńskiego byłby bardzo dogodnym, gdyby to nie tak zdezelowane i niezmiernie wiele wyporządzenia to by kosztowało, lecz nadto gmach ten położony za miastem opodal, od lat kilkunastu od nikogo nie zamieszkały, stał się już dzikim zamieszkaniem i bardziej stałby się pogardą dla obrządków religijnych wyznania augsburskiego, aniżeli oznaką przychylności rządu naszego... Ksiądz ewangelicki w odludnym tem miejscu mieszkać by nie chciał, tym bardziej, że ten żadnego swego gospodarstwa tam założyć nie może, albowiem miejsce zbyt szczupłe, oblane wodą, nie jest do tego sposobne...*¹⁶⁰. Sprawa utknęła na niczym, wobec faktu dalszych działań wojennych z Rosją.

Sąd ziemski powiatu suraskiego w czasach pruskich mieścił się w poklasztornych budynkach bernardyńskich za Narwią. Teren ten znalazł się w 1807 r. w Rosji, dlatego sądy te przeniesiono do budynku wybudowanego przez Branickich dla ekonomów dóbr tykocińskich. Odtąd długie lata budynek ten służył sądom¹⁶¹. W czasie wojny z Austrią rząd Księstwa Warszawskiego schronił się do Tykocina i przebywał tam dwa miesiące 1809 r.

W Królestwie Polskim 1815-1830

Po kongresie wiedeńskim 1815 r. powołano do życia Królestwo Polskie. Departament łomżyński nazwany został województwem augustowskim, w 1837 r. województwo przemianowano na gubernię. W 1842 r. obwód łomżyński, który dotąd składał się z powiatów łomżyńskiego i tykocińskiego, stał się powiatem łomżyńskim, natomiast powiat tykociński zlikwidowano. W 1866 r. z powiatu łomżyńskiego wydzielono powiat mazowiecki, odpowiadający dawnemu powiatowi tykocińskiemu. Jego powierzchnia wynosiła 1418 km². Był podzielony na 9 gmin: Klukowo, Kowalew-szczyzna, Mazowieck, Piekuty, Piszczaty, Poświętne, Sokoły, Stelmachowo i Szepietowo. W powiecie mazowieckim było 1 miasto i 374 wsie. Siedziba władz powiatowych mieściła się w Wysokiem Mazowieckiem, którego nazwę przemianowano na Mazowieck. Wysokie Mazowieckie utraciło prawa miejskie w 1870 roku i ponownie je odzyskało w 1915 r.¹⁶².

W 1897 r. w powiecie zamieszkiwało 51,1 osób na km², a w 1913 już 67,3 osób na km² ¹⁶³.

160 AGAD Warszawa, Centralne Władze Wyznaniowe Królestwa Polskiego, nr 1356.

161 Ks. A. Kochański, s. 399.

162 A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866-1914)*, Warszawa 1979, s. 148.

163 M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002.



Fryderyk Otto, a do 1852 r. Pogorzelski. Od 1852 do 1861 r. stanowisko to zajmował Ludwik Antoszewicz¹⁶⁵.

W 1820 r. w Tykocinie działały cechy: szewski, kowalski, ślusarski, ciesielski, krawiecki i furmański¹⁶⁶.

Powstanie listopadowe 1830 r.

W czasie powstania listopadowego w skład Rady Muncypalnej Miast Województwa Augustowskiego 30 grudnia 1830 r. weszli mieszcianie z Tykocina: Jan Miastkowski, Antoni Rakowicz, Maciej Piasecki, Stanisław Sokołowicz, Jan Moczarski i Maciej Olszewski, mieszcianie z Sokół: Paweł Dworakowski, Jan Murawski i Wawrzyniec Siderko, z Wysokiego Mazowieckiego: Piotr Wysocki, Jan Kierkiewicz, Mikołaj Bańkowski, z Ciechanowca: Michał Papliński, Antoni Średziński, Daniel Ozipiński¹⁶⁷.

21 maja 1831 r. miała miejsce bitwa z Rosjanami pod Tykocinem¹⁶⁸. Na początku maja 1831 r. Rząd Narodowy w Warszawie polecił ówczesnemu wodzowi powstania, generałowi Janowi Skrzyneckiemu, aby pokonał gwardię rosyjską, stojącą w okolicach Ostrołęki, dowodzoną przez wielkiego księcia Michała. Gwardia ta była znacznie oddalona od wojsk rosyjskich generała Dybicza, stojących pod Siedlcami. Gwardia księcia Michała wymknęła się z okrążenia pod Śniadowem. Rozpoczęła się za nią gonitwa wojsk polskich. 20 maja 1831 r. doszło pod Rutkami do krwawej potyczki tylnej straży gwardii z 2. i 12. pułkami polskiej piechoty. W dworze w Mężeninie, w kwaterze głównego dowództwa wojsk polskich, 21 maja 1831 r. doszło do kłótni pomiędzy generałami Skrzyneckim i Ignacym Prądzyńskim. Prądzyński zarzucał Skrzyneckiemu niedołęstwo i brak zdolności do kierowania armią i rzekł się stanowiska szefa sztabu i głównego kwatermistrza. Skrzynecki obiecał, że zwolni go z zajmowanego stanowiska, ale dopiero po ukończeniu „wzmózonych działań”. Prądzyński obiecał bierne posłuszeństwo. Pościg za rosyjską armią odbywał się całą polską armią (ok. 40 tys. żołnierzy), która maszerowała dwiema kolumnami. Przez Tykocin wycofywały się na Białystok wojska (ponad 20 tys. żołnierzy), dowodzone przez wielkiego księcia Michała. Za nimi postępowało liczniejsze wojsko polskie kierowane przez gen. Jana Skrzyneckiego. 21 maja tylna straż gwardii składająca się z dwóch batalionów pułku fińskiego obsadziła mosty na Narwi, łączące Tykocin z drugim brzegiem. Warunki do obrony w tym miejscu były bardzo dogodne. Na rzecznych kępach znajdowały się resztki budynków klasztoru bernardynów, a dalej pozostało-

165 Ks. A. Kochański, s. 405.

166 Ks. A. Kochański, s. 407.

167 AGAD Warszawa, Władze Centralne Powstania Listopadowego (1830-1831), nr 3415, k. 188-192. Za wskazanie i udostępnienie materiałów serdecznie dziękuję p. mgr Małgorzacie Choińskiej.

168 W Centralnym Wojskowym Archiwum Historycznym Rosji w Moskwie zachował się plan tej bitwy, Wojenno-uczennyy archiw, nr 5278: *Plan ariergardnogo dela pri m. Tykocine 9.05.1831 g., vo vremja otstuplenija vojsk gvardejskogo korpusa k g. Belostoku*, rękopis.

ści wałów obronnych dawnego zamku, stanowiące znakomitą osłonę. Około godziny 16⁰⁰ pod Tykocinem pojawili się pierwsi żołnierze polscy na czele z płk. Jerzym Fryderykiem Langermanem. Wkrótce też rozpoczęło się zdobywanie bronionej przez Rosjan przeprawy¹⁶⁹. Pierwsze ataki na pozycje nieprzyjaciela okazały się nieskuteczne. Rosjanie zasypywali oblegających celnym ogniem z kartaczy. Przybyły do Tykocina gen. Skrzynecki rozkazał jednak gen. Prądzyńskiemu zdobycie prawego brzegu Narwi. Nie udawało się sforsować ostrzeliwanej gęsto grobli. W nocy Rosjanie sami opuścili zajmowane stanowiska. Można było przystąpić do dalszego pościgu¹⁷⁰. Gen. Ignacy Skarbek-Kruszewski wspominał: *Zdobycie Tykocina. Kilkadziesiąt Żydów wyszło naprzeciw nam z Tykocina, witali, cieszyli się (nie wiem, czy szczerze) i namawiali, aby zająć miasto, zapewniając, że Moskale już uciekli, że to bardzo łatwo będzie. Wiedziałem ze świeżego doświadczenia, że jak mało można rachować na ogień z karabinów i na spieszoną jazdę, nie dałem się przeto skusić, zatrzymałem awangardę. Niedługo przybyła piechota, przybył gen. Prądzyński i naczelny wódz [gen. J. Skrzynecki]. Płk Langermann dostał rozkaz wejść do miasta z swą brygadą. Prądzyński przyłączył się do niego. Ja mu towarzyszyłem. Zbliżamy się, żadnej oznaki nieprzyjaciela. Ujrzelismy tylko, że most na Narwi i grobla z pomniejszych mostkami, która się z pół mili za Tykocinem ciągnie, są obsadzone piechotą. Wjeżdżamy z Prądzyńskim do miasta. W pierwszej ulicy przyjęci byliśmy gęstym ogniem tyralierów, ukrytych po domach. Wyszowałem sobie w duszy, że nie ryzykował tej sprawy z kawalerią. 1-szy batalion 1-go pułku strzelców pieszych szedł za nami. Musieli ustępować naszej piechocie Moskale, ale nie bez oporu. Do mostu prowadzi wąska ulica, w końcu której płynie poprzecznie Narew. Na tej był most, zamknięty bramą palisadową. Moskale zrejęrowawszy z miasta, spoza tej kraty utrzymywali ogień. Langermann na czele kolumny swego batalionu poszedł na nich do szturm. O kilka kroków przed bramą koń jego padł ugodzony kulą. Batalion nie zatrzymał się. Wylamał bramę i zdobył most. Nieprzyjaciel cofał się po belkach. Langermann stanął znowu pieszo na czele kolumny i pięknie z wzniesionym pałaszem pędził ich przez całą długość grobli, aż na litewską ziemię... Przez kilka dni marszałek [Iwan Dybicz] nic nie przedsięwziął. Lecz gdy się dowiedział o niebezpieczeństwie na jakie była wystawiona gwardia, przerażony tem doniesieniem, postanowił spieszyć na jej ratunek... Marszałek Dybicz wiedząc, że pod Nurem korpus [gen. Henryka] Łubieńskiego broni przejścia Bugu, obrął inną drogę... Udało mu się znowu zwieść gen. Łubieńskiego, kiedy ten czekał go nad Nurem, marszałek Dybicz przebył Bug pod Granną¹⁷¹, obszedł przez Ciechanowiec i odciął Łubieńskiego z częścią jego korpusu na drodze między Nurem a Czyżewem... Marszałek Dybicz podobnie spieszył, aby się połączyć ze swoją gwardią...*

169 Szarżę na most utrwalił na swym obrazie malarz francuski Duloc. Obraz ten można oglądać w zbiorach Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

170 W tym czasie szedł jednak pośpiesznie z pomocą księciu Michałowi feldmarszałek Iwan Dybicz. Już za kilka dni, 26 maja, miała rozegrać się, zakończona klęską Polaków, bitwa pod Ostrołęką. W. Jarmolik, *Pod Tykocinem*, „Kurier Poranny” 30.11-2.12.1990, s. 10.

171 Granne.

W utarczkach około Nuru poniosłem dotkliwą stratę, a ojczyzna pozbawioną została dytyngowanego oficera. Przyjaciół mój i dawny kolega z 5-go pułku strzelców konnych byłej gwardii, kapitan Aleksander Skarszewski zginął szarżując na piechotę. Tu podobnie, jak pod Długosiodłem, przez wielki zapal szarża była za wczesna. Skarszewski miał na sobie burkę, która go odznaczała. I gdy na czele swego szwadronu pędził na Quarrebatalion saperów moskiewskich, ugodzony 14 razy, padł przed samym frontem nieprzyjaciela¹⁷². Był to dawny przyjaciel podpułkownika Krzyżanowskiego¹⁷³, naczelnika sprysiężeń wojskowych z r. 1825, który, jak wiadomo, już od 5-ciu lat jęczał w okowach. Po zajęciu Tykocina trzeba było zaraz myśleć o opuszczeniu go niestety! Skorośmy nie stoczyli bitwy w okolicy Śniadowa, ta cała pogoń była bez celu, trzeba było śpiesznie powracać lub zmienić front przeciwko marszałkowi Dybiczowi, stawiając się w niebezpiecznym położeniu. Już 21 maja dywizja Giełguda odebrała rozkaz, aby maszerowała do Łomży. Dwie dywizje piechoty i jazda rozłożyły się około Tykocina. Główna kwatera pozostała w mieście. Dnia 22 maja [w Zielone Świątki], z rana naczelny wódz posłał krzyż płk. Langermannowi, stojącemu na litewskiej grobli, za mężne zdobycie tejże grobli i mostu. Potem odbyło się nabożeństwo w kościele tykocińskim. Gorzkie to były dzięki, któreśmy Bogu składali. Należało Go chyba błagać o przebaczenie. W tym mieście, gdzie pamięć śmiatego Stefana Czarnieckiego obejmie każde serce polskie, jakież smutne porównanie cisnęło się do myśli – między nim a gen. Skrzyneckim! Po południu tegoż dnia 22 maja rozpoczęliśmy odwrót tą samą prawie drogą do Ostrołęki. Naczelny wódz odebrał wiadomość, że marszałek Dybicz przeszedł Bug pod Granną. Dnia 23 i 24 maja maszerowaliśmy ciągle z pośpiechem wśród upału, dróg piaszczystych, przy braku żywności i bez paszy dla koni. Armia upadała pod nadmiarem trudów i niedostatku, ale moralne dobre usposobienie utrzymywało się jeszcze... Dnia 25-go maja z rana naczelny wódz przybył z swym sztabem do Troszyna...¹⁷⁴.

23 V 1831 r. kwatera główna gen. Skrzyneckiego mieściła się w Modzelach Starych, a generała Łubieńskiego w Czyżewie.

Na cmentarzu ewangelicko-augsburskim (za Narwią, na ruinach średniowiecznego klasztoru bernardynów) pochowano Rosjanina, chorążego Piotra Teslewa, który zginął w czasie potyczki z powstańcami w Tykocinie. Do dziś zachował się tam nagrobek z czerwonego piaskowca w kształcie ostrosłupa ściętego w górze, z wyrytym

172 „Znaleziono 14 ran w ciele Skarszewskiego. Musiał być skłuty bagnetami, gdy już leżał przed szeregami moskiewskimi, bo trudno, aby 14 kul trafiło jednego człowieka w szarży”.

173 Krzyżanowski Seweryn (1787-1839), działacz patriotyczny i niepodległościowy, żołnierz armii Księstwa Warszawskiego, uczestnik kampanii 1809-1814, podpułkownik w armii Królestwa Polskiego. Po aresztowaniu W. Łukasińskiego zastąpił go w Dyrekcji Towarzystwa Patriotycznego. W 1824 r. występował jako przedstawiciel strony polskiej w Kijowie na spotkaniu z przedstawicielami dekabrystów. Po stłumieniu powstania dekabrystów w Rosji (1826) wraz z innymi członkami Towarzystwa Patriotycznego został aresztowany i osadzony w więzieniu. Wywieziony do twierdzy piotrowskiej. W 1830 r. deportowany na Syberię, gdzie podczas pobytu zmarł.

174 I. Skarbak-Kruszewski, *Pamiętniki z roku 1830-1831 śp. Generała Ignacego Skarbak-Kruszewskiego (herbu Habdank) byłego dowódcy 5-go pułku ułanów polskich podczas emigracji dowódcy dywizji lekkiej kawalerii w wojsku Belgijskim...*, wyd. Kazimierz Skarbak-Kruszewski, Warszawa 1930, wyd. II, s. 115-120.

na nim w górze krzyżem prawosławnym i napisem¹⁷⁵. Pomnik zniszczyli w 1941 r. Niemcy.

Inna bitwa miała miejsce 11(24) maja 1831 r. przy moście na Narwi pod Żółtkami, gdzie w 1855 r. zbudowano pomnik, rozebrany w 1928 r.¹⁷⁶.

Generał Wojsk Polskich Dezydery Chłapowski z oddziałem 700 żołnierzy przez Śniadowo, Andrzejewo, Czyżew 21 maja 1831 r. dotarł do granicy Królestwa Polskiego z Imperium Rosyjskim. Wkroczył na Litwę pod Mieniem. 22 maja dotarł do Biel-ska. Ignacy Prądzyński, powtarzając za gen. Henrykiem Dembińskim¹⁷⁷ i Feliksem Wrotnowskim¹⁷⁸, gani, że Chłapowski nie spalił magazynów w Brańsku. Mylą się wszyscy trzej – przez Brańsk Chłapowski nie przechodził, a wysłał tylko patrol, który tam zastał oddział gen. Łubieńskiego¹⁷⁹.

Dnia 19 maja zajął płk J. Lewiński z rozkazu Łubieńskiego Ciechanowiec i stamtąd wysłał ów patrol z komisarzem wojennym Boskim czy też z jego adiutantem Benoe fury do Brańska¹⁸⁰. *Generał Łubieński opanował magazyny w Brańsku* – podano w *Wiadomości do naczelnego wodza*, wysłanej z Tykocina 23 V 1831 r. Otóż tę ekspedycję patrol Chłapowskiego musiał w Brańsku zastać. Prądzyński myli się, pisząc (t. II, s. 623): *Od chwili przejścia Bugu przez Dybicz armia jego jako i korpus gwardii żywiły się wyłącznie z tych magazynów, jedynie przy ich pomocy mogły skutecznie forsowne marsze do Ostrołki. Brak ich byłby niewątpliwie sparaliżował działania rosyjskie, a zatem może by i nie przyszło do zgubnego dla nas spotkania pod Ostrołką*¹⁸¹.

Powstanie styczniowe 1863 r.

Teren przyszłego powiatu wysokomazowieckiego był ważny dla wydarzeń powstania styczniowego¹⁸². W 1861 r. odbyły się w Tykocinie manifestacje patriotyczne, z okazji odpustów w kościołach parafialnym i bernardyńskim: 19 lipca, 2 sierpnia, 12 sierpnia, 30 października. Przybywali na nie pątnicy z sąsiednich parafii z chorągwiami i feretronami. Najliczniejsza była manifestacja 15 sierpnia, gdzie uczczono nie tylko święto Wniebowzięcia NMP, ale również Unii Lubelskiej. Zebrało się kilkadziesiąt tysięcy manifestantów i niewielka liczba wojsk rosyjskich, która nie próbo-

175 LEIB GWARDII FINLANSKAGO POLKA PRAPORSZCZIK PETER PETROWICZ TESLEW GIEROJSKI PO-GIBWSZI WO GŁAWIE KARAULA B SRAŻENII POD TYKOCINOM 9 MAJ 1831 GODA.

176 Do 1928 r. ustawiony był tam pomnik z napisem: „OBSZCZESTWOM GOSPOD OFICEROW LEJB GWARDI SIEMIANOWSKIEGO PAŁKA SOORUŻEN SIEJ PAMIATNIK 1855 GODA. LEJB GWARDJI SIEMIANOWSKOGO PAŁKA PORUCZNIK KARŁ-KARŁOWICZ KRIDIGIER I POGREBIENY NA ETOM MIESTIE 11 MAJA 1831 GODA”. Zob. L. Postołowicz, *Pomnik w Żółtkach*, [w:] „Kurier Poranny”, 15-17 marca 1991, s. 10.

177 H. Dembiński, *Memoire sur la campagne de Lithuanie*; Tenże, *Pamiętnik o powstaniu w Polsce r. 1830/1831 przez...* Kraków 1877.

178 F. Wrotnowski, *Pamiętniki o powstaniu Litwy*, Paryż 1833.

179 A. Z. *Wojna na Litwie w roku 1831*, Kraków 1913, s. 37.

180 *Pamiętnik Modzelewskiego* s. 365.

181 A. Z. *Wojna na Litwie w roku 1831*, Kraków 1913, s. 37-38.

182 Zob. W. Czaplicki, *Czarna księga 1863-1868*, Poznań 1878; E. Kalicz, *Gmina Stelmachowo w powstaniu styczniowym*, [w:] *Studia historyczne. Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy profesora Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 132-142.

wała nawet rozpędzić zgromadzonych. Księża przemawiali nie tylko w kościele, ale i na prowizorycznych mównicach na rynku. Najwybitniejszym mówcą był misjonarz ks. profesor Ludwik Bełdak. 2 sierpnia 1861 r. bernardyni tykocińscy z okazji odpustu w ich kościele zorganizowali również manifestację patriotyczną, na której poświęcono figurę Matki Boskiej Niepokalanej. Ks. Bełdak opuścił Tykocin 30 X 1861 r., przeniesiony do Lublina na stanowisko profesora seminarium. Ale tam został aresztowany za „nieporządki” w roku 1861, tzn. za działalność w poprzedniej parafii tykocińskiej¹⁸³. Pamiątką manifestacji religijno-patriotycznych jest duży żelazny krzyż ustawiony przed kościołem św. Trójcy w Tykocinie z datą „1861” i nazwiskiem fundatora, mieszczanina tykocińskiego – „Kotłowski”.

W 1862 r. oddano do użytku kolej Warszawa – Petersburg, co sprawiło, że interesowały się tymi obszarami zarówno władze powstańcze, jak i rząd rosyjski. Kolej stwarzała możliwość szybkiego przemieszczenia wojsk z Rosji do Królestwa Polskiego.

Już w czasie budowy kolei prowadzili tu pracę konspiracyjną budowniczowie: inż. Bronisław Szwarce, inż. Władysław Cichorski ps. „Zameczek” (działający na odcinku Łapy – Szepietowo), inż. Ignacy Mystkowski. Wciągnęli oni do spisku okoliczną szlachtę, rzemieślników, chłopów, księży, nauczycieli i urzędników. Całością kierował Władysław Cichorski, któremu podlegało ok. 1800 konspiratorów. Elżbieta Mystkowska, wdowa po Ignacym, inżynierze kolei i dowódcy oddziału, zajmowała się przewożeniem pism powstańczych. Dostawę żywności, odzieży i broni zapewniał powstańcom m.in. Romuald Raczyński, były rządca majątku Szepietowo¹⁸⁴.

Ks. Michał Stasienis, profesor seminarium tykocińskiego, za czynny udział w przygotowaniu do powstania styczniowego na terenie Tykocina i za przyjęcie stanowiska naczelnika powstańczego miasta Tykocina, z polecenia władz rosyjskich został pozbawiony przez władzę diecezjalną stanowiska profesora seminarium¹⁸⁵.

Ważną postacią był ks. Walenty Osiński, proboszcz sokołowski¹⁸⁶. Julian Zalewski, proboszcz z Kobylina, pisał w swoich zeznaniach po upadku powstania, iż ks. Osiński *w czasie buntu w styczniu 1863 roku po dwa razy swą parafię prowadził na Kozaków będących w Wysokiem Mazowieckiem, był on najpierwszym i najczynniejszym okręgowym, wydawał rozkazy przygotowania bielizny dla powstańców i zaprowadzał rewiry kobiet*¹⁸⁷.

Jednym z organizatorów powstania w okolicach Suraza był Aleksander Szepietowski. Poległ on w boju pod Mężeninem w nocy z 24 na 25 I 1863 r. W boju poległ też Stanisław Nieciecki (ur. 1820) ze wsi Kapice. Dzieci po powstańcu wychował

183 H. Mościcki *Białystok. Zarys historyczny*, Białystok 1933, s. 157; Ks. P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, t. III Sandomierz 1933, s. 715.

184 S. Chankowski, *Powstanie styczniowe w Augustowskiem*, Warszawa 1972, 169.

185 S. Chankowski, *Powstanie...*, s. 167.

186 W czasie pełnienia funkcji proboszcza (od 31 XII 1858 r.) odremontował kościół, pobudował nowy dom altarzysty altarii św. Antoniego, odnowił szkołę, szpital, wikariat oraz inne budynki parafialne. AD Łomża, nr I 502, k. 1025-1029.

187 W. Jemielity, *Księża diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej ukarani za udział w powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22, 1975, z. 4, s. 118.

brat (1824-1909). Rodzony brat Niecieckich, Dominik (ur. 1816), który był oficerem wojsk rosyjskich na Kaukazie, w związku z rugami oficerów Polaków z wojska wrócił po 1863 r. do Kapic i tam zmarł. Pochowany jest na cmentarzu w Kobylinie¹⁸⁸.

Ziemiański Julian Dąbrowski, dziedzic wsi Dąbrowa Łazy, pełnił funkcję sędziego rewolucyjnego, będąc zarazem naczelnikiem policji¹⁸⁹.

27 I 1863 r. do pomocy lokalnym wojskom rosyjskim przybyły jednostki z Wileńskiego Okręgu Wojskowego pod dowództwem gen. Zachara Maniukina. Ważne bitwy odbyły się w Surazu, Wysokiem Mazowieckiem, Czyżewie, pod Kietlanką. W rejonie Szepietowa odbyło się kilka potyczek, brał w nich udział m.in. Władysław Cichorski ps. „Zameczek” – 15 lutego niedaleko stacji kolejowej w Średnicy¹⁹⁰. 9 maja 1863 r. pod Średnicą doszło do ponownej utarczki oddziału powstańczego dowodzonego przez Konstantego Ramotowskiego ps. „Wawer”.

13 maja 1863 roku oddział powstańców pod dowództwem Ignacego Mystkowskiego urządził w „Rokicinie” (między Kietlanką a Puławami) zasadzkę na rosyjski pociąg z wojskiem, który przejeżdżał z Czyżewa do Małkini. Z powodu zdrady dróżnika, który uprzedził wroga w Czyżewie, zasadzka się nie udała, pułk został rozbity. Na polu bitwy zginęło 40 powstańców, a wśród nich oficerowie: Ignacy Mystkowski, Ludwik Lasotski, Leopold Pluciński, Józef Podbielski, Władysław Ostaszewski, Stanisław Ratowski, a 25 było rannych. W bitwie brał udział oddział ostrowskich strzelców i kosynierów. Walczyli również chłopci z Kietlanki, Kępiastych Borowych, Kosut i Niemir. Ignacy Mystkowski został pochowany w Zarębach Kościelnych. Grób jego nie został zidentyfikowany¹⁹¹. *Kłeska ta została pomszczona przez dróżnika kolejowego 1 czerwca 1863 roku w pobliżu „Dąbrówce”. Miejsce zasadzki nie upamiętnione*¹⁹².

Ignacy Mystkowski urodził się w Mystkach Rzymie 4 lutego 1826 r. Zginął koło Puław 13 maja 1863 r.¹⁹³. Był inżynierem komunikacji kolejowej, dowódcą oddziałów powstańczych, podpułkownikiem. We Francji ukończył studia z dyplomem inżyniera. Tam został zwerbowany jako ochotnik do legionu polskiego, w nim brał udział w rewolucji węgierskiej 1848 r. Za uczestnictwo w walkach awansował do stopnia porucznika. Po powrocie do Polski, w latach 1861-1862, pracował przy budowie kolei warszawsko-petersburskiej. Ułatwiło mu to nawiązywanie kontaktów z ludnością i prowadzenie agitacji rewolucyjnej. Nazywano go „Ojcem”. 5 maja 1863 roku dowodził udaną zasadzką pod Stokiem koło Ostrowi Mazowieckiej, gdzie Polacy pokonali carskie oddziały idące z Ostrołęki¹⁹⁴. Często przebywał wśród uczniów Instytutu

188 S. Nececius [Z. Neciecki], *Liber Ślacheorum*, Warszawa 1956, s. 55 (rękopis w posiadaniu autora).

189 S. Chankowski, *Powstanie styczniowe...*, s. 132, 142, 164.

190 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie*, s. 66-73.

191 Por. M. Bartniczak, *Powstanie Styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej i okolicy*, [w:] *Ostrów Mazowiecka z dziejów miasta i powiatu*, pod red. S. Russockiego, Warszawa 1975, s. 118; M. Godlewska, *Klasztor Reformatów w Zarębach Kościelnych*, Białystok 2006 (praca dyplomowa w Instytucie Historii UwB).

192 Zob. M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka i okolice, Panorama historyczno-krajoznawcza*, Warszawa 1987, s. 199.

193 Apar. Zaręby Kościelne, Zgony 1863, nr 19.

194 Zob. M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka i okolice, Panorama historyczno-krajoznawcza*, Warszawa 1987, s. 273.

Leśnictwa w Feliksowie koło Broku. Do szeregów powstańczych zwerbował też 7 braci z klasztoru księży reformatów w Zarębach Kościelnych¹⁹⁵. Zakon franciszkanów-reformatów brał aktywny udział w powstaniu styczniowym. 24 IV 1866 r. do Zarębów Kościelnych przybył komisarz ds. wewnętrznych i duchowych i wydał nakaz, by o godz. 13⁰⁰ zakonników wywieźć do Pińczowa pod Kielce, gdzie mieli dożywać do śmierci. Pozostawiono najmłodszego reformatę, ks. Floriana Szkodę. W Zarębach erygowano parafię Najświętszego Imienia Jezus¹⁹⁶.

Wzdłuż linii kolejowej warszawsko-petersburskiej powstańczy oddziałek konny dowodzony przez Feliksa Górskiego psuł tory oraz niepokoił nieprzyjaciela. 11 lipca Górski, realizując zadanie paraliżowania ruchu kołowego, wraz z 47-osobowym oddziałem konnym stoczył zwycięską bitwę z kozakami przy przejeździe w Dąbrowie. 15 lipca walczył w Topczewie. Jego straty wyniosły 2 zabitych i 4 wziętych do niewoli. 17 lipca w Dąbrowie Łazach oddział Górskiego (46 konnych) połączył się z oddziałami Kazimierza Kobylńskiego spod Białegostoku (56 konnych) i Michała Kwapiszewskiego (38 konnych). Wówczas oddziały te 17 i 18 lipca stoczyły zwycięską bitwę z kozakami w rejonie Szepietowa¹⁹⁷. 23 lipca 1863 r. odbyła się jeszcze jedna potyczka pod wsią Dąbrowa Łazy. 30 lipca przeszły do Wólki Markowskiej, gdzie stoczyły kolejny bój.

Dramatyczne były wydarzenia w stolicy powiatu, do którego wówczas należał obszar dzisiejszej gminy – Tykocinie. Sceneria świątyni parafialnej i dziedzińca przed nim była świadkiem tej tragedii. W listopadzie 1863 r. doszło tu do niezwykłych wydarzeń. Jeden z najsłynniejszych oprawców doby powstania styczniowego, komendant wojenny w Tykocinie kpt. Dmitriew, wraz z kozakami i oddziałem żołnierzy wtargnął do wnętrza kościoła w czasie odprawiania mszy świętej. Wierni stoczyli się w prezbiterium i uklękli. Dmitriew aresztował wówczas 45 mężczyzn i wywlekł ich z kościoła do więzienia. Później aresztowano 3 kobiety. Po zakończonym nabożeństwie, gdy wierni opuścili kościół, kozacy ponownie wpadli do wnętrza świątyni i wypędzili stamtąd członków bractwa kościelnego z chorągwiami kościelnymi i nahajkami zmusili ich do ustawienia dwu szpalerów i trzykrotnego pokłonienia się chorągwiami kapitanowi Dmitriewowi. Następnie szydercza procesja okrążyła całe miasto. Aresztantkami były najpiękniejsze panie z Tykocina: Prószyńska – córka zegarmistrza tykocińskiego, pani W. – żona urzędnika sądowego (rejenta Wiktora Domańskiego?), który ze zgryzoty zmarł w więzieniu, i pani Ł. (żona urzędnika Jana Łopuszyńskiego, który był zarazem sędzią trybunału rewolucyjnego), molestowane i zgwałcone. 19 grudnia 1863 r. w dzień imienin następcy tronu moskiewskiego Mi-

195 Por. M. Bartniczak, *Powstanie Styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej i okolicy*, [w:] *Ostrów Mazowiecka z dziejów miasta i powiatu*, pod red. S. Russockiego, Warszawa 1975, s. 118.

196 Por. J. Rudnicki, *Zabytki Ziemi Łomżyńskiej*, Rajgród 1998, s. 160.

197 S. Zieliński, *Bitwy i potyczki 1863-1864*, Rapperswil 1913, s. 333; W. Tatarczyk, *Powstanie Styczniowe na Białostocczyźnie*, Łódź 1996, s. 46-47.

kołaja, staruszkę – panią Kryczyńską (Tatarkę, żonę bądź matkę dyrektora magazynu solnego) Dmitriew kazał włączyć po ulicach miasta.

Do 1863 r. dobra wysokomazowieckie – Zawrocie z folwarkami Bryki, Osipy i Wandzin, należały do sędziego pokoju Ludwika Fiszer (Do tej samej rodziny należał gen. Stanisław Fiszer, szef sztabu wojsk Księstwa Warszawskiego, poległy 18 X 1812 r. w Winkowie pod Moskwą.). W 1863 r. Fiszer, ówczesny właściciel Zawrocia, był dygnitarzem cywilnej organizacji powstania styczniowego w woj. augustowskim. Tradycja ustna z lat 1920-1939 przekazywała takie fakty, jak to, że w 1863 r. były w obiegu pieniądze z podpisem Fiszera, były one nawet przyjmowane przez Moskali. Fiszer został rozsiekany przez kozaków, gdy przed nimi uciekał konno, na terenie wsi Brzóska Stare. Jeszcze przed II wojną światową pamiętano, gdzie było miejsce jego śmierci¹⁹⁸.

4 (17) lipca 1867 r. wskutek dochodzenia sądowego komisji przy Namiestniku Głównodowodzącym Wojskami Warszawskiego Wojennego Okręgu i działań Sądu Pokoju i Policji w Tykocinie na terenie *Lasu Jedynakowskiego* odnaleziono i ekshumowano zwłoki kilku osób. Ustalono, że pochowano je przed mniej więcej trzema laty. Jeden z pochówków znajdował się w *Lesie Jedynakowskim, na samym brzegu tegoż lasu, od strony południowej, na krańcu pola ugorowego, z tymże lasem stykającego się, jakowe to pole należy do własności Jana po Tomaszu Woyny, ze wsi Woyny Pietrasze*. Były to zwłoki Konstantego, syna Jana Jaszczółta, kleryka Sankt Petersburskiego Seminarium Duchownego, rodem z guberni grodzieńskiej, z powiatu bielskiego. *Przy zwłokach jego znalezione zostały resztki następującego odzienia z sukna grubego, ciemno-brunatnego, palta formy letniej, jak przy szynelach krojem wojskowym używaną bywa. Rękaw cały czarny, tasiemką obszyty oraz czapkę czarną z daszkiem, z sukna cienkiego i buty*. Około 200 kroków od mogiły Konstantego Jaszczółta znaleziono zwłoki niewiadomego z nazwiska i pochodzenia mężczyzny, w wieku młodym... *Zmarły wyżej wspomniany mężczyzna zszedł z tego świata, przed mniej więcej trzema laty, jak niemniej, że przy zwłokach jego z odzieży nie znaleziono nic, oprócz kawałka płótna cienkiego*. Około 300 kroków na południowy wschód od mogiły kleryka Konstantego Jaszczółta odkryto jeszcze inną mogiłę dwóch mężczyzn *Niewiadomych z nazwiska i pochodzenia*. Pierwszy z nich był w średnim wieku – *Zmarły wspomniany mężczyzna, zszedł z tego świata przed trzema mniej więcej laty, jak niemniej, że zmarły odziany był w suknię, z sukna używanego zwykle na żołnierskie szynele i przepasany był paskiem rzemiennym. Ściśle ze śledztwa wiadomo, miał być żołnierzem wojsk cesarsko-rosyjskich*. Drugi z pochowanych w tej mogile mężczyzn był w młodszych latach... *Zmarły miał odzienie koloru zielonego i opasany był paskiem nicianym, niebieskim, jakiego włościanie używają, a o ile wiadomo ze śledztwa miał być żołnierz wojsk cesarsko-rosyjskich*. O efektach ekshumacji proboszcza parafii dąbrówszczyńskiej powiadomili dwaj sołtysi – Jan Piętka z Izdebnika (lat 27) i Jakub Pietrzak z Dąbrówki (lat 58). Obaj byli

198 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 142.

niepiśmienni, a akty zgonów w księdze metrykalnej kościoła w Dąbrówce podpisał w ich imieniu proboszcz ks. Jan Krassowski¹⁹⁹.

Tradycja okoliczna wspomina, że właścicielem pobliskiego majątku Lubowicz Wielki miał zostać skarbnik powstania 1863 r., Żyd Icek Rosochacki, który miał kupić Kuczyn z pięcioma folwarkami i młynem wodnym w Kostrach Podśędkowiętach od żony naczelnika oddziału powstańczego Leśniewskiego, po jego ucieczce do Paryża, gdy i żona musiała z kraju emigrować. Rosochacki zapłacił Leśniewskiej pozostałościami z kasy powstańczej, których nie zdołano wydać podczas walk z Moskalami²⁰⁰.

29 listopada 1863 r. na mocy wyroku Sądu Wojennego Miasta Białegostoku i Powiatu Białostockiego naczelnika płk. Montejelesza został powieszony w Sokołach (pow. łomżyński) Jan Konopko, syn Łukasza, za służbę rewolucyjnemu rządowi w szarży żandarma-wieszatiela, głównego werbującego do oddziałów powstańczych i poborcy podatków. Konopko był szlachcicem z województwa augustowskiego, ze wsi Osi Bagny.

W Łomży powieszono Władysława Iczkowskiego, syna Mikołaja, mieszkańca powiatu łomżyńskiego, za przebywanie w oddziale powstańczym w szarży żandarma-wieszatiela, udział w bitwach z wojskami pod miasteczkiem Siemiatyczami, napad we wsi Lachy Truskolasy (par. Sokoły) na śpiących żołnierzy simbirskiego pp tam rozkwaterowanego, zabranie pięciu osób z nich do oddziału powstańczego, następnie udział w powieszeniu kilku osób, zbieranie po wsiach podatków i oręża i oddanie takowych powstańcom²⁰¹.

Tragiczny był dzień 11 (23) 1865 r., gdy w Bajkach Zalesiu, na mocy wyroku śmierci powieszono 25-letniego powstańca Jana Świątorzeckiego²⁰². Najprawdopodobniej był on synem Wincentego Świątorzeckiego i Ewy z Rutkowskich z Frąckę. Oskarżony był o udział w organizacji spiskowej i żandarmerii narodowej (w szarży żandarma-wieszatiela), *głównym zarządzającym przy dokonywaniu wyroków*²⁰³.

Dwóch hodyszewian – Filip Michałowski i Antoni Urban – wzięło udział w powstaniu i poległo w potyczkach. Na wieś nałożono kontybutcję 10 rubli z każdego gospodarstwa. Moskale wyznaczili w Hodyszewie „dziesiętników”, którzy mieli dozorować innych i donosić władzom. Byli to: Jakub Łopieński, Stefan Marcińczuk, Grzegorz Pietkowski i Grzegorz Michalczuk. Dziesiętnicy hodyszewscy, zamiast służyć Rosjanom, sami zaangażowali się w ruch powstańczy. W 1863 r. aresztowano w Hodyszewie 8 osób, które osadzono w więzieniu w Bielsku Podlaskim. Zwolniono jedynie ks. Feliksa Bańkowskiego, proboszcza miejscowej cerkwi unickiej, pozostałych popędzono do guberni tomskiej. Po 8 latach z zesłania wrócili: Stefan Marcińczuk,

199 APar. Dąbrówka, Zgony 1860-1880, s. 122-125, nr 33-36.

200 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemianstwa...*, s. 134.

201 *Wileńskie źródła archiwalne. Rok 1863 – wyroki śmierci*, wyd. W. Studnicki, Wilno 1923.

202 Rok 1863. Wyroki śmierci 149-C-17; Z. Kolumna, *Pamiętka dla rodzin polskich 1861-1866*, Kraków 1867.

203 Marek Bajkowski z Gdańska w liście do Józefa Maroszką z 16 kwietnia 2002 r. pisał: „O echu tego wydarzenia słyszałem jeszcze w Bajkach, w końcu lat 70-tych [XX w.] od zmarłego już Zygmunta Bajkowskiego (ostatniego w Bajkach)”.

Grzegorz Pietkowski, Grzegorz Michalczuk, Marcin Larjoński, Bogdański, Mateusz Siemieńczuk. W czasie zsyłki zmarł Jakub Łopieński²⁰⁴.

204 Ks. A. Roszkowski, *Hodyszewo. Opis historyczny parafii, kościoła i cudownego obrazu Najśw. M. P.*, Łomża 1928, s. 14.

Powiat mazowiecki 1866-1915

Prześladowania religijne i narodowe 1861-1915

Ks. Michał Skiński (ur. 1816 Tybory Wólka), absolwent seminarium diecezjalnego w Tykocinie, zajmował stanowisko wikariusza w parafiach: Sokoły, Kolno i Piekuty, od listopada 1858 r. był proboszczem w Szumowie. 1(13) XI 1863 r. został skazany na 12 lat katorgi na Syberii za to, że miewał podburzające kazania, przyjmował w swym domu powstańców, zaopatrywał ich w produkty spożywcze, zbierał pieniądze na rzecz powstańców, jedzenie dla koni i wszystko to wysyłał do oddziałów, miał przechowywać u siebie rewolucyjne wydawnictwa, chciał się ukryć przed odpowiedzialnością prawną, złożył nieprawdopodobne, z całą pewnością fałszywe zeznania w tej sprawie¹.

Komenda wojskowa zabrała z własnego mieszkania w Płonce ks. Aleksandra Szepietowskiego (ur. 1813), komendarza i wikariusza parafii Płonka, wywiozła go do Białegostoku. Wileński okręg wojskowy powiadamiał 18 IV 1863 r., że księdzu do wiadomości winę zdrady państwa. Władze zwróciły się do kościelnego konsystorza sejmowskiego o pozbawienie stanu kapłańskiego ks. Aleksandra Szepietowskiego, wyłączenie go spod władzy duchownej (jako osądzonemu przez wojenny sąd polowy), pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie go na ciężkie roboty. Konsystorz odpowiedział, że nie ma takich uprawnień. Ks. A. Szepietowski został pozbawiony praw stanu i zesłany na roboty katorżnicze².

Ks. Józef Zambrzycki (1811-1888), wikariusz parafii Piekuty, brał udział w powstaniu styczniowym. 8 X 1869 r. pozbawiono go wszelkich praw stanu i wysłano na 8 lat na katorgę w fortcach³.

1 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 323, 324.

2 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 325.

3 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 334.

W nocy z 3 na 4 X 1861 r. komendant żandarmerii zaarrestował ks. Stanisława Jamiołkowskiego (1834-1885), wikariusza parafii Sokoły, i wywiózł go do Warszawy. Tam siedział w Cytadeli. Kapłan został zwolniony 17 (29) XII 1861 r. W 1863 r. przesłuchiowano go ponownie, z racji skazanego na katorgę ks. Walentego Osińskiego, jego proboszcza z Sokół. W czasie przesłuchań ks. Jamiołkowski przyznał się, że dysponował na śmierć jednego włościanina, którego powstańcy skazali na śmierć.

Arcybiskup metropolita warszawski Szczęśny Feliński 28 IV 1863 r. wstawiał się o uwolnienie z cytadeli dęblińskiej ks. Wawrzyńca Dłużniewskiego (ur. 1791), proboszcza parafii Płonka. Za czynny udział w powstaniu władze aresztowały, a sąd wojenny skazał, wikariusza parafii Wyszonki Kościelne ks. Stanisława Dąbrowskiego (1812, gub. Warszawska – 19 XII 1884, Rakiszki). Zesłany został do Irkucka, a zyskał czasowe zezwolenie na pobyt w Rakiszkach, w guberni kowieńskiej⁴.

Ukaz carski z 8 XII 1864 r. zamknął klasztory, w których było mniej niż 8 zakonników. Oraz te, którym udowodniono udział w powstaniu styczniowym. Ukaz zniósł klasztor misjonarzy w Tykocinie, a tamtejszy klasztor bernardynów uznał za nadetatowy. Przeznaczono go do zamknięcia, gdy pozostanie w nim tylko 8 zakonników⁵. 21 XII 1870 r. władze rozkazały wizytatorowi klasztorów diecezji sejneńskiej ks. P. Wierzbowskiemu, aby dokonał kasaty konwentu bernardynów tykocińskich. Ks. Wierzbowski wymówił się śmiertelną chorobą. Administrator diecezji sejneńskiej ks. Paweł Andruszkiewicz zwrócił się do dziekana dekanatu wysokomazowieckiego, aby dokonał zamknięcia klasztoru bernardyńskiego w Tykocinie. Pismo rządowe zezwalało, aby przy kościele bernardyńskim w Tykocinie zostawić jednego z zakonników, ks. Erazma Czachorowskiego. Ks. dziekan z Wysokiego Mazowieckiego 8 I 1871 r. doniósł ks. administratorowi diecezji w Sejnach, że po otrzymaniu rozporządzenia udał się do Tykocina, dokąd przybył 3 I 1871 r., ale nie zastał w Tykocinie delegacji zajmującej klasztor na rzecz skarbu. Poinformował, że 2 I 1871 r. zakonnicy zostali zaopatrzeni na drogę w pieniądze i odesłani z Tykocina: ks. Pacyfik Ostrowski, ostatni gwardian tykociński i brat zakonny Seweryn Kołodziejski skierowani zostali do Warty. Księżę Salvatora Hanuszkiewicza i Alberta Gołębiewskiego wywieziono do Kazimierza. Księżę Mikołaja Mikołajewskiego i Marcina Przypkowskiego wywieziono do Wielkiej Woli⁶. 31 VIII 1885 r. generał gubernator kazał usunąć ks. Erazma Czacharowskiego, byłego bernardyna, z wikariatu przy poklasztorным kościele w Tykocinie. Ks. Czacharowski przebywał tam wbrew przepisom o klasztorach rzymskokatolickich w Królestwie Polskim z 27 X (8 XI) 1865, nadto postępował w sposób przez rząd „karalny”. Odesłano go na stały pobyt do klasztoru bernardynów w Wielkopolu w diecezji sandomierskiej⁷.

4 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 305-306.

5 W. Jemielity ks., *Podział administracyjny diecezji wigierskiej, diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej i diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1993, s. 163-179.

6 Ks. A. Kochański, s. 494.

7 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 304.

Jak ważna dla kultury regionu była placówka bernardyńska w Tykocinie, niech świadczy fakt zanotowany przez Zygmunta Glogera: *W zapadłym tym zakątku Podlasia klasztor tykociński posiadał około tysiąca dzieł, drukowanych w końcu XV i na początku XVI stulecia, których kupno i sprowadzenie z zagranicy wyrównywało niewątpliwie ówczesnej wartości kilku folwarków... Z. Gloger w bibliotece pobernardyńskiej w Tykocinie znalazł inkunabuł, którego okładka zrobiona była z jednej karty pergaminowej podobnego, a zaginionego dzieła encyklopedycznego w języku polskim. Podobizna tego arcyciekawego zabytku, należącego do najstarszych znanych pomników języka polskiego, podana została przez Glogera w „Bibliotece Warszawskiej” (r. 1873) pod nazwą „Ułamek starożytnego kazania o małżeństwie”. Dopiero bowiem później przekonał się on, że nie było to kazanie, ale rodzaj encyklopedii moralnej dla użytku Polaków. Dołączona tutaj podobizna przedstawia górną połowę jednej szpalaty z wielkiej karty pergaminowej. Każda cytata rozpoczyna się od wyrazu czerwoną farbą pisanych: „Jeden uczeń (uczony) mówi tako”, lub od nazwiska autora cytowanego, np. Bernhardus, Augustinus, Seneka, Jeronimus. Obok podobizny podajemy jej tekst drukiem i pisownią dzisiejszą⁸. W momencie kasaty tykocińskie biblioteki – misjonarska i bernardyńska – miały liczyć po kilka tysięcy tomów⁹. W innym miejscu Gloger wspomina: *Ogromna ilość suplik, znaleziona przez nas w szczątkach archiwum tykocińskiego, na poddaszu klasztoru oo. Bernardynów przechowana dzięki grubej warstwie pomiotu gołębi, których wielką ilość zakonnicy posiadali, wskazuje, że do miłosierdzia wielkiego pana w Polsce odwoływało się tysiące osób ubogich i suplikach pisanych*¹⁰. 25 IX 1885 r. kościół pobernardyński w Tykocinie został oddany pod opiekę miejscowemu ks. proboszczowi Kalikstowi Kruszewskiemu. 13 XI 1885 r. prosił on biskupa, aby przy kościele poklasztornym był oddzielny kapłan. Prosił o to ponownie w 1888 r., a podanie poparte było 120 podpisami parafian tykocińskich, również hr. Rostworowskiego ze Stelmachowa. W 1891 r. władze poszły na ustępstwa i w latach 1891-1908 był przy tym kościele oddzielny kapłan rektor ks. Jan Strymowicz.*

8 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 134.

9 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 161 i 168.

10 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 294.

„Kto zdradził Adama niewinnego, a Dawida świętego, a Salomona mądrego, a Samsona mocnego, Absolona krasnego, za prawdą nikt jedno niewiasta. Prawa dobra zenszczyzna ta jest skład wszego dobrego, jest siostra czystości, i kłątwa wszemu złemu, jest stróża myśli a jest wielebność przyrodzenia a stolec cnoty, jest okrasa żywota. *Jeden uczeń mówi tak:* Trojaką rzeczą będzie czystota schowana. *Pierwsza* jest rychłe ucieczenie od złych myśli słowy uczynki, i obyczajów. *Dru- ga* jest udręczenie ciała. *Trzecia* jest ostrzeżenie od ludzi, jako matka boża ta gdy przez ulicę szła wždy się pośpieszała do domu a w domu

Kto zdradził adama niewinnego, a dawida świętego, a salomona mądrego, a samsona mocnego, a absolona krasnego, za prawdą nikt jedno niewiasta, prawa dobra zenszczyzna ta jest skład wszego dobrego, jest siostra czystości, i kłątwa wszemu złemu, jest stróża myśli a jest wielebność przyrodzenia a stolec cnoty, jest okrasa żywota. *Jeden uczeń mówi tak:* Trojaką rzeczą będzie czystota schowana. *Pierwsza* jest rychłe ucieczenie od złych myśli słowy uczynki, i obyczajów. *Dru- ga* jest udręczenie ciała. *Trzecia* jest ostrzeżenie od ludzi, jako matka boża ta gdy przez ulicę szła wždy się pośpieszała do domu a w domu

Tykocin. Biblioteka bernardynów. Rękopis pergaminowy z XIV w. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, s. 131.

W 1866 r. ks. Paweł Krzypkowski (1832-1900), profesor seminarium diecezjalnego w Tykocinie, w jednym ze swych kazań *nieśluszenie powstawał* przeciw ówczesnym szkołom, mówiąc, że nie mają one mocnej podstawy moralnej, nie wychowują w związku z tym dobrze, a tego przykładem jest szkoła w Tykocinie. Tenże ksiądz

profesor, gdy wyszło rosyjskie wojsko z Tykocina, wyśmiewał tych obywateli, którzy przyjmowali w swych domach oficerów, zapytując ich: *Cóż, dobrze odprowadzaliście moskali?* Udzielił ślubu swej parafranie Babińskiej z *przestępcą politycznym*, mieszkańcem guberni grodzieńskiej Kazimierzem Płońskim, za co gubernator łomżyński nałożył na niego karę 15 rubli. Zarząd Powiatu Wysokie Mazowieckie w 1886 r. skazał ks. P. Krzypkowskiego, wówczas proboszcza parafii Waniewo, na 6 rubli kary za to, że udzielił w swym domu gościny greko-unie włościaninowi Czachorowskiemu i pozwolił mu korzystać z obrządków rzymskokatolickich¹¹.

Jedną z form represji za powstanie styczniowe było odebranie i upaństwowienie w 1865 r. ziemi kościelnej. Pleban z Kulesz Kościelnych utracił wówczas 156 mórg gruntu (87,4 ha). W 1866 r. w powiecie mazowieckim podano wykaz ziemi w poszczególnych parafiach:

Dąbrowa Wielka – 155 mórg miary nowopolskiej,
Dąbrówka – 120,
Jabłonka – 78 mórg 160 prętów,
Jabłoń – 123,
Kobylin – 72 mórg i 108 prętów,
Kuczyn – 90,
Piekuty – 50 mórg 292 pręty,
Pietkowo – 145 mórg,
Płonka – 238 mórg,
Poświętne – 228 mórg,
Sokoły – 247 mórg,
Waniewo – 309 mórg,
Wyszonki – 118 mórg,
Hodyszewo (unicka) – 46 mórg 76 prętów,
Wysokie Mazowieckie (unicka) – 46 mórg 147 prętów¹².

W 1866 r. państwowe władze skarbowe przejęły majątki poduchowne. W powiecie łomżyńskim było takich majątków 15. Część z nich oddano w krótkoterminową 3-letnią dzierżawę (m.in. Jabłonka, Kobylin, Piekuty, Pietkowo, Wysokie Mazowieckie)¹³.

25 VII 1866 r. w Poświętnem odbył się bez zezwolenia rządowego *karygodny* zjazd 16 księży z *celem wrogim dla państwa* (dekanalna konferencja księży). W zjeździe uczestniczyli: ks. Stanisław Kossakowski (1833-1897), proboszcz parafii Pietkowo, ks. Kalikst Kruszewski (1821-1890), proboszcz parafii Tykocin, ks. Bartłomiej Piekarski (1817-1885), dziekan i proboszcz parafii Waniewo, ks. Wojciech Świąszkowski (1838-1900), wikariusz parafii Kulesze, ks. Franciszek Tomkiewicz (1840-1910), wi-

11 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 259.

12 W. Jemieliły, *Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. V, Warszawa 1995, s. 9.

13 J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846-1871*, Białystok 2002, s. 183.

kariusz parafii Płonka, ks. Stanisław Jamiołkowski (1834-1885), wikariusz parafii Sołoty. Uczestników ukarano karą po 25 rubli, a ks. Piekarskiego 50 rubli¹⁴.

W 1896 r. policjant gminny raportował naczelnikowi powiatu mazowieckiego, że podczas obchodu zauważył na polu pod wsią Płonka Kościelna zgromadzenie wielu osób. Dowiedział się, że miesiąc wcześniej kobieta i kilkoro dzieci widziały w studziencie obraz Matki Boskiej. Naczelnik powiatu powiadomił gubernatora, zakazano przychodzić do źródła. W lipcu 1896 r. przeprowadzono przesłuchania. Ludzie potwierdzali widzenia, policjant notował dalej liczbę osób przybywających do cudownego źródła. Podawał nazwiska i miejsce zamieszkania. Na widok policjanta ludzie rozchodzili się. Nakazano usunięcie postawionego tam krzyża. Ludzie oparli się nakazowi. Właściciel pola twierdził, że usunie krzyż, gdy otrzyma nakaz z Petersburga¹⁵.

Trzech księży z Płonki zesłanych było na Syberię. Proboszcz Andrzej Roszkowski od 1833 r. przebywał w Irkucku na zesłaniu przez 24 lata. Na trzy lata byli zesłani proboszcz ks. W. Dłużniewski i wikariusz ks. Szepietowski. W 1892 r. ks. Wincenty Wojczun za odprawianie nabożeństwa przed cudownym obrazem odwołany został z urzędu proboszcza, zakazano też mu prawa wstępu na teren parafii płonkowskiej. Kościół był dwukrotnie bezczeszczony i rabowany przez żołnierzy carskich¹⁶.

Wikariusz parafii w Tykocinie w latach 1909-1914 ks. Stanisław Pardo (zm. 1939) podczas kilkukrotnych wyborów poselskich do Dumy nakłonił miejscowe społeczeństwo, by głosowało na Narodową Demokrację. Ks. Pardo założył w Tykocinie oszczędnościową Kasę Stefczyka. Po wyjeździe z Tykocina ks. Pardy prezesem tej kasy został ks. proboszcz B. Sadowski. Pod jego opieką dobrze się rozwijała i jej oszczędności przed 1915 r. wynosiły pół miliona rubli. Ta kasa zbudowała w Tykocinie Dom Parafialny i nakryła stojący przy placu Czarnieckiego stary dom murowany. Ks. Pardo w 1913 r. z ambony zaatakował prawosławie i nie czekając na areszt, uciekł za granicę, dostał się do Rzymu i tam po studiach uzyskał doktorat z prawa kanonicznego. Po wyjeździe z Tykocina ks. Pardy prezesem klubu Stronnictwa Narodowego w Tykocinie był ks. Bolesław Sadowski¹⁷.

W 1912 r. powstała nowa parafia – w Łapach. W 1913-1914 r. trwały prace nad budową nowego kościoła w Łapach. Mieszkańcy, pragnąc uzyskać zezwolenie, motywowali prośbę chęcią uczczenia 300-lecia dynastii Romanowów. W imieniu mieszkańców podpisali prośbę Antoni Łapiński, s. Józefa i Walenty Łapiński, s. Wincentego z Łap Dębownicy. 14 II 1914 r. parafianie podarowali ziemię pod mającą budować się świątynię¹⁸.

14 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 311.

15 AD Łomża, nr 4660: Ukazanie się obrazu w studziencie w pobliżu wsi Płonka 1896-1897 s. 1-91; W. Jemielity, *Sanktuaria maryjne w diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1991, s. 120.

16 W. Grodzki ks., *Sanktuariów Maryjne z Cudownym Obrazem Wniebowzięcia Matki Bożej w Płonce*, Płonka 1978, s. 6-7.

17 Ks. A. Kochański, s. 540.

18 AP Łomża, ZPM, nr 1982; AP Białystok, RGL, nr 170 – korespondencja w sprawie pozwolenia na budowę kościoła i zobowiązanie kolejarzy do zebrania potrzebnej sumy na budowę, nr 192 – kosztorys budowy kościoła.

W 1899 r. Józef Piłsudski, działacz Polskiej Partii Socjalistycznej, ps. „Wiktor”, aby móc wziąć ślub z rozwódką Marią z Koplewskich Juszkiewiczową po przekroczeniu granicy w Łapach wpisał się do ksiąg ludności niestałej w gminie Poświętne w pow. wysokomazowieckim. 24 V w Łomży Piłsudski przeszedł na wyznanie luterzańskie, 15 VII 1899 r. w kościele ewangelicko-augsburskim w Paproci Dużej w pow. ostrowskim młodzi zawarli ślub. Do wyznania rzymskokatolickiego powrócił w 1916 r.¹⁹.

Komunikacja

W latach 1850-1862 zbudowano kolej warszawsko-petersburską, która przecięła teren powiatu mazowieckiego. Nie miała żadnych punktów stycznych z życiem kraju, przez który przebiegała, jednak zmieniła znacznie krajobraz, sieć komunikacyjną, krajobraz kulturowy, strukturę osadnictwa, demografię. Gubernator augustowski 27 III (8 IV) 1850 r. informował naczelnika powiatu łomżyńskiego: *Najjaśniejszy Pan rozkazać raczył wybudować drogę żelazną od St Petersburga do Warszawy, nadając jej kierunek przez Gątczyn, Ługę, Psków, Ostrów, Rożycę, Dyneburg, Wilno, Grodno, Białystok, pod nazwą Sankt Petersbursko-Warszawskiej Drogi Żelaznej*. W 1851 roku zostały opracowane plany budowy linii kolejowej Warszawa – Petersburg. Wojna krymska 1853-1856 przerwała na kilka lat realizację inwestycji.

Od 1852 r. wójtowie gmin: Mazury – Ożarowski, Wiśniówek – Dąbrowski, Średnica – Łuniewski, rozpoczęli organizowanie zebrań wiejskich i przygotowania do przekazania gruntów pod budowę drogi żelaznej. W 1852 r. wójt gminy Mazury zwracał się o Aleksandra Kierznowskiego, dziedzica dóbr Szepietowo Wawrzyńce i Szepietowo Janówka, o odstąpienie gruntów pod tę budowę. W pobliżu wsi Szepietowo Janówka, pod lasem, ulokowano bazę budowlaną, gdzie zamieszkiwać mieli specjaliści i robotnicy budowlani. Wzniesli oni tam w 1862 r. murowaną z cegieł słupową kapliczkę. Budowa kolei trwała w latach 1854-1859.

Kolej na odcinku Warszawa – Białystok została uruchomiona w maju 1862 roku. Jednak oficjalne otwarcie nastąpiło 15 grudnia tego roku. Na trasie linii kolejowej powstały stacje w Łapach, Szepietowie i Czyżewie. Stacja kolejowa Łapy powstała na gruntach wsi Łapy Barwiki, stacja Szepietowo na gruntach majątku ziemskiego Szepietowo Wawrzyńce, a Czyżew na gruntach majątku Czyżew Siedliska.

Zachował się plan stacji kolejowej w Łapach²⁰.

Stację kolejową, oddaloną o 116 wiorst od Warszawy, w 1890 r. nazwano Szepietówką²¹, a osadę jej towarzyszącą nazwano Nowe Szepietowo. Wzniesiono tam mu-

19 J. Szumski, *Łapy-Łomża-Paproć Duża. Zmiana wyznania i małżeństwo Józefa Piłsudskiego w 1899 roku*, „Podlasie”, Białystok 1990, z. 4.

20 AP Białystok, RGŁ, nr 3, k. 567.

21 B. Chlebowski, *Szepietowo*, [w:] *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem zamieszkałych przez Polaków*, Warszawa 1891, t. XI, s. 900.

rowany budynek stacyjny, 3 inne budynki drewniane, wodociągową wieżę ciśnień, rampy wyładunkowe i magazyny. Pierwszy pociąg ze stacji Szepietowo do stacji Warszawa Wileńska odjechał w 1860 r.²². Pod nazwą „Nowe Szepietowo” w 1862 r. określano stację w źródłach kościoła w Dąbrówce. W pobliżu stacji zbudowano koszary dla wojska carskiego. 16 III 1881 r. kolejną północno-zachodnią (warszawsko-petersburską) miał przejeżdżać sam car Aleksander II, a całą linię szczelnie obstawić miało stróżami osoby monarchy²³. Władca nie skorzystał z tego, gdyż 13 III 1881 r. zginął w Petersburgu w zamachu bombowym.

W latach 1891-1893 trwała budowa Kolei Nadnarwiańskiej, stanowiącej część Kolei Nadwiślańskiej²⁴. Jej uroczyste otwarcie miało miejsce 27 XI 1893 r. Punktem wyjściowym były Łapy, dalej przez Sokoły, Śniadowo wiodła do Ostrołki. Przystanki w obrębie powiatu wysokomazowieckiego w 1912 r. mieściły się w Łapach i we Wnorach. Naczelnikami stacji w 1914 r. byli: w Łapach Włodzimierz Zujew, w Szepietowie Trofim Pyłajew, we Wnorach Michał Chałampowicz²⁵.

Za główne drogi bite na terenie powiatu, podlegające Zarządowi Powiatowemu Mazowieckiemu, uważano 3 trakty: z Tykocina do Sokół, z Mazowiecka do Sokół i z Szepietowa do Mazowiecka²⁶.

W 1888 r. miało miejsce zamknięcie konnej stacji pocztowej w Tykocinie²⁷. W 1888 r. naczelnik stacji pocztowej w Ciechanowcu, ze względu na liczny przewóz pasażerów z Ciechanowca do stacji kolei żelaznej w Czyżewie, zwracał się z prośbą o zezwolenie na uruchomienie na tej trasie komunikacji omnibusami, krytymi wielomiejscowymi pojazdami konnymi, służącymi do komunikacji publicznej²⁸. W 1914 r. poczty funkcjonowały w: Mazowiecku (naczelnik Michał Gonczaruk, s. Piotra), Łapach (naczelnik Maksym Trocewicz, s. Marcina), Tykocinie (naczelnik Mikołaj Kławsyn, s. Antoniego), Szepietowie (naczelnik Konstanty Kondrusik, s. Mikołaja) i Sokołach (naczelnik Adam Ciszewski, s. Tomasza).

Miasta

Na terenie historycznego obszaru powiatu mazowieckiego egzystowały miasta: Wysokie Mazowieckie (1492-1870, ponownie od 1919 r.), Tykocin (1424-1950, ponownie od 2002), Waniewo (1510-1676), Sokoły (1827-1867), Czyżew (1738-1870),

22 H. Jacyniewicz, *Rys historyczny Szepietowa i okolic*, [w:] *140 Lat Szepietowa. 10 lat działalności Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szepietowskiej*, Szepietowo 2000, s. 4-7.

23 AP Łomża, ZPM, nr 4147.

24 AP Łomża, ZPM, nr 648.

25 *Pamiętna książka Łomżyńskiej gubernii na 1912 god*, Łomża 1912; *Pamiętna książka Łomżyńskiej gubernii na 1914*, s. 140-141; J. Gwardiak, *Zarys dziejów Sokół do 1939 r.*, [w:] *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, Łomża 2003, s. 152.

26 AP Łomża, ZPM, nr 323.

27 AP Łomża, nr 470.

28 AP Łomża, ZPM, nr 464.

Łapy (od 1925), Ciechanowiec (do 1870 i od 1915 r.). Każde z nich miało swoją odmienną historię.

W 1866 r. w momencie powstania powiatu mazowieckiego egzystowały miasta: Ciechanowiec, Mazowieck, Sokoły, Tykocin i Czyżew. Stolica powiatu – Wysokie Mazowieckie, w 1858 r. liczyła 1809 mieszkańców (739 Polaków, 1070 Żydów), 6 domów murowanych, 156 domów drewnianych²⁹.

Represyjny ukaz cara Aleksandra II z dnia 1 VI 1869 roku, wprowadzony w życie przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskim dekretem z dnia 30 I (11 II) 1870 r., zdeprecjonował 4 miasta do rzędu osad: Mazowieck, Sokoły, Czyżew i prawobrzeżny Ciechanowiec, a prawa miejskie pozostawiono jedynie Tykocinowi³⁰. Władze powiatowe urzędowały w osadzie Mazowieck (wcześniej Wysokie Mazowieckie)³¹. W 1915 r. Niemcy zgodzili się na przywrócenie praw miejskich prawobrzeżnemu Ciechanowcowi³².

W 1897 r. do kategorii osad zaliczono Ciechanowiec (prawobrzeżny), Łapy, Sokoły i Wysokie Mazowieckie.

Tykocin

W 1424 r. Janusz I ustanowił wójtostwo w Tykocinie. Wójtem został Piotr z Gumowa. W rok później tenże książę nadał mieszkańcom Tykocina prawa i wolności, jakie przysługiwały mieszczanom miast leżących na jego ziemiach, zwłaszcza lokowanej na prawie chełmińskim Łomży. W końcu 1425 r. Tykocin był już w posiadaniu litewskiego księcia Witolda, który zatwierdził dotychczasowego wójta³³. W bliżej nieznanym czasie miasto zamiast prawa chełmińskiego zyskało prawo magdeburskie. Centrum ówczesnego Tykocina skupiało się wokół Rynku (dziś plac Czarnieckiego).

29 L. Wolski, *Kalendarium obserwatorium astronomicznego w Warszawie na rok 1859*, Warszawa 1858, s. 230-231. Za udostępnienie materiałów dziękuję p. mgr Małgorzacie Choińskiej.

30 AP Łomża, ZPM, nr 1150.

31 L. Wolski, *Materiały do jeografii i statystyki Królestwa Polskiego na zasadzie akt urzędowych*, „Kalendarz wydawany przez Obserwatorium Astronomiczne Warszawskie na rok zwyczajny 1861”, Warszawa 1861, s. 170-196.

32 K. Zaleski, *Przebrzmiały folklor*, wyd. D. Markiewicz, N. Tomaszewski, „Studia Łomżyńskie”, t. XIV, Łomża 2003, s. 173-184.

33 *Inventarium omnium et singulorum privilegiorum, litterarum, diplomatum, scriptuarum et monumentorum quaecunque in Archivo Regni in Arce Cracoviensi continentur per commissarios, a SRM et Reipublicae ad revidendum et connotandum omnes scripturas in eodem Archivo existentes, deputatos confectum Anno Domini MDCLXXXII cura Bibliothecae Polonicae editur*, wyd. E. Rykaczewski, Paryż 1862, s. 358; *Metryka Księstwa Mazowieckiego z XV do XVI wieku*, t. I, wyd. A. Włodarski, Warszawa 1918, nr 111, s. 19; *Nieznane nadania Witolda dla osób prywatnych*, wyd. W. Semkowicz, „Ateneum Wileńskie” t. VII, 1930, z. 3-4, s. 854-855.



Tykocin. Bożnica z 1642 r. Fotografia z ok. 1960 r.

10 marca 1522 r., na Kaczorowie, w miejscu pogorzeliska po spalonym zamku Tykocin, ówczesny właściciel Olbracht Gasztołd zezwolił na założenie miasta żydowskiego. Osiedliło tam 9 rodzin żydowskich z Grodna. Gasztołd dał teren pod domy, szkołę, cmentarz, kramnice pod ratuszem, zezwolił posługiwać się prawem żydowskim, takim, jakim sądzą się Żydzi w Grodnie i Brześciu Litewskim. Dokument brzmiał:

Ja Olbracht Marcinowicz Gasztołd, wojewoda trocki, starosta mozyrski.

Temi czasy przyjęliśmy Żydów grodzieńskich w miasto nasze Tykocińskie, na imię Smoyła Mazeiewiczza, Amortchaja Dawidowicza, Ancypha Dawidowicza, Amoscheja Oltrownicza, Aarona Moschejowicza [Bosko]³⁴, Areszczaka Ilrudycza, Aosszeyla Smoylowicza, Amoska Ilchicza, Abochnischa Hohenowicza.

I daliśmy im miejsce na ulicy, na Kaczorowie, za mostem. Gdzie mają domy sobie pospołu, jeden wedle drugiego, posiedlić i pobudować.

Też daliśmy im ostrów na Kaczorowie, gdzie był staw. I na tym ostrowiu mają sobie postawić szkołę żydowską.

A jeżeliby komuś z nimi sprawa jaka była, albo się wszczęła, tedy mają ich sądzić wedle prawa ich żydowskiego, jako sądzą w Grodnie i w Brześciu według przywileju hospodarskiego, a hospodar wszystkim Żydom dał. Tak też, jeżeliby kto ich pozwał do prawa, przed urzędnika naszego tykocińskiego, a oni by nie wdawając się, ani wstępując w prawo z urzędnikiem naszym odezwali się do nas, tedy urzędnik nasz w tym im krzywdy nie ma czynić. Też jeżeliby którzy inisi Żydowie chcieli do nas się udać i przystać, tedy my mamy je z wiadomością przyjmując, byle nie zdrajcy byli.

³⁴ Aron Mosiejewicz Bosko Żyd tykociński zeznał w Berezynie, że Jan Skrynder winien mu zostać 260 kop gr litewskich. MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.307, nr 7, s. 113.

Też dozwoliliśmy im w mieście naszym Tykocinie około ratusza kramnice, gdzie mają targować czym ich będzie wola i solą, jeśli ogółem zechcą sprzedać – beczkami albo łasztem. A jeśliby kto z ich chciał solą szynkować, tedy ma przyjąć bractwo, straż solami solnemi [ss].

Miejsce też kładzenia się, gdzie martwe chować mają, daliśmy im, za ogrody miejskimi, wjeżdżając w bór, pierwszą górę nad rzeką.

A woli daliśmy im na trzy lata, w które trzy lata nie mają nam żadnych poślątków dawać, a skoro te trzy lata wytrzymają, tedy oni nam mają dawać z siedliska po czerwonym złotemu.

A jeśliby który z nich chciał od nas przecz iść, tedy jako dobrowolnie przyszedł, tak też dobrowolnie precz iść może.

A na lepsze świadectwo tego i pieczęć naszą do tego naszego listu kazaliśmy [przycisnąć].

Pisan w Grodnie. Lata Bożego 1522 dnia 10 marca i godziny 10³⁵.

Tykocińskie Nowe Miasto powstało w 1559 r. w czasie tzw. pomiary włócznej. W jego centrum dawniej znajdował się Rynek Nowomiejski z drewnianym kościołem św. Marka i klasztorem bernardynów. W pobliżu usytuowano cerkiew św. Mikołaja. Ta dzielnica miasta zajęła wschodnią część układu urbanistycznego.



Tykocin. Klasztor bernardynów. Pasja Chrystusa z ok. 1479 r. Fot. Z. Minko.

35 AGAD Warszawa, Metryka Koronna (dalej cyt. MK) – Księgi Kanclerskie, nr 80, cz. III, s. 94-102.

20 października 1620 r. burmistrz, ławnicy i cały „urząd” królewskiego miasta Tykocina zatwierdzili statut cechu ślusarzy, kowali, stolarzy, rymarzy, czapników, szklarzy, kotlarzy, stelmachów i szychtarzy, co 10 XII 1620 r. zyskało aprobatę króla Zygmunta III³⁶. 29 V 1659 r. król Jan Kazimierz potwierdził i odnowił dawne prawa tykocińskiego cechu szewców³⁷. Inwentarz spisany po śmierci Jana Klemensa Braniczkiego w 1772 r. wyszczególnia w Tykocinie cechy: rzeźniczy i piekarski, młynarski, rybaczki, krawiecki, wspólny szmuklerzy, czapników i kuśnierzy, wspólny kotlarski, ślusarski, mosiężniczy i stolarski, wspólny furmański i kupiecki, także wspólny szewski, garbarski i rymarski³⁸.

W 1799 r. Tykocin posiadał 7 ulic, 463 dymy – 41 domów krytych dachówką, 272 krytych gontami, 150 pustych placów. Mieszkało tam 2905 mężczyzn i kobiet (726 gospodarzy, 685 gospodyń, 614 synów, 570 córek, 29 czeladników, 76 parobków, 59 chłopaków, 146 dziewczek). Wśród nich było 1652 Żydów, 33 duchownych, 1 zakonnica, 56 kupców, 5 urzędników magistrackich, 1 policyjny. 269 rzemieślników to: 3 balwierzy, 12 piekarzy z 1 czeladnikiem, 1 bednarz, 13 piwowarów, 2 introligatorów z 2 uczniami, 1 rusznikarz z 1 czeladnikiem, 2 tokarzy z 1 czeladnikiem i 1 uczniem, 5 farbiarzy z 2 uczniami, 7 rybaków, 10 rzeźników, 1 ogrodnik, 3 szklarzy, 1 złotnik, 2 rękawiczników z 1 czeladnikiem, 1 blacharz z 1 czeladnikiem, 10 kuśnierzy z 4 czeladnikami i 6 uczniami, 1 garbarz z 1 czeladnikiem i 1 uczniem, 8 murarzy, 1 młynarz, 1 kominiarz, 13 szewców z 5 czeladnikami i 7 uczniami, 1 ostrogarz z 1 czeladnikiem i 2 uczniami, 1 kołodziej, 8 stolarzy z 2 czeladnikami, 2 garncarzy, 1 strycharz, 6 cieśli. Kupcy tykocińscy to: 31 „materialistów”, 5 handlarzy jedwabiem, 4 handlarzy płótnem, 5 handlarzy żelazem, 3 handlarzy winem. W mieście stacjonował szwadron przyboczny regimentu bośniaków von Günthera liczący 230 osób (106 mężczyzn, 49 kobiet, 44 synów, 31 córek)³⁹.

25 II 1642 r. Władysław IV odnowił 3 jarmarki tykocińskie w terminach: św. Franciszka (4 października), św. Trójcy i św. Marcina (11 listopada)⁴⁰. W 1701 r. zanotowano, że w Tykocinie targi odbywały się trzy razy w tygodniu: w niedzielę, wtorki i piątki, a jarmarki w niedzielę św. Trójcy (tego dnia również odpust w kościele farnym), a drugi na św. Franciszka (odpust w kościele bernardyńskim)⁴¹. Żydzi tykocińscy prosili króla: *Obywatele miasta Tykocina, wierni poddani Waszej Królewskiej Mości Pana Naszego Miłościwego, jako najpokorniej domawiamy się o prawo nadawwsze [s] na dwuniedzielne dwa jarmarki w roku, w mieście Tykocinie, tj. pierwszy Najświętszej Panny Zielnej w miesiącu sierpniu, drugi na święto Najświętszej Panny Gromnicznej, przypadające w miesiącu lutym, dnia drugiego, przez względy zrujnowanego wyniszczzonego*

36 AGAD Warszawa, MK – Księgi Wpisów, nr 165, k. 52v.

37 AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 1, s. 231.

38 AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, nr 82, k. 329.

39 J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z XVIII wieku. Departament białostocki*, Poznań 1964, s. 123-124.

40 Odbywały się we wtorki po tych świętach jeszcze w 1867-1870 r.

41 BU Kraków, nr 6247 – *Inwentarz zamku, miasta i włości tykocińskiej 1701*, k. 40.

miasta, spodziewając się przez to jakiegokolwiek wsparcia, o które miłosierdzia i wzgląd Najjaśniejszego Pana Miłościwego żebrać oraz wyglądając w żądaniu łaski zostajemy, wyznając na siebie nieśmiertelną całą nasz naród błagać majestat boski za czerstwe zdrowie i długoletnie pożycie i panowanie. Najjaśniejszego Pana Miłościwego niegodne podnóżki⁴². W odpowiedzi król Stanisław August 30 XII 1776 r. zezwolił tylko na jeden dwuniedzielny jarmark zaczynający się w święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego)⁴³. 30 IX 1790 r. król Stanisław August na prośbę Izabeli Branickiej potwierdził nadane 30 XII 1774 jarmarki i dodał trzy nowe: na św. Wincentego á Paulo (19 lipca)⁴⁴, św. Tomasza (21 grudnia)⁴⁵, św. Benedykta (21 marca)^{46, 47}.

25 II 1642 r. po „spaleniu się skrzynki z przywilejami” miejskimi król Władysław IV dał miastu Tykocin prawo odbywania się jednego targu w tygodniu, w dowolnym dniu⁴⁸. Był to niewątpliwie wtorek, termin obowiązujący tam pewnie od 1425 r. W takim terminie odbywały się w 1771 r., a także w 1935 r.⁴⁹. W 1738 r. sprzedawano tam surową wełnę, a w 1765 r. handlowano tam skórami cielęcymi, kozłowymi. W 1840 r. przedmiotem handlu było zboże, konie i woły. Poza wtorkami wówczas targi odbywały się w Tykocinie jeszcze w niedziele i piątki⁵⁰.



Tykocin. Kramnica. Rys. Z. Gloger 1865 r. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 2, s. 156.

W 1775 r. miasto liczyło 293 domów⁵¹. W 1799 r. było ich 463, a mieszkało w nich 2905 osób. W 1827 r. podawano liczbę mieszkańców – 3300 (1800 Żydów), w 1890 – 5300 (73% Żydów), 1896 – 6229, a w 1906 – 5400, w 1914 – 6100 (60% Żydów)⁵².

W 1892 r. w Tykocinie było 23 rzemieślników-majstrów z 7 uczniami⁵³. W 1885 r. było 5 spichrzów zbożowych, 4 wiatraki, 4 młyny wodne, 4 młyny konne, browar, 47 kramów, 225 rzemieślników. Na przełomie XIX

42 AGAD Warszawa, Akta majątkowo-prawne, nr 280.

43 AGAD Warszawa, MK – Księgi Kancelarskie, nr 56, cz. II, s. 100-101, Sigillata, nr 32, k. 394; W 1876 r. odbywał się we wtorek po Objawieniu Chrystusa, czyli po 2 II. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 1139, k. 4.

44 Odbywał się przed św. Tomaszem jeszcze w 1867 r. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 1139, k. 4.

45 Odbywał się we wtorek po św. Wincentym jeszcze w 1867 r. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 1139, k. 4.

46 W 1867 r. już się nie odbywał. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 1139, k. 4.

47 AGAD Warszawa, MK – Księgi Kancelarskie, nr 93, s. 187-189.

48 AGAD Warszawa, Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 4146.

49 AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, nr 82, k. 328; M. Orłowicz, *Przewodnik po województwie białostockim*, Białystok 1935, s. 208.

50 H. Gawarecki, *Wiadomości o mieście Tykocinie...*, s. 140.

51 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 457.

52 *Obзор Łомжинской губернии за 1896 год*, Łomża 1907; E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 348.

53 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 153.

i XX w. czynna była garbarnia z 17 robotnikami, wytwórnia szczotek i grzebieni z 40 robotnikami.

Ciechanowiec

Powszechnie przyjmuje się, że Ciechanowiec (lewobrzeżny) został lokowany jako miasto ok. 1429 r. przez litewskiego księcia Witolda.

Ciechanowiec położony był na trakcie drożnym, którym powracali z Gdańska kupcy, spławiający Bugiem zboże i inne płody rolne, drewno i jego przetwory. Fale powracających odwiedzały miasto późną jesienią i wiosną. W l. 1594-1876 w mieście odbywał się jarmark na św. Andrzeja (30 listopada), gdzie zbierali się kupcy, przekupnie, zduni, mielnicy i rzeźnicy⁵⁴. W latach 1662-1663 odbywał się odpust na Boże Ciało⁵⁵. W 1789 r. na jarmark w tym mieście na święto Matki Boskiej Gromnicznej (2 lutego) wyprawiali się mieszczenie brańscy⁵⁶. W XVIII i XIX w. największy jarmark w całym ówczesnym powiecie bielskim odbywał się w Ciechanowcu na św. Wojciecha – 11 (23) IV, gdzie handlowano głównie końmi⁵⁷. Zwierzęta te, a także woły, przyprowadzali tam kupcy z Gdańska, Drezna i Berlina⁵⁸. W 1767 r. ekonom klucza boćkowskiego został poinstruowany 22 marca: *woły karmne knorydzkie, w dzień poniedziałkowy, świąteczny, do Andryjanek ruszyć, a we wtorek złęczone z andryjańskimi do Ciechanowca na jarmark wypędzać, jak najwolniej z nimi postępując, przy nich do dozoru Eliasza kozaka udysponować, samemu zaś do sprzedania we wtorek wyjechać. Na miejscu stanąwszy o jak najlepszą starać się sprzedaż na złoto, nic ani szeląga nie akceptując monetą. Jeżeli przed czwartkiem ta sprzedaż nastąpi, a posłany mógłby mnie we czwartek dopaść w Janowie, to wszystkie pieniądze jako najpilniej do Janowa odsyłać...*⁵⁹. Łącznie w XVIII w. odbywało się w Ciechanowcu 6 dorocznych jarmarków⁶⁰.

W 1775 r. w Ciechanowcu egzystowały 4 cechy: piekarzy, szewców, wspólny kuśnierzy, krawców i kapeluszników, również zbiorczy kowali, ślusarzy, garncarzy, kotlarzy i cieśli⁶¹. W 1799 r. w mieście przy 9 ulicach znajdowały się 293 dymy (w tym 1 dworski, 15 domów krytych dachówką, a 278 gontami, 140 stodół, 41 puste place. Zamieszkiwało tam 2651 osób (639 gospodarzy, 752 gospodynie z 547 synami i 566 córkami, 10 czeladników, 40 parobków, 21 chłopaków, 66 dziewczek). Wśród nich było 1715 Żydów, 3 duchownych mężczyzn, 5 siostr zakonnych, 4 kupców, 267

54 CAH Mińsk, F. 1715, op. 1, nr 101, k. 118.

55 J. A. Chrapowicki, *Diariusz*, t. 1 Warszawa 1978, s. 349 i 403.

56 AD Drohiczyn, Apar. Brańsk, Księga protokołów sądów miejskich brańskich, k. 384v.

57 AP Łomża, ZPM, nr 1139.

58 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 421.

59 AGAD Warszawa, Archiwum Roskie, sygn. Dawna CC.II/1; *Instrukcje gospodarcze...*, t. I, s. 367.

60 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 421.

61 *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, Warszawa 1965, s. 253.

rzemieślników, 9 urzędników magistrackich). 2 kupców trudniło się handlem płótnem, a 2 sukniem. Mieszkali tam następujący rzemieślnicy: 1 aptekarz, 1 łaźiebnik, 4 balwierzy, 16 piekarzy, 1 piwowar, 2 introligatorów, 1 szczotkarz, 2 tokarzy, 4 farbiarzy, 8 rzeźników, 1 ogrodnik, 1 brązownik, 4 złotników, 7 kowali, 2 czapników, 1 grzebieniarz, 2 blacharzy, 2 kotlarzy, 41 kuśnierzy, 1 garbarz, 1 murarz, 1 młynarz z 2 czeladnikami, 1 budowniczy organów, 10 pasamoników, 5 rymarzy, 1 mydlarz, 4 ślusarzy, 62 krawców z 4 czeladnikami, 4 kominiarzy, 41 szewców z 4 czeladnikami i 3 uczniami, 2 kołodziejów, 2 stolarzy, 4 garncarzy, 1 sukiennik, 2 zegarmistrzów, 6 cieśli. Czynna była cegielnia, młyn wodny, 18 browarów, 17 gorzelni, 42 studnie. Mieszczanie uprawiali 51 włók gruntów ornych i pól (ok. 842 ha), hodowali 68 koni, 3 żrebaki, 45 wołów, 23 kozy, 22 cielęta, 200 owiec i 75 świń. Dysponowali narzędziami do gaszenia pożarów: 171 drewnianymi szprycami, 372 drabinami i 325 bosakami. W mieście stacjonował oddział regimentu bośniaków von Günthera (13 osób – 7 mężczyzn, 3 kobiety, 2 synów, 1 córka)⁶².

W XVIII w. w Ciechanowcu działała potężna gmina żydowska – kahał. Płacił on dziedzicowi miasta za wybór i zatwierdzenie rabina 20 czerwonych złotych, a także do skarbu⁶³.

Nowy Ciechanowiec, położony na prawym brzegu Nurca, w 2. poł. XIX w. nie miał praw miejskich i nosił status osady. Zaliczano go do gminy Klukowo, a kościół parafialny znajdował się w Kuczynie. W 1892 r. w Ciechanowcu było 23 rzemieślników-majstrów z 2 uczniami⁶⁴. W 1880 r. było tam 27 „fabryk” sukna, 3 folusze, 2 młyny, 1 cegielnia, 9 jatek i 98 sklepów. Zakłady rzemieślnicze zatrudniały w 1890 r. 2800 robotników. W mieście było 127 budynków – w tym 3 murowane, fabryka octu, 5 sklepów z wyszynkiem i 27 kramów. W 1827 r. mieszkało tam 500 osób, w 1890 – 2800 (w tym 76% Żydów), a w 1906 r. – 2300⁶⁵.

W 1867 r. w Nowym Ciechanowcu, na prawym brzegu Nurca, odbywało się 6 jarmarków, m.in.: w poniedziałek po Matce Boskiej Gromniczej, w dzień św. Wojciecha, w poniedziałek po św. Mateuszu, w poniedziałek po św. Andrzeju, a targi (już w 1851) w niedziele i piątki⁶⁶.

Wysokie Mazowieckie

Kazimierz Jagiellończyk w 1494 r. rozpoczął proces lokowania na prawie niemieckim miasta Wysokie Mazowieckie. 4 I 1503 r. w Wilnie król Aleksander Jagiellończyk wystawił przywilej lokacyjny na posługiwanie się pełnymi prawami miejskimi.

62 J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z XVIII wieku*, s. 78-79.

63 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 41-422.

64 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 153.

65 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 349, 355.

66 AP Łomża, ZPM, nr 1139.

Wo imia Boże stań sia.

My Aleksander Bożieiu miłostiu korol Polskii, wieliki kniaź Litowskii, Ruskii, kniaże Pruskoie, Żmoitskii i innych. Czinim znamienito tym naszym listom, chto na niego posmotrit, abo czutui jego usłyszit, komu budiet potrzeb tego wiedati, abo słyszati, każdomu nyniesznim i na potom buduczim.

Biły nam czołom, ludi naszym Dorogickogo powieta, mieszczenie Wysockii. I powiediły pieried namy, sztoż pierwo siego otiec nasz, korol Jego Miłosti ich na woli osadił na czinszi i na inych płatach. I prosily nas abychmo ich w tom nie ruszyły i prawo niemieckoje Majtbarskoje im bychmo dały, dla polepszenia liudej w tom mieste naszym u Wysokom.

Ino my, na ich czołobitie, to wczinili i prawo niemieckoje Maitborskoje, w tom miestie ich, im jesmo dali, po tomu, kak i w inszych miestach naszych, w Beresti i w Drogiczynie, dla tego, izby ludi nasi osiedali i płaty by nasi tam sia powyszali.

I woitowstwo tam ustanowlajem.

A oni majut nam tyi płaty dawati, kotoryż pieried tym daiwali, czinsz [z] ziemi pasznoje, ktoruju oni ziemi k tomu z dawna dajut, s każdej wołoki po złotomu, a wołoka diesiatymaja majet byti.

Takież majut dawati s każdej jatki miasnoje po kamieniu łoj, a po poł fonta percu, a s piekariem, kotoryż [w] miestie mieszkajut i chleb pieriepiekajut, majut dawati w każdyj god po 5 kwartnikow, też i płat z korcem majut nam dawati. Takeż kotoryi tam mieszczenie torgom sia obychodiat, tyi majut nam dawati na god płatu po 5 kwartnikow.

Też namiestniki Dorogickij i woit pierwej tego zaboroniali im kotłow piwnych w miestie naszym mieli i sami kotły swoi miewali i ot tego w nich sobie pieniazi birali. Ino my tymi razy to wystanowlajem i dozwalajem im każdomu chto choczet tot niechaj kotły sobie piwnyi w domiech majet.

Takież namiestniki im zaboroniali wody brati z stawow naszych na ich potrzeby. I my i to im dozwalajem. Wodu każdomu, z miasta, s stawow naszych brati i k ich potrzebie.

Też namiestniku Dorogickomu nie padobie dwora swojego w ich miestie budowati, a ich samomu nie suditi, ani raditi, i win inych i poszlin swoich nie majet na nich brati, niżli wojt i radcy i mieszczenie majut sia w tom miestie sprawowati i raditi podług tego prawa swojego Maitbarskago podawali. I kotoryi liudi w tom miestie mieszkajut, tyi wsi majut tego ich prawa posłuszny byti. Woit i radcy majut ich suditi i raditi i winnych podług ich winy i zasługi karati, a namiestniki nasi nie majut sia w toje ich prawo, ni wo szto wstupowati.

Takież powiedili pieried nami, sztoż pieried tym podwod nie daiwali. Ino koli pierwo tego podwod nie daiwali i tymi razy niepodobie im podwod dawati.

A radcy w tom miestie majut nakupnyj byti, wymieniaja, kogo oni sobie z wojtom obernut, radcy majut byti tam u nich ustanowlieny.

Takież namiestnistniki pierwyi im byli nowinu uwieli, i koli dej chto w miestoe żonu pojmajet abo dziewka za muž idiet, i oni ot togo sobie w nich kunicy birali. Ino my i to im otłżili. Namiestniki naszzi nie majut na nich tych kunic brati.

I to usio im dajem i potwierżajem sim naszym listom wieczno i nieporuszno.

A na twierdost' togo i pieczat' naszu kazali jesmo priwiesiti, k siemu naszomu listu.

Pisan u Wil'ni, w leto 7011, miesiaca Genwaria 4 dien. Indikt 6 [4 I 1503].

*Pri to byli: marszałok namiestnik Ożskij i Pieriełomskij, kniaz' Iwan Lwowicz Glinskij i koniuszi Wilenskij, namiestnik Bielickij i Izbtłanskij, pan Andrej Alexandrowicz*⁶⁷.

26 VI 1510 r. w Krakowie akt ten został potwierdzony przez króla Zygmunta I. Poza streszczeniem wyżej wspomnianego aktu monarcha wspominał, że dawniej namiestnicy drohiccy zabraniali mieszczanom brać drewno na budowę, w młynach pobierali „miarki”. Wzmiankował o burmistrzach i ich udziale w sądach wójtowskich. Szczegółowo rozdzielał opłaty sądowe pomiędzy wójta i namiestnika. Nakazał też dawać tzw. stację, na przyjazd osobisty namiestnika do Wysokiego⁶⁸. Kolejne zatwierdzenie przez Zygmunta I, na prośbę wójta Andrzeja Hińczy, miało miejsce 1 I 1519 r.⁶⁹.

Rozwój miast Wysokiego, Ciechanowca i Tykocina uzależniony był od wzmożonego ruchu na traktach handlowych. 7 V 1520 r. król Zygmunt I informował, że w związku z trwającą wojną z zakonem krzyżackim nastąpiło zahamowanie dowozu soli do komory celnej w Kownie. Wobec tego transport soli do Wielkiego Księstwa Litewskiego skierował się na rzeki Bug i Narew. Władca ustanowił więc dwie komory celne, jedną w pobliżu Bugu, w Ciechanowcu-Wysokiem, a drugą w Tykocinie na Narwi, zawiadywane przez patrycjusza bielskiego Jonę Sieheniewicza⁷⁰. W 1521 r. w Ciechanowcu pobrano myto od 594 łasztów soli (ok. 1500 ton), a w Tykocinie od 360 łasztów i 2 beczek soli (ok. 900 ton). Myto wynosiło 45 gr od 1 łasztu. W Ciechanowcu od przewożonego sukna i innych towarów przyszło 136 kop gr, a z tykocińskiej od sukna i śledzi 13 ½ kopy gr⁷¹. W 1533 r. list królewski nakazywał Olbrachtowi Gasztołdowi wydać Żyda tykocińskiego Szachnę, który winny był skarbowi monarszemu niemałą sumę pieniędzy z tytułu dzierżawy myt królewskich⁷². 7 II 1527 r. Aron Moysiewicz Bosko, Żyd tykociński, pożyczył w Berezynie Janowi Skinderowi 260 kop gr litewskich⁷³. 5 XI 1533 r. Żydzi tykocińscy – Awram Bosko

67 Centralne Archiwum Akt Dawnych (dalej cyt. CAAD) Moskwa, F. 389, op. 1, nr 6, k. 217v-218v; *Akty litowskiej metрики*, wyd. F. J. Leontowicz, t. II Moskwa 1897, nr 642, s. 113-114; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskwa 1915; *Akty Litovsko-russkogo gosudarstva*, wyd. M. Dovnar Zapolskij, t. I, Moskwa 1900.

68 CAAD Moskwa, F. 389, nr 8, k. 380-382; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499-1514). Užrašymų knyga 8*, Vilnius 1995, nr 499, s. 361-362; *Akty odnosjaščiesja k istorii Zapadnoj Rossii*, t. II, Sanktpeterburg 1848, nr 59, s. 71.

69 PAU Kraków, Dok. perg., nr 106.

70 CAAD Moskwa, F. 389, nr 10, k. 51v-53; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 10 (1440-1523). Užrašymų knyga 10*, Vilnius 1997, nr 54, s. 66-67.

71 *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 11 (1518-1523). Įrašų knyga 11*, Vilnius 1997, nr 125, s. 124-125.

72 CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 15, k. 152v-153; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 15 (1528-1538). Užrašymų knyga 15*, Vilnius 2002, nr 136, s. 171.

73 MN Kraków, Bibl. Czart., nr IV.307, nr 7, s. 113.

i jego, zięć Moszka – skarżyli mieszczańkę wileńską o dług 33 kop gr litewskich, a pana Jana Skindera o dług 260 kop gr⁷⁴. Tenże Awram Bosko podpisał w 1539 r. umowę z kupcem z Królewca Hanusem Niemenem na sprzedaż 50 łasztów żyta (w każdym łaszcie po 15 korców wielkich miary tykocińskiej), około 125 ton. Każdy łaszt kosztował 6 ½ kop gr pol. Hanus odebrał żyto w Tykocinie i spławił je wodą wiosną, gdy przybyły tam jego szkuty. Doszło jednak do kontrowersji między nimi. Hanus przedkładał dokumenty umowy zeznane przed urzędem miejskim miasta Tykocina. Żyd podważał ich wiarygodność, twierdząc, że Żydzi od dawna w Tykocinie nie mają nic wspólnego z urzędem miejskim, a urząd ten mógłby napisać nieprawdę, nawet odpisać całą jego lub innego Żyda majątność z *nieprzyjaźni, jaką mają do rodzaju naszego*⁷⁵.

Konsekwencje przebiegu szlaku solnego na Litwę okazały się szybko. W 1522 r. właściciel Tykocina Gasztołd osadził w mieście gminę żydowską, szybko bogacącą się. 13 VI 1523 r. król Zygmunt I zezwolił mieszczanom wysockim szynkować gorzałkę, z czego dochody, a także z wagi miejskiej, przeznaczone zostały na „ratusz”. Zezwolił na utrzymanie pisarza miejskiego⁷⁶. Jeszcze raz 10 III 1529 r. ten władca zatwierdził akt lokacji miasta⁷⁷. Nastąpił też rozwój rękodziela. Najdawniejszy podlaski dokument cechowy pochodzi z 27 V 1524 r., kiedy król Zygmunt I nadał przywilej fundacyjny cechowi szewców miasta Wysokiego Mazowieckiego, na wzór miasta Wilna⁷⁸. Jeszcze w 1820 r. miasto było potężnym ośrodkiem szewstwa. Ówczesny burmistrz zapisał: *Miasto to składające się z samych prawie szewców, bo ich do 140 liczy... Mieszczanie tutejsi utrzymują się najwięcej z robienia butów i po części z rolnictwa*. Było to prawdą, bo cała ludność miasta ówczesnego wynosiła 898 osób: 597 chrześcijan i 301 Żydów, a kiedy zważy się, że w 1 domu zamieszkiwało przeciętnie 6 osób, to okaże się, że burmistrz miał rację. Z informacji z 1820 r. warto dorzucić jeszcze inne ówczesne sformułowanie: *Szynki wszystkie należą do dziedzica. Karczma w pośrodku rynku stojąca jest dworska, a inne są własnością Żydów*⁷⁹. Cech kuśnierzy miasta Wysockie zyskał przywilej 6 IV 1552 r.⁸⁰

74 CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 227, k. 53-54; *Lietuvos Metrika* [Knyga Nr. 227 [8]] (1533-1535). 8-oji Teismų Bylą Knyga (XVI a. pabaigos kopija), Vilnius 1999, nr 95 i 97, s. 67-68.

75 CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 229, k. 156; *Lietuvos Metrika* [Knyga Nr. 229 [10]] (1540-1541). 10-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija), Vilnius 2003, nr 198, s. 125-126.

76 CAAD Moskwa, F. 389, nr 12, k. 200; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12 (1522-1529). Užrašymų knyga 12*, Vilnius 2001, nr 198, s. 230-231; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, nr 198, s. 274.

77 CAAD Moskwa, F. 389, nr 12, k. 624v; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12 (1522-1529). Užrašymų knyga 12*, Vilnius 2001, nr 774, s. 622-623; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, nr 778, s. 321.

78 CAAD Moskwa, F. 389, nr 12, k. 559v; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 12 (1522-1529). Užrašymų knyga 12*, Vilnius 2001, nr 730, s. 571-572; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, s. 318.

79 AGAD Warszawa, Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu, nr 4762, k. 75-77.

80 AGAD Warszawa, Tzw. Metryka Litewska, nr IB 31, k. 251.

16 V 1524 r. król Zygmunt I rozstrzygał konflikt graniczny pomiędzy wójtem wysockim, szlachebnym Andrzejem Hińczą z Wierzchucy, burmistrzem i radą miejską oraz dzierżawiącą włość wysocką Jadwigą, wdową po Janie Litaworze Chreptowiczu, z właścicielami dóbr szlacheckich Święck, Wiszniewo i Dzieciel – braćmi Janem i Mikołajem, synami Wojciecha Trzeciny⁸¹. Już 25 V 1524 r. Hińcza zamienił się na wójtostwo z Pawłem Raczkim z Puczczy⁸². 7 IV 1525 r. także sprawę graniczną rozstrzygał władca pomiędzy szlachcicem Iwanem Tymofiejewiczem i jego braćmi Osipami a nowym wójtem i radą miejską⁸³. W 1525 r. król wysłał list do wójta wysockiego Pawła Raczki, wojskiego bielskiego, o przedstawienie listów i przywilejów na wójtostwo komisarzom wyznaczonym dla rozwiązania sprawy wykupu tego wójtostwa, w efekcie jego odstąpienia Jadwidze, wdowie po marszałku Janie Litaworze Chreptowiczu⁸⁴. W 1525 r. na miejsce Pawła Raczki wójtem został Jan Łuszczewski⁸⁵. Pełnił tę funkcję również w 1526 r.⁸⁶.

25 lutego 1656 r. Bogusław Radziwiłł z Węgrowa pomaszerował na Tykocin. Po drodze rozbił kilka chorągwi sapieżyńskich, m.in. rozlokowaną w Wysokiem chorągiew husarską Aleksandra Hilarego Połubińskiego pod porucznikiem Kotowskim. Stacjonowała ona bez straży i warty, toteż została rozbita zupełnie⁸⁷. Można się domyślać, że i miasto zostało wówczas poważnie zniszczone.

W 1684 r. w mieście były ulice: Długa, Dworska, Zarzeczna i Rynek.

7 I 1723 r. król August II dał *Jarmarki miasteczku Wysokiemu Mazowieckiemu na Podlasiu*⁸⁸. 24 V 1780 r. król Stanisław August dał swemu dworzaninowi Andrzejowi Piotrowskiemu, porucznikowi kawalerii narodowej, przywilej na 4 jarmarki w jego miasteczku Wysokie w ziemi drohickiej. W akcie tym wymieniono terminy: św. Andrzeja (30 listopada), św. Rocha (16 sierpnia), św. Antoniego (13 czerwca) i św. Anny (26 lipca). Król pisał: *Chcąc w jak najlepszych szczęśliwościach, ozdobach, dostatkach widzieć Królestwo nam od Boga powierzone, jako usilnie żądamy, aby wszystkie miasta przez handle i jarmarki do jak najlepszej przyjąć mogły sytuacji, z powszechnym obywatelów i publicznym Rzeczypospolitej pożytkiem, tak do wniesionej prośby... się skłoniwszy, umyśliśmy...*⁸⁹.

81 CAAD Moskwa, F. 389, nr 224, k. 129v-130; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224[4]. (1522-1530). 4-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, Vilnius 1997, nr 111, s. 114-115.

82 CAAD Moskwa, F. 389, nr 224, k. 130v-131; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224[4]. (1522-1530). 4-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, Vilnius 1997, nr 112-113, s. 115-116.

83 CAAD Moskwa, F. 389, nr 224, k. 167v; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224[4]. (1522-1530). 4-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, Vilnius 1997, nr 186, s. 160.

84 CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 12, k. 481; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, nr 752, s. 319.

85 CAAD Moskwa, F. 389, op. 1, nr 12, k. 481v-482; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, nr 753, s. 319.

86 CAAD Moskwa, F. 389, nr 224, k. 199v-200v; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 224[4]. (1522-1530). 4-oji Teismų bylą knyga (XVI a. pabaigos kopija)*, Vilnius 1997, nr 231, s. 195-196.

87 B. Radziwiłł, *Autobiografia*, opr. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 58.

88 AGAD Warszawa, MK - Sigillata, nr 20, k. 44.

89 AGAD Warszawa, MK - Księgi Kancelarskie, nr 37, s. 936-937, Sigillata, nr 33, s. 141.

W 1775 r. miasto liczyło 122 domy⁹⁰. W 1799 r. w Wysokiem były 4 ulice, 133 dymy (w tym 1 urzędowy, 3 świątynie), 2 domy kryte dachówką, 131 gontami, 70 pustych placów, 65 stodół. Mieszkało tam 869 mężczyzn i kobiet (202 gospodarzy, 218 gospodyń, 200 synów, 205 córek, 4 czeladników, 30 parobków, 10 chłopaków, 10 dziewczek). Wśród nich było 276 Żydów, 3 duchownych, 6 urzędników magistrackich, 128 rzemieślników, a byli to: 4 balwierze, 1 farbiarz, 4 rzeźnicy, 1 kowal, 21 kuśnierzy, 1 grabarz, 1 młynarz, 1 rymarz, 9 krawców, 71 szewców z 4 czeladnikami, 1 stolarz, 7 garncarzy, 1 strycharz. Kupiectwem trudniło się: 2 handlarzy żelazem, 2 „materialistów”, 6 handlarzy płótnem, 2 handlarzy suknem. Mieszkańcy uprawiali 82 włóki gruntu (1353 ha), hodowali 124 konie, 3 źrebaki, 55 wołów, 27 krów, 26 cieląt, 244 owce, 54 świnie. Do gaszenia pożarów służyło: 2 szpryce metalowe, 72 drabiny, 58 bosaków, 14 kadzi z wodą. W mieście stacjonował oddział wojska – regiment bośniaków von Günthera: 8 osób (4 mężczyźni, 1 kobieta, 2 synów, 1 córka)⁹¹.

W 1830 r. proboszcz z Wysokiego donosił biskupowi sejneńskiemu, że w mieście odbywają się 2 jarmarki: na Trzech Króli (6 I) i Narodzenie Matki Boskiej (8 IX), których terminy pozostają w sprzeczności z kalendarzem kościelnym. Na te zjazdy handlowe przybywa po 4 tys. osób⁹². W 1876 r. 6 dorocznych jarmarków odbywało się w poniedziałki po: Trzech Królach, Niedzieli Palmowej, Narodzeniu NMP, Wszystkich Świętych, a przed św. Szymonem i Jakubem oraz św. Janem Chrzcicielem. Jednocześnie zapisano wówczas o wzmożonym ruchu targowym w terminach po niedzielę Starozapustnej, Głuchej, Wielkanocy, św. Annie i święcie Matki Boskiej Różańcowej⁹³.

W 1830 i 1854 r. targi odbywały się tam w niedziele⁹⁴. W 1876 r. terminem targów był poniedziałek, choć zapisano, że mieszkańcy życzyli sobie, by to był termin środy⁹⁵. W 1935 r. targi odbywały się tam w poniedziałki i czwartki⁹⁶.

W latach 1866-1914 miasto nosiło oficjalną nazwę Mazowieck (do dziś używaną potocznie). Było siedzibą powiatu mazowieckiego (dziś nazwa nieprawidłowa – wysokomazowieckiego). Mieścił się tu urząd pocztowy. Prócz kościoła i cerkwi były 2 synagogi. W 1875 r. przeprowadzono szosę do stacji kolejowej w Szepietowie i założono stację telefoniczną. W 1877 r. zainstalowano latarnie naftowe. W 1827 r. były 153 budynki drewniane, w połowie XIX w. – 163 drewniane i 6 murowanych, roku 1890 – 258 budynków (w tym 8 murowanych), a w 1894 r. – 211 budynków.

90 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s. 420.

91 J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z XVIII wieku*, s. 83.

92 AD Łomża, Akta targów 182-1845, k. 1v; W. Jemielity, *Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818-1872*, Lublin 1972, s. 242.

93 AP Łomża, ZPM, nr 1139.

94 AD Łomża, Akta targów 182-1845, k. 1v; W. Jemielity, *Diecezja augustowska...*, s. 242.

95 AP Łomża, ZPM, nr 1139.

96 M. Orłowicz, *Przewodnik po województwie białostockim*, Białystok 1935, s. 105.

W 1892 r. w Wysokiem Mazowieckiem było 34 rzemieślników-majstrów⁹⁷. W 1799 r. mieszkało tam 869, w 1827 – 900, w połowie XIX w. 1800 (w tym 1100 Żydów), 1890 – 4000, w 1906 r. – 2600 mieszkańców, w 1914 – 3200 (w tym 1900 Żydów)⁹⁸.

W 1904 r. prowadzono prace nad ustaleniem planu regulacyjnego Mazowiecka. 31 V na zwołanym zebraniu mieszkańców wsi Zawrocie postanowiono o włączeniu części ul. Dworskiej w obręb miasta⁹⁹.

Waniewo

W 1447 r. sędzia łomżyński Stefan z Kobyłina zaświadczał, że Trojan, rajca łomżyński, dostarczył 60 wiązek dobrego wańczosu (okorowanych klepek) do wyznaczonego miejsca w Waniewie, koło mostu¹⁰⁰. W 1501 r. Aleksander Jagiellończyk nadał Waniewo Mikołajowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu. 20 VI 1510 r. w Krakowie król Zygmunt I pozwolił mu osadzić miasto na prawie chełmińskim w Waniewie, a także pobierać myto na nowo zbudowanym moście przez rzekę Narew¹⁰¹. Przez szeroką dolinę rozlewisk Narwi, gdzie rzeka dziś płynie wieloma korytami, przeprowadzony dziś jest poprzeczny kanał łączący dawne miasteczko Waniewo z dworem w Śliwnie, położonym na przeciwnym brzegu Narwi. Również tradycja miejscowa utrzymuje, że ongiś wzdłuż kanału przez bagniska funkcjonował drewniany most, po którym odbywała się komunikacja z Choroszczy do Waniewa. Tradycję potwierdzać mają widoczne gdzieniegdzie pale drewniane rzekomego mostu¹⁰². W 1511 r. Radziwiłł ufundował w Waniewie kościół parafialny pw. Wniebowstąpienia Pańskiego. Wraz z istniejącym tu zamkiem, mostem oraz nowo lokowanym miastem, fundacja kościoła stwarzała możliwości rozwoju.

Sokoły

Sokoły przez długi czas pełniły funkcję wiejskiego targowiska przykościelnego, nim zyskały status miasta. Tam plac targowy zajmował grunty częściowo należące do parafii katolickiej, częściowo zaś do kilku szlacheckich właścicieli ziemskich.

Najwcześniejszy znany królewski przywilej Augusta II Sasa, z 1713 r., reaktywował dawniej odbywające się targi niedzielne, gdyż wieś ta już posiadała, jak pi-

97 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 153.

98 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 349.

99 AP Białystok, RGŁ, nr 3, k. 471.

100 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 56, k. 69-70; A. Oleksicki, *Waniewo. Studium historyczno-urbanistyczne do miejscowego planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego wsi Waniewo gm. Sokoły*, Białystok 1980.

101 CAAD Moskwa, F. 389, nr 8, k. 372-372v; *Lietuvos Metrika. Knyga Nr. 8 (1499-1514). Užrašymų knyga* 8, Vilnius 1995, nr 491, s. 355-356; *Opisanie dokumentov i bumag chranjaščichsja v Moskovskom archive ministerstva justicii, kniga 21*, „Russakaja Istoričeskaja Biblioteka”, t. XXXIII, Moskva 1915, nr 494, s. 182.

102 J. Maroszek, J. Szydłowski, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Śliwnie*, Białystok 1979 (maszynopis PSOZ Białystok).

sał monarcha – *od najjaśniejszych antecesorów naszych przywilej wsi ziemskiej Sokoły, w województwie podlaskim, ziemi bielskiej, leżące, w posesji wb. Chaleckiego, dziekana bielskiego, plebana sokołowskiego i urodzonych Pawła i Stanisława Kruszewskich i innych posesorów do tychże dóbr należących.*

10 VI 1736 r. Antoni Kruszewski, miecznik bractawski z Kruszewa, zaślubił Konstancję Boryczewską, porucznikową Wlk. Ks. Litewskiego z Hożnej¹⁰³.

Konflikt, który wynikł pomiędzy plebanem i właścicielami gruntowymi, doprowadził do wyroków sądu trybunalskiego lubelskiego 18 X 1755 i grodzkiego brańskiego 25 V 1756 r., nakazujących właścicielowi Sokół – Kruszewskiemu wnosić kościołowi tamtejszemu gratyfikacje za odbywanie handlu na gruncie kościelnym. Pleban powoływał się przy tym na umowę z 1659 r. z właścicielem Sokół w sprawie wybierania targowego, zatwierdzoną przez biskupa łuckiego Mikołaja Prażmowskiego. Reliktem istnienia dwóch odbiorców targowego jest zachowany do dziś podział – przedzielonego zabudową placu rynkowego w Sokołach – rynku przykościelnego, w kształcie trójkąta i placu targowego na dawnych gruntach szlacheckich – prostokątnego. Przywilej króla Stanisława Augusta z 18 III 1776 r. zezwalał Janowi Kruszewskiemu na 4 jarmarki: nazajutrz po Wniebowzięciu NMP (16 VIII), na św. Antoniego (13 VI), Podwyższenie Krzyża Świętego (14 IX) i św. Mikołaja (6 IX). Wszystkie cztery doroczne jarmarki odbywały się w terminach odpustów¹⁰⁴. W 1764 r. w Sokołach zamieszkiwało 163 Żydów i funkcjonował tam przykahałek¹⁰⁵. W 1791 r. żydowski kahał tykociński próbował zwalczyć konkurencyjną osadę w Sokołach, położoną w granicach jego władzy. Żydzi tykocińscy prosili właścicielkę – Izabelę Branicką: *Donosim, iż Sokoły wielmożnego Kruszewskiego (mil 3 od Sokołów do Tykocina), które to Sokoły za wieś się zapisały, od podatków Rzeczypospolitej uchylając się, a ponieważ według konstytucji po wsiach [z 1507 r.] skasowano targi i jarmarki, które Sokoły dla nas z wielką przeszkodą są, w których targi i jarmarki walne bywały, lubo tego w memoriale do Jaśnie Oświeconej Pani nie wyraziliśmy, ale o to suplikujemy, aby Jaśnie Oświecona Pani raczyła sposobić się i nie dopuścić, bo się Pan Kruszewski mocno stara, aby przywrócona była Sokołom wolność targów i jarmarków. Którym to Sokołom – jeżeliby upadła ta wolność – zapewne nasze miasto powstanie. A jeżeliby na to przyszło, że Sokoły ma być miasto, to Tykocin będzie wieś. Suplikujemy, jak najpokorniej, o utrzymanie nas*¹⁰⁶. W 1854 r. cotygodniowe targi odbywały się w Sokołach w niedzielę¹⁰⁷. Za staraniem właścicielki osady Marianny z Kruszewskich Markowskiej Rada Administracyjna Królestwa Polskiego 10 V 1827 r. nadała prawa miejskie, przysługujące miastom prywatnym w Królestwie Polskim, jak również ze szczególnymi zastrze-

103 Apar. Zabłudów, Śluby 1736-1755, k. 93.

104 AD Łomża, nr 500; AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 28, s. 209, nr 28, s. 422, nr 32, k. 371, Księgi Kancelarskie, nr 56, cz. II, s. 17-19; AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen, nr 155a, k. 226v; J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990, s. 66.

105 J. Kleczyński, F. Kulczycki, *Liczba głów żydowskich w Koronie z tariff roku 1765*, Kraków 1898.

106 AGAD Warszawa, Archiwum Roskie (majątkowo-prawne) nr 75/27.

107 AD Łomża, Akta targów 1830-855 r., k. 29 i 31; W. Jemielity, *Diecezja augustowska...*, s. 242.

zeniami i dobrodziejstwami. W 1827 r. do dawnych jarmarków dodano trzy nowe: na św. Józefa (19 marca), Znalezienie Krzyża Świętego (3 maja) i św. Małgorzaty (13 lipca). Wyznaczone w 1827 r. przez Radę Administracyjną granice miasta przetrwały niezmienione jeszcze w 1928 r. Prawa miejskie Sokoły utraciły w 1867 r. i zostały włączone do gminy wiejskiej Sokoły¹⁰⁸. W 1915 r. Sokoły ponownie uzyskały prawa miejskie, które utraciły w 1950 r.

W 1810 r. Paweł Dworakowski, miejscowy organista, wspólnie z innymi rozpoczął na Nowej Górze (teren cmentarza grzebalnego) w Sokołach budowę kaplicy publicznej. W 1819 r. proboszcz sokołowski uzyskał papieskie brewe na dwa odpusty w kaplicy na Nowej Górze w Sokołach: w święto Znalezienia Krzyża Świętego (3 maja) i Narodzenie NMP (18 września)¹⁰⁹. Odpust na Znalezienie św. Krzyża posiadał swój odpowiednik w terminarzu tamtejszych jarmarków. Domyślać się możemy, co w rzeczywistości ściągało liczne rzesze wiernych – kult św. Krzyża, który na Nowej Górze w Sokołach powinien się rozwijać. W zachowanych inwentarzach kościoła brak informacji o typowych obiektach kultu św. Krzyża. Natomiast w ołtarzu głównym kościoła odpustowego umieszczony był obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, co w zestawieniu z terminem odpustu w dniu 3 maja prowadziło do rozwoju kultu Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej. Zjazdy na Nowej Górze w Sokołach były ukrytą formą życia narodowego, patriotycznego społeczności późniejszego powiatu wysokomazowieckiego. Około 1834 r. na Nowej Górze ustawiono zakupioną za 100 rubli w Tykocinie dawną cerkiew unicką, zachowaną do dziś¹¹⁰.

W 1892 r. we wsi Sokoły było 28 majstrów-rzemieślników z 17 uczniami¹¹¹. W połowie XIX stulecia w Sokołach mieszkało 1500 osób (w tym 1380 Żydów). W 1890 r. mieszkało tam 2300, a w 1906 r. 4100 mieszkańców, w 1914 – 4200 (90% Żydów). W osadzie były 3 domy murowane i 76 drewnianych. W 1890 r. było domów murowanych 8, sklep z wyszynkiem, szkoła początkowa, 36 kramów¹¹².

108 Z. Wysocki, *Sokoły*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, r. I, nr 4 – październik 1928, s. 32.

109 AD Łomża, nr I 503, k. 146.

110 J. Maroszek, *Sokoły handlem słynące. Pątniczym szlakiem*, „Gazeta Współczesna”, nr 179 (12 330) 18 września 1991, s. 4-5; Ks. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, „Przegląd Katolicki”, R. 1879, nr 49 z 22 XI(4 XII), s. 804.

111 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 153.

112 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 348.



Sokoły. Rynek. 1914 r.

Czyżew

Do rozbiorów Czyżew należał do ziemi nurskiej województwa mazowieckiego. Po III rozbiorze Prusy włączyły go do powiatu ostrołęckiego departamentu płockiego¹¹³.

Bractwo Różańcowe działało tam już w 1676 r. 14 maja 1696 r. odbyła się erekcja altarii. Inwentarz kościoła czyżewskiego z 15 III 1739 r. wzmiankuje: *Kościół drewniany, dobry, ze dwiema kaplicami sub titulo sancti Jacobi Apostoli et sanctae Annae. W jednej kaplicy bractwo Różańca, w drugiej bractwo św. Anny*¹¹⁴.

31 XII 1713 r. rzekomo nastąpiła lokacja miasta Czyżew w ziemi nurskiej¹¹⁵. 31 XII 1738 r. Au-



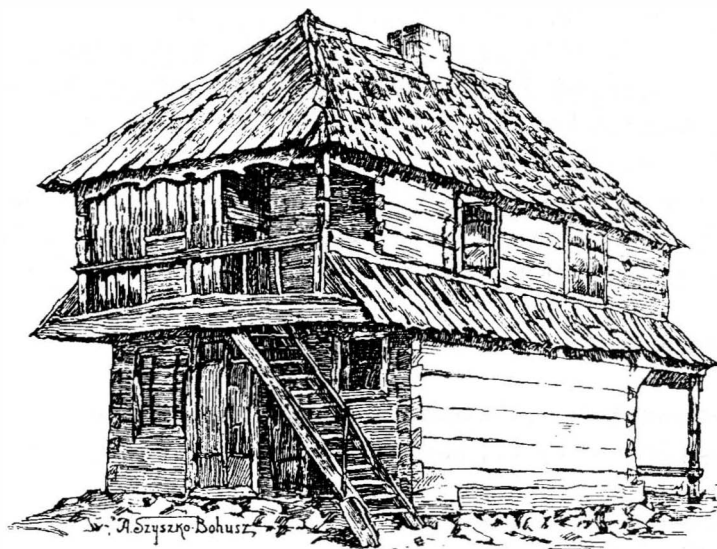
Czyżew. Dom. Rys. Szyszko-Bohusz. Początek XX w. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, s. 235.

113 *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 254.

114 Apar. Czyżew, Chrzty 1721-1752, s. 219; Apar. Czyżew, *Historyczne dane Czyżewa i parafii* (maszynopis), s. 7.

115 W. H. Gawarecki, *Przywileje nadania i swobody przez królów polskich, książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego*, Warszawa 1828, s. 72, 10; *Volumina legum*, t. VIII, Petersburg 1860, s. 317.

gust III nadał starościcom nurskim Markowi i Karolowi Godlewskim 4 jarmarki, na św. Michała Archanioła, św. Mikołaja biskupa, św. Egidiusza (Idziego) i św. Stanisława biskupa i niedzielne targi, w ich dobrach ziemskich Czyżew¹¹⁶. Konstytucja sejmu 1775 r. zatwierdziła *Przywilej na targi i jarmarki w miasteczku Czyżewie*. Dokumenty z 1738 i 1775 r. zawierały zezwolenia na 4 jarmarki i targ niedzielny¹¹⁷. W 1820 r. odbywało się tam 7 jarmarków i targ poniedziałkowy. Na jarmarkach sprzedawano: konie, bydło, zboże, wiktuały, *na własne potrzeby obywateli*. Już wtedy zaliczano Czyżew do kategorii miasteczek. W „mieście” znajdowały się 74 domy żydowskie, wszystkie będące ich własnością. Zamieszkiwało Czyżew 743 Żydów i zaledwie 23 chrześcijan. *Sposób utrzymania się mieszkańców jest rzemiosło, handel cząstkowy, rolnictwem żaden się nie trudni*. Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych Królestwa Polskiego otrzymała wówczas taki opis Czyżewa: *Miasto dziedziczne Czyżew jest... istotnie żydowskie. Chrześcijanie w tem mieście osiadać żadnej klasy nie mają, ani nie mogą, terytorium bowiem nie mają, ani nawet dyspozycji lokacyjnej. Rolnika żadnego posiadać nie może. Rzemiosło, dla konkurencji Żydów, przez chrześcijan utrzymywane na próżno by było. Uczestnictwo i podział korzyści handlowych próżnym by były usiłowaniem. Jarmarki takż dość liczne bywają. Zyski z wyszynku wódki i piwa niezmiernie wiele przynoszą dla Żydów. Targi bywają znaczne, w stosunku do stopnia czyli klasy miasta, lecz, od epoki zaprowadzenia targów w tem nowym mieście, upadły czyli się zmniejszyły w innych sąsiedzkich miastach*¹¹⁸.



Czyżew. Kramnica na rynku. Rys. Szyszko-Bohusz. Początek XX w. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1.

116 AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 26, k. 87; KRSW, nr 4207 A, s. 180-182.

117 Volumina legum, t. VIII Petersburg 1860, s. 175; W. Trzebiński, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962, s. 12; S. Pazyra, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959, s. 127.

118 AGAD Warszawa, KRSW, nr 4206, s. 70 i 168; J. Maroszek, *Targowiska wiejskie...*, s. 135 i 176-177.

W 1827 r. w Czyżewie mieszkało 800, w 1860 r. – 1508, w 1890 r. – 2400, a w 1906 r. – 2300, w 1921 – 1835, 1944 r. – 1100 mieszkańców¹¹⁹.

W 1870 r. Czyżew pozbawiono praw miejskich. Prócz drobnego handlu i usług w miasteczku czynna była wytwórnia powrozów¹²⁰. W 1997 r. samorząd gminy Czyżew Osada rozpoczął starania o ponowne nadanie statusu miasta i zmianę nazwy gminy i miejscowości na „Czyżew”. 90% mieszkańców opowiedziało się za wystąpieniem o nadanie statusu miasta i za zmianą nazwy. Teren przyszłego miasta obejmowały historyczne miejscowości: Czyżew Osada, Czyżew Stacja oraz część wsi Czyżew Złote Jabłko, Czyżew Ruś Wieś i Czyżew Chrapki, zamieszkałych przez ok. 2600 osób.

Łapy

18 maja 1862 r. oddano do użytku kolej Warszawa – Petersburg. Pierwszy pociąg przez Uhowo przejechał 18 września 1862 r. Rok później oddano drugi tor do użytku na odcinku Łapy – Białystok¹²¹.

Najmłodszym więc miastem powiatu mazowieckiego były Łapy. 20 I 1870 r. wójt gminy Poświętne raportował o przemianowaniu wsi Łapy Barwiki w osadę Łapy, co nastąpiło w oparciu o ukaz carski i decyzję Zarządu Guberni Łomżyńskiej. 22 IX 1870 r. w osadzie Łapy targi odbywały się co tydzień – we wtorki. Liczba mieszkańców wynosiła 567 osób¹²². Również w 1870 r. odłączono od parafii Poświętne wsie: Łapy Zięciuki, Łapy Goździki i Łapy Leśniki i przyłączono je do parafii Płonka¹²³. W 1827 r. we wsiach Łapy zamieszkiwało ok. 1000 osób, w 1890 – 1700, a w 1906 r. – 2400, w 1946 – 4842 mieszkańców¹²⁴. W latach 1870-1872 obok stacji kolejowej Łapy znajdowały się koszary wojskowe¹²⁵.

Łapy powstały jako zaplecze warsztatów taboru kolejowego kolei warszawsko-petersburskiej, z kilkunastu zaścianków drobnoszlacheckich, w większości zamieszkałych przez ród Łapińskich.

Osady targowe

Wsie targowe: Kobylin, Dąbrówka Kościelna, Czyżew, Sokoły, Pietkowo, Dąbrowa Wielka, Jabłoń Kościelna, Jabłonka Kościelna, Płonka, Pobikry, Kulesze Kościelne,

119 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 349.

120 *Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I, s. 254.

121 Tamże, s. 332. W 1863 r. jeden z synów Konstantego i Marii Ostromęckich, współwłaściciel Łosośny Wielkiej – Lew, wziął udział w powstaniu styczniowym. W 1865 r. 1/6 części majątków Łosośna i Wołkusz znalazła się na liście dóbr ziemskich podlegających sprzedaży w ciągu 2 najbliższych lat. Zapoczątkowało to regres gospodarstwa dworskiego.

122 CAH Petersburg, F. 1263, op. 2, nr 642; AP Łomża, ZPM, nr 53.

123 AP Łomża, ZPM, nr 62.

124 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 349.

125 AP Łomża, ZPM, nr 81.

Wyszonki Kościelne, zamieszkiwali licznie Żydzi. Napływające do Rzeczypospolitej w XVII w. grupy Żydów poszukiwały schronienia i źródeł dochodów. Nie znajdowały ich w starych ośrodkach osadnictwa żydowskiego, gdzie nie dopuszczały ich stare klany kahalne, monopolizujące źródła dochodów. Fale osadnictwa żydowskiego musiały w związku z tym szukać schronienia poza miastami – we włościach szlacheckich i poświęconych kościelnym. Kahał tykociński około 1667 r. skarżył się sejmowi Żydów Korony – Waadowi: *a teraz wtargnęli nowi przybysze w ich granice, okrążyli ze wszystkich stron, oblegają ich tak, że kahał tykociński, z powodu przybyszów, nie ma możliwości zdobywania żywności*. Waad zezwolił wówczas, by kahał tykociński *uważał na ludzi zamieszkałych we wszystkich wsiach Podlasia, a niemiłych im mogą ścigać i usuwać*¹²⁶. Dlatego tak licznie w okolicach Wysokiego Mazowieckiego powstawały żydowskie osady. Na Podlasiu w końcu XVIII w. Żydzi wiejscy stanowili przez to ponad 50% wszystkich Żydów tam mieszkających¹²⁷.



Kobylin. Gospoda proboszczowska. Fot. Teofil Pycz. Pocz. XX w. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 2, s. 84.

Kobylin Borzymy pełnił funkcje miejskie. Na targowisku przykościelnym odbywała się tam już w XVI w. wymiana handlowa – na cotygodniowym targu (pewnie w niedziele). Wspominają o tym źródła historyczne. W 1578 r. *do wsi Kobylina z innych miasteczek siła luźnych i rzemieślników wyszła, dla uchronienia poborów*¹²⁸, *które gdy tam popisywać przyjechano, szlachta tameczna na te postąńce, w dzień targowy, gwałtu zwoławszy, rzuciła się, a nie tylko popisywać dopuściła, ale też te postąńcy*

126 A. Gawurin, *Dzieje Żydów w Tykocinie 1522-1795. Praca magisterska z zakresu filozofii* (przed 1939 r., maszynopis Żydowskiego Instytutu Historycznego w Warszawie, nr 37).

127 J. Maroszek, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w II połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990

128 Unikając płacenia podatku zwanego „pobór”.

ze wszystkiego, co przy sobie mieli, złupiła – jako o tem szerzej pisał i inkwizycja około czego czyniona. A przed się tego urząd grodzki decydować nie chciał według powinności i prawa¹²⁹. W 1662 r. król zezwolił na odbywanie się w Kobylinie 3 jarmarków, a w 1668 r. kolejnych 2 jarmarków i cotygodniowego targu¹³⁰.

Wsią targową w dawnych wiekach była **Dąbrówka Kościelna**. Król Jan Kazimierz, na sejmie warszawskim 20 III 1662 r., zezwolił: *W dobrach dziedzicznych wsi Mała Dąbrówka, leżących w województwie podlaskim, w ziemi brańskiej, targi i jarmarki ustanawiamy, targi co niedziela i jarmarki zaś, dwa razy w roku, na świętą Annę i święto Oczyszczenia NMP. Od tej chwili na zawsze i na wieki, tak jednak, aby te targi i jarmarki odbywały się bez szkody sąsiednich miast. Na które to jarmarki życzymy sobie, aby kupcy, handlarze i rzemieślnicy jakiegokolwiek rodzaju, płci i stanu tak miejscowi, jak i zagraniczni, z rzeczami i towarami służącymi do pożywienia i handlu swobodnie przybywać mogli i aby tam swobodnie kupować, sprzedawać, rzecz za rzecz, towar za towar wymienić mogli i wszystkie uczciwe i prawem zgodne transakcje załatwić mogli, aby też wszystkim tu przybywającym i stąd powracającym wolny i bezpieczny wjazd i powrót był zapewniony. Chcąc też kaplicy we wspomnianej wsi zapewnić dochody, nie tylko mieszkańcom, życzymy sobie i mocą powyższego ustanawiamy wielebnemu altarzyście Kongregacji Świętego Szkaplerza teraz i w czasie od wszystkich jakiegokolwiek rodzaju targów pewną wpłatę lub daninę od wszystkich osób na powyższe jarmarki przybywających (za wyjątkiem osób stanu szlacheckiego), bez uszczerbku dla ludzi niższego stanu, jak najliczniejszych, z tem, aby przyjął zwyczaje i obyczaje sąsiednich miast i miasteczek, tak jednak, aby ów altarzysta terażniejszy i jego następcy całą sumę pieniędzy z tych targów zebraną, tak podczas jarmarków, jak i podczas targów obracał nie na prywatny użytek lecz na lepsze zaopatrzenie kaplicy Kongregacji Świętego Szkaplerza, pod utratą przyzwolenia naszego*¹³¹.

W 1739 r. król nadał prawo odbywania 2 dorocznych jarmarków we wsi Jabłonka Kościelna w ziemi drohickiej¹³².

Jabłoń Kościelna utrzymała się jako wieś targowa jeszcze w 2. poł. XIX w. Do 1863 r. terminem cotygodniowych tam targów była niedziela, a w 1870 r. środa. W 1876 r. pamiętano o tym, że dawniej właściciel majątku Cyprian Skiwski wyjednał przywilej na 2 doroczne terminy: na św. Stanisława w maju i św. Leonarda w listopadzie¹³³.

30 października 1788 r. przywilej na targi w Pietkowie wystawił król Stanisław August¹³⁴.

129 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 3, s. 79-82.

130 AGAD Warszawa, MK, Sigilata, nr 5, k. 76v, nr 10, k. 95v.

131 AGAD Warszawa, MK – Księgi Wpisów, nr 203, k. 62-62v; Tamże – Sigillata, nr 5, k. 60v; AP Białystok, Kamera Wojenna i Domen, nr 155 A, k. 223v; J. Maroszek, *Targowiska wiejskie...*, s. 235. Tłumaczenie za: S. Pruszyńska, *Monografia społeczno-gospodarcza parafii Dąbrówka Kościelna w I połowie XIX wieku*, Białystok 1982 (praca magisterska w Instytucie Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku).

132 AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 26, k. 93.

133 AP Łomża, ZPM, nr 1139.

134 AP Białystok, Kamera..., nr 155b k. 227.

Pobikry zyskały w 1723 r. przywilej na 3 doroczne jarmarki i 2 targi¹³⁵.

Znany jest przywilej, jaki Wyszonkom Kościelnym nadał król August III w 1752 r. na odbywanie się tam jarmarków i targów¹³⁶.

Tabela 3. Zakłady wytwórcze na terenie powiatu mazowieckiego w latach 1887-1888

Miejscowość	Zakład	Właściciel	Roczna wielkość produkcji	Egzystuje od roku
Tykocin	octownia	Mejer Rozenberg		
Tykocin	octownia	Alel Alpern		
Tykocin	garbarnia	Mejer Sirowicz		
Tykocin	mleczarnia	Judel Giełczyński		
Tykocin	mleczarnia	Dawid Goldman		
Tykocin	świeczarnia	Sz. Liwshyc		
Tykocin	wyrób taśesów	Tejwel Brzeziński		
Szepietowo	cegielnia	Stanisław Kierznowski	50.000 cegieł	1850
Wawrzyńce				
Klukowo	octownia	Dawid Rozenberg		1872
Złotoria	browar	Franciszek Piotrowski		1884
Jeżewo	browar, piwo „Bawarskie”	dzierżawca poddany pruski Gustaw Jaczyński		1883
Stelmachowo	gorzelnia	Aleksander Rostworowski		1843
Mazowieck	gorzelnia	Ilka Frumkin		1882
Osipy Stare	cegielnia	Antoni Niemyjski		1882
Osipy Nowe	cegielnia	Hersz Zylberg ¹		1884

1 Ur. 1841. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 4268.

Źródło: AP Łomża, ZPM, nr 407.

Żydzi 1522-1919

W 1886 r. na terenie powiatu mazowieckiego działało 5 gmin żydowskich: Tykocin (rabin Lejzor Szmojłowicz), Sokoły (rabin Jankiel Herszkowicz Goldsztajn), Mazowieck (rabin Lejzor Jankielowicz Welwoj), Ciechanowiec (rabin Aron Nochimowicz) i Jabłoń (rabin Aron Chaimowicz)¹³⁷.

W 1588 r. w Krakowie ukazało się drukiem dzieło Meiera Tiktinera, rabina z Tykocina. Później jego córka Rebeka Tiktin, która biegle знаła język hebrajski i studiowała Talmud, dobrze wykształcona przez ojca oraz przez niejakiego rabina Samuela, napisała dzieło „Meneketh Ribhka”, które ukazało się drukiem po śmierci autorki w Pradze w 1609 r. i w Krakowie w 1618 r. Traktat napisany był w języku jidysz

135 AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 20, k. 45.

136 AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 27, s. 279.

137 AP Łomża, ZPM, nr 371, k. 6; L. Kocoń, *Rabini Okręgu Bożniczego Regionu Łomżyńskiego*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. XIII, Łomża 2002, s. 49-72.

i adresowany był do kobiet żydowskich. Składał się z siedmiu części i zawierał prze-myślenia i refleksje nad rolą kobiet w ówczesnym świecie. W poszczególnych rozdzia-łach Rebeka omawiała obowiązki kobiet względem kraju, społeczeństwa i rodziny. Zwraca uwagę na rozwój fizyczny dzieci, wyposażanie ich w wiedzę o świecie – geo-grafii, historii, społeczeństwie. Jan Konrad Luft z Norymbergi obrał sobie jako temat rozprawy dzieło Rebeki Tiktiner i wygłosił je publicznie. Praca Rebeki uległa popu-laryzacji. W 1719 r. w Altdorf ogłosił studium „*De Rebecca Polona eriditorum in gen-te Judaica Foeminarum rationi exemplo*”¹³⁸.

W 1722 r. wizytator kościoła w Wysokiem informował, że w mieście zamieszkuje ok. 10 starozakonnych, którzy mieli niedawno zbudowaną synagogę¹³⁹. W 1725 r. na posie-dzeniu sejmu żydowskiego Arba Aratzot istniał spór pomiędzy kahałami z Ciechanowca i Węgrowa, pod czyją władzą ma pozostawać przykahałek w Wysokiem Mazowieckiem. Wobec faktu, że prócz ustnej argumentacji strony spierające się nie posiadały dokumen-tów pisanych, Rada Czterech Ziem postanowiła odłożyć decyzję do następnej sesji zimo-wej 1725/1726 r. Do tego czasu żadna ze stron nie mogła sprawować jakiegokolwiek władzy nad Żydami z Wysokiego, a należne podatki winny być odprowadzane równo do obu gmin. Kwestia pozostała nierozstrzygnięta. W 1765 r. nadal gmina w Wysokiem Mazo-wieckiem była niezależną wspólnotą, mającą własnego rabina i parnasa¹⁴⁰. W 1799 r. Ży-dzi stanowili ok. 32% ogółu mieszkańców, a w 1827 r. ok. 36%¹⁴¹.

Zygmunt Gloger w 1874 r. w „Kłosach” pisał: *Do najstarszych drewnianych budow-li okolicy Podlasia, będącej niegdyś północnym krańcem ziemi drohickiej, należała cie-kawa bożnica w powiatowym dziś miasteczku Wysokiem Mazowieckiem, przedstawiona tu na rycinie. Zaciśnięta między żydowskimi domkami, jak zwykle stare małomiastecz-kowe synagogi, niczyjej uwagi nie zwracała i tylko przypadkiem znalazłem ją w zaułku, w czasie chwilowego przed kilku laty pobytu w miasteczku. Wyjawszy wtedy papier i ołó-wek, odrysowałem zgrzybiałą staruszkę, otoczony coraz ciśniejszym wieńcem żydowskich pacholąt, przypatrujących się gromadnie, a natarczywie nie widzianemu na ulicach tu-tejszych zajęciu rysownika, którego wszystkie ruchy i spojrzenia ciekawie śledzone przez nie były. Nie zastawszy szkolnika to jest stróża bożniczego, nie mogłem obejrzeć i odry-sować wnętrza głęboko urosłej w ziemię budowli, co odłożyłem na później, lecz po paru latach przybyłem do Wysokiego Mazowieckiego bożnicy już nie znalazłem. Rozebrano ją dla starości, co jest przestrogą jak bezzwłocznie powinny być przenoszone na papier, giną-ce z dniem każdym podobne zabytki naszego kraju.*

Chcąc dowiedzieć się jakich podań zagadnąłem w tej rzeczy sędziwego Żyda, który mi też oznajmił, że wedle miejscowej tradycji, bożnica już miała trzy wieki dosięgać. Ale trudno wyobrazić sobie moje zadziwienie, gdy opowiadający to starzec, zaczął z grun-

138 E. Rogalewska, *Rebeka Tiktiner (XVI wiek)*, „Gazeta Wyborcza. Gazeta w Białymstoku” nr 78(240) 2 IV 1993, s. 3.

139 AD Łomża, nr I 615, s. 22; K. Głębocki, *Dzieje obszaru parafii Wysokie Mazowieckie*, s. 50.

140 <http://www.zchor.org./wysokie/wysokie.htm> WE REMEMBER JEWISH WYSOKIE MAZOWIECKIE.

141 J. Wąsicki, *Pruskie opisy miast polskich z XVIII wieku*, s. 83.

towną znajomością chronologii naszych dziejów wymieniać królów, za których postawiona być mogła. Przywykły do najgrubszej niewiadomości tego przedmiotu, jaka cechuje możeszową ludność naszych miasteczek, zdumiony odkryciem w izdebce ubogiego kramarza, prawie rozpaczalem, że nie będąc portrecistą, nie mogę obok ciekawej bożnicy w Wysokiem, odszkiecować i osobliwszą osobistość tego miasta jaką był stary Zelman, odpowiadający z rodzajem dumy na moje zapytania z dziejów i wyliczający na palcach np. bitwy i żony Jagiełłowe. Dziś nie ukrywałem mego zadziwienia, wtedy zadowolniony dziejoznawca, objaśnił mnie, że w Wysokiem mieszkał niegdyś kapłan unicki, który posiadał kilka starych kronik, a że Zelman uważał znajomość dziejów miejscowych za bezwarunkowy obowiązek każdego krajowca, więc pożyczzał u księdza owych kronik i uczył się sposobem talmudycznym. Czynić to musiał w wielkiej tajemnicy, kilkakrotnie powoływany przed sąd rabina, jako zajmujący się nauką nie uwzględnianą w Talmudzie, pisaną w języku niehebrajskim. Posądzony nawet o niedowiarstwo, przechowywał kroniki w głębokiem ukryciu, a dotąd tylko w nieobecności współwyznawców, porusza beczkę dziejową, zwykle dla zawstydzenia niewiadomości chrześcijan. Jak przekonałem się, to Zelman o Lelewelu¹⁴², Szajnosze¹⁴³, Bartoszewiczu¹⁴⁴ i innych dziejopisach współczesnych nic nie wiedział i wiedzieć już nie chciał. Słońcem jego był Strykowski¹⁴⁵ z Gwagninem¹⁴⁶ i kilka innych ksiązek, których druk gocki pierwszych wydań, biegle tylko czyta, bo o wydaniach nowszych nawet nie słyszał¹⁴⁷.



Wysokie Mazowieckie. Bożnica. Rys. Z. Gloger. Z. Gloger, *Bożnica w Wysokiem Mazowieckiem*, „Kłosy”, t. XIX, s. 23.

142 Joachim Lelewel (1786-1861), polski historyk i działacz polityczny.

143 Karol Szajnocha (1818-1968), historyk polski.

144 Julian Bartoszewicz (1821-1870), historyk polski.

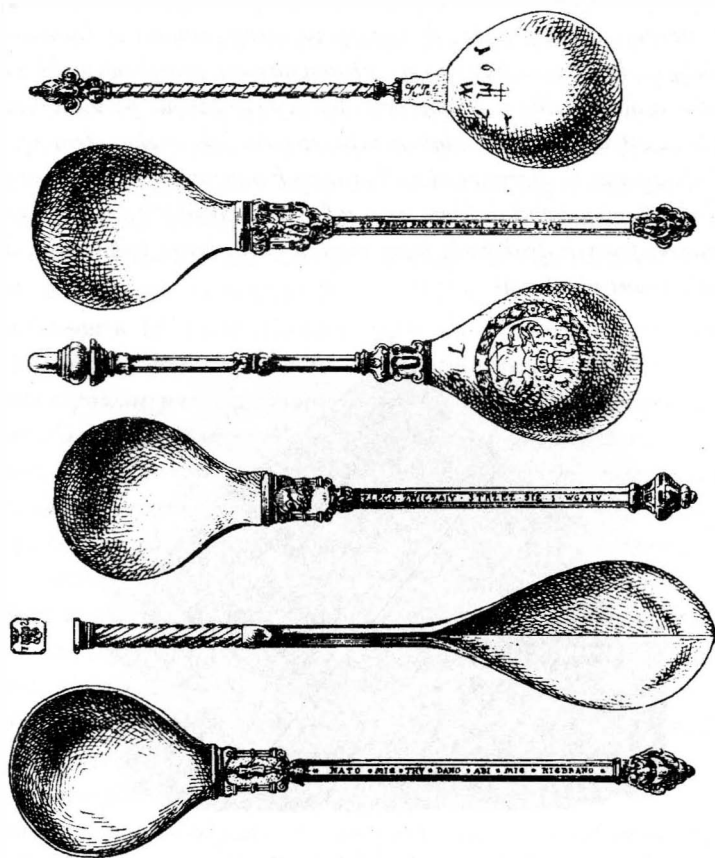
145 Maciej Strykowski (1547-1593), historyk polski

146 Aleksander Gwagnin (1534-1614), autor „Sarmatiae Europae descriptio”.

147 Z. Gloger, *Bożnica w Wysokiem-Mazowieckiem*, „Kłosy” t. XIX 1874 r. nr 471, s. 23-24.

W latach 1878-1886 wykonano i realizowano projekt nowej drewnianej bożnicy, krytej gontem w osadzie Mazowieck¹⁴⁸.

Dużym ośrodkiem żydowskim były Sokoły. W 1873 r. zamieszkiwało tam 1773 Żydów¹⁴⁹. W Tykocinie w 1868 r. przeprowadzono kapitalny remont bożnicy. Pod podłogą znaleziono 9 ukrytych tam łyżek staropolskich z *dobrego srebra*, które ważyły razem funt 1. Łyżki te dostały się do zbierającego stare srebro konsula francuskiego w Warszawie, od którego nabyliśmy do zbiorów jeżewskich sztuk 7, pośród których na trzech znajdują się następujące napisy: ZŁEGO ZWYCZAJU STRZEŻ SIĘ I W GAJU... TO PRAWY PAN, KTO BACZY SWÓJ STAN... NA TO MIĘ TU DANO, ABY MIĘ NIE BRANO...



Tykocin. Synagoga. Łyżki znalezione w 1868 r. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, s. 173.

148 APŁomża, ZPM, nr 1192.

149 AP Łomża, ZPM, nr 98, k. 30: Wykaz statystyczny osad i wsi należących do poszczególnych gmin z danymi o ludności i gruntach 1873 r.

W 1912-1914 r. na terenie powiatu mazowieckiego na czele okręgów bożniczych stali rabini: Mazowieck – Ekel Perelman, Sokoły – Jankiel Goldsztajn, Tykocin – Hirsch Pinchos, Jabłoń – wakat¹⁵⁰.

Podział kościelny 1818-1925

30 czerwca 1818 r. papież Pius VII bullą „Ex imposita Nobis” erygował diecezję augustowską, czyli sejneńską, która weszła w skład metropolii warszawskiej. Jej terytorium pokrywało się z województwem augustowskim. Biskup od 1837 r. rezydował w Sejnach. Diecezja sejneńska przetrwała do 1925 r. Władze cywilne zdecydowały, że granice dekanatu miały się pokrywać z granicami powiatu. Teren powiatu mazowieckiego pokrywał się z granicami dwóch dekanatów: tykocińskiego i wysockiego. W skład dekanatu tykocińskiego wchodziły parafie: Jabłoń, Kobylin, Pietkowo, Płonka, Poświętne, Rutki, Sokoły, Tykocin, Waniewo, Zawady. W skład dekanatu wysockiego weszły: Dąbrowa Wielka, Dąbrówka, Jabłonka, Kołaki, Kuczyn, Kulesze, Piekuty, Szumowo, Wysokie Mazowieckie, Wyszonki.

Nowy podział administracyjny Królestwa Polskiego dokonany w 1866 r. doprowadził do sytuacji, w której w obrębie jednego powiatu znajdował się tylko jeden dekanat. Połączono więc parafie dekanatów wysockiego i tykocińskiego w jeden dekanat mazowiecki. W latach 1866-1925 dekanat mazowiecki obejmował parafie: Dąbrowa Wielka, Dąbrówka, Jabłonka, Jabłoń, Kobylin, Kuczyn, Kulesze, Łapy, Piekuty, Pietkowo, Płonka, Poświętne, Sokoły, Tykocin, Waniewo, Wysokie Mazowieckie, Wyszonki. Odpadły parafie: Szumowo, Rutki i Zawady, które odtąd należały do dekanatu łomżyńskiego.

W 1867 biskup sejneński zniósł dekanat tykociński, a jego obszar włączył do dekanatu mazowieckiego, do którego należy po dzień dzisiejszy.

Budowa kościołów 1857-1915

W latach 1857-1864 kosztem Stefana Ciecierskiego (1821-1888), dziedzica dóbr Pobikry, został w **Pobikrach** zbudowany neogotycki kościół parafialny św. Stanisława Biskupa, według projektu warszawskiego architekta *Ernesta Baumann*¹⁵¹.

11 sierpnia 1866 r. wielki pożar strawił świątynię w **Jabłoni Kościelnej**. Spłonęło prawie wszystko. Ocalała jedynie część naczyń i szat liturgicznych. W latach 1867-1868 według projektu architekta Karola Majewskiego, budowniczego powiatu łomżyńskiego, wybudowano tam obecny kościół pod wezwaniem Świętych Piotra i Pawła. Pracę nadzorował ks. Franciszek Kruszewski, przy pomocy finansowej

150 *Pamiętna książka Łomżyńskiej gubernii na 1914*, s. 140-141

151 J. Grochowski, *Kościół w Pobikrach*, [w:] „Tygodnik Ilustrowany”, R. 1866, nr 372, s. 224; J. Gwardiak, *Architekci...*, s. 13-14.

Ignacego Jeleńskiego – właściciela majątku Mazury. Świątynia była murowana z cegły i kamienia, tynkowania. Zbudowano ją na planie prostokąta. W elewacji frontowej umieszczono czworoboczną o ściętych u góry narożach wieżę. Zakomponowano trójnawowe, bazylikowe wnętrze, podzielone filarami. Przy prezbiterium od strony północnej usytuowano kaplicę św. Judy Tadeusza, a od strony południowej zakrystię. W kościele wybudowano klasycystyczne ołtarze, wykonane po 1872 r. Umieszczono w nich obrazy fundacji I. Jeleńskiego, namalowane przez Rafała Hadziewicza w 1868 r. W ołtarzu głównym umieszczono Pasję Chrystusa, a w trzech bocznych obrazy świętych Piotra i Pawła, Matki Boskiej Szkaplerznej, św. Judy Tadeusza. W parafii Jabłoń proboszczami byli księża: 1849-1872 Franciszek Kruszewski, 1872-1892 Wojciech Świętoszkowski, 1892-1894 Franciszek Lendo, 1894-1902 Andrzej Gołaszewski, 1902-1909 Michał Wilamowicz, 1909-1912 Maciej Hollak, 1912-1919 Antoni Moczydłowski, 1919-1970 Adolf Kruszewski, 1970-1991 Leopold Rogowski, od 1991 r. Kazimierz Chaberek.

W 1870 r. wydelegowano powiatowego architekta dla wykonania planu nowego (zachowanego do dziś) kościoła w **Waniewie**¹⁵². Nowej świątyni murowanej wybudowanej w latach 1870-1877 z cegły nadano charakter neoromański¹⁵³.

W latach 1875-1881 wybudowano nowy, eklektyczny kościół parafialny w **Wysokiem Mazowieckiem**, według projektu architekta powiatowego Stefana Kucharzewskiego¹⁵⁴. W kościele umieszczono nowe obrazy, namalowane przez renomowanych malarzy: Syn Boży Dźwigający Krzyż na Golgotę i Św. Stanisław Wskrzeszający Piotrawina – Jana Styki (1890 r.), Św. Anna – Miłosza Kotarbińskiego (1907 r.)¹⁵⁵.

W 1876 r. zaprojektowano drewniany kościółek we wsi **Jabłonce**¹⁵⁶. Obecny murowany kościół parafialny wzniesiono tam w latach 1898-1905 według projektu architekta Franciszka Przeclawskiego. Nowej świątyni murowanej z cegły nadano charakter neoromański¹⁵⁷.

W 1879 r. architekci Józef Pius Dziekoński (1844-1927) i Stefan Kucharzewski sporządzili projekt kościoła parafialnego św. Stanisława w **Dąbrowie Wielkiej**. Budowę finansowała okoliczna drobna szlachta¹⁵⁸.

152 AP Łomża, ZPM, nr 60.

153 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 40.

154 CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1020; CAH Petersburg, F. 1293, op. 171, nr 219; Kucharzewski architektem powiatowym był jeszcze w l. 1895-1897, a w administracji pracował od 1867 r. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 823. Później od 1897 r. Stanisław Kucharzewski był architektem powiatowym w Szczuczynie.

155 AP Białystok, UW Białostocki, 1919-1939, nr 301.

156 CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1047; AP Łomża, ZPM, nr 324.

157 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 40.

158 CAH Petersburg, F. 1293, op. 171, nr 218; CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1008; A. Majdowski, *Budownictwo kościelne...*, s. 31; „Przegląd Katolicki”, 1895, s. 648.

Józef Pius Dziekoński w 1901 r. zaprojektował świątynię parafialną Przemieniania Pańskiego w **Poświętnem**, którą wzniesiono w latach 1903-1906¹⁵⁹. W latach 1883-1889 realizowano budowę¹⁶⁰.

Ten sam projektant w 1911 r. opracował projekt budowy kościoła parafialnego św. Bartłomieja w **Kuleszach Kościelnych**¹⁶¹. Projekt zatwierdzono, ale budowlę ukończono dopiero w 1925 r.¹⁶².

W 1885 r. pożar strawił drewniany kościół w **Kuczynie**¹⁶³. Projekt nowej świątyni wykonał warszawski architekt Jan Hinz. Budowla została zrealizowana w latach 1888-1893¹⁶⁴.

Architekt powiatowy Stefan Kucharzewski projektował kościoły w **Waniewie** i **Wysokiem Mazowieckiem**. Franciszek Przeclawski projektował kościoły w **Kobylnie** (1898-1904)¹⁶⁵, Wyszonkach Kościelnych (1899) i **Sokołach** (1906-1912)¹⁶⁶.

W **Kuleszach Kościelnych** istniał kolejny drewniany, kryty gontem kościół, który wznosił w 1798 r. proboszcz ks. Karol Wnorowski (23x10x5m). Ponad nawą miał sygnaturkę z kopułą. W owym kościele znajdowały się 3 ołtarze: w wielkim były przedstawienia Pana Jezusa, NMP, św. Anny, św. Joachima, św. Józefa. Drugi ołtarz był pw. NMP, trzeci św. Michała Archaniola. Do kościoła, do ołtarza głównego, w 1881 r. sprowadzono obraz Przemienia Pańskiego, namalowany przez Wojciecha Gersona. W ołtarzu bocznym zawieszono obraz MB Różańcowej namalowany przez Antoniego Murzynowskiego w 1878 r. Ołtarze św. Bartłomieja Apostoła (patrona kościoła) oraz św. Michała Archaniola wykonano w 1881 r. 18 lipca 1908 r. kościół spalił się na skutek nieostrożności zakrystianina, który pozostawił zapaloną świecę. Wówczas zbudowano z drzewa sosnowego tymczasową kaplicę pw. św. Bartłomieja Apostoła. W 1911 r. staraniem ks. Wincentego Jonkajtysa i ks. Jerzego Kamińskiego przystąpiono do wznoszenia nowej okazałej świątyni według projektu Józefa Piusa Dziekońskiego (55x25x14). Prace prowadził budowniczy Adam Piotrowski z Siedlec. W 1915 r. roboty były doprowadzone do gzymsu koronującego, uległy przerwaniu. W 1926 r. odprawiono w świątyni pierwsze nabożeństwo. 18 VI 1939 r. bp Stanisław Łukomski uroczystie konsekrował świątynię, nadając jej imię św. Bartłomieja. Budowla jest na planie krzyża łacińskiego, neogotycka. Dachy otrzymała dwuspadowe, kryte dachówką. W 1985 r. została pokryta blachą. W 1849 r. założono istniejący dotąd cmentarz grzebalny, powiększony w 1931 i 1933 r.

159 CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1030; A. Majdowski, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1844-1927)*, Warszawa 1995, s. 195.

160 Centralne Archiwum Historyczne Rosji, F. 1293, op. 171, nr 218; A. Majdowski, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1844-1927)*, Warszawa 1995, s. 193.

161 CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1015.

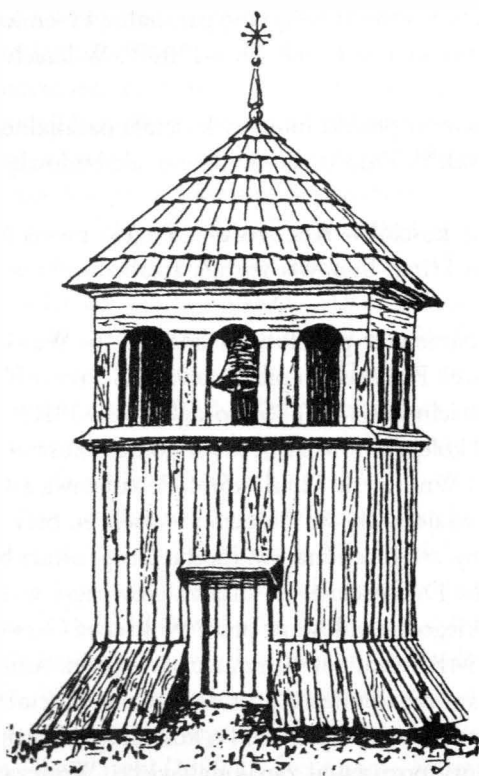
162 A. Majdowski, *Budownictwo kościelne...*, s. 195.

163 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 4.

164 CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1016; *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. XVII.

165 CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1013.

166 CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1040; *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. XVII.



Płonka. Dzwonnica. Stan z 1865 r.

Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 2, s. 12.



Płonka. Odpust w latach 30. XX w. Fot. W. Piotrowski.

W **Płonce** funkcjonował drewniany kościół parafialny wybudowany w latach 1664-1678, remontowany w 1819 r., jednak już w 1876 r. był *zniszczony tak, że we wszystkich swoich częściach od dachu aż do fundamentów, potrzebuje pospiesznej reparacji. Jak na zewnątrz kościół wygląda ubogo, daleko gorzej wewnątrz*. Zwracały uwagę wiszące w kruchcie noszone przez inwalidów kule, zostawione przez ozdrowieńców¹⁶⁷. Przeprowadzono potem niezbędny remont¹⁶⁸. W kwietniu 1906 r. pod kierunkiem ks. Onufrego Wyszomirskiego rozpoczęto kopanie fundamentów pod nową świątynię. 8 lipca 1906 r. poświęcono kamień węgielny, a 24 sierpnia 1913 r. bp sejneński Antoni Karaś konsekrował nowy, neogotycki kościół (długość 55 m, szerokość 25 m, wysokość do sklepienia 20 m, a wysokość wież 55 m).

W lewobrzeżnym Ciechanowcu w 1879 r. zbudowano murowany kościół ewangelicko-augsburski¹⁶⁹.

Budowa nowych świątyń pozostawała w konflikcie z miejscową tradycją. Bu-

¹⁶⁷ Były tam jeszcze ok. 1884 r., później zostały spalone.

¹⁶⁸ AD Łomża, I 372, k. 264-266; CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 1028.

¹⁶⁹ CAH Petersburg, F. 1293, op. 166, nr 34, k. 1.

dując „wiejskie katedry”, usuwano starodawne pamiątki. Zygmunt Gloger, umieszczając w swej *Encyklopedii* fotografię Chrystusa Frasobliwego z Płonki, pisał: *W rodzinnych stronach piszącego, we wsi kościelnej Płonka w Tykocińskim, znajdowały się na dwóch krańcach tej wioski, na słupach dębowych parę sążni wysokich, na jednym Matka Boska z Dzieciątkiem na ręku, a na drugim, jak lud miejscowy nazywał, „Pan Jezus frasobliwy”. Były to roboty snycerskie wysokiej wartości, niewiadomego, ale zapewne miejscowego artysty, z wieku zeszłego pochodzące. Postawione bez daszków i nie zaopatrzone pokryciem do ostatnich czasów ulec musiały zupełnemu zniszczeniu. Przed kilku laty znaleźliśmy już tylko Pana Jezusa i zdjęliśmy jeszcze fotografię, z której podajemy tu podobiznę. W miesiąc potem już nie zastaliśmy tej pięknej „figury” na miejscu. Jako stary grat została usunięta z przydroża, a przyjęta i umieszczona na domowym podwórku jednego z mieszkańców Płonki, co nastąpiło w dobie, gdy proboszczem miejscowym był ks. Wyszomirski¹⁷⁰.*

W 1909 r. w narożnym pomieszczeniu, służącym jako składzik, w kościele w **Tykocinie** malarz Władysław Drapiewski pod kilkoma warstwami tynków odnalazł freski. Wówczas obmył je w całym kościele. Prace prowadził do wybuchu wojny. Po I wojnie prace kontynuował jego brat Leon. Ozdobił sklepienie, namalował na ścianach bocznych dwie polichromie: Ofiarowanie NMP i Narodzenie Pana Jezusa.

Unici 1596-1875

Cerkwie, do 1596 r. prawosławne, później unickie, znajdowały się w: Hodyszewie, Wysokiem Mazowieckiem, Tykocinie i Ciechanowcu.

Pop z cerkwi św. św. Kosmy i Damiana w Wysokiem otrzymał w czasie lokacji miasta w 1503 r. uposażenie gruntowe. Utracił je w czasie przeprowadzania pomiaru włócznej Wysokiego Mazowieckiego¹⁷¹. Wyrównując stratę 1 XII 1553 r., król Zygmunt August dał popu Iwanowi 1 włókę gruntu w Brykach¹⁷². 24 VII 1708 r. Józef Oborski, cześnik liwski, właściciel dóbr ziemskich wysokomazowieckich i o. Teodor Kozłowski, prezbiter cerkwi wysokomazowieckiej, dokonali zamiany tych gruntów, położonych przy karczmie Bryki i granicy wsi Dołęgi¹⁷³.

W XV i I poł. XVI w. powstało w Tykocinie i okolicznych wsiach skupisko ludności ruskiej, sprowadzanej tam ze wschodu przez Gasztołdów – litewskich możnowładców, dziedzicznych właścicieli tykocińskich dóbr. Przed 1559 r. zbudowano w Tykocinie cerkiew św. Mikołaja. Świątynię usytuowano po tej samej, co kościół parafialny, lewej stronie głównej ulicy, zwanej wówczas Czychrowską, w pobliżu wylotu na Nowomiejski Rynek. Plac cerkiewny rozciągał się ku Narwi. W otoczeniu świątyni nie było ogrodu, należały za to doń dwie znacznej wielkości posesje. Znajdowa-

170 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, s. 168-169.

171 *Akty litowskorusskiego gosudarstwa*, z. I: 1390-1529, wyd. M. Downar-Zapolskij, Moskwa 1899, nr 78, s. 101 nn.

172 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 26, s. 136-138.

173 AD Siedlce, Akta Oficjała Janowskiego, nr D-156.

ły się na nich karczmy. Cerkiew uposażona była także w 2 włóki ziemi w Sanikach. W I ćwierci XVII wieku unicka cerkiew została doszczętnie strawiona przez pożar. Plac cerkiewny opustoszał, kapłani zostali pozbawieni domu, a wierni świątyni. Król Władysław IV nadał 12 V 1637 r. supraskim bazylianom przywilej na zbudowanie tam nowej cerkwi i korzystanie z cerkiewnego majątku. Kilka dni później 20 V 1637 r. przywilej na zajęcie dóbr cerkiewnych otrzymał również (od królowej Cecylii Renaty) katolicki proboszcz tykociński ks. Ludwik Stępkowski. Rozpoczął się spór sądowy. 22 VII 1644 r. król Władysław IV przysądził cerkiew klasztorowi supraskiemu. W 1645 roku archimandryta supraski Aleksy Dubowicz zbudował tam nową cerkiew. 9 V 1655 r. dekret króla Jana Kazimierza ostatecznie przysądził prawa do tykocińskiej cerkwi i jej majątku klasztorowi supraskiemu¹⁷⁴. Opat A. Dubowicz poczynił wiele innych inwestycji w Tykocinie, pobudował folusz, piekarnie, stajnie, obory, młyny, spichlerze i dworki. Założył także szkołę. Nastąpił rozwój placówki tykocińskiej, która stała się znaczącym ośrodkiem unickim.

W 1655 r. w czasie najścia moskiewskiego na Litwę rezydencja bazylikańska w Tykocinie użyczyła schronienia metropolicie całej Rusi abp. połockiemu Antoniemu Sielawie, uciekającemu przed Moskwą z Połocka przez Nowogródek i Supraśl do Tykocina, gdzie zmarł 23 III 1655 r. W 1658 r. zrabowane zostały znajdujące się w rezydencji bazylikańskiej w Tykocinie, wywiezione z Wilna i Nowogródka, skarby metropolity całej Rusi Antoniego Sielawy. Dokonał tego Jakub Szczawiński, właściciel majątności Waniewo nad Narwią. *Po śmierci jego zaraz pan Szczawiński wojewodzie podlaski, z swywołną kupą najachawszy tenże dworek supraślski w Tykocinie, zakonników trzech, którzy ad lacus byli nieboszczyka, tudzież i dworzan jego rozpędził, pieniądze tak we złocie, jako i w monecie i wszystkie mobilia, jakie być mogły pozabierał* – zanotował kronikarz supraski, o. Mikołaj Radkiewicz¹⁷⁵.

W 1747 roku doszło do porozumienia pomiędzy bernardynami a bazylianami o wspólnym korzystaniu z tykocińskiej świątyni św. Mikołaja. Opactwo supraskie wówczas zezwoliło na odprawianie w niej rzymskokatolickich nabożeństw. Kolejny kościół unicki zbudowano w 1758 r. Zachował się on do dziś w miasteczku Sokoły, służąc tam od 1833 r. jako kaplica cmentarna. Cerkiew sprzedano i rozebrano w ciągu jednej nocy, aby władze rosyjskie nie urządziły w niej cerkwi prawosławnej¹⁷⁶. W Tykocinie pozostała jedynie nazwa jednej z ulic – Zacerkiewna, przypominająca o istnieniu na Nowym Mieście kościoła unickiego.

Parafie unickie, zwane greckokatolickimi, w I poł. XIX w. znajdowały się w Hodyszewie, Wysokiem Mazowieckiem i Tykocinie. Ostatnia z nich była siedzibą surrogacji. Do 1823 r. surrogację tykocińską tworzyło 11 cerkwi: Augustów, Bala, Hodysze-

174 BN Wilno, F. 93, nr 1975.

175 *Archeografičeskij sbornik*, t. IX, Vil'na 1870, s. 223.

176 Ks. S. Jamiółkowski, *Z pod Tykocina* (maszynopis w posiadaniu J. Maroszka).

wo¹⁷⁷, Hołynka, Lipsk, Łabno, Perstuń, Rygałówka, Sopoćkinie, Tykocin i Wyso-
kie Mazowieckie¹⁷⁸. Była ona bardzo rozległa, bo obejmowała wszystkie położone na
północ od Bugu cerkwie Księstwa Warszawskiego, a następnie Królestwa Polskiego.
W wykazie statystycznym z 1822 r., sporządzanym co roku dla potrzeb Unickiego
Konsystorza Chełmskiego, pojawiła się nazwa „dekanat tykociński”, której używano
do roku 1857¹⁷⁹. Wówczas to administrator unickiej diecezji chełmskiej zauważał, że
parafia w Tykocinie już od dawna nie istnieje, a używanie określenia „dekanat tyko-
ciński” jest nieadekwatne, wnioskował więc, żeby nazwać go dekanatem augustow-
skim. 22 X (3 XI) 1857 r. Rada Administracyjna Królestwa Polskiego przychyliła się
do tego wniosku¹⁸⁰. W zapisach z 1858 r. stosowane jest już określenie „Dekanat Au-
gustowski”¹⁸¹.

Po powstaniu styczniowym Rosjanie w ramach represji wprowadzili w Królestwie
Polskim szereg zmian administracyjnych. Przygotowując likwidację unii, wprowa-
dzono również zmiany w podziałach administracyjnych sieci cerkwi unickiej. Dek-
nat augustowski ograniczono do 7 parafii. Parafie w Hodyszewie i Wysokiem Mazo-
wieckiem włączono do dekanatu Sokołów Podlaski¹⁸².

W 1727 r. w cerkwi unickiej w Hodyszewie, przy cudownym obrazie ozdobionym
sukienką miedzianą „wyzłacaną w różnych figurach” i dwiema koronami srebrnymi
„suto” połączanymi, zawieszonych było 5 tabliczek, krzyżyk wysadzany kamieniami
i „bisiurka kryształowa”¹⁸³. Cerkiew była drewniana, „w sześciokąt” stara (co najmniej
z II połowy XVII w.) i „szczupła”, czyli niezbyt okazała. Składała się z „ołtarza” (prez-
biterium), „cerkwi” (nawy) i „babińca”, jak się wydaje, poprzedzonego dzwonnica.
Nad nawą znajdowała się „kopuła” zwieńczona żelaznym krzyżem, dachy kryte były
„dranicami”, a nad babińcem, raczej tymczasowo – słomą. Między babińcem (właś-
ciwie przedsionkiem) a „cerkwią” (nawą) została wtórnie wycięta ściana – „dla więk-
szego rumu”. W nawie były 3 okna, w prezbiterium 3 mniejsze, z szybkami, które
były w ołów „robione”. We wnętrzu znajdował się „Deisus”, czyli ikonostas, poprze-
dzony balustradą i dwoma kryłosami („z pulpitemi”). Był to ikonostas niepełny, „bez
Apostołów”, i jak się wydaje, starszego typu – niesymetryczny, z „carskimi drzwiami
snickerskiej pracy”, złożonymi, ujętymi kolumnami, i tylko z jednymi drzwiami „sy-
wiernymi” (diakońskimi) – „roztrzęsionymi”. Nad carskimi wrotami znajdował się

177 Pierwsza wzmianka o wsi Hodyszewo pochodzi z 1529 r., gdy król nadał Aleksemu Jezifowiczowi na wieczystą własność
w tej wsi pół służby, czyli zereb Perkowa. Zob. CAAD Moskwa, F. 389, op. 12, k. 412v i *Opisanie dokumentov i bumag...*,
nr 702, s. 315.

178 AP Lublin, CHKGK, nr 505, k. 4, nr 548, k. 11-12 i nr 339, k. 1 Zob. szerzej P. Sygowski, *Z zapomnianej tradycji – surro-
gacja tykocińska unickiej diecezji chełmskiej (cerkwie i ich wyposażenie w 1. ćwierci XIX w., w świetle materiałów z Archiwum Pań-
stwowego w Lublinie)*.

179 AP Lublin, CHKGK, nr 147, k. 240–247.

180 AP Lublin, CHKGK, nr 229, k. 129–131v.

181 AP Lublin, CHKGK, sygn. 425, k. 169.

182 AP Lublin, Chełmski Konsystorz Greko Katolicki, nr 199.

183 Do rozbiórki hodyszewskiej unickiej cerkwi w 1878 r. znajdowała się w niej wielka liczba kul ortopedycznych, które pozo-
stawili chorzy na nogi. Wspominali o tym parafianie hodyszewscy jeszcze w latach 20. XX w. Zob. Ks. A. Roszkowski, *Hodysze-
wo*, s. 24.

„konterfekt Wieczerzy Pańskiej”. Spośród obrazów namiestnych, trzy były z „ubogimi ołtarzykami”, czyli skromnymi mensami z antepediami, co pozwalało, zgodnie z sugestią przyjętą na Synodzie Zamojskim, odprawiać przy nich msze. W rzedzie tym dominowała jednak oprawa cieszącej się kultem ikony Matki Boskiej z Dzieciątkiem, którą był ołtarz „snycerką rznięty... z skrzydłami” (z, jak się wydaje, barokowym obramieniem, z rozbudowaną na boki dekoracją ornamentalną) i kolumnami ujmującymi przedstawienie, zwieńczony „Aniołkami z góry koronę trzymającymi”. Mensę osłaniało antepedium „zielone tabinowe wielkie”. Ołtarz ten był jeszcze niemalowany, co wskazuje, że powstał niedawno i praca nad nim nie była jeszcze zakończona. Sam obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem (30x115 cm) ozdobiony był dwoma srebrnymi koronami „sporymi” i wspomnianymi wotami. Powyżej ikon namiestnych „Na Deisusie” umieszczone były trzy obrazy „znaczniejsze”: Salwatora, Trójcy Przenajświętszej i Ukrzyżowanego Pana Jezusa. W prezbiterium cerkwi hodyszewskiej, za ikonostasem, stał ołtarz główny z bliżej nieokreślonym obrazem Matki Boskiej, „snycerskimi sztukateriami akomodowany”, oraz „żertownik”, z obrazem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. Poza tym w cerkwi znajdowało się 10 innych obrazów, łącznie „z Moskiewskimi”. Wśród tradycyjnego zestawu ksiąg liturgicznych zwraca uwagę „Ewangelijska polska drukowana w szesnastkę”. Rzeźbione Ukrzyżowanie odnotowano tam, tak jak w kościele, na belce tęczowej: *Krzyż z Pasją drewnianą na środku cerkwi na belku*.

Cerkiew w Hodyszewie pw. Wniebowzięcia NMP została wybudowana ze składek *obywatelów sąsiadujących i parafian za śp. proboszcza Antoniego Bańkowskiego w roku 1775*. Była drewniana, zbudowana na rzucie prostokąta¹⁸⁴. Był to obiekt trójdzielny, złożony z babińca-przedsionka, nawy oraz prezbiterium, z zakrystią i „skarbcem”. Facjata od frontu obita była blachą, a dach kryty był gontem. Kopułę wieńczył krzyż. Dwa mniejsze krzyże umieszczono na „rogach”. Ściany były oszalowane. Do babińca-przedsionka prowadziło dwoje drzwi, kolejne z babińca do nawy, po jednych drzwiach „w rogiach” prezbiterium – do zakrystii (po lewej) i skarbcu (po prawej). Światło wpadało do wnętrza przez 6 dużych i 7 małych okien (wszystkie zabezpieczone kratami) i przez 3 okna bez krat, w tym „chórowe”. Na przycerkiewnym cmentarzu stała dzwonnica konstrukcji zrębowej, dwukondygnacyjna, z 3 dzwonami „średnimi” i sygnaturką. Cerkiew przebudowano w 1843 r.¹⁸⁵. W połowie XIX w. *major od huzarów Ostaszewski*¹⁸⁶ ofiarował brylantowy krzyż, wówczas też zawisły tam 2 orde-

184 AP Lublin, CHKGK, nr 139, k. 18–23 (introdukcja z 1808 r.); AP Lublin, CHKGK, sygn. 139, k. 147v–152v (wizytacja z 1812 r.).

185 CAH Petersburg, F. 821, op. 4, nr 188, k. 131; AP Lublin, CHKGK, sygn. 163, k. 293v–294; SGKP, t. 3, Warszawa 1882, s. 89–90; inna data – rok 1844 w *Katalogu zabytków*, t. IX, z. 2, s. 38.

186 Kazimierz Ostaszewski, syn Jana i Elżbiety z Kozłowskich, ochrzczony w kościele rzymskokatolickim w Zabłudowie 5 III 1786 r. AD Białystok, Apar Zabłudów, Chrzty 1770–1791, s. 120. W Zabłudowie, w kaplicy cmentarnej św. Rocha, zachował się jego portret z inskrypcją: *„Portret malowany w 1820 r. dnia 5 lutego fundatora kaplicy św. Rocha Kazimierza Ostaszewskiego majora od huzarów wojsk rosyjskich i kawalera orderów”*.

ry napoleońskie, jeden *Rzeczypospolitej Francuskiej* z 1870 r. Po „bieżeństwie” z Rosji wrócili w latach 20. XX w. 124 wota.

W 1790 r. odnowiono działalność Bractwa Zaśnięcia NMP w Hodyszewie. W tamtejszym archiwum parafialnym w 1928 r. znajdowała się księga bracka zatytułowana „*Sposób chwalenia Świętych Bożych w Zaśnieniu Najświętszej Maryi Pannie Matce Bożej, w cudownym Jej i sławnym obrazie, przy cerkwie Hodyszewskiej, w obrządku świętej unji zostającej, a przez Bractwo pod tytułem Tejże wznowione, nabożnemi wotami rozślawiony, ku czci Boga i Trójcy św. Jedynemu, Maryi Panny, świętych Bożych osobliwiej patronki tegoż bractwa Najświętszej Mariey panny Matki Bożej, Cudotworney Zaśnienia, ku której większemu uwielbieniu rozgrane serca wiernych w Chrystusie sług, pod imieniem Jej, od tychże pobożną, zgodnemi głosami uchwalamy intencję. Za błogosławieństwem pr. Wielebnego Jmci ks. Antoniego Bańkowskiego, plebana i koadiutora jegoż, cerkwie Hodyszewskiej za czujną promocją sławetnego Ambrożego Kruszkiewicza, obywatela JKM miasta Kleszczel, tudzież innych natenczas przytomnych, w roku 1790 biegącym, dnia siódmego miesiąca lipca według starego kalendarza [17 VII 1791] promulgowany publicznie, ad majorem Dei gloriam, Beatissimae Virgine Mariae honorem et cultum, O. Omnium Sanctorum nostrorum. Amen.*”¹⁸⁷.

Cerkiew św. Kosmy i Damiana w Wysokiem Mazowieckiem w 1727 r. określono jako starą, w nie najlepszym stanie. W II połowie XIX w. informowano, że według dokumentów z 1698 r. z archiwum parafialnego cerkiew tę określono jako nowo wybudowaną¹⁸⁸. Świątynia w 1728 r. była drewniana, w planie trójdzielna, złożona z prezbiterium, nawy nakrytej kopułą i babińca (przedsionka), nad którym umieszczona była dzwonnica „pod daszkiem” (z trzema dzwonami) oraz z zakrystii. Cały budynek obiegały „krużganki”. Dachy pokrywał gont. Dwoje drzwi prowadziło do babińca (przedsionka), stąd kolejne do „samej cerkwie” (nawy). W nawie były 4 okna, w prezbiterium – 2, wszystkie oprawne w ołów. Wewnątrz znajdował się chór. Ikonostas, tak jak w Hodyszewie, poprzedzały dwa kryłosa, „z pulpitemi”. W odróżnieniu od Hodyszewa ikonostas ten był, jak się wydaje, w miarę pełny: „Deisus z Apostołami porządnym” i symetryczny. Posiadał „carskie drzwi” rzeźbione i złożone oraz „drzwi sywierne (diakońskie) dwoje... z kopiersztychami Aniołów”, cztery ikony namiestne „zacne... staroświeckie”. Ikonostas posiadał dekorację architektoniczną – ikony carskie wrota były ujęte „między kolumny pod pozłoto”. Bardzo ciekawa jest informacja o tym, że ściana nad ikonostasem była „pomalowana różnemi figurami”. Pewnie uzupełniały kompozycję ikonostasu o rząd Proroków i Ukrzyżowanie albo o sceny ze Starego lub Nowego Testamentu. Za ikonostasem był ołtarz wielki, dosyć prosty, „stolarską pracą stawiony”, na którym znajdowały się: „w skrzydłach obrazów dwa”, cyborium, krucyfiks i drewniana monstrancja – „Delikatna z pozłoto”. „U Ołtarza” było „dzwonków trzy”. W prezbiterium stał też „Żertownik” z obrazem „Sal-

187 Ks. A. Roszkowski, s. 20.

188 AP Lublin, CHKGK, nr 141, k. 386.

watora” – w ramach „ze skrzydłami... zacny”, a także „Stół do ubierania się z szufladami”. W nawie znajdowały się ponadto dwa ołtarze „bokowe” z antepediami: po lewej rzeźbiony, jeszcze niepomalowany, z obrazem św. Jozafata, po prawej ołtarz „Salwatora sprosta przybrany”, dalej 11 obrazów „na drzewie i płótnie... a Moskiewskich 3”. Niektóre obrazy były dekorowane srebrnymi koronami (w sumie czterema), z których trzy były pozłoczone, zapewne na ikonach namiestnych – Matki Boskiej z Dzieciątkiem i Pantokratora. Niektóre obrazy dekorowane były wotami. Wśród nich wymienianych jest kilka srebrnych łańcuszków, 2 tabliczki, serce, 2 krzyżyki, gwiazdka „w 8 promieni”, agnusek szklany i obrazek miedziany w srebrnej ramce, sznurki paciorków (1 bursztynów, 2 „pianek morskich” i 4 szklanych). W nawie były też: krzyż procesjonalny z tradycyjnym, malowanym przedstawieniem Ukrzyżowania, obraz procesyjny NMP, 6 chorągwi, 2 ławki, stołek i podnóżek. W wyposażeniu zwraca uwagę duża liczba ksiąg liturgicznych – 13 pisanych i 9 drukowanych. Wspomniane księgi to drukowane: „Ewangelia”, „Testament”, „Galatowskiego wykłady”, „Służebnik” wileński, dwa psalterze, „Apostoł”, „Trebnik” z wileńskiej drukarni Mamoniczów, „Kazusy Zamoyskie” (druk), „Czasosłów”, rękopiśmienne: „Ochtay”, „Praznieia”, po dwa Triodiony „postne” i „cwitne”, „Irmołoy Notowany”, dwie „Mineje”, „Ustaw”, „Służebnik”, „Czasosłów”¹⁸⁹.

Kolejna cerkiew w Wysokiem Mazowieckiem była murowana, pokryta gontem. Na rycinie z końca XIX w. (sprzed 1896 r.) wejście do niej poprzedzała niewielka murowana kruchta. Obok cerkwi, na cmentarzu, stała skromna dzwonnica konstrukcji słupowej, o szalowanych ścianach i gontowym dachu, remontowana w 1811 r. Dzwonnice na wspomnianej rycinie tworzą dwa słupy nakryte daszkiem, między którymi zawieszone są 4 dzwony. O dacie powstania cerkwi – roku 1798 – informuje „Katalog zabytków sztuki w Polsce”, jak i materiały konserwatorskie¹⁹⁰. W archiwaliach z lat 60. XIX w. znajdują się informacje, że cerkiew wzniesiono w 1800 lub 1801 r.¹⁹¹. Cerkiew rozpoczęto budować w 1798 r., a poświęcono ją w 1800 lub 1801 r. Być może nowo wzniesiona cerkiew otrzymała przy poświęceniu nowe wezwanie zamiast wcześniejszego świętych Kosmy i Damiana.

W Tykocinie w 1804 r. w cerkwi była posadzka „z cegły palonej kwadratowej”. W prawym bocznym ołtarzu zawieszony był obraz „Biczowania Pana Jezusa”, pew-

189 AP Lublin, CHKGK, nr 101, k. 392v.

190 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, op. cit., s. 91. Data „1798 r.” znajduje się w informacyjnej bazie danych komputerowych Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Białymstoku oraz na „karcie białej” oddziału tego urzędu w Łomży. Jako pierwsi datę „1798” zamieścili, jak się wydaje, autorzy opracowania *Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej*, Łomża 1975, s. 204; Inna data – rok 1789, podana jest przez Grzegorza Sosnę, który powołuje się na napis na kamieniu w przyziemiu świątyni G. Sosna, A. Troc-Sosna, op. cit., s. 280 (przypis 2), 282, 288 – tu podpis pod zdjęciem prezentującym napis z datą na kamieniu w przyziemiu cerkwi, niestety, fotografia zupełnie nieczytelna. W opracowaniu G. Sosny i A. Troc-Sosny obok wspomnianej daty „1789” pojawia się w przypisie data „1798”, cytowana za tekstem ze Schematyzmu i Katalogu zabytków sztuki w Polsce – zob.: G. Sosna, A. Troc-Sosna, op. cit., s. 288 (przypis 27).

191 Data „1800” podana w inwentarzu z 1869 r. (APL, CHKGK, sygn. 141, k. 386v), data „1801” w wykazie z 1862 r. (APL, CHKGK, sygn. 163, k. 298v–299).

nie z dawnego pobernardyńskiego kościoła, do dziś zachowany w kościele farnym w Tykocinie.

Prawosławni 1875-1915

Grekokatolicy w 1874 r. tworzyli parafie w Wysokiem Mazowieckiem (33 wiernych) i Hodyszewie (529 wiernych). W 1875 r. mocą ukazu carskiego unicy w Królestwie Polskim zostali zmuszeni do konwersji na prawosławie.

Ze względu na duże ponadregionalne znaczenie sanktuarium w Hodyszewie, Rosjanie, chcąc wykorzystać jego popularność dla własnych celów, stosunkowo szybko po likwidacji unii, bo już w roku 1878, rozpoczęli budowę nowej murowanej świątyni¹⁹². 6 IX 1878 r. architekt Guroszin wykonał projekt tymczasowej cerkwi prawosławnej (dobudowanej do istniejącej dzwonnicy). Uroczyste poświęcenie nowej cerkwi miało miejsce 12 VIII 1880 r.¹⁹³. Nowy zaś obiekt, w rosyjskim stylu imperialnym, poświęcono w 1881 r. Z drewna starej cerkwi w 1884 r. wzniesiono kaplicę nad źródłem (ta nie była jeszcze wzmiankowana w opisie parafii unickiej z 1869 r.¹⁹⁴).

W roku 1896 dokonano przebudowy cerkwi w Wysokiem Mazowieckiem także w rosyjskim stylu imperialnym. Rozbudowano nawę, którą poprzedzono przedsionkiem z wieżą zwieńczoną wysokim, stożkowym dachem. Po I wojnie światowej budynek zamknięto, a w 1929 r. został przejęty na kościół rzymskokatolicki i wyremontowany. Ostatnie prace remontowe świątyni przeprowadzono w latach 1994-1996¹⁹⁵.

Na długo przed zniesieniem unii kościelnej w Królestwie Polskim (1875 r.) władze starały się zerwać związki obu obrządków katolickich – greckiego z rzymskim. 15 sierpnia 1866 r., w czasie odpustu w Hodyszewie, ks. Stanisław Kossakowski (ur. 1833), proboszcz parafii Pietkowo, i ks. Konstanty Wawrzycki, komendarz kościoła w Poświętnem, odprawili nabożeństwo w cerkwi unickiej w Hodyszewie i udzielali sakramentów. Za to zostali ukarani karami grzywny po 50 rubli. W aktach Zarządu Powiatowego Mazowieckiego w Archiwum Państwowym w Łomży zachowały się raporty dotyczące celebrowania przez prezbitera unickiego ks. Feliksa Bańkowskiego w hodyszewskiej cerkwi mszy w języku polskim¹⁹⁶.

W 1874 r. ks. Jan Bartkus (1842-1905) w kazaniu, które wygłosił, mówił o rozszerzeniu się katolicyzmu po całym świecie, o prześladowaniach, jakie kiedyś cierpieli od pogan apostołowie, że rzymskokatolicka wiara bez względu na wszelkie przeszkody ostatnich czasów nie przestaje się wzmacniać i rozszerzać. Dodał: *nasi sąsiedzi*

192 AP Łomża, ZPM, nr 130.

193 AP Łomża, ZPM, nr 130, k. 2 i 17.

194 AP Lublin, CHKGK, nr 141, k. 372-385

195 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 91; G. Sosna, A. Troc-Sosna, op. cit., s. 285, 287-288.

196 AP Białystok, ZPM, nr 3933.

unici cierpią obecnie prześladowanie, ale Bóg ich nie opuści. Został skazany na karę 10 rubli¹⁹⁷.

W latach 1875-1905 jednym z najbardziej nabrzmiałych problemów na terenie powiatu mazowieckiego była sprawa dawnych unitów, przymusowo włączonych do Cerkwi prawosławnej, którzy potajemnie starali się o katolickie posługi religijne. Przykładów była cała masa. Ks. Jan Krassowski (1817-1889), proboszcz parafii Dąbrówka, udzielał wszystkich posług religijnych rodzinie byłego grekounickiego prezbitera cerkwi w Hodyszewie ks. Feliksa Bańkowskiego, którego żona, dwaj synowie i 7 córek, wszyscy przyjęli chrzest według obrządku wschodniego, a ostatni raz ks. J. Krassowski spowiadał i udzielał komunii dwóm córkom ks. Bańkowskiego Izabeli i Dominice razem z innymi katolikami¹⁹⁸. Ponadto w święta Matki Boskiej niektórzy z rodziny prezbitera byli również u spowiedzi u tego księdza. Ostatecznie ks. Feliksa Bańkowskiego przesiedlono do guberni warszawskiej¹⁹⁹.

W 1877 r. karano mieszkańców wsi Hodyszewo za pracę w dni świąt prawosławnych²⁰⁰. Nieścisle przestrzeganie świąt kościelnych w „prawosławnej” parafii Hodyszewo notowano w 1878 r.²⁰¹.

10(22) IV 1876 r. ukarano proboszcza z Dąbrówki karą 15 rubli²⁰². W 1882 r. gubernator łomżyński oskarżył ks. Piotra Pawłowskiego, proboszcza w Pietkowie, że w drugą niedzielę wielkiego postu spowiadał i komunikował byłych unitów, mieszkańców wsi Hodyszewo (gm. Piekuty): Bartłomieja Tomczuka i jego córki Elżbietę i Mariannę; w szóstą niedzielę wielkiego postu mieszkańca wsi Hodyszewo Wawrzyńca Sadowskiego i pochwalił go, że ten odstąpił od prawosławia, dając mu naukę, by do końca życia trzymał się wiary rzymskokatolickiej, bo tylko ona jedna prowadzi do zbawienia duszy; w trzeci dzień świąt Wielkanocy wyspowiadał córki starosty cerkiewnego z Hodyszewa Stefana Michalczuka – Zofię i Mariannę. W ogóle ks. P. Pawłowski znany był z najbardziej „szkodliwego” wpływu na połączonych z prawosławiem byłych grekounitów, wobec czego generał gubernator nakazywał biskupowi sejneńskiemu bezzwłoczne zwolnienie ze stanowiska proboszcza w Pietkowie i przeniesienia na probostwo poza powiatami mazowieckim i augustowskim.

W szóstym tygodniu wielkiego postu 1882 r. ks. Leon Potocki (1825-1886), proboszcz parafii Poświętne, spowiadał i komunikował byłego unitę, mieszkańca wsi Hodyszewo Józefa Demiańczuka, syna Jakuba, a w 1880 r. matkę żandarma Kondraciuka i innych współmieszkańców w kościele w Piekutach. Do Kondraciukowej powiedział, aby raz na zawsze opuściła prawosławie i mocno stanęła przy Kościele ka-

197 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 242.

198 W aktach Zarządu Powiatowego Mazowieckiego w Archiwum Państwowym w Łomży zachowały się raporty dotyczące celebrowania przez ks. Feliksa Bańkowskiego w hodyszewskiej cerkwi mszy w języku polskim.

199 AP Łomża, ZPM, nr 3933.

200 AP Łomża, ZPM, nr 4023.

201 AP Łomża, ZPM, nr 4068; CAH Petersburg, F. 821, op. 2, nr 48.

202 AP Łomża, ZPM, nr 3999.

tolickim. Przy tym fakcie ks. Leon Potocki odebrał od służby kościelnej przysięgę, aby wszystko czego była świadkiem przed chwilą, zachowała w tajemnicy. Następnie wyrażnie wypowiedział się przed naczelnikiem powiatu mazowieckiego, że uważa za swój obowiązek działać w duchu religii rzymskokatolickiej, w stosunku do wszystkich, bez żadnego wyjątku, i że tych przekonań nie zmieni pod żadnym pozorem. Jeden z okolicznych właścicieli ziemskich zaprosił do siebie na imieniny popa z Hodyszewa – Grzegorza Bursę. Ks. L. Potocki, gdy dowiedział się, że przybędzie pop, wyjechał, oświadczając, że nie może się znaleźć w towarzystwie z duchownym „prawosławnym”. Generał gubernator łomżyński zwrócił się do biskupa sejneńskiego 16 VI 1882 r., aby usunąć go z probostwa w Poświętnem.

Szczególnym miejscem była parafia Piekuty, gdzie usytuowane było Hodyszewo. 27 IV 1881 r. w oparciu o przeprowadzone śledztwo generał gubernator stwierdził, że ks. Józef Lendo (ur. 1836), proboszcz parafii Piekuty, ujemnie wpływa na „prawosławnych” parafian, którzy często bywają w kościele katolickim w Piekutach, w Niedzielę Palmową podług kalendarza gregoriańskiego powracali do domu z kościoła z poświęconymi palmami, a w Wielką Sobotę z kawałkami ciernia, jak to jest we zwyczaju u katolików. Na ks. J. Lendo często padały oskarżenia władz cerkiewnych, że przeciwdziała sprawie połączenia byłych unitów z prawosławiem, robi wszystko, aby ich utrzymać przy katolicyzmie. Nakazał przenieść ks. Lendo na inną parafię, gdzie nie ma byłych grekounitów. 17 marca 1882 r. proboszcz parafii Piekuty, ks. Józef Jastrzębski (1849-1906), wypowiadał i udzielił komunii św. byłym grekounitkom, mieszkankom wsi Hodyszewo, wdowie Franciszce Urbanowej i Wiktorii Miałkowskiej. Wcześniej kobiety te otrzymały od duchownego karteczkę, że udzieli im sakramentów. 23 marca 1882 r. na prośbę mieszkanki Hodyszewa, wdowy Petroneli Demiańczuk, odprawił żałobne nabożeństwo za zmarłego grekounitę Antoniego Demiańczuka. Wobec opinii, że ksiądz J. Jastrzębski miał bardzo szkodliwy wpływ na byłych unitów, generał gubernator zwrócił się do biskupa sejneńskiego, by pozbawić go stanowiska proboszcza parafii Piekuty; może on uzyskać takie samo stanowisko, ale poza powiatami augustowskim i mazowieckim²⁰³. Kolejny proboszcz z Piekut, ks. Jan Ostrowski, został oskarżony o to, że ochrzcił dziecko „zapasowego szeregowca, prawosławnego” Józefa Oleksiejewicza. Zdarzyło się to przed ogłoszeniem carskiego manifestu z 15 maja 1883 r. W związku z tym ks. J. Ostrowski nie otrzymał kary, a jedynie upomnienie. 19 II 1892 r. do Piekut przybył wikariusz parafii Władysławów ks. Wincenty Kijewski (ur. 1862 r.), gdzie odprawił nabożeństwo, a następnie jeździł zaopatrzyć sakramentami chorą Bogdańską we wsi Hodyszewo, licznie zamieszkaną przez opornych „byłych” unitów. W 1902 r. ks. Józef Gustaitis, proboszcz parafii Piekuty, odprawił nabożeństwo żałobne za zmarłego byłego unitę Demiańczuka. Wobec braku rzeczowych dowodów wła-

203 Biskup skierował go do pracy w parafii Szczepankowo w pow. łomżyńskim.

dze nie miały podstaw do karania go, uznali jednak, że koniecznym jest, by go ostrzec, aby w przyszłości był uważniejszy przy wykonywaniu swoich obowiązków²⁰⁴.

W 1893 r. pop hodyszewski Grzegorz Bursa zapisał: *Parafianie byli greko-unici, podobnie jak przedtem nie uczęszczają do cerkwi, żywią do niej pogardę i nie ma żadnej nadziei, że przyjmą kiedykolwiek prawosławie. Najważniejszą przyczyną niepowodzenia prawosławia jest ciągłe wtrącanie się do spraw parafii hodyszewskiej okolicznego katolickiego duchowieństwa, które przy każdej nadającej się okoliczności stara się zaspokoić wszelkie duchowe potrzeby parafian. Ze spowiedzią i przyjęciem Komunii św. oporni parafianie udają się całymi parafiami do innych dalszych guberni i powiatów i te ich pielgrzymki nie były zauważone przez władze miejscowe. Nie było wypadku, by władza administracyjna zdołała wykryć niezgodne z prawem postępowanie księży i ich wtrącanie się do spraw parafii, a przecież z całą pewnością można powiedzieć, że nie ma wśród dorosłych parafian ani jednego, któryby nie odbył spowiedzi w czasie Wielkanocy i Świętego Postu. 26 IV 1886 r. przybył nieznaną ksiądz katolicki razem z organistą, zatrzymał się w mieszkaniu gospodarza Jana Kozłowskiego i dał ślub 10 parom i ochrzcił 20 dzieci. Przeciw Janowi Łupińskiemu (synowi zesłańca 1863 r.) skierowano śledztwo. Przesłuchiowano go 15 razy, ale bezskutecznie. Łopieński, który dożył 1928 r. stwierdził wówczas, że rzeczywiście przywiózł i odwiózł do Szepietowa księdza z Warszawy. Dzieci wówczas ochrzczonych było znacznie więcej²⁰⁵.*

Ukaz tolerancyjny z 17 IV 1905 r. nie przywracał Kościoła unickiego. Wielu wiernych wróciło do Kościoła katolickiego, ale obrządku rzymskiego. Tak było z parafianami z Hodyszewa, którzy wszyscy przeszli do Kościoła rzymskokatolickiego i stali się parafianami Piekut. W 1918 r. wraz z odzyskaniem niepodległości przez Polskę cerkwie, od 1875 r. prawosławne, w Wysokiem i Hodyszewie stały się świątyniami rzymskokatolickimi. W Hodyszewie utworzono wówczas nową parafię rzymskokatolicką, a w Wysokiem dawna świątynia unicka stała się kaplicą parafii obrządku rzymskiego. Po I wojnie światowej cerkiew hodyszewska została przez ten Kościół przejęta, a następnie zastąpiona nową, murowaną świątynią, projektu Oskara Wiktora Sosnowskiego (1880-1939), której budowę rozpoczęto w 1933 r.²⁰⁶.

Na terenie współczesnego nam powiatu wysokomazowieckiego znajduje się cerkiew prawosławna w Ciechanowcu. Około 1730 r. ze wsi Malec przeniesiono na to miejsce cerkiew unicką św. Jerzego Męczennika. W 1757 r. unicka parafia Ciechanowiec obejmowała miasto i wsie: Malec, Przybyszyn, Pełch, Bojenka i Kułaki²⁰⁷. Cerkiew

204 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, cz. I, t. III, Sandomierz 1933, s. 251-280.

205 Ks. A. Roszkowski, *Hodyszewo*, s. 34.

206 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 38; Rok 1931 r. jako datę rozpoczęcia budowy, a 1967 jako czas ukończenia podaje W. Jemielity w hasle „Hodyszewo” [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 6, Lublin 1993, s. 1101-1102. Rok 1949 jako czas powstania obecnego, murowanego kościoła podaje: G. Sosna, *Święte miejsca i cudowne ikony. Prawosławne sanktuaria na Białostocczyźnie*, Białystok 2001, s. 165-176, także: G. Sosna, A. Troc-Sosna, *Zapomniane dziedzictwo. Nie istniejące już cerkwie w dorzeczu Biebrzy i Narwi*, Białystok 2002, s. 49-64.

207 AP Lublin, CHKGK, nr 780, 296; J. Maroszek, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1996, s. 49.

ciechanowiecka w II poł. XIX i I poł. XX w. położona była w ówczesnym powiecie bielskim w obwodzie białostockim Imperium Rosyjskiego. Tam unię kościelną skasował car w 1839 r., a nie jak w Królestwie Polskim (i powiecie mazowieckim) dopiero w 1875 r. Znacznie wcześniejsza (o jedno pokolenie) likwidacja Kościoła unickiego wpłynęła na fakt, że w 1905 r., wraz z ukazem tolerancyjnym, w Ciechanowcu i okolicach znacznie mniej licznie potomkowie dawnych unitów wrócili do katolicyzmu, składając akty przynależności do Kościoła rzymskokatolickiego. Dlatego w Ciechanowcu i okolicach pozostała grupa wiernych, a w 1918 r. nie przekształcono cerkwi w kościół katolicki. Świątynia ciechanowiecka św. Jerzego pozostała prawosławna.

W 1871 r. w miejsce dawnej unickiej drewnianej cerkwi w Ciechanowcu zbudowano nową murowaną pw. Wniebowstąpienia Pańskiego²⁰⁸. Inną podawaną datą jej budowy jest rok 1875²⁰⁹.

Opieka społeczna do 1915 r.

9 IV 1643 r. Ludwik Stępkowski, prepozyt tykociński, sekretarz JKM, erygował archikonfraternię „*Sacrotissimi Rosarii BVM in ecclesia Sanctissimi Trinitatis parochianum civitatis Tykocinensis*”²¹⁰. 25 V 1675 r. Mateusz Mysłakowski zapisał na Różaniec Przenajświętszego Imienia Jezus w kościele farnym św. Trójcy w Tykocinie 2300 zł²¹¹. Najdawniejsza historia cmentarza tykocińskiego wiąże się z oświeceniową myślą uporządkowania miast polskich, podniesienia higieny i zdrowotności. *Z głodu i nędzy od 1 stycznia 1794 do 11 lutego 1795 r. umarło osób 484 w samej parafii tykocińskiej. Wskutek tej śmiertelności, z obawy zarazy, a z porady superiora Cykanowskiego, jak się przynajmniej sam chwali, w Tykocinie obrano na cmentarz grzebalny, za miastem po prawej stronie gościńca białostockiego, grunt niegdyś pono do Bractwa Różańcowego należący, który pod dniem 26 stycznia 1795 r. ordynariat Janowski, temuż superiorowi Cykanowskiemu polecił wyswięcić, oparkanic i kapliczkę na składanie ciał zmarłych na nim postawić. Wnet zatem, bo 11 lutego tego roku komisariat Kamery Pruskiej zakazał chować nieboszczyków przy kościele w mieście*²¹².

W 1554 r. miała miejsce fundacja szpitala dla ubogich w Wysokiem Mazowieckiem, dokonana przez króla Zygmunta Augusta²¹³. Ubodzy posiadali swoje uposażenie gruntowe aż do 1843 r., gdy właściciel majątku Wysokie Mazowieckie zamienił je na inne grunty. W 1849 r. dokonano ich pomiaru i okazało się, że do przytułku należało 89 mórg, 45 prętów, czyli ok. 50 ha. W 1875 r. sprzedano na rozbiórkę stary, zrujnowany budynek szpitala. W 1900 r. władze przystąpiły do budowy szkoły na

208 J. Maroszek, *Dziedzictwo unii...*, s. 36.

209 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 22.

210 Apar. Tykocin, *Summarium documentorum*, k. 29v-30.

211 Apar. Tykocin, Zbiór dokumentów par. Tykocin.

212 Ks. S. Jamiołkowski, *Tykocin*, [w:] „Przegląd Katolicki”, T. 1879, nr 45, s. 732.

213 AN Wilno, F. 17, nr 284, k. 117v.

placu należącym ongiś do szpitala. Obdzielono wówczas biednych częściowymi kwotami jałmużny, jako ekwiwalent za utracony plac. Zachowała się lista ubogich z Wysockiego, którym rozdzielono pieniądze: Feliks Modzelewski, Łukasz Saraj, Petronela Modzelewska, Aleksander Kobyliński, Paweł Jarmuszewski, Józef Jarmuszewski, Bronisław Szwarz, Józef Jabłoński, Aleksandra Mendleńska, Franciszek Ostaszewski, Emilia Tarańska, Marianna Ostrowska, Anna Markowska Grabowska, Franciszek Decewicz, Józef Goździński, Karolina Gryc Szarpiewska, Anna Zaremska Zdrowska²¹⁴.

Szpital-przysiężnik przy kościele tykocińskim ufundowała w 1645 r. starościna tykocińska Aleksandra Wiesiołowska. Utrzymywał się on nadto z darów mieszczan. W 1750 r. zbudowano w narożu rynku budynek szpitala. 8 IX 1755 r. właściciel miasta i hrabstwa tykocińskiego J.K. Branicki dał słynną *Ordynację dla siedmiu dziadów i sześciu bab*²¹⁵. 13 pensjonariuszy ubranych w charakterystyczne jednakowe zielone ubiory, z czerwonymi krzyżami, mężczyźni w żupany, a kobiety w jubki i spódnice, dla których przeznaczono dożywotnią ordynarię z folwarku stelmachowskiego, wyraźnie wyróżniało się w społeczności miasta. Fundacja ta funkcjonowała jeszcze w 1928 r.²¹⁶.

W Tykocinie też od 5 X 1767 do 6 VI 1869 r. działało Bractwo Miłosierdzia Trójcy Przenajświętszej, dla *poratowania ubogich chorych*²¹⁷.

Jeszcze 28 IV 1863 r. ks. Mateusz Perkowski sporządził legat na rzecz biednych w Poświętnem²¹⁸.

Uwłaszczenie 1864 r. i parcelacja folwarków

Na podstawie ukaz o *sposobie wprowadzenia w wykonanie nowych ustaw o włościanach* utworzono w Królestwie Polskim specjalny aparat urzędniczy do realizacji reformy uwłaszczeniowej. 23-27 maja 1864 r. wspólnie z naczelnikami wojennymi rejonów Tykocin, Sokoły, Wysockie Mazowieckie i Wojny Szuby komisarz powiatu łomżyńskiego Romeński przeprowadził wybory władz gminnych²¹⁹.

Obok wielkich dóbr wzorowe gospodarstwa rolne prowadziły także małe majątki. Jednym z nich był folwark Czyżewo Kościelne, przed 1867 r. położony w powiecie ostrołęckim, który powstał w 1840 r. w rezultacie połączenia kilku części szlacheckich w jedną całość, obejmujący 870 mórg dworskich. Właściciel – Leopold Sokołowski – uregulował grunty, przeprowadził meliorację, zastosował system bezugorowy i zme-

214 AP Białystok, RGŁ, nr 1672, k. 81.

215 J. Maroszek, W. Nagórski, P. Sawicki, *Tykocin – miasto królewskie*, Tykocin 2004.

216 J. Fibich, *Tykocin*, s. 33.

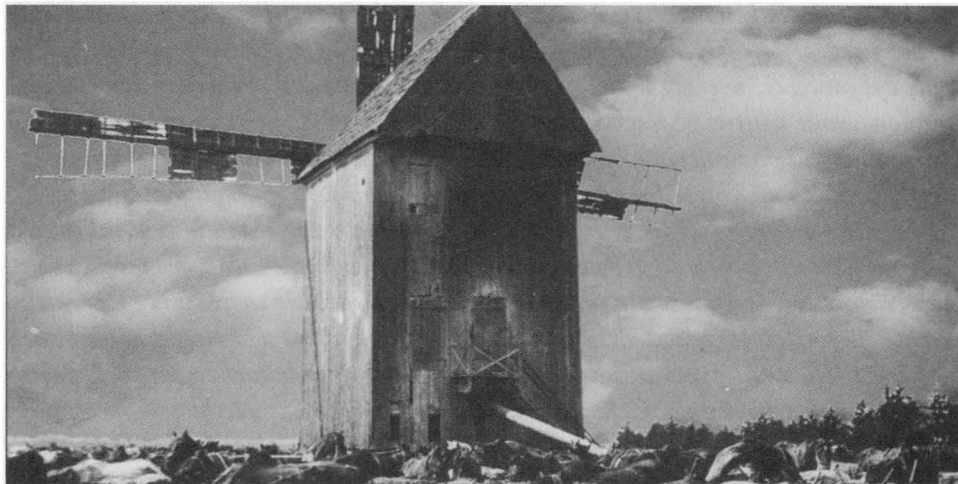
217 Apar. Tykocin, *Księga Wpisujących się w Bractwo Miłosierdzia obojej płci pod tytułem Trójcy Przenajświętszej...*

218 AP Białystok, RGŁ, nr 1667

219 J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846-1871*, Białystok 2002, s. 130.

chanizował uprawę. Po uwłaszczeniu majątek przynosił przeciętnie 12 000 rubli rocznie²²⁰.

Po reformie uwłaszczeniowej w historii wsi najistotniejsze były dwa procesy: parcelacja folwarków i komasacja gruntów. W parcelacji uczestniczyła głównie drobna szlachta. Komasacja wpłynęła na rozluźnienie więzi sąsiedzkiej między chłopami. We wsiach dawnego typu wiele prac wykonywała cała wieś, w jednym miejscu. Zacieśniały się więzi sąsiedzkie. Praca była zarazem płaszczyzną życia towarzyskiego. Zwyczajowo przy pracy wspólnej śpiewano, przekomarzano się, popisywano się zręcznością przy zwózce. Komasacja dostarczyła konkretnych korzyści ekonomicznych, ale zrywała więzi przy pracy i radość z jej wykonywania. Znikały zwyczaje pomocy sąsiedzkiej.



Powiat wysokomazowiecki. Przed 1939 r. Wiatrak. Fot. W. Piotrowski.

W wielu aspektach nie było istotnych różnic między szlachtą zagrodową a chłopstwem. Gospodarstwa szlacheckie były średnio nieco większe od chłopskich, nie na tyle jednak, aby można było mówić o różnorodnym typie własności. Niekiedy we wsiach mieszanych chłopci byli bogatsi od szlacheckich sąsiadów. Powoli, aż do II wojny światowej, następowały procesy degradacji drobnej szlachty i rozwarstwiania wsi i prowadziły do niwelacji różnic pomiędzy tymi dwiema grupami. Szlachcic zagrodowy pracował w polu tak samo jak chłop, niewiele częściej zatrudniał parobków i dziewczki. Szlachcianki pracowały nie mniej ciężko niż chłopki. Rozpowszechnianie się ubrań fabrycznych zacierało odmienności w kroju i kolorze surdutów. Szlachta zagrodowa doceniała wyżej od chłopstwa kwestię wykształcenia, choć uważa się, że powstrzymywała ją przed posyłaniem dzieci do szkół obawa, by nie siedziały razem

220 J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846-1871*, Białystok 2002, s. 45.

z dziećmi chłopskimi. Najzdolniejsza młodzież kierowała się na księży, inna na urzędników, znaczna część musiała powrócić na wieś.

Elżbieta Kaczyńska, zajmująca się badaniami społeczeństwa Polski północno-wschodniej, pisała: *Jeśli szlachta zagrodowa i jej siedziby różniły się od chłopów i zagród chłopskich, to – jak zgodnie podkreśla się we wszystkich opisach – na niekorzyść tych pierwszych. Gospodarstwa drobnoszlacheckie były bardziej zaniedbane, w obejściach panował nieporządek, drogi we wsiach szlacheckich były szczególnie źle utrzymane, brak było rowów, ścieków i mostków. Podwórka były zabłocone, domy – nie bielone, okiennice – nie malowane i nie myte okna. Równie powszechnie panował pogląd, że i higiena osobista drobnej szlachty stała niżej od chłopskiej. Chłopki nazywały szlachcianki „flejami” i uważały, że są one niezwykle niezaradne w gospodarstwie. Zasiadłość rodzin szlacheckich podkreślały stare drzewa rosnące przy domach. Prawie każde gospodarstwo miało mały sadek, ogródek, sadzawkę. Typowymi szczegółami architektury drobnoszlacheckiej był ganeczek, większa liczba szyb w oknach, nieco większe rozmiary domów, inne rozplanowanie wnętrza... Szlachcic zagrodowy cechował się dużą zarozumiałością, uważał się za największego znawcę rozmaitych dziedzin życia. Stwierdzono też, że był bardziej przesądny niż chłop. Inne cechy własne – to zuchwalstwo i buta, fantazja i niesłychane pieniactwo jako wynik tych pierwszych cech. Mimo zarozumiałości i zuchwałości w towarzystwie szlachcic zagrodowy zachowywał się nieufnie, łatwo zaperzał się i obrażał. Nieustanne, choć może nie zawsze uświadomione poczucie zagrożenia (perspektywa deklasacji) sprawiało, że wszędzie dopatrywał się on ataku na własną godność lub chęci ubliżenia. Nie zasklepiano się jednak we własnym gronie rodzinnym i starano się wieść aktywne życie towarzyskie. Chrzcziny i wesela były huczniejsze od chłopskich, pogrzeby – kosztowniejsze, jeżdżono w odwiedziny nieraz w dość odległą stronę. W czasie przyjęć i spotkań urządzano zabawy i gry towarzyskie, wspólne śpiewy i tańce²²¹.*

Oświata przed 1915 r.

Przed powstaniem styczniowym w szkołach katolickich językiem nauczania był język polski. Już w 1869 r. Zacharow, naczelnik dyrekcji łomżyńskiej, po zwizytowaniu 30 szkół nakazał, aby cały kierunek nauczania skierowany był na język rosyjski, temu też miała służyć nauka języka polskiego.

W 1872 r. czynne były szkoły w: Mazowiecku (katolicka, dwuklasowa) – 183 uczniów, Poświętnem (katolicka) – 66 uczniów, Czyżewie (katolicka) – 64 uczniów, Płonce (katolicka) – 63 uczniów, Kobylinie (katolicka) – 48 uczniów, Jabłoni (katolicka) – 48 uczniów, Tykocinie (katolicka) – 43 uczniów, Ciechanowcu (katolicka) – 42 uczniów, Waniewie (katolicka) – 29 uczniów, Piętkach (katolicka) – 27 uczniów, Bogutach (katolicka) – 27 uczniów, Lubowiczu (katolicka) – 11 uczniów, Łapach

221 E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarstwo*, s. 268-278.

(ewangelicka) – 61 uczniów, Tykocinie (żydowska) – 1 uczeń, Mazowiecku (żeńska, prywatna) – 15 dziewcząt²²².

W 1866 r. w lewobrzeżnym Ciechanowcu, w guberni grodzieńskiej, wybudowano wyższą szkołę początkową²²³.

W 1900 r. władze przystąpiły do budowy szkoły początkowej w Mazowiecku. Wymierzono plac pod jej budowę (3121,4 sążni² – 14 200 m²), na miejscu, gdzie znajdował się niegdyś kościelny szpital dla ubogich, który w 1875 r. rozebrano z powodu starości. 7 X 1901 r. dzieci z miasta obsadziły w ramach „Dnia Sadzenia Drzew” plac drzewami ozdobnymi. W 1906 r. przystąpiono do wznoszenia budynku murywanej szkoły²²⁴.

W 1914 r. funkcjonowały szkoły:

W Tykocinie – początkowe: męska i żeńska, żydowska,
w gminie Klukowo:

Wyszonki,
Klukowo,
Kuczyn,
Ciechanowiec,

w gminie Kowalewsczyzna:

Waniewo,
Płonka,

w gminie Mazowieck:

Świeck Wielki,
Kulesze,
Mazowieck (prowadzona przez Julię i Jerzego Balcewiczów),
Jabłonka,

w gminie Piekuty:

Wyliny Ruś,
Hodyszewo,
Piekuty,
Jabłoń,

w gminie Piszczaty:

Kobylin (2 szkoły),

w gminie Poświętne:

Poświętne,
Łapy – męska 2-klasowa i żeńska – 1-klasowa,

w gminie Sokoły:

Sokoły,

222 W. Jemielity, *Sprawozdanie z wizytacji szkół dyrekcji łomżyńskiej 1872 r.* [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. VIII, Łomża 1997, s. 25-34.

223 CAH Wilno, F. 8, op. 3, nr 50.

224 AP Białystok, RGŁ, nr 1672, k. 33.

w gminie Szepietowo:

Bryki,

Dąbrowa Wielka,

Dąbrówka Kościelna,

w gminie Stelmachowo:

Broniszewo,

Rzędziany²²⁵.

W 1865 r. została założona szkołka parafialna w Piekutach, a pierwszym jej nauczycielem był bernardyn z Tykocina o. Dąbrowski. W 1868 r. rząd skonfiskował ziemię kościelną.

W latach 1868-1869 na terenie pow. mazowieckiego wprowadzono w życie zakaz posługiwania się wydanym w 1862 r. elementarzem dla dzieci polskich²²⁶. W 1887 r. już nazajutrz po przybyciu do Klukowa nowego nauczyciela Antoniego Piętki (s. Wojciecha) zaczęli zwracać się do niego rodzice w sprawie nauczania ich dzieci w języku polskim. Wśród proszących był mieszkaniec wsi Piętka Gręzki Tomasz Piętka. Ten przed Bożym Narodzeniem zwrócił się, by jego 5-letni syn Walenty, który nie zna rosyjskiego, wpierw nauczył się pisać po polsku, a dopiero później po rosyjsku²²⁷.

W 1794 r. proboszcz tykociński ks. Andrzej Cykanowski zbudował w Tykocinie nową szkołę parafialną. Szkoła parafialna tykocińska w 1819 r. została uznana za szkołę średnią i przemianowana na szkołę podwydziałową publiczną, prowadzoną aż do 1832 r. przez księży misjonarzy. Szkoła elementarna w Tykocinie mieściła się początkowo na miejscu dawnej szkoły podwydziałowej tykocińskiej, mieszczącej się w budynku zwanym „Gubernia”. Uznano go za zbyt obszerny na szkołę elementarną, władze rządowe przekazały go na własność miastu Tykocin. Magistrat Tykocina przeniósł szkołę elementarną do budynku drewnianego dawnej szkoły parafialnej, a dom murowany, w którym mieściło się gimnazjum tykocińskie, około 1836 r. wydzierżawił razem z przyległym do niego ogrodem właściciele miasta Potockiej na 9 lat, a po wygaśnięciu tego kontraktu na dalsze 9 lat. W tym domu, dawnej „Guberni”, w latach 1836-1854 miał pomieszczenie sąd pokoju, mieszkała w nim emerytka pani Chlebińska. W domu tym były 3 pokoje zastrzeżone przez władze rządowe na cerkiew pułkową. Nauczyciel szkoły elementarnej Judycki w 1854 r. prosił o umożliwienie powrotu do „Guberni”, bo dom dawnej szkoły parafialnej był za ciasny. W 1852 r. w szkole tykocińskiej było 79 dzieci (chłopców katolików 43, dziewcząt katolickich 14, chłopców żydowskich 22).

Seminarium duchowne tykocińskie było czynne od 30 X 1771 do 19 VII 1863, a więc 92 lata. 193 alumnów po ukończeniu tego seminarium zostało kapłanami, 75 alumnów bądź usunięto, bądź sami zrezygnowali z kapłaństwa, o 107 brak jest

225 *Pamjatnaja kniżka Lomżyńskiej gubernii na 1914*, s. 137.

226 AP Łomża, ZPM, nr 3890.

227 AP Łomża, ZPM, nr 421.

wiadomości. Do wybitniejszych wychowanków seminarium należeli: Bonawentura Butkiewicz, administrator diecezji sejneńskiej 1851-1856, ks. Jakub Choiński (ur. w 1799 r. w Dąbrówce), administrator diecezji w latach 1851-1863, ks. Paweł Andruszkiewicz, administrator diecezji sejneńskiej 1869-1872, ks. bp ordynariusz sejneński Piotr Wierzbowski 1872-1893²²⁸.

24 X (5 XI) 1865 r. *w celu urządzenia szkółki w gm. Stelmachowo przybył JW. dyrektor szkół i w obecności W. naczelnika uczątku tykocińskiego i zebrawszy z całej gminy i z każdej wioski sołtysów i po 4 gospodarzy i na zapytanie tegoż JW. inspektora: Czyli gmina sobie życzy przyłączenia się do szkoły do Tykocina, z postąpieniem składek po 15 rubli srebrem? Którzy jednogłośnie oświadczyli i na to przystają. Jakową składkę podług rozkładu uczynionego obowiązują się opłacać corocznie i na co dowód czego własnymi podpisami stwierdzamy.* Następują podpisy 39 osób.

W latach 1883-1902 funkcjonowały polskie szkoły tajne. W Brykach prowadził nauczanie Bolesław Średnicki²²⁹. 8 I 1883 r. przy obchodzie swego rewiru młodszy strażnik policyjny Bartłomiej Zacharczuk i Paweł Pierienikin „odkryli” w domu Stefana Świątlickiego we wsi Mojsiki w gminie Kowalewsczyzna nielegalną szkołę, której nauczycielem był Michał Nawrocki, s. Józefa, ze wsi Jeńki, nauczający po polsku 17 dzieci z dwóch wsi: Mojsiki i Chomice. 20 II 1883 r. wójt gminy Kowalewsczyzna stwierdził, że nauczyciel Nawrocki nie posiadał żadnego majątku. Zobowiązał się on, że więcej nie będzie nauczał dzieci²³⁰. 19 I 1883 r. żandarmi Arystarch Koleśnikow i Iwan Giedorow o godz. 12⁰⁰ we wsi Wnory Pażochy, gm. Piszczaty, w domu Stanisława Sikorskiego odkryli tajną szkołę, w której uczyło się w języku polskim i rosyjskim 8 chłopców i 2 dziewczynki (ze wsi Wnory Pażochy i Jabłoń Samsony), których nauczycielem był Kajetan Wnorowski ze wsi Wnory Stare. Zarekwirowali uczniom 10 „grebników” i 15 zeszytów. Nauczyciel twierdził, że szkołę otworzył 1 XI 1883 r. Nałożono na niego karę 22 rubli 50 kopiejek²³¹. 5 III 1883 r. nałożono karę na nauczyciela Jana Nejmana, mieszkańca wsi Wilkowo, w gminie Poświętne, który prowadził tajną szkołę we wsi Ołtarze Gołacze koło miasteczka Nur²³². 2 III 1888 r. żandarmi odkryli w domu Jana Jaroszewskiego prywatną szkołę. Okazało się, że to syn gospodarza – Izydor nauczał swoich braci²³³.

W latach 1888-1890 toczyła się sprawa przeciw nauczycielowi Piotrowi Dołęgowskiemu, który prowadził nielegalne nauczanie we wsi Wnory Wypychy²³⁴. Podobne sprawy w latach 1888-1890 miały miejsce w gm. Kowalewsczyzna: w Pszczół-

228 Ks. A. Kochański, s. 466-467.

229 B. Chlebowski, *Szepietowo*, [w:] *Słownik geograficzny...*, t. XI, s. 900; W. Jemielity, *Szkoły powszechne w powiecie mazowieckim w latach 1864-1914*

230 AP Łomża, ZPM, nr 152.

231 AP Łomża, ZPM, nr 169.

232 AP Łomża, ZPM, nr 145.

233 AP Łomża, ZPM, nr 446.

234 AP Łomża, ZPM, nr 442.

czynnie, Bokinach²³⁵, Sokołach²³⁶, Wyszonkach Kościelnych²³⁷, Rzędzianach²³⁸, w 1900 r. w Kuleszach Podlipnych (szkoła prowadzona przez Bronisława Średnickiego). 12 X 1888 r. naczelnik Dyrekcji Szkolnej Łomżyńskiej zebrał informacje, że w Ciechanowcu, w domu Idźki Rosochackiej, nauczyciel Loss prowadzi nielegalną szkołę²³⁹. W 1904 r. nielegalnie nauczali dzieci we wsi Gołasze Puszcza Witold Melkowski i jego żona²⁴⁰. W tymże roku we wsi Dzierżki w domu Pawła Dzierżki nielegalnie nauczał dzieci Piotr Gąsowski, a we wsi Kamieńskie Ocioski w domu Marcina Kamińskiego Paulin Trembiński²⁴¹.

Przepisy o szkołach dotyczyły również Żydów. 14 VIII 1886 r. raportowano o bezprawnym zorganizowaniu szkoły żydowskiej w Mazowiecku przez Moszkę Liwskiego, który nauczał bez języka rosyjskiego. Liwsky zaświadczał o swojej skrajnej nędzy, licznej rodzinie (5 dzieci) i o tym, że nigdy za nic nie był sądzony²⁴². W 1889 r. taką nielegalną szkołę prowadził w Ciechanowcu Herszko Baran²⁴³.

W 1912 r. w oficjalnych szkołach nauczali:

Tykocin, szkoła męska – Michał Ostrowski, s. Jana,
Tykocin, szkoła żeńska – Stanisława Lesiewicz, c. Juliana,
Tykocin, szkoła żydowska – Szymon Kopeliowicz, s. Abrahama,
Broniszewo – Jan Brański, s. Franciszka,
Wyszonki – Walerian Godlewski, s. Franciszka,
Waniewo – Wacław Sulkowski, s. Piotra,
Święć Wielki – Stanisław Przybyłowski, s. Józefa,
Wyliny Ruś – Józef Fabiański, s. Stanisława,
Hodyszewo – Marek Bałło, s. Piotra
Dąbrowa – Stanisław Uściński, s. Konstantego,
Dąbrówka – Antoni Szczepkowski, s. Adama,
Kulesze – Marcin Simonajtis, s. Michała,
Kuczyn – Stanisław Kluczek, s. Franciszka,
Kobylin – Aleksander Januszewicz, s. Piotra,
Klukowo – Adolf Sikorski, s. Feliksa,
Łapy, 2-klasowa męska, kolejowa – Włodzimierz Pawłow, s. Andrzeja, Adam Sokolocz, s. Fryderyka, Olga Tymińska, c. Jana, Lew Boltin, s. Krzysztofa, Jan Gulkow, s. Teodora,

235 AP Łomża, ZPM, nr 450.

236 AP Łomża, ZPM, nr 548.

237 AP Łomża, ZPM, nr 539.

238 AP Łomża, ZPM, nr 584.

239 AP Łomża, ZPM, nr 490.

240 AP Łomża, ZPM, nr 3024.

241 AP Łomża, ZPM, nr 3022.

242 AP Łomża, ZPM, nr 367.

243 AP Łomża, ZPM, nr 560.

Łapy, żeńska – Anastazja Pokoń, c. Michała, Aleksandra Jeremiecka, c. Teodora,
Maromiasz Balcewicz, s. Jelisieja, Julia Balcewicz, c. Ludwika,
Pietkowo – Jan Kołakowski, s. Andrzeja,
Piekuty – Seweryn Hosztowt, s. Władysława,
Poświętne – Henryk Danecki, s. Kornela,
Sokoły – Franciszek Urbajtis, s. Adama,
Ciechanowiec – Józef Brzozowski, s. Adama,
Jabłonka – Antoni Szarpaliński, s. Konstantego,
Jabłoń – Iwan Kowalski, s. Piotra²⁴⁴.

Straż pożarna 1884-1939

W 1884 r. w Tykocinie powstała Ochotnicza Straż Pożarna. Była to pierwsza tego typu instytucja na terenie powiatu mazowieckiego. W latach 1884-1887 trwała budowa tykocińskiej remizy strażackiej²⁴⁵.

Z inicjatywy referenta urzędu powiatowego Maksymiliana Judejki, w 1898 r. zorganizowano w Wysokim Mazowieckiem Ochotniczą Straż Pożarną, skupiającą ok. 80 ochotników. Ta organizacja społeczna odegrała ważną rolę w organizowaniu różnych form życia kulturalnego i budzenia ducha narodowego. Strażacy organizowali spotkania, pokazy sprawnościowe, loterie fantowe, imprezy związane ze świętami Bożego Narodzenia i Wielkanocy, majówki, zabawy taneczne, a z czasem stworzyli orkiestrę²⁴⁶. Wśród założycieli wysokomazowieckiej OSP byli: Bronisław Malibo, Franciszek Brokowski, Marian Brokowski, Kazimierz Dąbrowski, Bolesław Ostrowski, Edward Gozdowski, Benedykt Kulbabiński, Franciszek Sokolik, Całko Tenenbaum, Icek Zakimowicz, Konstanty Kielich. W okresie międzywojennym wybudowano na rynku miasta remizę, zwaną „Szopą Strażacką”²⁴⁷.

W okresie międzywojennym ważną rolę w działalności OSP w Wysokim Mazowieckiem odegrała rodzina Szylerów, w pierw Jan, a w latach 1925-1935 Bolesław Szyler, pełnił funkcję naczelnika straży. Z inicjatywy ostatniego z nich zbudowano wieżę ćwiczeń. Na ulicach miasta zainstalowano syreny alarmowe, zakupiono dwa wozy bojowe, zorganizowano tzw. Małą Straż, młodzieżowy oddział przygotowujący do służby pożarniczej²⁴⁸.

Zachowały się informacje o rejestracji przez wojewodę białostockiego straży pożarnych z terenu powiatu wysokomazowieckiego:

244 *Pamiętnik z podróży do Łomżyńskiej gubernii na 1912 rok*, Łomża 1912.

245 AP Łomża, ZPM, nr 1242 i 1245.

246 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Rola inteligencji w tradycji historii „małej ojczyzny”*, [w:] *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, Łomża 2003, s. 170.

247 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 88 i 117.

248 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 127-128.

6 XI 1920 r. Stowarzyszenie Straży Ogniowej w Ciechanowcu²⁴⁹.
 30 I 1924 r. Stowarzyszenie Straży Ogniowej w Sokołach²⁵⁰.
 5 VI 1925 r. Towarzystwo Straży Ogniowej w Waniewie.
 25 IX 1925 r. Towarzystwo Straży Ochotniczej w Dąbrowie Wielkiej²⁵¹.
 21 IV 1926 r. Towarzystwo Straży Ochotniczej w Tykocinie²⁵².
 19 V 1926 r. Towarzystwo Straży Pożarnej w Pietkowie²⁵³.
 5 VII 1926 r. Towarzystwo Straży Ochotniczej w Czyżewie²⁵⁴.
 6 III 1927 r. Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rosochatem Kośc.²⁵⁵.
 9 III 1927 r. Towarzystwo Straży Ogniowej w Wysokiem Mazowieckiem.
 9 III 1927 r. Towarzystwo Straży Ogniowej w Kurowie²⁵⁶.
 19 V 1927 r. Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Łapach²⁵⁷.
 16 XI 1927 r. Towarzystwo Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbrówce Kościelnej²⁵⁸.
 12 XII 1927 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Broku²⁵⁹.
 15 IX 1928 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Złotorii.
 27 IX 1928 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Kuleszach Kościelnych.
 27 IX 1928 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Wojnach Szubach.
 27 IX 1928 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Gołaszach Puszczy²⁶⁰.
 20 XII 1928 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Mystach Rzym²⁶¹.
 4 I 1929 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Kobylinie Borzymach.
 5 I 1929 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Pajewie²⁶².
 4 II 1930 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Kalinowie Czosnowie²⁶³.
 5 III 1930 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Klukowie²⁶⁴.
 30 III 1931 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Jabłoni Jankowiętach²⁶⁵.
 25 XI 1931 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Truskolasach Lachach.
 25 XI 1931 r. Ochotnicza Straż Pożarna w Poświętnem²⁶⁶.

249 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 1, 1921, nr 1, s. 25.

250 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 4, 1924, nr 2, s. 3.

251 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 5, nr 6 z 7 VII 1925, s. 2, nr 10 z 30 X 1925, s. 6.

252 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 6, nr 6 z 1 VI 1926, s. 3.

253 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 6, nr 11 z 1 XI 1926, s. 10.

254 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 6, nr 8 z 2 VIII 1926, s. 4.

255 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 7, nr 9 z 19 X 1927, s. 24.

256 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 7, nr 3 z 1 III 1927, s. 11.

257 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 7, nr 5 z 1 VI 1927, s. 16.

258 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 7, nr 11, s. 9.

259 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 8, nr 1 z 12 I 1928 r., s. 22.

260 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 8, nr 5, 26 X 1928 r.

261 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 15 I 1929, s. 2.

262 „Białostocki Dziennik Urzędowy”, nr 2 z 20 II 1929, s. 71.

263 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 3 z 12 III 1930, s. 58.

264 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 5 z 5 V 1930, s. 122.

265 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 8 z 17 IV 1931, s. 161.

266 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 18 z 14 XII 1931, s. 585.

W 1934 r. zorganizowano Ochotniczą Straż Pożarną w Szepietowie. Przed II wojną światową dysponowała ona konnym zaprzęgiem z ręczną pompą i kompletem węży z sikawką. Sprzęt przechowywano na jednej z prywatnych posesji²⁶⁷.

Rewolucja 1905 r. i jej następstwa

Rywalizacja między mocarstwami europejskimi, m.in. Rosją i Prusami, ciągle przygotowania do wojny, u schyłku XIX i XX w., wpłynęły również na obszary przygraniczne. Na terenie guberni łomżyńskiej realizowano budowę twierdz w Osowcu, Łomży, koszar wojskowych w Zambrowie i urządzano poligon ćwiczebny w Czerwonym Borze. Znaczenie militarne posiadała przebiegająca przez powiat mazowiecki Kolej Nadnarwiańska. Linia prowadziła z Łap przez Sokoły, Czerwony Bór do Ostrołęki. W latach 1891-1893 trwało wykupywanie gruntów od właścicieli w powiecie mazowieckim pod jej budowę. Oddano ją do użytku w 1893 r.²⁶⁸.

W latach rewolucji 1905-1907 roku w Łapach stacjonował silny garnizon wojskowy, składający się z rot 13. Białozierskiego pp. Tuż po rewolucji Rosjanie zbudowali halę parowozową, kuźnię i kotłarnię²⁶⁹.

Schyłek XIX i początek XX w. odznaczał się dużą śmiertelnością małych dzieci. Spowodowane to było panującymi wówczas chorobami: tyfusem, krwawą biegunką, odrą, suchotami, szkarlatyną oraz brakiem opieki lekarskiej i ubóstwem społeczeństwa. Jednocześnie następowała radykalizacja postaw społecznych, aktywizacja działalności partii politycznych, które szerzyły radykalne idee. Wybuch rewolucji 1905 r. ożywił nadzieje Polaków na odzyskanie niepodległości bądź przynajmniej autonomii kulturalnej, przez złagodzenie polityki rusyfikacyjnej.

Na terenie powiatu wystąpienia organizowała Polska Partia Socjalistyczna i Narodowa Demokracja. Grupa zbrojna – Organizacja Bojowa Polskiej Partii Socjalistycznej miała chronić działalność niepodległościową samej partii, przeprowadzała ataki na obiekty administracji rosyjskiej. Skupiała się głównie na pozyskiwaniu środków na dalszą działalność konspiracyjną. W tym celu rozbijano rosyjskie urzędy skarbowe, napadano na konwoje i pociągi z pieniędzmi.

W grudniu 1905 r. miał miejsce napad na kasę pocztową w Wysokiem Mazowieckiem. Akcję przeprowadzili członkowie Organizacji Bojowej PPS Stanisław Dworakowski i Antoni Kulesza, mieszkańcy Mazowiecka. Świadkiem wydarzeń był rodowity wysocczanin, późniejszy znakomity bibliolog i archiwoznawca Piotr Bańkowski (1885-1976). W pamiętniku opisał te wydarzenia Ludwik Śledziński, poseł na Sejm w 1925 r.: *Towarzysz nasz, student mieszkający w Wysokiem Mazowieckiem dowiedział się, że dnia 25 grudnia [1905 r.] ma wymaszerować do Zambrowa rota piechoty, któ-*

267 http://www.republika.pl/osp_szepietowo/.

268 AP Łomża, ZPM, nr 648.

269 <http://zntk.lapy.fm.interia.pl/historia-zntk.htm>

ra stacjonowała dotąd w Wysokiem Mazowieckiem, więc towarzyszą nasz zwrócić się do C.K.R. Nie będzie wojska w miasteczku i partia korzystając z tego może zdobyć kasę i pieniądze. Uczestnicy akcji dojechali z Warszawy do Szepietowa. Było jeszcze ciemno, gdy furmankami przyjechali do Mazowiecka. Zdobyto 480 000 rubli, skórzany worek ze złotymi pieniędzmi ważący ok. 8 kg oraz ok. 200-300 czystych książeczek paszportowych, które posłużyły do dalszej działalności partii²⁷⁰. Dworakowski i Kulesza nie wrócili do miasta, przedostali się przez granicę do Prus. Policja aresztowała ojca Stanisława Dworakowskiego i stryja Antoniego Kuleszy. Inny działacz Organizacji Bojowej PPS, który pozostał w mieście, Teofil Sokolik, ostrzeżony przez zaprzyjaźnionego żandarma uciekł aż do Mandżurii. Tam znalazł schronienie u Stanisława Wróblewskiego, pochodzącego z okolic Czyżewa. Nie wrócił już do Polski. Zmarł w Buchedu w 1922 r.²⁷¹.

17 marca 1905 r. mieszkańcy gminy Kołaki pod przewodnictwem Tomasza Gołaszewskiego i Ryszarda Wierzbowskiego zażądali wprowadzenia języka polskiego do urzędów i szkół, wydania zezwolenia na uczenie dzieci w innych wsiach. Żądania spisano i wielokrotnie przekazywano władzom carskim. 15 I 1905 r. samorząd gminy Szepietowo, w obecności naczelnika powiatu, odmówił zatwierdzenia budżetu na 1905 r. Odmowę uzasadnił Stanisław Tomasz Wołk, właściciel majątku Dąbrowa Bybytki, który domagał się: *żeby wszystkie ogłoszenia i wszelkie polecenia sołtysom były pisane w języku polskim, żeby w tym języku odbywały się zebrania, żeby we wszystkich szkołach nauka odbywała się w języku polskim*²⁷². 28 I 1906 r. zapadł wyrok o 1-miesięcznym areszcie Mikołaja Perkowskiego, s. Mikołaja (ur. 1860), którego wybrano na kandydata i zatwierdzono na stanowisko wójta gminy Sokoły. Powodem aresztowania była propaganda, jaką czynił Perkowski wśród społeczeństwa na rzecz „wykorzenienia” ze szkół i urzędów gminnych języka rosyjskiego i to, że okazał się być działaczem Narodowej Demokracji²⁷³.

W marcu 1906 r. pozrywano urzędowe tablice we wsiach: Wojny Pietrasze, Wojny Krupy, Krasowo Cząstki, Wojny Szuby, Skłody Borowe, Piekuty Urbany i Piekuty Nowe. Inspiratorami byli: Piotr Łukaszewicz z Piekut Nowych, Romuald Sasinowski z Kobosek, Wincenty Mioduszewski z Tłoczewa, Michał Kaczyński z Łopieni Jeży, Paweł Konopka z Siódmak, Jan Iglicki z Wierzbowizny, Adam Wolf i nauczyciel Józef Rudwał z Piekut. Aresztowano ich i na miesiąc osadzono w więzieniu. Pieśń „Boże coś Polskę” wierni odśpiewali m.in. w kościele w Jabłoni²⁷⁴.

W 1905 r. na wsi dominowały wystąpienia o charakterze narodowym, zrywano napisy w języku rosyjskim, oficjalne ogłoszenia, orły carskie, odznaki urzędów lokalnych oraz sądów, protestowano przeciwko prenumeracie rosyjskich czasopism, na-

270 L. Śledziński, *Wspomnienia: akcja bojowa PPS w Lubartowie i Wysokiem Mazowieckiem*, Warszawa [1925].

271 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*

272 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Rola inteligencji...*, s. 171.

273 AP Białystok, KGL, nr 1001.

274 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 94.

uczaniu dzieci wyłącznie w języku rosyjskim. „Prowodyrami” strajków w szkołach byli ziemianie, np. 22 II 1905 r. w Szepietowie odbył się strajk z inicjatywy Stanisława Włodka, właściciela majątku Dąbrowa Bybytki.

Ale też były wystąpienia o charakterze społecznym. Pierwszy strajk w guberni łomżyńskiej zanotowano w 7 marca 1905 r. w majątku Gabrysin. Trwał 1 dzień i brało w nim udział 7 osób, które wysuwały postulaty ekonomiczne. W maju miały miejsce wystąpienia we wsi Czarnowo Biki. 17 lipca 1905 r. „czarny” strajk miał miejsce w Stelmachowie i Jeżewie, 29 VII w 7 folwarkach z okolicy Wysokiego Mazowieckiego: Michałkach, Osipach, Podwiśniówku, Osipach Starych, Osipach Lepartowiznie, Osipach Zakrzewiznie i Zawrociu. 12 VIII 1905 r. miał miejsce strajk w majątku Klukowo, a kilka dni później porzuciło pracę 26 robotników z majątku Złotoria. Wszędzie domagano się większych ordynarii i wyższego wynagrodzenia. Właściciel majątku Klukowo hr. Adam Starzeński zgodził się na podwyżkę wynagrodzenia o 1 rubel miesięcznie i ordynarię powiększoną o pół korca ziarna²⁷⁵. Akcja strajkowa miała miejsce również w roku następnym. 23 IV i 2 VII strajkowano w Złotorii, 6 VII w Jeżewie. W Złotorii strajkowano ponadto w sierpniu i grudniu 1906 r.

Najbardziej zaangażowanymi w rewolucję 1905 r. na terenie powiatu mazowieckiego byli księża Bolesław Gumowski, Tomasz Kulesza i Bolesław Sadowski (1861-1935). Ostatni z nich pracował w parafiach: Szumowo, Pietkowo, Waniewo, Wyszonki Kościelne, Tykocin i Puchały. Władze carskie uważały, że cechowała go nienawiść do Rosjan, fanatyzm religijny, głoszenie haseł autonomii dla Polski i wprowadzenia języka polskiego do szkół i urzędów oraz przynależność do Narodowej Demokracji²⁷⁶. W 1898 r. był skazany na 50 rubli grzywny, za to, że jako proboszcz parafii Pietkowo ochrzcił córkę Ewy Sopkiewicz, „prawosławnej”. Również oskarżano go o udzielenie bezprawnego ślubu byłej unitce ze wsi Wilkowo Ewie Stelmasiuk (ochrzczona w kościele katolickim w Pietkowie) z Antonim Hariewiczem z Janowa Podlaskiego. W 1903 r., gdy sprawował już urząd proboszcza tykocińskiego, zwołał zebranie parafialne dla przeprowadzenia składek na rzecz parafii i ukarany został za to grzywną 100 rubli, z zamianą w razie niezamożności na miesiąc aresztu²⁷⁷. W parafii Wyszonki Kościelne pracował też inny polski działacz narodowy ks. Wawrzyniec Dąbrowski²⁷⁸. Również wielkim autorytetem cieszył się ks. Tomasz Kulesza, którego postrzegano jako wielkiego patriotę, przekonującego lud do miłości do wszystkiego, co polskie i organizatora manifestacji narodowych. Ks. B. Gumowski zbierał pieniądze na druk i rozpowszechnianie nielegalnej literatury wśród mieszkańców parafii Czyżew. Zachęcał do śpiewania pieśni patriotycznych: „Jeszcze Polska nie zginęła”, „Boże coś Polskę” i „Z dymem pożarów”. Czynił to szczególnie w 1905 r.²⁷⁹. Ks. Julian Mo-

275 B. Szczerbińska, *Ziemiaństwo w guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, s. 238.

276 AP Białystok, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (dalej cyt. KGŁ), nr 740, k. 3-377.

277 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 282-283.

278 AP Białystok, KGŁ, nr 805, k. 1-12.

279 AP Białystok, KGŁ, nr 80, k. 5, nr 120, k. 33-52.

dzelewski zbierał pieniądze na zakazaną działalność polityczną, w Czyżewie zorganizował on tzw. Dom Ludowy²⁸⁰.

19 VIII 1905 r. został ogłoszony manifest o zwołaniu Dumy Państwowej i jednocześnie car zatwierdził ulgi w stosowaniu języka polskiego na terenie Królestwa.

Rewolucja 1905 r. przyniosła carski ukaz tolerancyjny, który złagodził (przynajmniej na kilka lat) antypolski i antykatolicki kurs w polityce wewnętrznej. Do instytucji, które rozwijały działalność społeczną, należały Polska Macierz Szkolna i Związek Katolicki. Ich sieć pokrywała się z wcześniejszą działalnością na tych obszarach struktur Narodowej Demokracji. Na terenie powiatu mazowieckiego zanotowano, że w latach 1907-1909 Związek Katolicki działał w pięciu parafiach, chociaż funkcjonowały też oddziały oficjalnie niezarejestrowane. W parafii Płonka liczba jego członków wynosiła ok. 400 osób, a w parafii Tykocin – 606. Cele Związku Katolickiego to działalność religijna, społeczno-kulturalna i ekonomiczna. Zakładano biblioteki i czytelnie, szkółki, domy ludowe, ochronki, organizowano odczyty, wystawy itp. Aktywnie angażowali się w ruch ziemianie i drobna szlachta, np. w parafii Dąbrowa Wielka Stanisław Tomasz Włodek, właściciel majątku Dąbrowa Bybytki (1873-1930) i ks. Adam Mioduszeowski. W grudniu 1911 r. zakazano działalności Związkowi Katolickiemu, ale najczęściej działał on nielegalnie²⁸¹.

Jeszcze 3 maja 1911 r. gubernator suwalski donosił do generała gubernatora, że wikariusz parafii Sokoły, odwiedzając rodzinę Kuczyńskich, namawiał Magdalenę Kuczyńską, aby przeszła na katolicyzm. Agitował też parafian przeciw szkole cerkiewno-prawosławnej²⁸².

Ks. Stanisław Koćmierowski (ur. 1888), wikariusz parafii Wysokie Mazowieckie, w 1912 r. nie chciał przyjąć (na sesji wyjazdowej w Wysokiem łomżyńskiego Sądu Okręgowego) od trzech świadków katolików przysięgi w języku rosyjskim, twierdząc, że powinni przysięgać po polsku. Prezydujący sądowi wycofał z rąk księdza rotę przysięgi i sam ją odebrał od świadków. Sprawa o ukaranie za ten czyn toczyła się do 7 II 1915 r.²⁸³.

Kółka rolnicze w powiecie i Szkoła Rolnicza w Krzyżewie 1906-1915

W oparciu o akt prawny z 4 III 1906 r. masowo powstawały na terenie powiatu mazowieckiego kółka rolnicze. W Królestwie Polskim, w którym położony był powiat, oficjalnie mogły one istnieć dopiero po rewolucji 1905 r. Były to lokalne stowarzyszenia rolnicze, działające w jednej lub kilku wsiach na rzecz rozwoju gospodarstwa

280 AP Białystok, KGŁ, nr 80, k. 1-6, nr 120, k. 5-27.

281 M. Dajnowicz, *Polityczna i społeczna działalność duchowieństwa katolickiego w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego przed I wojną światową*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, pod red. M. Kietlińskiego, K. Sychowicza i W. Śleszyńskiego, Białystok 2005, s. 179-186.

282 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 287-288, s. 179-186.

283 P. Kubicki, *Bojownicy kapłani*, cz. I, t. III, s. 312-313.

wiejskiego, wiedzy rolniczej, spółdzielczości, samopomocy i różnych form współdziałania właścicieli gospodarstw rolnych. Zmierzały do podniesienia kultury oraz poziomu umysłowego swych członków.

W 1912 r. zarejestrowano, z inicjatywy właściciela majątku ziemskiego Ruś Stara Stefana Jaruzelskiego, s. Wojciecha (ur. 1881) i wikarego z Sokół, ks. Franciszka Sokołowskiego, s. Kazimierza (ur. 1876), Kółko Rolnicze w Sokolach, które obejmowało 39 wsi z tej gminy, ponadto 7 wsi z gminy Poświętne oraz wieś Racibory Nowe z gminy Piekuty²⁸⁴. W archiwalnych aktach rejestracji stowarzyszenia zachowała się tajna notatka, że animatorem powstającego w Sokolach Kółka Rolniczego był działacz Narodowej Demokracji Mikołaj Perkowski, syn Mikołaja (ur. 1860), którego w 1906 r. aresztowano za propagandę wprowadzenia języka polskiego. W tej sprawie zapadł wyrok 28 I 1906 r.²⁸⁵.

17 V 1912 r. mieszkańcy gminy Szepietowo Władysław Gąsowski, s. Benedykta ze wsi Dąbrówka Kościelna, Józef Wojno, s. Franciszka z Dąbrówki Kościelnej, Franciszek Wyszyński, s. Ludwika z Pułazi Świerży i Jan Czarkowski, s. Piotra ze Średnicy Pawłowiąt prosili gubernatora łomżyńskiego o dokonanie rejestracji Kółka Rolniczego „Pomoc” skupiającego rolników z 15 wsi gminy Szepietowo, a ponadto dwóch wsi z gminy Piekuty – Kostry Noski i Kostry Litwa. W 1914 r. prezesem Kółka Rolniczego „Pomoc” był ks. Franciszek Sokołowski, s. Franciszka, administrator parafii Dąbrówka Kościelna²⁸⁶. W statucie „Pomocy” zaakcentowano jeden z celów – rozwijanie bibliotek.

W 1912 r. powstały: Kółko Rolnicze w Brykach²⁸⁷, Kółko Rolnicze „Pług” w Mazowiecku²⁸⁸, a w roku następnym Kółko Rolnicze w Poświętnem²⁸⁹ i Kuczynie²⁹⁰. Stały się one ogniskami postępu rolniczego na wsi, skutecznie propagującymi wyższość nowoczesnego rolnictwa nad tradycyjnymi metodami gospodarowania. Członkowie kółek rolniczych działali w kierunku likwidacji szachownicy gruntów i na rzecz komasacji, melioracji gruntów i należytej ich uprawy za pomocą nowoczesnych narzędzi, powszechnego stosowania organicznych i mineralnych nawozów, mechanizacji najbardziej pracochłonnych robót, zaprowadzenia selektywnych i pienniejszych odmian zbóż oraz roślin pastewnych i przemysłowych, intensyfikacji hodowli krów²⁹¹.

Patronat nad kółkami rolniczymi w Królestwie Polskim sprawowało Centralne Towarzystwo Rolnicze.

284 „Łomżyńska Gubernijska Wedomosti”, R. 1912, nr 19.

285 AP Białystok, KGŁ, nr 1001.

286 AP Białystok, KGŁ, nr 1071.

287 AP Białystok, KGŁ, nr 1034.

288 AP Białystok, KGŁ, nr 1070.

289 AP Białystok, KGŁ, nr 1147.

290 AP Białystok, KGŁ, nr 1150.

291 J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974.

W sierpniu 1910 r. Bronisława Karpowiczowa (zm. 28 I 1912) z córką Stefanią Karoliną (11 I 1878 Wilno – 7 I 1974 Roszki Ziemaki) postanowiły założyć szkołę rolniczą. Już w 1902 r. nabyły na własność, w ówczesnym powiecie mazowieckim, majątek ziemski Krzyżewo²⁹². Zwróciły się z propozycją stworzenia szkoły do Antoniego Wieniawskiego, wiceprezesa Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Powstał komitet organizacyjny. Zaangażowano architekta Józefa Gałęzowskiego (1877-1963). Projektant był osobą znaną, bo w 1908 r. uzyskał I nagrodę za projekt, który najbardziej wpisywał się w nowy ideał architektury narodowej, polski dwór szlachecki – skromny, parterowy, z kolumnowym gankiem i alkierzami, który wysokim, łamanym dachem łączył formy wiejskiej ciesiołki z prowincjonalnym polskim barokiem i neoklasycyzmem²⁹³.

Gospodarstwo szkolne w Krzyżewie obejmowało 22,5 ha oraz zabudowania gospodarcze. W latach 1911-1913 r. wybudowano szkołę. Urządzono w niej m.in. sypialnię dla 40 uczniów, mieszkanie nauczycielskie, Stefania Karpowiczówna w celu zdobycia doświadczenia odbyła podróż do Danii i Szwecji. Nauczała i prowadziła szkołę do 1949 r. Naukę rozpoczęto 13 I 1913 r.²⁹⁴. Już w maju tego roku odbyła się wycieczka młodzieży z Krzyżewa w okolice Wysokiego Mazowieckiego. Zwiedzano wówczas mleczarnię, dom ludowy w Dąbrowie Wielkiej, dalej udano się do Warszawy. Zamieszczano informacje o szkole w prasie warszawskiej. Wśród uczniów przeważali synowie chłopów średniorolnych. Terenowy zasięg początkowo był bardzo rozległy, sięgał 10 guberni, od 1916 r. rekrutacja ograniczyła się do guberni łomżyńskiej i augustowskiej. Karpowiczówna dbała o fachowy poziom kursów, eksponowała momenty patriotyczne i wychowawcze. Uczniowie sami gospodarowali w majątku szkolnym, służąc sobie nawzajem pomocą i radą²⁹⁵.

Według Józefa Włodka: *Chyba najważniejszą z tych akcji, której skutki trwają aż do czasów obecnych, była akcja komasacyjna prowadzona na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie i powiatów sąsiednich, w dużej mierze przez Stanisława Włodka, właściciela majątku Dąbrowa Bybytki. Była to samorządna akcja prowadzona przez tamtejszą szlachtę zagrodową, w okresie przed 1912 rokiem, gdy nie było żadnych ustaw państwowych regulujących sprawę komasacji wśród drobnej szlachty, będącej warstwą ludności rolniczej nie podlegającej rosyjskim rządowym komisarzom włościańskim. Tacy drobni rolnicy mogli wówczas dokonywać wymiany gruntów tylko przy ogólnej zgodzie wszystkich zainteresowanych wymianą, i powoływano do tej wymiany ekspertów bezstronnych. Stanisław Włodek był jednym z najbardziej czynnych ekspertów przy tej komasacji, a później jako poseł na Sejm Ustawodawczy odrodzonej Rzeczypospolitej był współauto-*

292 W 1738 r. folwark Krzyżewo był własnością wdowy po Piotrze Orsettim, łowczym ziemi bielskiej, Anieli z Gąsiorowskich. Zob. AD Siedlce, nr D 155, k. 272

293 J. Gwardiak, *Architekci...*, s. 39.

294 AP Białystok, KGŁ, nr 842.

295 A. Dobroński, *Szkolnictwo rolnicze w Łomżyńskim (1913-1918)*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1993, s. 63-69; J. Gwardiak, *Dziedziczka o zasługach niepospolitych – Stefania Karpowiczówna (11 I 1876 – 7 I 1974)*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. IX, Łomża 1998, s. 81-90.

rem ustawy komasacyjnej. To scalenie gruntów powodowało wielki przewrót w sposobach gospodarowania.

Kultura po carskim ukazie wolnościowym 1905 r.

Zachował się wykaz z 1913 r. czynnych na terenie bibliotek:

1. Mazowieck, Księgarnia Lejby Bogatina, s. Kielmana, Rynek.
2. Mazowieck, Biblioteka Rzymskokatolicka, zarządzający wikariusz ks. Jan Trzaska.
3. Kulesze Kościelne, Biblioteka Rzymskokatolicka, zarządzający wikariusz ks. Wincenty Budrewicz.
4. Dąbrowa Wielka, Biblioteka Rzymskokatolicka, zarządzający wikariusz ks. Ignacy Mioduszewski.
5. Ciechanowiec, gm. Klukowo, Publiczna Biblioteka Towarzystwa Ciechanowieckiego.
6. Hodyszewo, Biblioteka Prawosławna, zarządzający pop Grzegorz Bursa.
7. Piekuty, Ludowa Biblioteka Rosyjsko-Polska, zarządzający wójt gminy Piekuty.
8. Majątek Pietkowo, w domu Kazimiery hr. Komar, zarządzająca Helena Kubicka.
9. Poświętne, Gminna Biblioteka Rosyjsko-Polska w siedzibie gminy, zarządzający Stanisław Hryniewicki, pisarz gminny.
10. Kobylin Borzymy, Piszczacka Gminna Biblioteka, zarządzający wójt gminy Ignacy Leśniewski.
11. Waniewo, Biblioteka Rzymskokatolicka, zarządzający administrator parafii ks. Ferdynand Nowowiejski.
12. Płonka, Biblioteka Rzymskokatolicka, zarządzający administrator parafii ks. Onufry Wyszymirski²⁹⁶.

Ponadto Helena Korzyńska w 1913 r. otworzyła w Tykocinie publiczną bibliotekę i czytelnę, z księgozbiorem polskim i rosyjskim²⁹⁷. W Tykocinie w latach 1912-1913 działała biblioteka i czytelnia Mowsze Doratyńskiego²⁹⁸. W 1913 r. Maria Szremer z majątku ziemskiego Boguty Pianki prosiła gubernatora łomżyńskiego o zezwolenie otwarcia biblioteki i czytelnicy z polskim księgozbiorem²⁹⁹.

W 1913 r. mieszkańcy Mazowiecka: Alter-Icko Zarembski, s. Moszki-Arona, Hersz-Szmul Rozenberg, s. Jankiela i Eikon Szrenc, s. Fiszki dokonali rejestracji Stowarzyszenia Publicznej Biblioteki i Czytelnicy w Mazowiecku. Statut przewidywał udostępnianie w czytelnicy i wypożyczalni książek, czasopism i gazet wszystkich wyznań³⁰⁰.

296 AP Białystok, KGŁ, nr 1172, k. 27-27v.

297 AP Białystok, KGŁ, nr 1165.

298 AP Białystok, KGŁ, nr 1094.

299 AP Białystok, KGŁ, nr 1200.

300 AP Białystok, KGŁ, nr 1186.

Dla przeciwwagi polskim instytucjom kulturalnym władze carskie starały się przeciwdziałać, stwarzając utrudnienia w prawnych rejestracjach stowarzyszeń i instytucji społecznych. W 1911 r. w Łapach zarejestrowano oddział stowarzyszenia „Sojuz Russkogo Naroda”, skrajnie nacjonalistyczną, antypolską organizację³⁰². Taką też działalność uprawiał pop z Hodyszewa ks. Grzegorz Bursa (zm. 1914). Z jego donosu 6 gospodarzy wywieziono w głąb Rosji: Tomasz, Paweł i Jakub Demiańczukowie, Jan Tomaszuk, Onufry Tomczuk, Jan Łysich. Dwóch zmarło na Syberii, reszta po wielu latach zsyłki wróciła³⁰³.



Karte des westlichen Russlands. 1915 r. „M 30 Bielsk“

302 AP Białystok, KGŁ, nr 942.

303 Ks. A. Roszkowski, *Hodyszewo*, s. 28.



Karte des westlichen Russlands. 1915 r. „L 29 Mazowieck”.

I wojna światowa i odzyskanie niepodległości

Ewakuacja Rosjan i działania wojenne 1915 r.

W 1915 r. został ewakuowany do Rosji Zarząd Powiatu Mazowieckiego. Tam dalej funkcjonował, aż do wybuchu rewolucji październikowej 1917 r. Zachowane archiwum Rządu Gubernialnego Łomżyńskiego zawiera akta z czasu „bieżeństwa”. Wynika z nich, że dokonywano awansów i trwał ruch kadrowy w obrębie urzędu, który nadal funkcjonował, mimo że nie posiadał żadnej łączności z terenem, którym miał zarządzać¹.

Przed wybuchem I wojny, w obawie przed poborem rekruta do wojsk rosyjskich, wysyłano pospiesznie do Stanów Zjednoczonych młodzież należącą do roczników poborowych, drogą nielegalną przez Prusy i Królewiec. W niedziele przed kościołami rozpowszechniano karykatury ośmieszające Niemców².

Pod naciskiem Rosjan latem 1915 r. odbyła się przymusowa ewakuacja ziemian (m.in. właścicieli Szepietowa Wawrzyńców), wraz z administracją i robotnikami rolnymi w głąb Rosji. W swoim majątku Dąbrowa Bybytki udało się pozostać inż. Stanisławowi Włodkowi (1873-1930), który też zatrzymał wielu ewakuujących się do Rosji sąsiadów. Oddziały kozackie paliły opustoszałe po „bieżeńcach” zabudowania. Zabierały bydło i plony. Stanisław Włodek spowodował, że jego majątek nie został spalony. Pozostali na miejscu okoliczni ziemianie utworzyli Samopomoc Ziemiańską, która administrowała i gospodarzyła w opuszczonych dobrach ziemskich. Siedzibę umieszczono w Szepietowie Wawrzyńcach. W latach 1916-1918 Samopomocą kierował Witold Maringe³. Wywieziono do Rosji pracowników „Depo Łapy”, ro-

1 AP Białystok, RGL, nr 238. 17 I 1917 r.znaczono pomocnikiem naczelnika mazowieckiego Antoniego Parzycha (ur. 2 V 1858).

2 Ks. A. Kochański, s. 537.

3 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 111-124.

botników warsztatów kolejowych i obsługę stacji. Rosjanie spalili drewniany kościół z 1720 r., plebanię w Piekutach i wiele okolicznych wsi⁴.

Rosjanie wywozili ze świątyń dzwony, m.in. w 1915 r. z Tykocina 4 kościelne dzwony (wśród nich jeden z 1664 r., fundacji bpa Kazimierza Zwierza)⁵.

W Hodyszewie zdjęto 3 dzwony, jeden z nich odwieziono na stację kolejową do Łap i powędrował w głąb Rosji, dwa inne schowano. 17 IV 1905 r. *uchodzący psalomszczyk, Ignacy Maksimowicz Orlański, uwiózł ze sobą Cudowny Obraz Matki Bożej. Na wieść o tem uwiezieniu wielki ból szarpnął kochającym swą Matkę ludem hodyszewskim. Cios był tem straszniejszy, że długo nie można było szukać obrazu i nie wiadomo było, gdzie obraz został umieszczony...* Psalomszczyk umieścił obraz we wsi Jeremiejówka w guberni połtańskiej, w powiecie Żółtonosza⁶.

W 1915 r. przewrócono tykociński pomnik Stefana Czarnieckiego⁷. Wśród zniszczonych przez wycofujących się Rosjan obiektów była zabytkowa bożnica w Jabłonce Kościelnej. Starosta wysokomazowiecki Zychert pisał w 1923 r. na ten temat do wojewody białostockiego: *Donoszę, iż starożytna drewniana bożnica w Jabłonce już nie istnieje, została spalona w 1915 roku przez ustępujące wojska rosyjskie*⁸.

2-13 sierpnia 1915 r. Niemcy prowadzili z marszu krwawe natarcie wzdłuż linii kolejowej Szepietowo – Racibory. W rejonie wsi Średnica, Jabłoń Kościelna i Jabłoń Rykacze doszło do walki wręcz, w której zginęło po obu stronach kilkaset osób. Koło przejazdu kolejowego w Szepietowie na zbiorowej mogile zapisano, że pochowanych tam było „52 Deutschen, 39 Russen”. Julia Sokolik z Wysokiego Mazowieckiego wspominała: *Wypłoszyła nas z Mazowiecka strzelanina z armat i łuny nad Czyżewem. Czyżew został spalony, ale Szepietowo, choć na kolei, nie ucierpiało. Wybiegliśmy z tobołami i pędziliśmy przed siebie, jak owce. Strzelanina była już bardzo blisko i kule strasznie gwizdały. Schowaliśmy się do rowu przy szosie. Dzieci płakały, a kobiety modliły się głośno. Koniec świata i nieszczęście nasze... Aż tu widzimy na ścierniku i wprost na nas biegną żołnierze niemieccy. Rozciągnęli się w linię przez całe pole. Myślimy, że to nasza ostatnia godzina. Ale żołnierze zdyszani, z szarymi twarzami, skakali tylko przez nas i pędzili dalej. A gdzie był Moskal, którego gonili, nie było widać z rowów. Wtem z niemieckiego szeregu odezwały się do nas głosy po polsku – gdzie uciekacie, głupcy! Wracajcie do dom... Żywo, bo wam dwory popalą!*⁹. W cudowny sposób w czasie bitwy ocalała wieś i dwór Dąbrowa Bybytki. Po walkach 1915 r. pozostały cmentarze wojenne przy szosie z Tykocina do Jeżewa, przy linii kolejowej z Łap do Czyżewa, przy szosie z Sokół do Białegostoku (Ruś Stara). Letnia ofensywa wojsk niemieckich w 1915 r.

4 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 59.

5 Dzwony wywiezione w 1915 r. z Tykocina już nie wróciły. Współczesne zostały odlane w Gdańsku w 1928 r. Zob. ks. Kochański, s. 324.

6 A. Roszkowski, *Hodyszewo*, Łomża 1928, s. 38.

7 Ks. Kochański, s. 324.

8 Fotografia tej bożnicy z 1900 r. znajdowała się przed 1939 r. w Urzędzie Wojewódzkim Białostockim, w Oddziale Sztuki. Zob. AP Białystok, UW Białostocki 1919-1939, nr 34, k. 1-2.

9 W. Pelc, *Bagulnik*, Paryż 1988, s. 51.

doprowadziła do zajęcia Ostrołęki (3 VIII), Łomży (11 VIII), Białegostoku (13 VIII) i Grodna (2 IX)¹⁰.

W toku działań wojennych pociskami artyleryjskimi uszkodzony został kościół w Pobikrach. Dwa pociski do dzisiaj tkwią w murze kościoła¹¹.

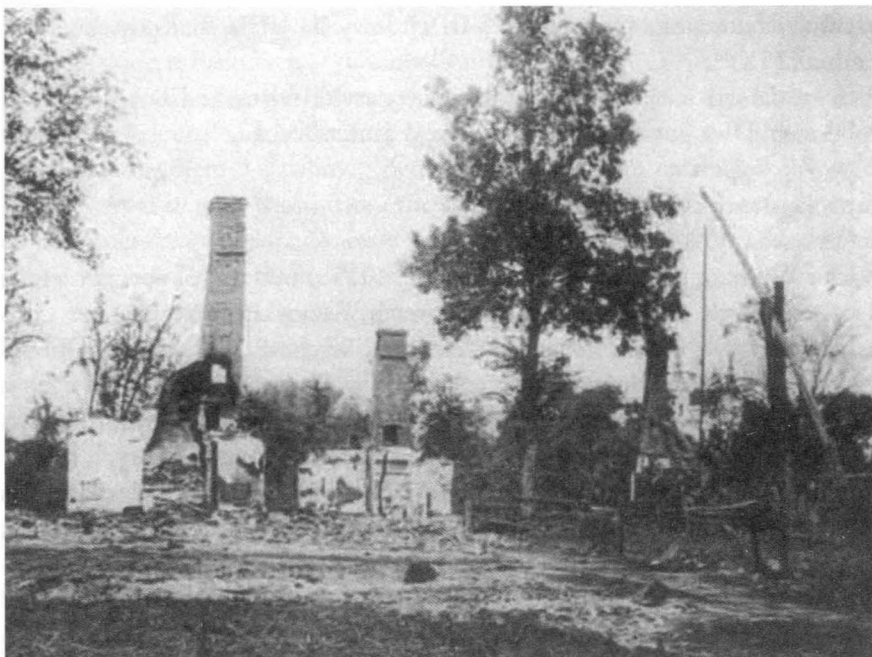
Okupacja niemiecka 1915-1918

Powiat Wysokie Mazowieckie od sierpnia 1915 r. był pod okupacją niemiecką. Na okupowanych przez Niemców terytoriach, nazywanych Gebiet des Oberbefehlshabers Ost (Obszar Głównodowodzącego Wschodu), w skrócie „Ober-Ost”, utworzono administrację wojskową z siedzibą w Kownie. 22 III 1916 r. powiaty wysokomazowiecki, kolneński i łomżyński połączono w jeden powiat łomżyński. Jego naczelnikiem został Wilkins, a zastępcą Bismark-Osten. Dla tych trzech powiatów drukowano gazetę tygodniową „Kreisblatt für Lomza, Kolno und Mazowieck” w językach niemieckim i polskim. W gazecie publikowano bardzo liczne zarządzenia władz okupacyjnych – ekonomiczne i sanitarne. 8 XI 1916 r. Wilkins wydał zarządzenie, aby do kasy powiatowej wносить podatek szkolny, z ilości posiadanych morgów. Kasa powiatowa miała wypłacać pensje nauczycielom. Wójtowie poszczególnych gmin powiatu mazowieckiego otrzymali rozkaz od naczelnika, aby natychmiast pobrali i do kasy powiatowej wpłacili podatek szkolny od 1 X do 31 III 1917 r. 25 I 1917 r. zarządzenie naczelnika powiatu nakazywało meldować o szkołach pokątnych. Powiatowy inspektor szkolny w Mazowiecku podał do wiadomości 14 III 1917 r., że w końcu czerwca odbywać się będą egzaminy szkolne na terenie powiatu i nauczyciele są obowiązani podać do 1 VI 1917 r. spis dzieci, które z końcem roku szkolnego opuszczą szkołę i będą egzaminowane, aby otrzymały świadectwa szkolne¹².

10 J. J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 7.

11 *Diecezja Drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa 2004*, opr. ks. Z. Rostkowski, Drohiczyn 2004, s. 230.

12 Ks. A. Kocharński, s. 540-545.



Wysokie Mazowieckie. Ruiny miasta. Fotografia 1915 r.

W 1917 r. zorganizowano sejmiki powiatowe. 5 maja 1917 r. odbył się sejmik dla trzech powiatów: łomżyńskiego, kolneńskiego i mazowieckiego w Łomży. Na sejmik ten landrat Wilkins zaprosił przedstawicieli ziemian (m.in. Stanisław Włodek z Dąbrowy Bybytki przybył, Eugeniusz Piętka z Jeżewa – nie przybył, Bolesław Hryniewicz z Gąsówki Starej – nie przybył), Stanisław Dziekoński z folwarku Dobki średniozamożnych rolników (Józef Zalewski z Rusi, Józef Mystkowski z Mystek Rzym) i przedstawicieli miast¹³. 21 VII 1917 r. na kolejny sejmik w Łomży przybyli z powiatu wysokomazowieckiego: naczelnik powiatowy Holtz, Stanisław Dziekoński z Dobek, Józef Mystkowski, Henryk Łączyński z Mazowiecka, Kazimierz Gawroński z Wilkowa, Władysław Dołęgowski z Bryk, Franciszek Morawski z Żebrów Małych i Edward Rychłowski z Mazowiecka¹⁴.

5 listopada 1915 r. proklamacja cesarzy – niemieckiego Wilhelma II i austrowęgierskiego Franciszka Józefa I zapowiadała utworzenie państwa polskiego. Komisarzem werbunkowym w powiecie mazowieckim został chorąży Zdzisław Sakowicz.

Niemcy prowadzili na zajętych terenach gospodarkę rabunkową. Dotyczyła przymusowych dostaw żywności, ale nie tylko. Dokonywali rekwizycji i bezprawnych zawłaszczeń. Kontynuowali, prowadzoną wcześniej przez Rosjan, grabież dzwonów

13 „Kreisblatt für Lomza, Kolno und Mazowieck”, nr 19, s. 2; Ks. A. Kocharński, s. 540-543.

14 „Kreisblatt für Lomza, Kolno und Mazowieck”, nr 30, s. 2.

kościelnych. Tak było w Dąbrowie Wielkiej, gdzie wśród zabranych dzwonów kościelnych jeden pochodził z XVII w.¹⁵

Władze Ober-Ostu potraktowały infrastrukturę kolejową w Łapach jako ważny punkt strategiczny w planowanych akcjach na froncie wschodnim. W latach 1916-1918 zostały zbudowane dwie hale parowozowe oraz dział mechaniczny. Rozbudowana została kotłarnia, co umożliwiło realizację głównych napraw parowozów. Do zakładów napłynęła niemiecka kadra techniczna. Do Łap dotarły też nowoczesne maszyny specjalistyczne, zaś „Depo” zostało przekształcone w Warsztaty Kolejowe. W 1918 r. wycofujący się Niemcy wywieźli maszyny i dokumentację techniczną, urządzenia dworca kolejowego oraz wyposażenie kotłarni¹⁶.



Sokoły. Rynek. 1915 r.

Polska Organizacja Wojskowa 1915-1918

Polska Organizacja Wojskowa, tajna organizacja założona z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, według tradycji w powiecie mazowieckim miała funkcjonować już od 1914 r. 15 XII 1916 r. inspektor okręgowy akcji werbunkowej w Łomży por. B. Hubert pisał: *w całym inspektoracie łomżyńskim pozakładane są organizacje POW, a w powiatach: Kolno, Mazowieck, Łomża są one nawet silne*. Na początku listopada 1918 r. łomżyński okręg POW liczył około 1 tysiąca członków¹⁷.

W Mazowiecku funkcjonował sztab obwodu POW. Komendantem obwodu w powiecie najpierw był Izidor Galiński ps. „Straża”, student politechniki, inżynier, rodowity mazowiecczanin, a po nim Marian Krasnodębski z Warszawy. Zastępcami

15 AP Białystok, UW Białostocki, 1919-1939, nr 301, s. 3.

16 <http://zntk.lapy.fm.interia.pl/historia-zntk.htm>

17 J. J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 8.

komendanta byli: Bolesław Sztyler z Wysokiego Mazowieckiego, absolwent Szkoły Handlowej w Łomży, a później Mieczysław Biały ze wsi Bryki, major Wojska Polskiego¹⁸. Sztab obwodu organizował szkolenia dla około 150-osobowej grupy powoiaków, którzy informowali o wydarzeniach na froncie i gromadzili broń. Marian Krasnodębski w Wysokiem Mazowieckiem był komendantem miasta i prowadził agitację w okolicznych wsiach¹⁹.

Tabela 4. Polska Organizacja Wojskowa w Wysokiem Mazowieckiem od 1 września 1915 do 11 listopada 1918 r.

sztab	Nazwisko i imię	Funkcja	Adresy – miejsca zamieszkania	
sztab	Galiński Izidor	komendant	Wysokie Maz.	student politechniki (inżynier)
sztab	Krasnodębski Marian	komendant	Warszawa	
sztab	Sztyler Bolesław	zastępca komendanta	Wysokie Maz.	absolwent Szkoły Handlowej w Łomży
	Biały Mieczysław		Bryki	mjr Wojska Polskiego komendant PKU Warszawa
	Stecewicz Marian	członek POW	Wysokie Maz.	student uniwersytetu
sztab	Bielski Wincenty ¹	członek POW	Wysokie Maz.	urzędnik Biura Ubezpiecz. Wzaj. Bud.
	Fogler Wacław	członek POW	Wysokie Maz.	urzędnik Biura Ubezpiecz. Wzaj. Bud.
	Zychert Józef	członek POW	Wysokie Maz.	kier. Biura Ubezpiecz. Wzaj. Po XI starosta
	Brzozowski Edward	członek POW	Wysokie Maz.	urzędnik Biura Ubezpiecz. Wzaj.
	Fowojski Julian	członek POW	Wysokie Maz.	komornik sądowy
	Drewnowski Antoni	członek POW	Wysokie Maz.	urzędnik
	Gałkowska Stefania	członek POW	Wysokie Maz.	właścicielka herbaciarni
	Brokowski Marian	członek POW	Wysokie Maz.	sekretarz Urzędu Gminy

18 Po 1921 r. kpt. Biały mieszkał w Warszawie, gdzie był komendantem Państwowej Komendy Uzupełnień.

19 AP Kraków, Naczelny Komitet Wojskowy, nr 471, k. 11; J. Snopko, *Postawa i nastroje ludności Ziemi Łomżyńskiej po akcji 5 listopada 1916 r. (w świetle raportów personelu werbunkowego)*, [w:] *Wyzwolenie czy okupacja? Stosunek społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-litewsko-białoruskie do zmieniających się w XX wieku systemów państwowych*, Białystok 2006, s. 25-33.

sztab	Nazwisko i imię	Funkcja	Adresy – miejsca zamieszkania	
	Wierzbicki Stanisław	członek POW	Wysokie Maz.	zastępca sekretarza Urzędu Gminy
	Bytomski Mieczysław	członek POW	Wysokie Maz.	urzędnik pow. Wys. Maz.
	Mierzwiński Jan ²	członek POW	Wysokie Maz.	felczer
	Deszczyński Teofil	członek POW	Wysokie Maz.	pracownik fizyczny
	Deszczyński Czesław	członek POW	Wysokie Maz.	fryzjer
	Deszczyński Apolinary	członek POW	Wysokie Maz.	
	Praczkowski Jan	członek POW	Wysokie Maz.	gospodarz rolny
	Bielewicz Józef	członek POW	Wysokie Maz.	urzędnik gminy
	Siennicki Władysław	członek POW	Wysokie Maz.	urzędnik gminy
	Ostrowski Konstanty	członek POW	Wysokie Maz.	rolnik
	Brokowski Władysław	członek POW	Wysokie Maz.	rolnik
	Niewiarowski Stanisław	członek POW	Wysokie Maz.	malarz
	Walicki Julian	członek POW	Kulesze Kośc.	student uniwersytetu w Warszawie
	Biały Apolinary	członek POW	Mystki Rzym	rolnik
	Kulesza Bolesław	członek POW	Mystki Rzym	rolnik

1 Później pracował w Starostwie Powiatowym w Wysokim Mazowieckiem. Na jego prośbę wojewoda białostocki 17 VI 1927 r. przeniósł go do Starostwa Powiatowego w Białymstoku. Zob. „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 7, nr 6 z 1 VII 1927, s. 7.

2 Według J. Kryńskiego, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny...*, s. 112, nazywał się Franciszek Mierzwiński i zginął w 1920 r. Takie też imię umieszczono w 1928 r. na pomniku POW na rynku miasta Wysokie Mazowieckie.

Źródło: Zestawienie sporządzone przez Bolesława Kostrę ps. „Benio” z Łap, w 1936 r. J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny...*, s. 104.

Na obronę Lwowa, jeszcze przed 11 XI 1918 r., wyruszyło z Wysokiego Mazowieckiego aż 300 ochotników. Józef Włodek wspominał, że w liczebności ochotników wyprzedzili ich może jedynie warszawscy studenci²⁰. Liczba ta świadczy o wielkim zaangażowaniu powiatu mazowieckiego w POW. Jeden z współorganizatorów POW w Wysokim Mazowieckiem – Mieczysław Stecewicz, legionista, po odmowie złożenia przysięgi Niemcom w 1918 r. przebywał w obozach dla internowanych w Łomży i Szczypiornej²¹.

Do Tykocina z Mazowiecka przybył niejaki Kułakowski, zapewne student, liczący ok. 20 lat, który zamieszkał przy ul. Kaczorowo. Zaciągnął młodych chłopców z Tykocina: Władysława Maliszewskiego, Józefa i Władysława Rakowiczów, An-

20 J. Włodek, *Pamiętniki historyczne*, t. I, Ciechanowiec 2005, s. 112.

21 W okresie międzywojennym był majorem Wojska Polskiego. Aresztowany przez NKWD w 1940 r., wywieziony w głąb Rosji, zginął w nieznanych okolicznościach. Zob. J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny...*, s. 99.

druszkiewicz, Trypucia, Wysockiego, Kurzyń, Józefa Polaka (ur. 1895) z Siekier. Komendantem został Władysław Maliszewski, a zastępcą Józef Polak. Wobec bliskości posterunku żandarmerii niemieckiej peowiacy tykocińscy razem ze swym komendantem zostali ujawnieni, aresztowani i przewiezieni do więzienia w Białymstoku, gdzie przebywali od maja do lipca 1917 roku. Po aresztowaniach Józef Polak złożył przysięgę na ręce komendanta obwodowego z Wysokiego Mazowieckiego Mieczysława Białego (mieszkańca wsi Bryki). 11 listopada 1918 r. żandarmi niemieccy sami opuścili Tykocin, a peowiacy rozbroili posterunek niemiecki w Rzędzianach. 13 XI ustawili warty na moście w Żółtkach i przy przeprawie promowej w Tykocinie, rozbroili posterunek niemiecki na moście przez Supraśl w Dobrzyniewie, a w Fastach zdobyto w taborze niemieckim 34 wozy, 70 koni, 120 kompletów uzbrojenia i umundurowania. Zdobyty tabor komendant Józef Polak przyprowadził do Tykocina. 14 XI wysłał do Zamku Knyszyn 3 ochotników, którzy zostali tam przez Niemców pojęmani i osadzeni w więzieniu w Białymstoku. Józef Polak zbiegł z więzienia i wrócił do rodzinnej wsi Siekierki. Około 1 I 1919 r. udał się do Warszawy i wstąpił do I pułku szwoleżerów²². Zarówno Dobrzyniewo, Fasty, jak i Knyszyn Zamek były położone w powiecie białostockim, poza terenem obwodu mazowieckiego POW, gdzie niemiecka okupacja trwała do 1919 r.



Tykocin. Rynek w 1915 r.

Bolesław Kostro, uczestnik wydarzeń 1918 r., stwierdził: *10 i 11 listopada, to pamiętne i niezapomniane dni, które przeżyłem jako młody człowiek i które zaliczam do najpiękniejszych dni w moim życiu. W trakcie rozbrajania Niemców doszło do potyczki w pobliżu wsi Gołasze Puszcza. Został tam ranny jeden z peowiaków*²³.

22 W 1979 r. Józef Biały mieszkał w Łomży pod Łomżą, gdzie w 1923 r. założył rodzinę. Odznaczony był Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości, Krzyżem POW, medalem Polska Swemu Odrodzeniu, medalem za oswobodzenie Wilna w 1919 r., medalem za więzienie i ucieczkę z więzienia.

23 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny*, s. 100.

O dużych tradycjach POW świadczyły pomniki Odzyskania Niepodległości wystawione przez społeczeństwo w Wysokiem Mazowieckiem, Dąbrówce Kościelnej i Dąbrowie Wielkiej. Działaczami POW byli też: Izydor Galiński, Jan Mierzwiński (ur. 1894) i Ludwik Bukowski z Wysokiego Mazowieckiego, Jan Wiśniewski z Dąbrowy Dzieciel (ur. 1898)²⁴, a także Stanisław Gąsowski, późniejszy więzień Sybiru, żołnierz Armii Generała Andersa (1890-30 XII 1960).

11 listopada komendant okręgu rozkazał przystąpić do rozbijania Niemców. Kilkuset żołnierzy niemieckich stacjonujących w Wysokiem Mazowieckiem zostało rozbrojonych przez miejscową organizację POW. Z oficerami niemieckimi uzgodniono wcześniej tryb przekazywania broni. W oznaczonym dniu i miejscu żołnierze niemieccy bez najmniejszego oporu złożyli broń. Oficerom zostawiono białą broń. Dostarczonymi furami Niemcy zostali odwiezieni do Szepietowa, Czyżewa i Zambrowa. W wydarzeniach tych uczestniczył dziedzic Szepietowa Wawrzyńców Stanisław Kierznowski junior²⁵. Datą odzyskania niepodległości przez Wysokie Mazowieckie jest 11 listopada 1918 r. Podobnie było w większości miast i miasteczek regionu, m.in. w Ciechanowcu.

30 grudnia 1918 r. Sztab Generalny Wojska Polskiego wydał rozkaz o formowaniu w Czyżewie 10. Pułku Ułanów. Wcześniej tam pod komendą por. Wiktora Jakubskiego (dzierżawcy majątku Czyżew Siedliska) organizowano Szwadron Bielsko-Mazowiecki. Jednostkę przesunięto do Pietkowa²⁶, zmieniając nazwę na Białostocki Oddział Jazdy, gdzie w majątku Gabrieli ze Starzeńskich hr. Komarowej prowadzono dalszą rekrutację. Utrzymanie kilkuset ludzi i 150 koni wymagało ogromnego wysiłku od stosunkowo niewielkiej miejscowości. Oprócz pomocy materialnej pułk został zasilony również miejscowymi ochotnikami, którzy stawali często do służby ze zgromadzonym przez siebie sprzętem i własnymi końmi. W lutym 1919 r. wydzielony szwadron włączony do Dywizji Litewsko-Białoruskiej gen. Wacława Iwaszkiewicza opuścił Pietkowo. Później walczył z bolszewikami pod Mostami, Słoniem i Baranowiczami²⁷.

Już od listopada 1918 r. w Łapach formowało się wojsko polskie. Miało ono zgodnie z podpisaną 5 II 1919 r. z Niemcami umową wyruszyć z Łap przez Białystok dalej na wschód, ale białostocki Soldatenrat odmówił zgody na wykonanie umowy i następnego dnia przerwał nawet połączenie telefoniczne Białystok – Łapy. Ostatecznie po zawarciu dodatkowego porozumienia Soldatenrat wycofał zastrzeżenia i oddziały Dywizji Litewsko-Białoruskiej transportem przez Białystok dotarły 13 lutego do Wołkowyska, a 2 dni później wyruszyły do Bielska, luzując Niemców²⁸.

24 Z. Biały, *Układ sił politycznych w powiecie Wysokie Mazowieckie w świetle wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1919 roku*, Białystok 1977 (praca magisterska w IH Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku), s. 5, 50, 74-75; J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Rola inteligencji...*, s. 171.

25 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 124.

26 A. Dąbrowski, *Historia 10 Pułku Ułanów Litewskich*, Londyn 1982.

27 A. Dobroński, K. Filipow, „Dziesiątacy” z Białegostoku 10 Pułk Ułanów Litewskich, Białystok 1992, s. 5-7

28 J. J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 11-12.

Po odejściu Niemców w 1918 r. Rada Regencyjna przywróciła dawny podział administracyjny²⁹.

Na ustawionym na rynku miasta Wysokie Mazowieckie pomniku umieszczona jest tablica informująca o osobach biorących udział w walkach o odzyskanie niepodległości w 1918 i 1920 r.:

W HOŁDZIE BOHATEROM POLEGŁYM ZA WOLNOŚĆ POLSKI W POWSTANIACH NARODOWYCH W LATACH 1794-1918 I WALKACH Z NAJAZDEM BOLSZEWICKIM W 1920 R. – MIESZKAŃCY WYSOKIEGO MAZOWIECKIEGO

BRZÓSKA FRANCISZEK – ROLNIK
FASZCZEWSKI WACŁAW – ROLNIK
FILIPKOWSKI STANISŁAW – ROBOTNIK
GALIŃSKI-STRAŻA IZYDOR – ROLNIK
GOŁASZEWSKI PAWEŁ – ROLNIK
GOŁASZEWSKI STANISŁAW – ROLNIK
GOŁASZEWSKI TEOFIL – ROLNIK
GRODZKI ANTONI – ROLNIK
GRODZKI JÓZEF – ROLNIK
GRODZKI MIKOŁAJ – ROLNIK
GRODZKI WŁADYSŁAW – ROLNIK
GRODZKI TEOFIL – ROLNIK
JABŁOŃSKI TOMASZ – ROLNIK
KACZYŃSKI ADAM – ROLNIK
KALINOWSKI ADOLF – ROLNIK
KRYSZCZUK FRANCISZEK – RZEMIEŚLNIK
MIERZWIŃSKI FRANCISZEK – ROLNIK
NOWOWIEJSKI EDWARD – ROLNIK
NOWOWIEJSKI KAJETAN – ROLNIK
OSTROWSKI PIOTR – ROLNIK
OŻAROWSKI JAN – ROLNIK
SKRZESZEWSKI JÓZEF – ROLNIK
ŚLESZYŃSKI FRANCISZEK – ROLNIK
STECEWICZ MARIAN – STUDENT³⁰
WNOROWSKI JÓZEF – ROLNIK³¹

29 W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów wysokomazowieckiego i łąskiego 1919-1930*, [w:] „Studia Łomżyńskie” t. VII, 1996, s. 97-98.

30 Organizator POW w Wysokiem Mazowieckiem, legionista, zginął w 1919 r. pod Włodzimierzem Wołyńskim. Zob. J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny*, s. 100

31 Nazwiska z pomnika ustawionego w 1928 r. na rynku miasta Wysokie Mazowieckie osób, które poległy w 1918-1920 r.

Pomnik projektował inż. arch. Wojciech Woźniacki, a prace budowlane wykonali Jan Krysiuk i Bronisław Puciło³².

Inwazja bolszewicka 1920 r.

13 lipca 1920 r. w gminie Dąbrowa powstał Komitet Obrony Państwa, na którego czele stanął Stefan Biegański³³. W Czyżewie założono w lipcu 1926 r. gospodę żołnierską³⁴.

W dniach 1-3 sierpnia 1920 roku w Ciechanowcu wycofujące się oddziały polskie stawiały zacięty opór maszerującej na Warszawę Armii Czerwonej. Koszty tego były ogromne – 65% miasta leżało w gruzach, liczba ludności spadła poniżej 5000 mieszkańców. Historyk Norbert Tomaszewski opisuje te wydarzenia w sposób następujący: *W ostatnich dniach lipca 1920 roku, maszerująca w kierunku Warszawy Armia Czerwona napotkała na silny opór jednostek polskich, wycofujących się w kierunku linii Bugu. Na kilka dni radziecka ofensywa wytraciła swój impet, skutecznie powstrzymana przez jednostki wchodzące w skład 1 Armii Polskiej. Wydarzenie to, nieco obecnie zapomniane, miało miejsce w Ciechanowcu i jego najbliższych okolicach w dniach 1-3 sierpnia 1920 roku i przeszło do historii pod nazwą Bój w obszarze Ciechanowca lub Walki odwrotowe pod Ciechanowcem. 31 lipca 1920 roku prawe skrzydło 1 Armii Polskiej, które stanowiła grupa wojsk dowodzona przez pochodzącego spod Łomży gen. Jana Piotra Rządkowskiego (1860-1934), osiągnęło linię rzek: Nurca – Mianki – Tłoczewki, z zadaniem obrony rejonu: Oleksin – Brańsk. Wchodząca w jej skład 17 dywizja piechoty otrzymała zadanie obrony majątku Rudka i jego okolic, 8 dywizja piechoty i IV brygada piechoty legionów – dowodzone przez płk. Michała Żymierskiego broniły się nad rzeczkami Mianką i Tłoczewką, utrzymując łączność z grupą gen. Lucjana Żeligowskiego, stacjonującą we wsi Piekuty. Gdy jednak w nocy z 31 VII na 1 VIII 1920 r. oddziały 4 Armii Polskiej (konkretnie zaś – 29 brygada piechoty), ubezpieczające od prawej strony wspomniane zgrupowanie, naciskane przez wojska radzieckie przekroczyły Bug (koło miejscowości Tonkiele), zaistniała konieczność modyfikacji i skrócenia linii frontu. Zgodnie z nowym planem, 17 dywizja piechoty miała opuścić Rudkę i pomaszerować w kierunku Ciechanowca, zaś 1 dywizja litewsko-białoruska, miała odejść na zachód drogą Brańsk – Granne. Tymczasem jednak doszło do nieprzewidzianej sytuacji. Ścigająca 29 brygadę piechoty 56 dywizja strzelecka Armii Czerwonej, wsparta na południu przez siły 27 dywizji strzeleckiej, wieczorem 31 lipca 1920 roku dotarła do Dołubowa, zaś jej podjazdy podeszły pod Grodzisk. Następnego dnia dotarły one do rejonu: Granne – Perlejewo – Twarogi Lackie, odcinając drogę odwrotu 1 dywizji litewsko-białoruskiej i grożąc oskrzydleniem znajdujących się w okolicach Ciechanowca sił polskich. Dowódca radzieckiej 3 Ar-*

32 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny*, s. 112.

33 J. Szczepański, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995, s. 62.

34 J. Szczepański, *Wojna 1920 roku...*, s. 188.

mii postanowił wykorzystać zaistniałą sytuację do wtłoczenia sił polskich w kąt pomiędzy Nurcem a Bugiem, gdzie planował je ostatecznie rozbić. Kolejna wielka jednostka, która pojawiła się na placu boju – 21 dywizja strzelecka Armii Czerwonej, otrzymała zadanie jak najszybszego zajęcia Ciechanowca, zaś 56 radziecka dywizja strzelecka otrzymała zadanie natarcia na siły polskie na północny zachód od wsi Granne. Zdawało się, że los 1 Armii Polskiej został już przesądzony... Tymczasem część sił 1 dywizji litewsko-białoruskiej, dowodzonych przez ppłk. Kazimierza Rybickiego, które miały odejść na zachód, podjęły działania zaczepne przeciwko wojskom radzieckim. Pułki nowogródzki i grodzieński, wsparte przez pułk strzelców konnych, ruszyły z zajmowanych pozycji w rejonie Szmurły – Płonowo, w kierunku miejscowości Żery, gdzie zorganizowały opór na linii rzeczki Kukawki. Dywizyjna artyleria została odesłana do Ciechanowca, zaś grodzieński pułk strzelców konnych został skierowany na Grodzisk, gdzie miał stanowić osłonę dla polskiego kontrnatarcia. Gdy zwiad przeprowadzony przez polskich ułanów potwierdził, że w kierunku na Twarogi Lackie ciągną silne kolumny Armii Czerwonej, składające się z oddziałów piechoty i taborów, ppłk Kazimierz Rybicki zdecydował się na śmiały manewr i uderzył z pozycji Żery – Moczydły, na flanki i tyły maszerującej radzieckiej kolumny siłami nowogródzkiego pułku strzelców. Zaskoczenie Rosjan było kompletne. Szwadron grodzieńskich ułanów wziął do niewoli prawie cały 499 pułk, wchodzący w skład 56 dywizji strzeleckiej. Strzelcy nowogródzcy odrzucili też za wieś Kobusy spieszący na pomoc 498 pułk strzelców Armii Czerwonej oraz rozbili doszczętnie 147 pułk strzelecki z 27 dywizji strzeleckiej, który niespodziewanie nadszedł z kierunku wsi Twarogi Lackie, zdobywając między innymi cały pułkowy tabor. W wyniku polskiej akcji większość pozostałych sił przeciwnika została związana walką, niektóre jednostki nie zdążyły dotrzeć na pole walki. Siły główne 56 i 27 dywizji strzeleckich przeciwnika zostały przez Polaków zepchnięte na południowy wschód. Misterny plan dowódcy 3 Armii, który chciał osaczyć Polaków w widłach Bugu i Nurca, spalił na panewce. Do niewoli dostało się około 200 żołnierzy radzieckich, zdobyto około 100 wozów taborowych i sporo uzbrojenia – w tej liczbie 9 ciężkich karabinów maszynowych. Korzystając z walk grupy ppłk. Kazimierza Rybickiego, polska 17 dywizja piechoty bezpiecznie opuściła Rudkę, po czym przez Koce Schaby odeszła za Nurzec, obsadzając odcinek: Kuczyn – Wyszonki Wypychy i nawiązując łączność z grupą wojsk ppłk. Michała Żymierskiego. Nieco trudniejsze zadanie miała I brygada litewsko-białoruska, która zatrzymała się chwilowo w rejonie wsi: Winna – Koce Schaby – Radziszewo Króle, tocząc zacięte walki z wyprzedzającymi ją czołowymi oddziałami 21 radzieckiej dywizji strzeleckiej. Dopiero w dniu 1 VIII, w godzinach popołudniowych otrzymała ona rozkaz odejścia za rzekę Nurzec. Podobny rozkaz otrzymały też oddziały II brygady litewsko-białoruskiej, które przez Perlejewo i Kosiorki dotarły do Ciechanowca. Nocny przemarsz tej jednostki przez jedyny w najbliższej okolicy most w Ciechanowcu odbywał się pod silnym naciskiem 21 radzieckiej dywizji strzeleckiej, którą bezskutecznie usiłowały powstrzymać kolejne jednostki polskie. Rozpoczął się bowiem atak 15 i 3 armii radzieckich w kierunku na Wysokie Mazowieckie – dowodzo-

ne przez generała Michaiła Tuchaczewskiego oddziały zmusiły polskich dowódców do podjęcia działań obronnych na linii rzeki Nurzec. W nowej sytuacji strategicznej II brygada litewsko-białoruska obsadziła linię Nurca od jego ujścia do Bugu, aż do granic Ciechanowca. Samego miasta bronił wileński pułk strzelecki, zaś przeprawy na Nurcu, w okolicach Kuczyna – miński pułk strzelecki, który utrzymywał też łączność z grupą płk. Michała Żymierskiego. Na te oddziały spadło rankiem 2 VIII 1920 roku uderzenie 21 radzieckiej dywizji strzeleckiej. Pomimo liczebnej przewagi wojsk radzieckich Polacy stawili zacięty opór, utrzymując swoje pozycje. Szczególnie zacięte walki trwały o Zaszków, który kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Niespodziewany silny opór w rejonie Ciechanowca sprawił, że na pomoc oddziałom 21 radzieckiej dywizji strzeleckiej ruszyła 56 dywizja strzelecka. Kolejny radziecki atak na Zaszków został jednak z łatwością odparty. Nie mogąc złamać oporu Polaków radzieccy dowódcy postanowili oskrzydlić wojska polskie. Uderzenie Armii Czerwonej w kierunku na Boguty i Czyżew, wykonane rankiem 3 VIII 1920 roku, zagroziło odcięciem wojsk polskich od przepraw przez Bug w Nurze i Małkini. Pomimo, że odwrót wojsk polskich za Bug był już przesądzony, gen. Aleksander Osinski nakazał wykonanie kontruderzenia, które doprowadziło do odzyskania przez Polaków linii Boguty – Czyżew, co stało się za sprawą oddziałów grupy płk. Michała Żymierskiego, nacierających z kierunku majątku hrabiów Starzeńskich – Nowodwory. Nacierające oddziały polskie zluźnował wileński pułk strzelecki, który zajmując pozycje na północ od Tymianek i Żeber, do godziny 21.00 osłaniał odwrót polskich oddziałów za Bug. Dzięki przytomności polskich dowódców oraz niezwykłej waleczności polskich żołnierzy, wspieranych przez mieszkańców Ciechanowca i okolicznych miejscowości, w pierwszych dniach sierpnia 1920 roku, maszerujące na Warszawę oddziały Armii Czerwonej na blisko 72 godziny zostały zatrzymane na linii rzeki Nurzec. Nie trzeba chyba nikomu tłumaczyć, że każda godzina opóźnienia marszu oddziałów radzieckich na Warszawę była bezcenna dla polskiego dowództwa szykującego obronę Stolicy. Ten znaczący wkład naszych dziadków w historyczny „Cud nad Wisłą”, trochę zapomniany, trochę lekceważony przez historyków, powinien być powodem do dumy dla nas wszystkich. Pamiętać należy bowiem o tym, że „wielka historia” naszego narodu rozpoczyna się w małych miasteczkach i wioskach, których bezimienni mieszkańcy złożyli ofiarę swojego życia, potu i krwi na ołtarzu Ojczyzny³⁵.

W 1920 r. od ran zmarli w parafii Dąbrowa Wielka legionści Władysław Gronek i jego bezimienny towarzysz walk. Groby do dziś znajdują się na cmentarzu grzebalnym w Dąbrowie Wielkiej. W trakcie walk 1920 r. pod wsią Wróble w gminie Kołaki zginęło 8 żołnierzy. W zbiorowej mogile na cmentarzu w Wysokiem Mazowieckiem pochowano poległych w rejonie miasta żołnierzy. W 1927 r. na ich mogile ustawiono obelisk i uroczystie poświęcono³⁶.

35 N. Tomaszewski, *Bitwa pod Ciechanowcem 1-3 sierpnia 1920 roku*, [w:] <http://www.ciechanowiec.pl/wydhist.php>.

36 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys historyczny*, s. 111-113.

3 sierpnia 1920 r. bolszewicy zajęli Wysokie Mazowieckie. Zaczęli tworzyć administrację terenową. Podstawą struktury były organy wojskowo-porządkowe, Komitety Rewolucyjne zwane Rewkomami. W okresie władzy radzieckiej powstały one w Ciechanowcu, Czyżewie, Łapach, Szepietowie (komisarz Dołgalew), Tykocinie, Wysokiem Mazowieckiem (komisarz Piestow). 6 VIII 1920 r. w Wysokiem Mazowieckiem powstał Powiatowy Komitet Rewolucyjny. Założycielem i przewodniczącym był Franciszek Perkowski, a sekretarzem Marceli Nowotko. Funkcje kierowników wydziałów w komitecie pełnili m.in. Borawski, Dunkiewicz i Filipow.

Po bitwie warszawskiej, 20 sierpnia 1920 r., 21. górska dywizja Wojsk Polskich sforsowała Bug pod Grannem. Nacierała na bolszewików frontalnie w kierunku Brańska, miała w razie potrzeby wesprzeć 4. Armię w natarciu na Zambrów, uderzając na Wysokie Mazowieckie. W nocy 20/21 sierpnia w okolicy Brańska *skupiły się przemęczone i zdeorganizowane resztki dywizji 16-tej sowieckiej, z częścią taborów*. Gdy rozeszły się wieści, że Bielsk zajęli Polacy, cała masa rozbitków sowieckich 8., 10. i 57. dywizji rzuciła się na północ ku Białemustokowi. W okolicach Brańska pozostały tylko oddziały 1. i 21. dywizji. Nawiązały one łączność z dowódcą frontu Tuchaczewskim. Polecił on 21. dywizji przebić się przez Bielsk na Hajnówkę, 2. dywizji przejść forsownymi marszami przez Białystok do Świsłoczy. 27. dywizja miała bronić się stanowczo w ciągu dwóch dni pod Brańskiem i Wojnami, osłaniając odwrót 16. i 3. armii sowieckiej. Wykonując to zadanie, trzy brygady 2. armii sowieckiej pomaszerowały do Suraza, w ślad za oddziałami szeregu innych dywizji, 21. zaczęła przygotowania do natarcia przez Łubin na Bielsk, zaś 27., dołączwszy do swoich brygad, na miejsce 81. brygady, pod groźbą rozstrzelania żołnierzy 85., 86., 87. i 90. pułku 10. dywizji strzelców oraz 48. brygadę 17. dywizji, obsadziła rzekę Nurzec na odcinku od Mienia do Brańska. Później wycofały się, podążając do Białegostoku.

Naczelný wódz, organizując pościg, rzucił 2. armię polską na Białystok, 4. armię na Wysokie Mazowieckie, 1. armię na Łomżę. Sowieci opuścili Wysokie Mazowieckie 21 VIII w południe, po krótkiej walce z miejscową ludnością, która chwyciła za broń³⁷. W dniu 22 sierpnia 4. armia ożywiona obecnością wodza naczelnego zajęła Wysokie Mazowieckie, Jabłonkę i Zambrów. Lewoskrzydłowa 15. dywizja 59. wielkopolskiego pułku piechoty, pod dowództwem kpt. Cerklewicza, która zajęła Wysokie Mazowieckie, po krwawym boju pod Śniadowem, 22 VIII zdobyła Łomżę, zmuszając 15. armię sowiecką do zawrócenia ku granicy Prus Wschodnich³⁸. 24 VIII 1920 r. 7. pułk ułanów został wysłany do Tykocina, gdzie nawiązał kontakt z batalionem 21. dywizji³⁹.

37 „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 3-4, s. 165-175.

38 Jednodniówka 59. pp Wielkopolskiego. W 5. rocznicę bitwy pod Łomżą, Inowrocław, 5 IX 1925 r. Cyt. za J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny*, s. 111.

39 A. Borkiewicz, S. Grzegorzczak, *Walki 1-go p.p. legionów o Białystok na tle bitwy warszawskiej w 1920 r.*, Białystok 1936.

Powiat wysokomazowiecki w niepodległej Polsce 1919-1939

Sejm Ustawodawczy w dniu 2 sierpnia 1919 r. przyjął ustawę o podziale administracyjnym kraju i utworzeniu województwa białostockiego¹. 15 sierpnia 1919 r. decyzją Sejmu utworzono powiat wysokomazowiecki, należący do tego województwa. Graniczył on z powiatami: Białystok, Bielsk Podlaski, Ostrów Mazowiecka i Łomża. Siedziba powiatu mieściła się w wynajętym budynku na rynku, u wylotu ul. Mysłkowskiej.

W 1919 r. na terytorium powiatu wysokomazowieckiego były 3 miasta i 9 gmin wiejskich:

Gmina Klukowo, 66 wsi, 9448 mieszkańców,
Gmina Kowalewsczyzna (w Jeńkach), 28 wsi, 5016 mieszkańców,
Gmina Piekuty, 47 wsi, 5965 mieszkańców,
Gmina Piszczaty (w Kobylinie Borzymach), 45 wsi, 5163 mieszkańców,
Gmina Poświętne, 66 wsi, 10 033 mieszkańców,
Gmina Sokoły, 53 wsie, 5046 mieszkańców,
Gmina Stelmachowo (w Tykocinie), 26 wsi, 4815 mieszkańców,
Gmina Dąbrowa Wielka (w Szepietowie), 74 wsie, 9572 mieszkańców,
Gmina Wysokie Mazowieckie, 59 wsi, 7503 mieszkańców,
Miasto Tykocin, 2993 mieszkańców,
Miasto Sokoły, 2207 mieszkańców,
Miasto Wysokie Mazowieckie, 3214 mieszkańców².

Rozporządzeniem Rady Ministrów, podpisanym 3 VI 1927 r. przez ówczesnego premiera Józefa Piłsudskiego i ministra MSW Felicjana Sławoja Składkowskiego, gminę Dmochy Glinki z siedzibą w Czyżewie odłączono od powiatu Ostrów Mazo-

1 J. J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 5.

2 W. Jemielity, *Podziały administracyjne powiatów wysokomazowieckiego i łipskiego...*, s. 99.

wiecka, a przyłączono do powiatu wysokomazowieckiego³. Łapy zyskały status miasta 1 I 1925 r.

Powiat wysokomazowiecki według stanu z 1 X 1938 r. liczył 4 gminy miejskie (Łapy, Sokoły, Tykocin, Wysokie Mazowieckie) i 10 gmin wiejskich:

- Dmochy Glinki, z Zarządem Gminnym w Czyżewie,
- Klukowo,
- Kowalewyszczyna, z Zarządem Gminy we wsi Jeńki,
- Piekuty,
- Piszczaty, z Zarządem Gminy w Kobylinie Borzymach,
- Sokoły, z Zarządzeniem Gminy w mieście Sokoły,
- Stelamachowo, z Zarządzeniem Gminy w Tykocinie,
- Szepietowo, z Zarządzeniem Gminy w Dąbrowie Wielkiej,
- Wysokie Mazowieckie, z Zarządzeniem Gminy w Wysokiem Maz.⁴.

W 1939 r. były łącznie 382 sołectwa.

W 1921 r. w powiecie wysokomazowieckim zamieszkiwało 71 tys., a w 1931 – 89 tys. osób. Ludność miejska w 1921 r. stanowiła 16,5, a w 1931 r. 18,1% ogółu mieszkańców. W 1927 r. odłączono od powiatu ostrowskiego, a włączono do powiatu wysokomazowieckiego gminę Dmochy Glinki, w której od 1864 r. znajdowała się osada Czyżew⁵.

Powierzchnia powiatu wysokomazowieckiego 30 IX 1921 r. wynosiła 1118 km², a w 1939 r. 1456 km². Był jednym z najmniejszych w ówczesnym województwie białostockim. W 1934 r. podejmowano próby zlikwidowania powiatu wysokomazowieckiego. W 1931 r. do miasta Wysokie Mazowieckie włączono wieś i folwark Zawrocie. 14 X 1933 r. w oparciu o ustawę o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego wojewoda białostocki podzielił gminy wiejskie na gromady, które obejmowały kilka miejscowości.

W 1921 r. powiat stanowił 3,4% obszaru województwa białostockiego, a zamieszkiwało go 5,5% ludności województwa. Gęstość zaludnienia w 1921 r. wynosiła w Polsce 70 osób/km², w woj. białostockim 41 osób/km², a w powiecie wysokomazowieckim 64 osoby/km². W 1931 r. w Polsce – 83 osoby/km², w woj. białostockim 51 osób/km², a w powiecie wysokomazowieckim 61 osób/km² ⁶. W 1932 r. w powiecie tym zamieszkiwało 88 876 osób⁷.

Podczas II spisu powszechnego w dniu 9 XII 1931 r. w powiecie wysokomazowieckim jako język ojczysty zadeklarowano: język polski – 28 881 osób, białoruski – 52, żydowski i hebrajski – 8791, rosyjski – 96, litewski – 3, niemiecki – 15, ukraiński –

3 „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, r. 1927, nr 58 z 3 VI 1927; „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, r. 7, nr 6 z 1 VII 1927.

4 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 19 z 1 X 1938, s. 798.

5 J. Bogucki, *Czyżew wczoraj i dziś*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. VIII, Łomża 1997, s. 327-329.

6 Drugi Powszechny Spis Ludności RP na dzień 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie, Warszawa 1938.

7 Sprawozdanie wojewody białostockiego za okres 1 IV 1931 do 31 III 1932, Białystok 1933.

33, inny i niepodany – 232. W okresie tym Polacy stanowili około 89, Żydzi około 10, a inne narodowości około 1% mieszkańców. W stolicy powiatu Wysokiem Mazowieckiem w 1921 r. Żydzi (1898 osób) stanowili 59,1% ludności miasta (w 1931 r. Żydzi stanowili 33,4%). W okresie międzywojennym skład narodowościowy powiatu nie ulegał większym zmianom⁸. Spośród 66 495 mieszkańców 45 503 (68%) umiało czytać i pisać, 7195 tylko czytać (11%), 13 731 nie umiało czytać ani pisać (21%)⁹.

Przywrócono stolicy powiatu historyczną nazwę Wysokie Mazowieckie. Pierwszym burmistrzem został Jan Skarżyński, a wójtem gminy Wysokie Mazowieckie Józef Mystkowski.

Pierwszym starostą wysokomazowieckim został Józef Zychert (ur. 1880 r.), który tę funkcję pełnił do 31 XII 1928 r.¹⁰. 1 I 1929 r. minister spraw wewnętrznych zwolnił ze służby państwowej na podstawie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej starostę powiatowego Józefa Zycherta¹¹.

Inspektorem samorządowym od 1919 r. był Ludwik Zaremba, sekretarzem Sejmi-ku Powiatowego i Wydziału Powiatowego był od 1919 r. do 1935 r. Józef Biały.

1 IX 1923 r. wojewoda na polecenie Ministerstwa Spraw Wojskowych wyrażał uznanie dla starosty w Wysokiem Mazowieckiem za wybitny udział przy akcji zebrania kontrolnych roczników 1883-1899. Takież podziękowanie otrzymała wówczas Powiatowa Komenda Policji Państwowej w Wysokiem Mazowieckiem¹².

Kolejnymi starostami wysokomazowieckimi w okresie międzywojennym byli:

Józef Zychert (1918-1928),

Adam Demidowicz-Demidecki (1928-1932),

Tadeusz Raczyński (1932-1939)¹³.

Józef Zychert (ur. 1880) był uczestnikiem POW w Wysokiem Mazowieckiem. Adam Demidowicz-Demidecki (ur. 24 IV 1888), jako pełniący obowiązki starosty wysokomazowieckiego wzmiankowany był już 16 IX 1929. Urzędowe mianowanie na tę funkcję otrzymał dopiero 30 VI 1930 r.¹⁴. W 1932 r. dr T. Raczyński był naczelnikiem Wydziału Administracyjnego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku¹⁵.

24 II 1934 r., kiedy władze administracyjne rozważały kwestię likwidacji powiatu wysokomazowieckiego, wówczas starosta dr T. Raczyński na posiedzeniu władz wojewódzkich powiedział: *Mimo kurczenia się dochodów, intensywność prac w powiecie wysokomazowieckim rośnie. Ludność powiatu to przeważnie zamożna szlachta zagonowa, rolnictwo niezłe postawione, materiał hodowlany bydła i koni bardzo dobry. Przez odpo-*

8 A. Mieczkowski, *Skład i struktura społeczna mieszkańców regionu łomżyńskiego*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1993, s. 71-91; E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka*, s. 45-46.

9 Drugi powszechny spis ludności z 1931. Województwo białostockie, Warszawa 1938,

10 AP Grodno, F. 551, op. 1, nr 487; Jako starosta wysokomazowiecki notowany był 31 I 1921 r.

11 „Białostocki Dziennik Urzędowy” nr 2 z 20 II 1929 r., s. 72.

12 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 3, nr 9 z 1 IX 1923, s. 1.

13 AP Białystok, UW Białostocki, nr 20, k. 8 i 11.

14 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 8 z 5 VII 1930, s. 171.

15 AP Białystok, UW Białostocki, nr 4, k. 2.

wiednie podejście do spraw gospodarczych da się uzyskać odpowiedni wpływ na szlachtę i stworzyć z powiatu poważny ośrodek kultury rolnej, co uzasadnia jego zdaniem dalsze istnienie powiatu wysokomazowieckiego, jako odrębnej jednostki administracyjnej¹⁶.

Na posiedzeniu władz administracji państwowej ze starostami powiatowymi w dniu 16 III 1929 r. uczestniczył nie starosta, a jego zastępca (najwidoczniej wówczas następowała zmiana na tym stanowisku). Zastępca, zabierając głos, powiedział: *Powiat wysokomazowiecki jest rolniczy o ludności polskiej, przywiązany tradycjami szlacheckimi do ziemi o zabarwieniu przeważnie klerykalno-konserwacyjnym. Stan bezpieczeństwa pod względem kryminalnym na ogół jest zadawalający. Wszystkie posterunki na ogół mają połączenie telefoniczne, z wyjątkiem posterunku w Piekutach, który korzysta z telefonu urzędu gminnego, mieszczącego się w jednym budynku. Brak do etatu 7 niższych funkcjonariuszów Policji Państwowej oraz komendanta powiatowego. Roboty melioracyjne i drenarskie rozwijają się pomyślnie. Liczba spółek wodnych zatwierdzonych przez starostwo dochodzi do 13. W Wysokiem Mazowieckiem znajduje się jeden szpital powiatowy [przy ul. Jagiellońskiej 26 – przyp. JM], w powiecie jest 5 przychodni bezpłatnych. Przewiduje się urządzenie w Łapach piekarni mechanicznej. Zaprojektowano budowę 2 szkół, uruchomiono przy biurze Wydziału Powiatowego referat oświaty. Towarzystwo „Przystań” i Związek Obywat. Pracy Kobiet zorganizowano¹⁷.*

Ustawa z 1926 r. przewidywała odbywanie się posiedzeń kierowników władz i urzędów I instancji. 29 października w Starostwie Powiatowym w Wysokiem Mazowieckiem w posiedzeniu udział wzięli: Józef Zychert, starosta, Wacław Sulkowski, zastępca starosty, Walenty Falkowski, inspektor szkolny, Marian Eljasiewicz, w zastępstwie naczelnika Urzędu Skarbowego, Jan Natusiewicz, zastępca komisarza ziemskiego, Władysław Plonsko, kierownik Urzędu Poczтового, Rajmund Dłużniewski, zastępca skarbnika Kasy Skarbowej, Wacław Frankiewicz, komisarz kontroli skarbowej (w zastępstwie inspektora Urzędu Akcyzy i Monopoli) oraz Konstanty Antoszewicz, naczelnik kancelarii starostwa. Obradowano wówczas w sprawach pokrywania wydatków szkolnych, a także wobec przeciążenia pracą urzędników starostwa, spowodowanego przyłączeniem do powiatu wysokomazowieckiego gminy Dmochy Glinki z 62 wsiami (odłączonej od pow. ostrowskiego). 16 września 1929 r. takiemu zebraniu przewodniczył starosta Adam Demidowicz-Demidecki, a obecni byli: Jerzy Zakrzewski, naczelnik Urzędu Skarbowego, Józef Mroczkowski, inspektor szkolny, Teodor Oponowicz, inspektor Urzędu Akcyzy i Monopoli Państwowych, Aleksander Morawski, w zastępstwie kierownika Urzędu Poczto-Telegraficznego, Stanisław Ostrowski, naczelnik Kasy Skarbowej, Wacław Sulkowski, zastępca starosty, Konstanty Nantoszewicz, naczelnik kancelarii starostwa. Postanowiono, aby dla usprawnienia działań urzędu starostwa odbywały się rotacje urzędowe w Sokołach i Tykocinie (w dni targowe – w Tykocinie w piątek, a w Sokołach w czwartek). Inspektor Mrocz-

16 AP Białystok, UW Białostocki, nr 5, k. 7.

17 AP Białystok, Urz' d Wojewódzki Białostocki 1920-1939, nr 2, k. 58.

kowski zabrał głos w sprawie *zauważonych błędów ortograficznych na drogowskazach wiejskich, gdzie nazwy poszczególnych miejscowości, w niektórych wypadkach są przekręcane lub niewłaściwie napisane*¹⁸.

Stan personalny Starostwa Wysokomazowieckiego na dzień 1 stycznia 1925 r. przedstawiał się następująco:

Józef Zychert, starosta,
Wacław Sulkowski, urzędnik,
Bolesław Zarzecki, prowizoryczny urzędnik,
Marian Brokowski, prowizoryczny urzędnik¹⁹,
Konstanty Grzymkowski, prowizoryczny urzędnik,
Kazimierz Zalewski, prowizoryczny urzędnik,
Zygmunt Kupsto, prowizoryczny urzędnik,
Bolesław Ostrowski, kontraktowy pracownik,
Antonina Tryburska, kontraktowy pracownik,
Jan Stańczak, kontraktowy pracownik,
Konstancja Włostowska, kontraktowy pracownik,
dr Stanisław Majewski, lekarz powiatowy²⁰,
Wacław Babiński, powiatowy lekarz weterynarii,
Henryk Karpiński, kontraktowy pracownik, leśnik,
Michał Eisenberg, kierownik powiatowy zarządu dróg²¹.

Z kolei „Spis urzędników i funkcjonariuszy niższych władz administracji ogólnej województwa białostockiego według stanu z dnia 31 grudnia 1930 r.” podawał skład osobowy urzędu starostwa wysokomazowieckiego:

Adam Demidowicz-Demidecki, starosta wysokomazowiecki, ur. 24 IV 1888 r., nominowany na starostę wysokomazowieckiego 13 VII 1929 r.,

Wacław Sulkowski (ur. 6. III 1886), nominowany na stanowisko asesora starostwa wysokomazowieckiego 5 XII 1918 r.,

Władysław Białko (ur. 22 II 1896 r.), nominowany na sekretarza starostwa 20 IV 1928 r.,

Marian Brokowski (ur. 31 I 1891), nominowany na adiunkta starostwa 15 IV 1891 r.,

Konstanty Antoszewicz (ur. 14 I 1878), nominowany 1 VIII 1927 r.,

Bolesław Ostrowski (ur. 29 I 1893), nominowany 1 XII 1921 r.,

Mieczysław Dołęgowski (ur. 8 V 1909), nominowany 1 X 1930 r.,

Henryk Tyszek (ur. 20 X 1910), nominowany 1 III 1929 r.,

18 AP Białystok, UW Białystok I, nr 20, k. 1-20.

19 1 III 1931 r. wojewoda białostocki zwolnił Mariana Brokowskiego, prowizorycznego adiunkta kancelarii w Starostwie Powiatowym w Wysokim Mazowieckiem. Zob. „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 8 z 17 IV 1931.

20 Minister spraw wewnętrznych w 1928 r. awansował dr S. Majewskiego. Zob. „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 8, nr 5 z 25 I 1928, s. 7.

21 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego” R. 4, z. 13 z 19 XII 1924.

Kazimierz Mężyński (ur. 25 II 1884), nominowany 1 III 1929 na pomocnika woźnego,

Wincenty Rogalewski (ur. 23 VIII 1901), nominowany 1 V 1930 r. na pomocnika woźnego,

Wacław Bobiński (ur. 15 IX 1894), nominowany 1 VII 1928 r. na powiatowego lekarza weterynarii²².

Organem samorządowym była Rada Powiatowa (zwana też Związkiem Samorządowym) w Wysokim Mazowieckiem. Niestety, niewiele wiadomo o jej działalności. 30 VI 1937 r. uchwaliła ona Statut Komunalnej Kasy Oszczędnościowej Powiatu Wysokie Mazowieckie w Wysokim Mazowieckiem²³. W 1935 r. 27 delegatów powiatu wysokomazowieckiego zasiadło w Radzie Okręgowej w Ostrowi Mazowieckiej liczącej 144 delegatów²⁴. Na mocy zarządzenia wojewody białostockiego z 17 IX 1938 r. o wyborach do Zgromadzenia Okręgowego, w okręgu wyborczym nr 41, z siedzibą w Ostrowi Mazowieckiej (obejmującym powiaty: ostrowskomazowiecki, wysokomazowiecki i bielskopodlaski) do Zgromadzenia Okręgowego, w dniach 36-30 IX 1938, mieli wybrać swych przedstawicieli: Rada Powiatowa w Wysokim Mazowieckiem 5, Rada Miejska miasta Wysokie Mazowieckie 1, Rada Miejska Łap 2, Rada Miejska Sokół 1, Rada Miejska Tykocina 1, Rada Gminy Dmochy Glinki 2, Rada Gminy Klukowo 2, Rada Gminy Kowalewsczyzna 2, Rada Gminy Piekuty 2, Rada Gminy Piszczaty 1, Rada Gminy Poświętne 2, Rada Gminy Sokoły 1, Rada Gminy Stelmachowo, Rada Gminy Szepietowo 2, Rada Gminy Wysokie Mazowieckie 2²⁵.

Sejmik Powiatu Wysokie Mazowieckie zbierał się m.in. 27 XII 1928 r.²⁶.

Ostatnim posłem na Sejm z powiatu Wysokie Mazowieckie był Stanisław Mystkowski, ze wsi Pułazie Swierże, właściciel 25-ha gospodarstwa.

Po zakończeniu I wojny światowej koszały carskie zlokalizowane w Wysokim Mazowieckiem przy ul. Jagiellońskiej zostały przekształcone w szpital. Był to szpital ogólny, bez wyraźnego podziału na oddziały. Obowiązki dyrektora pełnił lekarz chirurg – Adamski. Wykonywał operacje wyrostka robaczkowego, przepukliny, małej chirurgii i ginekologii²⁷. „Księga adresowa Polski” z 1928 r. notowała też lekarza St. Mystkowskiego z Mystek. 1 III 1927 r. wojewoda białostocki powołał Stowarzyszenie Przeciwwróżlicze w Ciechanowcu²⁸.

Pierwsza polska załoga stacji Szepietowo, z okazji odzyskania przez Polskę niepodległości, ufundowała pamiątkowy przydrożny krzyż. Upamiętniać on miał również

22 AP Białystok, UW Białystok I, nr 21, k. 8-9lv. 1 VIII 1931 r. został przeniesiony do Radomska.

23 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 1938.

24 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 11 z 18 VII 1935, s. 227-228.

25 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 16 z 1938, s. 759.

26 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 22 I 1930, z. 7.

27 E. Bernacki, *Ludzie i placówki służby zdrowia w regionie białostockim. Rys historyczny, biografie*, Białystok 1998, s. 32.

28 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 3, z 1 III 1927 r., z. 11.

pracowników kolei poległych w trakcie rozbrajania Niemców. Odsłonięto go w dniu 3 maja 1919 r.

Majątek Czyżewo Siedliska dzierżawił od właścicielki Danuty Dąglówny (kuzynki Kierznowskich, właścicieli Szepietowa) rotmistrz Wiktor Jakubski. Był on dawnym oficerem carskim, żołnierzem generała Dowbor-Muśnickiego, pod którym walczył na Podnieprzu z bolszewikami. Corocznie uroczyście świętował rocznicę pojenia koni w Berezynie w 1919 r. Był też jednym z organizatorów 10. pułku ułanów litewskich²⁹. W 1928 r. uroczyście witał on powracający z „bieżeństwa” do Rosji cudowny wizerunek Matki Boskiej Hodyszewskiej.

Przed najazdem bolszewickim 1920 r. Komenda Powiatowa Policji Państwowej w Wysokiem Mazowieckiem zatrudniała 1 oficera i 67 szeregowych. Po bitwie warszawskiej i odstąpieniu bolszewików komendantem powiatowym policji był S. Jagielski³⁰.

W 1928 r., w dziesiątą rocznicę odzyskania niepodległości, w Wysokiem Mazowieckiem na rynku wybudowano pomnik, na którym wyryto 25 nazwisk żołnierzy POW. Inicjatorem budowy był starosta Józef Zychert. Projekt pomnika wykonał inż. architekt Wojciech Woźniacki, a prace wykonali m.in. Jan Krynek i Bronisław Puciło³¹.

Dawny prawosławny psalomszczyk cerkiewny z Hodyszewa w liście do Dominika Zaniewskiego ze wsi Śniony przekazał informację, że obraz pozostał w Rosji Radzieckiej, w Jeremiejówce, w guberni połtawskiej, niedaleko Charkowa. Psalomszczyk prosił, by Zaniewski podjął starania o powrót obrazu. Również ówczesny proboszcz parafii rzymskokatolickiej w Hodyszewie ks. Antoni Szawluk czynił starania o powrót cudownego obrazu Matki Boskiej Hodyszewskiej. W ramach rewindykacji dóbr kultury w 1926 r. obraz został nareszcie zwrócony, ale umieszczono go w prawosławnej cerkwi praskiej w Warszawie. Na imieninach prezydenta Ignacego Mościckiego, gdzie była obecna przyjaciółka Mościckich Elżbieta z hrabiów Komarów Krasicka (1874-1943) z Pietkowa, podjęto temat, gdzie winien być przechowywany cudowny obraz Matki Boskiej Hodyszewskiej. Ówczesny prymas ks. Aleksander krady nał Kakowski wyraził opinię, by obraz pozostał tam, gdzie go rewindykowano, czyli w cerkwi św. Cyryla i Metodego w Warszawie. Hrabinę Krasicką, która dobrze знаła podlaskie sanktuarium, oburzyła opinia prymasa. Wpłynęła na fakt, że już po kilku tygodniach obraz gościł w apartamentach prezydenckich, a prezydentowa Mościcka ufundowała brakujące ramy do wizerunku. Sprawą zwrotu obrazu katolikom zajął się bp łomżyński ks. Stanisław Łukomski i z poparciem prezydenta RP Ignacego Mościckiego odzyskano obraz. Za ofiarę złożoną przez prezydentową został odnowiony i oprawiony przez prof. Rutkowskiego w nowe ramy. Obraz przez 3 dni gościł

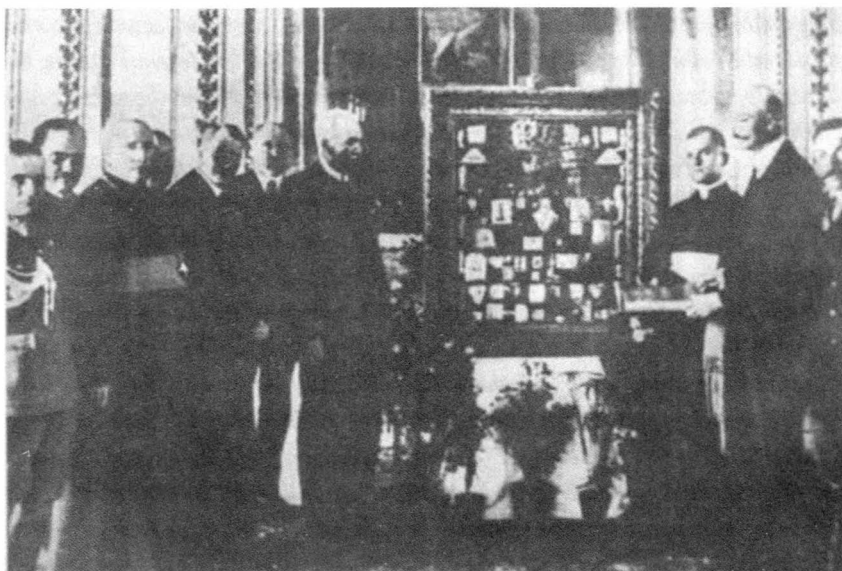
29 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*

30 M. Gajewski, *Początki organizacyjne białostockiej policji i jej udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.* [w:] „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, t. 15, Białystok 2005, s. 103.

31 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 11-112.

na warszawskim Zamku Królewskim. Następnie 24 V 1928 roku w wagonie salowym prezydenta został przewieziony z Warszawy do Szeptetowa. Wraz z obrazem zwrócono 124 zabytkowe wota. *Dnia 24 maja, we czwartek o godz. 4 po południu, specjalnym wagonem wyrusza delegacja hodyszewska z Cudownym Obrazem z Warszawy. Na wieść o tem, iż wraca Matka Boża, poczynając od Czyżewa wybiega lud wierny z wiosek, otacza tor kolejowy, czeka na przejazd pociągu, by powitać swą Matkę. W tem pociąg nadbiega, lud klęka szpalerem, z piersi wyrzywa się łkanie, a z roztrzęsionych ust – modlitwa-głos – o Matko nasza! Zdumieni pasażerowie cisną się do okien wagonów, jeden pyta drugiego – co jest, co się tu robi?... Godzina 7.30 pociąg zatrzymuje się w Szeptetowie, tu zbiegły się 10-tysięczne rzesze z okolicznych parafii pod wodzą swych duszpasterzy, stanęły liczne stowarzyszenia młodzieży pod sztandarami... Królowę nieba i ziemi powitał w słowach gorących, pełnych synowskiej miłości ks. kanonik J. Rogiński, poczem ruszył pochód-procesja przy dźwiękach „Serdeczna Matko” orkiestry z Łap, do pobliskiej Dąbrówki. Szły tłumy gromadne, zasłuchane w tony orkiestry, zapatrzone w Obraz, rozmodlone, rozśpiewane, a gorejące pochodnie rozświetlały mroki nocy, rzucały snopy światła na ten pochód dzieci za swą Bożą Matką... W Dąbrówce Obraz umieszczono w kościele, tu przemówił serdecznie i rzewnie ks. proboszcz K. Ostrowski, poczem przybyłe rzesze poczęły rozchodzić się do domów, by wrócić tu jeszcze w sobotę i wziąć udział w uroczystym wprowadzeniu cudownego Obrazu do Hodyszewa... O godz. 10 rano rusza z Dąbrówki olbrzymi pochód religijny, zda się nieprzeliczone tłumy ciągną się za Obrazem, tysiące kroczą już to ze śpiewem na ustach, już też przy dźwiękach orkiestry 10 pułku ułanów z Białegostoku, czy Straży Ogniowej z Zambrowa. Ludzie idą i idą, początek pochodu dawno już minął, a końca oko nie dojrzy... Z chat wybiegają na spotkanie Matki Najświętszej ci wszyscy, co zmuszeni byli pozostać w domu, padają na kolana przed Cudownym Obrazem i w pokorze a wielkiej miłości składają hołd Najśliczniejszej Pani, Najukochańszej Matce... Na granicy parafii Hodyszewskiej, przy wspaniałej bramie, wzniesionej u wylotu lasu, zebrała się już na powitanie swej Matki parafia Hodyszewska z swym ks. proboszczem A. Szwalukiem na czele, przybyli liczni pielgrzymi, wśród których krasnieją stroje księży prałatów i kanoników. Chwila oczekiwania, rozglądania się wokoło, wszędzie ciżba ludu, a na drzewach przydrożnych, na gałęziach osadziło się wielu z młodzieży... Cudowny Obraz umieszczono w pięknie bzami spowitym ołtarzu na cmentarzu, lud otoczył ołtarz ze wszystkich stron, a szept modlitewny unosił się w powietrzu. Straż przy Obrazie obejmuje wojskowe przysposobienie Stowarzyszeń Młodzieży. Po nabożeństwie majowym, kazanie owiane nutą serdeczności z niezwykłą mocą i namaszczeniem wygłosił ks. prałat Bogacki, witając Matkę Najświętszą w Jej Hodyszewie i w imieniu Dostojnego Pasterza i wszystkich wiernych... Po przybyciu Pasterza – o godz. 10 odprawia się msza św. uroczysta na cmentarzu, celebryje ks. prałat Bogacki, a w czasie mszy św. kazanie głosi ks. A. Roszkowski z Łomży. W przemówieniu swem kaznodzieja wychodzi ze słów Chrystusa, skierowanych do św. Jana „Synu, oto Matka twoja”, następnie mówi rzeszom o tych szczęśliwych czasach, kiedy Matka Boska Hodyszew-*

ska obsypywała lud wierny licznymi cudami i łaskami, lecz to się skończyło, gdy wróg wiary i narodu polskiego ogarnął kościół katolicki, a wraz z kościołem i Obraz Cudowny... Po sumie uszedł na ambonę Jego Ekscelencja Ksiądz Biskup Łukomski i przemówił do swych diecezjan i ukochanego ludu Hodyszewskiego. Dostojny Pasterz mówił o rozgłosnej sławie Obrazu Matki Boskiej Hodyszewskiej, o cierpieniach, jakie zadawał wróg wiary tutejszemu ludowi. Żaden jednak ucisk nie złamał Hodyszewskiego ludu, żadna siła nie zdołała narzucić fałszywej wiary temu ludowi, wytrwali przy wierze świętej rzymsko-katolickiej... Podziękowaniem – Panu Prezydentowi za poparcie przy odzyskaniu Cudownego Obrazu oraz tym wszystkim, co przyczynili się do uświetnienia uroczystości zakończył Pasterz swą doniosłą mowę. W pietkowskim założeniu pałacowo-ogrodowym hrabiów Krasickich stacjonował X Pułk Ułanów Litewskich. To właśnie ów pułk towarzyszył później wędrownce obrazu z Dąbrówki Kościelnej do Hodyszewa. Parafianie hodyszewscy 8 V 1928 r. skierowali do prezydenta Mościckiego wyrazy wdzięczności: *Panie Prezydencie! Oto my, parafianie Hodyszewa z ukochanym proboszczem naszym na czele, stajemy dziś, jak jeden mąż, złączeni myślą i duchem przed Twoją Dostojnością. Stajemy na tle naszego Kościoła Hodyszewskiego, któremu nie był obcy żaden ból Matki-Polski i który dotąd nosi stygmaty niewoli. Długo wyglądaliśmy w łzach i smutku – ale zawsze ożywieni nadzieją, że wróci do nas ten kościół, wrogą ręką zabrany. I doczekaliśmy się! Tak Bóg dał! Jeszcze dłużej tęskniliśmy całą głębią zbiorowej duszy do Cudownego Obrazu Najświętszej Panny, uwięzionego w daleką, wrogą stronę. Tego Obrazu, przed którym upadali na twarz dziadowie i pradziadowie nasi, a odchodzili pokrzepieni, uzdrowieni, odnowieni mocą miejsc cudownych, mocą, która zawiesza i w proch obraca prawa materji, by ludziom przypomnieć, że Królem ich jest Bóg-Duch. I tego powrotu dożyliśmy – a Tyś to sprawił, Dostojny Panie! Włec ilu nas jest z głębi serca wołamy do Ciebie: Żeś, historycznym prawzorom wierny, uczynił nam jako prawdziwy Ojciec Narodu – bądź błogostawiony! Żeś, prawom wielkości wierny, nietylko skarb nam odzyskał, lecz Go hojną dłonią przyozdobił – bądź błogostawiony! Żeś ojcom i dzieciom wrócił dziadów i pradziadów radość, zdrowie, ducha pokrzepienie – bądź błogostawiony! Bogu i Matce Naszej Cudownej oddajemy Ciebie, Dostojny Panie.⁶²*



Warszawa. Zamek. Pożegnanie obrazu Matki Boskiej Hodyszewskiej, 1928 r.

Liczne pielgrzymki odwiedzające sanktuarium w Hodyszewie sprawiły, że w 1931 r. przystąpiono do budowy nowego kościoła. Projekt (1932 r.) wykonał znakomity architekt Oskar Sosnowski, profesor Politechniki Warszawskiej, kierownik Zakładu Architektury Polskiej. Znany był w tych stronach z dwóch innych nowych świątyn – w Goniądzu i Białymstoku (św. Rocha) oraz odbudowy po zniszczeniach I wojny światowej wraz z regotycyzacją kościoła w Rosochatym Kościelnym. Prace budowlane w Hodyszewie przerwano w 1939 r. Zdążono wzniesć mury świątyni i żelazną konstrukcję kopuły.

Oświata 1919-1939

W 1938 r. w powiecie Wysokie Mazowieckie funkcjonowało 79 szkół, w 18 z nich były aparaty radiowe, 61 szkół radioodbiorników nie posiadało³³. Powiatowymi inspektorami szkolnymi byli: Marian Lubelski (1919-1921 r.), Walenty Falkowski (1921, 1924-1929), Karol Sztrumf (od 7 X 1921), Józef Mroczkowski (1929-1933), Bolesław Hartwig (IX 1938).

W 1933 r. Towarzystwo Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego założyło Koedukacyjną Średnią Szkołę Handlową, najpierw 3-letnią, potem 4-letnią. W roku szkolnym 1936/1937 utworzono Gimnazjum Kupieckie, należące do tegoż towarzystwa.

33 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 22 z 15 XI 1938, s. 937.

12 V 1939 r. gimnazjum otrzymało prawa szkoły państwowej. W 1937 r. uczyło się w nim 96 chłopców i 94 dziewczęta, a w 1938 r. 100 chłopców i 93 dziewczęta. Uczyło wówczas 12 nauczycieli.

W roku szkolnym 1930/1931 Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przeprowadził 10-miesięczny kurs tkactwa.

Nadal funkcjonowała 2-letnia Ludowa Szkoła Rolnicza w Krzyżewie Stefanii Karpowiczówny. Nauka trwała 11 miesięcy, a rok szkolny rozpoczynał się 15 stycznia. Rodzice uczniów mieli posiadać samodzielne, możliwie skomasowane gospodarstwo rolne, na które uczeń powróci po odbyciu nauki. Uczniowie musieli mieć ukończoną szkołę powszechną (4 oddziały), wiek od 16 do 24 lat. W roku szkolnym 1930/1931 uczyło się 41 chłopców, mieszkających w internacie. Nauczycieli było czworo. W 1926 r. kierownikiem szkoły był B. Kostro. W 1937 r. placówka otrzymała nazwę: Prywatna Szkoła Przysposobienia Rolniczego Stefanii Karpowiczówny. W roku szkolnym 1938/39 zmieniono nazwę na: Prywatna Męska Roczna Szkoła Rolnicza w Krzyżewie. Od 12 V 1939 r. szkoła otrzymała uprawnienia szkół państwowych. Nauka była bezpłatna, a koszty za internat wynosiły 25 zł miesięcznie.

1 stycznia 1937 r. Szkołę Rolniczą Żeńską w Jeżewie przekształcono w Publiczną Szkołę Przysposobienia Gospodyń Wiejskich. 1 stycznia 1939 r. nadano jej imię Jadwigi Dziubińskiej (1874–1937), działaczki społeczno-oświatowej, współzałożycielki i kierowniczkii szkół rolniczych, autorki nowatorskich programów pedagogicznych³⁴.

29 sierpnia 1937 r. we wsi Średnica odbyły się dożynki powiatowe. Przybył na nie starosta wysokomazowiecki. Szczególną atrakcją były występy dzieci wiejskich, które przygotowała do imprezy instruktorka Eugenia Osipówna. Wcześniej kolonię dziecięcą wizytował wicestarosta Roth i proboszcz z Dąbrówki Kościelnej³⁵.

Rolnictwo 1919-1939

Powiat wysokomazowiecki był obszarem typowo rolniczym. Rolnictwo stanowiło podstawowy dział produkcji materialnej i zatrudniało większość mieszkańców. W 1921 r. w powiecie było jedynie 2065, a w 1931 r. 3147 robotników. W powiecie wysokomazowieckim było prawie tyle samo gospodarstw małorolnych, co i w całym ówczesnym województwie białostockim. Zdecydowanie lepiej niż w pozostałych regionach Białostocczyzny przedstawiała się liczba gospodarstw pozwalających na własne utrzymanie i gospodarstw towarowych. Dominowały wówczas gospodarstwa średniej wielkości, od 5 do 20 ha, które stanowiły 55,3%. Do 5 ha było ich 37%. Od 20 do 100 ha – 7,3%, a powyżej 100 ha było tylko 0,4%. Na tle województwa białostockiego powiat wysokomazowiecki był najbardziej wydajny, jeśli chodzi o produkcję rolną z jednego hektara.

34 W. Jemielity, *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919-1939*, Łomża 1991, s. 42-56.

35 List Eugenii Osipówny do Walerii Kazańskiej. Kolekcja Józefa Maroszkza.

Rolnicy wysokomazowieccy mieli wysokie wyniki w hodowli zwierząt. Produkcja żywca wystarczała w zupełności na potrzeby miejscowe, a nadwyżki były eksportowane poza teren powiatu. Wiadomo, że w 1929 r. wyeksportowano 1952 sztuki bydła i trzody chlewnej, zaś w roku 1938 pogłowie zwierząt wynosiło około 37 tysięcy sztuk bydła, 30 tysięcy sztuk trzody chlewnej oraz 4,5 tys. owiec³⁶.

Jak wysoko stała kultura rolna oraz rozwinięta hodowla w powiecie, świadczy dynamicznie rozwijający się tu w okresie międzywojennym przemysł mleczarski. Funkcjonowały tu 74 mleczarnie, w większości we wsiach, tylko 3 w miastach. W 1933 r. największa z mleczarni w miejscowości Poświętne przeszła na napęd parowy. Ważną rolę odegrał w tym względzie aktywnie działający Związek Producentów Mleka, ziemian powiatów Wysokie Mazowieckie, Bielsk Podlaski, Białystok i Sokółka³⁷. Mleko z majątku Dąbrowa Bybytki w latach 1924-1935 odstawiane było koleją do Warszawy, gdzie odbierał je kupiec żydowski Dawid Szafran zamieszkały przy ul. Targowej 29.

Inny przemysł związany z hodowlą zwierząt to przemysł mięsny. Funkcjonowało tu wiele niedużych rzeźni i punkty ubojowe zwierząt. W 1935 r. istniało na terenie powiatu 19 rzeźni i wędliniarni. Większość z nich powiązana była z ludnością żydowską, co było oczywiste, zważywszy na wymogi religijne i specyfikę tradycji judaistycznych³⁸.

Przedstawiciel powiatu zasiadał w Białostockiej Izbie Rolnej. 14 VI 1938 r. minister rolnictwa i reform rolnych mianował takim przedstawicielem Bohdana Kiełczewskiego, właściciela majątku Zawrocie³⁹.

W latach 1930-1932 placówkę weterynaryjną w Tykocinie prowadził Stanisław Wiszowaty (1891-1942)⁴⁰.

Na terenie omawianego powiatu istniały zakłady przetwórstwa rolniczego: octownia w Wysokiem Mazowieckiem, browar w Jeżewie, gorzelnia w Pietkowie⁴¹.

W okresie międzywojennym intensywnie prowadzono akcję scalania gruntów. W gminie Stelmachowo prowadzono akcję scalania w 1934 w Babinie i Złotorii, 1935 w Pajewie i Sierkach, w 1937 r. w Dąbrowie Kitach, Kobylinie Pogorzałkach, Kobylinie Pieniążkach, Milewie Zabielnym, Jeżewie, Wiechach Nowych, Wnorach Pażochach, Roszkach Ziemakach, Dzierzkach Ząbkach i Dąbrowie Kaskach⁴², a w 1938

36 M. Chińczuk, *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu rolno-spożywczego w województwie białostockim*, Warszawa 1962, s. 61.

37 J. Włodek, *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 113.

38 M. Choińska, *Administracja terenowa w powiecie wysokomazowieckim w latach 1944-1950*. Praca magisterska pod kierunkiem prof. M. Gnatowskiego. Białystok 1997.

39 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 5 z 22 IV 1938, s. 238.

40 J. Maroszek, A. Studniarek, *Podlaska wieś Wyszowate. Szkic historyczny*, Białystok 2006.

41 M. Chińczuk, *Rozwój i rozmieszczenie przemysłu...* 38-62.

42 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 26 z 10 XII 1837, s. 675.

r. w Rzędzianach, Sanikach, Sierkach i mieście Tykocin⁴³. Łącznie scalenia objęły aż 243 miejscowości:

Gmina Dmochy Glinki

Czyżewo Chrapki, Czyżewo Kościelne, Daćbogi, Dmochy Glinki, Dmochy Wypychy, Dmochy Sadły, Jasiochy (?), Jaźwiny, Krzeczkowo Bieńki, Krzeczkowo Bieńki Nowe, Krzeczkowo Gromadzyn, Krzeczkowo Wybranowo, Michałowo Wielkie, Rosochate Kościelne, Rosochate Zalesie, Siennica Karasie, Siennica Kławy, Siennica Lipusy, Siennica Świechy, Stokowo Szerszenie, Stokowo Złotko, Zaręby Stare.

Gmina Klukowo

Kostrzy Podśędkowięta, Żebry Wielkie.

Gmina Kowalewyszczyna

Bokiny, Chomic, Jabłonowo Kąty, Jabłonowo Wypychy, Jeńki, Kowalewyszczyna, Kropiewnica Gajki, Kropiewnica Kiernozki, Kropiewnica Racibory, Krzyżewo, Kurowo, Łubianka Nowa, Łubianka Stara, Mojsiki, Płonka Kościelna, Płonka Strumianka, Pszczółczyn, Roszki Ziemaki, Waniewo, Wólka Waniewska.

Gmina Piekuty

Jabłoń Dąbrowa, Jabłoń Doki, Jabłoń Jankowce, Jabłoń Kościelna, Jabłoń Markowięta, Jabłoń Piotrowce, Jabłoń Rykacze, Jabłoń Spały, Jabłoń Uszyńskie, Jabłoń Zambrowizna, Jabłoń Zarzeckie, Koboski, Krasowo Wielkie, Łopienie Jeże, Łopienie Pamięczaki, Łopienie Ruś, Łopienie Szelaży, Piekuty Urbany, Pruszanka Marzec, Racibory Nowe, Wyliny Ruś, Zyski.

Gmina Piszczaty

Czajki, Franki Dąbrowa, Franki Piaski, Kapice Lipniki, Kapice Stara Wieś, Kłoski Młynowięta, Kobylin Borzymy, Kobylin Kruszewo, Kobylin Pogorzałki, Kurzyny, Leśniewo Niedźwiedź, Makowo, Milewo Leśne, Milewo Zabelne, Milewo Żółtki, Piszczaty Roszczany, Skłody Borowe, Skłody Przyrusy, Szymany, Stypułki Giemzin, Stypułki Koziółki, Stypułki Szymony, Wnory Pażochy, Wnory Stare, Wnory Wandy, Wnory Wiechy, Wnory Wypychy, Zalesie Łabędzkie.

Gmina Poświętne

Brzozowo Antonie, Brzozowo Chrzczonki, Brzozowo Muzyły, Brzozowo Panki, Brzozowo Solniki, Brzozowo Stara Wieś, Dworaki Pikaty, Dworaki Staśki, Dzieżki, Gąsówka Stara Wieś, Gołębie, Grochy Niemierzęta, Kamieńskie Ocioski, Liza Nowa, Łapy Barwiki, Łapy Bociany, Łapy Dębowina, Łapy Goździki, Łapy Kołpaki, Łapy Korczaki, Łapy Łynki, Łapy Szolajdy, Łapy Wity, Łapy Zięciuki, Pietkowo, Porośl Głuche, Porośl Kije, Porośl Wojsławy, Wilkowo, Wojciechowięta, Wołkuny, Zdrody Nowe, Zdrody Stare.

43 Tamże, nr 19 z 1 X 1938, s. 800; AP Białystok, Urząd Wojewódzki Białostocki, Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych, nr 79-89.

Gmina Sokoły

Bruszewo, Bujny Budziszewo, Drągi Kosuty, Drągi Wypychy, Gąsówka, Gąsówka Samochy, Gąsówka Skwarki, Idźki Młynowskie, Idźki Średnie, Jażwiny, Kalinowo Faszczce, Mazury, Osse Bagno, Perki Bujenki, Perki Franki, Perki Karpie, Perki Lachy, Perki Mazowsze, Perki Wypychy, Płonka Kozły, Racibory Stare, Roszki Chrzczony, Roszki Leśne, Roszki Sączki, Roszki Włodki, Roszki Wodźki Bieńki, Ruś Stara, Truskolasy Lachy, Truskolasy Olszyna.

Gmina Stelmachowo

Bagino, Bagienki, Broniszewo, Bryki, Hermany, Jeżewo, Łopuchowo, Nieciece, Pajewo Szlacheckie, Pajewo Włościańskie, Popowlany, Radule, Rzędziany, Saniki, Sawino, Siekierki, Siekierki Bronaki, Stelmachowo, Tykocin Janin, Złotoria.

Gmina Szepietowo

Brzózki Brzezińskie, Brzózki Tatarskie, Dąbrowa Cherubiny, Dąbrowa Dzieciół, Dąbrowa Kity, Dąbrowa Moczydły, Dąbrowa Nowa Wieś, Dąbrowa Tworki, Dąbrowa Wilki, Dąbrowka Kościelna, Gierałty, Gierałty Nowe, Gierałty Stare, Jabłoń Samsony, Kamień Rupie, Kamień Stary, Moczydły Stanisławowięta, Stawiereje Podleśne, Szepietowo, Szepietowo Janówka, Szepietowo Nowa Wieś, Szepietowo Podleśne, Szepietowo Wawrzyńce, Szepietowo Żaki, Szymbory Andrzejowięta, Średnica Jakubowięta, Święck Strumiany, Święck Wielki, Trzeciny, Tybory Jeziernica, Wiśniówek, Wólka Goła, Wólka Kosmata.

Gmina Szulborze Koty

Godlewo Warsze, Mierlenki.

Gmina Wysokie Mazowieckie

Brok, Chojane Piecki, Chojane Sierocięta, Chojane Staszkwieja, Czarnowo Biki, Gołasze Dąb, Gołasze Mościckie, Grodzkie Stare, Grodzkie Szczepanowięta, Kalinowo Czosnowo, Kalinowo Nowa Wieś, Kalinowo Stara Wieś, Kulesze Litewka, Kulesze Podawce, Mścichy, Niziołki Dobki, Niziołki Stara Wieś, Osipy Stare, Penzy, Plewki, Tybory Kamianka, Tybory Kłuszyńskie, Tybory Olszewo, Tybory Trzcianka, Tybory Wólka, Tybory Żochy, Wykno Nowe, Wysokie Mazowieckie majątek, Zawrocie.

Gmina Sokoły Miasto

Gmina Tykocin Miasto

MAPA POWIATU WYSOKO-MAZOWECKIEGO



Powiat wysokomazowiecki w okresie międzywojennym

Kryzysy ekonomiczne zmuszały do organizowania społecznych form życia gospodarczego. W 1938 r. założone zostały Gminne Kasy Pożyczkowo-Oszczędnościowe: w gminie Dmochy Glinki z siedzibą w Czyżewie i Kowalewsczyźnie z siedzibą w Jeńkach⁴⁴.

44 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 21 z 1938, s. 923-924.

Kontynuowano prowadzoną już od 1905 r. akcję zakładania kółek rolniczych, kół kontroli obór, kół gospodyń wiejskich i innych. Wojewoda białostocki zarejestrował m.in. w miejscowościach:

Kobylin – 25 V 1920 r. Współdzielcze Stowarzyszenie Spożywcze „Czas”,
Łapy – 15 II 1921 r. Koło Racjonalnego Łowiectwa⁴⁵,
Jabłonka osada – 3 I 1929 r. Kółko Rolnicze,
Średnica – 31 I 1929 r. Kółko Rolnicze⁴⁶,
Wysokie Mazowieckie – 22 VIII 1930 r. Towarzystwo Organizacji Kółek Rolniczych⁴⁷,
Łapy – 20 VII 1928 r. Kółka Rolnicze Parafii Łapy⁴⁸,
Grodzkie – 20 III 1931 r. Kółko Rolnicze⁴⁹,
Usza Wielka – 29 IV 1929 i 8 III 1931 r. Kółko Rolnicze⁵⁰,
Tykocin – 28 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Poświętne – 28 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Dąbrowa Wielka – 28 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Jamiołki Piotrowięta – 28 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Dąbrówka Kościelna – 28 III 1931 r. Kółko Rolnicze (pozycja 1234),
Dąbrówka Kościelna – 28 III 1931 r. Koło Kontroli Obór (pozycja 1242),
Wysokie Mazowieckie – 28 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Wojny Szuby – 28 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Czyżew – 28 III 1931 r. Koło Kontroli Obór (pozycja 1228),
Średnica – 28 III 1931 r. Koło Gospodyń Wiejskich,
Pietkowo – 28 III 1931 r. Koło Gospodyń Wiejskich,
Święć – 28 III 1931 r. Koło Gospodyń Wiejskich,
Poświętne – 28 III 1931 r. Koło Gospodyń Wiejskich,
Czyżew – 30 III 1931 r. Kółko Rolnicze (pozycja 1261),
Wysokie Mazowieckie – 30 III 1931 r. Koło Kontroli Obór (pozycja 1248),
Lubowicz Wielki – 30 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Osipy kolonia – 30 III 1931 r. Kółko Rolnicze,
Jabłonka – 30 III 1931 r. Kółko Rolnicze⁵¹,
Hodyszewo – 3 VI 1931 r. Kółko Rolnicze,
Wysokie Mazowieckie – 15 V 1931 r. Kółko Rolnicze⁵²,
Kobylin – 21 XII 1931 r. Kółko Rolnicze⁵³.

45 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 1, 1921, nr 1, s. 20, nr 5, s. 27.

46 „Białostocki Dziennik Urzędowy”, nr 2 z 20 II 1929 r., s. 71.

47 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 13 z 20 IX 1930, s. 260

48 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 8, nr 5, s. 7.

49 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 8 z 17 IV 1931, s. 161.

50 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 9 z 15 V 1929, s. 301, nr 8 z 17 IV 1931, s. 161.

51 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 8 z 17 IV 1931, s. 161.

52 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 9 z 12 V 1932, s. 319.

53 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 19 z 28 XII 1931, s. 666.

W samym mieście Wysokie Mazowieckie zorganizowano spółdzielnie handlowe „Snop” i „Zorza”, Powszechną Spółdzielnię Spożywców, Komunalną Kasę Oszczędności i spółdzielczość mleczarską, której propagatorem i realizatorem był m.in. Marian Kiełczewski (zm. 1933), właściciel majątku Zawrocie. Wspierano polskie zakłady wytwórcze: masarski Brejnakowskiego, mleczarski Szabłowskiego, naprawy sprzętu rolniczego Wasilewskiego. Związek Nauczycielstwa Polskiego założył klub i sklep spożywczy „Ognisko”⁵⁴. 20 XI 1927 r. wojewoda białostocki zapisał w rejestrze stowarzyszeń „Zrzeszenie Kulturalno-Oświatowe OGNISKO w Wysokiem Mazowieckiem”⁵⁵.

Od 1907 r. nieprzerwanie działało Okręgowe Towarzystwo Rolnicze w Wysokiem Mazowieckiem, wchodzące w skład Centralnego Towarzystwa Rolniczego, a po unifikacji w 1929 r. Okręgowe Towarzystwo Organizacji i Kółek Rolniczych. W latach 1907-1930 prezesem stowarzyszenia był Stanisław Włodek, dziedzic z Dąbrowy Bybytek, a po nim Bohdan Kiełczewski, właściciel majątku Zawrocie. Ten ostatni był działaczem Związku Hodowli Bydła Czerwonego.

Centralne Towarzystwo Rolnicze propagowało również meliorację rolnictwa. Prezesem Wydziału Melioracyjnego CTR był profesor uniwersytetów w Krakowie i Wilnie Kazimierz Rogoyski, osiadły na roli w majątku będącym posagiem żony Haliny z Kierznowskich – Szepietowo Podleśne. Doprowadził do szeroko zakrojonych prac melioracyjnych w wielu wsiach powiatu wysokomazowieckiego, odwodnienia wielu łąk, do zdrenowania setek hektarów gruntów ornych. Przez dziesiątki następnych lat XX w. odczuwano skutki zdrenowania majątków Dąbrowy Bybytek, Brulina Kossek czy Czyżewa Siedlisk. Ulepszane przed wielu laty mają wyraźnie wyższą zdolność produkcyjną niż sąsiednie tereny niedrenowane. Niezrealizowana pozostała akcja budowy kolejki wąskotorowej z Łomży przez Zambrów, Wysokie Mazowieckie do Siemiatycz i Konstantynowa. Pomysłu nie zrealizowano z powodu wielkiego kryzysu gospodarczego lat 30. Sam prof. Rogoyski pozostał z niespłaconymi długami, za to drenowanie Podleśnego⁵⁶. *A długi w Banku Rolnym całego powiatu wynosiły 1.200 zł... Profesor Rogoyski... później przewodniczył wydziałom melioracyjnym... Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, a następnie Związkowi Izby i Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej... Kryzys lat 30-tych zniweczył pracę Związku Producentów Mleka... Działalność gospodarcza ziemiaństwa południowo-zachodniej Białostoczczyzny przejawiała się także w dużych osiągnięciach w hodowli zarodowej polskiego bydła czerwonego. Przodowały pod tym względem takie obory jak w majątku Dąbrowa Bybytki Janiny Włodkowej, czy Stelmachowie państwa Stępczyńskich, czy Mieczysława Jaruzelskiego w Trzecinach, czy wspomnianego Bohdana Kiełczewskiego⁵⁷, a w latach 20-tych Franciszka Wierzbickiego z Boguszczyca...*

54 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Rola inteligencji...*, s. 171-172.

55 „*Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego*”, R. 8, nr 1 z 12 I 1928, s. 22.

56 Por. AAN Wilno F. 1207, op. 1, d. 512, k. 45, 14 V 1937-20 VIII 1939: Postępowanie układowe maj. Szepietowo.

57 Zginął w 1939 r.

Józef Włodek wspominał: *ostatnim zebraniem Kółka Rolniczego w Dąbrowie Wielkiej, powiatu Wysokie Mazowieckie, w jakim uczestniczyłem jako student II roku SGGW, było zebranie odbyte w Palmową niedzielę 1939 r., prowadzone przez Mieczysława Jaruzelskiego z Trzecin, ojca obecnie [tj. w 1983 r. – przyp. JM] rządzącego w Polsce generała, a matka piszącego te słowa Janina Włodek, później Pac Pomarnacka, w dniu 1 IX 1939 r. uczestniczyła w zebraniu Rady Gminnej Gminy Szepietowo i na tym zebraniu dowiedziała się o wybuchu wojny. Oprócz Kółek Rolniczych czy rad gminnych były różne inne tereny działalności społecznej ziemian lub członków ich rodzin: organizacje rolnicze powiatowe i wojewódzkie, Izby Rolnicze, Stowarzyszenia Katolickie, Katolickich Mężów czy Matek, Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży osobno Męskiej, osobno Żeńskiej, i taka organizacja wojskowa, jak KRAKUSI, stanowiąca przysposobienie wojskowe kawalerii. Pomijam tu świadomie „Strzelca”, także organizację paramilitarną, w której komendzie i w szeregach panowały tendencje lewicowe, chociaż sanacyjne, ale antyziemiańskie⁵⁸.*

W okresie międzywojennym prowadzono również nadzór wodny. W 1931 r. województwo białostockie podzielono na rewiry wodne. Jednym z nich był rewir z siedzibą w Wysokiem Mazowieckiem. Obejmował on rzeki: Miankę, Ślinę, Grudę i Tłoczewkę⁵⁹.

Spółki wodne powstały:

„Średnica” – 20 II 1928 r.,

„Lipniki” – 15 III 1928 r.,

„Dąbrówka” – 6 XI 1928 r.,

„Markowo” w Markowie Wólce – 27 XI 1928 r.,

„Mianka” w Szepietowie – 21 I 1929 r.⁶⁰.

26 II 1934 r. wojewoda białostocki zarządził regulację rzeki Brok (oraz kanałów bocznych), poczynając od granicy majątku ziemskiego Michałki, na długości 13,5 km, polegającą na regulacji i melioracji⁶¹.

1 VII 1924 r. do wojewody białostockiego wpłynęło podanie Hersza Zylberberga i Mejera Abrama, zamieszkałych w Ciechanowcu, gminie Klukowo, powiecie wysokomazowieckim, w sprawie wykorzystania siły wody na rzece Nurzec w Ciechanowcu, w tejże gminie⁶².

24 VII 1928 r. wojewoda białostocki zatwierdził uchwalony 28 IV 1928 r. Statut Komunalnej Kasy Oszczędnościowej w Wysokiem Mazowieckiem, zorganizowanej przez Związek Komunalny Powiatu Wysokie Mazowieckie⁶³.

W Czyżewie w 1937 r. działała Spółdzielnia „Rolnik”⁶⁴.

58 J. Włodek, *Dzieje zagłady...*

59 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 6 z 12 III 1931, s. 69.

60 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 15 I 1929 r. i nr 2 z 20 II 1929, s. 135.

61 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 20 z 1934, s. 510-511.

62 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 4, nr 8 z 1 VII 1924 r., s. 3.

63 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 3 z 15 III 1929, s. 176-189.

64 AAN Wilno, F. 1207, op. 1, d. 518, k. 62.

Wielka własność ziemska przed 1939 r.

Teren powiatu Wysokie Mazowieckie w olbrzymiej większości był wypełniony drobną własnością szlachecką, w XIX w. zwaną przeważnie jednodworczą, jednak w 1892 r. 57 majątków ziemskich, których wielkość przekraczała 140 ha, zajmowało 23 867 ha, co stanowiło 25,7% ogólnego obszaru ziemi.

Ziemia orna stanowiła 46,1% ogólnej powierzchni, łąki 13%, lasy 29,8%, pastwiska 6%, a nieużytki 5,1%⁶⁵.

Tabela 5. Wielka własność ziemska na terenie powiatu wysokomazowieckiego w 1866 r.

Lp.	Nazwa majątku ziemskiego	Właściciel	Powierzchnia
1.	Kowalewsczyczyna	Rostworowski Roman	2394 ha
2.	Stelmachowo	Rostworowski Albin i Aniela	2337 ha
3.	Pietkowo Folwark ¹	Starzeński Kazimierz ²	2236 ha
4.	Wysokie Mazowieckie	Fiszer, małżonkowie	2173 ha
5.	Wyszonki Klukówek	Potocka Wanda	1821 ha
6.	Nowodwory	Starzeński Michał ³	1510 ha
7.	Tykocin	Rostworowski Adam	1508 ha
8.	Klukowo	Starzeński Henryk ⁴	1299 ha
9.	Szepietowo Wawrzyńce	Kiersnowski Aleksander	1235 ha
10.	Mazury	Jeleński Ignacy	1176 ha
11.	Zawady	Szukowski Józef	1078 ha
12.	Kuczyn	Leśniewski, nieletni	1043 ha
13.	Kurowo	Rostworowski Adam	1006 ha
14.	Złotoria	Piotrowscy, małżonkowie	738 ha
15.	Wólka Waniewska	Kozłowski Izidor	644 ha
16.	Bryki	Więckowska Karolina	582 ha
17.	Jeżewo	Gloger Jan	568 ha
18.	Żabieniec	Ołdakowski Henryk	534 ha
19.	Trzeciny	Kierdyńska Maria	533 ha
20.	Stokowisko	Kiersnowski Józef	445 ha
21.	Liza	Kiersnowski Józef	487 ha
22.	Tybory Kamianka	Wejss, małżonkowie ⁵	431 ha
23.	Bokiny	Kraśński Zygmunt	351 ha
24.	Kruszewo Głąby	Szumowski Włodzimierz	315 ha
25.	Dąbrowa Wielka	Brzeski Hipolit	308 ha
26.	Dobki	Niemira Feliks	300 ha

65 B. Szczerbińska, *Własność dworska w powiecie mazowieckim pod koniec XIX wieku*, „Studia Łomżyńskie”, t. XIII, Łomża 2002, s. 147-158.

27.	Krzyżewo	Czajkowski Apolinary	264 ha
28.	Warele Filipowicze	Kalisz Karol	242 ha
29.	Lubowicz	Leśniewski, nieletni	232 ha
30.	Brzozowo Solniki	Szepietowska Hilaria	220 ha
31.	Łuniewo Wielkie	Dybowski Jan	218 ha
32.	Gołasze Mościska	Godlewski i Wojno	210 ha
33.	Dworaki Piekuty	Sielski Ignacy	203 ha
34.	Dworaki Piekuty	Sielski Józef	200 ha
35.	Dąbrowa Nowawieś	Święcki Wincenty	180 ha
36.	Szepietowo Podleśne	Kiersnowski Aleksander	177 ha
37.	Kobylin	Rostworowski Roman, dzierżawca wieczysty	161 ha
38.	Tybory Wólka	Morawscy, bracia	146 ha
39.	Bruszewo	Kozłowski Korneli	139 ha
40.	Święck Strumiany	Zaleski Julian	138 ha
41.	Miodusze Litwa	Gostkowski Antoni	138 ha

1 Mowa o Gabrysinie.

2 Kazimierz Władysław Starzeński (1816-1899), syn Michała Hieronima, marszałek szlachty guberni augustowskiej, członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, Zob. A. Dobroński, *Starzeński Kazimierz Władysław*, PSB, t. 42, s. 407.

3 Michał Konstanty Starzeński (1828-1884), Zob. A. Dobroński, *Starzeński Kazimierz Władysław*, PSB, t. 42, s. 407.

4 Henryk Jędrzej Starzeński (1821-1896), syn Michała Hieronima, członek honorowy Deputacji szlacheckiej, Zob. A. Dobroński, *Starzeński Kazimierz Władysław*, PSB, t. 42, s. 407.

5 W 1886 r. Tybory Kamianka były własnością Karoliny z Grabińskich Zochowskiej, wdowy (ur. 1834), która tam mieszkała z dziećmi: Julią (ur. 1872) i Józefem (ur. 1879). AP Łomża, ZPM, nr 4268.

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego, rękopis, nr 5991/IV, k. 1-24.

1. Ciechanowiec

W posiadanie dóbr ziemskich ciechanowieckich wszedł Zbigniew Ossoliński (1555-1623). Było to za sprawą ślubu z Barbarą Iwanowską (ta, będąc w bliskim pokrewieństwie z Kiszkami, odziedziczyła po nich tę majątność).

W 1703 r. Franciszek Maksymilian Ossoliński (1676-1756) nabył od rodziny Broemerów majątek Ciechanowiec. W 1706 r. ożenił się z Katarzyną Miączyńską (zm. 1729), córką podskarbiego nadwornego. W 1732 r. poślubił Katarzynę Dorotę Jabłonowską (zm. 1756). Wystawił w Ciechanowcu okazały dwór, pewnie w latach 20. XVIII w. W jego mury wkomponowano wieżę pozostałą po dawnym zamku Kisków⁶⁶.

⁶⁶ G. Ossoliński, *Franciszek Maksymilian Ossoliński (1676-1756)*, t. I, Ciechanowiec 2005, s. 158; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 202.



Franciszek Maksymilian Ossoliński (1676-1756 r.).

Józef Maksymilian Ossoliński urodził się w 1748 r. Ożenił się z Teresą Jabłonowską. Był bezdzietny⁶⁷.

W 1738 r. Franciszek Maksymilian Ossoliński przekazał swemu synowi Tomaszowi Konstantemu Ossolińskiemu dobra Ciecchanowiec, Baciki Średnie i Czartajew. Początkowo, do 1736 r. był on duchownym, osiągając tytuł kanonika krakowskiego. W 1741 r. ożenił się z Teresą (1722-1801), córką Wojciecha Lanckorońskiego⁶⁸. Jedyłą spadkobierczynią Tomasza i Teresy Ossolińskich była ich córka Katarzyna (1743-1807), która poślubiła Rocha Jabłonowskiego⁶⁹.

22 I 1801 r. Katarzyna z Ossolińskich Jabłonowska sprzedała majątność ciecchanowiecką prezydentowi Kamery Prus Nowowschodnich Schimmelphenig von der Oye. Wówczas klucz obejmował miasto i 19 wsi.

Szczuka był szambelanem króla Stanisława Augusta i powtarzał co kilka zdań „Mosembeju”⁷⁰.

2. Stelmachowo

Stelmachowo i Tykocin otrzymała w spadku po Janie Klemensie Branickim (1689-1771) Piotrowa Potocka, starościna szczerczeckiego. Odziedziczył je w 1820 r. starościc szczerczecki Jan Alojzy Potocki (1776-1855) ożeniony z Antoniną de Cerze Lusignan.

67 BU Kraków, rkps 6754 II, t. 3, s. 32.

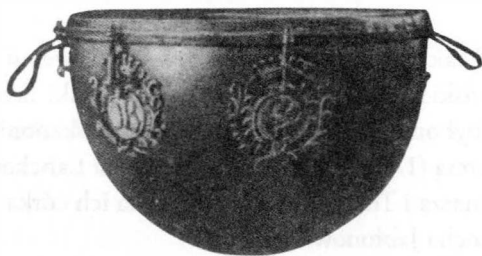
68 Na jej pogrzebie przemawiał rabinkahalu ciecchanowieckiego. Zob. AN Wrocław – Ossolineum, nr 2893/I: Mowa pewnego Izraelity, przełożonego w kahale ciecchanowieckim, w czasie pogrzebu JW. Teresy z Lanckorońskich Ossolińskiej.

69 L. Potocki, *Wspomnienia mojej młodości – Świsłocz, Różana, Dereczyn*, „Gazeta Codzienna”, 1860 r.

70 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 128.

Ich córka Leonia Potocka (1827-1859) w posagu wniosła te dobra Adamowi Andrzejowi Wiktorowi Rostworowskiemu (1824-1870). Kolejnym właścicielem był ich syn Aleksander Kalikst Adam Rostworowski (1858-1929)⁷¹.

W początkach XIX w. biblioteka stelmachowska liczyła kilka tysięcy woluminów⁷². We dworze znajdowała się też cenna kolekcja pamiątek po Branickich z Białegostoku. Znajdowały się w niej m.in. przywilej króla Jana Kazimierza nadający starostwo tykocińskie Stefanowi Czarnieckiemu, szklany puchar króla Augusta II (49 cm wysoki, 15 cm średnicy, mieści 3 l napoju), inny puchar wykonany na cześć orderu Orła Białego, zabytkowa skrzynia skarbcowa⁷³. Wobec zbliżających się działań wojennych, w 1915 r. Rostworowski przekazał zabytkowe puchary proboszczowi tykocińskiemu ks. B. Sadowskiemu. Umieścił je w skarbcu kościelnym, nad południową zakrystią, w oszklonej szafie. Po powrocie z Rosji dziedzic ze Stelmachowa Rostworowski pozostawił te puchary w skarbcu kościelnym, aby były przez pewien czas ozdobą tego skarbcza. Znakomitszym turystom zwiedzającym zabytkowy kościół parafialny proboszcz osobiście pokazywał w skarbcu owe puchary, opisane przez Zygmunta Glogera w „Encyklopedii Staropolskiej”. Puchary owe ks. proboszcz Sadowski przed swą śmiercią w styczniu 1935 r. odstąpił za 3 tys. zł Potockim spod Krakowa⁷⁴.



Stelmachowo. Kolekcja Aleksandra Rostworowskiego. Kocioł wojskowy J.K. Branickiego z 1755 r.

71 AP Łomża, ZPM, nr 371, k. 6.

72 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 168.

73 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, s. 306, t. IV, s. 131.

74 Ks. A. Kochański, s. 481-482.



Stelmachowo. Kolekcja Aleksandra Rostworowskiego. Puchar króla Augusta II Sasa.
Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, s. 131.



Stelmachowo. Kolekcja Aleksandra Rostworowskiego. Skrzynia skarbcowa. Z. Gloger,
Encyklopedia staropolska, t. 4, s. 238.



Stelmachowo. Kolekcja Aleksandra Rostworowskiego. Puchar obrzędowy Orderu Orła Białego.

Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, s. 306.

Dobra stelmachowskie posiadały dwa folwarki: Stelmachowo i Zacisze. Zostały one poważnie zdewastowane w czasie I wojny światowej. Według wykazu hipotecznego obejmowały one 2317 mórg. Po Aleksandrze Kalikście hr. Rostworowskim majątek odziedziczyli: Jan Stefan (brat) oraz Janina Wolicka-Kozłowska i Jadwiga Wolicka-Chmielewska (spadkobierczyni po zmarłej siostrze Anieli z Rostworowskich Wolickiej). W 1919 r. folwark Zacisze o powierzchni 248 mórg nabył Szczęśny Władysław Stępczyński, a w 1920 r. Aleksander Kalikst hr. Rostworowski wydzierżawił na 12 lat cały majątek stelmachowski Szczęsnemu W. Stępczyńskiemu. W latach 1919-1923 powierzchnia uległa zmniejszeniu o ok. 600 mórg gruntów, zakupionych przez mieszkańców wsi Łopuchowo, Radule, Jeżewo. Z upoważnienia właściciela majątku 40 mórg ziemi z dóbr Stelmachowo przekazano na cele społeczne z myślą o szkole rolniczej bądź stacji doświadczalnej. Pod koniec lat trzydziestych majątek był mocno zadłużony, a spadkobiercy, nie chcąc płacić wysokiego podatku spadkowego, jeszcze w 1939 r. nie objęli go w posiadanie⁷⁵.

75 AP Białystok, Akta gospodarcze maj. Stelmachowo w pow. wysokomazowieckim, woj. białostockim, należącego do Aleksandra Kaliksta hr. Rostworowskiego i jego spadkobierców.

Jerzy Stępczyński

KS. ALFONS SCHLETZ C. M.

WSPÓŁPRACA MISJONARZY Z KOMISJĄ EDUKACJI NARODOWEJ

(1773–1794)

PRZYSZYNEK DO HISTORII KULTURY I OŚWIATY W POLSCE



K R A K Ó W 1 9 4 6

Stelmachowo. Książka z biblioteki Szczepińskiego.

3. Wysokie Mazowieckie

Do 1569 r. ta włość ziemska stanowiła własność królów: Kazimierza Jagiellończyka (do 1492), Aleksandra Jagiellończyka (1492-1506), Zygmunta I (1506-1543), Zygmunta Augusta (1543-1569).

W 1564 r. król Zygmunt August nadał dobra Wysokie Mazowieckie Mikołajowi Krzysztofowi Radziwiłłowi, wojewodzie wileńskiemu, kanclerzowi Wielkiego Księstwa Litewskiego, zwanemu „Czarny”. Wobec faktu, że w momencie nadania włość posiadał w dożywotniej dzierżawie starosta Przeclaw Gnoiński, czekać trzeba było na wygaśnięcie dzierżawy. W 1565 r. zmarł Radziwiłł „Czarny”. Ostatecznie 6 VIII 1569 r. król Zygmunt August za zgodą sejmu i senatu, nadał Wysokie Mazowieckie na własność synom „Czarnego” – Krzysztofowi, Jerzemu Albrechtowi i Stanisławowi Radziwiłłom⁷⁶.

W 1582 r. Radziwiłłowie sprzedali Wysokie Hieronimowi Makowieckiemu, marszałkowi i sekretarzowi królewskiemu. Król Stefan Batory zatwierdził akt kupna-sprzedaży dokumentem wystawionym w Grodnie 4 VII 1582 r.⁷⁷

W połowie XVII w. Krystyna Makowiecka wyszła za mąż za Mikołaja Aleksandra Opackiego. W 1673 r. dobra Wysokie Mazowieckie należały do Wojciecha Opackiego, podkomorzego wiskiego, i zamieszkiwało je 345 poddanych⁷⁸. W 1689 r. Krystyna i Mikołaj Opaccy oddali dobra w zastaw sekretarzowi królewskiemu Buoniemu del Buono. Około 1697 r. dobra wysokomazowieckie (bez Bryków) wykupił Stanisław Antoni Szczuka, podkanclerzy litewski. Następnie dobra należały do jego córki, żony generała Jana Kątskiego (zm. 1727). Ich z kolei córka Marianna wyszła za mąż za Eustachego Potockiego, generała artylerii litewskiej. Dzieci Marianny i Eustachego Potockich podzieliły majątek. Od 1771 r. dobra były własnością Jerzego Potockiego, starosty łomackiego, który w 1779 r. sprzedał je Andrzejowi Piotrowskiemu, dworzaninowi królewskiemu i porucznikowi kawalerii narodowej⁷⁹. W 1783 r. Piotrowski odsprzedał dobra Ignacemu Pudłowskiemu, cześnikowi litewskiemu. Od 1789 r. drogą zakupu ich właścicielką stała się Aniela z Paprockich, wdowa po Tomaszu Węgierskim, starościna korytnicka. W 1839 r. Karol Węgierski sprzedał w 1839 r. posiadłości Ludwikowi Fiszerowi, sędziemu powiatu tykocińskiego. Jeszcze w czasie działań powstania styczniowego w obawie przed konfiskatą Ludwik Fiszer i jego żona Róża z Węgierskich rozparcelowali i rozsprzedali folwarki Bryki, Wandzin i Osipy. Ludwik Fiszer zginął rozsiekany przez kozaków we wsi Brzózki Stare.

W 1886 r. właścicielem majątku ziemskiego Wysokie Mazowieckie i folwarku Zawrocie był Żyd Eliasz Frumin (ur. 1847)⁸⁰.

76 AGAD Warszawa, KRSW, nr 5207.

77 AD Łomża, nr 618.

78 A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyny*, Warszawa 1998, s. nlb.

79 M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska*, t. III, s.420

80 AP Łomża, ZPM, nr 4268

W 1917 r. 330 ha z folwarkiem Zawrocie sprzedał Henryk Łączyński Marianowi Kiełczewskiemu (zm. 16 V 1933 r.)⁸¹. Kiełczewski był dobrym gospodarzem, hodowcą bydła czerwonego rasy polskiej i stadniny koni dla wojska. Przeprowadził drenację pól, poprawił kulturę upraw i osiągnął wysoką wydajność uprawy zbóż. Właścicielem Zawrocia został jego syn Bogdan. Rodzeństwo Mariana Kiełczewskiego – brat Zygmunt i siostra Maria – miało otrzymać spłatę z części majątku.

Jego siostra Maria Kiełczewska wydzierżawiła drewniany budynek dworski na potrzeby szkoły powszechnej. Druga siostra, Helena Kiełczewska, przekazała na potrzeby szkoły obszerny plac i włożyła wiele pracy w rozbudowę placówki. W 1942 r. została aresztowana przez Niemców, zginęła w Oświęcimiu. W niemieckiej niewoli zmarł 29 X 1939 r. w Radomiu Bogdan Kiełczewski, oficer 10. pułku ułanów, ranny w 1939 r. w bitwie pod Krzywdą⁸².

W latach 1939-1941 w Zawrociu stacjonował oddział wojska sowieckiego. Na dużej powierzchni gruntów dworskich zbudowano lotnisko sowieckie. W 1941 r. majątek przejęło Wschodnio-Pruskie Towarzystwo Rolnicze. W 1944 r. majątek rozparcelowano⁸³.

4. Kowalewyszczyna

Kowalewyszczyna początkowo była tylko jednym z folwarków dóbr Waniewo.

4 VIII 1522 r. Zygmunt I wydał wyrok w sprawie podziału dóbr pozostałych po śmierci Mikołaja Mikołajewicza Radziwiłła, woj. wileńskiego i kanclerza wielkiego WKL, pomiędzy spadkobierców. Dobra waniewskie odziedziczył Jan Radziwiłł, podczaszki litewski. Władał nimi do śmierci w 1542 r. Kolejną właścicielką była jego córka Elżbieta Radziwiłłówna (zm. 1565), żona Hieronima Sieniawskiego (1519-1582), który po jej śmierci trzymał je dożywotnio⁸⁴. Później właścicielem był książę słucki Jerzy Olelkowicz i jego żona Katarzyna z Tęczyńskich.

W 1601 r. Zofia, księżna Słucka, żona Janusza Radziwiłła, zapisała spadkobiercom Pawła Szczawińskiego, kasztelana łęczyckiego, miasto i zamek Waniewo, Śliwno, Kruszewo, Kurowo, Krzyżewo, Bokiny, Turośń, Pańki, Izbiszcz, Konowały, Pszczółczyn, Kowalewyszczynę, Chomicze, Jeńki, Nową i Starą Wolę..., z dannikami, Turośń Dobrowodę, Stoczek, Borowinki i młyn na Narwi⁸⁵. Ów Paweł Szczawiński już w 1600 r. sporządził testament, dzieląc schedę pomiędzy czterech synów: Samuela, Pawła, Jana i Stanisława. Zgodnie z testamentem Pawła Szczawińskiego, kasztelana łęczyckiego, dobra waniewskie uległy rozbiciu na dwie włości dziedziczne: Jana i Pawła. Pierwszy z nich, Paweł Szczawiński, wojewoda podlaski, wówczas otrzy-

81 J. Włodek, *Dzieje zagłady...*

82 J. Włodek, *Dzieje zagłady...*, s. 286-287.

83 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 25-29.

84 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 9, s. 180-181, 196-197.

85 AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 12, s. 223.

mał: połowicę miasteczka Waniewa, s zamkiem, zaś młynem pod Waniewem, wieś Kurow z folwarkiem, wieś Pszczółczyn, wieś Kowalewszczyzna, wieś Chomicze, wieś Krzyżewo z folwarkiem, wieś Janki... (wyjawszy sześć włók bojarskich panu Janowi), młyn w Krzyżewie, mostowego przez rzekę Narew, połowica (względem tego z połowicy jest mostu od Waniewa powinien... Paweł naprawować), bór kowalewski wszytek, z lasami olszowemi, przy Kurowie i Pszczółczynie leżące, także i połowica rzeki Narwi od Waniewa, Janików i Kurowa... Brat Jan otrzymał drugą połowę miasteczka Waniewa, Śliwno z folwarkiem, Kruszewo z folwarkiem, Pańki, Konowały, Izbiszczce, wszystkie części w Turośni, z folwarkiem, Bokiny, Wolę Bokińską, Jeńki, 6 włók bojarskich, 2 młyny bokińskie, młyn turośnieński, połowę mostowego na rzece Narwi, z obowiązkiem naprawy mostu od strony Śliwna i wszystkie sprzęty i rzeczy ruchome⁸⁶.

W 1634 r. zmarł wojewoda podlaski Paweł Szczawiński. W Bibliotece Czartoryskich w Krakowie zachował się „*Inwentarz majątności Kowalewszczyzny, z miasteczkiem Waniewem i ze wsiami do tego folwarku należącymi spisany*” sporządzony przy sposobności spisywania ugody sądowej pomiędzy braćmi Tomaszem, Janem, Franciszkiem i Pawłem Szczawińskimi, wojewodzicami podlaskimi, z ich macochą Anną Lubomirską⁸⁷.

W 1646 r. syn zmarłego wojewody podlaskiego – Jan Szczawiński, kanonik poznański i mieście królewski, zapisał na wsiach Kowalewszczyzna, Chomicze, Mojsiki i mieście Waniewo kościołowi waniewskiemu sumę 4 tys. zł⁸⁸.

Kolejny właściciel części dóbr Waniewo po kanoniku poznańskim – Paweł Ferdynand Szczawiński, pisarz ziemi bielskiej (zm. przed 11 V 1646 r.) – miał liczne potomstwo, 6 synów: Albrechta, Jakuba, Stefana (zm. 14 X 1701 r.), Aleksandra, Krzysztofa i Kazimierza⁸⁹. Dobra waniewskie znalazły się w ręku Jakuba.

Wilhelm, Franciszek i Mikołaj Orsetti w 1662 r. pożyczili Rzeczpospolitej 553 444 zł 21 gr 9 szelągów, a otrzymali jako zastaw starostwo knyszyńskie. 31 VII 1663 r. *starostwo knyszyńskie, po urodzonych Mikołaju Ossolińskim i Katarzynie, małżonkach, wakujące, Franciszkowi Orsetiemu ze wszystkimi miastami i wsiami*⁹⁰. 4 VIII 1663 r. król Jan Kazimierz polecił wprowadzić ich w posesję zastawną tego starostwa⁹¹. Konstytucja sejmu 1676 r. zatwierdziła wykup dóbr knyszyńskich z rąk Orsettich, dokonany przez Jana Gnińskiego, wojewodę chełmińskiego. Orsettowie za zwrócone pieniądze nabyli Kruszewo, Pańki, Konowały, Zdunki i Bokiny. 12 VIII 1677 r. zostali wprowadzeni w posesję tych dóbr⁹². W 1680 r. nabyli miasteczko Waniewo i wsie: Kowa-

86 AP Kraków, ZZG; T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, r. 19, Poznań 1897, s. 120.

87 MN Kraków, nr 131.

88 AD Siedlce, nr D 151, k. 59v-60.

89 AGAD Warszawa, Kapićjana, nr 35, s. 282; Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy, nr 86, s.

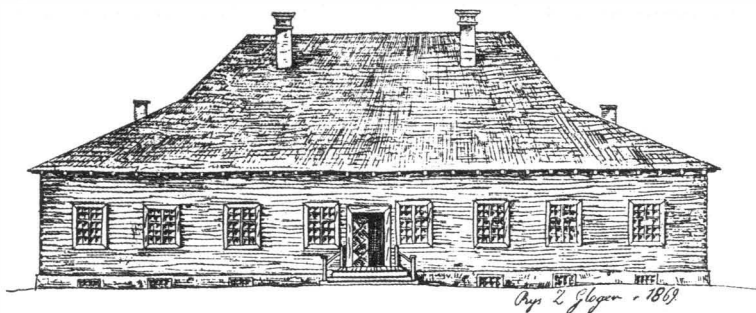
90 AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 7, k. 74v.

91 Lustracja 1664 r., s. 591.

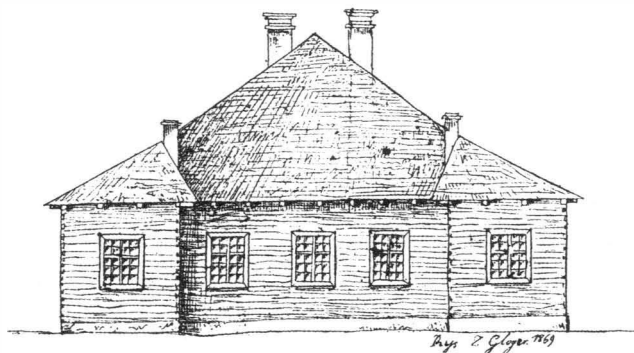
92 AGAD Warszawa, Księga grodzka goniądzka, nr 2, k. 85v; AGAD Warszawa, Biblioteka Ordynacji Zamoyskich, nr 2945, s. 123.

lewszczyzna, Chomicze, Musicze, Kurowo, Pszczółczyn, Zalesie, Bokiny, Zdunki⁹³. Dwaj bracia Orsetti podzielili pomiędzy siebie własność. W Kowalewsczyźnie, po lewej stronie Narwi, zamieszkał Wilhelm Orsetti. Jego brat Mikołaj osiadł w prawobrzeżnym Kruszewie. W 1702 r. po śmierci Wilhelma Orsettiego dobra Kowalewsczyzna otrzymał w spadku jego jedyny syn Piotr, łowczy ziemi bielskiej w latach 1722-1732⁹⁴. Ożeniony on był z Anielą Gąsiorowską (zm. po 1738 r.). Piotr Orsetti (zm. po 1732 r.) posiadał liczne potomstwo – Wilhelma Władysława, Piotra, Szymona i trzy córki: Apolonię, Helenę i Monikę⁹⁵.

Wilhelm Władysław Orsetti herbu Złotokłos (ur. ok. 1710 r., zm. 1771 r.), miecznik bielski (nominowany w 1752 r.), z żony Specjoży Szembek ok. 1730 r. miał syna Dionizego. Dionizy Orsetti odziedziczył majątność Waniewo z dworem w Kowalewsczyźnie. Następnie włość otrzymał syn Dionizego i Elżbiety z Podoskich Adam Orsetti (ok. 1760-1813). Adam ożeniony był z Anielą Rostworowską (1792-1830). Kolejno tę majątność ziemską zyskał ich syn Artur Orsetti (ur. ok. 1820 r.).



Dworzec z wieku XVII w Kowalewsczyźnie na Podlasiu tykocińskim, od strony czoła. Rozebrany około r. 1880.



Dworzec z-w. XVII w Kowalewsczyźnie od strony szczytowej.

Kowalewsczyzna. Dwór od strony szczytowej. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, s. 324.

93 AGAD Warszawa, Kopicjana, nr 42, s. 74-75.

94 J. Bieniarzówna, Orsetti Guglielmo, PSB, r. 24, s. 256.

95 K. Niesiecki, *Herbarz polski*, t. 7, Lipsk 1841, s. 132.

Aniela z Rostworowskich I^o voto Orsetti wyszła powtórnie za mąż za Stefana Rostworowskiego (1784-1866). Z tego małżeństwa było dwóch synów: Adam Andrzej Wiktor Rostworowski (1824-1870), późniejszy właściciel Kurowa i Roman Rostworowski (1826-1906), właściciel Kowalewsczyczyny. Z majątkami Kowalewsczyczyna i Kurów związana była Narcyza Żmichowska (1819-1876)⁹⁶. O Rostworowskich z Kowalewsczyczyny, u których często bywała, pisała: *W okolicy mieszkała w pysznej, pańskiej posiadłości rodzina prawie pańska, bo nawet z tytułem hrabiowskim. W pałacu braknąć mogło jedynie ptasiego mleka. Rodzina kochająca się i bardzo przykładowa składała się ze starego ojca [Stefan Rostworowski] i dwóch synów [Adam Andrzej Wiktor i Roman Rostworowski]. O jednym mówiono, że jest człowiek wykształcony, artysta kochający się w muzyce i syn bardzo kochający swego ojca*⁹⁷. W 1845 r. w Kurowie Żmichowska napisała utwór „Co to jest życie”⁹⁸.

Roman Rostworowski ożeniony był z Marią Glogerówną (1835-1912), siostrą stryjeczną Zygmunta. Przez wiele lat pełnił funkcję sędziego pokoju powiatu tykocińskiego (Wspomniana wyżej N. Żmichowska była rodzoną siostrą Karola i Jana Glogerów, a ciotką Zygmunta i Marii z Glogerów Rostworowskiej).

W Kowalewsczyczynie urodził się malarz Stanisław Rostworowski, syn Romana i Marii z Glogerów (1858 – 9 VIII 1888 Kraków), autor wielu obrazów, w tym portretu swej matki⁹⁹. Również w Kowalewsczyczynie urodził się architekt i malarz Tadeusz Rostworowski (21 III 1860 – 23 VIII 1928 r. Wilno), brat malarza Stanisława i muzyka Karola Pawła. Projektował m.in. pałac Puttkamerów w Bolciennikach, współprojektował z N.J. Rochefortem pałac cesarski w Białowieży, współprojektował pałac Władysława Tyszkiewicza w Landwarowie. Zbudował lub przebudował przeszło 30 kościołów na Podlasiu i Litwie (m.in. Parafianów, Biała Waka, Soleczniki, Małaty i in.). Po I wojnie pracował w zespole odbudowującym stacje kolejowe. Powstało wówczas kilkadziesiąt dworców kolejowych na ogół w stylu dworcowym i zakopiańskim¹⁰⁰. W Kowalewsczyczynie urodził się ponadto Michał Jan Rostworowski (1864 – 24 III 1940 w Gromniku k. Tarnowa), prawnik, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego¹⁰¹. 15 IV 1874 r. w Kowalewsczyczynie przyszedł na świat muzyk Karol Paweł Rostworowski (zm. 8 II 1927 r. w Warszawie), najmłodszy z ośmiorga dzieci Romana i Marii z Glogerów. Później w pocz. XX w. mieszkał w Krakowie, gdzie włączył się w życie artystyczne bohemy zgrupowanej wokół „Zielonego Balonika” i prowadził tryb życia artysty, jakim był zawsze. Około 1904 r. napisał libretto do opery „Maria”

96 Poetka, powieściopisarka, autorka podręczników i prac pedagogicznych, działaczka demokratyczna, związana z kwestią emancypacji kobiet, uważana za jedną z prekursorów feminizmu w Polsce. Żmichowska była autorką utworów: *Poganka, Książka pamiątek, Dwoiste życie, Czy to powieść?, Ścieżki przez życie, Biała róża, Wolne chwile Gabrielli*. Pisała też pod pseudonimem „Gabriela”. Zob. W. Wincenciak, *Śladami Narcyzy Żmichowskiej – pisarki, nauczycielki*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. VIII, Łomża 1997, s. 261-269.

97 N. Żmichowska, *Ścieżki przez życie. Wspomnienia*, oprac. M. Romankówka, Wrocław 1961, s. 236.

98 N. Żmichowska, *Listy*, t. III, Wrocław 1967.

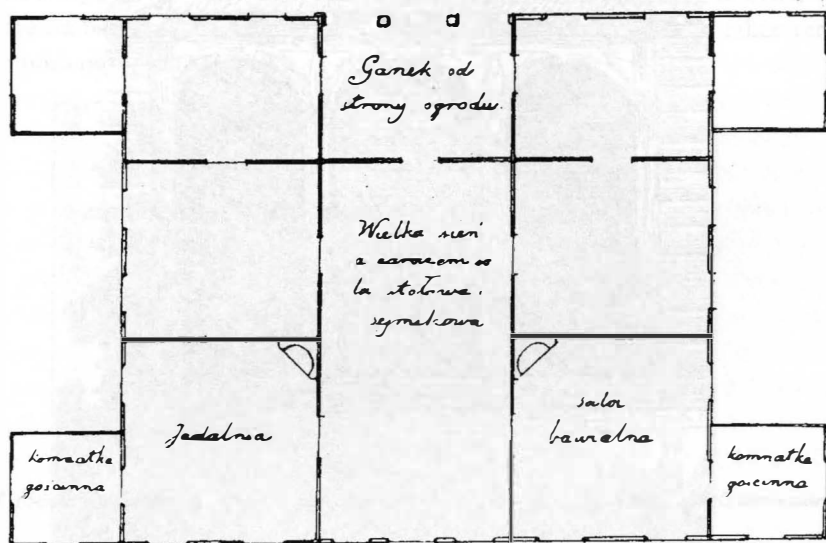
99 R. Biernacka, *Rostworowski Stanisław (1858-1888)*, PSB, t. 32, s. 227-229.

100 R. M. Kunkel, *Rostworowski Tadeusz Maria (1860-1928)*, PSB, t. 32, s. 240-241.

101 S. E. Nahlik, *Rostworowski Michał Jan*, PSB, t. 221-224.

według poematu Antoniego Młczewskiego. Komponował również pieśni na głos z fortepianem. Był muzykiem. Ożenił się z Teresą z Fudakowskich (1876-1964)¹⁰².

Dwór miejscowy był ważnym ośrodkiem kultury. Z. Głoger zwracał uwagę, że tamtejsza biblioteka „po Orsettich” w początkach XIX w. posiadała kilkutysięczny księgozbiór¹⁰³. W 1874 r. Kowalewsczyznę zlicytowano i rodzina Rostworowskich opuściła majątek. Rozebrano stary dwór, wycięto drzewa parkowe.



Rozkład starożytnego dworu w Kowalewsczyźnie na Podlasiu.

Kowalewsczyzna. Dwór. Plan. Z. Głoger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, s. 326.

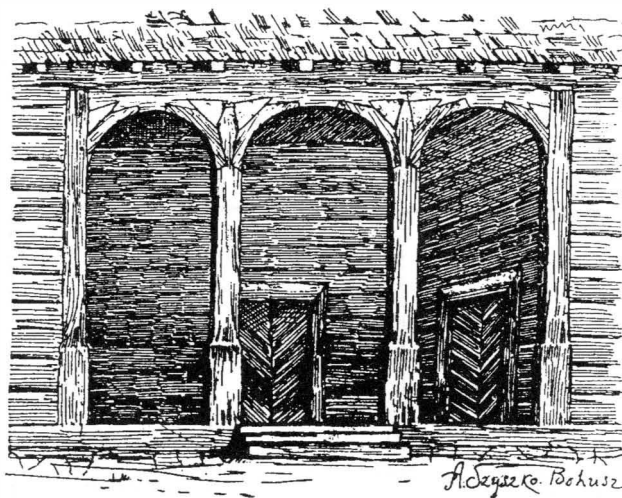
Zygmunt Głoger zapisał w 1901 r.: *Dołączamy tu właśnie zdjęty przez nas przed laty 30-tu plan takiego dworu we wsi Kowalewsczyźnie (w Tykocińskim), zbudowanego w wieku XVII-ym, a rozebranego przed laty kilkunastu przez drobną szlachtę, która folwark ten na części rozkupiła, a znalazłszy w ścianach dworu rdzenny i smolny starodrzew, postawiła sobie z niego 6 małych dworków*¹⁰⁴. Teresa Komorowska, biografistka Zygmunta Głogera, pisała: *Kowalewsczyzna od początku powinowactwa stała się rodzinną zgrzytotą Głogerów. Roman Rostworowski nie potrafił być skrzętnym gospodarzem i wkrótce doprowadził majątek do ruiny, pogrążając również Dobrochy, którymi teść chciał wesprzeć zięcia. W rezultacie Rostworowscy wraz z ośmiorgiem dzieci powiększyli grono ludzi wyrzuconych z siodła na warszawski bruk, gdzie Maria założyła*

102 E. Orman, *Rostworowski Karol Paweł (1874-1927)*, PSB, t. 32, s. 212-213.

103 Z. Głoger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 168.

104 Z. Głoger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, s. 84.

pracownię krawiecką, a Karol po utracie Dobroch zamieszkał u drugiej córki, Wiktorii Lewińskiej w Kruszwie. Ziemię Kowalewsczyny, poszatowaną na kawatki, rozkupi-
li okoliczni gospodarze, dwór w 1881 roku został rozebrany, sad zdziczał, piękny park,
w którym wszystko, co nadawało się na budulec lub podpałkę, zrząbały siekiery, zamienił
się w ugorowisko chaszczy¹⁰⁵.



Kowalewsczyna Dwór. Ganek elewacji ogrodowej. Rys. Szyszko-Bohusz. Z. Gloger, *Budownictwo drewnne*, t. 1, s. 325

Wnuk Romana Rostworowskiego, a syn malarza Stanisława (urodzonego w Kowalewsczynie), Stanisław Rostworowski junior, w czasie I wojny był adiutantem Rady Regencyjnej, później ułanem II Brygady Legionów, obrońcą prezydenta w 1926 r., wreszcie dowódcą Okręgu AK w Krakowie.

5. Pietkowo

W 1522 r. dobra Pietkowo stanowiły własność Mikołaja i Baltazara Pietkowskich. W 1569 r. właścicielką była Anna Grajewska, wdowa po Krzysztofie Olędz-
kim, staroście brańskim¹⁰⁶. Później wyszła ona za mąż za Jakuba Łosia, stolnika zie-
mi ciechanowskiej (wzm. 1577, 1578, 1580)¹⁰⁷. W 1689 r. właścicielem był Michał
Brzozowski¹⁰⁸. Jeszcze w 1741 r. dziesięcinę kościołowi suraskiemu opłacał pan Brzo-
zowski¹⁰⁹.

105 T. Komorowska, *Gloger*, s. 300-301

106 Akta unji..., s. 259.

107 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 112.

108 Apar. Juchnowiec, Wizyta generalna kościoła juchnowieckiego 1828 r.

109 BU Kraków, rkps 6404.IV, k. 190v.

W 1673 r. część dóbr pietkowskich (Turek i Łukawica) należała do Jana Hieronima Brzozowskiego, podczaszego podlaskiego, a inna część (Bohomole i Stoczek) do Hieronima Koryckiego.

W ręce rodziny Kuczyńskich Pietkowo miało przejść od Joanny Niemirzanki (zm. 1684), córki Stanisława Niemiry, chorążego mielnickiego, zamężnej za Walentym Kuczyńskim (zm. 7 X 1688), sędzią grodzkim drohickim¹¹⁰. Ambicje właścicieli zmierzały do podniesienia rangi centrum dóbr, przekształcenia Pietkowa w miasteczko, przebudowy siedziby dworskiej (wzniesienie murowanego pałacu i oficyny) oraz wprowadzenia barokowych kompozycji przestrzennych, obejmujących także tereny położone poza ogrodami.



Pietkowo. Lamus dworski w 1866 r., Rysunek Karola Millera,
Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 2, s. 192.

Ich syn, Marcin Kuczyński (ok. 1672-18 X 1751), chorąży bielski, poseł sejmowy, ożeniony z Konstancją Gąsowską, podkomorzanką bielską, po matce odziedziczył dobra Pietkowo, Wilkowo z wsiami Chomizna oraz Stokowisko i Jezewo¹¹¹.

Po bezpotomnej śmierci Marcina Kuczyńskiego dobra przeszły na bratanka, Leona Michała (16 II 1716 – pochowany 29 IV 1777)¹¹², najmłodszego syna Wiktoryna, kasztelana podlaskiego, podkomorzego drohickiego. Był jednym z najbogatszych

¹¹⁰ W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, Białystok 1999.

¹¹¹ W. Szczygielski, *Kuczyński Marcin*, PSB, t. 16, s. 90.

¹¹² L. Belowski, *Kazanie na uroczyste pogrzebanie ... Leona Kuczyńskiego*, Warszawa 1777; W. Szczygielski, *Kuczyński Leon Michał*, PSB, t. 16, s. 88-89.

na Podlasiu, nazywany królikiem Podlasia, totumfackim Jana Klemensa Branickiego z Białegostoku, konfederatem barskim i posłem sejmowym. Leon Michał Kuczyński został też spadkobiercą ojcowskiego pałacu w Korczewie koło Drohiczyna¹¹³.

W 1762 r. Leon Michał Kuczyński wznosił nowy, barokowy kościół w Pietkowie (poświęcony w 1784 r.)¹¹⁴, elewacją główną zwrócony w stronę alei dojazdowej do pałacu. Z tego samego okresu pochodzi ukształtowanie trójkątnego rynku przy kościele – miejsca śródownych targów (miało to być centrum przyszłego miasteczka, a na targi w Pietkowie królewski przywilej uzyskał w 1788 r. Dominik Kuczyński).

W odległości ok. 1 km od kościoła i tyleż od pałacu, na innym wzgórzu, przy skrzyżowaniu dróg z Wilkowa do Pietkowa oraz z Wólki Pietkowskiej do Poświętnego ustawiono wysoką, murowaną kapliczkę w formie „latarni zmarłych”. Do skrzyżowania poprowadzono inne drogi – z pałacu do Zwierzyńca (w lesie) oraz z folwarku Łukawica do folwarku Turek. Zbiegające się drogi obsadzono drzewami. Promieniste, ośmioramienne skrzyżowanie traktów drożnych, znane i z innych obiektów (w tym z Jeżewa i Łukawicy – należących do Kuczyńskich) było naśladownictwem układów spotykanych w majątnościach magnackich, m.in. w Siemiatyczach, Białymstoku, Boćkach czy królewskich Krynkach. Prace te znacznie podniosły splendor pietkowskiej siedziby Kuczyńskich. Podobnie zadbane o nowe nasadzenia w ogrodach pałacowych, przy drogach i ciągach komunikacyjnych.

W Korczewie urodził się Dominik Kuczyński (3 VIII 1760 – 24 II 1819), syn Leona Michała i Magdaleny z Kossakowskich. *Z domu rodzinnego wyniósł przywilej do staropolskich tradycji, kult republikańskich swobód i krytyczny stosunek do wszelkiej władzy... Rozmaitowany w staropolszczyźnie, zwalczał we wszystkich przejawach życia wpływy cudzoziemskie. Unikał dworu królewskiego i nie ubiegał się o żadne dworskie godności. Był tylko – po rodzicach – starostą żurobickim. Po rozbiorach, nie mogąc się pogodzić z pruskimi rządami, sprzedał Kuczyński odziedziczony majątek Pietków i zamieszkał samotnie w Warszawie w Hotelu Angielskim. Wkrótce stał się jedną z najpopularniejszych postaci Warszawy – pisała o nim Maria Manteufflowa. Wysokiego wzrostu, dobrej tuszy, za czasów Księstwa Warszawskiego nosił się po polsku, zawsze – ile pomnę – w czarnym kontuszu i białym żupanie – wspominał po latach K. W. Wójcicki. W 1809 r. opublikował Kopię listu do JW. Pośła Tykocińskiego (Józefa Szepietowskiego), gdzie atakował system podatkowy Księstwa Warszawskiego*¹¹⁵.

W 1798 Pietkowo zakupił od Dominika Kuczyńskiego Michał Hieronim hr. Starzeński (29 IX 1757-1823) ze Strabli, starosta brański, powstaniec kościuszkowski, organizator administracji w Obwodzie Białostockim i Kraju Tarnopolskim, ożeniony z Barbarą z Kuczyńskich¹¹⁶. Wspominał to tak: *Dominik Kuczyński, wuj moich dzieci,*

113 W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 47 i 63; Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy, nr 506, 1070, s. 81, 126, 174.

114 W. Jemielity, *Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 1925-1975*, Łomża 1975, s. 165.

115 M. Manteufflowa, *Kuczyński Dominik h. Ślepowron (1760-1819)*, [w:] PSB, t. XVI, 1971, s. 81-83.

116 ODZ Warszawa, TG nr 411, s. 1; AP Białystok, Kamera, nr 3137, k. 13-14v.

dobry patriota i bardzo światły, był naocznym świadkiem mego postępowania w 1788 r., gdyż jako posiadacz Pietkowa i Wielkowa mieszkał w sąsiedztwie, znał także nieskazitelne prowadzenie się mej żony i w czasie mej nieobecności często tak przebywał. Dzieci me podobały mu się. Opatrzność i zbieg okoliczności skłoniły go, że mi zaproponował sprzedaż swych dóbr. Znajomość ścisła nas łączyła, nie zaniedbałem jej nigdy, polowaliśmy razem. Prawdziwy Polak, nienawidził Niemców, zwłaszcza Prusaków, za zdrady polityczne... Postępowanie to działało tak dalece na Kuczyńskiego, posiadającego znaczne mienie, że zamierzył opuścić Prusy. Napisał do mej żony, że jeśli się nie skłoni do nabycia Pietkowa, podaruje je pierwszemu lepszemu. Poślaniec odniósł bardzo grzeczną odpowiedź mej żony, że przedkłada jego sąsiedztwo nad korzyść nabycia, dodając, że brak na to pieniędzy, gdyż ja mam tylko 200.000 zł w Galicji za Markopol na Litwie u Jundziłła 100.000 bez procentu, u Waleriana Dzieduszyckiego 1.700 dukatów i kilka jeszcze mniejszych wierzytelności, że przybędę następnego dnia do Pietkowa. Udawszy się tam znalazłem Kuczyńskiego w towarzystwie 6 do 8 osób jego krewnych lub przyjaciół, wszystkich prawie prawników. Radzono nad sposobem schronienia się od panowania pruskiego, byłem w obliczu mych rywali. Po obiedzie sprawa się wytoczyła na stół. Przywiozłem spis dokładny mego stanu finansowego. Osoby tam obecne miały na celu zabezpieczenie swego przyjaciela od mej przewagi w wybiegach sądowych... Jako sąsiad od 14 lat nie myślałem nigdy o wywłaszczeniu krewnego mej żony. To oświadczenie moje nie było bez wpływu i ułatwiło ukończenie umowy. Punkta kontraktu spisane były przez zbywcę. Żądał naprzód 700.000, potem 650.000, itd., aż do 400.000, na co uszystko przystawałem, jeśli przyjmie przekazy na mych dłużników. Kuczyński był człowiekiem honorowym, uczciwym i religijnym. Jego ojciec Leon, pociągnięty radą przewrotnych, obdarł, zrujnował swego brata Kazimierza, ojca mej żony. Beżzenny i niedostępny uczuciu chciwości uważał swym obowiązkiem naprawić błąd ojca i to właśnie było tajemnym powodem, że się zgodził na sprzedaż mi majątku za 375.000 zł, czyli za połowę wartości rzeczywistej. Gdy jego radcy spisali 14 punktów umowy, a ja na uszystkie przystałem, po ich odjeździe skończyliśmy umowę nabycia i zaprosiłem zbywcę do Strabli, by mu wyliczyć przeszło 3.000 dukatów w gotowiznie. 24 czerwca tegoż roku wszedłem w posiadanie dóbr. Kontrakt podług form podlaskich spisaliśmy w Sokołowie, lubo nie znałem com kupić. Ani liczba wsi, ludności, jakości i rozległości lasów, ani granice nie były mi wcale wiadome. Toteż z wielką przyjemnością przebiegałem w różnych kierunkach nowo nabytą posiadłość. Zająłem się zaprowadzeniem wszelkich możliwych ulepszeń gospodarczych, uregulowaniem posiadłości włościan przez sprawiedliwe pomiary, dając pod dostatkiem gruntów, łąk i pastwisk. Osuszyłem ich grunta, sianożęci, wypędziłem zupełnie Żydów dla ochronienia włościan od ich nadużyć. Zaprowadzeniem lepszej rasy koni, wołów, dużom się przyłożył do należytej uprawy roli. Takim postępowaniem mojem zyskałem ufność włościan. Utworzyłem wśród nich rodzaj rady gospodarczej, złożonej z znakomitszych i starszych gospodarzy. Toteż udawali mi najlepsze rady, ganiąc niekorzystne przedsięwzięcia. Opowiedzieli mi historię chronologiczną uszystkich właścicieli, biografię ich rodzin, ich

dobrze i złe przymioty, od 300 lub 400 lat. Objasnili mię o granicach itp. Wypieszczony panicz, filozof, niemiecki urzędnik sądziłby ich po stroju, z uprzedzeniem i przesądami, moim sposobem obejścia się z nimi dałem im uczuć, że umiem oceniać wartość ludu czyli włościan polskich. Dalsze środki pozyskania ich przychylności były bardzo proste. Zbycie Pietkowa i kontrakt sprzedaży obwieszczał, że kupuję ziemię, lasy, budowle, inwentarze, własność niezaprzeczoną zbywcy, z zastrzeżeniem wyraźnem wolności zupełnej włościan, dozwoleńm wyniesienia się lub emigracji w przypadku niezadowolenia. Z początku wątpili o mej szczerości, namówili dwóch, bardzo bogatego lecz bezdzietnego i cieślę pijaka i złodzieja, którzy przyszli z oznajmieniem, że się chcą wynieść. Bez gniewu udzieliłem im wolność przyobiecana. Zgromadzenie włościan, stanowiące mą radę, znalazło zaraz innych na miejsce wydalonych. Moi dwaj emigranci przepędziwszy rok na tułactwie, chcieli powrócić, nie dałem się przebłagać i nie przystałem na to. Kiedy urzędnicy pruscy czytali im patenta rządu, zapewniające równość praw i wspieranie sprawiedliwości przeciwko panom, robili poszukiwania, śledztwa, usiłowali podburzyć włościan, moi powtarzali im, że żądają pozostać w stanie dotychczasowym. Wracając do końca roku 1798, opuszczę wszystkie rodzaje szykan ze strony urzędników pruskich, co myśląc że mają do czynienia z Dominikiem Kuczyńskim przybywali jak sępy, chciwie skubać włościan. Przywróciłem porządek i zostawiono mię w pokoju¹¹⁷. Po śmierci Michała Hieronima Starzeńskiego w 1823 r. doszło do podziału dóbr pomiędzy jego synów. Józef Leon Starzeński (1780 – 20 XII 1831) otrzymał Pietkowo, a Maciej Ignacy Strablę¹¹⁸. Zapoczątkowało to podział rodu Starzeńskich na dwie odrębne gałęzie: pietkowską i strabelską. Józef Leon Starzeński (żonaty najpierw z Teofilą Morawską, a powtórnie z Karoliną Benkinówną 1^o voto Szczepanowską), urodzony w 1780 r., a zmarły 20 XII 1831 r. jako więzień stanu, pozostawił kilkoro dzieci: Michała – dziedzica Nowodworów pod Ciechanowcem, Henryka – właściciela Klukowa.

W 1807 r. granicę państwową pomiędzy Księstwem Warszawskim a Imperium Rosyjskim poprowadzono po rzece Lizie, która przepływała przez teren założenia pałacowo-ogrodowego w Pietkowie. Sam pałac oraz park pozostał w powiecie bielskim Imperium, a osada kościelna i grunty dworskie w Księstwie. W latach 1815-1915 była to granica pomiędzy Królestwem Polskim a Imperium Rosyjskim, w latach 1866-1939 pomiędzy powiatem wysokomazowieckim a bielskim. Zaistniała konieczność budowy po stronie „polskiej” folwarku, w powiecie bielskim było zaledwie 726 ha¹¹⁹, a w powiecie mazowieckim 2236 ha¹²⁰.

16 III 1816 r. w Pietkowie urodził się Kazimierz Władysław Starzeński, który tamże zmarł 15 III 1899 r. Był marszałkiem szlachty guberni augustowskiej, członkiem Rady Stanu Królestwa Polskiego. Był wnukiem Michała Hieronima Starzeńskiego

117 BU Kraków, rkps 6754 II, t. 2, s. 259-266.

118 Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 411, s. 1

119 A. Dikov, *Spisok zemlevladenii v Grodnenskoj gubernii*, Grodna 1890, s. 102.

120 UJ rkps 5991, t. IV., z. 5, k. 13v.

i Anny Karoliny z Benkienów. Starzeński otrzymał staranne wykształcenie domowe, został też przygotowany do prowadzenia gospodarstwa. W latach 1835-1837 był aplikantem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego. Następnie wrócił do Pietkowa i zajmował się gospodarstwem. W 1838 r. został mianowany sędzią pokoju okręgu tykocińskiego. Odszedł z tej funkcji na własną prośbę w 1857 r. Umiejętnie rozdzielał pomiędzy mieszkańców pożyczki i zboże, dlatego zyskał oficjalne podziękowanie. W 1853 r. został powołany na radcę Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego z guberni augustowskiej (do 1881 r.). W 1856 r. został marszałkiem szlachty guberni augustowskiej. Otrzymał godność kamerjunktura (szambelana) dworu carskiego i uczestniczył w uroczystościach koronacyjnych cara Aleksandra II w Moskwie. W roku 1858 oczynszował dobrowolnie chłopów w swoich dobrach, inicjując komasację i regulację gruntów. Od 1858 r. był członkiem Komitetu Towarzystwa Rolniczego w Warszawie. W 1859 r. był członkiem delegacji na odsłonięcie pomnika Mikołaja I w Petersburgu. Jako kolator parafii pietkowskiej w latach 1859-1860 zatwierdzał i powiększał świadczenia dworskie na cele kościelne. Zaangażował się też w odwołanie proboszcza oskarżonego o pijaństwo i grę w karty. W 1861 r. uczestniczył w obradach Towarzystwa Rolniczego i był świadkiem manifestacji patriotycznych. Na znak protestu przeciwko zastrzeleniu pięciu demonstrantów wraz z czterema innymi marszałkami szlachty podał się do dymisji. Był w tym czasie w bliskich kontaktach z przywódcą obozu ziemiańskiego i prezesem Towarzystwa Rolniczego Andrzejem Zamoyskim. Był człowiekiem wpływowym, otoczonym powszechnym szacunkiem, otrzymał propozycję objęcia funkcji prezydenta Warszawy, którą odrzucił. Wiosną 1863 r. ustąpił z Rady Stanu. Koncentrował się na gospodarowaniu w Pietkowie, Wilkowie i Łukawicy. W trudnej dla ziemiaństwa sytuacji po uwłaszczeniu chłopów służył radą okolicznej szlachcie, zachęcał do wprowadzenia reform. Był lojalny wobec dworu carskiego. Szczycił się, że w 1866 r. w Brześciu car Aleksander II i carowa tylko z nim przywitali się osobiście. W roku 1884, w czasie pobytu Aleksandra III w Warszawie, otrzymał urząd wielkiego ochmistrza dworu carskiego. Zmarł w Pietkowie 15 III 1899 r. i tam został pochowany na cmentarzu grzebalnym. Był odznaczony orderami św. Stanisława i św. Anny. W 1842 r. zawarł małżeństwo z Zofią z hr. Ożarowskich (15 XII 1824 – 18 V 1898). W 1892 r. dobra Pietkowo obejmowały 1130 ha. Kazimierz Władysław Starzeński miał dwie córki. Maria Paulina (22 VI 1843 – 29 X 1897) była niezamężna. Odziedziczyła pietkowski folwark Turek i część majątności w powiecie mazowieckim zwaną Marynki. Druga córka Gabriela Karolina Anna (1844-1930), od 1860 r. była żoną Józefa Komara (zm. 1886), właściciela Poniemunia i Czados w pow. nowoaleksandryjskim na Litwie, radcy stanu i kuratora zakładów dobroczynnych na pow. nowoaleksandryjski. Odziedziczyła ona Pietkowo, Wilków, Łukawicę. Na jej cześć nazwany został folwark Gabrysin w pow. mazowieckim, na lewym brzegu rzeki Lizy¹²¹.

121 A. Dobroński, *Starzeński Kazimierz Władysław*, PSB, t. 42, s. 407-408.

Kolejną właścicielką dóbr Pietkowo z folwarkami Józefin, Marynki, Turek i Solniki była Elżbieta z hr. Komarów Krasicka¹²², urodzona 20 IV 1874 r. w Poniemuniu na Litwie, zmarła w Warszawie 20 III 1943 r. Jej syn Jerzy hr. Krasicki ur. 21 VIII 1899 r. w Pietkowie, był asesorem Sądu Okręgowego w Sokołach w latach 1929-1932, asesorem Sądu Okręgowego w Białymstoku w latach 1932-1937, wreszcie od 1938 r. sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie. Zaginał na terenie ZSRR w czasie II wojny światowej. Drugi syn Witold hr. Krasicki ur. 21 V 1902 r. w Pietkowie, zm. 24 X 1982 r. w Argentynie. Był oficerem 7. pułku ułanów lubelskich im. gen. K. Sosnkowskiego, uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 r., był jeńcem w obozie w Murnau 1939-1945, oficerem łącznościowym Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przy Naczelnym Dowództwie Francuskich Wojsk Okupacyjnych w Austrii 1945-1946. Od 1948 r. mieszkał w Argentynie¹²³.

Przed 1944 r. ważną część gospodarstwa zajmowała hodowla ryb. Łącznie stawy zajmowały 173 ha. Nadano im imiona od członków rodziny hrabiowskich Kuczyńskich, Starzeńskich i Krasickich: Jerzy¹²⁴ (6 ha), Michał¹²⁵ (10 ha), Elżbieta¹²⁶ (36 ha), Wiktoryn (2 ha), Henryk (3 ha), Dominik¹²⁷ (4 ha), Witold¹²⁸ (16 ha), Józef (18 ha) Gabriela I (12 ha), Gabriela II (3 ha), Zofia (16 ha), Kazimierz (18 ha), Maria I (6 ha), Maria II (4 ha), staw z tarliskiem zajmował 3 ha¹²⁹.

Majątek był już przed II wojną zadłużony. W 1937 r. stanowił własność Elżbiety hr. Krasickiej i Ludwika Górskiego i liczył 1197 ha¹³⁰.

6. Nowodwory koło Ciechanowca

Michał Konstanty hrabia Starzeński (1818 – 10 XI 1884 Nowodwory) pochowany na cmentarzu grzebalnym w Kuczynie. Był synem Józefa Leona (1780-20 XII 1831) i Anny Karoliny z Benkinów (1791-1836)¹³¹. Ożeniony był z Elżbietą hr. Ożarowską. Mieli trzech synów: Józefa (zm. 7 VIII 1881) Kazimierza (1859-1890), dziedzica

122 Księga adresowa Polski 1929 r., s. 147.

123 Epitańum w kościele par. w Pietkowie.

124 Jerzy hr. Krasicki.

125 Michał Starzeński w 1798 r. kupił majątek Pietkowo od Dominika Kuczyńskiego.

126 Elżbieta z Komarów Krasicka.

127 Dominik Kuczyński, do 1798 r. właściciel Pietkowa, który wówczas sprzedał majątek Michałowi Starzeńskiemu. Zob. KO-BIDZ Warszawa, Teki Glinki, nr 411, s. 1.

128 Witold hr. Krasicki ur. 21 V 1902 r. w Pietkowie, zm. 24 X 1982 w Argentynie. Był oficerem 7. pułku ułanów lubelskich im. Gen. K. Sosnkowskiego, uczestnikiem kampanii wrześniowej 1939 r., jeńcem w obozie w Murnau 1939-1945, oficerem łącznościowym Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, przy Naczelnym Dowództwie Francuskich Wojsk Okupacyjnych w Austrii 1945-1946. Od 1948 r. mieszkał w Argentynie. Zob. Epitańum w kościele par. w Pietkowie.

129 AP Białystok, Wojewódzki Urz' d Ziemiński (dalej cyt. WUZ), nr 147.

130 AAN Wilno, F. 1270, op. 1, nr 11, k. 85; „Monitor Polski”, nr 88 z 17 IV 1937 r.

131 A. Dobroński, Starzeński Kazimierz Władysław, PSB, t. 42, s. 407.

Nowodworów¹³², oraz Adama żonatego z Jadwigą Ronikierówną (1871 – 25 I 1890) i dwie córki: Zofię i Marię¹³³.

Michał Konstanty hrabia Starzeński w Nowodworach w latach 60. XIX w. wybudował imponujący kompleks rezydencjonalny, z pałacem według projektu architekta Juliana Ankiewicza (1820-1903)¹³⁴. W 1892 r. Nowodwory były własnością Elżbiety z hr. Ożarowskich (1828-1910) Starzeńskiej. Obszar dóbr wynosił 1477 ha.

W 1897 r. jeden z historyków pisał, że na zbiór Ludwika Górskiego w Sterdyni zwrócił na nie moją uwagę przed kilkoma laty gorący miłośnik i znawca rzeczy polskich pan Adam hr. Starzeński z Zaskowa. Z jego wyjaśnień i notatek łaskawie mi nadesłanych wyrozumiałem, iż archiwum to zawiera wiele materiałów historycznych pierwszorzędного znaczenia... Skoro podałem wiadomość o archiwum sterdyńskim i o materiałach dotyczących głównie dziejów wojny szwedzkiej z lat 1655-1660, to nie od rzeczy będzie nadmienić tu dodatkowo, że w drodze do Sterdyni bawiąc jakiś czas w gościnnym domu Adama hr. Starzeńskiego w Dominikowie pod Ciechanowcem miałem sposobność oglądać tak kodeks rękopiśmienny, który odnosi się w całości wyłącznie do historii pokoju oliwskiego: „Norma et modus foederatos princeps seu litterae et scripta plerumque authentica in unum compendium redacta studia et opera GWDCV”, ogłoszony w zbiorze Bohema „Acta pacis Oliviensis”, Vratislavia 1763. Rękopis własność Wiktora hr. Starzeńskiego w Komarowszczyźnie pow. święciańskiego, guberni wileńskiej. Inny rękopis liczący stron 636, zawierał pism 129, gdzie na s. 5 zapisano o przeniesieniu rzeczy króla Zygmunta Augusta do Tykocina¹³⁵.

W 1946 r. zmarł Michał Starzeński¹³⁶.

7. Klukowo

W 1709 r. Wiktoryn Kuczyński (1668-1737), kasztelan podlaski, i jego żona Aniela z Chądzyńskich (zm. 1741 r.) ufundowali w Klukowie, gdzie mieściła się rodowa siedziba ojca pamiętnikarza – Walentego Kuczyńskiego, drewnianą kaplicę dworską¹³⁷.

132 AP Łomża, ZPM, nr 4268.

133 T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. VIII Poznań 1886, s. 480-481.

134 Katalog zabytków, t. IX, z. 2, s. 24.

135 W. Czarmak, *Przyczynę do dziejów XVII w. z archiwów prywatnych, przez...* [w:] „Kwartalnik Historyczny”, t. XI 1897, s. 530-531.

136 Katalog zabytków, t. IX, z. 2, s. 50.

137 W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 7



Wiktoryn Kuczyński (1668-1737), kasztelan podlaski, Biblioteka Narodowa Warszawa, Dział Grafiki nr 30.

W 1734 r. Wiktoryn Kuczyński podzielił dobra ziemskie pomiędzy swoich synów. Majętność Klukowo z tego działu uzyskał Kazimierz Kuczyński (I III 1707 – 1756),

podkomorzy bielski¹³⁸. Ożenił się on w 1744 r. z Franciszką Ossolińską. Zgodnie z inwentarzem pośmiertnym Kazimierza Kuczyńskiego z 1759 r., w Klukowie były dwa dwory stojące naprzeciw siebie. „Oficyna dla panień” to dwór, który w Klukowie egzystował w II poł. XVIII w. Główny dwór znajdował się w miejscu późniejszej lodowni. Pośrodku podwórza stał murowany „skarbiec”. Wokół skarbcza rozłożone były wszystkie inne budynki dworskie, niektóre budowane „w kostkę”. W sąsiedztwie znajdowały się: *ogród włoski, drzewem rodzajnym w kwatery wysadzany, dylami naokoło oparkaniony i szpalerami lipowymi obsadzony. Tam usytuowana była kaplica. We dworze w pokojach obicie – w paski, półjedwabne, szpalery – w kwiatki. Aparencja w pokojach: krzesła trepowych żółtych 12, krzesła wybijanych z poztotą 12..., taborety suknem karmazynowym obite. Biuro, chińskie, z szufladkami. Portret JW. JMP kasztelanica* [Kazimierza Kuczyńskiego, 1 III 1707-1756], *podkomorzego ziemi bielskiej i Jej Mści jego* [Franciszki z Ossolińskich Kuczyńskiej, poślubionej w 1744 r.¹³⁹], *portret króla Stanisława* [Leszczyńskiego 1677-1766] *portret podskarbiego koronnego* [starosty drohickiego Franciszka Maksymiliana] *Ossolińskiego* [ok. 1676 – 1 VII 1756] *i Jej Mści jego* [Katarzyny z Jabłonowskich, drugiej żony od 1732 r.]¹⁴⁰, *portret pani generałowej* [Katarzyny z Potockich Kossakowskiej 1716-1803, kasztelanowej kamieńskiej¹⁴¹]. *Stół obity suknem zielonym do grania w karty. W bibliotece prócz innych książek znajdowały się prace Jakuba Haura „Generalna ekonomia”, „Skład ekonomii ziemianńskiej”. Za wsią „na górze” znajdował się folwark, z gumnami zabudowanymi w kwadrat, a w środku wsi karczma. Od strony Łuniewa usytuowany był wiatrak. Ozdobą gospodarstwa była stadnina: cug jasnogniady 6, cug szarogniady 7, ogierów 2, myśliwskich koni 5, koni folwarcznych 15. Chłopi posiadali 27 koni. W oborach znajdowało się krów 45, jałówek 65, buhajów 4, owiec ze skopami i baranami 310. We wsiach: Klukowo, Kaplań, Trojanowo i Trojanówek znajdowało się rodzin poddanych 60¹⁴².*

12 września 1780 r. w Klukowie miał miejsce ślub Barbary Kuczyńskiej (zm. 1804/1805), córki Kazimierza (a wnuczki Wiktoryna Kuczyńskiego, kasztelana podlaskiego) i Anny z Narzyskich, z Michałem Hieronimem Starzeńskim (29 IX 1757 – 16 X 1823), późniejszym radcą stanu Imperium Rosyjskiego, kawalerem orderu św. Stanisława klasy II, pamiętnikarzem.

Majątność, po ojcu Kazimierz Kuczyńskim, uzyskał Józef Kuczyński (zm. 29 IX 1805). Po jego samobójczej śmierci dokonano podziału pozostałego po nim majątku pomiędzy siostrzeńców samobójcy. Byli to synowie Barbary z Kuczyńskich i Michała Hieronima Starzeńskiego (1757-1823), który w swym Pamiętniku zanotował: *Star-*

138 Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy, nr 19, 136, 1309, s. 38, 49 i 147; W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 60 i 63.

139 Gloria... connubialis foederis... Casimiri Kuczynski... nen non Franciscæ Ossolińska [brak miejsca wydania, 1744], (z okazji ślubu Kazimierza Kuczyńskiego z Franciszką Ossolińską).

140 PSB XXIV, s. 391-395

141 B. Krakowski, *Katarzyna Kossakowska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XIV, 1968-1969

142 W. Kuczyński, *Pamiętnik*, s.76-77.

szy syn [Józef Leon Starzeński (1780 – 20 XII 1831)] otrzymał połowę Kuczyna, Kluków i Kapłań, z domkiem pięknie urządzonej... Dla najmłodszego [Macieja Ignacego Starzeńskiego (1791-1845)] pozostawiłem Kuczyn i Gródek. Przybył on właśnie z Przasnysza z pułku, i był bardzo grzecznym dla swej bratowej. Towarzyszył on mi w wycieczkach w objeździe folwarków, przedstawiał się jak najlepiej. Pożycie pułkowe z kolegami dobranymi nie pozwoliło mu ani zarzewić się, ani zepsuć: zmienił się w prześlicznego oficera jazdy, nabrał przytem zdolności do wszystkiego¹⁴³.

18 VI 1816 r. dokonano korekty podziałów majątkowych. Michał Hieronim Starzeński oddał synowi Józefowi Leonowi Baczki, a wziął o połowę mniej warte Klukowo i Kapłań. Po śmierci ojca Michała Hieronima Starzeńskiego właścicielem Klukowa ponownie został jego syn Józef Leon. Ten na sejmikach w Tykocinie w latach 1822 i 1824 został wybrany do Rady Województwa Augustowskiego. W roku 1828 marszałkował sejmikowi tykocińskiemu, a od czerwca 1830 posłował z powiatu tykocińskiego na sejm Królestwa Polskiego, a następnie na sejm powstańczy. Po upadku powstania aresztowany przez Rosjan zmarł w więzieniu w Warszawie 20 XII 1831 r. Żona Józefa Leona Starzeńskiego – Anna Karolina z Benkienów kwestowała na cele narodowe w 1831 r. w Białymstoku. Z rozkazu gen. Murajowa była więziona w Białymstoku, następnie w klasztorze bernardynek w Grodnie, zmarła w Klukowie¹⁴⁴.

W 1831 r., po śmierci ojca Józefa Leona hr. Starzeńskiego właścicielem Klukowa został Henryk Jędrzej (I XII 1817 – 21 II 1896)¹⁴⁵, członek honorowy deputacji szlacheckiej guberni augustowskiej, w roku 1858 był współzałożycielem, a następnie członkiem Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, w latach 1860-1870 radcą Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ok. 1863 r. jednym z przywódców „białych” w woj. augustowskim, potem współwydawcą dwutygodnika „Niwa”¹⁴⁶.

W 1866 r. do majątku Klukowo Henryka Jędrzeja Starzeńskiego należało 1299 ha gruntów¹⁴⁷, folwarki: Klukowo, Kapłań, Trojanówek, Lubowicz, Kąty. W 1886 r. Henryk Jędrzej Starzeński nie zamieszkiwał jednak w Klukowie, a w Pietkowie¹⁴⁸. Henryk Jędrzej Starzeński był bezdzietny.

Majątek Klukowo zgodnie z *Pamiętną książką Łomżyńskiej guberni* liczył 600 mórg, czyli 336 ha. W Klukowie było 17 domów, a mieszkało 45 mężczyzn i 50 kobiet. Z zakładów produkcyjnych znajdowały się wówczas w Klukowie: gorzelnia, cegielnia i wiatrak¹⁴⁹.

W 1892 r. majątek Klukowo był własnością hr. Adama Starzeńskiego.

143 M. Starzeński, *Na schyłku dni Rzeczypospolitej: kartki z pamiętnika Michała Starzeńskiego (1757-1795)*

144 Z. Zielińska, *Starzeński Michał Hieronim (1757-1823)*, PSB, t. 42, Warszawa-Kraków 2004, s. 418-423.

145 Dane pochodzą z inskrypcji na epitafiach w grobowcu rodzinnym hrabiów Starzeńskich na cmentarzu w Pietkowie.

146 A. Dobroński, Starzeński Kazimierz Władysław, PSB, t. 42, s. 407.

147 BU Kraków, nr 5991/IV 5.

148 AP Łomża, ZPM, nr 4268.

149 *Pamiętna książka Łomżyńskiej guberni*, s. 186-187; *Słownik geograficzny...*, t. 4, s. 168-169.

8. Szepietowo Wawrzyńce

Właścicielami majątku Szepietowo Wawrzyńce i kilku folwarków prawdopodobnie od XV w. byli Szepietowscy. We dworze, jeszcze w początkach XIX w., pozostała po nich znakomita biblioteka dworska¹⁵⁰. W 1827 r. w Szepietowie Podleśnym były 4 domy i 80 mieszkańców¹⁵¹.

Po Józefie i Franciszce z Sienickich Szepietowskich, którzy zamieszkiwali we dworze w Mazurach (w par. jabłońskiej), gdzie też zmarli, dobra Szepietowo Podleśne stały się własnością ich syna – Franciszka. W 1823 r. odbył się ślub Franciszka Szepietowskiego, 28-letniego kawalera, radcy Rady Obywatelskiej Województwa Augustowskiego, marszałka powiatu tykocińskiego, zamieszkałego w dziedzicznej wsi Szepietowie Podleśnym (syna Józefa Szepietowskiego, posła na sejm i sędziego pokoju powiatu tykocińskiego oraz już nieżyjącej Franciszki z Sienickich). Poślubił on Hilarię Święcką, liczącą lat 18, zamieszkałą przy swoim ojcu Tomaszowi Święckiemu, mecenasie Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego, członku Warszawskiego Towarzystwa Naukowego i matce Ewie z Hornowskich, zamieszkałych w Warszawie przy ul. Podwale 529¹⁵².

9 VI 1825 r. Franciszkowi Szepietowskiemu, 30-letniemu właścicielowi folwarku Szepietowo Podleśne, marszałkowi powiatu tykocińskiego żona Hilaria ze Święckich, licząca wówczas lat 20, urodziła syna Józefa Wacława Tomasza Kazimierza¹⁵³. 31 VIII 1826 r. z kolei (w Mazurach) urodziła się ich córka Julia Zofia Laura¹⁵⁴. Długo pamiętano porzekadło „*Mosztordzieju*”, którego poseł nader często używał¹⁵⁵. Franciszek Szepietowski, właściciel Szepietowa Podleśnego, zmarł 5 VI 1829 r. *Mocą uchwały rady familijnej z dnia 13 VIII 1829 r., w Szepietowie sporządzonej dla JW. Hilaryi z Święckich Szepietowskiej, po niegdy JW. Franciszku Szepietowskim, pośle powiatu tykocińskiego, pozostałej wdowy, postanowiony kurator*, wuj małoletnich, Wincenty Kierznowski, zamieszkały w majątku Stokowisko. 4 IX 1829 r. Hilaria ze Święckich Szepietowska urodziła pogrobowca, syna – Franciszka Stefana¹⁵⁶. Wdowa Hilaria ze Święckich, nadal mieszkająca w Podleśnym, 6 II 1833 r. wyszła powtórnie za mąż za sędziego pokoju Fryderyka Gostkowskiego (ten zm. w 1854 r. w Mazurach), syna Wincentego i Ludwiki z Rostkowskich, właściciela części wsi Lubowicz Wielki i Stokowisko¹⁵⁷.

Wraz z bratem Franciszkiem w dworze w Szepietowie Podleśnym do 1829 r. zamieszkiwała jego siostra – Marianna (urodzona w 1800 r. w Mazurach). Panna Ma-

150 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 168.

151 W 1886 r. wieś liczyła 7 osad, uprawiających 10 mórg (5,6 ha). *Słownik geograficzny...*, t. XI, s. 900.

152 Apar. Dąbrowa Wielka, Śluby 1817-1825, s. 432.

153 Apar. Dąbrowa Wielka, Chrzty 1816-1826, s. 881.

154 Apar. Dąbrowa Wielka, Chrzty 1826-1829, k. 40.

155 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 128.

156 Apar. Dąbrowa Wielka, Chrzty 1826-1829, k. 168v.

157 Apar. Dąbrowa Wielka, Śluby 1826-1839, s. 313-316.

rianna Szepietowska (cóрка Józefa i Franciszki z Sienickich Szepietowskich) poślubiła 20 IV 1829 r. Wincentego Kierznowskiego, wdowca, dziedzica dóbr Stokowisko, urodzonego i zamieszkałego w parafii poświętyczyńskiej, syna Kazimierza i Heleny z Czechowskich Kierznowskich¹⁵⁸.

19 III 1869 r. komisja Sztabu Okręgu Wojennego Warszawskiego zwróciła się do naczelnika powiatu mazowieckiego, aby dokonano aresztowania właściciela majątku Szepietowo – Aleksandra Kierznowskiego. Naczelnik odpowiedział, że ten nie mieszka w swym majątku, na stałe zamieszkuje w Warszawie, ale niedawno otrzymał paszport do wyjazdu za granicę i obecnie znajduje się w Krakowie¹⁵⁹.

W aktach Sądu Polowego Cytadeli Warszawskiej zachowały się dwa poszyty. Jeden zawiera: *Sprawę Tymczasowej Komisji Wojenno-Śledczej o powieszenie przez buntowników nieznanego Rosjanina w pobliżu wsi Szepietowo w powiecie łomżyńskim, oraz powieszenia w tejże wsi katolickiego księdza lub kleryka, czyli różnych przestępstw politycznych ziemianina Kiersznowskiego i zarządców: Ożarowskiego i Raczyńskiego z 1867 r., a drugi Sprawę Tymczasowej Komisji Wojenno-Śledczej o powieszenie przez buntowników nieznanego Rosjanina w pobliżu wsi Szepietowo w powiecie łomżyńskim, oraz powieszenia w tejże wsi katolickiego księdza lub kleryka Jaszczołda, czyli różnych przestępstw politycznych ziemianina Kiersznowskiego i zarządców: Ożarowskiego i Raczyńskiego z lat 1863, 1867-1869*¹⁶⁰.

W 1865 r. do Aleksandra Kierznowskiego vel Kiersnowskiego należało 1235 ha majątku Szepietowo Wawrzyńce i 177 ha w folwarku Szepietowo Podleśne. *Ze strachu przed reformą rolną Kierznowscy z Szepietowa Wawrzyńców, właściciele kilku folwarków – twierdził Józef Włodek – część sprzedali, a resztę podzielili między troje rodzeństwa. Sprzedane zostały folwarki: Gierałty (na doskonałej glebie), Dąbrówka Kościelna, a przed 1914 r. Stokowisko. Szepietowo Wawrzyńce pozostały w ręku syna Stanisława, Szepietowo Podleśne otrzymała córka Halina, która wyszła za mąż za prof. Kazimierza Rogoyskiego, a folwark Czyżewo Siedliska, dzierżawiony przez rotmistrza Jakubskiego otrzymała p. Dąglowa, z domu Kierznowska, a po jej śmierci córka Danuta.*

Właścicielami przedwojennymi byli nadal Kierznowscy. Senior – Stanisław Kierznowski (ur. 1851) zmarł kilka lat przed II wojną. Jego syn, junior – Stanisław Kierznowski (ur. 1883) był doskonałym znawcą koni. W 1939 r. jego z kolei synami byli: Andrzej (ok. 16-letni) i Jan (ok. 13-letni).

W latach 1924-1936 Szepietowo Wawrzyńce dzierżawił Bronisław Borkowski. Przed 1939 r. i w okresie 1939-1941 instruktorem rolnym w Szepietowie Wawrzyńcach był niejaki Pleszczyński, później w latach 1941-42 był polskim rządcą w upaństwowionym majątku Szepietowo Wawrzyńce. Do 1939 r. majątkiem administrował prof. Kazimierz Rogoyski. Józef Włodek wspominał: *Wybuch wojny 1939 r. zastał*

158 Apar. Dąbrówka, Śluby 1826-1845, s. 59.

159 AP Łomża, ZPM, nr 3904, k. 1.

160 AGAD Warszawa, Sądu Polowego Cytadeli Warszawskiej, nr 1-2. W t. 1: Plany odręczne: domu kościelnego w Dąbrówce – s. 268, dworu w Szepietowie – s. 317, domu zarządcy Raczyńskiego – s. 318, wsi Szepietowo – 319.

Stanisława Kierznowskiego w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Choroszy koło Białegostoku. Majątkiem Szepietowo Wawrzyńce administrował wówczas szwagier jego prof. Kazimierz Rogoyski, a rządcą Szepietowa był brat Kazimierz Stanisław (od chwili odebrania Szepietowa Wawrzyńców od dzierżawcy Borkowskiego). W 1939 r. Niemcy, którzy od 12 do 24 września stacjonowali w Szepietowie Wawrzyńcach namówili, a raczej przymusili żonę p. Stanisława, aby jako Poznanianka, dawna poddana niemiecka, wyjechała wraz z nimi, przed nadejściem Armii Czerwonej z Szepietowa. Tak więc żona i dzieci p. Stanisława Kierznowskiego spędzili wojnę w Krakowie. Natomiast p. Stanisław opuścił w czasie rządów sowieckich szpital i ukrywał się na wsi wśród znajomych, zarabując przez leczenie koni, przez ocenianie koni podczas różnych handłów. Nie ujawnił się podczas okupacji niemieckiej z lat 1941-44, miał bowiem z Niemcami porachunki z listopada 1918 roku, kiedy to zajmował się ich rozbijaniem i przejmowaniem od nich władzy. Dopiero w PRL postarał się p. Stanisław Kierznowski o pracę specjalisty od koni, jakim był rzeczywiście. Podczas wydzierżawiania Szepietowa Wawrzyńców p. Borkowskiemu zajmował się on bowiem stajnią wyścigową Szepietowo Ktery, wspólnie z właścicielem Kter w Łowickim p. Wodzyńskim. W Polsce Ludowej pomógł mu bardzo jego dyplom absolwenta Studium Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego i był rzeczoznawcą przy przejmowaniu koni z „UNRRA”, czyli komitetu amerykańskiego, który do Polski Ludowej przysyłał różne dary, w tej liczbie konie robocze...

W epoce PRL, po 1945 r., z ramienia Urzędu Ziemskiego majątkiem przez pewien czas zarządzał Ludomir Toczyłowski, przed 1939 r. pracownik Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego w Białymstoku, w latach 1940-1941 więzień radziecki w Białymstoku. Później polski administrator majątków Wyszonki Wojciechy i Klukówek. Usunięty z tego stanowiska przez Reichsdomenę i tułający się z rodziną. J. Włodek pisał: *ciężkie to było gospodarowanie w latach 1947 czy 1946, bo partyzanci zabierali przede wszystkim konie z państwowego majątku, a biedny administrator odpowiadał przed UB, że „konie sprowadził do gospodarstwa, aby je partyzanci zabrali”, więc wołał nie sprowadzać koni, nie pracować końmi, czyli zaniedbywać większość prac, aby tylko nie popadać w konflikty z miejscowym UB.*

W majątku Szepietowo Wawrzyńce urządzono Zakład Doświadczalny Uprawy i Nawożenia (JUNG), Rolniczy Rejonowy Zakład Doświadczalny Szepietowo (RRZD), po szeregu lat przekształcony w Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego Szepietowo.

9. Mazury

W 1526 r. od Krzysztofa Mazura kupił wieś Łętowo (późniejsze Mazury) Olbracht Gasztold, kanclerz wielki litewski. Do 1542 r. były własnością Stanisława Gasztolda, syna Olbrachta. Po jego śmierci prawem kaduka przeszły na własność króla Zygmun-

ta I, który ofiarował je Zygmuntowi Augustowi. Odtąd, do 1661 r., znajdowały się w starostwie tykocińskim, jako jeden z jego folwarków.

W 1673 r. Mazury i Brok (115 poddanych¹⁶¹) otrzymał od Jana Klemensa Braniczkiego w dożywotnie użytkowanie Pers – Tadeusz Daniel Baubonabek. Wcześniej, w 1662 r., obdarzony został polskim indygenatem i przyjęty przez Stefana Czarnieckiego do herbu Łódzia. Po kilku latach Baubonabek kupił udziały we wsiach Łazy, Słomianka, Szafranki, koło Tykocina.

W 1680 r. na mocy wcześniejszego kontaktu dożywocia Katarzyna Anna z Pęczalskich została wprowadzona do dóbr po mężu „qui od praesens in Porta Othomanica versatur”. Wsie Mazury i Brok wróciły jednak do Aleksandry Katarzyny z Czarnieckich Braniczkiej, właścicielki hrabstwa tykocińskiego.

Inwentarz dworu mazurskiego z 26 VII 1689 r. informował: *Wjazd do dworu ode wsi, przez groblę nad stawem. Wrota do dworu stare, z tarcic, na biegunach... Dwór stoi czołem ku wsi. Do którego wchodząc drzwi do sieni, na biegunach, bez zaporów. W sieni kuchenek 2 – jedna przy izbie pańskiej, z kominem murowanym, druga przy izbie czeladnej, z kominem lepionym. Do izby pańskiej drzwi... W izbie stół lipowy, ław dwie przy ścianach. Pod oknami stołów małych 4. Okien 3 w ołów oprawne, piec zielony, stary, kominiek murowany. Z tej izby komora. Drzwi do niej na zawiasach, stół sosnowy przy ścianie, łóżko, okno jedno, w drzewo oprawne. U drzwi wrzeciędz i skobel. Naprzeciwko tej izby, przez sień, izba czeladna. Stół w izbie sosnowy, ław przy ścianach 2. Z tej izby komora. Z komory drzwi na podwórze proste, na biegunach, z zaporą drewnianą. Piwnica na drugim boku, piekarnia przystawiona do sieni. Drzwi do niej dwoje, jedne z sieni, drugie z pola... Dwór przykryty słomą...*¹⁶².

W 1697 r. Mazury przeszły w posiadanie Wacława Jaruzelskiego – chorążego bielskiego, którego wnuk Józef Szepietowski wzmiankowany był jako właściciel Mazur w 1811 r. Kolejnym posiadaczem był Fryderyk Gostkowski, poseł i sędzia pokoju powiatu tykocińskiego.

W latach 1886-1914 Mazury stanowiły własność Ignacego Jeleńskiego, s. Michała (ur. 1827)¹⁶³. Jego syn Stanisław aresztowany 6/7 I 1940 r. w Mazurach, zmarł w sowieckim więzieniu. Podstawę gospodarki majątku Mazury stanowił las zajmujący ok. 1500-2000 ha¹⁶⁴. Majątek Mazury został przejęty na cele reformy rolnej i częściowo rozparcelowany¹⁶⁵.

161 A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczynny*, Warszawa 1998, s. nlb.

162 Z. Gloger, *Encyklopedia staro polska*, t. 2, s. 82.

163 AP Łomża, ZPM, nr 4268; Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1912 god; Kalendar na 1904 god. Mazoveckoe uezdnoe pravlenie, Łomża 1904, s. 111; Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1912 god, s. 131.

164 J. Włodek, *Pamiętniki historyczne*, t. 1, s. 196

165 AP Łomża, Sąd Okręgowy w Łomży, nr 108: Akta dotyczące nieruchomości ziemskiej Mazury... przejętej na cele reformy rolnej, nr 109-113: Akta działek z parcelacji majątku Mazury...

8. Kuczyn

W 1413 r. wielki książę litewski Witold za zasługi w walkach z Krzyżakami nadał Kuczyn Florianowi z Gąsiorowa koło Pułtuska, herbu Ślepowron (Korowin). Fakt ten przetrwał w tradycji rodu Kuczyńskich, a 13 III 1738 r. jezuita ks. Fabian Dochtorowicz pisał: *Mile było jeszcze przed trzynastu lat i więcej spektakulum, kiedy w oczach Władysława Jagiełły, ukoronowanego nieśmiertelnej sławy Feniksa, w oczach właśnie litewskiego Aleksandra Witolda, w dobrym pierzu nasz Corvinus, wojenny zawsze Victorinus na sprofanowane wiarołomnych Krzyżaków marsowemi skrzydłami leciał znaki i tam już kolor odmieniać zaczął, nieprzyjacielską krwią dobrze zafarbowany*¹⁶⁶. Jeszcze w 1429 r. wielki książę litewski Witold potwierdzał Florianowi i Wawrzyńcowi nabyte przez nich od Mikołaja, Jakuba i Dobka z Czahów wieś Kuczyno Większe i część Lubowicza, w ziemi drohickiej, nad rzeką Nurcem, co następnie zostało potwierdzone w 1533 r., a grunty rozmierzone w 1547 r. W 1580 r. dobra Kuczyn Wielki i Gródek posiadał Andrzej Kuczyński¹⁶⁷.

W 1524 r. w źródłach notowany był Jan z Kuczyna¹⁶⁸. W 1569 r. przysięgę na wierność Koronie Polskiej i królowi polskiemu złożył Jakub Kuczyński, syn Pawła¹⁶⁹.

W 1673 r. Walenty Kuczyński, łowczy i podstarości drohicki, dysponował 14 poddanymi w Kuczynie. Inne działy Kuczyna Wielkiego należały w tym roku do Tomasza Irzykowicza, a także do Marcina i Franciszka Zaleskich, a także do Wojciecha Sobolewskiego, burgrabiego grodzkiego drohickiego. W 1657 r. Szwedzi spalili kuczyński kościół. W odbudowywanej świątyni Walenty Kuczyński ochrzcił swego pierworodnego syna – Wiktoryna – późniejszego kasztelana podlaskiego, pamiętnikarza¹⁷⁰.

W kwietniu 1805 r. Michał Hieronim Starzeński (1757-1823) dokonał podziału dóbr ziemskich. *Starszy syn otrzymał połowę Kuczyna, Kluków i Kapłań... Dla najmłodszego, który przybył z Przasnysza z pułku pozostawiłem Kuczyn i Gródek*¹⁷¹.

W 1860 r. zmarł właściciel Kuczyna Jan Leśniewski¹⁷². Tabela własności z 1865 r. wykazywała, że majątki: Kuczyn (1863 ha), Lubowicz (415 ha) i Kostry Stare były własnością nieletniego Leśniewskiego¹⁷³. W 1878 r. Kuczyn był własnością Jana Leśniewskiego¹⁷⁴. W 1886 r. Kuczyn stanowił posesję Baltazara Zambrzyckiego (ur.

166 W. Kuczyński, *Pamiętnik 1668-1737*, opr. J. Maroszek, Białystok 1999, s. 7-8.

167 A. Jabłonowski, *Podlasie*, cz. 1, s. 52, cz. 2, s. 130, na podstawie „Summariusza dóbr Kuczyn i Kluków”; Vitoldiana. Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430, Warszawa-Poznań 1986, nr 117, s. 107.

168 AGAD Warszawa, Metryka Litewska 198.

169 *Akta unji Polski z Litwą (1385-1791)*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932.

170 W. Kuczyński, *Pamiętnik*, s. 8.

171 BU Kraków, rkps 6754 II, t. 3, s. 26.

172 Katalog zabytków, t. IX, z. 2,

173 BU Kraków, rkps nr 5991/IV 5.

174 AP Łomża, ZPM, nr 4055, k. 9-10

1827)¹⁷⁵. W 1904 r. właścicielem majątku Kuczyn był Władysław Zambrzycki, syn Baltazara¹⁷⁶.

10. Kurowo

W 1634 r. zmarł wojewoda podlaski Paweł Szczawiński, właściciel m.in. Kurowa. W Bibliotece Czartoryskich w Krakowie zachował się *Inwentarz majątności Kowalew-szczyzny, z miasteczkiem Waniewem i ze wsiami do tego folwarku należącymi spisany*, który powstał przy sposobności sporządzania ugody sądowej pomiędzy braćmi Tomaszem, Janem, Franciszkiem i Pawłem Szczawińskimi, wojewodzicami podlaskimi, z ich macochą Anną Lubomirską¹⁷⁷. Dwie córki Pawła Szczawińskiego odziedziczyły Kurowo. Jedna z nich – Barbara została żoną Olbrachta Jerzewicza Kurzenieckiego, a druga Tomasza Kalinkiewicza. **Olbracht (Albrecht) Jerzewicz Kurzeniecki**, stolnik i poseł bielski, dziedzic dóbr Juchnowca, Kalinówki i Jasionówki. Z pewnością wziął on za żonę Barbarę Szczawińską, wojewodzinę podlaską, z którą najprawdopodobniej nie miał potomków¹⁷⁸. Zachowały się listy Tomasza Szczawińskiego do szwagra, z l. 1645-1652¹⁷⁹. Małżeństwo z panną Szczawińską przyniosło Olbrachtowi poszerzenie dóbr o część Kurowa ze wsią Pszczółczyn, którego stał się współwłaścicielem w 1676 roku razem z Michałem Tomaszem Kalinkiewiczem, również żonatym z córką Szczawińskich (Kurowo było własnością Kalinkiewicza już w 1673 r.)¹⁸⁰. W 1673 r. Kurowo ze wsią Pszczółczyn było własnością Michała Tomasza Kalinkiewicza¹⁸¹.

W 1886 r. właścicielką Kurowa była Julia Kozłowska, córka Kazimierza (ur. 1830). Miała liczne potomstwo: Jana Izydora (ur. 1858), Józefa (ur. 1861), Leona Bolesława (ur. 1863), Stanisława Teofila (ur. 1869), Władysława Józefa (ur. 1866), Julię Kazimierę (ur. 1856), Konstancję (ur. 1857)¹⁸².

175 AP Łomża, ZPM, nr 4268.

176 Kalendar na 1904 god. Mazoveckoe uездnoe pravlenie, Łomża 1904, s. 111.

177 MN Kraków, nr 131.

178 B. M. Zdrojewska, *Kurzenieccy herbu własnego Kurzeniec. Dzieje i miejsce rodu w historii na przestrzeni XVI-XVIII wieku*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. J. Maroszka, Białystok 2005; K. Niesiecki, *Herbarz...*, t. V, s. 469.

179 AP Kraków, ZZG, nr 203.

180 E. Korneluk, A. Zawistowski, *Dokumentacja ewidencyjna parku w Kurowie*, (maszynopis Państwowej Służby Ochrony Zabytków Delegatura w Łomży).

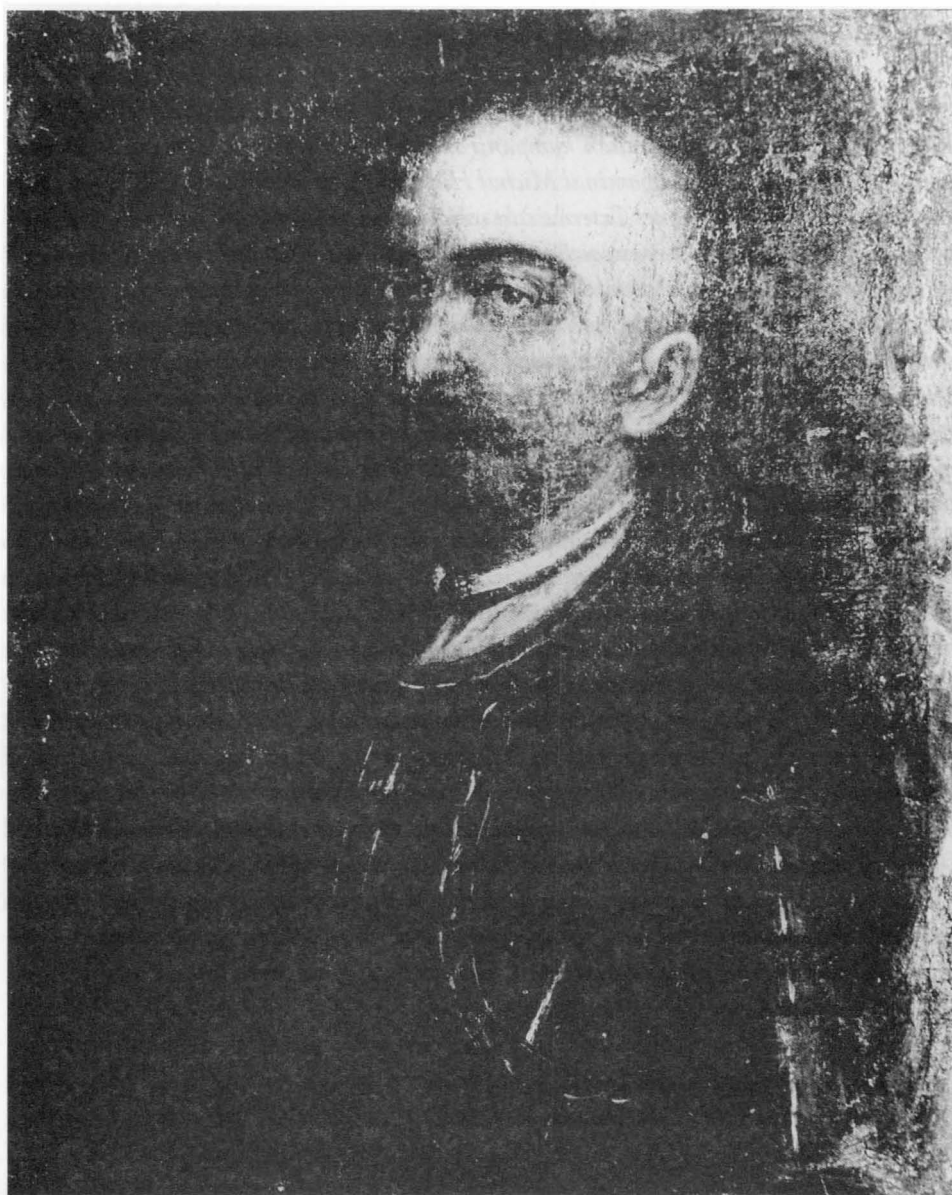
181 A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyzny*, Warszawa 1998, s. nlb; Zbigniew Jan Młodziankowski, architekt z Sopotu, syn przedwojennego dzierżawcy Kurowa Zbigniewa Młodzianowskiego, posiada pamiątnik i albumy ze zdjęciami dworów i pałaców, m.in. Kurowa. Informacja Maryny Mineyko z Białegostoku.

182 AP Łomża, ZPM, nr 4268, k. 10-11.

11. Złotoria

Jan Klemens Branicki sprzedał Złotorię Maciejowi Starzeńskiemu za 40 tys. zł polskich. W 1795 r. *Lebbin, kapitan kompanii strzelców czyli fizyliarów pruskich zajmował Złotorię, moją wieś – wspominał Michał Hieronim Starzeński (1757-1823) – ze 150 żołnierzami i 200 kobietami. Czterdziestu sześciu włościan, mieszkańców wsi, przymuszono ustąpić tym przybyłcom swoich chat i umieścić się w stodołach, a następnie porobić sobie budy i schronienia podobne do cygańskich. Nadto 24 włościan zaciągać musiało co dzień na wartę, służyć za kucharzy i zmieniało się punktualnie. Rozporządzenia podobne spowodowały ustanie zatrudnień i zrujnowanie całkowite mego gospodarstwa. Włościanie musieli się jeszcze zajmować karczunkiem krzaków znajdujących się na polach, których użyto na ogrzewanie tej rotty, pruskiej [s] rycerzy. Lebbin zabrał w rekwizycję sobie furaże, masło, drób i nawet Wittgenstein, Cosens i Manteuffel namówili mię, abym się tam udał pod pozorem polowania, spodziewając się, że mi pomogą otrzymać od kapitana zniesienia zajmowania kur, kapłonów i żywności. Trzej wyżsi oficerowie rosyjscy, przy orderach, przybyli do mnie, tudzież [z] ordynansami i małym moim oddziałem strzeleckim konno, a grzeczność ta z ich strony nie była dostateczną, by w czym zakłopotać kapitana Mirmidonow, który zupełnie nie należał do wojny 1794 r. Zapytany ode mnie – czy był zadowolony moimi ludźmi i czy mu na czym nie zbywało, odrzekł, że mu niczego nie brakuje dzięki sposobowi żądania bardzo prostemu, a jeśli nie posłuchają w tej chwili, wysyłania natychmiastowej egzekucji. Wycisnął on podobną drogą ze 200 zł od mego ekonomy, którego ciągle karano i który płacił z mej kasy. Obdartus – jego służąca – kucharka, praczka i metressa, w ubraniu flandowem zielonem, podała nam kawę z cykorii. Ogromny wieprz holenderski, ulubieniec pruskiego rycerza, wskoczył przez okno dość niskie i stół na którym zastawiono kawę wyrócił... Nazajutrz obudzony został nade dniem przez oddział strzelców głosem rogu i wyciem psiarni. Wydaliliśmy na polowanie odbyte szczęśliwie, a ponizony rycerz zachorował. Trzeciego zaś dnia opuściliśmy Złotorię...*¹⁸³.

183 BU Kraków, nr 6754, t. 2, s. 176.

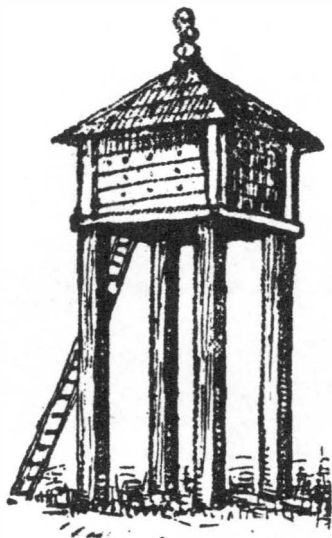


Maciej Starzeński, zm. 1787.

Zygmunt Głogier pisał: *Przypomina to piszącemu niniejszą rzecz – stary dwór złotoryjski na Podlasiu, w którym duża sień środkowa wyłożona była cegłami kwadratowymi tej powierzchni co dwie cegły zwyczajne, dobrze wypalonymi, bo służyły kilku pokoleniom. Gdy w jesieni włościanie złotoryjscy, odprawiający wesela, przychodzili do dworu*

gromadą z „korowajem”, tańczyli w tej sieni wieczorem¹⁸⁴. Gdzie indziej pisał: *Niegdyś w dworku rodziców piszącego tę książkę, zbudowanym w połowie XVIII w. była alkowa, w ich sypialni, jak to planik tu dołączony części dworku złotoryjskiego objaśnia. W drugim końcu tego dworku była taka sama alkowa, ale już od dawna oświetlono ją oknem i przerobiono na podręczną śpiżarkę*¹⁸⁵.

W takiej ferezyi widzimy Stefana Czarnieckiego na pomniku kamiennym w rynku tykocińskim. Postać ta wielkiego bojownika odtworzona została w połowie XVIII wieku ze starego portretu, który był własnością córki Czarnieckiego, zamężnej Branickiej i przechowywał się w białostockiej rezydencji gryfów Branickich, objęty spisem ruchomości pałacowych pod liczbą 425. Gdy po śmierci „Pani Krakowskiej” (Izabelli z Poniatowskich), wdowy i dożywotniczki po ostatnim z rodu gryfitów prawnuku Czarnieckiego Janie Klemensie Branickim, hetmanie wielkim koronnym, Białystok sprzedany został przez sukcesorów rządowi, wiele bardzo obrazów, a pomiędzy nimi portret, o którym mowa wyniesiono na poddasze pałacowe. Tam pozostawał lat 40, dopóki nie odszukał go i nie ocalił wraz z kilkunastu innymi obrazami Jan Gloger, ojciec piszącego to, mieszkający wówczas w Złotorii, o dwie mile od Białegostoku. Na portrecie tym, którego podobiznę tu dołączamy (znajdującym się w zbiorach piszącego w Jeżewie), bohater przedstawiony jest w czerwonej ferezyi, ze złotystymi potrzebami, futrem podbitej. Pomimo największych trudów wojennych Czarniecki, jak widać z obrazu był brzuchaty, jak Jan Sobieski i później Dwernicki¹⁸⁶.



Sernik dworski. Rys. Z. Gloger, 1857 r. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, s. 227.

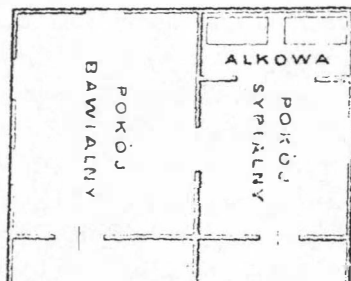
184 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, s. 84.

185 Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, s. 7.

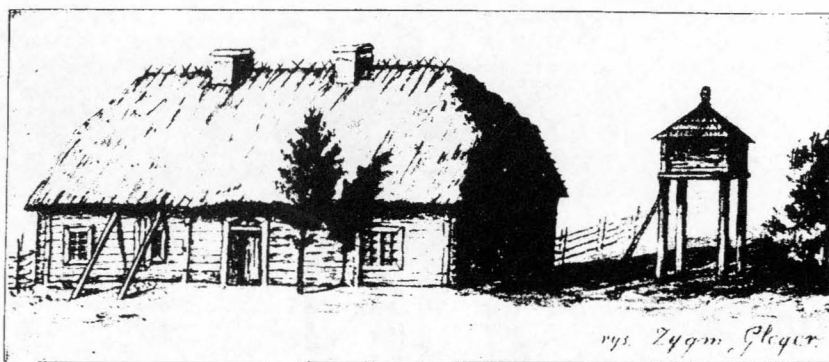
186 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, s. 151.

U rodziców piszącego [w Złotorii] stał odwieczny sernik na 4-ch dębowych słupach z dachem ozdobionym wyrzezaną z drzewa brodatą głową ludzką. Gdy sernik ten rozbierano, odrysowałem go, będąc jeszcze malcem, a głowa strącona z dachu służyła mi długo za zabawkę dzieciinną. Była ona podobna do głowy Czarnieckiego na pomniku w pobliskim Tykocinie¹⁸⁷.

W 1865 r. majątek małżonków Piotrowskich liczył 1317 dziesięcin (ok. 1500 ha) gruntu¹⁸⁸. W latach 1877-1888 był własnością Franciszka Karola Piotrowskiego (ur. 1815) i jego żony Antoniny¹⁸⁹, który od 1884 r. prowadził tam również browar¹⁹⁰.



Złotoria. Dwór. Plan (część z alkową). Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, s. 7.



Pierwotny dwór w Złotorii nad Narwią, zbudowany w drugiej połowie XVII w., zburzony w 1837 r.

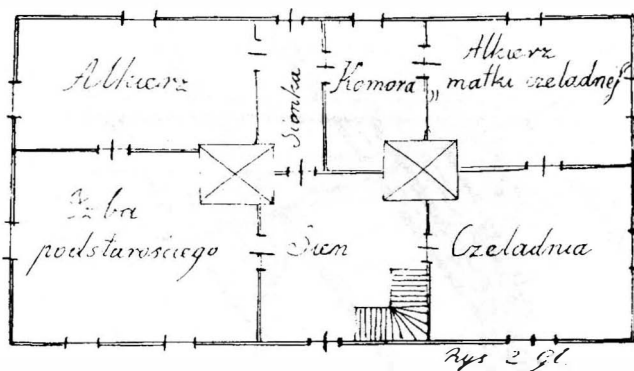
187 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 227.

188 BU Kraków, rkps nr 5991/IV 5, k. 1-24.

189 AP Łomża, ZPM, nr 459.

190 AP Łomża, ZPM, nr 407.

zburzony r. 1857.

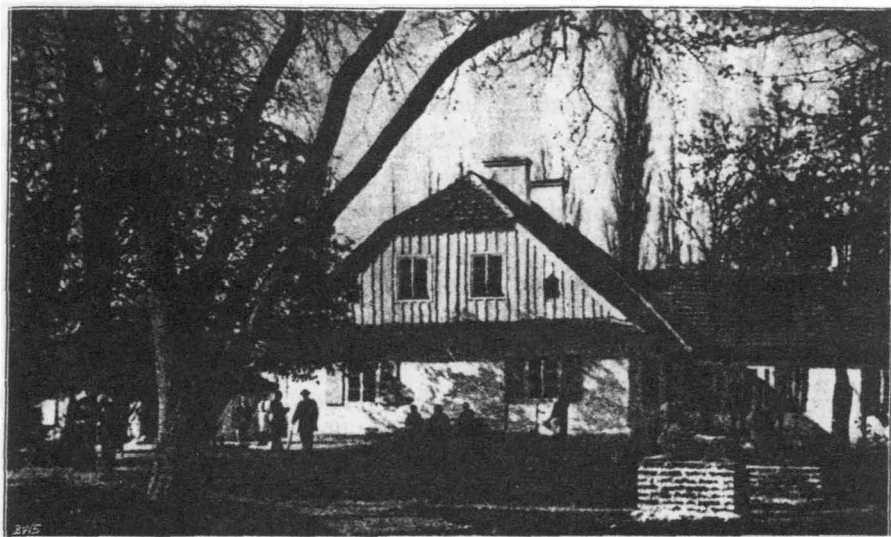


Plan starego dworu w Złotoryi nad Narwią.

Złotorya. Dwór. Widok ogólny. Rys. Z. Gloger, 1857 r. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, s. 8.

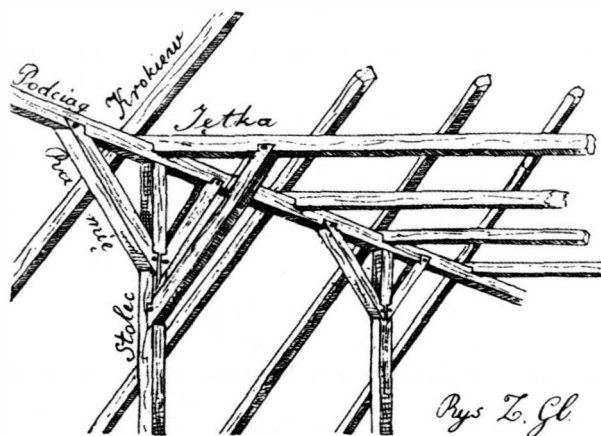
12. Jeżewo

Przed 1701 r. założono należący do dóbr tykocińskich folwark Jeżewo¹⁹¹. W 1713 r. zastawny posesor Jan Pigłowski zrzekł się swych praw na rzecz Hiacynta Gąsowskiego. Później Jeżewo należało do Jakuba i Krzysztofa Gąsowskich.



Dwór z czasów saskich w Jeżewie na Podlasiu tykocińskim.

191 MN Kraków, Bibl. Czart., nr 1099, s. 717, BU Kraków, nr 6247, k. 38, nr 6754, t. 1, s. 11.



Wiązanie dachowe dworu jezewskiego.

Jeżewo. Dwór Kuczyńskich. XVIII. Z. Gloger, *Budownictwo drzewne*, t. 1, s. 358.

Przed 1734 r. poprzez małżeństwo Konstancji Gąsowskiej, podkomorzanki bielskiej, z Marcinem Kuczyńskim (ok. 1672 – 18 X 1751), chorążym bielskim, zastawnym posesorem został ten ostatni. W 1734 r. Marcin Kuczyński skarżył się na wojska, które dopuściły się w Jeżewie rabunków i gwałtów¹⁹². W Jeżewie wzniósł murowany pałac (funkcjonujący do 1863 r.), którego elewacje zdobiły medaliony z popiersiami królów polskich oraz urządził barokowy ogród. Ważnym elementem ówczesnej kompozycji był promienisty układ dróg, krzyżujących się na wschód od pałacu i ogrodów, do dziś ważny węzeł drożny¹⁹³. Marcin Kuczyński zmarł bezpotomnie.

Jan Klemens Branicki przed 1762 r. sprzedał Jeżewo Maciejowi Maurycemu Starzeńskiemu (21 II 1718 – 14 XI 1787) na własność za 11 tys. zł. Do tamtejszego folwarku należało wówczas 14 gospodarstw poddanych¹⁹⁴. Jeżewo odziedziczył syn Macieja Maurycego Starzeńskiego – Michał Hieronim Starzeński (ur. 29 IX 1757, zm. 16 X 1823).

Od 1831 r. jako właściciel Jeżewa występował Kajetan Sosnowski¹⁹⁵, który w 1859 r. sprzedał je Janowi Nepomucenowi Stanisławowi Glogerowi (1811-1884) i jego żonie Michalinie z Woynów Glogerowej (1820-1905)¹⁹⁶.

192 Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 280, s. 81 i 86.

193 M. Starzeński, *Na schyłku dni Rzeczypospolitej. Kartki z pamiętnika...* (1757-1795), Warszawa 1914, s. 3; Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 1, Warszawa 1958, s. 269; Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków Warszawa, Teki Glinki, nr 212, s. 118, nr 280, s. 81 i 86, nr 316, s. 23.

194 BU Kraków, rkps 6754 II, t. 1, s. 12; Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie, Teki Glinki, nr 212, s. 18.

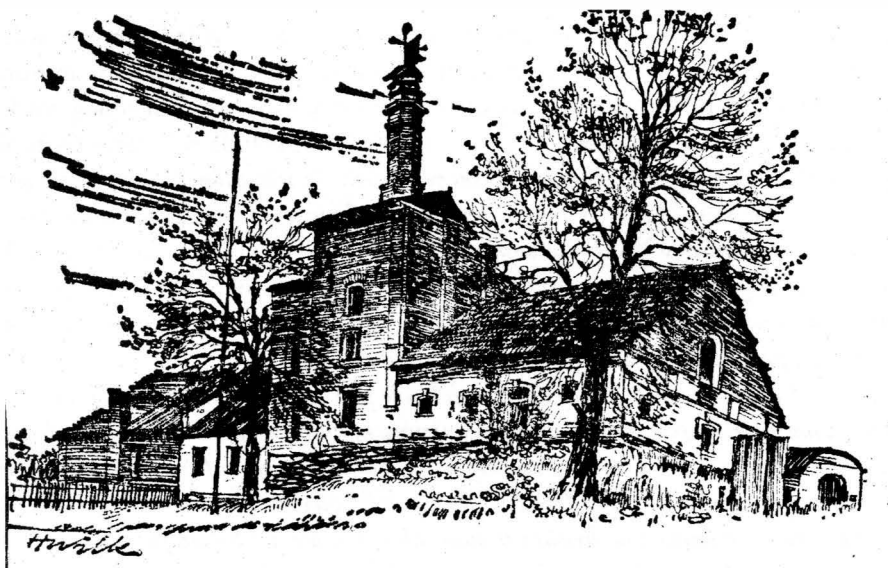
195 APar. Tykocin, Opis kościoła... 1838; APar. Tykocin, Księga zgonów 1826-1831; Inskrypcje na tablicy epitafijnej w kościele par. św. Trójcy w Tykocinie.

196 AGAD Warszawa, Zb. kart., nr TKZ 618-18; F. Dmochovskij, Plan zemeł folwarka Jeżewo Łomżyńskiej Gubernii Mazowieckiego Uezda Gminy Stelmachowo... 1853 r. Kopia z 1883 r. wyk. Aleksander Wilcz z naniesionymi późniejszymi poprawkami z 1884, 1896, 1906 i 1943 r. Skala 1:5 000; Z. Gloger, Dawne świrny i śpichlerze, „Wisła” 1889, t. 3, s. 787.

Jan Gloger (1811-1884), uczestnik powstań 1830 i 1863 r., był jednym z najświatlejszych i najbardziej patriotycznych ziemian łomżyńskich, bibliofilem, miłośnikiem sztuki, sadownikiem, twórcą popularnej odmiany jabłoni zwanej glogerówką. Jego żona Michalina z Woynów Glogerowa (1820-1905) pełniła w l. 1863-64 funkcję przewodniczącej łomżyńskiego Komitetu Opieki Narodowej. Formą represji za udział Jana i Michaliny Glogerów w powstaniu styczniowym było zniszczenie siedziby dworskiej. Spowodowało to konieczność budowy nowego dworu, który wzniesiono wśród sadów, zajmujących południową część starszej, barokowej kompozycji, położonych w pewnej odległości od zrujnowanego pałacu. Do dworu poprowadzono nową drogę, przecinającą sad z północy na południe.

Zygmunt Gloger pisał: *Sędziwy dwór w Jeżewie pod Tykocinem, sięgający prawdopodobnie czasów saskich. Nie mamy śladów piśmiennych, kiedy był postawiony, ani widzialnej daty na belkach, które przykryte zostały na początku XIX w. sufitową podbitką. Gdy ojciec piszącego nabył w r. 1859 Jeżewo żyła jeszcze wówczas w rodzinie naszej 90-letnia babka, która w domu tym bywała w swej młodości, ale nie był on już i wtedy wcale nowym. Gdy z nadejściem XIX w. okazał się za ciasnym, właściciele Sosnowscy wymurowali w pobliżu oficynę (obecnie przerobioną na muzeum), a z tyłu domu dostawili długą przybudówkę i w miejsce pierwotnych podwalin dali podmurowanie z cegły. Na budowę ścian dworu jeżewskiego użyte były ciesi prawdziwe, tj. nie tyle tarte piłą tracką, ale ociosywane na sześciocalową grubość toporem ciesielskim, wybierane ze rdzenia sosen najsmolniejszych tak, iż dziś jeszcze przy silnej operacji słońca krople żywicy przeciskają się na zewnątrz przez pobiągę wapienną. W środku domu znajduje się, przy jednym z wywiedzionych nad dach grubych kominów, sklepiona „wędzarnia”. Przed ogniskiem niektórych pieców i kominków dotąd znajdują się jeszcze w posadzkach płyty marmurowe. Dom długi jest łokci polskich 31, a szerokości 18 i mieści w sobie na dole 6 pokoi, a na górze pokoi szczytowych 2 i w przybudówce długiej łokci 25, pokoi 3. Pod dworem znajduje się piwniczka sklepiona. Dajemy tu rysunek mocnego wiązania dachu w domu jezewskim, nie dlatego, żeby przedstawiał coś w sobie szczególnego. Dom ten był dawniej tak ciepłym w mrozy, że dopiero ok. r. 1870 okazała się potrzeba dodawania okien dubeltowych w porze zimy*¹⁹⁷.

197 Z. Gloger, *Budownictwo drzewne...*, t. 1, s. 356-357.



Jeżewo. Browar. Rysunek H. Wilk, 1973. H. Wilk, *Ratujmy pamiątki po wielkim Podlasiaku*, „Zabytkom na odsiecz”, „Gazeta Białostocka”, nr 143, 20 V 1973 r.

Do zachowanej części starej kompozycji dodano nowe elementy. W sąsiedztwie browaru po 1883 r. wykopano nad strumieniem stawy. Już wcześniej (od 1841 r.) przebudowano barokowy, promienisty układ dróg, tworząc w sąsiedztwie siedziby jeden z najważniejszych do dziś węzłów komunikacyjnych północno-wschodniej Polski.

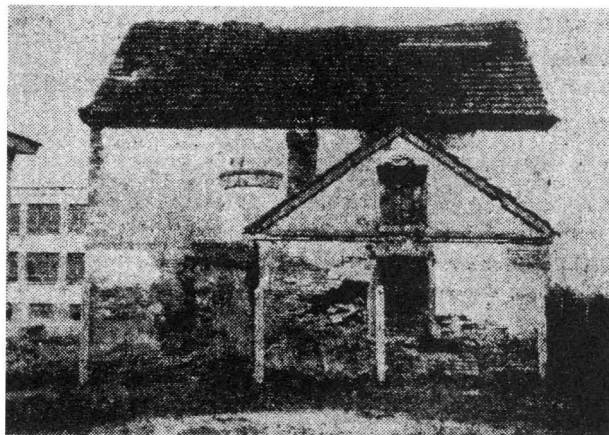
Od 1872 r. w Jeżewie gospodarzył Zygmunt Gloger (3 XI 1845 – 15 VIII 1910), znany badacz przeszłości, etnograf, folklorysta, kolekcjoner i archeolog. Zgromadził on bogate zbiory historyczne, archeologiczne, sztuki ludowej oraz bibliotekę. Na zbiory Glogerowie zaadaptowali dawny budynek rządcy browarnego, gdzie umieszczono księgozbiór. Zabytki kultury materialnej i dział archeologiczny umieszczono w murowanym lamusie, którego ściany przyozdobiono medalionami z rozebranego pałacu Kuczyńskich. Część materiałów archeologicznych – 27 prehistorycznych żaren¹⁹⁸ i sto kilkadziesiąt kamiennych kul armatnich z XVI-XVII w. z arsenału tykocińskiego (9-calowej średnicy, 40-funtowej wagi), które Gloger wydobył z dna Narwi przy twierdzy tykocińskiej¹⁹⁹, ułożono w pryzmach w sadzie oraz w ozdobnej części ogrodu urządzonej na zachód od kolistego podjazdu, założonego przed dworem po 1883 r. Lapidarium to było najbardziej charakterystyczną cechą ogrodu²⁰⁰. Dwór jeżewski odwiedzili w tych czasach: H. Sienkiewicz, N. Żmichowska, J. Bartoszewicz, Z. Nos-

198 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 514.

199 Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 3, s. 91.

200 Fotografie dworu nowego i starego oraz lamusa w Jeżewie, „Ziemia”, R. 1911, nr 44.

kowski, O. Kolberg, M. Federowski i inni. Mimo ożywionej działalności Glogerowie, niedysponujący wielkimi środkami finansowymi, prowadzili prace skromne, polegające głównie na adaptacji już istniejących budynków i elementów kompozycji ogrodu²⁰¹.



Jeżewo. Lamus dworski w 1971 r., „Gazeta Białostocka”, nr 143, 26 V 1971 r.

W 1883 r. Zygmunt Gloger ożenił się z Aleksandrą Jelską (zm. 11 IV 1899 r.). 9 II 1885 r. w liście do J. I. Kraszewskiego Zygmunt Gloger pisał: *Ja zawsze mieszkam w Jeżewie na Podlasiu, pod Tykocinem, skąd pocztę odbieram. Gospodaruję, czytam, kopię, szukam, zbieram i piszę pomniejsze artykuły, a do większych prac naukowych gromadzę materiały. Doszedłem pracą własną do jednej z piękniejszych w kraju biblioteki i zbioru wykopalisk. Na początku 1883 r. ożeniłem się na Litwie z córką literata i ziemianina A. Jelskiego [1834-1916]. Ponieważ ziarno daje dziś lichego dochód, założyłem więc duży browar, w którym przy pomocy samych krajowców, produkuje się piwo w najlepszych gatunkach, co daje mi środki do wydatków na cele naukowe i humanitarne*²⁰². W 1892 r. Gloger wydzierżawił browar, a w 1893 r. grunty majątku, wyłączając dwór, ogród i sad²⁰³.

W 1905 r. Gloger przeniósł się do Warszawy. 20 II 1913 r. jego jedyny syn – Stanisław – sprzedał Jeżewo Juliuszowi Donatowi Piętce (1865-1941), wcześniej dzierżaw-

201 Gloger Zygmunt *badacz przeszłości ziemi ojczystej*, Warszawa 1978.

202 R. Żurkowa, *Listy Zygmunta Glogera do Józefa Ignacego Kraszewskiego*, „Rocznik Białostocki” 1967, t. VII; W. Świątkowski, *W dorzeczu Narwi. Łomżyńskie i sąsiednie powiaty na południu i zachodzie. Druga wycieczka po kraju*, Warszawa 1927 s. 41-42; M. Orłowicz, *Przewodnik ilustrowany...*, s. 124.

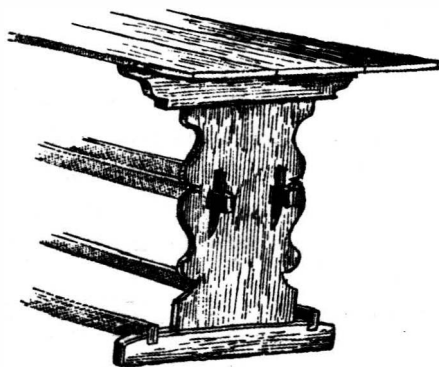
203 M. S., *Z tego browaru już piwa nie będzie*, [w:] „Gazeta Białostocka” R. 1974, nr 347.

cy tego majątku²⁰⁴. Cenne zbiory już wcześniej przeniesiono do muzeów oraz bibliotek Warszawy i Krakowa.

W latach I wojny światowej założenie uległo zniszczeniu. W okresie międzywojennym stał jeszcze dworek Glogerów i inne zabudowania, ale z ogrodów pozostały stawy i pojedyncze drzewa. Do 1957 r. funkcjonował jeszcze browar jeżewski, od 1980 r. zrujnowany.

W okresie międzywojennym majątek i założenie zostały podzielone pomiędzy 2 rodziny: Piętków i Krzyczkowskich²⁰⁵. Ich spadkobiercy i inni rolnicy zabudowali teren nowymi domami i budynkami gospodarczymi. Obok nich powstały także zabudowania GS. Z dawnej kompozycji ogrodów zachowało się zaledwie kilka drzew, staw, lamus i ruiny kilku budynków oraz charakterystyczny kompleks budynków browarniczych, także zrujnowanych, zwracających uwagę podróżnych przejeżdżających okolicznymi drogami²⁰⁶.

Do 2004 r. w Jeżewie istniał lamus, w dawnym zespole połacowo-ogrodowym, budynek, w którym Zygmunt Gloger, zmarły w 1910 roku, przechowywał kolekcje muzealne. Widoczne pod szczytem budynku koliste, białe plamy – pozostałość po zestrzelonych przez sowietów popiersiach królów polskich. W XVIII wieku dekorowały one jeżewski pałac Kuczyńskich²⁰⁷.



Jeżewo. Stary dworski stół czeladny. Rys. Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 4, s. 281.

204 AP Białystok, Okręgowy Urząd Ziemski Białostocki, nr 963, k. 8.

205 Centralne Archiwum Historyczne (dalej cyt. CAH) Wilno, F. 1207, op. 1, nr 144, nr 35, k. 6, nr 350; Księga adresowa... 1930, s. 158.

206 E. Bończak-Kucharczyk, J. Maroszek, *Jeżewo. Dokumentacja ewidencyjna założenia dworsko-ogrodowego*, Białystok 1983; M. Dolistowska, *Jeżewo. Browar. Studium historyczno-architektoniczne*, Białystok 1982.

207 Fot. Jarosław Kloza, 16 lipca 1996.

13. Sokoły

Michał Hieronim Starzeński wspomina w swoim pamiętniku, że zimą 1797 r. pani Kruszevska z Sokołów, owdowiała, która zamiast zaczepiania ptaków przelotnych wybrała hrabiego z sąsiedztwa, o majątku nadniszczonym rewolucją, gdyż należał do kłubistów i uwikławszy w swe sieci, spodziewała się w Warszawie podbić zupełnie. Była to kobieta umiejąca się chwycić wszelkich środków, kokieterii wyrafinowanej, do czego miała obszerne pole w Siedlcach, w domu Ogińskiej, gdzie się naówczas dużo zbierało młodzieży wzdychającej do stanu małżeńskiego lub tylko przyjemności jego...²⁰⁸.

Średnia własność ziemską przed 1939 r.

Pobikry

W I poł. XV w. włość Pobikry nadana została przez Kazimierza Jagiellończyka Pietraszowi Nieświckiemu. Do XVIII w. w Pobikrach mieściła się siedziba Pobikrowskich. Jeszcze w 1758 r. jako dziedzic części majątności występował Marcin Teodor Pobikrowski, sędzia grodzki brański. Około 1700 r. właścicielem drugiej części był Stanisław Godlewski, starosta nurski, który w 1704 r. sprzedał ją bratu Janowi (zm. 1716, bezpotomnie). W 1743 i 1754 r. wymieniany był jako dziedzic Karol Niemira, chorąży drohicki, następnie w 1794 r. Teresa z Ossolińskich Kuszłowa. Ks. Konstanty Kuszell, kanonik gnieźnieński, przed 1804 r. dobra sprzedał Dominikowi Ciecierskiemu, marszałkowi szlachty obwodu białostockiego. W 1884 r. Wanda Ciecierska wniosła Pobikry w posagu w dom Jezierskich. Około 1900 r. w Pobikrach wzniósł dla Jezierskich neogotycki pałac warszawski architekt Apolinary Nieniewski²⁰⁹.

W latach 1933-1938 majątek Pobikry, położony w gminie Skórzec, był własnością Józefa Jezierskiego²¹⁰.

Kułaki

Kułaki do 1915 r. położone były w guberni grodzieńskiej. W połowie XIX w. były własnością Stanisława Wierzbickiego. Józefina z Wierzbickich i jej mąż Julian Świdrygiełło-Świdzki przekazali w 1874 r. majątek Kułaki Józefowi Wojciechowi Włodkowi (zm. 19 V 1900). Wobec obowiązującego wówczas w guberniach zabranych Imperium Rosyjskiego zakazu sprzedaży w ręce katolików transakcja ta odbyła się prawem zastawu, choć faktycznie była to sprzedaż. W 1884 r. w Imperium ukaz carski skracał termin zastawu do 10 lat, wobec czego Kułaki znalazły się na liście przeznaczonych

208 BU Kraków, rkps 6754 II, t. 2, s. 205.

209 Katalog zabytków, t. IX, z. 2, s. XXI, 60.

210 AAN Wilno, F. 1207, op. 1, d. 135, k. 105.

do przymusowego wykupu. 15 III 1895 r. na publicznej licytacji majątek Kułaki, liczący 561 dziesięcin (617 ha), nabył Aleksander Apuchtin (10 VII 1822 – 2 XI 1903), w latach 1879-1897 kurator warszawskiego okręgu szkolnego. A. Apuchtin słynął z tego, że stworzył system mający na celu rusyfikację całego szkonictwa w Królestwie Polskim, zreformował programy szkolne, zastosował w szkolnictwie system donosieltwa, zastraszania i kar cielesnych.

Wówczas w Kułakach znajdował się parterowy, kryty gontem dwór, ze szklanym gankiem i dwiema werandami, 6 drewnianych „czworaków” dla służby, budynek inwentarski – 2 ogromne stodoły, murowana stajnia, dwa jednopiętrowe spichlerze, murowana piwnica, młyn wodny drewniany nad rzeką Kukawką, stawy rybne, a pod wsią Trzaski murowana kuźnia i drewniana karczma. Apuchtin sprzedał część gruntów dworskich i starodrzew leśny. Kułaki skurczyły się o 123 dziesięciny (135 ha).

Po przejściu na emeryturę w 1897 r. na stałe zamieszkał z rodziną w Kułakach. Po jego śmierci do 1915 r. właścicielką była Zinajda Jakowlewna Ejsmont, żona Michała, a wnuczka Apuchtina. Wnuczka owa sprzedawała dalsze 142 ha majątku Kułaki. Ejsmontowie doprowadzili majątek do ruiny, sami nie uprawiali ziemi, a oddawali ją w dzierżawę.

Po odzyskaniu niepodległości syn Józefa Wojciecha Włodka i Ludwiki Mianowskiej – Stanisław Tomasz Włodek (17 XI 1873-1930), właściciel majątku Dąbrowa Bybytki, sędownie domagał się odzyskania nieprawnie zagarniętego majątku. W 1928 r. Sąd Najwyższy orzekł zwrot majątku Kułaki prawowitemu właścicielowi. Stanisław Tomasz Włodek rozebrał stary XVIII-wieczny dwór.

W 1928 r. Ejsmontowie zamieszkali w Ciechanowcu, pracowali jako geometrzy. NKWD pod koniec 1939 r. aresztowało całą rodzinę Ejsmontów. Wywieziono ich w głąb ZSRR. Dalsze ich losy nie są znane²¹¹.

Dąbrowa Bybytki

Do 1930 r. właścicielem części majątku był Stanisław Tomasz Włodek (1873 – 10 VIII 1930), syn Józefa Wojciecha Włodka (1830-1900) i Ludwiki z Mianowskich. Był on absolwentem Akademii Rolniczej w Dublanach, posłem na sejm 1919-1922 z listy Klubu Ludowo-Narodowego, prezesem Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Wysokiem Mazowieckiem, działaczem w zakresie komasacji gruntów.

Po 22 czerwca 1941 r. do Bybytek wrócili jego synowie Józef i Stanisław Włodkowie. Józef tu pozostał, starając się na nowo zorganizować gospodarstwo bybytkowskie, gdzie ziemia była rozparcelowana pomiędzy służbę folwarczną. *Nastąpiły różne trudności z przejęciem ziemi od parcelantów* – pisał później Józef Włodek – *a przede*

211 J. Porycki, *Aleksander Apuchtin – właściciel majątku Kułaki*, [w:] „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. I, Ciechanowiec 2005, s. 181-189.

wszystkim z podziałem pól. Służba wykonała żniwa i rozwiozła zboże po sąsiednich znajomych sobie gospodarzach.

W latach 1941-1944 majątkiem zarządzał Józef Karpisiak, poznaniak biegle mówiący po niemiecku, przedwojenny ogniomistrz artylerii polskiej z Zambrowa. Bybytki, jako większe niż 125 ha gospodarstwo, zostały przez Niemców upaństwowione.

Majątek Dąbrowa Bybytki, liczący 188 ha, został rozparcelowany jesienią 1944 r. Pełnomocnik do spraw reformy rolnej PKWN Stanisław Bajkowski spowodował aresztowanie Józefa Włodka, który wraz z 3 tysiącami mieszkańców województwa białostockiego i ziem sąsiedzkich został osadzony w łagrze NKWD nr 45 w Ostaszowie. W lecie 1945 r. do majątku Bybytki wróciły Maria Orchowiczowa i Teresa Kozicka. Ten fakt tłumaczył w następujący sposób Józef Włodek: *Stało się to z nakazu władz „reakcyjnego podziemia”, które wówczas stanowiło w okolicach Wysokiego Mazowieckiego władzę, z którą wszyscy musieli się liczyć. Miała bowiem miejsce bitwa między UB i oddziałami radzieckimi, z jednej strony, a z oddziałami owego reakcyjnego podziemia z drugiej strony. Bitwa miała miejsce na terenie wsi Dąbrowa Moczydły, w której wiele domów i gospodarstw zostało spalonych. Trzeba było zakwaterować gdzieś pogorzelców z Moczydł, i dlatego potrzebne było mieszkanie w Wilkach u Dąbrowskich, dla ich rodziny z Moczydł. Z tego powodu władze podziemne wydały nakaz przeniesienia Terezy Kozickiej i Marii Orchowiczowej z powrotem do Bybytk.*

Kierznowizna (Kiersznowizna) we wsi Gierałty Stare

Maria ze Skrzyszewskich Ahrens-Herman spisała „Informacje dotyczące majątku Kierznowizna – nazwa hipoteczna Gierałty Stare, oraz majątku Stawiereje”. Pisała ona, że do pierwszego z nich należało ok. 200-220 ha gruntów, gdy do Stawierejów ok. 200 dalszych ha ziemi. Ta najbardziej kompetentna osoba wspominała: *Dwa majątki Kierznowizna i Stawiereje były własnością Antoniny [z Dąbrowskich] i Tomasza [Józefa-Michała] Roszkowskich. Po śmierci Tomasza Roszkowskiego, zaraz po zakończeniu I wojny światowej, wdowa Antonina podzieliła majątki dając synom Stanisławowi i Józefowi Stawiereje, a córkom Marii [ur. 14 VI 1888 w Kierznowiznie], Kazimierze i Helenie Kierznowiznę. Wdowa Antonina Roszkowska wyszła powtórnie za mąż za ciotecznego brata swego męża Ołdakowskiego Henryka i mieszkała z nim w Stawierejach do śmierci. Kierznowizna przeszła w posiadanie rodziny Skrzyszewskich przez małżeństwo Marii ze Stanisławem Skrzyszewskim, pochodzącym ze Skrzyszewa, majątku spod Sokołowa Podlaskiego, skonfiskowanego po Powstaniu [Listopadowym?]. Część Kazimierzy Roszkowskiej pozostała we wspólnym gospodarstwie ze Skrzyszewskimi. Część Heleny Roszkowskiej, która wyszła za mąż za Józefa Jabłońskiego, stanowiła oddzielne gospodarstwo rolne. W dalszym ciągu opracowania przyjmujemy określenie części będącej własnością Skrzyszewskich jako Kierznowizna A, a części będącej własnością Jabłońskich, jako Kierznowizna B.*

W momencie wybuchu II wojny światowej w Kierznowiznie A gospodarował Stanisław Skrzeszewski – senior wraz z Kazimierą Roszkowską, która po śmierci swojej siostry [Marii Pauliny z Roszkowskich Skrzeszewskiej, zm. 6 VI 1926 r.], a żony Stanisława Skrzeszewskiego zajmowała się domem i wychowywała dzieci. Maria i Stanisław Skrzeszewscy mieli czworo dzieci: Stanisława, Irenę, Marię, Hannę. 10. stycznia został aresztowany przez NKWD i razem z innymi właścicielami sąsiednich majątków został wywieziony do więzienia w Łapach, a następnie do Białegostoku. Został skazany na karę śmierci – nie tylko za to, że był ziemianinem, ale również za to, że był oficerem carskim, a potem kapitanem artylerii w Wojsku Polskim w 1920 r. w wojnie z bolszewikami²¹².

W ciągu 20-tu lat gospodarowania w Kierznowiznie Stanisław Skrzeszewski zyskał sobie przychyłność służby folwarcznej, czego najlepszym dowodem było pójście delegacji pracowników z Kierznowizny do NKWD z prośbą o zwolnienie go z więzienia. Było to bezskuteczne. Został zamordowany.

Kazimiera Roszkowska nie chciała opuścić Kierznowizny, mimo że spodziewała się aresztowania lub wywiezienia w głąb Rosji. Zaczęło się już masowe wywożenie ludzi z okolicznych wsi. W marcu 1940 r. została wywieziona wraz z innymi zesańcami do Kazachstanu. Przez pierwsze 3 lata dzieliła w Kazachstanie los wszystkich zesańców, a potem była skazana na 5 lat więzienia za obrazę władzy sowieckiej. Wróciła do Polski w 1948 r. w opłakanym stanie zdrowia, którego już nigdy nie odzyskała. Zaraz po powrocie mieszkała u swej siostrzenicy Hanksi Mallendowicz w Piastowie koło Warszawy, a następnie u drugiej siostrzenicy Marii Ahrends w Tczewie. Tam też po paru latach zmarła²¹³.

Podział majątku na dwa odrębne gospodarstwa rolne nastąpił po I wojnie. J. Włodek pisał: Kiersznowizna podzielona została pomiędzy 3 siostry Roszkowskie. Majątek dwóch z nich, M. [?] Skrzeszewskiej, która wcześniej zmarła, osierocając czworo dzieci i część siostry Kazimierzy, która została starą panną i wychowywała sieroty po zmarłej siostrze stał się łańcuchem i było wiele o nim powiedziane, jako o majątku, na którym gospodarował w czasie okupacji niemieckiej Witold Hofman. Na pozostałej 1/3 powstało po I wojnie światowej gospodarstwo osobne p. Heleny Jabłońskiej, mające mniej niż 50 ha. Tak więc przy podziałach musiały powstawać nowe zabudowania, nowe podwórza, odrębne domy dla służby. Jedno mieszczące się w dawnej siedzibie Ołdakowskich, a później Roszkowskich, w 1944 r. obejmowało ok. 110-120 ha i należało do Ireny Skrzeszewskiej. Zabudowania były spalone częściowo w czasie I wojny światowej. Spłonął wówczas też dwór, toteż właściciele mieszkali w czworakach adaptowanych na ich

212 M. ze Skrzeszewskich I° Ahrends II° Herman w maszynopisowym opracowaniu Kierznowizna-Gierałty Stare (w posiadaniu Józefa Maroszka) stwierdziła: Stanisław Skrzeszewski właściciel Kierznowizny, został aresztowany przez NKWD 10 I 1940 roku. Losy jego nie są znane. Nie wiadomo kiedy i gdzie został zamordowany, mimo usilnych starań o ustalenie okoliczności i daty jego śmierci. Do tej pory nazwisko jego nie figuruje na żadnych listach osób zamordowanych przez NKWD, przystanych z Rosji.

213 28 V 2001 r. M. Herman-Skrzeszewska do Józefa Maroszka: *Może zainteresuje Pana uroczystość, o której rozmawialiśmy swego czasu przez telefon. 21 lipca 2001 r. odbędzie się w Dąbrówce Kościelnej gm. Szepietowo, pow. Wysoko-Mazowiecki złożenie prochów mego brata Stanisława Skrzeszewskiego juniora do naszego rodzinnego grobowca. Prochy mego brata przywiezają z Kanady jego trzej synowie. Brat mój był znanym na naszym terenie działaczem Stronnictwa Narodowego. Żyją jeszcze ludzie, którzy go pamiętają. W czasie ostatniej wojny walczył na Zachodzie. Ciężko ranny na Monte Cassino, odznaczony Virtuti Militari oraz wieloma krzyżami polskimi, brytyjskimi i francuskimi. List w zbiorach J. Maroszka.*

kwaterę, a dawny dwór nie został odbudowany. W czasie II wojny w majątku tym gospodarował Witold Hofman, mąż Ireny Skrzyszewskiej. Drugie gospodarstwo wybudowano w polu, a dwór zawierał mieszkanie właściciela i mieszkania służbowe dla 3 rodzin. W 1944 r. było własnością Heleny z Roszkowskich Jabłońskiej i jej syna Wiktora Jabłońskiego.

Kiersznowizna w 1/3 należała do Stanisława Skrzyszewskiego seniora. Z zawodu był geometrą przysięgłym. Był ojcem Stanisława juniora, Ireny, Marii i Anny. 6 I 1940 r. został aresztowany i zginął w więzieniach radzieckich. Jego syn Stanisław Skrzyszewski junior był absolwentem szkoły rolniczej w Bojanowie. Do 1937 r. gospodarował w majątku rodzinnym Kiersznowiznie. W latach II wojny wprawdzie był w 10. pułku ułanów, później w wojsku polskim we Francji, Anglii, na Bliskim Wschodzie i we Włoszech. Pod Monte Cassino odniósł rany. Później osiadł w Kanadzie.

Kazimiera Roszkowska, współwłaścicielka Kiersznowizny, ciotka Stanisława, Marii, Hanki i Ireny Skrzyszewskich, wywieziona została w 1940 r. do Kazachstanu, przez wiele lat przebywała w więzieniach ZSRR. Helena z Roszkowskich Jabłońska w latach 1941-1944 gospodarowała w Kiersznowiznie. Prawnie należała do niej 1/3 tego majątku, obejmująca mniej niż 50 ha. W 1944 r. została z niej wywłaszczona i aresztowana, osadzona w łagrze NKWD w Ostaszkowie. W gospodarowaniu wojennym pomagał jej syn Witold Jabłoński. W 1941 r. ukończył on w Warszawie szkołę im. Wawelberga. W 1944 r. także aresztowany i osadzony w Ostaszkowie, a później w Diahilowie koło Riazania, gdzie przebywał do 1946 r. Drugi z synów Heleny – Olgierd Jabłoński był w latach 1939-1944 podchorążym, a później oficerem wojsk polskich we Francji i kolejno w Wielkiej Brytanii.

Szepietowo Podleśne

Od 1716 r. w księgach metrykalnych jako właściciel Szepietowa Podleśnego występował Wojciech Szepietowski, skarbnik bractwa²¹⁴. W 1733 r. w czasie bezkrólewia po śmierci króla Augusta II był sędzią sądów kapturowych²¹⁵. W 1734 r. świadkował na ślubie córki Eleonory z Bolesławem Boguckim, sędzicem grodzkim nurskim z Bogut Milczek w parafii nurskiej²¹⁶. Wojciech Szepietowski zmarł w Szepietowie Podleśnym 24 VII 1749 r.²¹⁷. 21 II 1751 r. wdowa po Wojciechu Szepietowskim, Katarzyna z Ołdakowskich (1697 – 22 IV 1762 Szepietowo Podleśne) poślubiła drugiego

214 Apar. Dąbrowa Wielka, Śluby 1700-1754, s. 37.

215 Apar. Dąbrówka, Chrzt i zgon 1720-1772, s. 93.

216 Apar. Dąbrowa Wielka, Śluby 1700-1754, s. 179-180.

217 Apar. Dąbrówka, Chrzt i zgon 1720-1772, s. 108

męża Walentego Sienickiego, wówczas regenta goniądzkiego (zm. 17 III 1770 r.)²¹⁸. Walenty Sienicki w l. 1753-1755 ufundował w Dąbrowce kolejny drewniany kościół parafialny²¹⁹.

W 1790 r. do Kazimierza Szepietowskiego należało dymów 10 w Szepietowie Janówce i dalsze 14 dymów w Szepietowie Podleśnym. Kazimierz Szepietowski pełnił również funkcję komisarza cywilno-wojskowego ziemi bielskiej. Zmarł 22 VIII 1804 r.²²⁰.

Halina Rogoyska z Kierznowskich, właścicielka Szepietowa Podleśnego, była żoną prof. dr. Kazimierza Rogoyskiego. Ten był profesorem Wydziałów Rolniczych Uniwersytetów Wileńskiego i Jagiellońskiego. Ich syn Kazimierz Szczepan został wywieziony do Kazachstanu w 1940 r. jako 14- lub 15-letni, później w Armii gen. Andersa, po wojnie w Wielkiej Brytanii. Jego siostra Maria zmarła tragicznie w Kazachstanie. Ich siostrą była Teresa Rogoyska. Mężem Teresy Rogoyskiej z Szepietowa Podleśnego był inż. Jerzy Jenike. Teresa Rogoyska w l. 1942-1944 była łączniczką partyzantki Bolesława Piaseckiego o nazwie „Bataliony Uderzenia”, działającej na Wileńszczyźnie i Nowogródzczyźnie. Utrzymywała łączność między tymi oddziałami a Warszawą. Jesienią 1944 r. z trudem ocaliła swe życie, w 1945 r. ukrywała się przez pewien czas w okolicach majątku Szepietowo Podleśne razem ze swą matką Haliną Rogoyską. Korzystały z gościny Dąbrowskich-Puciłów we wsi Dąbrowa Tworki.

W latach 1936-1939 brat prof. dr. Kazimierza Rogoyskiego – Stanisław Rogoyski był rządcą majątku Szepietowo Wawrzyńce. Synem tego ostatniego był Kazimierz Rogoyski.

Zofia Rogoyska, kuzynka prof. dr. Kazimierza Rogoyskiego, matka Domana, sekretarza przedwojennego ministra Józefa Becka, była właścicielką willi w Szepietowie Stacji.

Stawiereje

W l. 1832-1836 właścicielem dóbr ziemskich był Fryderyk Otto (ur. 1793 r.) i jego żona Tekla²²¹. W 1904 r. właścicielem był Henryk Ołdakowski, syn Karola²²².

Przedwojennym właścicielem majątku Stawiereje był inż. Roszkowski, mieszkający w Warszawie, a gospodarujący w Stawierejach poprzez rządców. Przed 1937 r. rząd-

218 1751 r. regent goniądzki, od 1 VIII 1751 do 28 VII 1765 r. pisarz grodzki brański, od 9 IX 1762 do 1765 r. mianowany łowczym bielskim, a od 26 IV 1765 aż do śmierci awansował na sędziego bielskiego. Apar. Dąbrowa Wielka, Śluby 1700-1754, s. 358-359; Apar. Dąbrowka, Chrzt, śluby, zgoni 1720-1772, s. 122 i 243-329; AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 29, s. 322; Urzędnicy podlascy XIV-XVIII wieku. Spisy, opr. E. Dubas-Urwanowicz, W. Jarmolik, M. Kulecki, J. Urwanowicz, Kórnik 1994, nr 64 i 228, s. 42 i 56.

Apar. Dąbrowa Wielka, Śluby 1700-1754, s. 358-359.

219 Katalog zabytków, t. IX, z. 2, t. IX, z. 2, s. 33.

220 AGAD Warszawa, MK – Sigillata, nr 38, k. 46; AGAD Warszawa, Kapicjana, nr 31, s. 142; Apar. D'brówka, Zgoni 1795-1825, s. 62; Urzędnicy podlascy..., nr 1435, s. 158.

221 Apar. Dąbrowka, Chrzt, 1835-1847, k. 19.

222 Kalendar na 1904 god. Mazoveckoe uednoe prawnienie, Lomża 1904, s. 111.

cą majątku Stawiereje był Paszotta. W 1937 r. oddał Stawiereje w dzierżawę Wł. Dąbrowskiemu z Pogorzeli.

Wyliny Ruś

W XIX w. majątek Wyliny przynależał do dóbr rudzkich. W V 1830 r. ich właściciel Józef Kajetan Ossoliński (1758-1834) sporządził w Warszawie testament. Na jego mocy dobra te ofiarował swemu synowi Wiktorowi Maksymilianowi Ossolińskiemu (1790-1860). W swej ostatniej woli zapisał: *...przeznaczam dla syna mego Wiktor Ossolińskiego, niemniej dla tegoż wydzielam i przeznaczam majątność granicą oddzieloną [od dóbr rudzkich] w Królestwie Polskim, województwie augustowskim, za rzeką Nurcem położoną, składającą się z folwarków: Klukówek, Wyliny, Wypychy, Chorążyce z wszelkimi attynencjami i wioskami i częściami na wsiach szlacheckich do nich należącemi i hipoteką objętymi*²²³. Majętności odziedziczyła córka Wiktora Maksymiliana Ossolińskiego – Wanda (1822-1907) I° voto Tomaszowa Potocka (zm. 1861), II° voto Stanisławowa Jabłonowska (zm. 1878).

W 1886 r. właścicielką Wylin Rusi, Chorążyc i Podmienia była Joanna Janina Potocka (1851-1928), zamężna za hr. Konstantym Józefem Potockim (1846-1906). Stałe mieszkała w Pieczarze Podolskiej w pow. braclawskim. Jej dziećmi byli: Jan (ur. 1879), Wacław (ur. 1883), Maria (ur. 1888) i Zofia (ur. 1885)²²⁴.

Majątek Wyliny Ruś (ok. 120 ha użytków rolnych i ok. 2000 ha lasu) został po I wojnie światowej sprzedany przez Zamoyskich Skarżyńskiemu z Łomży, ojcu Tadeusza. W okresie międzywojennym w majątku Wyliny Ruś, należącym do Tadeusza Skarżyńskiego działały tartak i krochmalnia, zatrudniające ok. 40 robotników. Majątek był bardzo zadłużony i borykał się z dużymi trudnościami finansowymi²²⁵.

W czasie okupacji Tadeusz Skarżyński był więźniem Oświęcimia. Rządcą tego majątku był niejaki Modzelewski.

Wojny Pogorzel

Józef Bruno Apoznański (syn Jana), właściciel majątku Wojny Pogorzel i Wojny Szuby, urodził się w 1789 r. w Bergielach, w pow. wołkowyskim. Ochrzczony został w Brzostowicy Wielkiej. Mając 18 lat, w 1807 r. wstąpił do Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego. W 1809 r. walczył na wojnie przeciw Austrii. Brał udział w bitwach pod Górą, Raszynem, Zamościem i Sandomierzem, a w 1812 r. w wojnie z Rosją, gdzie był w bitwach: pod Mirem, Możajskiem, Czeryhorem i Smoleńskiem. Wielo-

223 AP Miasta Stołeczne Warszawy, Akta notariuszy z XIX w., Kancelaria Ostrowskiego, ks. 57, k. 335-341. Cyt. za: T. Jaszczołt, *Gmina Grodzisk k. Siemiatycz. Dzieje ziemi i mieszkańców*, Grodzisk 2004, s. 342-243.

224 AP Łomża, ZPM, nr 4268.

225 AAN Wilno, F. 1207, op. 1, nr 11, k. 85, nr F. 1207, op. 1, d. 511, s. 154, nr 514, s. 16, nr 515, s. 34, nr 517, s. 82; S. Grzeszczyk, *Zachowania wyborcze...*, s. 42.

krotnie był ranny (w 1809 r. otrzymał kontuzję od kuli armatniej, w 1812 r. został ranny trzykrotnie bagnetem i raz kartaczem). Oslaniając odwrót wojsk francuskich, dostał się do niewoli rosyjskiej. Po dwóch latach niewoli powrócił do wojska. Był on kpt. 5. Pułku Piechoty Liniowej Wojsk Polskich. 17 III 1817 r. przeszedł w stan spoczynku.

W 1820 r. ożenił się z Ewą ze Świderskich. J. B. Apoznański występował w aktach parafii w Dąbrówce 30 VII 1832 – 5 VI 1836 r. r. jako radca wojewódzki, dziedzic wsi Wojny Pogorzel, wójt gminy Wojny Szuby²²⁶. Józefowi i Ewie Apoznańskim urodziły się dzieci: Konstanty Hugo (3 IV 1821 Wojny Pogorzel – zm. 14 IX 1890 Czyżew Ruś), Rozalia (ur. 8 VIII 1823 r.), Florentyna Paulina (20 VI 1830 r.). Drugą żoną Józefa Apoznańskiego była Rozalia z Butwieńskich, z którą miał syna Zenona (ur. 30 VII 1832 r.), Adolfa i córkę Bronisławę (ur. 1832), później zamężną Pawłowską²²⁷.

Konstanty Hugo Apoznański ożenił się z Antoniną z Boguckich (1827 – 25 V 1852). Zmarła ona 4 dni po urodzeniu córki Stanisławy. Ponownie ożenił się z Anielą Krystyną Ołdakowską z Żabińca (1832 – 16 X 1900). Córka Stanisława (ur. 21 IV 1852 – 30 VII 1887) wyszła za mąż za Ignacego Łupińskiego. Z drugiego małżeństwa było 10 dzieci. Konstanty Hugo Apoznański sprzedał majątek Wojny Pogorzel, a nabył od rodzeństwa drugiej żony Anieli z Ołdakowskich dobra Czyżewo Ruś i Gąsiorowo. W 1863 r. zamieszkał tam razem z żoną. W 1888 r. jednak sprzedał również majątek Czyżewo Ruś²²⁸ i zamieszkał w majątku Czaje w powiecie bielskim²²⁹.

W 1865 r. właścicielem Wojen Pogorzeli był już Jakub Dąbrowski, który posiadał tam 196 dziesięcin ziemi (ok. 216 ha). Według Józefa Włodka *Małeńki stosunkowo majątek Wojny Pogorzel odziedziczyło 10 dzieci po Andrzej Dąbrowskim, zmarłym w 1921 roku, czy może nieco później. Z tego 53 ha otrzymał syn Władysław (wymieniany kilkakrotnie w niniejszym opracowaniu, z powodu swych dziejów wojennych, które rozegrały się pod Archangielskiem i w Kazachstanie), a około 120 brat Stanisław. Każdy miał do spłacenia siostry lub pozostałych braci i do 1939 r. spłaty nie zostały pokończone*. Żona Władysława została w Kazachstanie. On sam wszedł w 1940 r. w konkubinat z Saniewską, policjantką z Warszawy (pochodzącą z okolic Rosochatego). Andrzej Dąbrowski przyjaźnił się z Janem Turlejskim, synem kolejarza z Łomży, który w l. 1939-1941, jedyny obok Wandy Wasilewskiej Polak-inteligent, przemawiał w Białostockiem na wiecach propagandowych. Bronisława Złotkowska, służąca w domu Władysławostwa Dąbrowskich w Pogorzeli, nie opuściła 8-letniej córki Dąbrowskich w chwili wywózki do Kazachstanu i dała się tam wywieźć wspólnie z nią i z własnym dzieckiem.

226 Apar. Dąbrówka, Śluby 1820-1845, s. 109; Chrzty 1835-1847, k. 19.

227 Apar. Dąbrówka, Chrzty 1808-1825, s. 668-669.

228 W 1937 r. zadłużony majątek Czyżew Ruś był własnością Jana i Zofii Apoznańskich. Zob. AAN Wilno, F. 1207, op. 1, d. 525, k. 112.

229 Apar. Czyżew, Dzieje rodziny Apoznańskich (maszynopis).

11 IX 1945 r. w Wojnach Pogorzeli zorganizowano dom dziecka. Był obliczony na 20 sierot, a przebywało w nim 50-55 dzieci. W 1950 r. miano przenieść dom do Mazur²³⁰.

Święck Strumiany

7 marca 1822 r. w kościele w Dąbrowie Wielkiej odbył się ślub Marii Teresy Antoniny Margrabianki de Cerze de Cot de Lusignan z Janem Alojzym Potockim (ur. 30 III 1776 r.), który kilka dni wcześniej, 23 II 1822 r., uzyskał rozwód z Marianną Czartoryską. 6 VI 1822 r. w Święcku Strumianach przyszło na świat dziecko Antonina Aloja Joanna Potocka.

Trzeciny

W 1578 r. zawarto ugodę dotyczącą majątku Trzeciny w powiecie drohickim²³¹. W 1673 r. Trzeciny były własnością Pawła Pratnickiego (32 poddanych)²³². W latach 1877-1907 r. majątek był własnością Tomasza Wróbla (1822–23 XI 1907 r.), syna Jana²³³. Jego córka Zofia wyszła za mąż za Hipolita Zarębę (zm. 21 VII 1938 r.). W połowie lat 30. XX w. dokonano podziału majątku Trzeciny na dwa gospodarstwa, należące do córek Zarębów: Wandy Jaruzelskiej i Zofii Szadkowskiej.

Syn Wandy z Zarębów i Mieczysława Jaruzelskiego – gen. Wojciech Jaruzelski wspominał: *Dom, w którym mieszkaliśmy, dwór dziadków – duży, który stał obok, ogród, park. Trzeciny to była posiadłość, otoczona wspaniałą przyrodą, cudownymi krajobrazami. Konie, psy, przeważnie doberman. Kochałem konie. Pierwszego – kucyka, dostałem, gdy byłem małym chłopcem. To była klaczka, nazywałem ją Kucka. Kucka była moja.*

Trzeciny spaliły się doszczętnie w czasie działań wojennych. Po wojnie objęła ją reforma rolna. Kilka lat temu pojechałem tam. Po naszych Trzecinach została tylko rzeka Brok wpadająca do Bugu, pola, gdzie w zimie ze starą strzelbą dziadka polowałem na zające, oraz skarpa, po której kiedyś zjeżdżałem na sankach. Nie ma dworu, nie ma budynków gospodarczych, nie ma wielkiego ogrodu. Ale nie ma też i paskudnych czworaków – stwierdziłem z satysfakcją. Stoją w ich miejsce bardzo przyzwoite domy byłych pracowników majątku, a nasz dawny furman mieszka dzisiaj w większym i ładniejszym od mojego. Dla mnie – człowieka lewicy – było to odkrycie optymistyczne. Wszystkim więc, którzy ubolewają – poniekąd słusznie – nad zniszczonymi czy zdewastowanymi, często w barbarzyński sposób, polskimi dworami i pałacami, które przez wieki były skarbnicą

230 M. Choińska, *Administracja terenowa...*, s. 172.

231 Do 1915 r. CAH Wilno, S. A., nr 10094, k. 155-156.

232 A. Laszuk, *Zaścianki i królewszczyny*, Warszawa 1998, s. nlb.

233 AP Łomża, ZPM, nr 4055, nr 4268; Kalendar na 1904 god. Mazoveckoe uездnoe pravlenie, Łomża 1904, s. 111.

naszej tradycji i kultury, mówię: równoległe z dworami zniknęły czworaki. Wielkim dobrokiem Polski Ludowej jest zniknięcie czworaków. Ziemianami od wieków byli rodzice mojego ojca. Ziemianami byli również rodzice mojej matki. Mój ojciec miał 1/8 majątku w Rusi Starej, gdzie gospodarował jego brat. A mojej matce po śmierci jej rodziców przypadłaby połowa majątku w Trzecinach. Ojciec był wysoko kwalifikowanym rolnikiem, ukończył czeską akademię rolniczą w Taborze i zajmował się administrowaniem cudzymi majątkami. Między innymi w Kurowie, gdzie się urodziłem, a potem majątkiem rodziców mojej matki w Trzecinach. Całe życie ciężko pracował... Moja matka też była wykształconą kobietą... Byłem wychowywany – od niemowlęcia niemalże – w antyrosyjskości, w antyradzieckości. Mój dziadek, po którym mam imię, brał udział w Powstaniu Styczniowym, zesłano go na Sybir, przesiedział tam osiem lat. Mój ojciec walczył w wojnie 1920 roku jako ochotnik. Wtedy Rosji nienawidziłem. Ale potem, gdy poznałem zwykłego Rosjanina, Sybiraka, który dzielił się z nami kawałkiem chleba, kiedy zobaczyłem go cierpiącego jak my, ofiarnie walczącego na froncie, zweryfikowałem mój stosunek do nich. Lubię Rosję, lubię Rosjan. Choć to dziś niemożliwe... 1939 roku, 10 września uciekliśmy z Trzecin przed Niemcami. My i chyba trzech mężczyzn ze służby. Trzy wozy po parę koni i tzw. wózek krakowski, bardzo pakowny ekwipaż. Moja siostra naszą tułaczkę po latach ze szczegółami opisała. Ona pamięta z niej prawie każdy dzień. Miała 11 lat. Ja 16. Jechaliśmy na wschód. Głównie nocami, bo w dzień Niemcy bombardowali zatłoczone drogi. Pod Nowogródkiem w jednym z majątków, bo zatrzymywaliśmy się w majątkach, jako ludzie z tej sfery, dowiedzieliśmy się, że w radiu podano informację, iż Sowieci przekroczyli naszą granicę. Wtedy na radzieckich mówiło się Sowietci. Ojciec zdecydował, że trzeba wracać. Pierwszych zobaczyłem pod Grodnem. Ukryliśmy się w rzadkim lesie. Krążyli po nim czołgami, strzelali. Widziałem zabitych polskich żołnierzy. Potem zobaczyłem ich w 1940 roku na Litwie. Nagle pojawili się na łąkach obok miasta Kałwarija. Było ich mrowie. Mrowie. W szarych szynelach, w spiczastych czapkach budionnówkach z czerwonymi gwiazdami. Szok. Miałem wrażenie, że ta ogromna masa za chwilę nas zaleje. Bardzo się ich bałem... Uciekliśmy na Litwę, zamieszkaliśmy u państwa Hawryłkiewiczów w majątku Winksznupie. Litwa była wtedy niepodległa, nie przypuszczaliśmy, że Sowieci ją zajmą w niecały rok później. Majątki nacjonalizowano, właścicieli wyrzucano z dworów, zaczęły się deportacje. W czerwcu 1941 roku, o świcie, walenie kolbą w drzwi. Spałem na plebanii u księdza, Litwina. Weszło kilku żołnierzy. Z wielkimi sztykami... Dowieziono mnie do moich rodziców. Jakiś Litwin odczytał po litewsku i po rosyjsku decyzję o deportacji, zrozumieliśmy piątą przez dziesiątą. Ojca kazano spakować oddzielnie, znak, że zostaniemy rozdzieleni. Przy towarowym wagonie stał bojec, żołnierz z karabinem. Ojca umieszczono w jednym wagonie, mnie, moją matkę i siostrę wepchnięto do innego. Było w nim kilkadziesiąt osób. Na przedmieściach Wilna staliśmy półtora dnia, wagon z ojcem został odczepiony, wywieziono go do łagrów. Bardzo to dzisiaj wydaje mi się odległe i miałkie. Pamięć ludzka jest selektywna, wyrzuca rzeczy, które dręczą, boją, i stara się w psychicznej samoobronie zachowywać wspomnienia, które

życie mu ułatwiają... Pociąg od czasu do czasu zatrzymywał się na jakichś stacjach, wywoływali: „Dwa człowiekia za kipiátkom!” i biegłem po wrzątek. Po miesiącu dojechaliśmy na Syberię, do Altajskiego Kraju... Znaleźliśmy się w górach altajskich, w środku tajgi, 300 km od Bijska. Zobaczyłem, że to ludzie tacy sami jak my... Piłowałem z nimi wielkie syberyjskie sosny, rąbałem, układałem w przyzmy. Jak oni marzłem i głodowałem. Dzisiaj niektórzy wyciągają swoje cierpienia i epatują nimi otoczenie. Ja tą drogą nie pójdę... Nie mogę, oczywiście, usunąć z mego życiorysu tych ciężkich chwil i nie mogę ukrywać, że mój ojciec wkrótce po wyjściu z łagrów umarł. Był mocno zbudowanym mężczyzną, masywnym, na granicy otyłości, z ogromnym temperamentem, bardzo energiczny, a po kilku miesiącach obozu wyszedł szkielet. Zjadł makuchę, wytłoczył ze słonecznika, która w normalnych warunkach służy jako pokarm dla bydła, a nam zastępowała nie-raz chleb, dostał krwawej dyzenterii i umarł... Ryżu nie było. Lekarstw też nie było. Miał 53 lata. W połowie lat 80. w rozmowie z Gorbaczowem wspomniałem mu, że mój ojciec jest pochowany w Bijsku, na cmentarzu prawosławnym. W czerwcu 1942 roku jego grób obłożyliśmy darnią i postawiliśmy na nim zwykły drewniany krzyżyk. Gorbaczow spowodował, że na mogile mego ojca postawiono nagrobek, położono płytę, wbito w nią katolicki krzyż i napisano – po rosyjsku oczywiście – nazwisko i daty. Bardzo to było ładne z jego strony. (...) Obok grobu mego ojca postawiono drugi, większy, dla „Polaków zmarłych na Syberii w latach 1939-46”. Oczywiście symboliczny. Bardzo to było mądre i tak-
towne z jego strony. Że: proszę, zobaczcie, szanuję wszystkich zmarłych, a nie tylko czyni się gest dla Jaruzelskiego... Tysiące Polaków nie zdążyło dotrzeć do Andersa. Nie mogliśmy wydostać się z tajgi. Miejscowe NKWD nie zezwalało na wyjazd, prawdopodobnie nie chcieli tracić siły roboczej. Z matką i siostrą zdecydowaliśmy się uciec. Pomógł nam jeden z wozaków. Bardzo niebezpieczna eskapada. Kiedy po tygodniu z perypetiami dotarliśmy do Bijska, gdzie urzędował tak zwany mąż zaufania, armia Andersa szykowała się już do wyjścia z Rosji. Najpierw powiedzieli mi: proszę czekać, nie nasza kolej. Powołania odbywały się regionami, a później okazało się, że jest za późno. Jedynym ratunkiem, zbawieniem, nadzieją na powrót do Polski stała się armia Berlinga. (...) Po wyjściu armii Andersa my, Polacy, przeżywalismy w Rosji trudne chwile. Słyszeliśmy od Rosjan: no, patrzcie, my tu walczymy, bronimy świat przed faszyzmem, a wasz Anders poszedł do ciepłych krajów. Więc kiedy znaleźliśmy się w wojsku, kiedy człowiek zrzucił z siebie podarte łachy, założył polski mundur i dostał broń, był szczęśliwy. Otrzymaliśmy szansę uczestnictwa w wojnie... Zostałem dowódcą plutonu w 5. Pułku Piechoty, w grudniu 1943 roku, po skończeniu szkoły oficerskiej w Riazaniu. Głównym celem i hasłem każdego harcerza musi być służba Bogu i Ojczyźnie. Składając swe przyrzeczenie, zobowiązuje się do pracy, która przynieść ma pożytek krajowi. Polska po długiej wojnie potrzebuje pomocy młodych obywateli, utrwalających jej potęgę i niepodległość. Harcerze powinni to zadanie spełniać jak najlepiej, gdyż nasze państwo poucza, jak trzeba żyć, ażeby być pożytecznym dla Pol-
ski. Musimy wprowadzać w czyn hasła zawarte w prawie i szukać drogi, po której mamy postępować, chcąc przyczynić chwały narodowi...

Przyrzekliśmy na wstępie naszej służby harcerskiej pełnić służbę Ojczyźnie. Aby się z tego obowiązku wywiązać, musimy przede wszystkim Ojczyznę ukochać. Musimy wzbudzić w sobie instynkt narodowy, jeśli jest on w nas uśpiony, musimy stać się w całej pełni Polakami. A wtedy zrozumienie obowiązków służby Ojczyźnie zjawi się w nas samo. Europa, a z nią i Polska, znajduje się w przededniu wielkich wydarzeń, w których dzielna i zdecydowana postawa społeczeństwa zadecyduje o dalszym istnieniu i rozwoju naszego kraju. Któż, jeśli nie młode pokolenie, musi przodować i swą organizacją duchową i fizyczną dawać przykład pozostałym, ażeby i oni zrozumieli konieczność zdwojonej służby dla Ojczyzny? Do przyszłych obowiązków harcerze muszą być dobrze przygotowani, gdyż naród będzie więcej od nas wymagał niż od innych, nie uprawiających się w młodości do pracy dla kraju. Pamiętajmy, że ciężką na nas bohaterską spuścizną Orląt Lwowskich oraz harcerzy poległych w 1920 r. w obronie kraju przed czerwoną na jeźdźcą, a bodźcem i pobudką do zdwojenia pracy niech stanie się śmierć druha Regera, oddającego swe młode życie w walce o przyłączenie Śląska Zaolziańskiego do Macierzy. W Polsce istnieje wiele zadań i zagadnień, czekających chwili, aż młodzi, wychowani już w niepodległym kraju, wykonają je i rozwiążą. Zanim staniemy się ludźmi zupełnie dojrzałymi, którzy mogą odpowiedzialnie pracować w wybranym przez siebie zawodzie, musimy czynić przygotowania, przysposabiające nas duchowo do przyszłej pracy. Prawo harcerskie poucza nas, iż przez sumienne spełnianie obowiązków, posłuszeństwo, cenień swej godności i rycerskie postępowanie staniemy się wartościowymi jednostkami, będącymi chlubą narodu. Miłość bliźniego i ojczystej przyrody, spełnianie dobrych uczynków jest również warunkiem, który powinniśmy wypełniać, chcąc dać świadectwo, iż kochamy i staramy się służyć na każdym polu krajowi. Musimy wypełniać każdą powierzoną nam pracę i obowiązek z zapałem i energią, gdyż wtedy nabierzemy w przyszłości cech pozwalających nam przezwyciężyć każdy trud i dotrzeć do zamierzonego celu. Najważniejszą cechą, czyniącą człowieka szlachetnym, jest jego wartość duchowa, krystalizująca się w miarę wzrastania czci ku Bogu, który kieruje losami całego świata – i Polski. Ażeby tę cechę osiągnąć, musimy rozpocząć pracę nad swym charakterem oraz określić sobie jasno cel życia i główny, będący naszym drogowskazem, ideał. My, harcerze, mający szczególny obowiązek służenia Ojczyźnie, złożymy codzienny swój trud i wyniki pracy nad sobą w ofierze Bogu, który pobłogosławi Polsce i będzie ją zawsze otaczał „blaskiem potęgi i chwały”²³⁴.

Czyżew Kościelny

Jakub Godlewski, właściciel Czyżewa, zmarł w 1689 r. Z Marią z Suchodolskich, miecznikówną podlaską, miał dwóch synów, z których Krzysztof Stanisław Godlewski, starosta nurski i poseł na sejm, dziedziczył Czyżew, Gołymin i Gostkowo (zm. 1738 r.). Z podkomorzanki nurskiej Julii Oborskiej pozostawił dwóch synów Marka

234 W. Jaruzelski, *Służba Polsce*, „Jednodniówki Chorągwi Bielańskiej”, kwiecień 1939, s. 6-7; J. Kopeć, *Dossier Generała*, Warszawa 1991 s. 23-24.

i Karola, którzy obaj dziedziczyli Czyżew. Oni to w 1738 r. wystarali się o zatwierdzenie praw targowych w Czyżewie. W 1773 r. po śmierci braci Marka i Karola Czyżew przeszedł na własność ich siostry Eleonory, żony Mikołaja Wodzińskiego, podstolego liwskiego. W latach 1788-1801 właścicielem Czyżewa był Aleksander Brzostowski, starosta wołkowyski, kasztelan mazowiecki. Ożenił się on z Anną z Wodzińskich, córką Eleonory z Godlewskich Wodzińskiej.

Później Czyżew przeszedł na własność od Aleksandra Brzostowskiego do Tadeusza Bończa-Skarżyńskiego (zm. 25 V 1817), skarbnika ziemi łomżyńskiej, posła na ostatni Sejm Rzeczypospolitej w Grodnie w 1793 r. Żoną Tadeusza była Dorota ze Staniszewskich (zm. 1817). Ich córka Barbara w 1817 r. poślubiła Mariana Ośmiałowskiego, kpt. pułku gwardii strzelców konnych, dziedzica Czyżewa Rusi. W 1821 r. pierwszym kolatorem kościoła czyżewskiego i dziedzicem miasta Czyżewo był Ryszard Wiktor Skarzyński, który zamieszkiwał w Czyżewie Rusi²³⁵.

W 1837 r. Barbara Ośmiałowska wyszła za mąż za Leonarda Mariana Sokołowskiego²³⁶. W 1840 r. Czyżew Kościelny składał się z kilku części szlacheckich, które Sokołowski nabył od różnych właścicieli i na całości zaprowadził gospodarstwo płodozmianowe. W 1854 r. kolej żelazna przecięła majątek na 2 części i właściciel musiał na każdej z nich wprowadzić oddzielny płodozmian. W 1880 r. Czyżew, już jako folwark od 40 lat zagospodarowany „w kulturze”, zawierał 32 włóki (ok. 528 ha) dobrej ziemi. Znajdował się w posiadaniu Sokołowskich. Tak było do 1944 r.

Miasta 1919-1939

Stolica powiatu – Mazowieck – do 1915 r., do czasu okupacji niemieckiej posiadała status osady. W 1916 r. Niemcy przywrócili prawa miejskie. Obszar miasta w okresie międzywojennym wynosił 900 ha. Wrócono do historycznej nazwy Wysokie Mazowieckie. Burmistrz Jan Skarzyński w 1928 r. podawał, że miasto posiadało 3600 mieszkańców (35% rzymskich katolików, 65% Żydów). Pod względem zawodowym: 25% ludności utrzymywało się z rolnictwa, 30,5% z handlu, 19,6% z rzemiosła, 13,8% z zatrudnienia w urzędach, 11,1% z zatrudnienia jako robotnicy. W mieście, prócz rzymskokatolickiego kościoła parafialnego, istniała żydowska gmina wyznaniowa, posiadająca 1 synagogę i 2 bożnice. W mieście były 2 szkoły: 7-klasowa szkoła powszechna im. Tadeusza Kościuszki – chrześcijańska i 6-klasowa szkoła żydowska. Burmistrz szczylił się, że w mieście działa *cały szereg instytucji społecznych, społecznych i kulturalno-oświatowych, jak: Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe, Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożyców „Snop”, Bank Wysoko-Mazowiecki i inne*²³⁷. W 1926 r. spółka żydowska Meizner i Segal wybudowała przy ul. Polnej młyn i elek-

235 Apar. Czyżew, Historyczne dane Czyżewa i parafii, cz. I, s. 16.

236 Apar. Czyżew, Zgony, nr 31.

237 J. Skarzyński, *Wysokie Mazowieckie*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 32.

townię. Wybrukowano szosy do Czyżewa, Zambrowa i Sokół, wyremontowano szosę do Szepietowa. Wybudowano budynek magistratu przy skrzyżowaniu ulic Kościelnej z Zambrowską, pocztę przy ul. Polnej, stadion sportowy i strzelnicę przy szosie szepietowskiej²³⁸.

Obszar miasta Sokoły w 1928 r. wynosił 224 ha (wraz z gruntami ornymi). Burmistrz Zygmunt Wysocki w 1928 r. podawał, że posiadało 3500 mieszkańców (28% rzymskich katolików, 72% Żydów). Pod względem zawodowym: 11,7% ludności utrzymywało się z rolnictwa, 37,8% z handlu, 21,4% z rzemiosła i 29% innych. Zwracał uwagę, że w mieście istniały: Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa, Spółdzielnia Spożywców „Jedność”, Spółdzielczy Bank Ludowy i Kasa Stefczyka²³⁹.

Obszar miasta Tykocin w 1928 r. wynosił 2965 ha. Burmistrz Jan Fibich w 1928 r. podawał, że posiadało 3500 mieszkańców (48% rzymskich katolików, 52% Żydów). Pod względem zawodowym: 45% ludności utrzymywało się z rolnictwa, 30% z handlu, 10% z rzemiosła i 5% innych. Zwracał uwagę, że w mieście istniały: magistrat, urząd pocztowo-telegraficzny, urząd gminy Stelmachowo, kościół parafialny, kościół pobernardyński, synagoga, 2 szkoły powszechne 7-klasowe, schronisko dla dzieci, alumnat dla inwalidów, schronisko dla starców, a z miejskich urządzeń rzeźnia. *Działalność zarządu miasta w bieżącym roku przedstawiała się jak następuje: kapitalne odremontowanie lokalu magistrackiego, urządzenie nowego aresztu miejskiego, przebrukowanie niektórych ulic i placów miasta, pobudowanie 11 betonowych mostków na rowach szosowych, remont szkół i inwestycji szkolnych, remont rzeźni itp.*²⁴⁰. W Tykocinie działało powstałe w 1909 roku Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe. Wśród założycieli znajdował się ks. Bolesław Sadowski, który w 1905 roku objął miejscową parafię. Założył on w Tykocinie Bank Ludowy z nieograniczoną odpowiedzialnością. I wojna światowa przerwała na pewien czas funkcjonowanie banku, jednak po odzyskaniu niepodległości wznowił on swoją działalność: udzielał kredytów i prowadził ożywioną działalność gospodarczą. Ksiądz Bolesław Sadowski zainicjował także budowę sali spotkań i magazynów; do końca życia był aktywnym działaczem, zasłużonym dla społeczności Tykocina. Zmarł w 1935 roku²⁴¹. Kolejnym etapem rozwoju bankowości było założenie w Tykocinie w 1929 roku Kasy Stefczyka. Inicjatorami tego przedsięwzięcia byli między innymi Mieczysław Grabowski i Józef Rakowicz. Z tego okresu w zbiorach banku w Tykocinie zachowały się ciekawe dokumenty, takie jak: Terminatka Kasy Stefczyka z lat 1937-1938 oraz 1939-1940, z ostatnim wpisem w sierpniu 1940 roku, a także ostatni Bilans Surowy Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowej z roku 1939. Obok Kasy Stefczyka w Tykocinie funkcjonował równocześnie Bank Spółdzielczy z odpowiedzialnością nieograniczoną.

238 J. Ryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny*, s. 116-117.

239 Z. Wysocki, *Sokoły*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 32.

240 J. Fibich, Tykocin, s. 32-33.

241 Tekst przygotowany na 75-lecie Banku w Tykocinie, autor nieznan, w zbiorach Banku Spółdzielczego w Tykocinie (dalej BST).

1 I 1925 r., po trzyletnich staraniach, Łapy uzyskały prawa miejskie²⁴². W skład miasta weszły: osada Łapy, wsie: Łapy Barwiki, Łapy Leśniki, Łapy Bociany, Łapy Wity, Łapy Goździki, Łapy Zięciuki. Nowe miasto wyłączono z gminy Poświętne. W 1931 r. do miasta Łapy włączono wieś Gąsówka Nowa (Kolonja Kolejowa Osse). Podstawą egzystencji miasta były warsztaty kolejowe. 3 maja 1919 roku nastąpiło oficjalne wyświęcenie warsztatów. Była to wielka, patriotyczna uroczystość. Powracali z Rosji robotnicy wywiezieni w 1915 roku. Trudne warunki mieszkaniowe zmusiły zarząd kolejowy do wybudowania osiedli mieszkaniowych. W krótkim czasie w latach 1921-1926 Zarząd Polskich Kolei Państwowych wybudował osiedle w Łapach Osse. Powstało 27 budynków murowanych (po 6 mieszkań 2-izbowych w każdym). W 1927 r. w dzielnicy Łap, na Wygwizdowie, wzniesiono osiedle składające się z 6 drewnianych budynków (po 4 mieszkania dwuizbowe w każdym)²⁴³. 28 II 1927 r. został zarejestrowany Związek Lokatorów w Łapach²⁴⁴. Naczelnikiem warsztatów był Rudolf Schmidt.

W 1928 r. burmistrz Łap Antoni Perkowski pisał: *Obszar miasta wynosi 720 ha. W latach 1918-1928 pobudowano w łapach 116 domów kolejowych i 192 domów prywatnych. Rozbudowa miasta się rozwija. Z chwilą utworzenia miasta, magistrat, własnym kosztem uporządkował i wybrukował już 5 ulic i rynek, inne zaś ulicze doprowadził do należytego porządku, zaprowadził oświetlenie ulic elektrycznością, zbudował kanalizację. W dziedzinie kulturalno-oświatowej miasto Łapy posiada: 2 szkoły powszechne 7-klasowe i 1 szkołę żydowską, 7 bibliotek, 4 związki pracowników kolejowych, ognisko kolejowe*²⁴⁵. „Białostocki Dziennik Wojewódzki” z 15 III 1939 r. zamieścił ogłoszenie Wydziału Powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem o przystąpieniu do sporządzenia szczegółowego planu zagospodarowania Łap. Miasto zajmowało wówczas 860 ha powierzchni²⁴⁶. 12 III 1926 r. wpisano do wojewódzkiego rejestru stowarzyszeń Towarzystwo Gimnastyczne w Łapach²⁴⁷.

24 III 1938 r. zakład elektryczny w Łapach uzyskał uprawnienia rządowe (na 25 lat) na zbyt energii elektrycznej na terenie miasta Łapy oraz oklicznych wsi: Łapy Dębowa, Łapy Szolajdy, Łapy Łynki, Łapy Kołpaki²⁴⁸.

Burmistrz Ciechanowca Józef Romanowski pesymistycznie spoglądał na przyszłość swego miasta: *Po wojnie zaludnienie miasta Ciechanowca zmniejszy się, a powszechny spis ludności w 1921 r. wykazywał tylko 3395 osób. Podczas wojny miasto Ciechanowiec dotkliwie zostało zrujnowane. Ludność wskutek wojny zubożała, na miejsce piętrowych murowanych domów, obecnie buduje się małe domki drewniane. Przemysł i handel rozwija się słabo, gdyż odległość od stacji jest dość znaczna (18 km), jak również z bra-*

242 „Dziennik Urzędowy Rzeczypospolitej Polskiej”, R. 1924, nr 68, poz. 657.

243 M. Olechnowicz, T. Wiśniewski, Władysław Piotrowski, fotograf nieznany, „Białostoczczyzna” 1(17) 1990, s. 20.

244 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. VII, nr 3 z 1 III 1927, s. 11.

245 A. Perkowski, Łapy, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 33.

246 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 5 z 15 III 1939, s. 586.

247 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 6, nr 5 z 19 XII 1926, s. 3.

248 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 3 z 24 III 1938 r.

ku dróg bitych. Miasto buduje nowy gmach dla szkoły 7-klasowej, podług najnowszych wymagań. Również projektuje się na gruntach wydzielonych przy komasacji pod szkołę urządzenie placu sportowego (boiska dla dzieci szkolnych i młodzieży). W projekcie jest budowa elektrowni. W roku 1927 i na początku 1928 zbudowano w Ciechanowcu ładny pomnik Nieznanego Żołnierza, ku czci poległych w walce w 1920 r. nad Nurcem²⁴⁹. W 1928 r. gotowe były już plany budowy kolejki wąskotorowej z Łomży przez Szepietowo – Ciechanowiec – Drohiczyn – Korczew do stacji Niemojki, z mostem kolejowym przez rzekę Bug. Do realizacji planu nie doszło wobec wielkiego kryzysu gospodarczego, który zaczął się w 1929 r. 20 XII 1928 r. wojewoda białostocki zarejestrował Towarzystwo Rzemieślnicze w Ciechanowcu, pow. Bielski Podlaski²⁵⁰.

Tabela 6. Budżety miast powiatu wysokomazowieckiego w latach 1924-1929 w zł.

Miasto	1924	1925	1926	1927/28	1928/29
Wysokie Mazowieckie	11 700	52 900	45 400	73 100	88 300
Sokoły	13 600	26 300	28 000	34 000	43 600
Tykocin	15 000	32 000	29 300	31 400	103 400
Łapy	-	47 000	55 600	87 200	85 200
Ciechanowiec (obie części)	16 700	31 700	66 800	58 700	59 000

Źródło: M. Kamiński, *Wydatki miast na opiekę społeczną*, „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 16.

Nadal jednak odbywały się cotygodniowe targi i doroczne jarmarki²⁵¹. W okresie tym drobny handel odbywał się poprzez sieć sklepów. W 1927 r. ogłaszały się: sklep tytoniowy P. Glińskiego i Młyn F. Segala i Mejznera w Wysokiem Mazowieckiem²⁵². 1 I 1927 r. handlem wyrobami tytoniowymi na terenie pow. wysokomazowieckiego zajmowali się ponadto:

Jan Ołdakowski – Sokoły,
 Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa – Tykocin,
 Gorszon Gerszuny – Tykocin,
 Szape Kapłan – Wysokie Mazowieckie,
 Józef Wróblewski – Wysokie Mazowieckie,
 Mateusz Prażmo – osada Ciechanowiec, pow. Wysokie Mazowieckie,
 Antoni Rutkowski – miasto Ciechanowiec, pow. Wysokie Mazowieckie,
 Michał Kossakowski – osada Jabłonka,
 Jan Uściński – wieś Dąbrowa Wielka,

249 J. Romanowski, *Ciechanowiec*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 17-16.

250 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 15 I 1929, s. 2.

251 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 18 z 14 XII 1931 r., s. 620.

252 *Pochodnia. Album strażnictwa województwa białostockiego*, red. F. Sobczyk, Białystok 1927.

Aleksander Malinowski – wieś Dąbrówka Kościelna,
 Stowarzyszenie Spożyców – wieś Dąbrówka Kościelna,
 Bolesława Bratkowska – wieś Klukowo,
 Stowarzyszenie Spożyców – wieś Kuczyn,
 Władysław Wolski – wieś Wojny Szuby²⁵³.

Wykaz z 17 XI 1928 r. wyszczególniał 13 wyszynków, 17 sklepów, 1 bufet, sprzedający napoje alkoholowe:

- Wysokie Maz. – 3 wyszynki, 4 sklepy sprzedające w naczyniach zamkniętych,
- Sokoły – 3 wyszynki, 2 sklepy sprzedające w naczyniach zamkniętych,
- Tykocin – 2 wyszynki, 1 sklep sprzedający w naczyniach zamkniętych,
- Ciechanowiec – 1 wyszynk, 2 sklepy sprzedające w naczyniach zamkniętych,
- Łapy – 2 wyszynki, 3 sklepy sprzedające w naczyniach zamkniętych,
- Piekuty Nowe – 1 sklep sprzedający w naczyniach zamkniętych,
- Kobylin Borzymy – 1 sklep sprzedający w naczyniach zamkniętych,
- Czyżew – 2 wyszynki, 2 sklepy sprzedające w naczyniach zamkniętych,
- Szepietowo – 1 bufet, 1 sklep sprzedający w naczyniach zamkniętych²⁵⁴.

Tabela 7. Terminy targów w miastach pow. wysokomazowieckiego w 1931 r.

Wysokie Mazowieckie	poniedziałki, czwartki
Tykocin	wtorki, piątki
Łapy	wtorki, piątki
Sokoły	czwartki
Czyżew	wtorki, piątki
Ciechanowiec gm. Klukowo	poniedziałki, czwartki

Tabela 8. Terminy jarmarków w miastach pow. wysomazowieckiego w 1931 r.

Wysokie Mazowieckie	poniedziałek po Trzech Królach, poniedziałek po Niedzieli Starozapustnej, poniedziałek po św. Filipie, poniedziałek po św. Janie Chrzcicielu, poniedziałek po Matce Boskiej Siewnej, poniedziałek po każdym 1, każdego miesiąca.
Tykocin	wtorek po Oczyszczeniu NMP w lutym, wtorek po św. Wincencie à Paulo, w lipcu, wtorek po św. Franciszku Serafic., w październiku, wtorek po św. Marcinie, w listopadzie, wtorek po św. Tomaszu, w grudniu.
Łapy	-

253 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 1, s. 7.

254 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 15 I 1929 r. s. 9.

Sokoły	wtorek po Trzech Królach, wtorek po Niedzieli Wstępnej, w lutym, wtorek po św. Józefie, w marcu, wtorek po Niedzieli Palmowej, w kwietniu, wtorek po 3 maja, wtorek po św. Antonim, w czerwcu, wtorek po św. Małgorzcie, w lipcu, wtorek po Wniebowzięciu NMP, w sierpniu, wtorek po Podwyższeniu Krzyża św., we wrześniu, wtorek po św. Mikołaju, w grudniu.
Czyżew	wtorek po Nowym Roku, w styczniu, wtorek po św. Macieju, w lutym, wtorek po św. Józefie, w marcu, wtorek po św. Stanisławie, w maju, wtorek po św. Jakubie, w lipcu, wtorek po św. Idzim, we wrześniu, wtorek po św. Michale, w październiku, wtorek po św. Szymonie i Judzie, w listopadzie, wtorek po św. Mikołaju, w grudniu, wigilia Nowego Roku.

W Tykocinie miała swoją siedzibę Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa – jedna z trzech w województwie białostockim.

Komunikacja 1918-1939

Wobec słabo rozwiniętej sieci kolejowej coraz większe znaczeniu w okresie międzywojennym odgrywały przewozy autobusowe. W 1925 r. Zelik Koniucki z Brańska zaprowadził połączenie samochodami osobowymi między Brańskiem a Szepietowem, codziennie o godz. 0⁰⁰ i 9⁰⁰, a podróż trwała 1 ½ godz.²⁵⁵. 4 X 1926 r. koncesję na przejazdy z Białegostoku do Wysokiego Mazowieckiego o godz. 19⁰⁰ (54 km) otrzymał Hirszt Zelikowicz z Białegostoku²⁵⁶. 14 X 1926 r. przewozy z Ciechanowca do Czyżewa (20 km) o godz. 15⁰⁰, 17³⁰ i 22³⁰ uruchomił Dawid Szejnberg z Ciechanowca²⁵⁷. 12 XI 1926, 1 III i 11 X 1927 r. Srol Dołęgiewicz i Chilo Szkło z Wysokiego Mazowieckiego uzyskali koncesję na przewozy z Wysokiego do Szepietowa o godz. 10¹⁰ i 15¹⁰. Do Szepietowa autobusy przybywały o 10³⁰ i 15³⁰. Koszt 1 km wynosił 9 gr, a więc cena biletu na trasie 14 km wynosiła 0,75 zł²⁵⁸. 1 I 1928 r. taką koncesję na przewozy na trasie Białystok – Sokoły – Wysokie Mazowieckie – Zambrów uzyskał Władysław Stalończyk z Białegostoku²⁵⁹. 24 III 1929 r. Eisig Dziubkiewicz z Łomży otrzymał pasażerskie uprawnienia przewozowe na trasie Białystok – Sokoły – Wysokie Mazowieckie – Zambrów – Łomża (98 km). Autobusy odjeżdżały dwa razy dziennie, o 6⁰⁰ i 19⁰⁰. Do Wysokiego Mazowieckiego autobusy przybywały o 7⁵⁰ i 20⁵⁰. Cena biletu na trasie Białystok – Sokoły wynosiła 8,82 zł. Z Łomży

255 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 6, nr 10 z 1 X 1926, s. 7.

256 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 6, nr 11, z 1 XI 1926, s. 12.

257 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 6, nr 11 z 1 XI 1926, s. 12.

258 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 1 z 1 I 1927, s. 11, nr 3 z 1 III 1927, nr 9 z 11 X 1927, s. 19.

259 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 7 z 15 VIII 1927, s. 16.

autobusy odjeżdżały o 7⁰⁰ i 18⁰⁰, a dojeżdżały do Wysokiego Mazowieckiego o 8⁴⁰ i 20^{40 260}.



Roszki Wodźki. Skrzyżowanie dróg. Lata 30. XX w. Fot. W. Piotrowski.

1 I 1928 r. Dawid Sztenberg uzyskał koncesję na przewozy na trasach Ciechanowiec – Czyżew i Ciechanowiec – Małkinia²⁶¹. 12 XII 1927 r. koncesję na komunikację samochodową: Bielsk Podlaski – Brańsk – Szepietowo otrzymał Josel Kamień i inni z Brańska²⁶². Inne jeszcze linie obsługiwał Jan Skawski z Jabłonki.

Samochody posiadali:

Mikołaj Szymanek (1930-1934) – m. Wysokie Mazowieckie,
Franciszek Powójski (1930-1934) – m. Wysokie Mazowieckie,
Franciszek Tymiński (1930) – m. Wysokie Mazowieckie,
Henryk Siarkiewicz (1930) – m. Wysokie Mazowieckie,
Józef Zychert (1930) – m. Wysokie Mazowieckie,
August Lange (1930) – m. Łapy,
Władysław Saraszewski – w. Jeżewo,
Herszko Jeleń, Moszko Litwan (1930) – os. Czyżew,
Szmul Ajzyk Jeleń (1930-1934) – m. Wysokie Maz. (samochód półciężarowy),
Mejzner i Segal (1930) – m. Wysokie Mazowieckie,

260 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 9 z 15 V 1929 r., s. 301.

261 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 10 z 12 XI 1927.

262 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 11 z 12 XII 1927, s. 7.

Wawrzyniec Rzepko (1930) – w. Zawrocie, gm. Wysokie Maz.,
Mieczysław Jaruzelski (1930) – majątek Trzeciny, gm. Szepietowo,
Lew Manes (1930) – os. Ciechanowiec, gm. Klukowo (2 auta),
Lejzor Rozanowicz (1930) – m. Sokoły,
Szyja Pachter (1934) – m. Sokoły,
ks. Kazimierz Grunwald (1934) – m. Łapy,
Jerzy Krasicki – majątek Pietkowo, gm. Poświętne,
Florian Grąbczewski (1930) – majątek Chorążyce, gm. Piekuty (2 auta),
Helena Grąbczewska (1934) – majątek Chorążyce, gm. Piekuty,
Tatjana Sandalgi – majątek Nowodwory, gm. Klukowo,
Wiktor Jakubski – majątek Czyżewo-Siedliska, gm. Dmochy,
Albin Mateusz Ciołkowski – m. Łapy (samochód półciężarowy),
Antoni Jabłoński – m. Wysokie Maz. (samochód półciężarowy),
Ryszard Łuszczak – w. Jeżewo, gm. Stelmachowo (samochód ciężarowy),
Ludwik Zając – Dąbrówka Kośc., gm. Szepietowo (motocykl z wózkiem),
Michał Roszkowski – m. Łapy (motocykl z wózkiem)²⁶³.

Wobec rozwoju motoryzacji zaistniała konieczność zwiększenia wydatków na budowę dróg bitych. Zadania takie miały powstające na terenie powiatu wysokomazowieckiego spółki drogowe:

Spółka nr 1 – budowa szosy Wysokie Mazowieckie – Kaczyn – Rosochate – Czyżew i drogi dojazdowej Rosochate – Dąbrowa Wielka. Statut spółki zatwierdził 21 III 1929 r. starosta A. Demidowicz-Demidecki.

Spółka nr 2 – budowa szosy Szepietowo – Dąbrowa – Moczydły. Statut spółki zatwierdził 28 I 1930 r. starosta A. Demidowicz-Demidecki.

Spółka nr 3 – budowa szosy Dąbrówka – Pułazie – Świerze – Kostry Noski – Piekuty Nowe. Statut spółki zatwierdził 28 I 1930 r. starosta A. Demidowicz-Demidecki²⁶⁴.

Spółka nr 4 – budowa drogi Łapy – Poświętne. Statut spółki zatwierdził 29 XI 1930 r. starosta A. Demidowicz-Demidecki²⁶⁵.

W okresie międzywojennym znacznie rozszerzyła się sieć pocztowo-telegraficzna. M.in. 14 XII 1929 r. została uruchomiona agencja pocztowo-telegraficzna „2 stopnia” w Poświętnem koło Łap²⁶⁶. 22 IV 1930 r. została uruchomiona agencja pocztowo-telegraficzna „2 stopnia” w Jabłonce Kościelnej²⁶⁷. Jeszcze tego roku taka agencja powstała w Czyżewie²⁶⁸.

263 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 18 z 10 XII 1930, s. 358 i nr 20, z 15 XII 1934, s. 515.

264 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 4 z 10 IV 1930, s. 95-97.

265 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 18 z 10 XII 1930, s. 365

266 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 22 I 1930, s. 5.

267 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 5 z 5 V 1930, s. 122.

268 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 14 z 9 X 1930, s. 278.

8 XII 1934 r. w urzędzie pocztowym w Klukowie została uruchomiona agencja pocztowo-telegraficzna „3 stopnia”²⁶⁹.

Tradycja powstania styczniowego w okresie międzywojennym

W 1868 r. niewielka grupa zesłańców za powstanie styczniowe, mieszkańców wsi Łukawica koło Pietkowa, wracając z Syberii, przybyła pociągiem do Łap. W tak okropnym znajdowali się oni położeniu, że obecni ich przybyciu Niemcy, robotnicy z mechanicznych warsztatów żelaznej kolei, zdjęci litością na tyle nieszczęścia, ze skromnych swoich finansów kupili tym wynędzniałym, wygłodzonym i niemal do naga odartym istotom potrzebny w pierwszej chwili posiłek, a następnie obiad. Tragedia mieszkańców Łukawicy nie kończyła się jednak w tym momencie, ona dopiero się zaczęła. Nie pozwolono im wracać w rodzinne strony. Nie mogli, tak jak miało to miejsce przed pięcioma laty, cieszyć się szczęściem i spokojem we własnych zagrodach. ...biały nad Polską, Litwą i Rusią panujący uzurpator, raczył najłaskawiej rozkazać, ażeby wszystkich jeszcze nie wymordowanych Łukowiczanów (z których zaledwie pozostała połowa) wrócić do kraju, utwierdzając się na przyjętej i ustanowionej zasadzie, ażeby na Litwie nie było Litwinów, a w Polsce i Rusi Polaków i Rusinów – najłaskawiej w wielkim swoim miłosierdziu, raczył nie dozwolić wracać ich na Litwę, tylko do zagrabionego Królestwa Polskiego. Na prośbę nieszczęśliwych wróconych z Syberii dozwolono im w Warszawie obrać sobie na stałe mieszkanie augustowską gubernię, a mianowicie okolice Wysokie Mazowieckie²⁷⁰. Z Łap większość mieszkańców Łukawicy, nie mogąc wracać do rodzinnej wsi, udała się do swych krewnych, znajomych, przyjaciół. Otrzymali od nich jedzenie, ubranie i mieszkanie. Łukowiczanie przeważnie zamieszkali w parafiach: Płonka Kościelna, Poświętne, Piekuty, Jabłoń, Sokoły²⁷¹. Bardzo często od Łukawicy dzieliła ich tylko rzeka Liza, będąca granicą państwową między Królestwem Polskim a gubernią grodzieńską. Zza granicy mogli oni patrzeć na swoją ziemię, ale nie mogli jej uprawiać – nie mogli na niej zamieszkać²⁷².

Dla pokolenia międzywojennego ogromnie ważne były kwestie tożsamości narodowej, m.in. tradycje powstania styczniowego. W 1934 r. żyli jeszcze ostatni weterani.

We wsi Morusy koło Tykocina mieszkał 91-letni Adam Januszczyk, który służył w żandarmerii narodowej pod dowództwem Kobylńskiego, a walczył pod Ramotowskim ps. „Wawer” w bitwach pod Mężeninem, Kozim Rynkiem, Czarnowem, zesłany na Syberię na osiedlenie.

Piotr Kulik (lat 89) przebywał w klasztorze reformatów w Zarębach Kościelnych, gdy na odpust przyjechał dowódca Mystkowski i 7 kleryków wezwał, by opuścili

269 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 20, z 15 XII 1934, s. 512.

270 W. Czaplicki, *Moskiewskie na Litwie rządy 1863, 1869*, Kraków 1869, s. 61.

271 Informacje pochodzące z wywiadu z J. Iwanowskim, M. Łuczajem, W. Płońskim.

272 W. Płoński, *Dzieje wsi, dworu i folwarku Łukawica oraz losy ich mieszkańców do roku 1868*, Praca magisterska w UwB napisana pod kierunkiem prof. S. Alexandrowicza i J. Maroszka, Białystok 2000.

klasztór i poszli do powstania. Nazajutrz trzech (w tym Kulik) zgłosiło się do powstania. Wysłani na wywiad, natknęli się na kozaków, przed którymi skryli się za nasypem kamieni, porośniętym chwastami. Gdy kozacy w poszukiwaniu powstańców zaczęli kłuć w te chwasty, Kulik został ranny w prawy bok, ale wystrzałem z rewolweru zwałił kozaka z konia, drugiego zaś kozaka zastrzelił. Nieprzyjaciel uciekł, a rannego Kulika odwieziono na folwark, stamtąd zaś do znajomego księdza w miasteczku Nur. W 1934 r. mieszkał w Suchej koło Kałuszyna.

W Ciechanowcu mieszkał 90-letni weteran Marcin Leszczyński.

Wiktor Malewski, który pochodził z Suwalszczyzny, był uczniem V klasy gimnazjum w Łomży. Klasa ta wykłuła oczy w portretach carskich i uciekła do partii Skarżyńskiego, w lasach stelmachowskich. Większe straty poniósł ten oddział koło obсадzonego przez Moskali folwarku Mężenin. Pod Brzeźnicą przyłączył się do nich oddział Grzymały i Tyszki, tak, że już było ich razem 1200 ludzi. Po nieudanym ataku na kasę skarbową, skutkiem zdrady chłopów partia Skarżyńskiego rozbiła się, a Malewski wstąpił do kawalerii Kobylińskiego i został wysłany wraz z całym szwadronem na rozkaz Rządu Narodowego w gubernię grodzieńską, aby ogłaszać ludowi zniesienie pańszczyzny. Walczył koło Białegostoku i nad Narwią, na Kurpiach i koło Księzopola. Pod Plewkami Malewski dostał się w ręce kozaków, którzy go katowali i grozili rozstrzelaniem, jeżeli nie zdradzi szczegółów o siłach powstańczych. Więziony był 4 miesiące w Łomży. Odzyskał wolność dzięki temu, że wziął go w obronę jeden z rosyjskich oficerów, który znał jego brata. W 1934 r. Wiktor Malewski mieszkał w Warszawie.

Piotr Stypułkowski mieszkał w 1934 r. w Chojanych Pieckach w powiecie Wysockie Mazowieckie.

Julian Zalewski, liczący lat 90, mieszkał w Wólce Markowskiej koło Piekut. Zaciągnął się do obozu powstańczego w Siemiatyczach, gdzie już było 10 tysięcy ochotników, którzy wyparli Moskali z miasta. Niebawem nastąpił odwet i powstańcy musieli się wycofać na Kolno i Myszyniec. W okolicy Częstochowy oddział stracił dowódcę podczas zdobywania nieprzyjacielskiego obozu. Wówczas Zalewski powstrzymał rozpraszających się w popłochu partyzantów, stanął na ich czele i odniósł nad Moskalami zwycięstwo. Niedługo jednak przyszła klęska, po której powstańcy z rozpaczy złożyli broń na stosy i spalili ją, a sami rozeszli się do domów. W jakiś czas później Zalewski podążył znów do partii, która się zebrała we wsi Rzepki, ale i tym razem szczęście nie sprzyjało. Po powrocie do domu został aresztowany i odesłany do Biełska Podlaskiego, gdzie skuty w kajdany przesiedział 25 tygodni w ciemnicy i dopiero podczas rewizji więzienia wydobyto go stamtąd i osadzono w zwykłej celi. Z więzienia tego został wreszcie zwolniony, ale władze nadal śledziły Zalewskiego. Po paru la-

tach wołany był na śledztwo i znów zwolniony, a w jakiś czas potem aresztowano go ponownie i wtrącono do więzienia w Łomży, gdzie przesiedział 8 miesięcy²⁷³.

Postawy narodowe 1919-1939

Powiat wysokomazowiecki wyróżniał się dużym udziałem drobnej szlachty wśród ludności chłopskiej. Tylko we wschodnich gminach wsie chłopskie stanowiły większy odsetek ludności wiejskiej. S. Dworakowski wyliczył, że na terenie powiatu wysokomazowieckiego w okresie międzywojennym znajdowało się 51 wsi drobnoszlacheckich, 29 chłopskich i 17 mieszanych²⁷⁴. W 1931 r. wyznanie katolickie zadeklarowało 88,2% ludności powiatu, wyznanie mojżeszowe 11,1%, ewangelickie 0,1%. Język polski jako ojczysty zadeklarowało 78 881 osób, co stanowi 88,5%, dla 9791, czyli 11% językiem ojczystym był żydowski i hebrajski²⁷⁵.

Obóz narodowy był podstawowym nurtem życia politycznego w powiecie wysokomazowieckim. Organami prasowymi obozu narodowego były formalnie bezpartyjne czasopisma: „Gazeta Łomżyńska” (1919-1923), „Życie i Praca” (1923-1935) i „Sprawa Katolicka” (1935-1939). Były drukowane w drukarni łomżyńskiej kurii biskupiej, kolportaż odbywał się w obszarze diecezji łomżyńskiej, która obejmowała cały powiat wysokomazowiecki. Jednym z najbardziej oddanych zwolenników Narodowej Demokracji był łomżyński biskup Stanisław Łukomski. Również miejscowy kler odgrywał dużą rolę w działalności partii obozu narodowego: endecji – Narodowej Demokracji i chadecji – Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji. W działalności obu ugrupowań na tym terenie brak było istotnych różnic. Cechowały je: antysemityzm, wrogość do ruchu robotniczego, potępienie socjalizmu. 26 I 1919 r. odbyły się pierwsze wybory, przy licznej frekwencji w powiecie (82,5%). W wyniku wyborów do Sejmu obóz narodowy (głównie Związek Ludowo-Narodowy²⁷⁶) uzyskał w 1919 r. 85,2% (na wsi 92,6%) głosów, w 1922 r. – 77% (na wsi 82%), w 1928 r. – 53,1% (na wsi 53,1%)²⁷⁷. W 1928 r. nastąpiła reorganizacja obozu narodowego – rozwiązano Związek Ludowo-Narodowy, a powstało Stronnictwo Narodowe, które miało być partią masową, kształtującą opinię publiczną, nie ograniczając się tylko do działalności parlamentarnej. Jeszcze tego roku w grudniu w Wysokim Mazowieckiem odbył się kurs polityczny dla działaczy SN. Wzięło w nim udział 80 osób. Wykładowcą był poseł Z. Berezowski. Kierownikiem Sekretariatu Powiatowego Stronnictwa Narodowego w Wysokim Mazowieckiem został aplikant sądowy Jan Roszkowski.

273 *Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z 1863 roku. Na 70-lecie powstania styczniowego*, pod red. Władysława Dunin-Wąsowicza, Warszawa 1934.

274 M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1966, s. 157.

275 *Drugi Powszechny Spis...*, s. 29-31.

276 Posłowie: ks. Kazimierz Lutosławski, Jan Zyskowski, Michał Ostrowski, Antoni Ramotowski.

277 H. Majecki, *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim w latach 1918-1928*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1993, s. 93-108.

Po śmierci Józefa Piłsudskiego bp Stanisław Łukomski wydał zarządzenie, aby kler diecezjalny nie wygłaszał z tej okazji „żadnych mów i panegiryków”. Przykre zajścia na tym tle miały miejsce w Tykocinie. Powodem ich była z jednej strony zbytnia gorliwość tamtejszych wikariuszy, a z drugiej – lokalnych władz. Ks. Antoni Kochański, prefekt, zwrócił się do młodzieży szkolnej słowami: *po coście ubrali te szmaty i mnie nie umarł ojciec ani matka, więc nie mam po kim nosić żałoby*. Ks. Kochański opisywał to tak: *Zaraz po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego dnia 14 maja 1935 r. na lekcji religii w klasie II Szkoły Powszechnej w Tykocinie doszło do następnego incydentu. Dzieci z tej klasy na polecenie swej wychowawczyni przyniosły do klasy opaski żałobne, które miała im przypiąć do rękawów ta nauczycielka. Na lekcji religii prowadzonej w tej klasie przez ks. Kochańskiego dwie dziewczynki odbierały sobie opaskę żałobną. Ksiądz uspakał je słowami: „Połóż tę szmatkę”. Gdy po pewnym czasie te same dziewczynki na nowo bawiły się opaską, ks. Kochański powiedział: „Oddaj tę szmatkę”. Dziewczynka przyniosła księdzu opaskę, a ksiądz polecił jej zgłosić się po nią po lekcji religii. Incydent ten doszedł do wiadomości kierownika szkoły Henryka Rogalińskiego, ponieważ jego córka była uczennicą w tej klasie. Kierownik szkoły zameldował telefonicznie Inspektoratowi Szkoły w Białymstoku o tym incydencie. Dnia następnego 15 maja przybył na dochodzenie w tej sprawie podinspektor szkolny z Białegostoku, Filipczuk, który przez ks. Chmielewskiego, uczącego religii w tym dniu zawiadomił ks. Kochańskiego, że zawiesił ks. Kochańskiego w spełnianiu czynności nauczyciela religii w szkole tykocińskiej. W rezultacie tego dochodzenia przybył dnia 17 maja ok. 16⁰⁰ przewodnik policji z Tykocina z tajnym policjantem z powiatu wysokomazowieckiego do mieszkania ks. Kochańskiego, przedstawiając piśmienne polecenie udania się ks. Kochańskiego do sądziego śledczego w Łomży. Ks. Kochański był przesłuchany w tej sprawie na posterunku policji w Tykocinie, następnie udał się w towarzystwie tajnego policjanta autobusem do Łomży. Po przesłuchaniu ks. Kochańskiego u sądziego śledczego w Łomży, umieszczono księdza w więzieniu łomżyńskim, aż do rozprawy sądowej w dniu 24 czerwca 1935 r. Tak więc ks. Kochański przebywał w więzieniu od 15 maja do 24 czerwca, czyli przez cały okres żałoby po marszałku Józefie Piłsudskim. Dnia 24 czerwca odbyła się w Sądzie Okręgowym w Łomży rozprawa sądowa i wyrok skazujący księdza na pół roku więzienia... Świadcami oskarżenia były dwie dziewczynki z klasy II, córka kierownika szkoły tykocińskiej Henryka Rogalińskiego i córka sekretarza magistratu Kaszubówna, ale nie one zeznawały w sądzie, tylko ich ojcowie, oraz podinspektor szkolny białostocki, Filipczuk. Ks. Kochańskiego wieziono z więzienia na rozprawę sądową do Sądu Okręgowego drogą okrężną, aż przy klasztorze kapucynów, aby nie manifestowano na cześć księdza. Do sądu na rozprawę sądową wpuszczano za biletami około 20 osób. Przed sądem zebrał się tłum ok. 3 tys. osób. Kilka niewiast wrzuciło przez uchyloną szybę samochodu kilka wiązanek róż. Kilkanaście innych niewiast za trzymane kwiaty otrzymało mandaty karne. Do Łomży tego dnia szły i jechały furami tysiączne tłumy ludzi, przeważnie z parafii Kolno, ale na rogatkach miejskich zawróciła je z powrotem szturmowa policja z Gołędzinowa. Podsądny dowiedział się o tem z przemó-*

wienia swego adwokata, Meczkowski. Do więzienia, w którym siedział ks. Kochański, na dzień jego imienin 13 czerwca jeden ze strażników przyniósł 318 listów, pocztówek, telegramów z Życzeniami... Adwokat Stypułkowski bronił, że nie było rozporządzenia odnośnie żałoby po Józefie Piłsudskim, tylko zalecenia, ale tego tłumaczenia nie wzięto pod uwagę. Duże wrażenie na sali sądowej zrobiło to, gdy adwokat Stypułkowski ujawnił, że świadek oskarżenia podinspektor Filipczuk był księdzem, zmienił wyznanie i ożenił się. Sprawa sądowa rozpoczęła się ok. godz. 11 i skończyła się ok. godz. 18. Księdza skazano na pół roku więzienia, ale zwolniono ponieważ zapowiedziano apelację. W apelacji w Warszawie ksiądz został uniewinniony, ale prokurator Grabowski odwołał się do nowego rozpatrzenia tej sprawy i że zalecenie żałoby po marszałku Piłsudskim było rozporządzeniem. Sąd zatwierdził wyrok pierwotny, pół roku więzienia, ale na mocy amnestii karę umorzono, a prokurator Grabowski awansował na ministra sprawiedliwości. Po rozprawie sądowej dnia 24 czerwca księdza Kochańskiego odwieziono taksówką krótszą drogą z sądu do więzienia w celu aby stamtąd zabrał swoje rzeczy. Przy wyjeździe z sądu, na ul. Dwornej, w piętrowych budynkach na balkony wyszły grupy manifestantów, z kwiatami do zrzucenia ich na samochód wiozący księdza. Policja głośno rozkazywała manifestantom, aby usunęli się z balkonów, grożąc mandatami karnymi. Kilku nieposłusznych ukarano... Po wyjściu księdza z więzienia tłum ok. 1 tys. ludzi podrzucał księdza do góry, a jeden z księży z Łomży dał znać ks. Kochańskiemu, aby udał się do ks. biskupa Łukomskiego. Po przybyciu ks. Kochańskiego do pałacu biskupiego ks. biskup przywitał czule księdza skazańca, całując go w głowę, w przedsiönku pałacu. Ks. bp Łukomski oznajmił ks. Kochańskiemu, że będzie gościł w pałacu przez cały tydzień...²⁷⁸.

Drugi z tykocińskich wikariuszy ks. Stanisław Chmielewski ujął się za kolegą. Zorganizował w dniach 19-21 maja 1935 roku zebranie ludności parafii Tykocin. 20 maja ok. 6 rano przybył do Tykocina starosta powiatowy z Wysokiego Mazowiecka z kilkudziesięciu policjantami. Starosta ustawił policję w kierunku plebanii, na cmentarzu przykościelnym. Na murze ogrodzeniowym i na drzewach w pobliżu tego muru chłopcy w wieku lat 10-15, uzbrojeni w odłamki cegieł rzucali je w kierunku policji. W dzwonnicy zaczęto bić w dzwony na alarm. Starosta osobiście udał się do dzwonnicy, aby wypędzić z niej alarmujących. Kazał poucinać powrozy od dzwonów. Ale po wejściu starosty z dzwonnicy, zatarasowano wejście do niej od środka i dzwoniło na wyższej kondygnacji bez przerw aż do godz. ok. 10. Na głos dzwonów ludzie z różnych stron śpieszyli do Tykocina, od północy płynęli łódkami i czółnami. Starosta usiłował zahamować napływ ludzi przy pomocy policji, rozstawionej na końcach ulic, ale ludzie szli przez podwórka około zabudowań gospodarczych. Starosta wtedy prosił ludzi, aby pozwolili mu rozmówić się z księdzem przez okno plebanii. Wtedy ukazał się w oknie plebanii ks. Chmielewski, powitany przez ludzi oklaskami. Starosta prosił księdza, że chce się z nim rozmówić w księdza mieszkaniu. Ludzie pozwolili staroście wejść do plebanii, którą otwarto i zaraz zabarykadowano od wewnątrz. Straż znajdująca się wewnątrz plebanii, zaopatrzona w rewol-

278 Ks. A. Kochański, s. 590.

wery doprowadziła starostę do mieszkania ks. Chmielewskiego. Starosta wzywał księdza, aby wezwał ludzi do rozejścia się. Ksiądz odpowiedział, że nie zwoływał ludzi i za to zbiegowisko nie ponosi odpowiedzialności, starosta swym postępowaniem przyczynił się do tego. Starosta groził, że krew się poleje i opuścił plebanię... Zgromadzony tłum nie zezwolił na mediację proboszcza ze Złotorii ks. Jana Ostrowskiego, o co prosił go starosta wysokomazowiecki. Do Tykocina przybył prokurator i sędzia śledczy z Łomży. Samochód ten zatrzymały tłumy ludzi na ul. Jurydyka. Ludzie trzymali w rękach albo kamienie, wyrwane z bruku tej ulicy, albo sztachety. Z pośród tego tłumu wyszli dwaj gospodarze na przód: Morożewicz i Grabowski i zatrzymali samochód. Każąc jadącym wyjść z samochodu i podnieść ręce do góry. Prokurator i sędzia śledczy, na widok tłumów ludzkich, uzbrojonych w kamienie i sztachety, wyszli z samochodu, podnieśli do góry ręce, pokazywali dowody osobiste, że są urzędnikami sądowymi. Wtedy tłum złorzeczył im, że aresztowali ks. Kochańskiego i jadą po drugiego księdza i nie wyraził zgody na ich spotkanie z ks. Chmielewskim, chociaż zapewniali, że go nie aresztują. Wtedy władze sądowe zwróciły się o pomoc i radę do władz wojewódzkich i ministerstwa spraw wewnętrznych. Przed Tykocinem w Stelmachowie ok. godz. 9 zatrzymała się u ziemianina Szczęsnego Stępczyńskiego jednostki policji szturmowej z Gołędzinowa, która czekała na rozkazy wojewody z Białegostoku. Dowódca tej jednostki ekspedycyjnej radził się Stępczyńskiego, co ma robić, bo przecież krew się poleje. Stępczyński usilnie odradzał krwawą pacyfikację, tłumacząc dowódcy i telefonicznie wojewodzie, że może ks. biskup z Łomży uspokoi tłumy. Ks. biskup łomżyński Stanisław Łukomski, zgodził się na to. Władze sądowe w Łomży wyraziły na to zgodę, pod warunkiem, że zwolnią z aresztu ks. Kochańskiego... Podczas tych zajęć najbardziej czynnych manifestantów fotografowano, a następnie wtrącono do więzienia w Białymstoku na kilka tygodni...²⁷⁹. Ale słowa nie dotrzymano i ks. Kochańskiego nie zwolniono. Uczestnicy ostatecznie dokonali najścia na areszt miejski i uwolniono aresztowanego. Wikariusze ci w następnych miesiącach kontynuowali aktywną działalność w szeregach Stronnictwa Narodowego. Podczas zebrania tykocińskiego koła tej partii, które odbyło się w sali parafialnej, agitowali przeciwko rządowi i nawoływali do bojkotu zbliżających się wyborów parlamentarnych. Sąd Okręgowy w Łomży skazał ks. Kochańskiego na 6 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny w Warszawie uniewinnił go, argumentując, że instrukcja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego skierowana do dzieci i szkół, a wzywająca do noszenia żałoby po marszałku, nie stanowiła obowiązującego rozporządzenia. Wówczas zainterweniował Sąd Najwyższy, który przesłał sprawę do ponownego rozpatrzenia przez Sąd Apelacyjny. Ten zatwierdził wyrok wydany przez Sąd Okręgowy w Łomży. Ostatecznie jednak w wyniku amnestii kara została darowana²⁸⁰. Po zajęciach w Tykocinie, Zarząd Okręgowy Stronnictwa Narodowego w Warszawie mianował ks. Kochańskiego wiceprezesem Powiatowego Zarządu SN w Wysokiem Mazowieckiem,

279 Ks. A. Kochański, s. 590-595.

280 J.J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 107-108.

prezesem był już od kilku lat ziemianin spod Mazowiecka Jursz. 15 VIII 1936 r. prezes Jursz i wiceprezes ks. A. Kochański udekorowani zostali „Miecznikiem Chrobrego”. Aktywnie działało koło SN w Tykocinie, któremu przewodniczył jeszcze od czasów przed I wojną aż do śmierci w 1935 r. ks. Bolesław Sadowski, a wiceprezesem był ziemianin Gosiewski z Siekierk. W 1936 r. ks. A. Kochański udekorował 10 członków Koła SN z Tykocina „Miecznikiem Chrobrego”.

Starosta powiatowy wysokomazowiecki 23 V 1933 r. zawiesił działalność Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej w Sokolach i jednocześnie zarządził rozwiązanie tych organizacji, ponieważ wbrew swoim statutom uprawiają działalność polityczną, *wprowadzają ferment wśród młodzieży na obszarze swej działalności i szerzą wzajemne niechęci, wpływają na młodzież zorganizowaną w tych stowarzyszeniach w duchu antypolskim i antypaństwowym, czego dowodzi święto narodowe 3 maja 1933. Najwyższy Trybunał Administracyjny 11 V 1936 r. uchylił zaskarżone orzeczenie*²⁸¹.

Jak ważne było zakorzenienie rodzinne, świadczy postawa jednego z najwybitniejszych synów powiatu Wysokie Mazowieckie, wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego (1882-1953). Urodził się on 6 V 1882 r. w Krasowie Wielkim koło Nowych Piekut. Wieś ta składała się z części szlacheckiej i włościańskiej, a w 1921 r. liczyła 270 mieszkańców (w tym 31 Żydów). Jan Stanisław miał pięcioro rodzeństwa – siostry Anna, Marianna, Aleksandra i Bronisława powychodziły za mąż w okolicy, a młodszy od niego o 14 lat brat Konstanty objął po ojcu Józefie (zmarłym w 1930 r.) gospodarstwo. Przyszły premier skończył studia chemiczne i rolnicze, podjął działalność niepodległościową i był jednym z organizatorów w 1905 r. Narodowego Związku Robotników. W okresie międzywojennym był znaczącą postacią życia politycznego Polski: czołowym działaczem Narodowej Partii Robotniczej (w latach 1920-1923 – prezesem), ministrem pracy i opieki społecznej (1921 i 1926), wiceministrem, posłem (1928-1935). W czasie okupacji niemieckiej najpierw pełnił funkcję zastępcy, a następnie (od kwietnia 1943 r.) Delegata Rządu na Kraj – od maja 1944 r. z tytułem wicepremiera. W kilka tygodni po zajęciu Warszawy przez Armię Czerwoną aresztowany wraz z innymi przedstawicielami Polskiego Państwa Podziemnego (w nocy z 27 na 28 marca) w Pruszkowie i wywieziony do Moskwy. W „procesie szesnastu” (18-21 czerwca 1945 r.) skazany na 9 lat więzienia. Na krótko przed zakończeniem wyroku zmarł 13 marca 1953 r. w sowieckim więzieniu we Włodzimierzu nad Kłajmą²⁸².

281 AP Białystok, UW Białystok 1920-1939, nr 29, k. 12.

282 Na cmentarzu parafialnym w Nowych Piekutach na grobie młodszego brata Konstantego (zm. 1974) znajduje się niewielka tablica: „ŚP. JAN STANISŁAW JANKOWSKI *9 V 1882, WICEPREMIER RZĄDU, DELEGAT NA KRAJ, ZMARŁ ŚMIERCIĄ MĘCZEŃSKĄ W MARCU 1953 R. W WIEZIENIU W ROSJI, POCHOWANY W NIEZNANYM MIEJSCU. TABLICZKA PAMIĄTKOWA”. W latach 90. XX w. inną tablicę pamiątkową umieszczono w sanktuarium w Hodyszewie. Zob. Dwa listy wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego do siostry, opr. J. J. Milewski, P. Nowak, [w:] „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 12(59) 2005 r., s. 93-95.



Wysokie Mazowieckie. Kościół. Fotografia z lat 30. XX w.

Ważny działacz Stronnictwa Narodowego w powiecie wysokomazowieckim *Stanisław Skrzyszewski – junior* – był z wykształcenia rolnikiem. W latach 1933-36 był bardzo czynnym działaczem w Stronnictwie Narodowym. Za tę działalność został aresztowany i uwięziony w Berezie Kartuskiej. Po zwolnieniu, po pewnym czasie wznowił swoją działalność w Stronnictwie Narodowym, tak że w ostatnim roku przed wojną musiał ukrywać się przed policją²⁸³. Powodem aresztowania było zorganizowanie wiosną 1937 r. potyczki we wsi Wyszonki Kościelne, gdy grupa narodowców postanowiła usunąć mieszkających tam kilka rodzin żydowskich. W potyczce poniósł śmierć Czajkowski ze wsi Kostry Noski²⁸⁴.

283 21 VII 2001 r. planowano w Dąbrówce złożenie prochów mego brata Stanisława Skrzyszewskiego juniora do rodzinnego grobowca. Prochy mieli przywieźć z Kanady jego trzej synowie. W czasie ostatniej wojny walczył na Zachodzie. Ciężko ranny na Monte Cassino, odznaczony *Virtuti Militari* oraz wieloma krzyżami polskimi, brytyjskimi i francuskimi. List M. Herman do J. Maroszką.

284 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny*, s. 114-115.

Żydzi 1919-1939

24 IV 1923 r. powstało Dobroczynne Stowarzyszenie Żydowskie „Linas Chacedek” w Ciechanowcu, w pow. Bielsk Podlaski²⁸⁵. 21 IV 1926 r. Towarzystwo Pomocy Ubogim i Chorym Żydom „Linas Chacedek” zarejestrowano także w Ciechanowcu w pow. Wysokie Mazowieckie²⁸⁶. 22 III 1927 r. wojewoda białostocki zarejestrował Żydowskie Towarzystwo Gimnastyczno-Sportowe „Makabi” w Ciechanowcu, pow. Bielsk Podlaski²⁸⁷.

1 XII 1927 r. wojewoda białostocki zarejestrował Żydowskie Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed” (kasę zapomogowo-pożyczkową) w Wysokiem Mazowieckiem²⁸⁸. 13 XI 1931 r. wojewoda białostocki zarejestrował tamże Stowarzyszenie Biblioteki Żydowskiej im. Wł. Medena, a 21 XII 1931 r. dwie organizacje: Dobroczynne Stowarzyszenie Żydowskie „Linas Chacedek” w Wysokiem Mazowieckiem i Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą „Haszomer-Haibri-Halenmi”, 25 XI 1931 r. Stowarzyszenie Dobroczynne „Gemiłus Chesed” w Ciechanowcu²⁸⁹. 2 VI 1934 r. zarejestrował „Ha-hustadrut Ha-cijonit Be-Polonija”, czyli Organizację Syjonistyczną w Polsce, której jeden z oddziałów mieścił się w Wysokiem Mazowieckiem. W 1934 r. oddział ten wpłacił do wspólnej kasy kwotę 20 zł 40 gr²⁹⁰.

28 XII 1929 r. wojewoda zarejestrował Towarzystwo Dobroczynności „Gemiłus-Chasodym” w Czyżewie²⁹¹. Również Stowarzyszenie Opieki nad Młodzieżą „Haszomer-Halenmi” w Czyżewie zyskało rejestrację 5 VI 1930 r.²⁹².

W Tykocinie w latach 20. XX w. unikano konfliktów na tle narodowościowym. Poprawne stosunki pomiędzy Polakami i Żydami zaczęły się psuć w połowie lat 30., w wyniku działań, których organizatorami byli działacze Stronnictwa Narodowego.

Fala wystąpień antysemickich w powiecie wysokomazowieckim w końcu lata 1935 r. objęła także Tykocin. 25 VIII 1935 r. w Sokołach członkowie Sekcji Młodych na czele ze swym prezesem Stanisławem Kobylińskim zakłócili obrady koła Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, wzywając do zdecydowanej walki z rządem. Zaatakowali żydowski kondukt pogrzebowy, zrzucając trumnę ze zwłokami na ziemię. Policja rozpędziła napastników, używając pałek. Jednakże zaczęli oni obrzucać posterunkowych kamieniami, wzywając zebrany tłum do działań przeciwko policji. Próbowano rozbijać policjantów. Ci ostatni zostali ranni, a jeden z nich ciężko. Policja użyła broni palnej. Aresztowano 28 uczestników incydentu. 20 sierpnia 1935 r. w tychże Soko-

285 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 3, nr 7 z 1 VI 1923, s. 6.

286 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 6, nr 6 z 1 VI 1926 r., s. 3.

287 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 3 z 1 III 1927, s. 11.

288 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 7, nr 11 z 12 XII 1927, s. 9.

289 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 17 z 24 XI 1931, s. 535, 18 z 14 XII 1931, nr 19 z 28 XII 1931 r., s. 666

290 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 19 z 24 XI 1934, s. 506.

291 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 15 I 1929, s. 2.

292 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 6 z 5 VI 1930.

łach członkowie Sekcji Młodych organizowali bojkot żydowskich straganów na jarmarku, a wypędzeni przez policję oblali żydowskie stragany kwasem siarkowym. Policja aresztowała wielu działaczy Sekcji Młodych w Sokołach, Tykocinie i Kobylinie.

Na początku września 1936 r. rabin z Tykocina szukał wsparcia u rabina z Białegostoku, dr. Gedalego Rozenmana, w sprawie interwencji u władz administracyjnych, aby zapobiegły stawianiu przeszkód sklepikarzom i straganiarzom przez pikiety endeckie, posuwające się nawet do oblewania naftą towarów kupowanych u Żydów. W tychże dniach na prośbę przedstawicieli społeczności żydowskiej wizytował Tykocin starosta wysokomazowiecki dr Józef Świątkiewicz. 7 września żydowski handlarz z Tykocina 72-letni Żelik Gibsman został napadnięty na ulicy i w wyniku obrażeń zmarł. 10 września delegacja żydowska z rabinem Rozenmanem została przyjęta przez wojewodę. Przedstawiła kwestię antyżydowskich wystąpień na terenie powiatu wysokomazowieckiego²⁹³.

10 XII 1936 r. doszło do wystąpień antyżydowskich w Ciechanowcu. Tłum około 200 osób wybijął szyby w lokalach żydowskich, demolowano stragany. Pobito kilku Żydów. Podobnie 10 osób 21 XII 1936 r. w Ciechanowcu pobiło kilku Żydów. Prokurator powiatowy zarządził ostre represje. Prezesa Zarządu Powiatowego SN Mariana Jurasza oraz dwóch innych aresztowano i 22 XII 1936 r. osadzono w Berezie Kartuskiej. Wielu działaczom SN wytoczono procesy sądowe. Nie zahamowało to jednak działalności SN na terenie powiatu. Powołano nowy Zarząd Powiatowy SN, którego prezesem został Jan Pogorzelski, sekretarzem zaś Stefan Żukowski. W sierpniu i wrześniu 1935 r. w białostockim więzieniu przez 4 tygodnie przebywało 9 młodych mężczyzn ze Stronnictwa Narodowego z różnych wsi i 3 dziewczęta²⁹⁴. W 1937 r. podczas wystąpień antyżydowskich zniszczono własność żydowską i zraniono 23 osoby²⁹⁵.

293 AP Białystok, Urząd Wojewódzki (dalej cyt. UW) Białystok, nr 82, k. 81, nr 91, k. 98; „Echo Białostockie”, 8 IX 1936, 10 IX 1936; „Dziennik Białostocki”, 12 IX 1936; J.J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 108-109.

294 Ks. A. Kocharński, s. 577.

295 Z. Romaniuk, *Stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w świetle „Książ Pamięci”*, [w:] *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX w.*, Łomża, s. 31.

W kwietniu 1937 r. w powiecie wysokomazowieckim działało 61, a w maju tego roku już 90 kół Stronnictwa Narodowego. 5 lutego 1939 r. w Piekutach odbyła się żałobna akademія ku czci Romana Dmowskiego (zmarłego w Drozdowie pod Łomżą 2 I 1939 r.), która zgromadziła około 700 osób. Przemawiał tam instruktor SN Jan Pogorzelski. Ten ostatni był instruktorem SN w powiecie do czerwca 1939 r., zastąpił go Józef Popławski. W przededniu II wojny Stronnictwo Narodowe liczyło w regionie 15 tys. członków, z czego najwięcej w powiecie wysokomazowieckim – około 4,6 tys. członków. Stronnictwo Narodowe było partią masową, mającą trwałe struktury organizacyjne. Posiadało wpływy w masowych organizacjach społecznych, przede wszystkim w katolickich stowarzyszeniach młodzieży męskiej i żeńskiej²⁹⁶.

W powiecie Wysokie Mazowieckie Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie” zorganizowało się późno, działało mało aktywnie i nie pozyskało ważniejszych wpływów. Pierwszy statutowy zjazd powiatowy odbył się w maju 1923 r. Wzięli w nim udział delegaci kół z gmin Szepietowo i Wysokie Mazowieckie. W wyborach 1919 r. uzyskało jedynie 3,1%, w 1922 r. – 3%, w 1928 r. – 4,4% uzyskanych głosów²⁹⁷. Nieodgrywające początkowo większej roli Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” i „Wyzwolenie” po połączeniu się w 1931 r. i utworzeniu Stronnictwa Ludowego zaczęło odgrywać coraz większe znaczenie. W 1931 r. z ramienia SL stanowisko wójta gminy Wysokie Mazowieckie powierzono Eustachiuszowi Grodzkiemu, który tę funkcję pełnił do 1939 r.²⁹⁸.

W 1919 r. w województwie białostockim działały cztery okręgi wyborcze. Okręg z numerem 3 obejmował powiaty: łomżyński, kolneński, ostrołęcki, ostrowski, szczuczyński i wysokomazowiecki²⁹⁹. W akcji przedwyborczej w okręgu zdecydowany prym wiodła narodowa demokracja, która, dzięki poparciu finansowemu ziemian, rozwinęła szeroką działalność propagandową. Wydawała własne odezwy, a najważniejsze było, że wspierali ją księża. 2 II 1919 r. korespondent tygodnika „Wyzwolenie” donosił: *Nie tylko z ambony grzmią, ale i poza kościołem księża zabiegają, aby listy endeckie zyskały najwięcej głosów. Co plotą na ludowców, to wstyd powiedzieć... W naszych stronach podpisali się wszyscy księża z imienia i nazwiska, a jest ich 26, pod odezwą, którą wydali specjalnie tylko dla zachwalenia listy endeckiej.*

Tabela 9. Wyniki wyborów do Sejmu w 1919 r. w powiecie wysokomazowieckim.

Nr listy	Partia/blok wyborczy	Liczba głosów
1.	Lista gminy Warchoły powiat Ostrow	1
2.	Lista gminy Jastkowo powiat Łomża	153
3.	PSL „Wyzwolenie”	998

296 H. Majecki, *Obóz narodowy w Łomżyńskim w latach 1928-1939*, „Studia Łomżyńskie”, t. III, Łomża 1991, s. 33-49.

297 Z. Tomczonek, *Ruch ludowy w Łomżyńskim w latach 1918-1931*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1993, s. 109-125.

298 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Zarys monograficzny*, s. 112.

299 J.J. Milewski, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999, s. 35-36.

Nr listy	Partia/blok wyborczy	Liczba głosów
4.	Związek Grajewa, powiat Szczuczyn	0
5.	Gmina Jasienica, powiat Ostrow	3
6.	Żydowskie Stronnictwo Syjonistyczne „Poale Sjon”	553
7.	Żydowskie Stronnictwo Ludowe	6
8.	Zjednoczenie Ludowe Stronnictw Narodowych, powiat Ostrołęka	129
9.	Żydowski Komitet Narodowy blok wyborczy syjonistyczno-ortodoksyjny	2760
10.	Żydowskie Stronnictwo syjonistyczne „Bund”	11
11.	Polska Partia Socjalistyczna	165
12.	Polski Komitet Narodowy Zjednoczonych Stronnictw Demokratycznych	27544
13.	Gmina Długoborz, powiat Łomża	5
14.	Żydowskie Stronnictwo syjonistyczne „Vereinigte”	1
15.	Łomżyński Związek Demokratyczny	178

W dniu 5 XI 1922 r. w okręgu wyborczym nr 4 (powiaty: Ostrow Mazowiecka, Bielsk Podlaski, Białowieża i Wysokie Mazowieckie) wybrano posłów Kazimierza Lutosławskiego, Jana Harusewicza oraz Michała Arcichowskiego (Związek Ludowo-Narodowy) i Szymona Jakowluka (Klub Białoruski).

Tabela 10. Wyniki wyborów do Sejmu w 1922 r. w powiecie wysokomazowieckim³⁰⁰

Nr listy	Partia/blok wyborczy	Liczba uzyskanych głosów
1.	Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”	189
2.	Polska Partia Socjalistyczna	1542
3.	Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	985
4.	Ogólno Żydowski Związek Robotniczy „Bund”	14
7.	Narodowa Partia Robotnicza	32
8.	Chrześcijański Związek Jedności Narodowej	25 237
12.	Narodowe Zjednoczenie Ludowe „Polskie Centrum”	1500
15.	Chłopskie Stronnictwo Radykalne	59
16.	Blok Mniejszości Narodowej Rzeczypospolitej	3108
20.	Żydowski Demokratyczny Blok Ludowy	6
23.	Lista wyborców okręgu wyborczego nr 4	141
24.	Związek Włościan Trudowników Obszarów Wschodnich Polski	0

Tabela 11. Wyniki wyborów do Senatu w 1922 r. w powiecie wysokomazowieckim.

Nr listy	Partia/blok wyborczy	Liczba uzyskanych głosów
1.	Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast”	56
2.	Polska Partia Socjalistyczna	525

300 Statystyka wyborów do Sejmu i..., s. 18.

Nr listy	Partia/blok wyborczy	Liczba uzyskanych głosów
3.	Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	390
8.	Chrześcijański Związek Jedności Narodowej	20 207
12.	Narodowe Zjednoczenie Ludowe „Polskie Centrum”	29
16.	Blok Mniejszości Narodowej Rzeczypospolitej	2269
	Pozostałe	10

Podobnie jak w wyborach do Sejmu, tak i do Senatu przeważające zwycięstwo odniósł Chrześcijański Związek Jedności Narodowej, otrzymując aż 85,3% głosów, zaś na drugim miejscu uplasował się Blok Mniejszości Narodowych RP, poparło go mniej niż 10% uprawnionych do głosowania z tego okręgu³⁰¹.

Wybory 1928 r. w powiecie wysokomazowieckim

Po zakończeniu kadencji parlamentu wyłonionego w 1922 r. ogłoszono i przeprowadzono nowe wybory. Przypadły one na dni 4 i 11 marca 1928 r.³⁰².

Podczas wyborów w 1928 r. powiat wysokomazowiecki wraz z powiatami Ostrów Mazowiecka i Bielsk Podlaski znalazł się w okręgu wyborczym nr 4. Obwodów głosowania w okręgu było 168 i podobnie jak podczas wyborów z 1922 r., na cały okręg przypadały 4 mandaty³⁰³. Zgłoszono do okręgowej komisji wyborczej w Łomży kandydatów do Sejmu z 12 list:

Tabela 12. Wyniki wyborów do Sejmu w 1928 r. w powiecie wysokomazowieckim (4 III 1928)³⁰⁴

Nr listy	Partia/blok wyborczy	Liczba uzyskanych głosów
1.	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	8911
2.	Polska Partia Socjalistyczna	3188
3.	Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	1852
4.	„Bund”	0
5.	„Poalej-Sjon”	81
10.	Stronnictwo Chłopskie	446
11.	Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa	1296
18.	Blok Mniejszości Narodowych w Polsce	3111
20.	Lista „Ruska”	1
24.	Lista Katolicko-Narodowa	17737
33.	Ogólno Żydowski Narodowy Blok	975
36.	Lista Rolników i Robotników Kresowych	-

301 Statystyka wyborów do Sejmu i..., s. 18.

302 S. Lato, *Ruch ludowy wobec sanacji*, Rzeszów 1985. s. 132.

303 Statystyka wyborów do Sejmu i Senatu odbytych w d.n. 4 i 11. III 1928 r., Warszawa 1930. s. XIII i s. 6.

304 Statystyka wyborów do Sejmu i..., s. XXX i 6.

Tabela 13. Wyniki wyborów do Senatu w 1928 r. w powiecie wysokomazowieckim (11 III 1928)³⁰⁵

Nr listy	Partia/blok wyborczy	Liczba uzyskanych głosów
1.	Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem	5371
3.	Polskie Stronnictwo Ludowe „Wyzwolenie”	2054
11.	Monarchistyczna Organizacja Wszechstanowa	150
18.	Blok Mniejszości Narodowych w Polsce	2753
20.	Lista „Ruska”	1
25.	Polski Blok Katolicki, Polskie Stronnictwo Ludowe „Piast” i Chrześcijańska Demokracja	11 029
33.	„Poalej-Sjon”	5
39.	Białoruski Poleski Związek Gospodarski	119
43.	Białoruski Niezależny Komitet Wyborczy Włościan Robotników	4

Elementami samorządu terytorialnego Drugiej Rzeczypospolitej były: rada powiatowa (wcześniej sejmik powiatowy) z organem zarządzającym w postaci wydziału powiatowego na czele ze starostą, rada gminna z wójtem na czele, rada miejska z organem wykonawczym w postaci zarządu miejskiego (magistratu) kierowanego przez burmistrza, na szczeblu zaś powiatu, a także rady wojewódzkie przy wojewodach.

W maju 1939 r. w wyborach do rady miejskiej Wysokiego Mazowieckiego wyłoniono 12 radnych: 5 z Obozu Zjednoczenia Narodowego, 3 ze Stronnictwa Narodowego i 4 Żydów.

W Tykocinie w 1927 r. przebrukowano ulice i place, w 1936 r. (w czasie zarządu przez komisarycznego burmistrza Koczorowskiego) zadrzewiono, sadząc lipy, plac Czarnieckiego, odrestaurowano budynek magistratu. W 1931 r. odnotowano istnienie w Tykocinie czytelnicy oraz biblioteki publicznej. Działało kółko rolnicze, od 1908 r. Tykociński Bank Spółdzielczy „Kasa Stefczyka”, od 1935 r. Spółdzielnia Spożywców, które obsługiwały także sąsiednią gminę Stelmachowo. Społeczność żydowska zorganizowała Kasę Pożyczkową Żydowską. Miała tam również swoją siedzibę Rejonowa Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa – jedna z trzech w województwie. W 1937 r. liczyła ona 121 członków. W 1936 r. proboszcz tykociński ks. Julian Łosiewski (był proboszczem aż do śmierci w 1961 r.) na polecenie bp. łomżyńskiego ks. Stanisława Łukowskiego przekazał 1487 tomów z dawnej biblioteki misjonarskiej do Archiwum Diecezji Łomżyńskiej. Były tam starodruki, przeważnie z XVII i XVIII w. o treści religijnej, podręczniki do teologii dogmatycznej, moralnej, Pismo Święte w wydaniach z różnych wieków i różnych wydawców, nawet wydawnictwa luterzańskie, kodeksy prawa kanonicznego, podręczniki historii powszechnej, historii Kościoła, większość w języku łacińskim. Wśród rzadkości znajdowało się Orbis Terrarum z poł. XVII w. W Łomży niektóre z tych książek uległy zniszczeniu w czasie ostatniej wojny przez

305 Statystyka wyborów do Sejmu i..., s. 128.

wojska okupacyjne, niektóre znajdują się dotąd w bibliotece seminaryjnej, inne w Archiwum Diecezjalnym w Łomży, trudne do zidentyfikowania, skąd pochodzą. Przed odesłaniem ksiąg do Łomży wikariusz tykociński ks. Antoni Kochański przeliczył te książki, nakleił na nich numery, podzielił na grupy tematyczne. Ks. Kochański był przeciwny odsyłaniu księgozbioru do Kurii Biskupiej w Łomży, motywując to niezgodnością z prawem kościelnym, aby własność parafii przekazywać na własność kurii, ale perswazje jego były bezskuteczne³⁰⁶.

W Tykocinie z organizacji społecznych czynne były dwa oddziały Związku Strzeleckiego (męski i żeński), Hufiec Przysposobienia Wojskowego i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej. To ostatnie liczące do 120 członków prowadziło ożywioną działalność kulturalną i oświatową (biblioteka, odczyty, przedstawienia teatralne), a także sportową. W 1934 r. istniało kółko szachowe i wioślarskie, w 1938 r. zakupiono piłkę siatkową. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży korzystało z sali parafialnej wzniesionej dzięki wysiłkom ks. kanonika Bolesława Sadowskiego, który był asystentem kościelnym przy KSM. Wszyscy członkowie mieszkali w Sanikach koło Tykocina. Związek Strzelecki ulokował się w alumnacie. Posiadał zespół smyczkowy i teatralny. Animatorem ruchu teatralnego od połowy lat 20. był Józef Mściwujewski. W Tykocinie mieszkał i tworzył Zygmunt Bujnowski („Zych”), który zmarł w 1927 r. w wieku 32 lat.

Później, już w okresie władzy sowieckiej, dowiadujemy się ze sprawozdań NKWD o „krzywdach, jakie ze strony narodowców” spotykać miały mieszkających tam Żydów. W 1937 r. w Brykach mieli „narodowcy” wymordować rodzinę żydowską mieszkającą na skraju wsi. W Czyżewie, w jednym z pogromów żydowskich, miało wymordować 7 osób, a innych raniono. Pogromy żydowskie miały mieć miejsce w Czyżewie, Wysokiem Mazowieckiem, Andrzejewie i Zarebach Kościelnych.

Aktywistami ruchu narodowego w Wysokiem byli Bronisława Wasilewska (lat 45), mężatka i jej mąż kowal. W ich domu odbywały się zebrania narodowców i znajdowało się biuro³⁰⁷. Prowadzono ożywioną działalność kulturalną. W Wysokiem Mazowieckiem działało 15 organizacji społecznych i kulturalnych. Dr Witold Kulesza założył Klub Inteligencji, nauczyciel Ignacy Popowski – Towarzystwo Śpiewacze „Lutnia”, a także chór i zespół teatralny liczący aż ok. 80 osób. Ważną rolę odgrywały: Strzelec, Związek Strzelecki Kobiet, konne oddziały „Krakusów” prowadzone przez Bogdana Kiełczewskiego. W mieście i powiecie działały: Związek Oficerów Rezerwy i Związek Rezerwistów prowadzony przez Stanisława Kubiaka³⁰⁸, nauczyciela szkoły zawodowej. Przy Szkole Powszechnej zorganizowano Polski Związek Zachodni, którym kierował Edward Jagusik, kierownik szkoły i organizator miesięcznych kolonii dla dzieci polskich z Dolnego Śląska oraz liczna i aktywna grupa harcerzy kierowana

306 Ks. A. Kochański, s. 728.

307 Z tajnych archiwów radzieckich (4), s. 210.

308 Zginął w 1939 r.

przez Jana Modrzejewskiego. Harcerze prowadzili społecznie świetlicę, wypożyczali książki w bibliotece publicznej oraz organizowali rocznicowe imprezy okolicznościowe. 6 VII 1926 r. wojewoda białostocki zarejestrował stowarzyszenie Publiczna Biblioteka Miejska im. Marii Konopnickiej w Wysokiem Mazowieckiem³⁰⁹.

Nadal działała w Wysokiem Ochotnicza Straż Pożarna kierowana przez Jana i Bolesława Sztylearów, przy której funkcjonowały orkiestra i zespół teatralny wystawiający „sztuki” na scenie we własnej świetlicy. W Wysokiem Mazowieckiem znaczącą rolę w organizacji życia kulturalnego odegrał proboszcz ks. Józef Rogiński. Z jego to inicjatywy zorganizowano Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” i Związek Młodzieży Katolickiej. Zbudowano dom parafialny z salą widowiskową i pokojami do zajęć świetlicowych.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Rosochatem Kościelnym zyskało osobowość prawną 27 IX 1926 r.³¹⁰.

Zofia Zaremba z majątku Trzeciny założyła i prowadziła Koło Ziemianek, w ramach którego instruktorki prowadziły szkolenia kroju i szycia, dziewiarstwa, żywienia, hodowli drobiu.

13 VI 1930 r. wojewoda białostocki zarejestrował stowarzyszenie pod nazwą „Koło Przyjaciół Gimnazjum w Wysokiem Mazowieckiem”³¹¹.

W 1931 r. powstało Towarzystwo Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie. Jego prezesem został Ludwik Zaremba³¹². Z inicjatywy towarzystwa założono w 1933 r. pierwszą w dziejach miasta średnią szkołę zawodową (1937-1939 ponad 100 absolwentów). W latach 1930-1939 wydawano gazetę „Głos Powiatu Wysokiego Mazowieckiego”³¹³.

19 VIII 1924 r. wojewoda zarejestrował Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Ciechanowcu, a 16 IX 1924 r. tamże Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, 25 IX 1925 r. stowarzyszenie pod nazwą Klub Obywatelski w Ciechanowcu, powiatu bielskiego³¹⁴. 11 II 1930 r. wojewoda zarejestrował Klub Obywatelski w Łapach³¹⁵.

Budowa nowych kościołów 1919-1939

28 października 1925 r. papież Pius XI bullą „Vixdum Poloniae unitas” utworzył nową diecezję łomżyńską. Odtąd aż do dziś obszar powiatu wysokomazowieckiego wchodzi w jej skład. Ponownie uruchomiono dwa dekanaty: sokołowski i wysokomazowiecki. Dekanat sokołowski od 1925 r. obejmował: Kobylin, Kulesze, Łapy,

309 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 6 nr 8 z 2 VIII 1926, s. 4

310 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R. 6, nr 11, s. 10.

311 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 10 z 25 VIII 1930, s. 241.

312 Rozstrzelany przez Niemców w czasie II wojny światowej.

313 J. Kryński, Wysokie Mazowieckie. Rola inteligencji... s. 171-172.

314 „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, R 4, nr 10 z 1 IX 1924, s. 3; R 5, nr 10 z 30 X 1925, s. 6.

315 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 3 z 12 III 1930, s. 58.

Pietkowo, Płonkę, Poświętne, Sokoły, Tykocin, Waniewo i Złotorię. Dekanat wysokomazowiecki objął parafie: Dąbrowa Wielka, Dąbrówka, Hodyszewo, Jabłoń, Jabłonka, Klukowo, Kuczyn, Piekuty, Wysokie Mazowieckie, Wyszonki.



W. Jemielity, Mapa diecezji łomżyńskiej powstałej w 1925 r.

W okresie międzywojennym postanowiono o zastąpieniu starego, z 1784 r.³¹⁶, drewnianego, zabytkowego kościoła w Pietkowie nowym, murowanym. Zarządca majątku Pietkowo Keller powiadomił o zamiarach rozbiórki zabytkowych świątyń w Pietkowie i pobliskim Topczewie Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia

316 Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1906, s. 67.

Publicznego w Warszawie. Ministerstwo skierowało sprawę do konserwatora zabytków³¹⁷.

Jeszcze przed I wojną, w 1912 r., powstała nowa parafia w Łapach. W latach 1913-1914 trwały zabiegi urzędowe przy budowie tam kościoła³¹⁸. Świątynię jednak wzniesiono dopiero w okresie międzywojennym. Jej projektantem był znany architekt Kazimierz Skórewicz (1864-1950)³¹⁹. Wojewódzki konserwator zabytków ks. Piotr Śledziewski 26 I 1920 r. obszernie wypowiedział się na temat wartości tej budowli: *Szkic projektowanej świątyni w Łapach, starostwa mazowieckiego, woj. białostockiego, pomysłu pana architekta Skórewicza z Warszawy przysłano mi do zaopiniowania, przez Komitet Budowy Kościoła w Łapach, z dnia 12 grudnia ub. roku. Zasluguje na żywe uznanie... Projektowane rozplanowanie otoczenia – model na wystawie Towarzystwa Sztuk Pięknych w Warszawie, przyczyni się wybitnie do podniesienia artystycznego poziomu pod tym względem Łap. Pod względem kultury całej okolicy – kościół pomysłu pana Skórewicza będzie pierwszym twórczym zerwaniem z pseudostylowym prądem, romano-gotyckim, który w Mazowieckiem szablonowo zagospodarował się na dobre. W samym tylko obecnym dekanacie sokołowskim, do którego należą Łapy, na 10 kościołów w tym pseudostylowym guście pobudowano 6³²⁰. 18 IX 1927 r. bp Stanisław Kostka Łukomski konsekrował świątynię pod wezwaniem św. Apostołów Piotra i Pawła. 2 V 1936 r. pielgrzymka parafian przywiozła z Częstochowy kopię cudownego obrazu Matki Boskiej, który umieszczono w ołtarzu głównym świątyni. W 1939 r. przy parafii i w szkołach istniało 14 różnych ruchów, stowarzyszeń i organizacji katolickich, do których należało około 5 tys. osób³²¹.*

317 AP Białystok, U W Białystok I, nr 300.

318 AP Łomża, ZPM, nr 1982; AP Białystok, RGŁ, nr 170, 192.

319 Pełnił wówczas funkcję kierownika Zarządu Gmachów Reprezentacyjnych w Ministerstwie Robót Publicznych, zaprojektował gmach Sejmu w Warszawie, kościół w Spale.

320 AP Białystok, U W Białostocki, 1919-1939, nr 305, s. 1.

321 <http://www.republika.pl/piotraipawla/histparaf.htm>



Kościół w Łapach. Lata 30. XX w. Fot. W. Piotrowski.

W 1919 r. powstała nowa parafia w Złotorii nad Narwią. Projektantem drewnianego kościoła był również znany architekt i urbanista Stefan Stępkowski z Warszawy³²². W 1919 r. zdobył on I nagrodę w konkursie na „Frascati”. Jednak miejscowi budowniczcy kościoła w Złotorii znacznie odstąpił od projektu Stępkowskiego³²³.

W 1919 r. powstała również samodzielna parafia pw. św. Józefa w Klukowie. Umieszczono ją w dawnej kaplicy grobowej Kuczyńskich i Starzeńskich, zbudowanej w latach 1833-1835. Kaplica ta, odremontowana w latach 1872-1874, służyła do 1919 r. jako filia kościoła parafialnego w Kuczynie³²⁴.

W 1937 r. rozpoczęto budowę w miejsce drewnianego z 1700 r.³²⁵ murowanego, neogotyckiego kościoła św. Kazimierza w Piekutach Nowych, według projektu architekta łomżyńskiego Feliksa Michalskiego. Budowę po przerwie wojennej ukończono dopiero w 1971 r.³²⁶

W 1916 r. rzymscy katolicy odzyskali świątynię w Hodyszewie. W 1918 r. powstała w Hodyszewie parafia rzymskokatolicka. Jednak wyrazisty bizantyński charakter budowli nie odpowiadał przywróconemu w 1928 r. ośrodkowi pielgrzymkowemu. W 1933 r. według projektu Oskara Sosnowskiego z Warszawy rozpoczęto budowę

322 Zob. Polski Słownik Biograficzny, z. 179, Warszawa 2006.

323 AP Białystok, UW Białostocki, nr 309.

324 Katalogzabytków, t. IX, z. 2, s. 42.

325 Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1906, s. 67.

326 Katalogzabytków, t. IX, z. 2, s. 59.

obecnego kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Hodyszewie. Do 1939 r. wzniesiono mury i żelazną konstrukcję kopuły.

Głównym budowniczym był proboszcz hodyszewski (od 1930 r.) ks. Marcján Dąbrowski (zm. 1942). O nim wspominał inny kapłan – ks. Stanisław Falkowski (1916-2004)³²⁷: *Ks. Marcján Dąbrowski (przezwany dobrodusznie przez księży – Labanx, z powodu hodowli owiec, za które rozpoczął budowę kościoła przed II wojną światową), miał niesłychanie dużo pomysłów, aby zdobyć środki na budowę, obok hodowli ogromnego stada owiec, które sam najczęściej pasał, założył w parafii III Zakon Świętego Franciszka, w którym miał mnóstwo tercjarek, a które rozsyłał po całej Polsce z Obrazami Matki Bożej Hodyszewskiej. Dzięki temu cześć Matki Bożej rozeszła się szeroko. W niektórych okolicach nie ma domu, gdzie by nie było Obrazu Matki Bożej Hodyszewskiej. Niestety, śmierć księdza Dąbrowskiego w roku 1942 przerwała tę pracę i przez sporo lat, w czasie wojny i po wojnie, robota przy kościele nie istniała. Również obsługa pielgrzymek na ambonie i w konfesjonale była prowadzona z gorliwością. Gdy mówił kazanie Ksiądz Dąbrowski – zawsze płakał, co robiło wielkie wrażenie na słuchaczach. Jego też ubóstwo posunięte aż do abnegacji trudne było do naśladowania*³²⁸.

W 1928 r. do kościoła św. Trójcy w Tykocinie sprawiono dzwony w Gdańsku. W tymże roku Leon Drapiewski namalował do tego kościoła obraz Serca Pana Jezusa³²⁹.

Sądownictwo 1918-1939

1 I 1929 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wyznaczył Stefana Jaruzelskiego, sędziego grodzkiego w Sokołach, naczelnikiem tego sądu. W tym czasie prezes Sądu Okręgowego w Łomży mianował Mariana Kuśmierza, praktykanta kancelaryjnego, kancelistą Sądu Grodzkiego w Wysokim Mazowieckiem³³⁰.

W początkach 1930 r. prezes Sądu Okręgowego w Łomży mianował Ignacego Roszkowskiego kancelistą Sądu Grodzkiego w Sokołach³³¹.

15 II 1930 r. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej mianował Edwarda Ignaczaka, sędziego powiatowego z Ostrowi Mazowieckiej, sędzią okręgowym śledczym w Wysokim Mazowieckiem³³².

6 III 1930 r. komornikiem Sądu Powiatowego w Wysokim Mazowieckiem i w Sokołach został Henryk Siarkiewicz³³³.

327 Ks. S. Falkowski, Tak ojciec, 1996.

328 <http://www.hodyszewo.prv.pl/http://www.hodyszewo.prv.pl/> ; Katalog zabytków

329 Ks. A. Kochański, s. 325.

330 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 2 z 20 II 1929 r., s. 72.

331 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 1 z 22 I 1930, s. 5.

332 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 3 z 12 III 1930, s. 60.

333 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, nr 4 z 10 IV 1930.

Kampania wrześniowa 1939 r.

Na terenie powiatu wysokomazowieckiego podczas wojny obronnej 1939 r. miały miejsce działania wojenne prowadzone przez wycofujący się na południe związek operacyjny Wojska Polskiego zwany Samodzielną Grupą Operacyjną „Narew”. Dowódcą SGO Narew był gen. brygady Czesław Młot-Fijałkowski, powołany na to stanowisko 23 III 1939 r. W jej skład wchodziły: 18. Dywizja Piechoty, dowodzona przez płk. Stefana Kosseckiego, 33. Rezerwowa Dywizja Piechoty, dowodzona przez płk. Tadeusza Zieleniewskiego, Suwalska Brygada Kawalerii z dowódcą gen. brygady Włodzimierzem Podhorskim i Podlaska Brygada Kawalerii, z dowódcą gen. bryg. Ludwikiem Kmicic-Skrzyńskim. Wytyczne ogólne nakazywały trzymanie większości sił polskich w rejonie Łomża – Zambrów. SGO „Narew” skazana była z góry na walkę w osamotnieniu. Późniejsze działania obronne w pełni to potwierdziły, wykazały jednocześnie dobre przygotowanie bojowe żołnierzy, ich zaangażowanie i wolę walki. Szlak bojowy w kampanii wrześniowej gen. bryg. Cz. Młot-Fijałkowskiego z częścią pozostałą po rozbiciu SGO „Narew” zakończył się w ostatniej bitwie pod Kockiem 5 X 1939 r. Zmarł w obozie jenieckim w Murnau w 1944 r.¹.

Przeciwnikiem SGO „Narew” było lewe skrzydło 2. armii niemieckiej generała von Kuchlera, wchodzące w skład XXI Korpusu generała von Falkenhorsta skoncentrowanego w Prusach Wschodnich.

Działania rozpoczęły się 7 IX 1939 r. próbą bezpośredniego natarcia przy silnym wsparciu artylerii niemieckiej. Wobec braku właściwej łączności ze sztabem Naczelnego Wodza nie dotarły do dowódcy SGO „Narew” rozkazy w sprawie współdziałania z innymi jednostkami frontu i wycofania wojsk SGO na południe nad rzekę Bug. Dopiero wieczorem 7 września dotarł kurier Naczelnego Dowództwa z rozkazem wy-

1 L. Czech, *Skład i zadania SGO „Narew” i GO „Grodno”*, [w:] *SGO „Narew” i GO „Grodno” w wojnie obronnej 1939 r.*, Białystok-Przasnysz 2004, s. 21-24.

cofania. Wówczas jednak odwrót ten nie był już łatwy, gdyż tyły SGO „Narew” zostały zagrożone przez 3. armię nieprzyjaciela.

10 IX gen. Młot-Fijałkowski podjął decyzję wykonania odwrotu. Suwalska Brygada Kawalerii z 3. pułkiem strzelców konnych miała od świtu 11 IX wesprzeć natarcie 18. Dywizji Piechoty na Zambrów, przez opanowanie lasów leżących po obu stronach szosy Zambrów – Czyżew, w rejonie miejscowości Długobórz. Chodziło o przecięcie nieprzyjacielowi drogi na Czyżew i Wysokie Mazowieckie².

12 IX rano Suwalska Brygada Kawalerii znajdowała się na postoju ubezpieczonym na południowy zachód od Wysokiego Mazowieckiego. Brygada pod dowództwem płk. Kazimierza Plisowskiego ugrupowała się następująco: dowództwo w Dąbrowie Gogolach, 1. pułk ułanów w rejonie Kamienia, 3. pułk szwoleżerów w rejonie Trzećcin, 3. pułk strzelców konnych pozostawiony został na szosie zambrowskiej, 4. dywizjon artylerii konnej stanął w rejonie Dąbrowy Gogole.

Korpus pancerny gen. H. Guderiana rozgromił w bitwie pod Andrzejewem, w rejonie Czyżewa i Zambrowa, polską 18. Dywizję Piechoty, wchodzącą w skład SGO „Narew”. Resztki dywizji 13 września złożyły broń. Gen. Cz. Młot-Fijałkowski z grupą oficerów w sztabie we wsi Dąbrowa Gogole oczekiwał na wiadomość o przebicciu się 18. Dywizji Piechoty. Po południu dotarły wieści, że dywizja została odcięta i nie zdoła się przedrzeć. Gen. Młot-Fijałkowski, załamany psychicznie, wydał rozkaz, by obie brygady kawalerii (Podlaska i Suwalska) przeszły do Hodyszewa, a następnie do lasów majątku Rudka. Natomiast 18. Dywizja Piechoty, w wypadku, gdyby udało się jej szczęśliwie wydostać z kotła, miała przez Andrzejewo i Czyżew osiągnąć rejon Ciechanowca. Był to ostatni rozkaz gen. Młota-Fijałkowskiego jako dowódcy SGO „Narew”. Od tej chwili, choć pozostał przy zgrupowaniu, dowództwo przekazał gen. Zygmuntowi Podhorskiemu. SGO „Narew” przestała istnieć. Brygady kawalerii po ciężkich bojach osiągnęły rejon Hodyszewo – Domanowo. Po starciach od 14 do 28 września ich resztki dotarły do Parczewa, gdzie weszły w skład SGO „Polesie” pod dowództwem gen. F. Kleeberga.

Płk Tadeusz Falewicz, dowódca 9. Pułku Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego, wspominał: *Brygada na postoju w rej[onie] Wielka Dąbrowa. 9 Pułk Strzelców Konnych zajmuje kwatery w miejscowości Michałki, wysuwając ubezpieczenie na południe i południowy-zachód od tej miejscowości. W ciągu dnia pułk częścią swych sił wykonał natarcie na las Kity, na tyły i skrzydło nieprzyjaciela, atakującego 5 pułk ułanów w lesie Dąbrowa. 3 i 4 szwadron obsadził południowy skraj miejscowości Dąbrowa-Michałki. Koniowodnych pułku i taborów odesłano do miejscowości Dąbrowa Wielka – cmentarz. Po wycofaniu się dywizjonu rtm. Pierzaka na las, na południe od miejscowości Dąbrowa Wielka i po zapaleniu przez nieprzyjaciela miejscowości Dąbrowa-Michałki oraz ukazaniu się czołgów na zachód od tej miejscowości cofnięto linię obrony puł-*

2 K. Szczepański, *Działania wojenne artylerii konnej na Białostocczyźnie*, [w:] SGO „Narew” i GO „Grodno” w wojnie obronnej 1939 r., Białystok-Przasnysz 2004

ku na północ od miejscowości Dąbrowa-Michałki. Nieprzyjaciel natarcia nie ponowił. 13 IX 1939. 9 Pułk Strzelców Konnych jako straż boczna brygady, posuwał się terenem Klukowo – Wyszonki Kościelne – Mień – Domanowo. W Mieni, podczas przemarszu pułku, był tam już szwadron pionierów brygady. Pułk przybył do Domanowa w pół godziny po wyjściu niemieckiej dywizji pancernej³.

12 września Podlaska Brygada Kawalerii gen. bryg. L. Kmicic-Skrzyńskiego z powyższego rozkazu rozpoczęła marsz z rejonu lasu Dąbrowa Wielka do wsi Mień. W nocy z 12 na 13 września 32. dywizjon pancerny wykonał z rzutem zmotoryzowanym brygady przemarsz za jej kolumną po osi: Nowa Wieś – Klukowo – Wyszonki Kościelne. W drodze pozostawiono 2 nienadające się do dalszej jazdy tankietki, które miały awarię podczas przejazdu polnymi drogami. Po stwierdzeniu, że mostek przez Mień koło wsi tej nazwy nie nadaje się dla pojazdów mechanicznych, kolumna skierowała się ku mostowi na szosie między wsią Wyliny Ruś a Domanowem. Znajdował się tam jednak już oddział niemieckiej 20. dywizji zmechanizowanej. Wozy bojowe polskiego 32. dywizjonu próbowały wywalczyć sobie przejście, uderzając w bok jadącej szosą niemieckiej kolumny. Atak ten nie powiódł się, a dywizjon ścigany ogniem ciężkich niemieckich samochodów pancernych wycofał się z powrotem w głąb lasu, gdzie przebywał do wieczora wraz z baterią przeciwlotniczą i taborem motorowym brygady. W nocy oddziały te przejechały skrycie, z wygaszonymi światłami, przez szosę koło stojącej niemieckiej kolumny, a potem przekroczyły Mień, tracąc jednak w bagiennej dolinie rzeczki większość posiadanych jeszcze wozów bojowych, w tym wszystkie samochody pancerne⁴.



Wysokie Mazowieckie. Wkroczenie wojsk niemieckich we wrześniu 1939 r.

3 T. Falewicz, płk, *Relacja dowódcy 9 Pułku Strzelców Konnych z działań we wrześniu 1939 r.* [w:] *9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego. Wspomnienia i relacje*, opr. P. Mikietyński, Kraków 2001, s. 13-34.

4 L. Kmicic-Skrzyński, *Walki Podlaskiej BK w rejonie Domanowo-Mień*, [w:] „Przegląd Kawalerii i Broni Palnej” (Londyn), nr 47/1967, s. 430; R. Szubański, *Polska broń pancerna 1939*, Warszawa 1982, s. 194-195.



Wysokie Mazowieckie. Wkroczenie wojsk niemieckich we wrześniu 1939 r.

Rotmistrz Andrzej Falewicz wspominał: 8 września 1939 r. ...Minęliśmy las, widzimy nad Ciechanowcem kłęby dymu. Wpadamy na rynek, a tam alarm. Z remizy wyciągają wozy straży ogniowej. Mieszkańcy na wpół przytomni, przerażeni, wynoszą swój dobytek na ulicę. Inni biegną w kierunku powstałego pożaru. Chwilę przedtem miasteczko było bombardowane przez niemieckich lotników i to oni wznieśli pożar. Zatrzymuję Żydzia – zabieram go z sobą, żeby wskazać, gdzie poczta. Drzwi do tego urzędu rozwarły na oścież, a wewnątrz widok niesamowity – jakby było wszystko splądrowane. Na podłodze porozrzucane listy, gazety, na stołach w największym nieładzie papiery, pieczątki, pieczęcie. Szuflady, szafy pootwierane – dwie stare kobiety grzebią w tym wszystkim. Wyrzucam je z lokalu. Wychodzę oburzony. Na rowerze zajeżdża listonosz. Tłumaczy się, że dnia poprzedniego rozeszła się pogłoska o zajęciu przez Niemców Małkini. Kierownik poczty zwolnił czym prędzej cały personel i sam wyjechał. Zresztą w cztery dni byli odcięci od świata i znikąd nie mając połączenia. Policja też związała. On sam zamieszkał u krewnych w pobliskiej wsi i przyjechał dowiedzieć się, co słychać. Dochodzę do wniosku, że szukając możliwości przekazania pieniędzy czas tylko tracę – jadę więc przez Czyżew z powrotem. W Czyżewie na stacji kolejowej wszędzie ślady bombardowania. Jadąc wzdłuż toru widzimy transporty zupełnie porzucone. Parowozy rozwalone. Wagony rozplątane. Skrzynie i worki z towarami przez nikogo nie strzeżone. Skręcamy przez tor i zbliżamy się do miasteczka. Wtem słyszymy szereg wybuchów następujących raz po razie. Przed nami, nieco w lewo od szosy, kłęby dymu i ziemi załaniają horyzont. Stajemy w cieniu, pod drzewem z odległości ¼ km od pierwszych zabudowań. Wskakuję z auta i obserwuję: Czyżewo jeszcze nie pali się, ale na wysokości ca 1200 m bombowiec ponownie zakręca nad miasteczkiem i „poprawia”. W końcu aparat niemiecki iskrzy się i widzę jak seria nowych bomb zostaje zrzucona. Po chwili następują kolejne wybuchy rów-

nolegle do poprzednich, ale już pomiędzy nieszczęsnymi bezradnymi domkami. W dwóch miejscach powstają pożary i gęsty dym unosi się coraz wyżej. Bombowiec raz jeszcze okrąża miasteczko, żeby stwierdzić wynik swego dzieła i odlatuje. Przejeżdżając przez Czyżewo nie spotkalimy ani żywej duszy. Prerażona ludność najwidoczniej obawiała się jeszcze wyleźć ze swych ukryć. Tylko mała dziewczynka, lat 10, szlochając i wołając: „Mamo! Mamo!” – o maty włos nie trafiła pod auto... 12 IX... Dalej po drodze do Rosochatego Kościelnego dopędzamy 10 pułk ułanów. Na wzgórzu pod lasem stajemy ponownie. Wzrok przyzwyczaił się już do ciemności... W lewo przed nami, het na horyzoncie, suną się ognie aut pędzących szosą z Zambrowa do Wysokiego Mazowieckiego. Chyba jest to autokolumna naszej dywizji łomżyńskiej wycofującej się tamtędy? Podejrzany jest jednak niezliczona ilość tych światła. Do diabła! Czyżby to byli Niemcy, którzy nas wyprowadzają?... Pułk odnaleźliśmy we wsi Dąbrowa-Michałki, gdzie się rozlokował zgodnie ze zmienionym w ostatniej chwili rozkazem brygady... W Dąbrowie-Michałkach, w środku wsi był duży plac. Szwadrony stanęły dookoła tego placu w skupieniu. Jedną z chatup przy plutonie łączności pozostawiono dla dowódcy pułku...

W walkach brał udział Stanisław Skrzyszewski, junior z majątku Kierznowizna koło Szepietowa. Jego siostra pisała: *W 1939 r., w czasie mobilizacji Stanisław Skrzyszewski zameldował się w 10. pułku ułanów w Białymstoku, jako oficer rezerwy tego pułku. Mimo zastrzeżeń władz administracyjnych, dowódca Podlaskiej Brygady Kawalerii gen. Kmicic Skrzyński przyjął go do wojska. Stanisław Skrzyszewski, jako dowódca plutonu 10 pułku ułanów wyruszył na front. Pod koniec kampanii, aby uniknąć dostania się do niewoli niemieckiej przedarł się wraz ze swym plutonem w okolice rodzinnego majątku Kierznowizny. Tam po ukryciu broni, przebraniu się i rozdaniu koni między miejscowych gospodarzy, udał się wraz z częścią plutonu przez Węgry do Francji...⁵*

Z Podlaskiej Brygady Kawalerii wydzielono ochotniczy oddział dowodzony przez ppor. Jerzego Przywierskiego. Liczył on ponad 20 jeźdźców. Był wyposażony w 3 ciężkie karabiny maszynowe, 2 karabiny przeciwpancerne oraz materiał wybuchowy. Rozpoczął on działalność we wsi Warpechy i przez kolejnych 8 dni walczył na tyłach wojsk niemieckich. Przeprowadzili kilka udanych akcji na szlakach komunikacyjnych w trójkącie: Brańsk, Bielsk Podlaski, Siemiatycze. Historyk wojskowości Waldemar Kulesza przypuszcza, że jednym z tych karabinów był karabin przeciwpancerny wzór 35, polskiej produkcji, kryptonim UR (Urugwaj), skonstruowany przez profesora inżyniera Józefa Maroszkę⁶. Karabin ten, o znakomitych cechach balistycznych, w 1988 r., ofiarował Muzeum Wojska w Białymstoku Stanisław Brzozowski z Brańska.

5 „Po upadku Francji przedostał się do Anglii, gdzie skończył kurs spadochroniarzy i specjalny zorganizowany przez »Intelligence Service«. Następnie został przeniesiony na Bliski Wschód do II Korpusu Armii gen. Andersa. Z II Korpusem odbył całą kampanię. Był kilkakrotnie ranny w głowę. Wojnę zakończył w randze majora, został odznaczony dwukrotnie Krzyżem Virtuti Militari i najwyższymi odznaczeniami bojowymi angielskimi i francuskimi. Ożenił się ze Szkotką, ma trzech synów i mieszka stale w Kanadzie. Od paru lat przyjeżdża na wakacje do rodziny w Polsce”.

6 Rodzonego stryja (1904-1985) autora niniejszej publikacji.

13 września doszło do konfrontacji Podlaskiej Brygady Kawalerii z niemieckim XIX Korpusem Pancernym Heinza Guderiana. W rejonie Ciemne – Domanowo brygada stoczyła najcięższą i najkrwawszą ze swoich bitew. W związku z dużymi stratami nastąpiło połączenie 3. i 4. szwadronu, udało się uniknąć okrążenia i dotrzeć w rejon Puszczy Białowieskiej, skąd nadal Podlaska Brygada Kawalerii wycofała się na Pole-sie. W okolicy Dąbrowy Wielkiej w trakcie walk poległo 30 żołnierzy Wojska Pol-skiego. Ich zwłoki pochowano na cmentarzu w Dąbrowie Wielkiej. Innych żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1939 r. ekshumowano z pól bitewnych i pochowano na cmentarzu grzebalnym w Wysokiem Mazowieckiem.

W walkach na tym terenie uczestniczyła również Suwalska Brygada Kawalerii, która, wykonując rozkaz gen. Zygmunta Podhorskiego, maszerowała marszem ubez-pieczeniowym do rejonu Hodyszewa. Przy przechodzeniu 13 września przez szosę w rejonie wsi Wyliny Ruś doszło do gwałtownej walki z kolumną pancerną nieprzy-jaciela. Zabezpieczając przejście brygady przez szosę, drugi szwadron z 1. pułku uła-nów, wsparty dwoma działkami przeciwpancernymi, zniszczył 7 wozów pancernych nieprzyjaciela. Straty polskie wyniosły 1 zabitego i 7 rannych⁷.

Ppor. Ryszard Głuski, dowódca szwadronu, 2. Pułku Ułanów Grochowskich (stałe stacjonującego w Suwałkach), w swoim dzienniku zapisał: *Dostałem rozkaz od dowód-cy pułku – przebić się z plutonem i sztandarem do reszty Brygady (1. Pułk Ułanów Kre-chowieckich 3 pułk szwoleżerów i 4 dak), która miała stać o 6 km na południowy-wschód, w rejonie wsi Kołaki Kościelne. Otrzymawszy rozkaz, wyjechałem z lasu harcownikami, cwałem poszedłem między czołgi, które na nas otworzyły ogień. Dzięki szybkości na 32 lu-dzi i koni było 3 ludzi i 5 koni rannych. W Kołakach Kościelnych brygady nie zastałem, lu-dzie we wsi twierdzili, że poszła na Wysokie Mazowieckie (gdzie był sztab dowódcy armii gen. Czesława Młot-Fijałkowskiego. Skierowałem się na Wysokie Mazowieckie. Po drodze spotkałem tabory z 5 Pułku Ułanów Zastawskich i 3 Pułku Strzelców Konnych, maszeru-jących w kierunku miasteczka Rutka (kierunek, z którego wyszły na nas czołgi niemieckie). Mimo moich ostrzeżeń tabor nie zmienił kierunku marszu. W 15 minut później nadeszły od Rutek samochody pancerne niemieckie i rozbiły cały tabor. Następnie, w czasie posuwa-nia się na Wysokie Mazowieckie, napotkałem tabor artyleryjski 18 Dywizji Piechoty, po-rzucony w lesie bez żadnej opieki. Samochody niemieckie idące za mną, rozbiły tabory ciągnące na Wysokie Mazowieckie, szerząc ogromną panikę. Z niemiecką bronią pancer-ną współdziałało bardzo skutecznie lotnictwo, bombardując większe zgrupowania. Ofice-rowie dowodzący taborami zupełnie nie stanęli na wysokości zadania, a wręcz przeciwnie, swoim zachowaniem się stworzyli panikę i demoralizację. Po dojściu do szosy Zambrów – Wysokie Mazowieckie stwierdziłem znaczne siły niemieckie posuwające się szosą na Wyso-kie Mazowieckie. Były to całe kolumny wojsk pancerno-motorowych⁸. Niemcy szli w na-*

7 W. Kulesza, *Karabin przeciw pancerny wz. 35 produkcji polskiej w zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku*, [w:] „Zeszyt Na-ukowy Muzeum Wojska” Białystok 1988, s. 182-185.

8 Były to związki XIX Korpusu Pancernego gen. H. Guderiana, przede wszystkim z 10. Dywizji Pancernej i 20. Dywizji Zmotoryzowanej.

stępującym uszykowaniu: motocykl, 2 lub 3 samochody pancerne, 5 lub 6 czołgów, parę samochodów ciężarowych. Taki był szyk każdej kolumny. Siły były dość duże, gdyż szli nieprzerwanie od 15^{oo} do 18^{oo}. Nie mogąc się przerwać w tych warunkach przez szosę, oczekiwałem zmroku, ukryty w małym lasku brzoźowym około 500 m od szosy. O godzinie 19^{oo} zrobiła się mała przerwa wśród kolumn niemieckich, którą wykorzystałem dla przekroczenia z oddziałem szosy. Po ujechaniu około 1 km spotkałem znowu część taboru 18 Dywizji Piechoty. Tabor stał w małym lasku zupełnie nie ubezpieczony. Przy taborze znajdowało się kilku podporuczników rezerwy i jeden podchorąży, którzy byli zdecydowani porzucić już tabor (ok. 300 wozów amunicyjnych), dopiero na moją interwencję zdecydowali się na próbę ratowania amunicji i pod osłoną mego oddziału skierowali się w kierunku lasu Szepietowo. Nie chcąc się specjalnie odbijać od mej Brygady i myśląc, że wypad broni pancernej niemieckiej może tylko chwilowo odnieść powodzenie, zatrzymałem się we wsi Bryki, 6 km na wschód od Wysokiego Mazowieckiego. W nocy dołączyli do mnie żołnierze z rozbitych oddziałów, a między innymi plutonowy żandarmerii Morawski ze sztabu Suwalskiej Brygady Kawalerii, który zameldował, że czoło kolumny pancernej niemieckiej idącej od Zambrowa, zaskoczyło sztab Brygady Kawalerii we wsi Michałki i rozbiło go kompletnie, tak że tylko pojedynczy ludzie uratowali się⁹. W nocy naokoło słychać było silną strzelaninę i paliły się miasteczka: Wysokie Mazowieckie, Czyżew i Ciechanowiec oraz szereg wsi okolicznych. Niemcy rozmyślnie niszczyli wszystko, gdyż palili nawet wsie, gdzie żadnych walk nie było. Przeważnie odbywało się to w ten sposób, że samochód pancerny czy też czołg podjeżdżał do wsi i oddawał serię strzałów z amunicji zapalającej do pierwszej lepszej stodoły, czy też chaty. Wskutek panującej suszy pożary trudno było ugasić. W ciągu całej nocy na pływali do wsi żołnierze, przeważnie z oddziałów znajdujących się uprzednio w Wysokiem Mazowieckiem. Około 1^{oo} przybył do wsi z plutonem piechoty por. Kordas z 1 Pułku Piechoty Legionów, od którego dowiedziałem się, że broń pancerna niemiecka zaskoczyła zupełnie sztab gen. Młot-Fijałkowskiego, tak że on sam ledwie zdążył uciec jednym samochodem¹⁰. Porucznik Kordas twierdził, że od godziny 14^{oo} do 18^{oo} bronił Wysokiego Mazowieckiego z kompanią piechoty, a ten pluton, to jest reszta, która mu z niej pozostała. Jednocześnie twierdził, że Niemcy obsadzili już linię rzeki Nur [Nurzec], na wschód od nas, tak, że właściwie jesteśmy zupełnie otoczeni. Na naszym kierunku są dwa mosty: w Ciechanowcu i Mieniu. Poza tym rzeka jest bagnista i trudna do przejścia. Poszliśmy więc na Ciechanowiec, który palił się tak, że w łunie pożaru widać było kilkanaście samochodów pancernych niemieckich i piechotę kręcącą się po miasteczku. Nie mając ani broni maszynowej, ani działek przeciwpancernych, nie mieliśmy szans pobicia nieprzyjaciela. Most obsadzony był przez ckm, który już z daleka otworzył na nas ogień. Uskoczyliśmy na bok do lasu i poszliśmy na Mień. Dochodząc do mostu na Nurze w miejscowości Mień usłyszeliśmy warkot motorów oraz ujrzelśmy parę białych rakiet strzelanych do góry. Wziąwszy paru

9 Informacja przesadna. Niemcy zaatakowali tam sztab całej SGO „Narew”. Wywiązała się długotrwała walka, zakończona wycofaniem się Polaków.

10 Po wycofaniu się, w miejscowości Radogoszcz, gen. Czesław Młot-Fijałkowski wydał spóźnione rozkazy do odwrotu SGO „Narew”.

ludzi i kbb, razem z Kordasem podsunęliśmy się cicho groblą pod most. Na moście stał niemiecki czołg „Skoda”, pod którym częściowo zawalił się drewniany most. Kilku Niemców starało się go wydobyć. Z tyłu widać było 3 czołgi. Przed mostem stał 1 Niemiec, widocznie jako ubezpieczenie. Zbliżywszy się na jakie 150 m chcieliśmy się podczołgać zupełnie blisko, jednak Niemiec stojący na straży strzeli do nas z pistoletu automatycznego, alarmując resztę. Wówczas otworzyliśmy ogień, a następnie wyrzuciliśmy granaty, pobiegliśmy na most. Niemcy uciekli zostawiając dwóch zabitych i czołg na moście. A w pozostałych czołgach, ostrzeliwując się, odjechali na Ciechanowiec. Nie mając czasu wydobywać czołg, obaleliśmy go benzyną i podpalili. 11 IX 1939 r. rano osiągnęliśmy miasto Brańsk, miasteczko prawie zupełnie spalone i puste...¹¹.

12 września 1939 r. zabudowania majątku Dąbrowa Bybytki zostały spalone. Pozostał tylko dom mieszkalny, oddzielony od płonącego podwórza parkowymi drzewami. Ocalał ponadto ośmiorak dla służby i kuźnia. Żywcem spłonęło 20 koni i wszystkie świny. Spłonął również Roman Grabowski, który te świny obrabiał i chciał ratować. Spaleniu uległa też zabudowa wsi chłopskiej Bybytki. Ościłowski, pasterz bydła w maj. Bybytki, po pożarze podczas bitwy polsko-niemieckiej 12 IX 1939 r. przeniesiony został wraz z rasowym bydlęciem bybytkowskim do Kułaków. 17 września 1939 r. gestapowcy rozstrzelali w Dąbrowie Bybytkach dwóch mieszkańców tej wsi. Również na cmentarzu parafialnym w Dąbrówce Kościelnej pochowanych zostało 29 żołnierzy polskich poległych we wrześniu 1939 r. w walce z najeźdźcą hitlerowskim. 12 września 1939 r. gestapowcy rozstrzelali 14 mieszkańców Dąbrowy Nowej Wsi, w tym dziecko i kobietę 64-letnią¹².

We wrześniu 1939 r. ucierpiała ciechanowiecka cerkiew prawosławna. Budowla z II połowy XIX w. zbudowana była z cegły, kryta częściowo zwykłą blachą czarną, częściowo ocynkowaną. W świątynię trafił pocisk artyleryjski i odłamki z niego i innych, rozerwanych blisko cerkwi. Uszkodzony został odłamkami i kulami róg dzwonnicy, dach i ściany zewnątrz i wewnątrz, okna i drzwi. W 1939 r. dla punktu obserwacyjnego zdjęto częściowo blachę z dzwonnicy. Już w 1939 r. cerkiew ta przez wojska sowieckie była wykorzystywana dla celów wojskowych. Wszystkie urządzenia wewnętrzne z cerkwi były wywiezione i złożone w prywatnym domu. A w czerwcu 1941 r. dom ten razem ze wszystkimi rzeczami cerkiewnymi został spalony przez artylerię niemiecką. Informował po wojnie Ministerstwo Kultury pop Julian Mielnikow z Ciechanowca: *Ołtarz („ikonostas”) 500x400 cm, z drzewa, z pozłoczoną rzeźbą, obrazy w ikonostasie (sześć wielkich 50x65 cm każdy), obraz „Tajnej Wieczerzy” (100x65) olejne na płótnie, obrazy artystycznej roboty i wartości, szkoła i miejsce powstania niewiadome. Ołtarz („ikonostas”) wszystkie obrazy z cerkwi oraz utensylia cerkiewne (wszystkie urządzenia wewnętrzne) wyniesione z cerkwi i złożone w prywatnym domu zostały spalone podczas po-*

11 R. Głuski, *Dziennik wojenny*, wyd. A. Dobroński, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, Białystok 1989, s.184-186.

12 J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa w województwie białostockim. Lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 159-166.

*żaru w mieście, podczas ofensywy wojsk niemieckich w czerwcu 1941 r. Dom ten razem ze wszystkimi rzeczami cerkiewnymi był spalony przez artylerię niemiecką*¹³.

10 września 1939 r. Wysokie Mazowieckie zostało spalone przez Niemców w 80%, zabito 30 osób cywilnych, w tym pięcioro dzieci, spalono 143 budynki¹⁴. Całkowitemu spaleni uległy wówczas zabudowania majątku Trzeciny¹⁵.

Krótkotrwały pobyt Niemców we wrześniu 1939 r. już zaznaczył się akcjami antyżydowskimi na obszarze dawnego powiatu wysokomazowieckiego. Z Czyżewa zabrali 50 osób, Żydów i Polaków, i wywieźli ich do Brańska, skąd część zabrano na roboty do Niemiec, a część wróciła do miasta Czyżewa¹⁶.

13 Archiwum Akt Nowych (dalej cyt. AAN) Warszawa, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody.

14 J. Kryński, *Zmodyfikowana agresja na Polskę* – http://www.naszawitryna.pl/jedwabne_617.html.

15 J. Kopeć, *Dossier Generała*, Warszawa 1991 s. 23-24.

16 Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939-1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 275.

Okupacja sowiecka 1939-1941

W nocy z 25 na 26 września 1939 r. dotarli w te strony oddziały sowieckie. W folwarku Dominikowo koło ciechanowieckich Nowodworów czerwona kawaleria wyróżnęła szablami liczące ok. 500 sztuk stado owiec. Z pałacu Starzeńskich w Nowodworach wyniesiono meble, obrazy oraz kilkutysięczną bibliotekę. Spalono je na gazonie przez pałacem. Synowi hrabiego Michała Starzeńskiego – Janowi, wówczas kilkunastoletniemu gimnazjaliście, Sowieci zaproponowali wyjazd do Rosji¹. 27 września Rosjanie zajęli Wysokie Mazowieckie, 28 Czyżew i Zambrów². 26 września 1939 r. do majątku Brulino Koski koło Czyżewa wkroczyli Sowieci. Wieczorem tego dnia zostały spalone wszystkie książki ze sporej biblioteki właściciela dworu Józefa Hipolita Godlewskiego³. 26 września wpadły do Dąbrowy Bybytek oddziały sowieckiej kawalerii. Właścicielka Janina Włodkowska i jej syn Józef musieli uciekać przez granicę. Również innym ziemianom udało się ująć do niemieckiej strefy okupacyjnej. Rotmistrz Wiktor Jakubski, dzierżawca majątku Czyżewo Siedliska, 7 lub 8 września w południe wyjechał z Siedlisk, gdyż te, położone w pobliżu stacji PKP Czyżew, były bardzo często bombardowane. W pierwszym dniu podróży uciekła mu część stadniny, 2-3 żrebaki, jaką ze sobą zabrał. Jakubski z racji na swą przeszłość byłby łakomym kąskiem dla NKWD. Przez granicę zbiegł też mecenas Marian Jurasz, właściciel majątku Michałowo Wielkie koło Czyżewa, prezes oddziału Stronnictwa Narodowego.

Na zajętych obszarach rozwiązane zostały i zakazane istniejące dotąd instytucje, partie polityczne i organizacje społeczne. Kpiono i naigrawano się z państwa polskiego i jego symboli, opluwano przywódców. Do działań tych przyłączyła się część Żydów, drwiąc z Polaków za prześladowania w okresie międzywojennym. Pewien Żyd

1 A. Mosiewicz, *Pierwsze próby organizacji polskiej konspiracji w regionie Ciechanowca w latach 1939-1941 w świetle wspomnień i relacji*, [w:] „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. I, Ciechanowiec 2005, s. 120.

2 D. Boćkowski, *Na zawsze razem...*, s. 45.

3 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego północno-wschodniej Białostoczczyzny 1939-1945*.

z Ciechanowca miał stwierdzić: *Jakoś przy nas będziecie żyć*. Inny rozpowszechniany slogan głosił: *Chcieliście Polski bez Żydów, macie Żydów bez Polski*. Społeczeństwo polskie nie witało „Wyzwoliciele” z radością. Część Żydów poparła i następnie współpracowała oraz uczestniczyła w radzieckich organach władzy. Wraz z wojskami sowieckimi wkraczały grupy operacyjne NKWD, które dokonały pierwszych aresztowań wśród bogatszych, księży, wyższych urzędników państwowych, oficerów itp. Maria ze Skrzyszewskich Ahrends-Herman zapisała, że mieszkańcy tych terenów *samorządnie i solidarnie podjęli walkę z urogiem. Wszyscy narzucili sobie obowiązki zależne od możliwości. Każdy, kto chciał, znalazł swoje miejsce w tej walce. Np. w gminie Piekuty wójt Kamiński schował różne dokumenty i blankiety – można więc było wydawać fikcyjne dowody ludziom potrzebującym, przede wszystkim oficerom, których też przebierano w cywilne ubrania. Zakopywano broń, chowano amunicję. Magazynowano i zabezpieczano żywność. Postawa całej ludności była budująca. Tworzyliśmy wszyscy jedną wielką rodzinę...*

19 listopada 1939 r. na posiedzeniu Biura KC KP(b)B podjęto uchwałę o powołaniu obwodu białostockiego, składającego się m.in. z powiatu wysokomazowieckiego. Do 15 grudnia przeprowadzono rejonizację obwodu białostockiego. Dawny powiat wysokomazowiecki podzielono na 4 rejon (Łapy, Czyżew, Brańsk i Ciechanowiec). Rejon ciechanowiecki w 1939 r. liczył 38 807, czyżewski 33 756, łapski 49 529, a szepietowski 27 981 osób. Ostatecznie zrezygnowano z rejonu szepietowskiego, scalając go z rejonem czyżewskim. Rejonizacja dostosowywała administracyjnie ziemie te do modelu radzieckiego, osłabiała dotychczas istniejące jednostki administracyjne – powiaty. W połowie 1940 r. rejon czyżewski liczył 49 572 mieszkańców (43 338 Polaków, 6234 Żydów), rejon ciechanowiecki 37 894 mieszkańców (32 978 Polaków, 4711 Żydów, 205 Białorusinów), łapski 47 961 mieszkańców (43 807 Polaków, 3131 Żydów, 875 Białorusinów). Według innych danych – NKWD w połowie 1940 r. Polacy w rejonach stanowili: w ciechanowieckim na ogół 40 889 – 32 976 mieszkańców, a więc 80,6%, w czyżewskim na ogół 49 572 – 43 338, a więc 87,4%, w łapskim na 56 599 – 43 377, a więc 76,6%⁴.

W latach 1939-1941 w klasztorze poreformackim w Zarębach Kościelnych mieściło się radzieckie więzienie m.in. dla osób schwytanych przy przekraczaniu granicy z Generalną Gubernią. W Ciechanowcu stacjonował sztab i jednostki pomocnicze 86. Dywizji Strzeleckiej Armii Czerwonej oraz Samodzielny 128. Dywizjon Artylerii Przeciwpancernej. Pułki 86. dywizji były rozrzucone w całym pasie przyfrontowym – od Ciechanowca do Zambrowa. W Szepietowie stacjonował 248. Pułk Artylerii. Między granicą a szosą Brańsk – Ciechanowiec – Czyżew przygotowywały swoje linie obronne oddziały 64. Rejonu umocnionego. W Szepietowie znajdowało się dowództwo oddziałów lokalnego KOP, którego kompetencji podlegał pas graniczny od

4 D. Boćkowski, *Na zawsze razem*, s. 120-121.

Małkini aż do Brześcia Litewskiego. Na terenie tym stacjonowało ok. 18 tysięcy żołnierzy. W Czyżewie powołano placówkę graniczną NKWD⁵.

Sowietci organizowali kołchozy, m.in. w Dąbrowie Bybytkach funkcjonował kołchoz „Sztandar Wolności”, z prezydentem – Stokowskim, przedwojennym woźnym gminy Dąbrowa Wielka.

Władze radzieckie w latach 1939-1941 z szacunkiem odniosły się do rolniczej działalności oświatowej Stefanii Karpowiczówny. Uczyniły z niej nauczycielkę w Krzyżewie i mieszkała nadal w swoim domu (Później również Niemcy, którzy upaństwowili Krzyżewo w lecie 1941 r., traktowali pannę Karpowiczównę dobrze, zwłaszcza że płynnie mówiła po niemiecku. Miała prawo mieszkać w swym domu i otrzymywała ordynarię.)⁶.

W rejonie Ciechanowca Iwanow, szef NKWD tego rejonu, szybko rozbudowywał strukturę NKWD: 15 IX 1940 r. liczyła ona 89 agentów: agentów specjalnych 18, agentów ogólnego rozpoznania 41, agentów antydywersyjnych 17, agentów ochrony 10 i agentów wędrownych 3. Pochodzili oni z różnorodnych środowisk: byli działacze partii i ugrupowań politycznych 29, byli oficerowie Wojska Polskiego 4, bogaci gospodarze 11, właściciele sklepów 5, biedni i średni rolnicy 43. Zwerbowany w kwietniu 1940 r. agent Zygmunt Mierkowicz z Ciechanowca okazał się jednocześnie działaczem podziemnej organizacji. 15 II 1940 r. korespondent „Izwestii” informował o aktywizacji wrogich elementów w zachodnich obwodach Białorusi: *Rejon ciechanowiecki zalany jest obrońcami religii. Prowadzą oni agitację wśród ludności przeciwko wyborom w dniu 24 marca, ponieważ w tym dniu jest katolickie święto wielkanocne. W piekuckiej radzie wiejskiej (rejon brański) aktywnie działała miejscowy ksiądz [Roch Modzelewski]. Rozklejał on wezwanie do Polaków, w którym wzywał rodziców, żeby nie wysyłali dzieci do radzieckich szkół...*⁷.

Wybory do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi 1939 r.

Bardzo szybko, bo już 28 października 1939 r., zebrało się w Białymstoku Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. Ogół ludności nie wiedział, że wybór deputowanych będzie równoznaczny z głosowaniem za przyłączeniem do Związku Radzieckiego, rozumiał, że wybory miały na celu jedynie powołanie deputowanych do ciała ustawodawczego BSR.

5 D. Boćkowski, *Na zawsze razem*, s. 194.

6 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego...*

7 M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna...*, s. 122.

Tabela 14. Kandydaci do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi z powiatu wysokomazowieckiego

Nr okręgu	Imię i nazwisko i imię ojca	Narodowość	Rok urodzenia	Pochodzenie społeczne	Przynależność partyjna	Przez kogo wysunięty
226.	Sorokin Stiepan, s. Fiodora	Rosjanin	1901	inteligenckie	WKP(b)	Komitet chłopski
227.	Grabowski Władysław, s. Adama	Polak	1902	robotnicze	bezpartyjny	Komitet chłopski
228.	Kwiatkowski Czesław, s. Henryka	Polak	1906	robotnicze	bezpartyjny	Zebrańie inteligencji
229.						
230.	Brejman Andrzej, s. Tomasza	Polak	1891	robotnicze	bezpartyjny	Komitet chłopski
231.	Kłor Jakub, s. Józefa	Żyd	1908	inteligenckie	bezpartyjny	Komitet chłopski
232.	Troszczyński Waczesław, s. Jana	Polak	1892	robotnicze	bezpartyjny	Komitet chłopski
233.	Wardziński Stanisław ¹ , s. Franciszka	Polak	1892	robotnicze	bezpartyjny	Komitet chłopski
234.	Wyszomirski Józef, s. Feliksa ²	Polak	1876	chłopskie	bezpartyjny	Komitet chłopski
235.	Kobrzeński Aleksander ³ , s. Konstantego	Polak	1892	chłopskie	bezpartyjny	Komitet chłopski
236.	Żebrowski Jan, s. Jana	Polak	1894	chłopskie	bezpartyjny	Komitet chłopski
237.						
238.	Judkowski Szepsel, s. Jankiela	Żyd	1888	inteligenckie	bezpartyjny	Zebrańie inteligencji
239.	Sakowicz Wiera, c. Stiepana	Białorusinka	1906	chłopskie	bezpartyjna	Zebrańie inteligencji
240.	Kiełbasa Wojciech, s. Jakuba	Polak	1894	chłopskie	bezpartyjny	Komitet chłopski
241.	Kochanowski ⁴ Mieczysław, s. Antoniego	Polak	1902	inteligenckie	bezpartyjny	Zebrańie inteligencji
242.	Ostrowski Kazimierz, s. Wincentego	Polak	1903	chłopskie	bezpartyjny	Komitet chłopski

Nr okręgu	Imię i nazwisko i imię ojca	Narodowość	Rok urodzenia	Pochodzenie społeczne	Przynależność partyjna	Przez kogo wysunięty
243.	Cebula Stanisław, s. Jana	Polak	1903	inteligenckie	bezpartyjny	Komitet chłopski

- 1 Katarzyna Kalinowska ze wsi Kalinowo Stare na zebraniu wyborczym podeszła do stołu i zupełnie jawnie oświadczyła: ten Wardzeński, kiedy u nas wieś brukowali, słoninę i boczek u mnie ukradł. Ja złodziejów nie będę wybierała; musi wy takie same jak i on. Zob. M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe...*, s. 85.
- 2 Pasterz z majątku ziemskiego Trzeciny.
- 3 Furman z majątku ziemskiego Szepietowo Wawrzyńce.
- 4 W innym wykazie: „Kochański”.

Źródło: Państwowe Archiwum Republiki Białoruś: F. 4, op. 21, nr 17576, k. 1-33 i F. 4, op. 5, nr 2117, k. 1-49.
Druk: M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. Fakty, oceny, dokumenty*, Białystok 2001, s. 266-267.

Ponadto w innym wykazie z powiatu wysokomazowieckiego występowali: Konrad Waclaw, s. Jana; Moczulski Franciszek, s. Jana; Banasik Adolf, s. Stanisława i Bo-recki Jan, s. Aleksandra. Dwa puste miejsca na liście kandydatów dotyczyły dwóch okręgów (Stelmachowo nr 239 i Sokoły nr 227), gdzie wybory odbyły się ponownie w dniu 26 X 1939 r., bo zaproponowani kandydaci nie uzyskali 50% poparcia. W wyniku ponownych wyborów w Sokołach został wybrany Franciszek Szyszko, a w Stelmachowie felczer Józef Urban. Szyszko występował na przedwyborczych zebraniach 25 X 1939 r. w Mężeninie i Perkach Frankach, gdzie krytykował państwo polskie i wychwalał ZSRR. W Leśnikach koło Stelmachowa przewodniczący komisji, *niejaki Nartowicz 26 X 1939 r. sam odmówił udziału w głosowaniu i udał się do domu, zmówił modlitwę i położył się do łóżka, oświadczając, że jest chory. Jego żona w trakcie głosowania podniosła w lokalu wyborczym lament, w wyniku czego wyborcy przerwali głosowanie*⁸.

Józef Włodek, właściciel majątku Dąbrowa Bybytki, wspominał: *W okresie władzy sowieckiej Trzeciny stały się sławne, gdyż Kazimierz Wysomirski, pasterz, czyli obo-rowy państwa Jaruzelskich został „wybrany” na delegata do Zgromadzenia Narodowe-go Zachodniej Białorusi, z północnej części gminy Szepietowo, które „przyłączyło” kraj ten do ZSRR, ale po wiecu sprawozdawczym z tej działalności, odbytym 1 XI w Dąbro-wie Wielkiej przed kościołem, działalności politycznej zaprzestał, gdyż rzekomo rozen-tuzjasmowany tłum podrzucił go wysoko, aby go nie złapać, co stało się przyczyną utra-ty jego zdrowia*⁹.

Sowieci prowadzili intensywną agitację przedwyborczą: *Agitacja taka miała miej-sce wszędzie – pisał Henryk J. Z Wysokiego Mazowieckiego – Przyjeżdżali agitata-torzy sowieccy, przychodzili do domów, robili spisy mieszkańców, a następnie zebrawszy wszystkich mieszkańców domu – bez względu na wiek opowiadali o dobrodziejstwach, ja-*

8 M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe*, s. 154-156.

9 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 129; M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe ...*, s. 266

kie niesie sowiecki sojuz, o 1200 gramach chleba na trudodzień i o 1 kg cukru na miesiąc, który można zapracować w sowietach, jako że on daje ludziom „miłuję żyżń i szczeniwyje buduszcze”. Takie pogadanki mały codziennie dzieci w szkole, którym rozdawał na zakończenie pogadek cukierki, które nadesłał „Lubimij Stalin”¹⁰.

Istniejąca w Wysokiem Mazowieckiem organizacja konspiracyjna, powołana przed przyjsiem Rosjan w ramach dywersji pozafrontowej, wprowadziła do komisji wyborczej w wyborach do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi nauczyciela Ludwika Wiśniewskiego, który wcześniej musiał się odpowiednio zasłużyć nowej władzy, krytykując przesadnie system oświaty w Polsce. Relacjonował on później: *Zaraz po zamknięciu lokalu wyborczego zabrał głos politruk: Towarzysze! Zgodnie w rozkazem wydziału politycznego jednostki (Armii Czerwonej – G.M.) zobowiązani jesteście strzec tajemnicy państwowej i działać na korzyść naszego kraju. Wybory muszą wykazać poparcie 100% uprawnionych do głosowania. Związek Radziecki osobiście o was nie zapomni. Towarzyszka Wojciechowska została inspektorem do spraw wychowawczych. Olędzki będzie kierował wydziałem zaopatrzenia. Wy, towarzyszu Wiśniewski – z wami łączę duże nadzieje, jesteście energiczną osobą – zostanie mianowani dyrektorem szkoły dziesięcioletniej. Z pozostałymi jutro porozmawiam.* Później otworzył urnę i zaczął odliczać głosy. Okazało się, że politruk numerował kopertki, w które wyborcy wkładali „głosy”. Jeżeli „głos” był ważny, koperta była wyrzucona, jeżeli zaś „głos” był nieważny, politruk kazał odszukać na liście wyborców numer, jaki był wpisany wewnątrz kopertki i nazwisko głosującego zostało wynotowane. Głosów nieważnych było więcej niż połowa. Udział w głosowaniu wzięli niemal wszyscy „uprawnieni”, bowiem zabrakło 30 głosów. Dwie kartki wyborcze Wiśniewski zabrał. Na jednej z nich było napisane niewprawną ręką: „a zegarków chceta?”, a na drugiej „ażeby do wiosny”. Żadnych głosów nieważnych politruk nie zniszczył, a zapakował, a na ich miejsce włożył czyste kartki wyborcze. Wybrany został kandydat, którego w Wysokiem w ogóle nie znano. Akta odesłano do Białegostoku¹¹. W całym powiecie wysokomazowieckim liczba osób wykreślona przez głosujących wynosiła 27,6%¹².

Zgromadzenie podjęło uchwałę: o włączeniu Zachodniej Białorusi (w tym powiatu wysokomazowieckiego) do Białorusi, o utworzeniu organu władz sowieckich na tych obszarach, o nacjonalizacji ziemi i podziale majątków obszarniczych i dużych gospodarstw, nacjonalizacji przemysłu, banków i kolei. Podjęto decyzję o wysłaniu 66-osobowej delegacji z wiernopoddaną decyzją o włączeniu zajętych ziem do ZSRR na V Nadzwyczajną Sesję Rady Najwyższej ZSRR.

Dekretem Rady Najwyższej ZSRR z 29 X 1939 r. wszyscy obywatele polscy, którzy znajdowali się na zajętych terenach, otrzymali obywatelstwo ZSRR. Mieszkańcy po-

10 *W czterdziestym nas Matko na Sybir zesłali..., Polska a Rosja 1939-1942*, oprac. J. Grudzińska-Gross, J. T. Gross, Londyn 1983, s. 249.

11 Zob. M. Gnatowski, *Zgromadzenie Ludowe...*, s. 151.

12 D. Boćkowski, *Na zawsze razem. Białostocka i Łomżyńska w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939-VIII 1944)*, Warszawa 2005, s.56.

wiatu wysokomazowieckiego znaleźli się w sytuacji takiej, że nie opuszczając miejsc zamieszkania, bez wypowiedzenia Polsce wojny, stali się wbrew własnej woli obywatelami innego państwa. 5 XII 1939 r. zamiast województwa białostockiego powołano obwód białostocki, a w nim m.in. rejon miejski Łomża, dalsze 9 rejonów wiejskich, tj. w Ciechanowcu, Czyżewie, Grajewie, Jedwabnem, Kolnie, Łapach (obejmował Wysokie Mazowieckie), Łomży, Śniadowie i Zambrowie. Kierownictwo rejonowe Komunistycznej Partii Białorusi w Ciechanowcu sprawowali sekretarze: Iwan Aleksiejewicz Kordijenko (I sekretarz), Aleksander Konstantinowicz Krisztofowicz i Paweł Silwestrowicz, w Łapach Leonid Wasilewicz Sadowskij (I sekretarz), Witold Josifowicz Niemirow, Filip Jakowlewicz Sofijczenko. Kierownictwo rejonowe Komsomołu w rejonie ciechanowieckim sprawował Paweł Iwanowicz Popow, a w łąpskim Nina Kuźmiczowa Fomienko. Przewodniczącym rejonowych władz wykonawczych w rejonie ciechanowieckim był Aleksiej Michajłowicz Miskiewicz, a w łąpskim Marce-li Nowotko.

Józef Włodek (1918-1988), właściciel Dąbrowy Bybytek, wspominał: *Można powiedzieć, że już we wrześniu 1939 doszło na terenach zajętych do ZSRR prawie do zagłady ziemiaństwa polskiego. Najczęściej już w pierwszym dniu władzy radzieckiej lub w momencie wkraczania Armii Czerwonej dochodziło do aresztowania lub do mordowania ziemian i do rozgrabiania majątków, do rzezi bydła dworskiego, rekwizycji koni, wozów, a wkrótce po tym do rabunku mebli i innego mienia. Później dochodziło do aresztowań właścicieli, rządców, do wywożenia ich rodzin, do wywiezienia całej administracji lasów, nie tylko państwowych, lecz także prywatnych, włącznie z gajowymi i ich rodzinami... Niewielu ziemian zdołało wyjechać własnymi końmi i wozami przed wkroczeniem Armii Czerwonej z omawianego terenu... Granicą na odcinku Małkinia – Ostrołęka, przebiegającą przez pola i lasy, przechodziły w październiku i w listopadzie tysiące ludzi, przeważnie na zachód ku Warszawie, a rzadziej na wschód ku Białostokowi... Najważniejszą przyczyną nie wyjechania koniami z rzeczami bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej rodzin, które wiedziały o jej marszu na zachód i później nie przejścia pieszo przez granicę w październiku, czy listopadzie 1939 r. był kompletny brak gotówki, czyli pieniędzy i kosztowności, za które mogliby żyć w Warszawie i gdzie indziej pod panowaniem niemieckim... Dlatego głównie nie ruszył się z domu profesor Uniwersytetu Wileńskiego, pobierający wysoką emeryturę, Kazimierz Rogoyski. Inni jego sąsiedzi odstawili w początkach września zboże dla wojska, nie otrzymując za to ani grosza, jak to było w powiecie Wysokie Mazowieckie... Wszyscy musieli dawać pieniądze na drogę mobilizowanym pracownikom i członkom własnych rodzin idącym do wojska, musieli wypłacać pracownikom pozostałym w domach, aby mogli kupić soli i zapalek. Wszyscy nie zdążyli odebrać należności za dostarczone mleko do mleczarni... Po drugie, wiele było w rodzinach ziemiańskich osób starych, chorych lub obarczonych małymi dziećmi, które nie mogły przejść granicy pieszo z rzeczami, nie mając za granicą znajomych, ani miejsca do zamieszkania. Po trzecie, tak było przeważnie, że najpierw rodziny ziemiańskie po-*

traciły rzeczy osobiste i zostały ogołocone z innego mienia, po wkroczeniu do gospodarstw i do swych mieszkań armii radzieckiej, a dopiero później podejmowały decyzje ucieczki za granicę niemiecką. Po czwarte, wreszcie na decyzje pozostania na miejscu wpływała nadzieja na szybkie zakończenie wojny, na interwencję Anglii i Francji, czyli na szybkie pobicie Niemców, a następnie ZSRR... Konsekwencją pozostania ziemian i ich rodzin w strefie sowieckiej, na miejscu, czy u sąsiadów drobnych rolników było aresztowanie ich przez NKWD i wywiezienie rodzin ziemian czy rządców, czy innych ludzi z administracji większych gospodarstw czy dzierżawców do Kazachstanu.... Pod Wysokiem Mazowieckiem [aresztowania] zaczęły się właściwie dopiero 6 stycznia. Nielicznym ziemianom lub członkom ich rodzin udało się przez cały okres od września 1939 roku aż do 22 czerwca 1941 r. ukrywać po wsiach wśród życzliwych ludzi... Część ziemian z powiatu wysokomazowieckiego uciekła w latach 1939-1941 do Warszawy, gdzie zamieszkiwali w „Hotelu Podlaskim” Mojkowski¹³.

Maria Ahrends-Herman, córka Stanisława Skrzyszewskiego, właściciela majątku Kierznowizna A położonego koło Szepietowa, wspominała parcelację tego majątku w końcu 1939 r.: *Po ustabilizowaniu się władzy sowieckiej na tych terenach zaczęło się rozgrabianie i dewastowanie majątku przez wojsko sowieckie. W początkach listopada 1939 r. władze sowieckie zarządziły parcelację majątku. Nie było wielu chętnych do brania ziemi ze względu na brak zaufania do nowej władzy, jak również z powodu braku inwentarza i narzędzi rolniczych, które były już zabrane i wywiezione. Stanisław Skrzyszewski sam zdecydował się dokonać podziału ziemi i rozdania jej fernalom i matorolnym gospodarzom z Dąbrówki, wychodząc z założenia, że ziemia nie może leżeć odłogiem, musi być uprawiona i obsiana. Sądził bowiem, zresztą jak wszyscy, że wojna nie będzie trwała długo, a ludzie muszą jeść, no i wojsku polskiemu zbiory mogą się przydać. Poza tym Stanisław Skrzyszewski posiadał odpowiednie kwalifikacje i urzędnienia, ponieważ był inżynierem geodetą i prowadził własne biuro geodezyjne w Kierznowiźnie.*

W kwietniu 1941 r. zgodnie z uchwałą KC WKP(b) gospodarstwa chłopskie w rejonach ciechanowieckim i czyżewskim nie mogły przekraczać 15 ha, a w rejonie brańskim i łąpskim 12 ha. Odebraniu podlegały wszelkie nadwyżki ponad określoną normę. 24 kwietnia przystąpiono do typowania gospodarstw¹⁴.

Na okupowanych terenach Sowietów wprowadzili nową strukturę administracyjną. Teren dawnego powiatu podzielono na rejony, mniejsze jednostki tzw. „sielsowiety”:

Rejon Brańsk (gmina Piekuty Nowe),

Rejon Czyżew – miasta: Wysokie Mazowieckie, Zaręby Kościelne,

Rejon Ciechanowiec,

Rejon Łapy.

W Wysokiem Mazowieckiem ustanowiono siedzibę gminy (sielsowietu) rejonu Czyżew. Ciekawą charakterystykę rejonu Czyżew przesłano do stolicy republiki –

13 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 146.

14 D. Boćkowski, *Na zawsze razem*, s. 173.

Mińska: *Sąd powiatowy działał w Wysokiem Mazowieckiem, a gminne sądy w Czyżewie i Zarębach. Na terenie rejonu znajdowało się 39 majątków obszarniczych. W większości strukturę agrarną stanowiły gospodarstwa drobnoszlacheckie, które miały jakoby powstać w drodze rozdzielania bezpłatnego lub wykupu państwowych majątków. Stwierdzono, że na terenie mieszka 24 dawnych członków POW (3 z nich zwerbowano jako agentów NKWD).* Na terenie rejonu Czyżew działało 9 parafii, jeden z kościołów, który znajdował się w 800-metrowym pasie granicznym, został zamknięty. W sumie pracowało 9 księży zarządzających parafiami i 6 wikariuszy. Poza tym czynne były 2 synagogi. Młody ksiądz Stankiewicz z Wysokiego Mazowieckiego jeździł z młodzieżą do lasu, w celu organizowania podziemia. W kwietniu 1940 r. ks. Kamiński miał za swoje pieniądze przeprowadzić do Generalnej Guberni nauczycielkę ze szkoły w Wysokiem Mazowieckiem, żonę dawnego policjanta – Apolonię Tymińską. Ks. Stankiewicz miał też powiązania z ukrywającym się działaczem podziemia Jerzym Kamińskim. Inny ksiądz z Wysokiego, Kazimierz Grunwald, objeżdżał miał wieś i tłumaczyć parafianom, że Sowietci nałożyli na niego podatek w wysokości 17 tys. rubli, wobec czego każdego obowiązuje składka, w przeciwnym wypadku władze zamkną kościół. Proboszcz parafii Dąbrówka Kościelna ks. Konstanty Ostrowski miał jakoby poinformować komisarza, że jego wikariusz prowadzi działalność antysowiecką. Również ks. parafii Dąbrowa Wielka chodził przez granicę, poszukiwał też ludzi do przeprowadzania uciekinierów. Ks. Lucjan Stec z Czyżewa gromadził przy kościele dzieci, z którymi grał w różne gry. Zbierał też pieniądze¹⁵.

W szpitalu w Wysokiem Mazowieckiem szef działu gospodarczego Józef Zaleski miał sprzedawać produkty przeznaczone dla chorych, a pieniądze przywłaszczał sobie. Produktami tymi miał się też dzielić z lekarzami: Józefem Rogozińskim i Brylewą. Syna pracującej w szpitalu Grochowskiej doktor Rogoziński wysyłał z listami do swej rodziny w Warszawie. Grochowski, wracając z Warszawy, nocował w szpitalu, a ostatnio przepadł. Grochowska rozpowszechnia pogłoskę, że jej syn zginął przez Rogozińskiego. Zaleski dał 150 rubli Grochowskiej, aby nikomu nie mówiła o nim i o Rogozińskim.

7 X 1940 r. we wsi Łuniewo sielsowietu klukowskiego, w rejonie ciechanowieckim, „kułak” Piotr Łuniewski wspólnie z synami pobili przedstawiciela tego sielsowietu, deputowanego do Rady Najwyższej BSRR Franciszka Moczulskiego (s. Józefa)¹⁶. 10 VI 1940 r. we wsi Perki Lachy ukrywający się przed represjami zabili niejakiego Perkawika, podejrzanego o kontakty z NKWD¹⁷.

17 II 1941 r. we wsi Ruś Stara został zabity Antoni Bielicki, s. Stanisława, ur. 1906, przewodniczący tamtejszej rady wiejskiej, rejonu łapskiego. NKWD przeszukiwało gospodarstwa w sąsiedniej wsi Bruszewo: Stanisława Pruszyńskiego (jego kuzyn

15 M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939-1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 271-272.

16 Z tajnych archiwów radzieckich (4), nr 28, s. 229.

17 M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna*, s. 38.

Stanisław Bruszewski ukrywał się), Lucjana Grabowskiego, braci Michała i Feliksa Brzozowskich. Przyczyną zabójstwa był fakt, że w czerwcu 1940 r. z inicjatywy Bieleckiego podjęto decyzję o przeniesieniu domu Stanisława Bruszewskiego do wsi Stara Ruś, w celu urządzenia pomieszczeń dla rady wiejskiej. Mimo próśb i gróźb siostry Bruszewskiego – Rogowskiej dom rozebrano. Pojawił się anonim: *ruszy ten dom, ten dostanie kulę w łeb. Ja żyję i żyć będę*. Za okazywaną pomoc i ukrywanie Stanisława Bruszewskiego aresztowano 8 osób.

15 II 1941 r. został wykryty i zatrzymany Maurycy Grodzki, s. Juliana, ur. 1894, wcześniej zamieszkały w Kamieniu Rupiach. Był komendantem placówki organizacji „Batalion Śmierci”. Przy Grodzkim znaleziono rewolwer i 7 nabo¹⁸. 15 II 1941 r. we wsi Wnory Pażochy aresztowano Zygmunta Daniszewskiego, s. Józefa, ur. 1921. Zaczął on ukrywać się w sierpniu 1940 r. Podczas aresztowania skonfiskowano pistolet, granat bojowy i lornetkę. Daniszewski zeznał, że broń otrzymał od mieszkańca wsi Wnory Pażochy Piotra Wnorowskiego, już wcześniej aresztowanego i przebywającego w białostockim więzieniu. 22 II 1941 r. zgłosił się do łapskiego Rejonowego Oddziału NKWD Józef Kulesza, s. Władysława, ur. 1902 ze wsi Wnory Pażochy. Należał do oddziału Antoniego Brzozowskiego, „Batalionu Śmierci”. W czerwcu 1940 r. razem z innymi partyzantami (w liczbie 6 osób) uzbrojeni w karabiny ostrzelali mieszkańca wsi Wnory Pażochy Stanisława Bończuka, s. Witolda, i pełnomocnika łapskiego Rejonowego Oddziału Milicji Jankowskiego.

26 II 1941 r. we wsi Stypułki Szymany aresztowany został Antoni Moczydłowski, s. Ignacego, ur. 1920. Wcześniej mieszkał we wsi Rzące rejonu Łapy. Był członkiem organizacji niepodległościowej „Batalion Śmierci”. W czasie aresztowania stawiał zbrojny opór. Wystrzałem z pistoletu „Parabellum” zabił naczelnika łapskiego Rejonowego Oddziału Milicji sierżanta milicji Sergieja Zubaczewa. Moczydłowski miał przy sobie pistolet z 9 nabojami, karabin z 20 nabojami i jeden granat. Moczydłowskiego ukrywał Kazimierz Majkowski, s. Teofila, ur. 1914, który urodził się i zamieszkiwał we wsi Stypułki Szymany i ostrzeliwał się przed wejściem grupy operacyjnej. 26 lutego 1941 r. aresztowano ukrywającego się Aleksandra Wojno, s. Kazimierza, ur. 1918. Wykryty i aresztowany został we wsi Leśniewo Nidźwiedź w rejonie Łapy, w domu Mieczysława Leśniewskiego. Gospodarza (s. Aleksandra, ur. 1912) również aresztowano za ukrywanie Moczydłowskiego i Dubkowskiego.

Sowieckie aresztowania i zsyłki 1940-1941

Kolejne masowe deportacje miały miejsce: 10 lutego, 13 kwietnia i 29 czerwca 1940 r. oraz 19-20 czerwca 1941 r. 10 lutego 1940 r. z wysokomazowieckiego sielsowietu wysiedlono dwie rodziny osadników i 46 rodzin leśników – razem 219 osób. Nie wywieziono planowanych 5 osób, które prawdopodobnie się ukryły lub zbiegły. Tylko

18 M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna*, s. 373-382.

z rejonu Ciechanowiec w lutym 1940 r. zesłano 7 rodzin leśników i gajowych, w kwietniu 25 rodzin osób aresztowanych, łącznie 102 osoby, w czerwcu 1940 r. – 99 rodzin, w sumie 312 osób. Łącznie aresztowano 124 osoby i deportowano 430 osób. W ciągu jednego roku okupacji radzieckiej represje w rejonie Ciechanowiec objęły więc 554 osoby.

Aktywnie działał w ramach Związku Ludowo-Narodowego ks. Roch Modzelewski, proboszcz parafii Piekuty. Organizował on grupę spiskową zwaną „Podlaskim Batalionem Śmierci” lub „Legionem Podlaskim”, której był komendantem powiatowym na powiat wysokomazowiecki. W grupie tej uczestniczył Kazimierz Kamieński (1919-1953), ps. „Gryf”, „Huzar”. W dniu wyborów do rad wysłał on organistę, w celu sprawdzenia, kto z młodzieży brał udział w potańcówce, a tydzień później na kazaniu powiedział: *Z tego świętego miejsca przeklinam wszystkich tych, którzy ośmielili się tańczyć w takim czasie, kiedy dobrzy Polacy przelewają łzy za swoich braci i krewnych, za straconą ojczyznę*. Ksiądz ukrywał u siebie przywódców organizacji „Batalion Śmierci” Władysława Stępnia, łącznika warszawskiego ośrodka Juszkiewicza i dwie siostry pracownika byłej policji. Później, gdy przeszły granicę, przebywała u niego obszarnicza Zarębina. W związku z aresztowaniami w Piekutach ksiądz w obawie przed „wsypą” ukrywał się w Waniewie¹⁹. W parafii Piekuty na Syberię zesłano 115 osób (spośród nich zmarło 25 osób, czyli aż 22%). Wywieziono rodziny ze wsi Łopienie Szelągi: Borowskich; z Łopieni Zysków: Brzózaków, Brzozowskich, Gąsowskich, Jabłońskich; z Łopieni Jeży: Czarnowskich, Gołębiowskich, Piekutowskich, Perkowskich, Puchalskich; ze wsi Piekuty: Cebulów, Pierzchałów, Kropiwnickich, Paczyńskich, Podrygalskich, Wyszyńskich; z Kostrów Nosków: Niemyjskich, Wyszyńskich, Sienickich; z Krasowa Wólki: Kostrów, Krassowskich, Kamińskich, Piętków; ze Skłód Przysusów: Kostrów; ze Skłód Borowych: Józefa Szymborskiego; z Rzepek: Wyszyńskich; z Markowa Wólki: Aleksandra Kamińskiego; z Piekut Urbanów: Majewskich; z Krasowa Siódmaków: Leszczyńskich, Piekutowskich; z Lubowicza Wielkiego: Henryka Roszkowskiego; z Krasowa Częstek: Wyszyńskich i Sutkowskich. Łącznie 115 osób. Na Syberii zmarli: Kazimierz Dworakowski, l. 24 (z Łopieni Szelągów), Stanisław Gąsowski, l. 11 (z Łopieni Zysków), Paweł Gąsowski (l. 29), Eugeniusz Jabłoński, l. 25 (z Łopieni Zysków), Józef Łopieński, l. 40 (z Łopieni Zysków), Mieczysław Łopieński, l. 22 (z Łopieni Zysków), Franciszka Czarnowska, l. 66 (z Łopieni Jeżów), Helena Piekutowska, l. 71 (z Łopieni Jeżów), Stanisław Perkowski, l. 18 (z Łopieni Jeżów), Adolf Puchalski, l. 60 (z Łopieni Jeżów), Paweł Pierzchała, l. 78 (z Piekut), Podrygalska, l. 60 (z Piekut), Antonina Niemyjska, l. 67 (z Kostrów Nosków), Antoni Wyszyński, l. 70 (z Kostrów Nosków), Antonina Wyszyńska, l. 67 (z Kostrów Nosków), Janina Krassowska, l. 54 (z Kostrów Nosków), Maria Piętka, l. 68 (z Kostrów Nosków), Czesław Kostro, l. 26 (ze Skłód Przysusów), Józef Szymborski, l. 25 (ze Skłód Borowych), Kazimierz Wyszyński, l. 17 (z Rzepek), Mieczys-

19 Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna*, s. 416.

sław Wyszyński, l. 13 (z Rzepiek), Leokadia Wyszyńska, l. 19 (z Rzepiek), Amelia Wyszyńska, l. 22 (z Rzepiek), Konstanty Leszczyński, l. 34 (z Krasowa Siódmaków), Franciszek Piekutowski, l. 17 (z Krasowa Siódmaków) i Rozalia Wyszyńska, l. 52 (z Krasowa Częstek). Ze wsi Jośki z parafii Hodyszewo wywieziono rodzinę Kozłowskich²⁰.

Sowieci aresztowali dzierżawców folwarków dóbr pietkowskich Edwarda (1882 – po 1940) i Stanisława Gawrońskiego z Turka, który zginął w drodze do Kazachstanu (Henryk Gawroński z Wilkowa został zesłany później przez Niemców do Stutthofu, gdzie zmarł).

6 I 1940 r. aresztowano 6 osób: Stanisława i Władysława Dąbrowskich, właścicieli majątek w Wojnach Pogorzeli, Ignacego Jeleńskiego, właściciela majątku Mazury, administratora lasów mazurskich Antoniego Jaruzelskiego, właściciela Gierał Starych – majątku Kierznowizna – Stanisława Skrzyszewskiego seniora, właściciela majątku Szepietowo Wawrzyńce prof. Kazimierza Rogoyskiego²¹ oraz właściciela majątku Wandzin koło Wysokiego Mazowieckiego – Krajewskiego. Aresztantów umieszczono w budynku stacyjnym w Szepietowie, później zawieziono do Łap, a stamtąd do białostockiego więzienia. Przeżyli tylko Władysław Dąbrowski i Krajewski.

Właściciel majątku Krzeczkowo Gromadzyn koło Czyżewa Ludwik Gutkowski, stary, z kataraktą oczu, ukrywał się na jednej z kolonii u niejakiego furmana Sadowskiego, jak opisywał Józef Włodek – z którym *dzielił się ostatnim papierosem marchawkowym, w podróży do Czyżewa, odbywanych zwykłym wozem, a nie bryczką, gdy chodziło o jednoczesne wożenie jakichś worków ze zbożem, czy innych towarów*. Otóż ów Sadowski zdradził go Sowietaom. *Później podczas okupacji niemieckiej ten Sadowski podobno omal nie oszalał, wskutek sumienia. Stary Gutkowski „zjedzony przez wszy” w więzieniu białostockim jakoby pojawiał się nocami i we dnie*²².

W kwietniowej wywóźce 1940 r. ze stacji Szepietowo na Syberię odprawiono 8 wagonów zesłańców. Kiedy pociąg ruszał, słychać było śpiew: „Serdeczna Matko”²³.

W Rosji zginął Jerzy hr. Krasicki z Pietkowa (tam ur. 21 VIII 1899 r.), który wprawdzie był asesorem Sądu Okręgowego w Sokołach w latach 1929-1932, później asesorem Sądu Okręgowego w Białymstoku (1932-1937), wreszcie od 1938 r. sędzią Sądu Okręgowego w Warszawie. Zginął na terenie ZSRR w czasie II wojny światowej²⁴.

Sowieci aresztowali i skazali w Mińsku na karę śmierci Aleksandra Szmalkowskiego, który przed wojną stał na czele budowy pomnika Orła Białego w Dąbrowie Kościelnej²⁵. Od lutego do września 1940 r. na terenie niedużego rejonu Ciechanowiec

20 Tablica pamiątkowa w kościele parafialnym w Piekutach.

21 Córka prof. Kazimierza Rogoyskiego – Teresa Jenike twierdzi, że jej ojciec wywieziony w maju 1940 r. do Mińska, został rozstrzelany na Kuropatach pod Mińskiem. Zob. J. Włodek, *Pamiętniki historyczne*, t. I, s. 26

22 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemianstwa...*

23 Informacje Franciszka Mościckiego (ur. 1921) z Dąbrowy Wilków.

24 Zob. Epitaforium w kościele par. w Pietkowie.

25 Informacje Franciszka Mościckiego (ur. 1921) z Dąbrowy Wilków.

deportowano ponad 500 osób, aresztowano 124 osoby (11 byłych współpracowników policji, 4 policjantów, 5 sabotażystów i działacze antysowieckich, 16 działacze partii politycznych, 5 osób przekraczających granicę państwową, 72 uciekinierów z Generalnej Guberni).

Wśród wywiezionych znajdowała się rodzina Jaruzelskich, a z nią późniejszy generał Wojciech Jaruzelski. Józef Włodek, pisząc historię najnowszej ziemiaństwa mazowieckiego, zapisał: *Mieczysław Jaruzelski, ojciec generała Wojciecha, obecnego premiera i I sekretarza KC PZPR, dostał się do sowieckiego łagru z Litwy, w końcu 1940 roku. W dniu 10 września 1939 r. wyjechał własnymi końmi z Trzecin, gdy Niemcy wpadli do Wysokiego Mazowieckiego i gdy paliło się to miasto, podczas walki ich z oddziałem wojska polskiego, wśród której znajdował się Sztab Samodzielnej Grupy Operacyjnej NAREW. Mógł wówczas uciekać, bo miał sporo gotówki wziętej w sierpniu z Banku w Białymstoku, pod zastaw zboża. Razem z polskim wojskiem przekroczył granicę litewską koło Kopciowa, rozdawał znajomym żołnierzom z okolic Trzecin papierosy litewskie i przysyłał przez rozbrojonych, powracających do domów pozdrowienia dla znajomych. Mieczysław w 1940 podczas aresztowań Polaków na Litwie został oddzielony od żony Wandy oraz od dzieci Wojciecha i Teresy, gdyż na Litwie panował taki porządek przy wywózkach, że głowę rodziny odłączano od reszty i wysyłano do łagru. W momencie uzyskania pomocy żywnościowej, po traktacie Sikorski-Majski, Mieczysław Jaruzelski już tak słaby i chory, że pierwsza z konserw angielskich czy amerykańskich mu zaszkodziła, w tym stopniu, że zmarł*⁶.

Po wejściu wojsk radzieckich rozpoczęło się montowanie polskiego podziemia, celem podjęcia zdecydowanej i nieustępliwej walki z okupantem, drogą organizowania kadrowych oddziałów i w odpowiednim czasie postawienie ich w stan gotowości bojowej. Do października 1939 r., do czasu nawiązania kontaktu z Komendą Główną w Warszawie Służby Zwycięstwu Polski nosiła ona nazwę „Armia Polska w Kraju – Odcinek Łomża-Grodno”. Organizatorem był ppłk Franciszek Ślęczka, który związał m.in. ośrodek konspiracyjny w rejonie Wysokiego Mazowieckiego. W październiku 1939 r. Ślęczka przedostał się do Warszawy i nawiązał kontakt z Komendą Główną Służby Zwycięstwu Polski. Z chwilą przemianowania SZP na Związek Walki Zbrojnej opracowano statut organizacji, przyjęty 23 XII 1939 r.

Od października do grudnia 1940 r. trzech komendantów Okręgu Białostockiego ZWZ (w tym dwóch prawdopodobnie przypadkowo) NKWD aresztowało na terenie przedwojennego powiatu wysokomazowieckiego, skąd kierowali oni działalnością organizacji na Białostocczyźnie, ze względu na stosunkowo bezpieczny teren i duże poparcie ludności. Dopiero jako szósty z kolei, od lutego 1941 r. komendantem

Okręgu Białostockiego został Władysław Liniarski, który pełnił tę funkcję do rozwiązania Armii Krajowej²⁷.

10 VI 1940 r. na drodze pomiędzy Kuczynem a Lubowiczem został zabity pięcioma kulami z rewolweru współpracujący z Sowietami mieszkaniec Klukowa, niejaki Wróblewski²⁸. 20-osobowa zbrojna grupa polskiego podziemia 13 czerwca 1940 r. na stacji kolejowej Wnory przeprowadziła ostrzał milicjantów. Grupą uzbrojoną w karabiny i pistolety dowodził oficer Wojska Polskiego. 15 czerwca 1940 r. 5 km od stacji Szepietowo, w kierunku Racibor, w czasie kontroli dokumentów zabici zostali sowieccy funkcjonariusze milicji²⁹. 24 VI 1940 r. zbrojna grupa polskiego podziemia Pugacza i Gąsowskiego zabiła pełnomocnika milicji w Łapach Kiełbasę. W wyniku zasadzki zatrzymano Stanisława Dworakowskiego, s. Bartłomieja, ur. 1914 w Brzozowie Starym, i Pawła Gąsowskiego, s. Władysława, ur. 1911 w Łoźnie (gmina Pietuty), zam. w Łupiance³⁰.

W lipcu 1940 r. NKWD informowało władze w Mińsku, że na terenie dawnego pow. wysokomazowieckiego działała nielegalna organizacja pod nazwą „Batalion Śmierci”, złożona z 19 osób powiązanych więzami wojskowymi, a jej dowództwo mieściło się w Wilnie. Wykryto jej działalność w kwietniu 1940 r. Aresztowano 33 osoby. U aresztanta Śmiałkowskiego znaleziono dokumentację „Strzeleckich Batalionów Śmierci”.

11 V 1941 r. został aresztowany komendant obwodu bielskiego „Batalionu Śmierci” – Edward Ryszard Szwed, s. Jana, ps. „Sendniewoj”, ur. 1904 r. Na przesłuchaniu zeznał, że spotykał się z „Mściśławem”, komendantem Związku Walki Zbrojnej. Powołując się na rozkaz z Warszawy ołączeniu wszystkich organizacji powstańczych istniejących na terenie byłej Polski w nową organizację, podporządkował on organizację „Batalion Śmierci” Związkowi Walki Zbrojnej pod ogólnym kierownictwem „Mściśława”. Szefem sztabu Okręgu Białostockiego ZWZ AK został por. Stefan Stawecki, s. Jana, ps. „Plewa”. 9 VI 1941 r. ten ostatni został zatrzymany niedaleko Tykocina.

Agenci sowieccy zwracali uwagę na działalność przedwojennych narodowców. W Wysokiem Mazowieckiem dom Wasilewskich, gdzie przed wojną mieścił się Zarząd Stronnictwa Narodowego, już w czasie okupacji sowieckiej odwiedzał mieszkaniec Wysokiego Mazowieckiego, masarz, który zatrudniał 10 robotników. W sierpniu, w dniu polskiego święta narodowego, w domu Wasilewskich zebrali się narodowcy ze wsi Mystki Rzym: Tymiński i Dąbrowski, a z miasta Wysokie: Sza-

27 M. Choińska, *Administracja terenowa w powiecie wysokomazowieckim w latach 1944-1950*, Białystok 1997 (praca magisterska na Uniwersytecie Warszawskim Filii w Białymstoku), s. 23.

28 A. Mosiewicz, *Pierwsze próby organizacji polskiej konspiracji w regionie Ciechanowca*, s. 126.

29 Z tajnych archiwów radzieckich (4). Radzieckie dokumenty o polskim podziemiu niepodległościowym w latach 1939-1941. Część II, opr. M. Gnatowski [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. VIII Łomża 1997, s. 164; M. Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939-1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 165.

30 Gnatowski, *Niepokorna Białostoczczyzna. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939-1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001, s. 188-189.

błowski, Ludwik Zaremba i Ostrowski. Kazimierz Stokowski (syn Adama), mieszkaniec wsi Włosty Olszanka, lat 40, który przez 10 lat był sołtysem, w 1920 r. miał rozstrzeliwać żołnierzy Armii Czerwonej. Powiedział do Klemensa Włostowskiego, który brał aktywny udział w zebraniach wyborczych do władz ZSRR: *Siedziałeś za rządów polskich, no ale ciebie wyzwolili, a kiedy ponownie wróci polska władza, ponownie będziesz siedział w więzieniu*. W domu Stokowskiego pod pozorem gry w karty zbierali się: Henryk Ostrowski (s. Jana), lat 40, który w Wojsku Polskim był sierżantem, Aleksander Łuniewski, Aleksander Łapiński, sołtys Bock, i Roszkowski. Ostrowski utrzymywał też bliskie związki z Kaniewskim, który jesienią nie wiadomo skąd przybył do wsi Plewki i tam zamieszkał. Kaniewski, według danych dostarczonych przez agentów, służył jako wachmistrz WOP³¹. Agent sowiecki o kryptonimie „Połocki” informował w sierpniu 1940 r., że na terenie dawnej gminy Klukowo najbardziej aktywną działalność prowadzi narodowiec Czesław Bednarski, syn Antoniego, wójt gminy Klukowo, u którego zbiera się do 20 osób. Liderem innej grupy był Edward Radziszewski, s. Grzegorza, dawny członek POW, a ostatnio aktywny narodowiec. Grupa liczyła około 20 członków. Aresztowano 4-osobowe kierownictwo, ponadto 10 członków, a 8 dalszych się ukrywa.

Tabela 15. Organizatorzy konspiracji Związku Walki Zbrojnej w obwodzie Wysokie Mazowieckie w czasie okupacji sowieckiej.

Nazwisko i imię	Pseudonim	Rok urodzenia	Stopień wojskowy	Data wstąpienia do konspiracji
NN	„Ewa”	1912	podporucznik	X 1939
Grochowski Adam	„Piorun”	1914	kapral, podchorąży	XI 1939
NN	„Kalina”	1899	podporucznik rezerwy	XII 1939
Płóński Jan	„Dąbek 1”	1914	podporucznik (porucznik) rezerwy	XII 1939
Jankowski Franciszek	„Jaxa”	1916	podporucznik rezerwy	XII 1939
Korabowicz Czesław	„Szczygieł”	1911	podporucznik rezerwy	XII 1939
Godlewski Józef	„Topór”	1917	podporucznik rezerwy	XII 1939
NN	„Chmiel”	1900	podporucznik rezerwy	XII 1939
NN	„Stach”	1912	podporucznik rezerwy	XII 1939
Mirek Kazimierz	„Patyk”	1914	podporucznik rezerwy	XII 1939
Niemeński Józef	„Niemen”	1917	podporucznik rezerwy	XI 1939
Jankowski Stanisław	„Orlicz”	1916	podporucznik rezerwy	XII 1939
Lasocki Jan	„Kosa”	1919	kapral, podchorąży rezerwy	XII 1939

31 Z tajnych archiwów radzieckich (4), s. 176.

Nazwisko i imię	Pseudonim	Rok urodzenia	Stopień wojskowy	Data wstąpienia do konspiracji
Kamiński Kazimierz	„Huzar”, „Gryf”	1918	plutonowy, podchorąży rezerwy, kapitan	XII 1939
Troszczyński Ignacy	„Zbych”	1916	podporucznik rezerwy, porucznik	I 1940
Szymański Aleksander	„Wiesław”	1918	podporucznik rezerwy	I 1940
Ostrowski Roman	„Wicher”	1916	podporucznik rezerwy	I 1940
Ćwiklewski Jan	„Tukan”	1903	podporucznik rezerwy	III 1940
NN	„Żagiew”	1915	ogn. pchr	V 1940
Pawłowski Edmund ¹	„Sep”	1910	podporucznik rezerwy	XI 1940
Śliwowski Adam	„Śliski”, „Stan”	1918	podporucznik rezerwy	XI 1940

1 Wywieziony do łagrow sowieckich w 1944 r. Zob. J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Rola inteligencji*, s. 173.

Kpt. Leon Mierczyński, oficer 82. pułku piechoty Wojska Polskiego, dowódca kompanii Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” gen. F. Kleeberga, 7 X 1939 r. w cywilnym ubraniu przybył do wsi Antonin koło Ciechanowca, do swojego brata Józefa. Nawiązał kontakt z gen. Michałem Karaszewicz-Tokarzewskim w Warszawie, od którego otrzymał rozkaz zorganizowania Podlaskich Batalionów Służby Zwycięstwa Polski, mających obejmować swym zasięgiem dwa przedwojenne powiaty: Bielsk Podlaski i Wysokie Mazowieckie. Do wiosny 1940 r. zorganizował on bataliony SZP. 86 osób z tej siatki zostało *spalonych* i musiało się ukrywać. Latem 1940 r. kpt. L. Mierczyński udał się ponownie do Warszawy, gdzie otrzymał rozkaz przerwania *spalonych* ludzi do Warszawy. W październiku 1940 r. zebrał on całą uzbrojoną grupę – 16 z nich sowieci ujęli, 70 osób przedostało się na stronę niemiecką. Przewieziono ich do Siedlec, a później na Pawiak do Warszawy, gdzie w grudniu 1941 r. został zamordowany przez gestapo Józef Mierczyński. Zastępcą kpt. Mierczyńskiego był Franciszek Miłkowski, a na powiat Wysokie Mazowieckie Tadeusz Prażmo³².

Władze sowieckie w 1941 r. zorganizowały nowe placówki szpitalne w Łapach i Sołkach. W tym czasie w szpitalu w Wysokim Mazowieckim działał chirurg dr Suszko³³, z Józefem Rogozińskim i Brylewą³⁴. W szpitalu w Łapach (ok. 50 łóżek) przy ul. Leśnikowskiej pracowali chirurdzy – Żydzi: dr J. Herin oraz dr M. Leinen, którzy później w czasie okupacji niemieckiej zginęli³⁵.

32 A. Mosiewicz, *Pierwsze próby...*, s. 127-129. Tadeusz Prażmo, ps. „Wiński”, organizator ZWA – AK na terenie pow. Bielsk Podlaski. Dowódca placówki, a później dowódca okręgu AK Bielsk Podlaski. Poległ w lipcu 1943 r. w walce w obronie zakonspirowanej drukarni w kolonijnej zagrodzie pod Łubinem Kościelnym. Pochowany na cmentarzu w Łubinie.

33 E. Bernacki, *Ludzie i placówki...*, s. 32.

34 Z tajnych archiwów radzieckich (4), nr 28, s. 229.

35 E. Bernacki, *Ludzie i placówki*, s. 36.

Okupacja niemiecka 1941-1944

Bezirk Białystok

22 czerwca 1941 r. Niemcy zaatakowały Związek Radziecki.

Nową strukturę administracyjną na zdobytych terytoriach zatwierdził Adolf Hitler 17 VII 1941 r. Powstał okręg Białystok (Białystok), którym zarządzał nadprezydent Prus Nowowschodnich Erich Koch. Okręg białostocki obejmował dawne województwo białostockie (bez Suwalszczyzny) i część byłego województwa poleskiego. Bezirk Białystok dzielił się na siedem następujących kreiskomisariatów: Białystok, Bielsk Podlaski, Grajewo, Grodno, Łomża, Sokółka i Wołkowysk. Amtskomisariaty: Czyżew, Szepietowo, Wysokie Mazowieckie i Kulesze Kościelne włączono do Kreiskomisariatu Łomża, a Amtskomisariaty: Sokoły, Łapy i Tykocin wcielono do Amtskomisariatu Białystok. Amtskomisariaty dzieliły się na kilka gmin, na czele których stali wójtowie. Wszystkie stanowiska w Kreiskomisariatach i Amtskomisariatach były obsadzone przez Niemców, rekrutujących się z administracji Prus Wschodnich. Wójtowie i sołtysi byli назначani z ludności miejscowej. Kreiskomisariatem w Białymstoku kierował Nikolaus, a w Łomży – von dem Groeben¹.

W Wysokim Mazowieckiem umieszczono oddział żandarmerii (Gendarmerie Abteilung) pod dowództwem lejtnanta Gehlsa, który kierował żandarmerią w amtskomisariatach: Szepietowo, Jabłonka Kościelna, Wysokie Mazowieckie. Inny oddział żandarmerii umieszczono w Rutkach (dowodzony przez lejtnanta Hesse), a podlegały mu posterunki żandarmerii w Rutkach, Kuleszach Kościelnych i Wiźnie. Oberlejtnantowi Jäckelowi podlegały posterunki w Nurze, Czyżewie i Andrzejewie. Od 1943 r. na skutek wzmożonej działalności oddziałów partyzanckich posterunki żandarmerii wzmacniane były żandarmerią rekrutującą się z nacjonalistów ukraińskich. Kreiskomisariat Łomża posiadał dwa oddziały operacyjne do zadań specjalnych (Gen-

1 M. Gnatowski, *Białostocczyzna w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1979.

darmerie Jagdzuge), liczące po 40 żandarmów. Były one całkowicie zmotoryzowane, miały możliwość przeprowadzania akcji w różnych punktach Kreiskomisariatu. Jeden mieścił się w Stawiskach, a drugi w Czyżewie².

W sierpniu 1940 r. do Ciechanowca przybyła 86. Dywizja Piechoty, wywodząca się z Kazania. Sztab dywizji ulokował się w pałacu Starzeńskich, a szkoła podoficerska w odległym 7 km Dominikowie. 22 czerwca 1941 r., po ataku wojsk niemieckich elewi otrzymali rozkaz dyslokacji do rejonu Suraża. Przeszli szosę Czyżew – Ciechanowiec i zalegli w małym lasku koło wsi Trynisze. Napotkali niemiecki oddział desantowy z cekaemem. Żołnierze radzieccy obrzucili Niemców granatami, ci jednak zdążyli wezwać na pomoc kolumnę pancerną, stacjonującą w Bogutach. Bój przypominał egzekucję. Wszyscy żołnierze radzieccy zginęli – ok. 1,5 tysiąca osób. Okoliczni mieszkańcy przez mniej więcej trzy dni grzebali poległych w zbiorowych mogiłach. Na miejscu pochówku znajduje się obelisk z tablicą z napisem: *Nieznanyim żołnierzom radzieckim poległym na tej ziemi w 1941 r.* Niemcy swoich zmarłych pochowali na skraju szosy Czyżew – Ciechanowiec i ekshumowali w 1942 r.³.

22 VIII 1941 r. Erich Koch wydał zarządzenie, na mocy którego cała zabudowa została zajęta na rzecz państwa niemieckiego, a dotychczasowi uprawnieni utracili prawa do korzystania z zajętych posiadłości. 12 IV 1942 r. wprowadził zarządzenie zezwalające w miarę potrzeby na przeprowadzanie akcji odwetowych i wprowadzających sądy doraźne. Burmistrz Sokół rozkazał powiesić „dla przykładu” 19-letniego chłopca, wybranego z tłumu spędzonego na rynek.



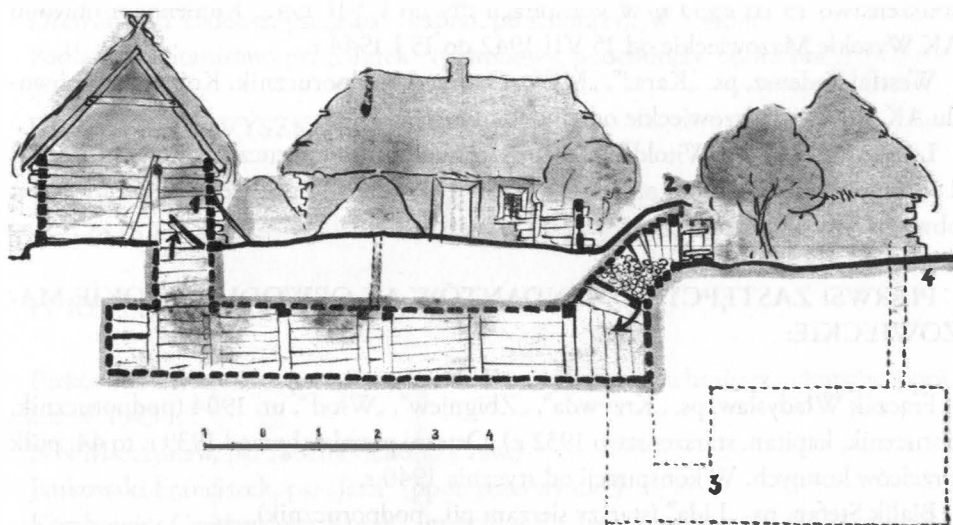
Łapy Osse. Kolejowa kolonia mieszkaniowa w latach 40. XX w. Fot. W. Piotrowski.

2 J. Karlikowski, *Polityka okupacyjna III Rzeszy w okręgu białostockim (1941-1944)*, Białystok [1965].

3 A. Mosiewicz, 1500 Zapomnianych, „Kontakty”, 1988, nr 34. s. 13; J. Brodziuk, *Ich groby rozwił wiatr*, „Gazeta Współczesna”, 1990, nr 38, s. 4-5; K. Bachorek, *Cmentarz parafialny w Ciechanowcu. Praca magisterska*, Białystok 2004 (Uniwersytet w Białymstoku).

Armia Krajowa

14 lutego 1942 r. Naczelnny Wódz gen. Władysław Sikorski wydał rozkaz, na mocy którego powołano do życia Armię Krajową. Tworzono ją na bazie struktur Związku Walki Zbrojnej. Miała skupić w swych szeregach wszystkich walczących z okupantem, aby w ten sposób dać wyraz jedności społeczeństwa w obliczu śmiertelnego zagrożenia. Armia Krajowa była więc jedyną usankcjonowaną prawnie strukturą wojskową, działającą jako część składowa Polskich Sił Zbrojnych. Do momentu ofensywy wojsk radzieckich na terenie powiatu wysokomazowieckiego działały jednak 3 organizacje wojskowe obozu londyńskiego: AK, Narodowa Organizacja Wojskowa i Narodowe Siły Zbrojne.



RYSUNKI WIKTORA ZINA

Tykocin. Bunkier partyzancki w czasie okupacji hitlerowskiej. Rys. W. Zin.

Obsada personalna Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej sztabu obwodu Wysokie Mazowieckie, opracowana w oparciu o kwartalne sprawozdania obwodu wysokomazowieckiego, przedstawiała się następująco:

KOMENDANCI ARMII KRAJOWEJ OBWODU WYSOKIE MAZOWIECKIE „Lew”:

Gołębiowski Bolesław, ps. „Bosy”, „Gołąb”, „Żyła” (kolejno porucznik, kapitan, major piechoty), w konspiracji był od 1940 r. Przeszedł na stanowisko Inspektora IV-go. Komendant obwodu wysokomazowieckiego od 1 VII 1940 do 1 VII 1941 r.⁴.

Żukowski Stanisław, ps. „Maciek”, „Zawisza” (kolejno porucznik, kapitan, major). W konspiracji od 15 VII 1941 do 20 IV 1942 r. Przeszedł na stanowisko Inspektora II-go Podlaskiego.

Bialik Stefan, ps. „Lida”, ur. 1898 (kolejno podporucznik, porucznik, kapitan piechoty). Przed 1939 r. ostatni jego przydział to: Dowództwo Okręgu Korpusu III, starszeństwo 19 III 1939 r. W konspiracji PN do 1 VII 1942. Komendant obwodu AK Wysokie Mazowieckie od 15 VII 1942 do 15 I 1944 r.

Westfal Tadeusz, ps. „Karaś”, „Miś”, „Ostroga”, podporucznik. Komendant obwodu AK Wysokie Mazowieckie od 15 I 1944 r.

Leszko Wiktor, ps. „Witold”, „Czarny” (podporucznik, porucznik, starszeństwo od 1 V 1943 r.). Ostatni jego przydział przed 1939 r. to 34. pułk piechoty. Komendant obwodu AK Wysokie Mazowieckie od czerwca 1944 r.

PIERWSI ZASTĘPCY KOMENDANTÓW AK OBWODU WYSOKIE MAZOWIECKIE:

Frączak Władysław, ps. „Krzywda”, „Zbigniew”, „Włód”, ur. 1904 (podporucznik, porucznik, kapitan, starszeństwo 1932 r.). Ostatni przydział przed 1939 r. to 44. pułk strzelców konnych. W konspiracji od stycznia 1940 r.

Bialik Stefan, ps. „Lida” (starszy sierżant pil., podporucznik).

Westfal Tadeusz, ps. „Miś”, „Ostroga”, „Karaś” (starszy sierżant pil.). Pierwszym zastępcą komendanta AK obwodu Wysokie Mazowieckie był od 20 XII 1942 r.

Hławaty Przemysław, ps. „Bron”, „Mur”, „Jedynak”, „Sławomir” (podporucznik, porucznik, kapitan). Pierwszym zastępcą komendanta AK obwodu Wysokie Mazowieckie był od 20 II 1944 r.

DRUDZY ZASTĘPCY KOMENDANTÓW AK OBWODU WYSOKIE MAZOWIECKIE:

Tymiński Józef, ps. „Walec”, „Sęp”, podporucznik rezerwy.

Rzepniewski Bolesław, ps. „Rzepa”, ur. 1905, podporucznik zawodowy.

⁴ M. Gnatowski, *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939-czerwiec 1941). Nowe aspekty badawcze*, t. III, Łomża 1991, s. 51-106.

ADIUTANCI KOMENDANTÓW AK OBWODU WYSOKIE MAZOWIECKIE:

Gałęcki Lech, ps. „Nurt”, podporucznik, por. c.w. Był adiutantem od 1 VII 1942 r.

Zboromirski Witold, „Hak”, „Igor”, kolejno: plut., st. sierżant, podchorąży.

Dołęgowski Jan, ps. „Ronald”, ppor. c.w.

I REFERAT ORGANIZACYJNO-PERSONALNY:

Westfal Tadeusz, ps. „Miś” (st. sierżant, podporucznik c.w.).

Drewnowski Tadeusz, ps. „Kos” (kapral, podchorąży). W 1943 r.

Podlasiński Stanisław, ps. „Marek” (plutonowy, podchorąży, ppor., por.).

III REFERAT WYSZKOLENIOWY:

Perkowski Hieronim, ps. „Rzeńko”, „Dziadek” (st. wachmistrz, chorąży, ppor. c.w.) Od 1943 r.

IV REFERAT ZAOPATRZENIA:

Perkowski Hieronim, ps. „Dziadek”, „Rzeńko” (st. wachmistrz, chorąży, ppor. c.w.). W 1943 r.

NN Mieczysław, ps. „Socha” (chorąży zaw.)

Jankowski Franciszek, ps. „Jaxa” (ppor. rezerwy c.w.)

Korabowicz Czesław, ps. „Korab” (ppor. c.w.)

V OFICER ŁĄCZNOŚCIOWY:

Czarnowski Bolesław, ps. „Karol”, wachmistrz rezerwy, od 15 VIII 1942 r.

VI OFICER SAPERÓW:

NN, ps. „DK” (kapral podchorąży rezerwy). W 1943 r.

Grochowski Antoni, ps. „Piorun”, kapral podchorąży.

VII LEKARZ

Kruszewski Stanisław, ps. „Morus”, cywilny lekarz, aresztowany 6 XII 1943 r.

VIII REFERAT BRONI

NN, ps. „Lampart” (plutonowy zawodowy), od 1 I 1943 r.

Kamiński Kazimierz, ps. „Huzar” od wiosny 1944 r.⁵.

X REFERAT BIP

Jankowski Józef, ps. „Sęp” (podporucznik, porucznik rezerwy) w 1943 r.

XI REFERAT WOJSKOWEJ SŁUŻBY KOBIET

Wiśniewska Eugenia, ps. „Rudy”, od 1 X 1942 r.

Kuźmierz Apolonia, ps. „Jaga”, od 1942 do 26 XII 1942 r.

XII SOP

Brzóska Maria, ps. „Kora”, nauczycielka, w 1943 r.

Humiński Julian, ps. „Zygmunt”, „Wuj Tański”, kpr. rez./ppor. c.w.

Kaliszewski Bolesław, ps. „Ozga”, por.

XIII REFERAT MOT.

NN, ps. „Larys” (plutonowy zawodowy). W 1943 r.

XIV KIEROWNICTWO DYWERSJI, tzw. KEDYW, pion Armii Krajowej przeznaczony do prowadzenia akcji bojowych i dywersyjnych, powołany do życia rozkazem Komendanta Głównego AK z dnia 22 I 1943 r.

Zboromirski Witold, ps. „Hak”, „Bill”, „Igor” (plutonowy, starszy sierżant), w 1943 r.

Szkoleniem podchorążych i podoficerów na terenie obwodu Wysokie Mazowieckie zajmowali się: Aleksander Szymański „Sęp”, „Wiesław”, „Wilk”, który prowadził m.in. szkolenie w Szepietowie. Witold Zboromirski „Grom”, „Hak”, „Igor”, „Bill” był dowódcą szkoły podoficerskiej na terenie placówki Stelmachowo. Podporucznik Jan Dołęgowski „Roland” był instruktorem szkoły podoficerskiej obwodu. Walerian Ezman „Klin” prowadził kurs szkoły podoficerskiej na terenie placówki Klukowo.

Na terenie okręgu szkolono dowódców patroli dywersyjnych i pojedynczych dywersantów. Dowódca patrolu dywersyjnego powinien umieć przygotować i przeprowadzić samodzielnie akcję dywersyjną. Ponadto miał szkolić członków swego patrolu w zakresie dywersji. W końcu 1943 r. zorganizowano patrole dywersyjne we wszystkich obwodach AK na Białostoczczyźnie. Obwód Wysokie Mazowieckie dysponował 2 patrolami w składzie 2 podoficerów i 9 szeregowców.

5 J. Jar, *Dwa brzegi*, Białystok 1953.

Szkolenie saperskie dało okręgowi w końcu 1943 r. ok. 500 saperów. Wysokie Mazowieckie dysponowało 13 sekcjami o stanie: 2 podchorążych, 23 podoficerów i 38 szeregowców⁶.

W II kwartale 1943 r. obsada rejonów i placówek na terenie obwodu Wysokie Mazowieckie była już pełna i przedstawiała się następująco:

Rejon I – komendant Bronisław Perkowski, ps. „Gniazdo”, „Kotwicz”, ur. 1914, (podporucznik, porucznik rezerwy).

Rejon II – komendant Hieronim Perkowski, ps. „Rzeńko”, „Dziadek” (podporucznik porucznik).

Rejon III – komendant Bronisław Rzepniewski, ps. „Rzepa”, ur. 1905 (podporucznik zawodowy Korpusu Ochrony Pogranicza).

Rejon IV – komendant Czesław Antoniak, ps. „Mściwy” (starszy wachmistrz, chorąży).

Placówka 1. Stelmachowo – komendant Roman Nartowicz, ps. „Narew” (sierż. rez., ppor.).

Placówka 2. Kobylin – komendant Jan Sikorski, ps. „Dąbek” (ppor. rez.).

Placówka 3. Kowalewyszczyna – komendant Kazimierz Kłosowski, ps. „Dąb II”, ppor. rez.

Placówka 4. Poświętne – komendant NN, ps. „Wrona”, plut. zaw.

Placówka 5. Łapy – komendant Ignacy Troszczyński, ps. „Zbych” (ppor. rez., por. rez.).

Placówka 6. Sokoły – komendant NN, ps. „Jurek”, kpr. rez.

Placówka 7. Wysokie Mazowieckie – komendant Franciszek Jankowski, ps. „Jaxa”, ur. 1916, ppor. rez.

Placówka 8. Dąbrowa – komendant Józef Tymiński, ps. „Sęp”, „Walec” (ppor., por. rez.).

Placówka 9. Szepietowo – komendant Feliks Szepietowski, ps. „Czyż”, sierż. rez.

Placówka 10. Klukowo – komendant Walerian Ezman, ps. „Klin”, ppor. rez.

Placówka 11. Nur – komendant NN, ps. „Hugo”, st. sierż. rez.

Placówka 12. Boguty – komendant Walerian Ryłski, ps. „Wera” (kpr. rez.).

Placówka 13. Czyżew – komendant Stanisław Borowy (st. sierż., chor. rez.).

Placówka 14. Szulborze Koty – komendant NN, ps. „Czarny”, plut. rez.

W IV kwartale 1943 r. nastąpiły jedynie zmiany w obsadzie niektórych placówek. Na komendanta placówki numer 3 wyznaczony został ppor./por. rez. Jan Dąbek, ps. „Dąbek I”. Komendantem placówki numer 4 został plutonowy zawodowy ps. „La-

6 J. Figura, Z. Gwozdek, *Szkolenie wojskowe żołnierzy ZWZ (AK) w okręgu białostockim*, [w:] „Białostocczyzna”, nr 4(20) 1990 r., s. 19-22.

rys”. Komendantem placówki numer 10 został plut. wachm. rez. Bolesław Czarnowski, ps. „Karol”. Placówka nr 11 nie została obsadzona, a jej komendant st. sierż. rez. „Hugo” został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Komendant placówki numer 10 ppor. rez. Walerian Ezman, ps. „Klin” 11 XI 1943 r. został aresztowany w Warelach i osadzony w więzieniu w Łomży.

Antoniak Czesław, ps. „Mściwy”, urodził się w 1903 r. W konspiracji od września 1941 r. Dowodził 3. plutonem odtworzonego w konspiracji 76. pułku piechoty. Był komendantem IV rejonu Czyżew, a od 1943 szefem zaopatrzenia IV Rejonu. Odznaczony został w maju 1943 r. Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, w maju 1944 r. Krzyżem Walecznych. Został awansowany do stopnia wachmistrza w listopadzie 1943 r., do stopnia chorążego w maju 1944 r.

Bialik Stefan, ps. „Wera”, „Tatarak”, „Lida”, urodził się 14 VIII 1898 r. W konspiracji był od 13 XII 1940 r., początkowo w organizacji Polska Niepodległa, od 15 XII 1942 r. komendant obwodu Wysokie Mazowieckie, przewidziany na stanowisko kwatermistrza konspiracyjnego 76. pułku piechoty. Odznaczony był Krzyżem Walecznych w listopadzie 1942 r. i w sierpniu 1944 r., Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943 r. Awansowany został do stopnia kapitana w listopadzie 1944 r.

Borowy Stanisław, ps. „Wielki”, urodził się w 1900 r. W konspiracji znajdował się od września 1941 r. Od 1942 r. był dowódcą 1. plutonu w placówce Czyżew. Brał udział w akcji „Burza”. Odznaczono go Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943 r. i Krzyżem Walecznych w sierpniu 1944 r. Awansowany został do stopnia starszego sierżanta w sierpniu 1943 r., a do stopnia chorążego w maju 1944 r.

Dąbrowski Władysław, ps. „Olszyna”, urodził się w 1915 r. W konspiracji był od września 1941 r. Był dowódcą drużyny w III plutonie kompanii w placówce Czyżew. Osobiście zorganizował drużynę, wyszkolił, zaopatrzył w broń i amunicję. W akcji „Burza” dowodził drużyną i brał czynny udział w walkach nad rzeką Nurzec. Odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1944 r. Awansowano go do stopnia plutonowego w listopadzie 1942 r., a do stopnia sierżanta w marcu 1944 r.⁷

Dziemianowicz Hieronim, ps. „Krogulec”, urodził się 5 I 1920 r. w Petersburgu. W tymże roku wraz z rodzicami wrócił do Łap. W 1937 r. został drużynowym 1. drużyny ZHP im. R. Traugutta. Był organizatorem wielu uroczystości, ćwiczeń i obozów harcerskich. W 1939 r. walczył i został ranny w obronie Modlina. W sierpniu 1941 zwolniony ze stałagu jako inwalida niezdolny do pracy. Po powrocie do Łap podejmuje pracę w magazynach kolejowych. Wstępuje do AK. Jest dowódcą drużyny, następnie plutonu w 6. kompanii 76. pułku piechoty AK. Kończy kurs młodszych dowódców. W lutym 1944 r. został aresztowany przez gestapo, w czerwcu 1944 r. zwolniony z obozu karnego w Starosielcach. W akcji „Burza” uczestniczył na terenie stacji kolejowej Łapy, W sierpniu 1944 r. z rozkazu płk. „Mścislawa” został od-

7 ZKRP i BWP w Białymstoku 856 O. Dąbrowski Władysław, zaświadczenie „Mścislawa” z 15.5.1967 r.

znaczony Krzyżem Walecznych i awansowany do stopnia podporucznika. Od sierpnia 1944 do października 1945 r. pracuje w Milicji Obywatelskiej. Później wrócił do pracy z młodzieżą w ZHP w Łapach. Od listopada 1945 r. pełnił funkcję komendanta Hufca Łapy. 7 V 1949 r. został aresztowany przez UB. Skazano go na 10 lat więzienia za przynależność do AK i przekazywanie organizacji podziemnej wiadomości stanowiących tajemnicę państwową. Przebywał w więzieniach w Białymstoku, Wronkach i Potulicach. Zwolniony 1 XI 1953 r.⁸

Frączek Władysław, ps. „Zbigniew”, „Krzywda”, „Wład”, urodził się w 1904 r. W konspiracji znajdował się od maja 1940 r. Posiadał kolejno stopnie wojskowe: podporucznika, porucznika i kapitana. Był pierwszym zastępcą komendanta obwodu Wysokie Mazowieckie, kierownikiem opracowywania planów do opanowania północnego terenu obwodu na wypadek powszechnego powstania. W okresie akcji „Burza”, dowodził III baonem 76. konspiracyjnego pułku piechoty. Przez cały okres okupacji brał czynny udział w konspiracyjnym nauczaniu jako kierownik rejonu w Tykocinie. Odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943 r. i Krzyżem Walecznych w sierpniu 1944 r.

Godlewski Feliks, ps. „Sikora”, urodzony w 1903 r. W konspiracji był od 1941 r., początkowo jako dowódca drużyny dywersyjnej rejonu Czyżew, później jako zastępca dowódcy placówki Czyżew. Posiadał stopień sierżanta. Został aresztowany w Łapach w czasie masowej łapanki 27 V 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego, z którego nie powrócił⁹.

Igliński Władysław, ps. „War”, urodzony w 1919 r. W konspiracji był od czerwca 1943 r. Niezależnie od prowadzenia tajnego nauczania był dowódcą plutonu na placówce Kobylin, który sam zorganizował. W 1944 r. dowodził kompanią konspiracyjnego 76. pułku piechoty. Posiadał kolejne stopnie: kaprała, plutonowego, sierżanta, podchorążego. Był odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami w listopadzie 1943 r., a Krzyżem Walecznych w sierpniu 1944 r.¹⁰

Jaźwiński Eugeniusz, ps. „Załoga”, urodził się w 1911 r. W konspiracji był od lipca 1941 r. Zajmował stanowisko dowódcy placówki Szulborze Koty, a następnie komendanta rejonu IV. Dowodził kompanią w 76. pułku piechoty. Został odznaczony Krzyżem Walecznych w sierpniu 1944 r. i Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943 r. Awansowany był do stopnia podporucznika w maju 1944 r.

Klimaszewski Paweł, ps. „Michał”, urodził się w 1900 r. W konspiracji pozostawał od września 1941 r. Pełnił funkcję zastępcy dowódcy plutonu we wsi Daniłowo Duże i Daniłowo Małe. Był sierżantem¹¹.

8 H. Żywicki, *Oni walczyli i cierpieli za wolną i suwerenną Polskę*, „Rubieże”, nr 2/3, 1993, s. 141-142.

9 ZKRP i BWP w Białymstoku, p. 698 Godlewski Józef.

10 ZKRP i BWP w Białymstoku, nr 1129 – Igliński Władysław, nr 3227.

11 ZKRP i BWP w Białymstoku, nr 1001 – Klimaszewski Paweł.

Kotłowski Karol ps. „Grom”, „Topór”, ur. 1910. W konspiracji był od 1941 r. W 1942 r. zorganizował pluton na terenie placówki Tykocin w składzie trzech drużyn i stanął na jego czele. Awansowany był na podporucznika c.w. w 1944 r. W akcji „Burza” dowodził plutonem na terenie placówki. Odznaczony Krzyżem Walecznych w sierpniu 1944 r. i Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami w listopadzie 1943 r.

Kłosowski Kazimierz ps. „Dąb II”, ur. 1914. Był w konspiracji od 1939 r. W organizacji zwerbował wielu członków. Pełnił obowiązki zastępcy komendanta placówki Kobylin i zastępcy dowódcy kompanii. Zginął w 1943 r. pod Śliwnem i Kruszewem, w walce z żandarmerią niemiecką. Awansowano go pośmiertnie do stopnia podporucznika c.w. W listopadzie 1943 r. odznaczony został Krzyżem Walecznych i Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Po jego śmierci komendantem placówki został ppor. rezerwy Jan Sikorski.

Konopka Kazimierz, ps. „Biały Kruk”, chorąży. Urodził się w 1910 r. W konspiracji był od września 1939 r. Na terenie placówki Łapy pozostawał początkowo w charakterze kierownika organizacyjnego, następnie jako kierownik propagandy, kierownik zaopatrzenia w materiały wybuchowe oraz amunicję, wreszcie kierownik organizacyjny. Jako kierownik organizacyjny na placówce Łapy przeprowadził werbunek i zorganizował grupy operacyjno-bojowe (3 plutony w składzie 9 drużyn). Przez łącznika Stanisława Roszkowskiego, ps. „Tarzan”, kierował pracą sabotażowo-dywersyjną na terenie warsztatów kolejowych w Łapach. W listopadzie 1943 r. odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, a w maju 1944 r. Krzyżem Walecznych. Awansowany został do stopnia ogniomistrza w maju 1943 r., a chorążego w maju 1944 r.¹²

Łapiński Stanisław, ps. „Jemioła”, urodzony był w 1915 r., w konspiracji pozostawał od 1941 r. Zorganizował pluton (97 osób, 3 drużyny) we wsiach Jabłoń Kościelna, Jabłoń Jankowce, Jabłoń Piotrowce, Jabłoń Dobki, Jabłoń Rykacze, Jabłoń Uszyńskie. Dowódcami drużyn zostali: Jankowski, Maciuszko, Zarzecki. Pluton został wyszkolony, zaopatrzony w zdobyczną broń i przygotowany do walki. Awansowany był do stopnia wachmistrza w listopadzie 1942 r. i starszego wachmistrza w listopadzie 1943 r. Był odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943 r. i Krzyżem Walecznych w sierpniu 1944 r. Stanisław Łapiński został zdradzony przez „Cygana” – członka konspiracji. 26 lutego 1944 r. został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie, skąd powrócił po wojnie¹³.

Łapiński Antoni, ps. „Sroka”, był urodzony w 1907 r. W czasie okupacji występował jako Stanisław Łapiński. W konspiracji był od 1940 r. Dowodził drużyną na placówce Kowalewsczyzna, a następnie plutonem. W listopadzie 1942 r. był awansowa-

12 ZKRP i BWP w Białymstoku, nr 22341 – Konopko Kazimierz; Zaświadczenie „Mścislawa” z 30 XII 1965 r.

13 ZKRP i BWP w Białymstoku, nr 11612 – Łapiński Stanisław; Zaświadczenie „Mścislawa” z 1 III 1972 r.

ny do stopnia plutonowego, a w maju 1944 r. do stopnia ogniomistrza. W maju 1944 r. został odznaczony Krzyżem Walecznych¹⁴.

Malecki Antoni, ps. „Kajnar”, ur. 1915 r., w konspiracji był od grudnia 1939 r. Zorganizował skład osobowy w sztabie placówki, dobierając odpowiednich ludzi na stanowiska referentów, poszczególnych służb i dowódców plutonów. Wywiadem opowiadał administrację okupanta, zwłaszcza węzeł kolejowy w Łapach, dostarczając danych o ruchu transportów kolejowych i o stanie taboru kolejowego. Zorganizował kolportaż prasy oraz punkty nasłuchu radiowego. Przygotował teren placówki do walki, organizując czynną i bierną walkę z okupantem. Plutony w terenie były zaopatrzone w broń i zlokalizowane we wsiach: Grochy, Poświętne, Pietkowo. W okresie akcji „Burza” placówka zorganizowała czwartą kompanię w II batalionie konspiracyjnym 76. pułku piechoty¹⁵.

Moszczyński Piotr, ps. „Szpak”, urodził się w 1906 r. W konspiracji był od września 1941 r. Dowodził plutonem w placówce Szulborze Koty. Był zastępcą dowódcy tej placówki. Od maja 1944 r. dowodził placówką numer 11 Nur. Odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943 r., Krzyżem Walecznych w sierpniu 1944 r. Awansowano go do stopnia starszego sierżanta w listopadzie 1943 r., a chorążego w maju 1944 r.

Nartowicz Roman, ps. „Narew”, urodził się w 1903 r. W konspiracji znalazł się w 1941 r. W Stelmachowie zorganizował i przez cały czas był komendantem placówki. Odznaczono go Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami, KW w sierpniu 1944 r. Awansowano go do stopnia wachmistrza w listopadzie 1942 r., do stopnia starszego wachmistrza w 1943 r. a do stopnia podporucznika w maju 1944 r.

Perkowski Bronisław, ps. „Gniazdo”, „Kotowicz”, ur. 1913. W konspiracji był od listopada 1941 r., w początkowym okresie jako adiutant komendanta obwodu, a następnie od 1943 r. jako komendant rejonu I, dowódca kompanii konspiracyjnego 76. pułku piechoty. W akcji „Burza” przewidziany był na stanowisko dowódcy ugrupowania bojowego mającego wziąć udział w opanowaniu m. Białegostoku. Odznaczony Krzyżem Walecznych w listopadzie 1942 r., Krzyżem Walecznych po raz drugi w sierpniu 1944 r., Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w listopadzie 1943 r., a Krzyżem Virtuti Militari w grudniu 1944 r. Awansowano go do stopnia podporucznika w maju 1942 r. i do stopnia porucznika w listopadzie 1944 r.

Tymiński Józef, ps. „Walec”, „Sęp”, urodził się w 1908 r., a w konspiracji był od maja 1943 r., jako dowódca plutonu przewidziany na stanowisko dowódcy kompanii. Odznaczony został Krzyżem Walecznych w listopadzie 1943 r., Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w listopadzie 1943 r.

Zboromirski Witold, ps. „Hak”, „Bill”, urodził się w 1915 r. W konspiracji był od października 1942 r. Pełnił funkcję dowódcy plutonu i kompanii konspiracyjnego

14 ZKRP i BWP w Białymstoku, nr 21837 – Łapiński Stanisław; Zaświadczenie „Mścislawa” z 10 XII 1966 r.

15 ZKRP i BWP w Białymstoku, nr 14312 – Malecki Antoni; zaświadczenie „Mścislawa” z 5 XI 1971 r.

76. pułku piechoty. Dowodził szkołą podoficerską na terenie placówki Stelmachowo. Był dowódcą KEDYWU obwodu wysokomazowieckiego. Odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami w maju 1943 r., Krzyżem Walecznych w listopadzie 1944 r. Awansowano go do stopnia sierżanta podchorążego w 1943 r. i starszego sierżanta podchorążego w maju 1944 r.¹⁶

14 marca 1943 r. partyzancki oddział Batalionu Uderzeniowego Konfederacji Zbrojnej (autonomicznego sprzysiężenia, pozostającego w strukturach Armii Krajowej) w trakcie przemarszu na Wileńszczyznę dokonał akcji na majątek w Kurowie, administrowany przez Niemców. Partyzanci zdobyli broń i samochód. Inną potyczkę oddział Konfederacji Zbrojnej podczas przemarszu na Wileńszczyznę stoczył z żandarmerią niemiecką na terenie kolonii, w pobliżu Tykocina. W walce wyróżnił się partyzant, były jeńiec francuski Lafontaine.

11 lipca 1943 r. oddział partyzancki AK stoczył w rejonie Dąbrówki Kościelnej walkę z Niemcami. W toku walki zostało zabitych 5 SS-manów i 3 żandarmów. W nocy z 15 na 16 lipca 1943 r. oddział Kedywu AK pod dowództwem Tadeusza Westfala, ps. „Karaś”, dokonał zbrojnej akcji na posterunek żandarmerii niemieckiej w Kuleszach Kościelnych. W jej wyniku rozbrojono załogę posterunku, zabito hitlerowskiego sołtysa, zdobyto 1 karabin i 2 pistolety¹⁷. Tenże oddział AK Tadeusza Westfala ps. „Ostroga” – „Karaś” wykonał wyrok na szpiegu niemieckim, mieszkańcu wsi Krasowo Częstki.

W 1943 r. Komenda Główna Armii Krajowej opracowała plan „Burza” przygotowania powszechnego powstania przeciw Niemcom, w momencie załamania się ich potęgi, ze wzmoczoną częstotliwością akcji sabotażowych i dywersyjnych przeciw Niemcom wycofującym się z Polski, ze szczególnym nasileniem akcji przeciwko komunikacji. W lipcu 1944 r. obwód AK Wysokie Mazowieckie wziął udział w akcji „Burza”, zakładającej przejęcie władzy w momencie przeniesienia działań wojennych na obszar Polski. Nie powiodła się jednak akcja pełnej mobilizacji sił AK oraz przekształcenie oddziałów AK w regularne jednostki wojskowe.

W planie „Burza” obwody Wysokie Mazowieckie i Bielsk Podlaski miały tworzyć Inspektorat Podlaski AK (kierowany przez mjr. Stanisława Żukowskiego ps. „Maciek”). Postanowiono odtworzyć Białostocką Brygadę Kawalerii (2. pułk ułanów spieszonych – obwód AK Bielsk Podlaski, 76. pułk piechoty – obwód Wysokie Mazowieckie, 10. pułk ułanów spieszonych – miasto Białystok, 14. dywizjon artylerii konnej – obwody AK Bielsk Podlaski i Wysokie Mazowieckie). W ramach odtwarzania jednostek na bazie oddziałów partyzanckich odtworzono w czerwcu 1944 r. 76. pułk piechoty AK, którego dowódcą został mjr S. Żukowski „Maciek”, szefem sztabu por. Wiktor Leszko ps. „Witold”. W drugim rzucie planowano formować w oparciu

16 Z. Gwozdek, *Białostocki Okręg ZWZ AK (X 1939 – I 1945)*, t. I *Organizacja. Referat materiałowy*, Białystok 1993, s. 80-85.

17 J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa w województwie białostockim. Lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 35, 160-163.

o obwód Wysokie Mazowieckie i Bielsk Podlaski wspomniany wyżej 14. dywizjon artylerii konnej Armii Krajowej.

Oddziały Inspektoratu Podlaskiego wykonały wiele akcji bojowych. 3. batalion 76. pp z rejonu Kostrów Nosków, dowodzony przez porucznika Józefa Godlewskiego, w lipcu 1944 r. we wsi Wyszonki Nagórki nad Nurcem stoczył zwycięską potyczkę, zabijając około 40 żołnierzy i zdobywając znaczne ilości broni. Po zwycięskiej walce 3. batalion 76. pp przeszedł do wsi Kostry, gdzie został zaatakowany przez niemiecki pościg. Zwycięsko wyszedł z operacji i przeszedł do lasów koło wsi Wyliny Ruś. 4. batalion 76. pp dowodzony przez kpt. Eugeniusza Jaźwińskiego ps. „Załoga” w pierwszych dniach lipca 1944 r. stoczył walkę w rejonie Boguty z wycofującym się oddziałem SS. Niemcy wprowadzili do walki samochody pancerne. Bój trwał cały dzień. W nocy batalion, korzystając z ciemności, wyszedł z okrążenia i dotarł w rejon Nurca, gdzie został zaatakowany przez zmotoryzowany pociąg niemiecki. Jednak Niemcom nie udało się złamać oporu AK-owców, ci dotrwali do nocy i pod jej osłoną odeszli na bagna rzeki Brok, w rejonie Czyżewa. Tocząc walki z wycofującym się wrogiem, przeszli w lasy koło miejscowości Szulborze Koty i Andrzejewo. W nocy z 6 na 7 sierpnia 1944 r. oddziały 76. pp opanowały miasto Łapy¹⁸.

11 VII 1943 r. w akcji na mleczarnię w Dąbrówce Kościelnej doszło do zbrojnego starcia między partyzanckim oddziałem AK Partyzanckiej Konfederacji Narodu VIII Uderzeniowego Batalionu Kadrowego dowodzonego przez ppor. Stanisława Karolkiewicza, ps. „Szczęsny”, z wojskami okupanta. W czasie walki partyzanci zabili 32 hitlerowców, ranili 7 oraz zniszczyli samochód.

W odwecie 17 lipca hitlerowcy otoczyli wieś i spędziwszy w jedno miejsce wszystkich jej mieszkańców oraz kilka osób z innych miejscowości przebywających w tym czasie w odwiedzinach u krewnych i znajomych – łącznie 258 osób, w tym wielu starców, kobiet i 97 dzieci – rozstrzelali ich. Ciała ofiar Niemcy zakopali na miejscu kaźni w polu, w dwóch zbiorowych mogiłach: osobno mężczyzn, osobno kobiety i dzieci. Mienie zamordowanych Niemcy zrabowali, a wieś całkowicie spalili. Było to największy akt ludobójstwa na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie w czasie II wojny światowej. Na miejscu niemieckiej zbrodni zbudowano kaplicę i wzniesiono pomnik ku czci zamordowanych.

W pamiętnym roku 1943 miałam 10 lat i przebywałam wraz z matką Rozalią (lat 43) i młodszą siostrą Heleną we wsi Piętki Gręzki, powiat Wysokie Mazowieckie. Ojciec cały okres wojny przebywał w Warszawie, zginął w Powstaniu Warszawskim 15 VIII 1944 r. Pewnego dnia w lipcu 1943 r. nagle pojawili się jacyś ludzie uciekający polami, omijając drogę przez wieś w obawie przed Niemcami. Uciekali z odległych wsi około 15 km. Opowiadali z przerażeniem, że Niemcy mordują całe wsie i palą domy. Właśnie wymordowali wszystkich mieszkańców we wsi Krasowo Częstki. W tej wsi mieszkali nasi bli-

18 J. Figura, Z. Gwozdek, *Akcja „Burza” na Białostocczyźnie (lipiec-wrzesień 1944)*, [w:] „Białostocczyzna”, nr 1(17) 1990, s. 14-18.

szy krewni – wujostwo Jankowscy, którzy w okresie okupacji sowieckiej, gdy groziła nam Syberia, udzielili nam schronienia. Matka, poruszona do głębi tą hiobową wieścią, postanowiła natychmiast zbadać osobiście, co się wydarzyło. Nazajutrz pobiegła do Krasowa. Zastała tylko zgłiszczą. Z całej wsi, która liczyła około 300 mieszkańców, 60 gospodarstw, wszyscy, którzy w tym dniu byli obecni we wsi – oprócz kilku osób, którym udało się uciec z życiem – zginęli. 257 osób zostało bestialsko zamordowanych. Jednak zrzuceniem Opatrzności pozostało kilku naocznych świadków zbrodni. Udało się uciec z życiem dwóm braciom Żochowski, Staszкови lat 36 i Lutkowi lat 24, dzięki temu, że ukryli się pod spichlerzem. Byli oni bezpośrednimi sąsiadami wujostwa Jankowskich. Od nich to przede wszystkim dowiedziała się moja matka o przebiegu wydarzeń.

Kilka dni wcześniej – 11 lipca 1943 r. – jacyś partyzanci zaatakowali przejeżdżających żandarmów¹⁹; ośmiu Niemców zginęło, jeden został ciężko ranny, jeden ocalał.

17 lipca 1943 r. nad ranem silne oddziały wojska i żandarmerii otoczyły wieś szczelnym kordonem. Bracia Żochowscy, ukryci pod spichlerzem, mogli słyszeć i częściowo widzieć, co zaczęło się dziać na sąsiedniej posesji, u Jankowskich. Uzbrojeni żołnierze spędzali mieszkańców wsi do stodoły wuja Stanisława Jankowskiego. Kazali wszystkim położyć się na klepisku i nie ruszać się. Gdy ktoś z dzieci nie wytrzymało, to trzask z bata lub wystrzał unieruchamiał je natychmiast. Młodych mężczyzn wyprowadzili ze stodoły i kazali im kopać dwa ogromne doły. Żołnierze kordonem otoczyli stodołę i kopiących doły. Jednocześnie zaczęły nadciągać furmanki – to byli ludzie spędzeni przez żandarmów z sąsiednich wsi w celu wywozu całego dobytku mieszkańców Krasowa. W czasie tego załadunku jeden z przybyłych – Traskowski z Dąbrówki – zauważył pod spichlerzem siedzących braci Żochowskich. Gdy tylko Niemcy się oddalili, dał braciom znak, by natychmiast włączyli się do akcji ładowania na wozy. Dzięki sąsiadowi z Dąbrówki bracia przeżyli. Gdy doły były gotowe, Niemcy zarzucili granatami kopiących i przystąpili do rozstrzeliwania. Naprzeciw stodoły usiadł na kieracie landrat z Łomży – Karl von der Groeben. Bujając się na kieracie, wydawał wyroki śmierci. Niemcy wyciągali ze stodoły swoje ofiary, zaciągali nad doły i rozstrzeliwali z broni maszynowej – kobiety z dziećmi na prawo, mężczyźni na lewo. Po zakończeniu „akcji” kazali sąsiadom z sąsiednich wsi zasypać doły i posypać chlorkiem. Ponieważ ziemia ruszała się jeszcze, kazali wozom przejechać po mogiłach. Gdy już cały dobytek został załadowany na wozy, a zwierzęta przytroczone do wozów, kazano odwieźć to wszystko w kierunku stacji kolejowej w Szepietowie. Po czym zaczęli podpalać budynki pociskami zapalającymi. Pod wieczór odjechali.

Na miejscu kaźni staraniem księdza Józefa Kaczyńskiego, który pochodzi z Krasowa i także stracił tam całą swoją rodzinę, została wybudowana kaplica oraz granitowe mogiły i płyta pamiątkowa na miejscu, gdzie stała stodoła. Co roku w tej kaplicy w rocznicę tragedii jest odpust. W br. udałam się na ten odpust w nadziei, że spotkam żyjących jesz-

19 Byli to żołnierze AK oddziału partyzanckiego Konfederacji Narodu VIII Uderzeniowego Batalionu Kadrowego dowodzonego przez ppor. Stanisława Karolkiewicza. Zob. tablica pamiątkowa w kościele w Piekutach.

cze świadków wydarzeń. Przed nabożeństwem usłyszałam cichą rozmowę kilku starszych mężczyzn. Rozmawiali na temat tych wydarzeń. Zbliżyłam się do nich. Jeden z nich, Julian Żochowski, miał wtedy 17 lat. Był mieszkańcem Krasowa, lecz tego dnia przebywał u krewnych w Kostrach Noskach. Gdy sołtys otrzymał od żandarmów rozkaz wystania do Krasowa furmanek, wybrał m.in. Juliana. Niemcy kazali mu zatrzymać się na brzegu wsi. Toteż może tylko powiedzieć, że widział masę samochodów ciężarowych i wojska. Wie, że około 2⁰⁰ nad ranem Niemcy otoczyli całą wieś i kazali kopać doły ofiarom oraz to, że wyprowadzali ludzi ze stodoły i rozstrzeliwali nad dołami.

Drugim moim rozmówcą był Stanisław Sokołowski ze wsi Pułaz. Na furmance był jego starszy brat Jan, który już nie żyje. Od Stanisława dowiedziałam się, że samochody były ustawione wzdłuż całej wsi i wokół wsi. Brat jego mówił, że mogło być ze 40 samochodów. Wieś bowiem była długa, jakieś 4-5 km. Pan Stanisław przypomina ponadto, że rok wcześniej, 16 czerwca 1942 r., podobna zagłada spotkała wieś Rajsk, gmina Bielsk Podlaski, gdzie rozstrzelano około 150 osób, młodzież w wieku 14-16 lat zabrano na roboty do Niemiec, wieś spalono. Dodaje jeszcze, że rok później, 8 marca 1944 r., Niemcy spalili 91 osób w oborze we wsi Dobki, a wieś też puścili z dymem.

Kolejnymi moimi rozmówcami i naocznymi świadkami byli bracia Stanisław i Kazimierz Jankowscy, mieszkańcy Krasowa Częstek, którym udało się wydostać z okrążenia i uciec. Wspominają, że około godz. 2⁰⁰ nad ranem usłyszeli strzały na postrach. Stanisław, nie zwlekając, wybiegł z domu, przeskoczył płot i ukrył się w zbożu. Niemcy właśnie okrążali wieś i nie zauważyli go. Kazimierz ukrył się na chlewie, a po chwili skoczył do pobliskiego zagajnika. Jednak w jego kierunku posypały się kule. Dwie z nich trafiły go w ramię, jednak mógł się poruszać i udało mu się ukryć. Słyszał, jak Niemcy zabawiają się grą na instrumentach muzycznych Uszyńskiego. Siostra ich ukryła się w piwnicy, lecz ją Niemcy wytropili, zastrzelili, a dom podpalili. Ojca Bolesława zabrali i rozstrzelali. Mężczyzn, którzy kopali te doły, na koniec obrzucili granatami. Potem kolejno wyprowadzali ze stodoły kobiety, dzieci, młodzież, starców ciągnęli do dołów i rozstrzeliwali z karabinów maszynowych.

Następnym moim rozmówcą i naocznym świadkiem był Józef Szepietowski. Jego dom i zabudowania znajdowały się naprzeciw zabudowań moich krewnych – Jankowskich. Miał wtedy 22 lata. Była sobota nad ranem, usłyszał strzały, wyskoczył z domu i ukrył się na chlewach. Przez szparę w deskach chlewów mógł obserwować drogę. Widział, jak uzbrojeni Niemcy pędzą mieszkańców wsi, kobiety z dziećmi na rękach, ustawiają ich wzdłuż płotu Jankowskich. Z domu wyciągnęli matkę Józefa Leontynę, siostrę Amelię, która akurat przyjechała z Białegostoku i siostrę Mariannę. Widział, jak pognali zgromadzonych do stodoły mojego wuja Stanisława Jankowskiego. Naraz przed jego domem zatrzymało się pięć aut, z których wysiedli SS-mani. Widział, jak wyjmują szpadle z kufrów i niosą w kierunku stodoły. Ze stodoły wyprowadzili młodych mężczyzn i kazali im kopać głębokie doły. Pozostałym ludziom kazali się położyć na ziemi w stodole. Żołnierze otoczyli stodołę i kopiących doły. Była tam glina, ludzie długo kopali. Stryj Józefa, Ka-

zimierz Szepietowski, ukrył się też na chlewach. Tymczasem na podwórzu zajechało kilka furmanek. Korzystając z zamieszania, Józef zeskoczył z chlewa na mostek z tyłu zabudowań i ukrył się w zbożu, nie zauważony przez Niemca, który siedział pod krzakiem i skubał gęś. Józef nie przestawał modlić się: *Matko Boska, najmiłsza, uratuj mnie!* Około 3-4⁰⁰ popołudniu usłyszał nagle śpiew. To skazani śpiewali: „Pod Twoją obronę uciekam się, Święta Boża Rodzicielko”. Potem słyszał tylko salwy z karabinów maszynowych, a potem nastała cisza. Nagle z bliskiej odległości usłyszał strzały. To podpalano jego dom i zabudowania pociskami zapalającymi. Stryj Kazimierz zbyt długo nie odważył się uciec z chlewa, skoczył, gdyż już dach płonął. Otrzymał pocisk prosto w głowę. Pod wieczór Niemcy opuścili wieś.

Mieczysław Byczkowski z Krasowa Wielkiego, który właśnie wracał furmanką do Szepietowa, zabrał Józefa do siebie do domu. Nazajutrz Józef przybył na pogorzelsko i zobaczył leżącego stryja. Postanowił pochować go we wspólnej mogile. Zbliżył się do grobów. Odkopał grób na głębokość 1 m. Były tam ciała strasznie skłębione, jakby w konwulsjach przedśmiertnych. Domyślił się, po co Niemcy kazali rozjechać groby wozami. Pewnie ciała jeszcze się ruszały. Położył stryja na nich i przykrył ziemią. Obecnie w głębi ogrodu, który został utworzony na miejscu zagrody moich krewnych Jankowskich, stoi piękna kaplica, a w niej na ścianie wisi duża tablica z napisem: „Wykaz osób rozstrzelanych przez Niemców dnia 17 VII 1943 r. w Krasowie Częstkach, sporządzony przez księdza Kaczyńskiego Józefa”. Są tam nazwiska 258 osób. A wśród nich – bliskich i drogich mi osób: Jankowska Zofia 50 lat (ciotka), Jankowski Stanisław 45 lat (wujek), Jankowski Józef 13 lat (brat), Jankowska Józefa 80 lat (babcia), Jankowska Janina 15 lat (siostra), Jankowska Maria 25 lat (siostra).

W gablocie pod tablicą dwie księgi: jedna z nich w języku niemieckim *Braunbuch Kriegs – und Naziberbrecher in der Bundesrepublikstaat Wirschaft Verwaltung Armee Justiz Wissennshaft*.

Druga – to: „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” Tom XXIII. Wydawnictwo Prawne 1971 r. Ponadto notka treści: Nota zamieszczona w „Brunatnej księdze” dotyczy zbrodniarza wojennego Karla von der Groebena, byłego landrata z Łomży, kierującego pacyfikacją wsi Krasowo Częstki! Mimo oczywistych faktów zbrodniarz ten zamieszkujący w NFR znajduje się nadal na wolności, zajmując czołowe stanowisko w organizacji rewizjonistycznej.

Po lewej stronie alei prowadzącej do kaplicy znajduje się grób mężczyzn, po prawej – mogiła kobiet z dziećmi. Na mogile mężczyzn widnieje napis: *TU SPOCZYWAJĄ OFIARY PACYFIKACJI 258 OSÓB MIESZKAŃCÓW KRASOWO CZĘSTKI, ROZSTRZELANYCH PRZEZ HITLEROWCÓW 17 LIPCA 1943 R. W odległości około 6 m od lewego grobu znajduje się tablica z napisem: TU STAŁA STODOŁA, W KTÓREJ NIEMCY DNIA 17 LIPCA 1943 R. W BESTIALSKI SPOSÓB WYMORDOWALI 257 OSÓB. Na tablicy umieszczonej na zewnętrznej ścianie kaplicy widnieje napis: W 40. ROCZNICĘ ZWYCIĘSTWA NAD FASYZMEM W TYM*

MIEJSCU ZŁOŻONO UROCZYŚCIE ZIEMIĘ POBRANĄ Z 24 WSI SPACYFIKOWANYCH PRZEZ HITLEROWSKICH BARBARZYŃCÓW NA ZIEMI ŁOMŻYŃSKIEJ. SPOŁECZEŃSTWO WOJEWÓDZTWA, KRASOWO CZĘSTKI, 12 MAJA 1985 R.

Po powrocie do Warszawy połączyłam się telefonicznie z księdzem Józefem Kaczyńskim. Powiedział mi, że ta potyczka z Niemcami 11 lipca 1943 r. miała na celu uniemożliwienie żandarmom aresztowania pewnego mieszkańca wsi Krasowo Wólka. Za zabicie 8 Niemców niewinni mieszkańcy wsi Krasowo Częstki zapłacili tak straszną cenę. Powiedział mi też, że wiadome mu jest z wiarygodnych źródeł, jak to się stało, że wybór padł na Krasowo Częstki. Otóż po tym ataku na Niemców 11 lipca 1943 r. podwładni Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD w Białymstoku Herberta Zimmermana zapytali go, którą wieś mają zgładzić. Zapytał: Która jest największa? Padła odpowiedź: Krasowo Częstki. Odpowiedział krótko: Niech będzie ta wieś...²⁰.

W egzekucji brał udział około 100-osobowy oddział SS. Osobami powołanymi do pacyfikacji Krasowa Częstek byli Kreiskommissarz z Łomży Karl von Groeben, szef gestapo w Łomży, porucznik SS Ennulat, Amtskommissarz z Szepietowa Thomm i inni funkcjonariusze władz administracyjnych i policji²¹.

18 VII proboszcz parafii Nowe Piekuty ksiądz Roch Modzelewski ogłosił tydzień wielkiej żałoby. Przez cały tydzień na środku kościoła stał katafalk. Codziennie odprawiano msze święte w intencji pomordowanych. Codziennie na te msze przychodzili ci, którzy ocaleli. Stali za katafalkiem, jak skazańcy. Nie sposób oddać ich bólu. W nabożeństwach żałobnych uczestniczyli ponadto parafianie, rodziny spokrewnione z pomordowanymi, przyjaciele²². Później ks. Roch Modzelewski za współpracę z AK został aresztowany.

7 III 1944 r. partyzanci zjawili się we wsi Jabłoń Dobki i poprosili o nocleg. Właściciel gospodarstwa, w którym partyzanci się zatrzymali, wspomniał: *W dniu 7 marca 1944 roku do moich zabudowań położonych we wsi Jabłoń Dobki przyszło 8 partyzantów. Weszli oni do budynku mieszkalnego i powiedzieli, że chcą tu przenocować. Zgodziłem się na to i po poczęstowaniu ich kolacją wskazałem im miejsce na nocleg*²³. Przybycie partyzantów spostrzegli żołnierze Wehrmachtu stacjonujący w sąsiedniej miejscowości Jabłoń Kościelna. Poinformowali o obecności partyzantów żandarmerię w Wysockiem Mazowieckiem.

8 II 1944 r. ok. godz. 8 na dwóch wozach do Jabłoni Dobek przyjechali Niemcy żandarmi. Rozpoczęli rewizję. Kiedy Niemcy znaleźli się w pobliżu zabudowań Stanisława Szepietowskiego, padły strzały. Oddział Kedywu AK obwodu wysoko-

20 M. Miąskiewicz, „Nasza Polska”, nr 9(330), 27 II 2002.

21 IPN Białystok, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, sygn. akt Do 4/66, Protokół przesłuchania Jadwigi Doleżał z dn. 17.06.1969 r.

22 J. Smurzyński, *Czarne lata na łomżyńskiej ziemi*, Warszawa-Łomża 1997.

23 IPN Białystok, Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, 1/256, sygn. akt II. Ko. 86/66, Protokół przesłuchania Stanisława Szepietowskiego z 2 I 1966 r.

mazowieckiego stoczył we wsi Jabłoń Dobki zaciętą walkę z żandarmerią niemiecką. W czasie walki został zabity zastępca komendanta żandarmerii stacjonującej w Wysokiem Mazowieckiem. Partyzanci uciekli do pobliskiego lasu. Niemcy bezzwłocznie powiadomili o zajściu najbliższe posterunki żandarmerii w Szepietowie i Czyżewie. Władze policyjne Bezirk Białystok zdecydowały o pacyfikacji wsi Jabłoń Dobki. 5 mężczyzn z Jabłoni Dobek wykorzystało chwilę zamieszania po strzelaninie i uciekło. *Bojąc się represji poleciłem żonie ubrać dzieci i z całą rodziną wyszedłem z domu udając się w kierunku krańca wsi. Na brzegu wsi natknęliśmy się na Niemców, a wówczas ja zacząłem uciekać i nie oglądałem się do tyłu. Niemcy zaczęli strzelać za mną. Kiedy się obejrzałem, nie widziałem swojej żony i dzieci, i przypuszczałem, że zostali oni zaraz zawróceni przez żandarmów niemieckich. Co działo się dalej we wsi, wiem tylko z opowiadania ludzi, ponieważ sam wróciłem dopiero po kilku dniach. Opowiadano mnie, że w czasie mojej ucieczki dwoje dzieci biegnących za mną zostało zastrzelonych przez żandarmów niemieckich, a los żony i dziecka, które trzymała na ręku, nie jest mnie znany. Tych dwoje dzieci, które zostały zastrzelone przez żandarmów, miały 4 i 6 lat, natomiast dziecko, które trzymała na ręku żona, miało 1 ½ roku²⁴.*

Do Jabłoni Dobek przyjechały oddziały żandarmerii z Wysokiego Mazowieckiego, Szepietowa i Czyżewa oraz 10-osobowy oddział Wehrmachtu z Jabłoni Kościelnej. Niemcy otoczyli wieś. Hitlerowcy ustawili się w tyralierę i szli, zaciskając pierścien wokół zabudowań. Mieszkańców, którzy uciekali, zastrzelono (ok. 17 osób). Budynki podpalono, a inwentarz żywy i wszystkie cenne przedmioty były rabowane. Kobiety, dzieci, mężczyzn i starców spędzono do budynku gospodarczego i zaryglowano drzwi: *Przypominam sobie dokładnie, że w dniu 8 marca 1944 roku, a tamtego dnia byłem chory, przybiegł do mnie brat Antoni Jabłoński i powiedział mnie, że we wsi strzelają. Kto strzelał, tego brat nie wiedział. Ja wybiegłem z domu na ulicę i wówczas zauważyłem biegnących żandarmów niemieckich. Jeden z nich dostrzegł mnie i oddał w moim kierunku kilka strzałów, jednakże niecelnych. Zorientowawszy się, że we wsi znajdują się Niemcy pobiegłem z powrotem do domu, a następnie podążyłem do kępy krzewów odległej ok. 50 m od głównej drogi wiejskiej i tam się ukryłem. Z tego miejsca mogłem dokładnie obserwować co dzieje się we wsi, będąc jednocześnie od strony wsi niezauważonym. Widziałem, jak kilkunastu żandarmów zaczęło zaganiać mieszkańców wsi, a mianowicie dzieci, kobiety i mężczyzn do chlewka znajdującego się przy drodze, w pobliżu zabudowań Stanisława Szepietowskiego. Widziałem, że po spędzeniu tych ludzi, któryś z żandarmów wrzucił do chlewka wiązkę granatów, po czym rozległ się huk i chlewek się zapalił. Nie widziałem, aby ktoś z chlewka uciekał i dlatego domyśliłem się, że po wrzuceniu granatów, drzwi zostały zamknięte. Słyszałem wydobywające się z chlewka dźwięki pieśni religijnej oraz krzyki²⁵. Proboszcz parafii Jabłoń Kościelna,*

24 IPN Białystok, Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, 1/256, Sygn. akt. II. Ko. 86/66, Protokół przesłuchania Feliksa Jankowskiego z dn. 29 I 1966 r.

25 IPN Białystok, Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku 1/256, Sygn. akt. II. Ko. 86/66, Protokół przesłuchania Józefa Jabłońskiego z dn. 29.01.1966 r.

do której należały Dobki, ks. Adolf Kruszewski, słysząc strzały i widząc pożar, usiłował dostać się do pacyfikowanej wsi, aby udzielić pomocy mieszkańcom. Jednak kierujący akcją Niemcy nie pozwolili mu na wejście do wsi. W tej sytuacji ofiarny kapłan poszukiwał potrzebujących pomocy w okolicznych zaroślach. Niestety, wieś była szczelnie otoczona przez Niemców. Ks. Kruszewski znalazł tylko jedną konającą ofiarę, której udzielił sakramentów świętych²⁶. Po egzekucji Niemcy zrabowali inwentarz żywy, mienie ludności, a zabudowania podpalili. Spłonęło wówczas 17 domów i 48 budynków gospodarczych²⁷.

Pozostało pogorzelisko. Ocalały tylko dwa domy stojące na skraju wsi. Spalone, dymiące zabudowania, kikuty drzew, odór spalonych ciał, woda w stawie zabarwiona krwią – taki obraz ujrzeli mieszkańcy okolicznych wiosek zwołani przez Niemców do uprzątnięcia i pochówku zwłok. *Podczas okupacji hitlerowskiej zamieszkiwałem we wsi Jabłoń Kikolskie przez cały czas. Pełniłem obowiązki sołtysa wsi... W dniu 8 marca była przez żandarmów niemieckich i wachmanów dokonana zbrodnia we wsi Jabłoń Dobki. Wieś ta oddalona jest od Jabłoni Kikolskich 2 km. Tego dnia udałem się do kościoła, do Jabłoni Kościelnej... Wyszedłem z kościoła, usłyszałem pojedyncze strzały. Obawiając się, aby nie doszło do jakiegoś mordowania ludności przez Niemców w okolicy Jabłoni Dobek, tak jak miało to miejsce w innych miejscowościach, poszedłem do swojej wsi okrężną drogą. Po około 20 minutach od momentu usłyszenia przeze mnie strzałów w Jabłoni Dobkach, wieś ta została przez Niemców podpalona i widziałem, jak płonęła. Kiedy zaszedłem do domu... dzieci uprzedziły mnie, że już przyjeżdżali żandarmi z posterunku w Wysokiem Mazowieckiem i pytali o mnie. Po chwili pojawił się kierownik Amtskomisarza z Wysokiego Mazowieckiego i powiedział, że na polecenie tegoż Amtskomisarza mam dostarczyć ludzi do kopania dołu w Jabłoni Dobkach... We wsi Dobki zobaczyłem, że wieś już była spalona i jeszcze dopalały się zabudowania. Wszędzie po podwórkach i ogrodach leżeli pomordowani przez Niemców mieszkańcy tej wsi. Kiedy podszedłem do zgrupowanych w pewnym miejscu żandarmów niemieckich, to zobaczyłem, że szopa stanowiąca własność Stanisława Szepietowskiego została spalona, a w niej ciała wielu osób. Koło tej szopy też znajdowały się zwłoki²⁸. Niemcy zamordowali 96 osób – 87 mieszkańców wsi Jabłoń Dobki, po jednej osobie ze wsi Buczyno, Szymbory i Zambrowizna (pochodzenia 6 osób nie ustalono) – w tym 30 dzieci w wieku do 14 lat i 31 kobiet. 15 osób hitlerowscy oprawcy rozstrzelali, pozostałe 81 osób zamknęli w stajni i żywcem spalili. Najmłodsza ofiara miała 2 miesiące. W akcji brało udział 4 volksdeuschów.*

12 maja 1944 r. grupa Kedywu AK wraz z oddziałem Armii Krajowej „Warta” dokonała udanej akcji na stację kolejową Sokoły.

26 J. Smurzyński, *Czarne lata na tomżyńskiej ziemi*, Warszawa-Łomża 1997.

27 J. Kryński pisze, że „w Jabłoni Dobkach, w maju 1944 r. spędzono do obory i spalono mieszkańców wsi Czarnowo Undy i Wykno Stare”. Zob. http://www.naszawitryna.pl/jedwabne_617.html.

28 IPN Białystok 1/256, Sygn. akt. Ds. 21/68, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, Protokół przesłuchania Czesława Uszyńskiego z dn. 20.08.1969 r.

W latach 1941-1944 w Łapach, w budynku szkoły, mieściła się siedziba żandarmerii niemieckiej. W miejscu, gdzie obecnie mieści się blok mieszkalny przy ul. Dubois 2, był sad owocowy przylegający do siedziby żandarmerii. Na terenie sadu hitlerowcy rozstrzelali mieszkańców Łap i okolicznych wsi. Łącznie stracono tam ok. 60 osób. Zwłoki ofiar zakopano w nieustalonym miejscu. Po wojnie na miejscu kaźni wmurowano tablicę pamiątkową. 27 V 1944 roku Niemcy aresztowali ponad 360 kolejarzy z Łap. Z niemieckich obozów koncentracyjnych nie powróciło około 100 osób.

W dniu 29 lutego 1944 r. podziemna organizacja harcerska Szare Szeregi na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie liczyła 191 osób²⁹.

W 1941 r. żandarmi niemieccy stacjonujący w Szepietowie rozstrzelali w Dąbrówce Kościelnej 15 osób – Polaków i Żydów – przywiezionych jako zakładników z więzienia w Łomży. Zwłoki ofiar pochowano na miejscowym cmentarzu. W 1941 r. żołnierze niemieccy rozstrzelali we wsi Stawiereje Michałowięta trzech rolników. Zwłoki dwóch ofiar pochowano w polu, na miejscu kaźni, trzeciej na miejscowym cmentarzu parafialnym. 13 lipca 1943 r. Niemcy rozstrzelali we wsi Sikory Tomkowięta 49 jej mieszkańców (w tym 14 dzieci, w wieku od 1 do 10 lat), za nieoddanie w nakazanym terminie nałożonego kontyngentu zboża i żywca. Zwłoki ofiar zakopano na miejscu kaźni, w polu, w zbiorowej mogile. Po wojnie wzniesiono tam obelisk ku czci pomordowanych. 21 sierpnia 1943 r. Niemcy rozstrzelali 26 mieszkańców wsi Wnory Wandy, w tym 5 dzieci i 12 kobiet. Zwłoki ofiar oprawcy zakopali na miejscu zbrodni. Po zrabowaniu mienia i inwentarza żywego zamordowanych wieś spalili. Po wojnie miejsce kaźni ogrodzono i wzniesiono obelisk ku czci ofiar. 17 września 1943 r. Niemcy rozstrzelali 4 rolników we wsi Dąbrowa Wilki. We wrześniu 1943 r. Niemcy rozstrzelali koło wsi Gołasze Puszcza 10 osób cywilnych, w tym 1 rodzinę ze wsi Brzózki Markowizna, w odwet za lądowanie w okolicy nieznanego samolotu. Zwłoki ofiar zakopano w lesie.

9 VIII 1944 r. Niemcy rozstrzelali 19 rolników ze wsi Skłody Borowe koło Piekut. Podczas odwrotu wojsk niemieckich mieszkańcy tej wsi zostali wysiedleni do innej wioski, część ludności jednak pozostała we wsi. A ponieważ przeszkadzali Niemcom, ci postanowili się ich pozbyć. 9 VIII 1944 r. żołnierze urządzili we wsi oblławę. Ujęli kilkadziesiąt osób, które przez kilka godzin przetrzymywali w piwnicy. Dzieciom i kobietom polecieli odejść do pobliskiej wsi Dąbrówki. Podpalili część zabudowań. Spalili także sąsiednie Pułazie i Krasowo Wielkie. Mężczyzn zaprowadzili na podwórko Bolesławy Wojno, gdzie znajdowała się rozwalona piwnica, tworząc w pewnym miejscu dość głęboką jamę. Żołnierze dali łopaty 5 mężczyznom i kazali im kopać dół. Mężczyźni rzucili się do ucieczki. 2 zabito, a 3 uciekli. Wówczas Niemcy ustawili wszystkich pozostałych przed piwnicą, a następnie rozstrzelali z broni maszynowej. Po egzekucji dobili rannych.

29 J. Figura, Z. Gwozdek, *Stan i perspektywy badań nad białostockim okręgiem ZWZ/AK*, „Rubieże”, nr 1, 1992, s. 13.

W 1944 r. żandarmi niemieccy stacjonujący w Wysokiem Mazowieckiem rozstrzelali w Trzecinach 5 mieszkańców tej wsi. Ich zwłoki spoczywają na cmentarzu w Dąbrowie Wielkiej. W sierpniu 1944 r. oddział niemiecki rozstrzelał 18 mieszkańców wsi Roszki Wodźki, w tym troje dzieci w wieku 2-6 lat i 10 kobiet. Zwłoki ofiar zostały pochowane na cmentarzu w Płonce Kościelnej. W 2005 r. na miejscu kaźni ustawiono pomnik, gdzie wypisano nazwiska 49 osób głównie z rodzin Roszkowskich, Kalinowskich, Perkowskich. We wsi Wiśniówek żołnierze Wehrmachtu rozstrzelali 5 rolników, w tym 2 osoby powyżej 70 lat. Zwłoki ich pochowano na cmentarzu parafialnym. W 1944 r. w Brykach koło Wysokiego Mazowieckiego żandarmi niemieccy rozstrzelali dwóch rolników z Bryk.

W sierpniu 1944 r. w czasie działań frontowych mieszkańcy wsi Kowalewszczyzna, Bokiny, Pogorzałki i Waniewo schronili się na wysepce otoczonej bagnami koło wsi Wólka Waniewska. 6 sierpnia 1944 r. oddział SS wykrył kryjówkę i rozstrzelał na miejscu 96 osób. Jedynie czterem osobom udało się uratować: jedna wymknęła się przez kordon SS, pozostałe, udając zabitych, przeleżały przez dłuższy czas wśród trupów. Wśród zabitych było 23 mieszkańców z Pogorzałek, 17 z Bokin, 17 z Kowalewszczyzny i 4 z Waniewa, w tym czworo dzieci w wieku 14 lat i 12 kobiet. Zwłoki zamordowanych pochowano na cmentarzach parafialnych w Kobylinie, Płonce Kościelnej i Waniewie. Na miejscu kaźni wzniesiono pamiątkowy obelisk.

W 25 V 1944 r. pod wsią Radule AK stoczyło z Niemcami potyczkę. Zabito tam niemieckiego dowódcę Gendarmerie Abteilung z Tykocina (zarządcę 5 okolicznych gmin, który mieszkał w tykocińskiej plebanii) Oberleutnanta Philippa Schweigera. Wyrok wykonano w samochodzie, którego kierowca zdążył się ukryć w łąkach żyta. 27 maja 1944 r. Niemcy dokonali łapanki i wywieźli ponad stu mieszkańców Tykocina na roboty do Niemiec. Podobne były liczby wywiezionych z Łap i Sokół. Wpierw osadzono ich w więzieniu białostockim, później odtransportowano do obozu koncentracyjnego w Ravensbruck, a następnie do obozu pracy w Oranienburgu³⁰. W 1994 r. urządzono w kościele tykocińskim kaplicę-mauzoleum poświęconą martyrologii parafian tykocińskich.

13 XI 1943 r. hitlerowcy zatrzymali w Tykocinie i tam rozstrzelali 3 kobiety: Janinę Rutkowską-Zawistowską (lekarz), Janinę Zawistowską (nauczycielka) i Lenę Sólmi (literatka), działaczki lewicowego ruchu młodzieżowego, przybyłe z Warszawy na tereny zajęte przez Armię Radziecką. Po wkroczeniu Niemców przeniosły się one z Łomży do Tykocina, gdzie mieszkały do chwili rozstrzelania. Pochowane zostały na miejscowym cmentarzu parafialnym³¹.

Na terenie powiatu wysokomazowieckiego Niemcy zamordowali 5967 osób (3843 mężczyzn, 1265 kobiet, 859 dzieci), kilka tysięcy wywieźli do obozów koncentra-

30 A. Kochański, ks., s. 579-580.

31 J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa w województwie białostockim. Lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 34.

cyjnych lub do przymusowej pracy. 25 wsi uległo całkowitemu zniszczeniu, z około 9 tys. gospodarstw 2 tys. zostało zniszczone, częściowemu zdewastowaniu uległy 3 tysiące³².

Próba budowy sowieckiego podziemia 1942-1944

W 1942 r. również Sowieci przystąpili do budowy na tym terenie „antyfaszystowskiego podziemia”. KC KP(b)B i białostocki Komitet Obwodowy KP(b)B w Moskwie wysyłały na obszary Białostoczczyzny specjalne grupy organizatorskie. Ich pełnomocnicy otrzymywali wypisane na skrawku płótna pełnomocnictwo. Jedno z nich brzmiało: *Kundowicz Witalij Wikientowicz jest pełnomocnikiem KC KP(b)B i sekretarzem łapskiego podziemnego komitetu rejonowego KP(b)B, obwodu białostockiego. Szef Centralnego Sztabu Ruchu Partyzanckiego przy Naczelnym Dowództwie, generał lejtnant P. K. Ponomarenko*³³.

W 1943 r. postanowiono wysłać w okolice Czyżewa, Śniadowa i Zambrowa stacjonujący w Puszczy Różańskiej oddział partyzancki im. Budionnego. Również tego zamiaru nie udało się doprowadzić do końca. W październiku 1943 r. zatwierdzono komitet łapski Zgrupowania Partyzanckiego. Powołano podziemny komitet międzyrejonowy brański, w skład którego wchodziły rejonu brański, bielski i ciechanowiecki. Sekretarzem brańskiego komitetu został Nikołaj L. Karabań, czyżewskiego Adam Akimowicz Stoma. Na teren dawnego powiatu wysokomazowieckiego partyzanci Białostockiego Zgrupowania Partyzanckiego Armii Czerwonej nie dotarli. 18 VI 1944 r. dowódca wydał rozkaz skierujący do rejonu ciechanowieckiego oddział „Parchomienko” z Brygady „Wo imia Rodiny”, do rejonu brańskiego oddział im. Bohdana Chmielnickiego, do rejonu czyżewskiego oddział im. Dzierżyńskiego z brygady „Wo imia Rodiny”, do rejonu łapskiego oddział „Kutuzowa” z Brygady „Wo imia Rodiny”³⁴.

W pierwszym półroczu 1944 r. z obszaru ZSRR wysyłano w kierunku Białostoczczyzny 29 oddziałów liczących 5207 osób, mających operować m.in. w rejonie czyżewskim. Do Czyżewa mieli udać się działacze S. K. Tkaczew i F. J. Nikitienko, do Ciechanowca N. Z. Sielnik, do Łap W. D. Sławiński, W. P. Grigoriew i S. P. Iwanow, którzy mieli tworzyć podziemne organizacje partyjne Białoruskiej Partii Komunistycznej. Mieli wyruszyć wraz z formującymi się oddziałami partyzanckimi.

W grudniu 1943 r. z obwodu mińskiego wyszła do rejonów ciechanowieckiego i czyżewskiego brygada im. Ponomarenki. W lipcu 1944 r. w skład tej brygady włą-

32 H. Majecki, *Białostoczczyzna w pierwszych latach władzy ludowej*, s. 83.

33 W. W. Kundowicz, *Wo wrażeskom kotle*, [w:] *Partijnoje podpolie w Bielarusii. 1941-1944. Stranicy wospominanij, wilejskaja, baranowiczskaja, pińskaja, brestskaja i białostokskaja oblasti*, Minsk 1986, s. 384. Cyt. za M. Gnatowski, *Mity, fikcje i przemilczenia „Białostockiej Prawdy”. Zarys monograficzny kons piracyjnego pisma radzieckiego podziemia obwodu białostockiego (1943-1944)*, Łomża 2006, s. 23.

34 D. Boćkowski, *Na zawsze razem*, s. 234-260.

czono działający samodzielnie oddział, w którym był A. A. Stoma, sekretarz międzyrejonowego komitetu w Czyżewie. Brygada przed rajdem została dobrze uzbrojona i wyposażona w niezbędny sprzęt. W trakcie rajdu dwukrotnie otrzymywała zrzucone broni i sprzętu. Na jej wyposażeniu były m.in. 2 działka 45 mm, rusznice przeciwpancerne, karabiny maszynowe, automaty, spory zapas amunicji i materiałów wybuchowych. Do rejonów ciechanowieckiego i czyżewskiego brygada im. Ponomarenki nie dotarła. Ponadto przygotowywano jeszcze 9 oddziałów, liczących 1920 partyzantów, specjalnie dobranych i przeszkolonych do działalności w rejonach łomżyńskim, śniadowskim, czyżewskim i dąbrowskim. To „specjalne przeszkolenie” dotyczyło niewątpliwie faktu, że oddziały miały działać w obszarach zamieszkałych wyłącznie przez ludność polską.

W kwietniu 1944 r. w Moskwie zapadła decyzja o zorganizowaniu w lasach grodzieńskich dużej bazy przerzutowej radzieckich formacji partyzanckich na zachód. Po opanowaniu lasów grodzieńskich mieli przejść dalej na zachód. Do rejonu brańskiego i ciechanowieckiego miał być skierowany oddział im. Chmielnickiego, pod dowództwem N. W. Palczewskiego (ponad 120 osób), do rejonu brańskiego i ciechanowieckiego, oddział im. Dzierżyńskiego, pod dowództwem S. J. Stiepanowa (do maja 1944 r.) i S. F. Krzyżanowskiego (ponad 70 osób). Na początku marca 1944 r. dowódca brygady „Wo imia Rodiny”, stacjonującej w Puszczy Różańskiej, wyszedł z 26-osobową grupą do Puszczy Białowieskiej. Tym razem udało się mu przeniknąć w głąb puszczy i zorganizować obóz partyzancki, z którego wysyłał kilkusobowe grupy do rejonów bielskiego i brańskiego oraz zwiad do rejonów białostockiego i łapskiego.

W widłach rzek Niemna i Szczary, w Puszczy Lipiczańskiej, gdzie znajdowało się centrum Białostockiego Obwodowego Komitetu Antyfaszystowskiego, w uroczysku Huta Michalin zorganizowano też centrum propagandowo-dziennikarskie. Działające z dala od swoich rejonów redakcje wydawały swoje czasopisma. Podziemny Komitet Rejonowy (rzekomo mający siedzibę) w Łapach wydawał pismo „Znamja Pobiedy” (do 6 kwietnia „Krasnoje Znamia”, redaktor Iwan Pietrowicz Knysz), Komitet Międzyrejonowy w Czyżewie „Patriot Rodiny” (znane są 3 numery 15 III – 24 VI 1944 r. w językach rosyjskim i białoruskim, redaktor: Aleksander Iwnaowicz Muraszko). W 1944 r. wydawał Podziemny Komitet Międzyrejonowy KP(b)B w Brańsku – „Wpieriod na Wraga” (wydano 6 numerów od 1 I do 28 VI 1944, druk w małym formacie w języku rosyjskim i polskim), a także w języku polskim „Precz Niemców z Naszej Ziemi”, którego redakcja mieściła się w samodzielnie operującym oddziale im. Chmielnickiego (zachowały się 2 numery z 1944 r.) Były to działania pozorne. Pisma nie docierały do lokalnego społeczeństwa, nie zawierały też wiadomości lokalnych³⁵.

35 *Podpolnyje pieriodiczeskije izdanija w gody Wielikoj Oriečiestwiennoj Wojny. Bibliograficzeskij ukazatel*, opr. W. S. Adamowicz, Minsk 1975; Cyt za M. Gnatowski, *Mity, fikcje*, s.155-157.

Nastąpiło fasko radzieckich starań o ponowne opanowanie Białostoczczyzny w latach 1943-1944. Nie udało się wyeliminować polskiego podziemia. Podziemie radzieckie przebywało na stałe w ukrytych bazach w lasach, polskie zaś we wsiach i miasteczkach, ukrywane przez wspierającą je ludność. Było ono dla wielu mieszkańców znakiem sprzeciwu wobec radzieckiej polityki przemocy. Historyk M. Gnatowski, który nazwał działania sowieckie *radzieckim ruchem partyzanckim „Drang nach Westen”*, stwierdził: *obok złych doświadczeń z lat 1939-1941 i wnoszonej przez radzieckie podziemie obcej ideologii odgradzało je od ludności wrogie traktowanie podlaskiego podziemia, z którym olbrzymia większość ludności wiązała swoje nadzieje, w którym aktywnie uczestniczyła i które wszystkimi środkami wspierała. Traktowanie „wrosłego w teren” masowego polskiego podziemia przez przybyszów jako „agentów Londynu” prowadzących rzekomo „grę z okupantem”, nie mogło zapewnić im poparcia, zwłaszcza, że głoszono nadal, że są to radzieckie ziemie, włącznie z Łomżyńskiem i tą częścią Białostoczczyzny, gdzie nie było ludności Białoruskiej*³⁶.

Tajne nauczanie

Już w roku szkolnym 1941/1942 w powiecie czynnych było 12 ośrodków nauczania, z 25 nauczycielami. Wobec całkowitego zakazu przez Niemców nauczania i stałego zagrożenia zdekonspirowania nauczyciele żyli w ciągłym lęku, prowadzili tajną działalność dydaktyczną, zmieniając lokale, i ukrywali swój zawód. Ewa Kazimierska z Klukowa wspominała, że *gdy Niemiec Borcik, który zarządzał majątkiem dowiedział się, że uczę dzieci, wezwał mię, kazał doić krowy, płeć w ogrodzie*. W Sokołach i Tykocinie, gdzie były siedziby Amtskommissariatów, organizowano nieliczne komplety. Powiat Wysokie Mazowieckie był związany organizacyjnie z Okręgową Komisją Oświaty i Kultury w Białymstoku. Powstała tam Powiatowa Komisja Oświaty i Kultury, której przewodniczyła Róża Czarnohorska. Liczne też były ofiary. W styczniu 1944 r. Niemcy aresztowali w Łapach Annę Niewiarowską, Stefana i Stanisława Kuleszów, w maju 1944 r. Wacława Michalaka, Bolesława Wyszomirskiego z Płonki Kościelnej.

W tajnym nauczaniu w latach 1941-1944 na terenie powiatu wysokomazowieckiego³⁷ brali udział:

Anusewicz Jadwiga, miasto Łapy,
Aprysko Anna, wieś Garbowo Nowe,
Bartoszewicz Anna, wieś Izbiszczce, gmina Kowalewsczyzna,
Bednardczyk, wieś Piekuty Nowe,
Bielas Ludwik, wieś Truskołasy Stare, gmina Sokoły,
Bierzańska Jadwiga, wieś Łopienie, gmina Piekuty,

36 M. Gnatowski, *Mity, fikcje*, s. 48.

37 AP Białystok, Kolekcja Marii Kolendo, nr 145-147: Tajne nauczanie na terenie powiatu Wysokie Mazowieckie.

Bonik, wieś Wyliny Ruś,
 Borkiewicz Honorata, wieś Żabiniec,
 Brühlówna Wanda, wieś Gabrysin, gmina Poświętne,
 Brzóska-Perkowska Genowefa, wieś Brzózki Brzezińskie,
 Cebula Stanisław, wieś Piekuty Nowe,
 Chmara Jadwiga, wieś Kruszewo, gmina Kobylin,
 Chodomańska Matylda, wieś Wnory Kuzele,
 Chomański Julian, wieś Wnory Kuzele,
 Czajkowska Zofia, wieś Brzózki Brzezińskie,
 Czarnohorska Róża, wieś Pszczółczyn, dzieci z kolonii Pajewo, czworaki majątku Kurowo, wieś Kropiewnickie,
 Czarnohorski Władysław, wieś Pszczółczyn, dzieci z kolonii Pajewo, czworaki majątku Kurowo, wieś Kropiewnickie,
 Dąbrowska Aniela, wieś Dąbrowa Wielka,
 Dąbrowski Jerzy, wieś Łazy,
 Dąbrowski Stanisław, wieś Kostry Stare,
 Denko Anna, wieś Wnory Kuzele,
 Dmochowski Antoni, wieś Rosochate Kościelne,
 Dołęgowski Wincenty, wieś Szepietowo Żaki, Dąbrowa Moczydły,
 Drozdowicz Ludmiła, wieś Lubowicz Wielki,
 Drzymulski Leopold, wieś Kuczyn,
 Dworakowska Zofia, m. Wysokie Mazowieckie, wieś Dworaki Staśki, gmina Łapy,
 Dziedowiec Józef, Brzózki Tatary,
 Eljasiak, nauczyciel, wieś Jeżewo,
 Ełkunówna Wanda, miasto Łapy,
 Filipowicz Antonina, wieś Rzące,
 Filonik Adam (ur. 8 V 1905 r. Wólka Waniewska), wieś Waniewo, gmina Kowalewyszczyna³⁸,
 Floryan Jadwiga, miasto Łapy,
 Fludzińska Maria, wieś Garbowo Stare, Garbów, gmina Kobylin
 Fludziński Mieczysław, wieś Garbowo Stare, gmina Kobylin
 Gern Maria, Wojny Krupy,
 Gilbert Adam, wieś Waniewo, gmina Kowalewyszczyna,
 Głuchowska Antonina, osada Czyżew,
 Gołaszewski Stanisław, wieś Gołasze Garby
 Gosk Jan, wieś Makowo Wilka,
 Grabowski Józef, wieś Siennica Lipusy,

38 Przed 1939 r. uczył w Wilnie, w latach 1944-1948 w Gimnazjum i Liceum w Łapach, a w latach 1953-1965 był dyrektorem Archiwum Państwowego w Białymstoku. Zob. AP Białystok, Prezydium WRN Białystok, Kuratorium Oświaty, nr 1156.

Grochowska Anna, wieś Waniewo, gmina Kowalewyszczyna,
 Grochowski Aleksander, wieś Waniewo, gmina Kowalewyszczyna,
 Grochowski Mirosław, wieś Waniewo, gmina Kowalewyszczyna,
 Grodecki Bronisław, wieś Waniewo, gmina Kowalewyszczyna,
 Grodzka, wieś Mojsiki, gmina Kowalewyszczyna,
 Iwanowska Władysława, wieś Sikory Pawłowieża,
 Iwanowski Stanisław, wieś Sikory Pawłowieża,
 Jabłońska Helena, wieś Dąbrówka Kościelna,
 Janczuk Kazimiera, wieś Kostry Noski,
 „Janusz”, ps., wieś Wyliny Ruś,
 Jarząbek Bolesława, wieś Jabłonka Kościelna,
 Jagliński, inż., wieś Wojny Piecki,
 Kaczyńska Maria, wieś Kaczyn Stary, gmina Szepietowo,
 Kazimierska Ewa, wieś i gmina Klukowo,
 Kiczkówka Salomea, wieś Bruszewo,
 Kiełkowska Stefania, wieś Osipy Wydziory, zaszczuta psami przez Niemców, pokalczona,
 Kilawka Sabina, wieś Wólka Duża,
 Kiersztejn Zofia, miasto Łapy,
 Kłodecka Regina, ps. „Szymanowska Regina”, wieś Piętki Gręzki,
 Kłodecki Leon, ps. „Szymanowski Leon”, wieś Piętki Gręzki³⁹,
 Kłoskowska Zofia, wieś Jamiołki,
 Wacław Kołomyjski, wieś Dębowo (?), gmina Szepietowo,
 Komasiak Leon, wieś i gmina Klukowo, aresztowany w 1943 r., zginął w obozie,
 Konopko Irena, wieś Świeć Wielki,
 Kopczyńska Lucyna, wieś Łuniewo Małe,
 Korsakowa Wiktoria, wieś Wólka Duża,
 Kostro Apollonia, wieś Piętki Basie i Wojny Krupy,
 Kostro Józef, mgr, wieś Moczydły Stanisławowieża,
 Kostro Franciszka, wieś Moczydły Stanisławowieża,
 Kowalski Stefan, wieś Włosty Olszanka,
 Krajewska Wanda, osada Czyżew,
 Krajewski Władysław, osada Czyżew Stacja,
 Krasowski Stanisław, wieś Skłody Borowe,
 Krassowska Paulina, wieś Kuczyn Harbasy,
 Krassowski Franciszek, wieś Kuczyn Harbasy,
 Kulesza Stanisław, miasto Łapy,
 Kulesza Stefan, miasto Łapy,

39 Pozostawił pomnik. Zob. L. Kłodecki, „*Epilog nastąpi w czwartym akcie*”. *Wspomnienia z tajnego nauczania*, (maszynopis) – AP Białystok, Kolekcja Marii Kolendo, nr 147.

Kunicka Stefania, wieś Klukowo,
Kuroczko Józef, wieś Lubowicz Wielki,
Liwerska Barbara, wieś Jeżewo,
Łuczaj Józef, wieś Tłoczewo,
Łukaszewicz, wieś Piekuty Nowe,
Malinowski Stanisław, wieś Stawiereje Stanisławowięta,
Marchelska Władysława, wieś Mystki Rzym, gmina Wysokie Mazowieckie,
Michalak Wacław, miasto Łapy,
Mikołajczyk Czesław, wieś Mazury,
Mietko Edward, wieś Wyliny Ruś,
Modrzejewski Jan, miasto Wysokie Mazowieckie,
Morozewicz, wieś Piekuty Nowe,
Murawska, miasto Wysokie Mazowieckie,
Mystkowski Antoni, wieś Dąbrowa Wielka,
Niemyjski Ignacy, wieś Wyszonki Kościelne,
Niewiarowska Anna, miasto Łapy,
Osińska Irena, wieś Dąbrówka Kościelna,
Ościłowska Stefania, wieś Ruś Stara,
Pałkowa Stefania, wieś Saniki, gmina Stelmachowo,
Patyk Dionizy, wieś Czyżew Stacja,
Pawłowska Zofia, wieś Kalinowo Czosnowo⁴⁰,
Pawłowski Edmund, wieś Kalinowo Nowe,
Pieńkowska Aleksandra, osada Czyżew,
Plonskowa Pelagia, miasto Wysokie Mazowieckie,
Płońska Helena, wieś Kobylin,
Płońska Józefa, miasto Łapy,
Płoński Franciszek, miasto Łapy,
Radziszewska Krystyna, wieś Wyszonki Kościelne,
Radziszewski Melchior, Łuniewo Małe,
Rudnicka Stefania, wieś Lubowicz Wielki,
Sałata Edward, wieś Rzące,
Skarżyński Władysław, wieś Dąbrowa Wielka, gmina Szepietowo,
Skrobek Natalia, wieś Kobylin
Smoluchowski Henryk, wieś Mazury,
Snarski Aleksander, wieś Kulesze Kościelne,
Soboczyńska Janina, wieś Jabłoń Kościelna,
Sokołowski Emil, wieś Noski Śnietne,
Stańszuk Regina, osada Czyżew,
Stefanowicz Bronisław, wieś Dąbrowa Kościelna,

40 AP Białystok, Materiały Marii Kolendo, nr 145, 147.

Stępień Anna, wieś Wiśniówek,
Stypułkowski Marcel, wieś Wnory Wiechy,
Szcześniak Wacław, wieś Kuczyn,
Szewczyk Wiktoria, wieś Żabiniec, gmina Klukowo,
Szałpowa Józefa, wieś Dąbrowa Michałki,
Szwantner Stefania, osada Czyżew,
Szymański, wieś Wyszonki Kościelne,
Ślepowrońska Apolonia, wsie Wojny Pietrasze, Wojny Szuby,
Śliwowski, wieś Hodyszewo,
Świsłocki Henryk, wieś Izbiszcz, gmina Kowalewyszczyna,
Tatarczuk Czesław, miasto Łapy,
Tews Alina, wieś Moczydły Jakubowięta,
Tkaczuk Stefan, miasto Łapy,
Tkaczukowa Bronisława, miasto Łapy,
Tołwińska Teodozja, gmina Klukowo,
Tomaszów Sergiusz, wieś Dąbrowa Nowawieś,
Tymińska Jadwiga, wieś Rosochate Kościelne,
Tymiński Lucjan, wieś Usza Wielka,
Warakomski Szczepan, wieś Wyszonki Kościelne,
Wasilewski Ludwik, wsie Pułazie Świerze i Dąbrówka Kościelna,
Wiśniewski Andrzej, wieś Wyszonki Kościelne,
Wiśniewski Ludwik, miasto Wysokie Mazowieckie,
Wnorowska Janina, wieś Wnory Kużele,
Wróbel Melania, wieś Izbiszcz, gmina Kowalewyszczyna,
Wyszomirski Bolesław, wieś Płonka Kościelna,
Zarembianka Helena, wieś Dołgi Dąbrowa,
Załuska Konstanty, wieś Jabłonka,
Załuska Stanisław, wieś Jabłonka,
Żur Witold, wieś Bokiny, gmina Łapy⁴¹.

Eksterminacja Żydów 1941-1944

25 i 26 sierpnia 1941 r. miały miejsce egzekucje żydowskiej ludności Tykocina w Lesie Stelmachowskim (ok. 1500 osób): *Pędzono ich do Jeżewa pieszo, od Jeżewa do Zawad, do tamtejszej szkoły i stamtąd wożono samochodami ciężarowymi na miejsce kaźni, odurzonych w samochodzie cyklonem. Nad dołem ich rozstrzeliwano*⁴². Około

41 F. Januszek, *Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok 1975.

42 A. Kochański, ks., *526 lat dziejów miasta Tykocina. Zarys historyczny*, Augustów 1979, s. 126 (maszynopis).

150 Żydów tykocińskich uniknęło wówczas śmierci, przedostało się do getta w Białymstoku (wojnę przeżyło 63 Żydów tykocińskich)⁴³.

We wrześniu 1941 r. we wsi Czyżew, w czasie transportu Żydów na miejsce straceń do miejscowości Szulborze Koty gestapowcy i SS-mani rozstrzelali 10 Żydów za próbę ucieczki. Zwłoki zakopano w polu, później ekshumowano i pochowano w zbiorowej mogile w Szulborzu Kotach. Również w 1943 r. żandarmi niemieccy stacjonujący w Czyżewie ujęli i rozstrzelali w lesie koło Dąbrowy Wielkiej 11 Żydów. Zwłoki ofiar zakopano na miejscu kaźni, później ekshumowano i pochowano w Szulborzu Kotach. W 1942 r. żandarmi niemieccy we wsi Mścichy rozstrzelali 6 Żydów i 1 Polaka przywiezionych przez oprawców z Wysokiego Mazowieckiego. Zwłoki zakopano w lesie, w 1964 r. odkopano i pochowano na cmentarzu w Klukowie⁴⁴. Cmentarz żydowski w Czyżewie-Osadzie został całkowicie zniszczony przez Niemców. Na powierzchni 1,3 hektara nie zachował się żaden nagrobek.

Niemcy zorganizowali w Wysokiem Mazowieckiem getto. 2 listopada 1942 r. jego mieszkańców wywieziono do Treblinki. 2 XI 1942 r.: *w momencie likwidacji getta w Wysokiem, Mosiek Ogórek (bardzo poważny kupiec, właściciel aż 3-piętrowej kamienicy, a w latach okupacji hitlerowskiej prezes Judenratu, który na jesieni 1941 r. potrafił znaleźć zatrudnienie w kilku majątkach dla brygad młodzieży żydowskiej) uległ złudzeniu, że znajdzie pomoc i schronienie w majątku Szeptetowo Podleśne... Wyruszyła więc bardzo liczna rodzina Ogórków z Wysokiego do odległego o 8 km Szeptetowa Podleśnego, nie kryjąc się naiwnie podczas tej pieszej wspólnej podróży. Zostali oni w drodze do Podleśnego wymordowani wszyscy w jednym miejscu, może przez niemiecką żandarmerię z Wysokiego lub z Dąbrowki, a może przez naszych polskich rabusiów, amatorów dolarów i kosztowności. Było jedynie wiadomo, że nieszczęśliwi Ogórkowie szli ku majątkowi Szeptetowo Podleśne, z którym przed wrześniem 1939 r. handlowała głowa ich rodziny, z pomocą dorosłego syna Jankiela, tego samego, który obesłał okoliczne dwory zawiadomieniami o swym ślubie. Dla wszystkich było później jasne, że to zamordowanie na drodze kulami było „wielkim szczęściem”, w porównaniu do śmierci w Treblince, poprzedzonej pobytem w koszarach w Zambrowie przez całą zimę...*⁴⁵.

Niemcy do końca wojny polowali na ukrywających się Żydów. W Sokołach 1 września 1943 r. gestapowcy stacjonujący w Białymstoku i żandarmi stacjonujący we wsi Sokoły rozstrzelali 6 Żydów. Ciała zostały pochowane na cmentarzu żydowskim w Sokołach. W 1942 r. gestapowcy rozstrzelali koło wsi Lubowicz Byzie 18 Żydów ujętych w lesie. Zwłoki ofiar zakopano na miejscu kaźni. W 1964 r. zwłoki ekshumowano i pochowano na cmentarzu w Klukowie. W 1943 r. żandarmi niemieccy rozstrzelali koło wsi Kalinowo Sołki 3 Żydów z Wysokiego Mazowieckiego. Zwłoki ofiar zakopali w lesie. W Klukowie, jesienią 1942 r. żandarmi niemieccy aresztowa-

43 M. Choińska, *Administracja terenowa...*, s. 26.

44 J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa w województwie białostockim. Lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 159-164.

45 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa...*, s. 91.

li i osadzili w areszcie 220 osób – Polaków, Rosjan i Żydów. Po kilku dniach zostali oni rozstrzelani. Zwłoki ofiar pochowano na cmentarzu w Klukowie. W Kozarzach koło Kuczyna w latach 1941-1944 hitlerowcy rozstrzelali około 200 Polaków, Żydów i jeńców radzieckich. Większość zamordowanych pochodziła z Ciechanowca i okolic. Zwłoki ofiar zakopano na polu przy drodze do Ciechanowca⁴⁶.

Nastąpiła zagłada zabytków kultury żydowskiej. Zdewastowaniu uległa bożnica tykocińska, w której do ostatniej wojny istniał napis, że jej budowa została ukończona w 1642 r. Przepadł iluminowany rękopis pergaminowy „Psalmów Dawida” z 1727 r., z malowaną sceną na karcie tytułowej, przedstawiającą ołtarz z Dawidem i Mojżeszem, nieco uszkodzony przez powódź 1928 r. (stąd reszta jego była mało czytelna). Przepadła posadzka w synagodze, istniejąca do ostatniej wojny, z płyt marmurowych koloru białego i różowego (43x41 cm)⁴⁷.

46 J. Onacik, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa w województwie białostockim. Lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970, s. 159-164.

47 Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków Warszawa, Teki Glinki, nr 278, s. 144.

Wkroczenie sowieckiej armii w 1944 r.

26 lipca 1944 r. podczas rozmów delegacji Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z rządem radzieckim zapadła decyzja o skorygowaniu ustalonej w 1939 r. zachodniej granicy ZSRR zgodnie z tzw. Linią Curzona. Większa część regionu białostockiego pozostała w Polsce. M. Gnatowski pisze: *W radzieckich ocenach Białostoczczyznę już w 1920 r. uznano za teren niepolski. Dlaczego jednak zrezygnowano z większości tego terenu w 1947 r.? Sądzę, że głównym czynnikiem, który zadecydował o tym, była niezłomna postawa mieszkańców regionu, zarówno w latach 1939-1941, jak i w latach okupacji niemieckiej. Piętrzące się trudności w opanowaniu tego terenu skłoniły władze ZSRR do rezygnacji. Pewną rolę mogła też odegrać chęć zademonstrowania „kompromisowego” stanowiska. J. Stalin, gdy osiągnął swój cel w „sprawie polskiej”, zgodził się na mały gest wobec nowego polskiego „sojusznika”, licząc zapewne na efekty propagandowe i jego wdzięczność¹.*

W sierpniu 1944 r. na teren powiatu wysokomazowieckiego wkroczyły wojska 3. armii II Frontu Białoruskiego – 7 VIII do Łap, 11 VIII do Kobyłina i Tykocina, 12 VIII do Sokół i Szepietowa, 13 VIII do Wysokiego Mazowieckiego. Wyzwolenie Ciechanowca z rąk hitlerowskich odbyło się w dwóch rzutach: 2 VIII 1944 r. wyzwolona została część lewobrzeżna, ale front zatrzymał się na linii Nurca i wyzwolenie prawobrzeżnej części tego miasta nastąpiło dopiero 13 VIII. Szczątki poległych we frontowych walkach żołnierzy Armii Sowieckiej pochowano na cmentarzu wojennym w Wysokiem Mazowieckiem, w sąsiedztwie cmentarza grzebalnego rzymskokatolickiego. Później przeniesiono je na cmentarz wojenny w Ostrołęce-Wojciechowicach².

1 M. Gnatowski, *Mity, fikcje*, s. 48-49.

2 Napis na pomniku poległych w Wysokiem Mazowieckiem.

Ks. Julian Łosiewski, proboszcz tykociński, wskazał miejsce założenia miny przeciwzołgowej. Otrzymał sowieckie odznaczenie za to wskazanie³.

W lipcu 1944 r. okupacyjny burmistrz ciechanowiecki Klejnert, uciekając przed podążającym frontem, zabrał ze sobą dwa dzwony kościelne, każdy wagi po ok. 1 tys. kg. Nosiły one daty: 1667 i 1928 r. W początkach sierpnia tego roku, w czasie walk frontowych, na zewnątrz i wewnątrz został uszkodzony zabytkowy kościół parafialny w Ciechanowcu z 1737 r.⁴. Spaleniu uległ zabytkowy gotycki kościół w Rosochatem⁵. W Łapach kościół parafialny miał 9 dziur w ścianach, wybitych przez pociski armatnie, mocno zniszczoną wieżę i dach, wybite okna⁶.

Zniszczenia wojenne, ubytek ludności żydowskiej w czasie okupacji niemieckiej, doprowadziły do stanu, w którym Sokoły i Tykocin utraciły prawa miejskie. Całkowicie zniszczonych było 25 wsi, częściowo 250, a łącznie ok. 3000 gospodarstw.

Na terenie powiatu wysokomazowieckiego w momencie „wyzwolenia” przez Armię Radziecką nie działały partie lewicowe, konspiracyjne rady narodowe czy Armia Ludowa. Istniały natomiast i cieszyły się ogromnym poparciem społecznym, mimo niekorzystnie rozwijającej się sytuacji politycznej, organizacje uznające rząd w Londynie: Armia Krajowa (około 3000 żołnierzy), Narodowe Siły Zbrojne, Narodowa Organizacja Wojskowa. Wysokie Mazowieckie wchodziło w skład białostockiego okręgu AK, którego komendantem był ppłk Władysław Liniarski („Mściśław”).

W pierwszych dniach września 1944 r. (brak dokładnej daty) zorganizowano w Wysokim Mazowieckim Polską Partię Robotniczą. Jej szefem został Henryk Rybczyński. Liczba członków PPR w powiecie Wysokie Mazowieckie wynosiła: 25 X 1944 – 4, 15 XI 1944 – 21, 3 XII 1944 – 82, 1 I 1945 – 191, 31 I 1945 – 201, V 1945 – 244, 1 VII 1945 – 215, 1 X 1945 – 38, 31 XII 1945 – 38, 31 III 1946 – 68, 30 VI 1946 – 107, 31 I 1947 – 140, 1 VI 1947 – 272, 1 I 1948 – 460, 1 VI 1948 – 1086, 1 XI – 1106 członków⁷. Załamanie wzrostu liczby członków PPR w powiecie wysokomazowieckim wynikało ze wzmożonej działalności zbrojnego podziemia w powiecie. Zginął wówczas członek PPR i szef Zarządu Powiatu ZSCh Wysokie Mazowieckie Mikołaj Kiełbasa.

Komendant Milicji Obywatelskiej w Łapach 15 XI 1945 r. powiadamiał wojewodę białostockiego, że do Łap przyjechała z Białegostoku na parowozie grupa żołnierzy sowieckich, która z niewiadomych przyczyn zaczęła strzelać do ludności cywilnej będącej na targu w Łapach. Następnie wyskoczyli na miasto i zaczęli używać granatów, w trakcie tego zostało ciężko rannych 5 osób ludności cywilnej. Sprawców nie ujęto.

3 A. Kochański, ks., s. 580.

4 AAN Warszawa, Ministerstwo Kultury i Sztuki, Kwestionariusz strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody – Informacje ówczesnego ks. N. Kowalskiego, proboszcza z Ciechanowca.

5 *Katalog zabytków*, t. IX, s. 65.

6 <http://www.republika.pl/piotraipawla/histparaf.htm>

7 H. Majecki, *Białostocczyzna w pierwszych latach...*, s. 133.

W dobie kształtowania władzy „ludowej” 1944-1953

Starostwo Powiatowe Wysokomazowieckie i nowa władza 1944-1950

Przedstawiciele Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego 28 VIII 1944 r. dokonali podziału województwa białostockiego na powiaty, ustalając ich siedziby w Augustowie, Białymstoku, Bielsku Podlaskim, Łomży, Sokółce, Grajewie (powiat szczuczyński) i w Wysokiem Mazowieckiem. W Wysokiem Mazowieckiem już dwa tygodnie wcześniej zjawiła się grupa pełnomocnika PKWN oddelegowana do organizacji władz (w pierwszej kolejności Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego). Na jej czele stał por. Stanisław Segda. Został on pierwszym powojennym starostą wysokomazowieckim. Jego zastępcą został (i pierwszym komendantem Milicji Obywatelskiej) w Wysokiem Mazowieckiem Stanisław Kania. W 1947 r. w starostwie pracowało 47, w 1947 – 41, a w 1949 – 52 osoby.

W latach 1944-1950 w Wysokiem Mazowieckiem urzędowało 8 starostów: Stanisław Segda (1944-1945), Józef Wołoszynowicz (1945-1946), Bogdan Kubicki (1946), Stanisław Hübner (1946-1947), Wacław Rudzki (1947-1948), p.o. Andrzej Sandecki (1948), Stanisław Wysztygiel (1948-1949) i Leon Parszuto (1949) oraz 4 wicestarostów: Stanisław Kania (1945), Łazarewicz (1945), Andrzej Sandecki (1946-1949, Michał Trubacz¹.

Z dniem 31 maja 1950 r. starostwo powiatowe wysokomazowieckie uległo reorganizacji w wyniku realizacji ustawy sejmowej z 20 marca 1950 r. Kontynuatorem działalności starostwa było Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wysokiem Mazowieckiem. W latach 1944-1950 działała Państwowa Rada Narodowa Powiatu Wysokomazowieckiego i dwie Miejskie Rady Narodowe w Łapach i Wysokiem

1 AP Białystok, Urząd Wojewódzki w Białymstoku, nr 184; M. Chojińska, *Administracja terenowa...*, s. 195.

Mazowieckiem. W Wysokim Mazowieckiem Zarząd Miasta i Miejska Rada Narodowa zaczęły działać dopiero od 1 I 1948 r.².

Obszar powiatu wysokomazowieckiego nie zmienił się w stosunku do okresu sprzed 1939 r. Głównym organem administracji szczebla powiatowego było starostwo. Poza nim funkcjonowały niezespalone z nim urzędy: Inspektorat Szkolny, Urząd Skarbowy, Urząd Ziemski i inne. Urzędy gminne istniejące w terenie wykonywały zadania zlecone przez administrację szczebla powiatowego. Urzędy te powstały w sierpniu 1944 r. i działały do unifikacji władzy w 1950 r. Powiat podzielony był na 10 gmin wiejskich: Czyżew, Klukowo, Kobylin, Kowalewsczyczna, Piekuty, Poświętne, Sokoły, Szepietowo, Tykocin i Wysokie Mazowieckie³.

Już w 1952 r. dokonano wstępnego podziału 10 gmin powiatu wysokomazowieckiego na 413 gromad:

- gmina Szepietowo – 65 gromad,
- gmina Czyżew – 35 gromad,
- gmina Klukowo – 42 gromady,
- gmina Kowalewsczyczna – 22 gromady,
- gmina Kobylin – 40 gromad,
- gmina Poświętne – 45 gromad,
- gmina Piekuty – 43 gromady,
- gmina Sokoły – 45 gromad,
- gmina Tykocin – 22 gromady,
- gmina Wysokie Mazowieckie – 54 gromady⁴.

25 września 1954 r. została uchwalona ustawa o reformie podziału administracyjnego wsi. Na jej podstawie gminy uległy likwidacji, a na ich miejsce powstały mniejsze terytorialnie jednostki administracyjne – gromady. Liczba gromad wynosiła 430⁵.

Teren powiatu wysokomazowieckiego uważano za „trudny” do administrowania. Podziemie polityczne miało poparcie wśród miejscowej ludności, która uważała za prawowity rząd londyński, zaś PKWN za komunistycznych agentów Moskwy. W związku ze stacjonowaniem dużych jednostek wojskowych do końca 1944 r. działalność podziemia ograniczała się głównie do działań propagandowych. Kiedy w styczniu 1945 r. wraz z przesunięciem frontu oddziały wojskowe odeszły na zachód, AK, NOW, NSZ praktycznie przejęły władzę na terenie powiatu, rozbijając urzędy gminne. Podczas napadów niszczone akta (głównie wojskowe, podatkowe i ewidencji ludności), zastraszano personel. Przypadki zabicia pracownika gminy zdarzały się rzadko. Napady organizowano w gminach wiejskich, gdyż w Wyso-

2 AP Łomża, SPW, nr 10, k. 19.

3 AP Białystok, UW Białystok, nr 281, k. 19-21.

4 AP Białystok, Komitet Powiatowy PZPR Wysokie Mazowieckie, nr 1, s. 236.

5 M. Chojińska, *Administracja terenowa...*, s. 36.

kiem Mazowieckiem był silny garnizon wojskowy. Z powodu działalności podziemia urzędy gminne wiejskie nie pracowały w pierwszej połowie 1945 r. Po zniszczeniu 1 sierpnia 1945 r. urzędu gminnego w Tykocinie nie pracował on do końca listopada. Akta gminy w Kobylinie były w 1945 r. dwukrotnie niszczone. W lutym i marcu w obwodzie Wysokie Mazowieckie Zbrojne Podziemie „zlikwidowało” 46 osób⁶. W sumie w 1945 r. podziemie 24 razy napadało na urzędy gminne, w 1946 r. – 10 razy, a w 1947 – 5 razy. Praktycznie nie istniały w wiejskich gminach rady. Wójt gminy poruszał się po terenie swojej gminy pod eskortą MO lub wojska, zwłaszcza podczas zbierania podatków. W 1945 r. kontyngent udawało się ściągnąć w 10%. Starostowie rzadko udawali się do siedzib gmin i nie realizowali spotkań z mieszkańcami, tzw. roków starościńskich. 21 VI 1947 r. w Miodusach w gminie Szepietowo „czterech osobników” dokonało napadu na starostę i towarzyszących mu urzędników, wywiozło do lasu, po wylegitymowaniu, pobiciu i odebraniu pieniędzy puściło wolno.

17 IV 1946 r. Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego w piśmie do Departamentu Politycznego Ministerstwa Administracji Publicznej informował o napadach na lokale urzędów gminnych, rabunkach i zabójstwach:

1. Dnia 30/31 marca 1946 r. nieznani sprawcy dokonali włamania do Urzędu Gminnego w Piekutach, pow. wysokomazowiecki. Zniszczyli wszystkie akta znajdujące się w Gminie...

3. Dnia 31 marca na 1 kwietnia 1946 r. o godz. 0.30 wtargnęła banda do mieszkania Wójta Gminnego Kobylina, pow. Wys[okie] Mazowieckie, zażądała wydania pieczęci okrągłej gminnej. Zrabowali stemple „Gminna Rada Narodowa w Kobylinie” i „Wójt”...

9. Dnia 9 kwietnia 1946 r. banda wtargnęła do Zarządu Gminnego Poświętne, zrabowała wszystkie akta dotyczące wojskowości, meldunków, paszportów, zrabowała 3.460 zł otrzymanych z dotacji, zostało zabrane 3.271 zł, pobranych pensji z ref[eratu] św[iadczeń] rzecz[owych], 4 paczki UNRRA i towary z akcji specjalnej na sumę 4.948 zł.

10. Z dnia 4 [na] 5 kwietnia 1946 r. o godz. 24 banda przybyła do majątku państwowego Stelmachowo, pow. Wys[okie] Maz[owieckie], zrabowała 2 konie z uprzężą, akta kasowe porozrzuciła i zabrała 1.000 zł.

12. Dnia 7 kwietnia 1946 r. zameldowano, że we wsi Wiśniowej, gm. Dąbrowa Wielka, pow. Wys[okie] Maz[owieckie], znajduje się banda w sile około 30 ludzi. Natychmiast udała się tam grupa 13 S[amodzielnego] B[atalionu] O[chrony] przy współudziale PUBP. W czasie walk, które trwały około 2 godziny, zostało zabitych 2 funkcjonariuszy UBP i ciężko rannych: szer[egowy] Dąbrowski Lucjan, Skorliński Henryk i szer. Wolski Józef z S[amodzielnego] B[atalionu] O[chrony]. Banda w pośpiechu wycofała się w różnych kierunkach. Część tej bandy wdarta się do Wys[okiego]

6 K. Krajewski, T. Łabuszewski, *Białostocki Okręg AK-AKO. VII 1944-VIII 1945*, Warszawa 1997, s. 240-241.

Maz[owieckiego] i zabiła sołtysa Grzeszczuka Franciszka, zam[ieszkałego] przy ul. Ogrodowej, któremu oświadczyła, że ginie za dobrą pracę dla Demokracji, również został zabity Biesiada Henryk, zam[ieszkały] przy ul. Kościelnej. W powrotnej drodze na kol[onię] Michałki, gm. Wys[okie] Mazow[ieckie] banda wymordowała rodzinę Wójcików, tj.: Wójcika Piotra 54 l., żonę Aleksandrę, l. 52, syna Wincentego l. 26 i córkę Stanisławę lat 19. Sprawcy odchodząc pozostawili kartkę z napisem: „śmierć zdrajcom Ojczyzny”.

15. Dnia 25 marca 1946 r., o godz. 22.30 banda w sile około 50 ludzi, uzbrojona w broń maszynową i krótką, przyjechała do m[iaasta] Czyżewa, pow. Wys[okie] Mazow[ieckie] samochodem ciężarowym i otoczyła miasto. Banda rozeszła się po mieszkaniach prywatnych, w których natrafiła na funk[cjonariuszy] MO Post[erunku] Czyżew i rozbroiła ich. Zabrano 8 KBK, 265 sztuk amunicji, 5 granatów ręczn[ych], 8 płaszczy, 5 par bielizny, 2 mundury i 8 czapek. W tymże czasie została obrabowana przez bandę Spółdz[ielnia] Roln[iczo]-Handl[owa] w Czyżewie⁷.

Miejscowe społeczeństwo popierało podziemie, nieufnie odnosiło się do „komunistów”. Stale rozpowszechniano pogłoski o rychłym wybuchu wojny, o przemianowaniu Polski w kolejną republikę ZSRR. Starosta w sprawozdaniu za kwiecień 1945 r. stwierdził, że *ludność okoliczna o wszelkich wypadkach światowych dowiaduje się natychmiast z ulotek AK, a urzędnicy po upływie tygodnia czasu, przy okazji*. Prasa docierała tylko do stolicy powiatu, a od 1947 r. do miejscowości leżących na szlaku kolejowym. Do innych miejscowości regularnie zaczęła docierać w końcu lat 40., po utworzeniu sieci pocztowej. Działalność podziemia w latach 1945-1946 była główną przyczyną uniemożliwiającą działalność terenowym organom administracji. Starostowie w 1947 r. oświadczyli, że najlepszą drogą do podniesienia stanu bezpieczeństwa w terenie byłoby osadzenie drobnych garnizonów wojska w gminach, rozbudowanie przez UB sieci konfidentów, zapewnienia środków lokomocji organom MO i UB oraz szkolenie funkcjonariuszy tych służb i ich staranniejszy dobór.

W Wysokiem Mazowieckiem wszystkie większe budynki uległy zniszczeniu, prócz 2 szkół i kilku domów prywatnych. W sierpniu 1944 r. umieszczono siedzibę UB w zarekwirowanym domu Ludwika Zaremby przy ul. Polnej. Budynek gospodarczy przeznaczono na areszt i więzienie. Posesję ogrodzono drutem kolczastym.

Starostwo, pocztę, radiostację i Urząd Skarbowy umieszczono w wynajętym dużym domu przy ul. Ogrodowej 5. Inspektorat Szkolny, Urząd Ziemski, Zarząd Drogowy miały kłopot ze znalezieniem pomieszczeń, gdyż wszystkie lokale zostały zajęte przez wojsko. Brakowało pomieszczeń na przychodnię lekarską, dla powstających partii i stowarzyszeń. W lipcu 1945 r. starosta Wołoszynowski wystąpił z propozycją przeniesienia wszystkich urzędów powiatowych do Szepietowa. Starosta uważał, że Wysokie Mazowieckie po wojnie stało się wsią kościelną, handel i przemysł na wielką

7 AP Białystok, KW PPR w Białymstoku 1944-1948, nr 1/V/21, k. 206-208.

skalę nigdy tam się nie rozwinął. Nie warto więc w to miasto inwestować. W 1941 r. władze sowieckie wybudowały w Szepietowie blok, zajęty teraz przez Armię Czerwoną, która miała niedługo opuścić Szepietowo. Budynek można by wyremontować i wykorzystać na siedzibę urzędów. Wojewoda nie zgodził się, bo gminy leżące na północy powiatu – Tykocin i Kobylin – mają obecnie daleko do siedziby powiatu, która tam była ustalona, aby z najdalszej miejscowości petenci mogli dotrzeć i wrócić do domu furmanką w ciągu jednego dnia. Część urzędów już wcześniej lokowała swoje siedziby poza Wysokiem Mazowieckiem. Powiatowy Urząd Ziemski od początku mieścił się w Szepietowie, do Wysokiego Mazowieckiego przeniósł się 26 I 1946 r. Powiatowy Urząd Repatriacyjny przeniesiono do Łap. Powiatowy Dom Dziecka urządzono w Wojnach Pogorzeli, Dom Starców w Sutkach koło Czyżewa, Powiatowa Rada Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego w Łapach. W 1949 r. zaczęto budować w Wysokiem Mazowieckiem budynek Urzędu Skarbowego. W 1950 r. na posiedzeniach PRN zaczęto mówić o budowie budynku dla PZPR.

13 VII 1945 r. w Tykocinie w czasie ataku podziemia zniszczeniu uległ budynek gminy, bo mieścił się w nim również posterunek MO. W 1949 r. tylko 6 gmin miało urzędy gminy we własnych budynkach. Były to: Czyżew, Klukowo, Kobylin, Piekuty, Poświętne i Sokoły, 5 gmin lokale wynajmowało, przy czym tylko w Tykocinie było to odpowiednie pomieszczenie, zaś lokale w Łapach, Kowalewsczyźnie, Szepietowie i Wysokiem Mazowieckiem były na urząd gminy za małe.

Po wyborach styczniowych 1947 r. władza komunistów stała się uprawnomożona. Przeprowadzona w 1949 r. akcja „oddłużania” rolnictwa doszczętnie wyczerpała możliwości płatnicze rolników, dużą część z nich zrujnowała. Prócz zaległości rolnicy musieli spłacić także bieżące raty podatku za 1949 i 1950 r. Gminami bogatymi w tym czasie były: Szepietowo, Tykocin, Sokoły. Zniszczone przez wojnę gminy: Piekuty, Klukowo, Kowalewsczyzna były ubogie.

W końcu lat 40. starosta wysokomazowiecki rozpoczął starania o budowę bocznic kolejowej do miasta powiatowego. W 1945 r. w administracji Powiatowego Zarządu Dróg było 56 km dróg państwowych, 34 km dróg wojewódzkich, 104 km dróg powiatowych i 2400 km dróg gminnych. Z Białymstokiem starostwo uzyskało bezpośrednie połączenie telefoniczne dopiero w połowie 1946 r. Wcześniej kontaktowało się przez telefon należący do UB. Starostwo starało się, aby telefon uzyskał każdy urząd gminy. W połowie 1947 r. połączenia telefoniczne miały urzędy w Tykocinie, Szepietowie, Łapach i Kobylinie, trwała budowa linii do Czyżewa. W 1948 r. czynny był telefon w Czyżewie i Poświętnem, zaś w 1949 r. w Klukowie, Kowalewsczyźnie i Piekutach. W końcu 1948 r. tylko w trzech gminach: Kowalewsczyźnie, Klukowie i Piekutach nie było urzędów pocztowych.

22 X 1944 r. odbyło się zebranie organizacyjne PPR powiatu wysokomazowieckiego. Komitet powiatowy istniał już w grudniu 1944 r. Liczba członków nie była

duża. Lawinowo wzrosła w 1948 r., po spacyfikowaniu podziemia. Po zjednoczeniu liczba członków nowej partii wynosiła w 1949 r. 1178. Organizacja powiatowa PZPR była najmniej liczna wśród wszystkich powiatów województwa białostockiego.

W marcu 1946 r. rozpoczęły się starania o zorganizowanie Stronnictwa Ludowego. Przed referendum nie udało się tego przeprowadzić. Działalność rozpoczęło na przełomie 1946/1947 r. i liczyło 15 członków. W końcu 1947 r. liczba członków wynosiła 178. Organizacja PPS nie miała większego znaczenia. Większość z nich była dawnymi przedwojennymi działaczami. Największe wpływy miała PPS wśród kolejarzy w Łapach. Wszystkie istniejące w powiecie partie zostały podporządkowane PPR.

Przedstawienia teatralne wystawiane przez miejscowe teatry amatorskie były najaktywniejsze w sezonie jesienno-zimowym, gdy skończyły się prace polowe. Co miesiąc wówczas wystawiano 10-12 sztuk teatralnych. Były one ściśle cenzurowane, a usuwano z nich m.in. akcenty antyżydowskie. W powiecie wysokomazowieckim księża katoliccy nie mieli zatargów z organami administracji, także stowarzyszenia kościelne – Sodaliczka Mariańska, kółka różańcowe, bractwa nie interesowały się polityką. Miały one duży wpływ na młodzież. PPR starała się odciągnąć działaczy do swoich, np. ZWM, a potem ZMP. W marcu 1947 r. w sprawozdaniu I sekretarz KP PZPR oskarżył ówczesnego i sekretarza ZP SL o współpracę z Niemcami podczas okupacji. Na marginesie następnie dopisał: *ostatnio nawiązał pracę z UB, jest potrzebny*.

30 czerwca 1946 r. przeprowadzono referendum ludowe, gdzie obywatele mieli odpowiedzieć na 3 pytania: 1. Czy jesteś za zniesieniem Senatu? 2. Czy chcesz uchwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego wprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej? 3. Czy chcesz utrwalenia granic zachodnich państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej? Na listach uprawnionych do głosowania znalazły się 40 152 osoby. Najmłodsze roczniki uprawnione do głosowania były wpisywane na listę dopiero w dniu głosowania. W czerwcu na teren powiatu przybyły grupy propagandowe z Łodzi i z Białegostoku i nasiliła się akcja propagandowa „3 razy TAK”. Propagandzie tej silnie przeciwstawiała się akcja informacyjna podziemia. Zrywano afisze, rozklejano swoje, rozrzucono ulotki o treści antykomunistycznej. Organizacje podziemne nawoływały do wzięcia udziału w referendum: WiN „2 razy NIE, 1 raz TAK”, NZW – „3 razy NIE”. Pojawiły się nawet ulotki PSL, mimo że na terenie powiatu on nie działał. Wobec faktu, że 31 V przybył do Wysokiego 65. pp, w każdym obwodzie dla ochrony lokali rozlokowano oddziały wojska. Jedynie 29 V został zabity zastępca członka komisji obwodowej nr 29 w Jabłoni Kościelnej, 28 V podczas napadu na urząd gminy w Szepietowie zniszczono przygotowane spisy wyborcze, a 16 VI zabito członka komisji wyborczej nr 19

w Szepietowie. Przed samym głosowaniem nocą z 29 na 30 VI 1946 r. WiN rozrzucił swoje ulotki i rozlepił afisze. Zostały one zerwane przez funkcjonariuszy UB natychmiast po dostrzeżeniu. Aby utrudnić poruszanie się „leśnym”, starosta zarządził, by wstrzymać wszelką komunikację prywatną, mechaniczną i kołową, od godz. 18 w dniu 29 VI do godz. 10 1 lipca. Przed głosowaniem UB dokonało aresztowań przewencyjnych.

Wyniki referendum zostały sfałszowane. W głosowaniu brało udział 97,2% uprawnionych. Wyniki oficjalne „poprawiono” o ok. 44%. W powiecie wysokomazowieckim w oficjalnych wynikach głosy na „tak” na 1. i 2. pytanie były o kilkanaście procent niższe niż w wynikach z całego województwa. Zgodnie z rzeczywistymi wynikami Blok Demokratyczny w powiecie wysokomazowieckim poparło 12% wyborców, zgodnie z zaleceniami WiN głosowało około 37%, a z zaleceniami podziemnych organizacji narodowych – ponad 50% uczestniczących w głosowaniu.

W wyborach do Sejmu Ustawodawczego województwo białostockie zostało podzielone na dwa okręgi wyborcze. Okręg nr 19 z siedzibą w Białymstoku obejmował teren powiatów: białostockiego, bielskopodlaskiego, sokólskiego, wysokomazowieckiego i miasta Białegostoku. Składał się ze 153 obwodów, w tym powiat wysokomazowiecki został podzielony na 22 obwody wyborcze. Zostały wystawione 4 listy wyborcze: Bloku Demokratycznego, PSL, PSL „Nowe Wyzwolenie” oraz SP. W gminie Kowalewyszczyna 23 XI 1946 r. podczas napadu zniszczone zostały listy wyborcze, a nocą z 16 na 17 XII w Wysokim Mazowieckim został zabity Piotr Gosk, przewodniczący obwodowej komisji wyborczej nr 142 w Piekutach. Działalność podziemia ograniczyła się do „szeptanej” propagandy i rozrzucania ulotek (oficjalne PSL i nieoficjalne WiN) nawołujących do głosowania na listę nr 4 (PSL). Księża z ambon jawnie opowiadali się za głosowaniem na kandydatów PSL. Tuż przed wyborami funkcjonariusze UB aresztowali przewencyjnie podejrzanych o udział w konspiracji. Po zamknięciu lokali wyborczych nierozpieczętowane urny z głosami ze wszystkich obwodów wieziono pod opieką urzędników, członków PPR i funkcjonariuszy UB pod eskortą wojskową do Sokół i do Wysokiego Mazowieckiego. Skąd nadal opieczętowane przewieziono do Białegostoku, do komisji okręgowej. Wyniki oficjalne były sfałszowane. Z możliwości masowego demokratycznego głosowania w całym powiecie wysokomazowieckim skorzystało jedynie 2 sołtysów i poprowadziło mieszkańców swoich wsi, aby głosować jawnie. Z tej możliwości skorzystał ksiądz z gminy Szepietowo, który do demonstracyjnego głosowania na listę nr 4 (PSL) poprowadził mieszkańców wsi Dąbrowa Kościelna.

Sejm uchwalił ustawowy termin ujawnienia się członków „nielegalnych organizacji” na okres od 19 lutego do 25 kwietnia 1947 r. W lutym nie ujawnił się żaden członek podziemia, w marcu uczyniły to 54 osoby. W dniach 9 i 10 marca komendant powiatowy WiN skontaktował się z szefem UB, aby omówić z nim maso-

we ujawnienie się całej powiatowej organizacji. W kwietniu ujawnili się wszyscy członkowie WiN z wyjątkiem por. Kazimierza Kamińskiego „Huzara” (szefa grupy samoobrony WiN na powiat wysokomazowiecki). Ogółem z amnestii skorzystało około 960 członków nielegalnych organizacji, referat karno-administracyjny umorzył na tej podstawie 89 spraw. W przeciwieństwie do WiN nie ujawniło się NZW. Z amnestii skorzystali niektórzy jego członkowie, struktura powiatowa tej organizacji pozostała nienaruszona.

W miesiącach, w których odbywała się amnestia, poprawił się stosunek ludności do nowej władzy, tak, że starosta oceniał go jak prawie pozytywny. Jednak organa bezpieczeństwa zaczęły rewizje w domach, aresztowały i stawiały przed sądem tych, którzy z amnestii skorzystali. Część ujawnionych wróciła do lasu i znów zaczęła działania przeciw nowej władzy. Od początku 1948 r. z pracy w starostwie i innych urzędach zwalniano byłych członków podziemia. Zwiększono liczbę wojska w terenie. Prócz Wysokiego Mazowieckiego stacjonowało ono także w Łapach, Sokołach i Czyżewie. Reaktywowano rozbite w latach 1945-1946 posterunki MO w Kobylinie, Piekutach, Kowalewsczyźnie.

30 XI 1945 r. sowiecki oddział NKWD i UB spacyfikował wieś Łempice, pałac zabudowania i zabijając 10 osób⁸. Do końca 1948 roku wojsko, MO i UB zlikwidowały większe oddziały podziemia. Tylko w walkach z „Huzarem” zginęło 229 osób, w tym 106 z UB i MO, 23 żołnierzy WP i Armii Czerwonej. Podziemie narodowe skapitulowało, bo ludność cywilna miała dość wojny i chciała żyć w pokoju.

W 1945 r. na terenie obwodu Wysokie Mazowieckie (kryptonim „Mazur”) komendantem powiatu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego był Zelczak Henryk ppor. „Trzask”.

Narodowe Zjednoczenie Wojskowe

Oddział nazywany III Wileńską Brygadą NZW, kierowany przez kpt. Romualda Rajsa (1913-1950), ps. „Bury” oraz jego zastępcę por. Kazimierza Chmielowskiego ps. „Rekin” był największym ugrupowaniem NZW na Białostocczyźnie (228 żołnierzy). Stoczył wiele walk z grupami operacyjnymi UB, KBW i MO. 1 I 1946 r. rozbroił oddział KBW w Sokołach, 16 I w Tykocinie rozbroił 9 batalion KBW. 18 I 1946 r. na stacji PKP Racibory zatrzymał pociąg relacji Warszawa – Białystok i rozbroił jadących nim żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego. 27 IV 1946 r. w okolicach wsi Osse Bagno w gminie Poświętne rozbroił grupę 13 milicjantów. 28 IV 1946 r. oddział urządził w Brzozowie Antoniach zasadzkę na oddział wojskowy KBW (44 żołnierzy). 17 żołnierzy KBW i 16 MO zostało rozstrzelanych. 30 IV 1946 r. zgrupowanie zostało wykryte i w okolicach wsi Śliwowo koło Wy-

8 J. Kryński, *Zmodyfikowana agresja na Polskę*, http://www.naszawitryna.pl/jedwabne_617.html.

sokiego Mazowieckiego zostało całkowicie rozbite. Jesienią 1946 r. „Bury” i „Rekin” opuścili Białostoczynę⁹.

6 IX 1947 r. zginął w potyczce z oddziałem Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego komendant NZW na powiat Łomża i Wysokie Mazowieckie „Ciemny”. 21 III 1948 r. ujęty został szef oddziału NZW powiatu Wysokie Mazowieckie „Dumny”. We wrześniu 1947 r. stanął na czele komendy powiatu Wysokie Mazowieckie ZWZ, a od kwietnia 1948 r. także powiatu Łomża por. Kazimierz Żebrowski, ps. „Bąk”. Był on w konspiracji od 1939 r., nie ujawnił się w czasie amnestii 1947 r. Poległ wraz z synem 3 XII 1949 r.

1 lipca 1948 r. we wsi Dąbrowa Tworki został podstępnie zamordowany przez UB komendant Okręgu Narodowego Zjednoczenia Wojskowego Białystok płk Władysław Żwański, ps. „Iskra”, „Błękit”, kawaler orderu *Virtuti Militari* i Krzyża Walecznych, nadanych mu za udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r.¹⁰. Po śmierci płk. W. Żwańskiego na czele komendy okręgu białostockiego stanął por. Kazimierz Żebrowski, ps. „Bąk”. Najdłużej działała Komenda Powiatowa NZW Bielsk Podlaski, która ujawniła się w Warszawie dopiero jesienią 1956 r.¹¹.

AK WiN – „Wolność i Niezawisłość”

2 VIII 1945 r. ogłoszony został dekret o amnestii, która miała objąć wszystkich członków nielegalnych organizacji wojskowych i politycznych. Za ujawnieniem opowiedział się również przebywający w areszcie Komendant Białostockiego Okręgu Armii Krajowej płk Władysław Liniarski ps. „Mścisław”. W niektórych publikacjach określono powyższy rozkaz „Mścisława” jako wymuszony i wyjaśniano, że w kilka dni później „Mścisław” go odwołał. 15 IX 1945 r. na terenie całego województwa białostockiego zostało rozplakatowane obwieszczenie podpisane przez płk. „Rawicza” – przewodniczącego Komisji Likwidacyjnej Okręgu Białostockiego AK, który informował o powołaniu Komisji Likwidacyjnej Okręgu Białostockiego. Z obwodu Wysokie Mazowieckie w 1945 r. ujawnili się członkowie Armii Krajowej:

Biały Eugeniusz, ps. „Orzeł”, st. strz.,

Bielski Marian, ps. „Chrabąszcz”, członek AK, 9. komp. obwodu Wysokie Mazowieckie,

Dąbkowski Marek, ps. „Elba”, kapr., dowódca 11. plut. obwodu Wysokie Mazowieckie,

9 H. Majewski, *Białostoczyna w pierwszych latach...*, s. 154. Aresztowany przez UB 17 XI 1948 r. Na pokazowym procesie w białostockim kinie „Ton” został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 30 XII 1950 r. w Białymstoku. Nie wiadomo, gdzie został pochowany. W 1995 r. Sąd RP unieważnił wyrok śmierci na Romualda Rajsa, uzasadniając, że „walczył o niepodległy byt państwa polskiego”.

10 W 1995 r. w miejscu jego śmierci wierni mu żołnierze wzniesli pomnik.

11 Whatfor/zw_nzw.htm.

Dąbkowski Mieczysław, ps. „Eryton”, szer. 8. komp. obwodu Wysokie Mazowieckie,
Dąbrowski Eugeniusz, ps. „Lew”, siatka teren. obwodu Wysokie Mazowieckie,
Dołęgowski Bolesław, ps. „Oset”, 9. kom. obwodu Wysokie Mazowieckie,
Dziemianowicz Edward, ps. „Czarny”, łącznik dowódcy kompanii obwodu Wysokie Mazowieckie,
Gałęzki Lech Bolesław, ps. „Prawdzie”, plut. 7. komp. Łapy, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Kaczyński Aleksander, ps. „Puszczyk”, AK Wysokie Mazowieckie,
Kowalewicz Wacław, ps. „Raf”, sierż. 8. komp., obwodu Wysokie Mazowieckie,
Kulbabiński Tadeusz, ps. „Grey”, II Oddział (wywiad) w Komendzie Obwodu AK Wysokie Mazowieckie,
Kulesza Eugeniusz, ps. „Piernik”, kapral 7. kompanii Łapy, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Łapiński Antoni, ps. „Elektron”, sierżant, dowódca druż. w komp. „Zbycha”, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Marciniak Władysław, ps. „Śliski”, łącznik dowódcy komp., obwodu Wysokie Mazowieckie,
Michno Kazimierz, ps. „Dąbek”, członek AK, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Olczyk Edmund, ps. „Lis”, 7. kompania AK, Łapy, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Pawlik Jan, ps. „Lesicki”, sierżant, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Porowski Marian, ps. „Rura”, kapral 8. kompanii, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Rytow Mikołaj, ps. „Kania”, kapral, podoficer sanitarny, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Sierecki Tadeusz, ps. „Huragan”, kompania „Stena”, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Skibko Franciszek, ps. „Bal”, kapral II batalionu, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Sztejnert Edward, ps. „Ohm”, porucznik, szef Wydziału Legalizacji w obwodzie Wysokie Mazowieckie,
Troszczyński Ignacy, ps. „Zbych”, porucznik, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Tyszkiewicz-Kuleszewicz Józef, ps. „Oskar”, porucznik, referent wyszkolenia, obwodu Wysokie Mazowieckie,
Wiśniewski Leonard, ps. „Proca”, kapral 7. kompanii, obwodu Wysokie Mazowieckie,

Zelczak Henryk, ps. „Trzask”, kapral, dowódca drużyny w batalionie „Zbycha”, obwodu Wysokie Mazowieckie¹².

We wrześniu 1945 r. nastąpiła ostatnia reorganizacja podziemia AK-owskiego w Polsce. Na bazie starych kadr powstała organizacja pod nazwą Zrzeszenie „Wolność i Niezależność” (WiN). Obwodem Wysokie Mazowieckie dowodził por. Wiktor Leszko ps. „Witold”.

Kpt. Kazimierz Kamieński „Huzar”, urodzony w 1912 r. w Markowie Wólce, ukończył szkołę powszechną w Hodyszewie. Był jednym z najsławniejszych dowódców partyzanckich na Białostocczyźnie. Wraz ze swym oddziałem WiN przeprowadzał wiele udanych akcji bojowych oraz stoczył kilka zwycięskich potyczek z siłami UB i KBW. Do legendy przeszła konna parada oddziału „Huzara” po ulicach Wysokiego Mazowieckiego. Funkcjonariusze Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa sądzili, że oddział przyjechał się ujawnić, tymczasem chciał sprawdzić, jakie były losy ujawnionych.

W maju 1947 r. oddział „Huzara” wszedł w skład VI Brygady Wileńskiej, dowodzonej przez kpt. Władysława Łukasiuka ps. „Młot”. Po jego śmierci „Huzar” objął dowodzenie brygadą. Walczył do sierpnia 1952 r. Cały czas wykazywał dużą aktywność bojową, wykonując wiele akcji – głównie likwidacyjnych. Jeszcze na początku 1951 r. w jego oddziale przebywało ok. 30 żołnierzy, podzielonych na kilka patroli, które zwalczały agentów UB i szczególnie szkodliwych przedstawicieli PPR.

W oddziale byli: Stanisław Roszkowski, ps. „Tarzan”, Witold Buczak, ps. „Ponury”, Lucjan Niemyjski, ps. „Krakus”, dowódca patrolu, 22 VIII 1952 r. otoczony przez grupę operacyjną UB popełnił samobójstwo, Franciszek Łapiński, ps. „Szwed”, 24 XII ciężko ranny w walce z grupą operacyjną UB-MO-KBW, dobitny bagnetami, ppor. Eugeniusz Godlewski, ps. „Topór”¹³ (1921-1946), Eugeniusz Tymiński, ps. „Ryś”, dowódca samodzielnego patrolu, poległ, osłaniając odwrót swych żołnierzy pod wsią Żochy Nowe. W marcu 1953 r. kpt. K. Kamińskiego ps. „Huzar” i jego kilku żołnierzy podstępnie zwabiono do Warszawy i tam aresztowano. W 1953 roku w Domu Katolickim w Łapach odbył się proces Kazimierza Kamińskiego ps. „Huzar”. Na ławie oskarżonych znalazł się również miejscowy prefekt ks. Czesław Rakowski, skazany na 5 lat więzienia. W wyroku sądowym oprócz zarzutu o współpracę z partyzantami, umieszczono oskarżenie o wychowywanie młodzieży w duchu wrogi i antypaństwowym. Ks. Czesław Rakowski został osadzony w najcięższych więzieniach w Warszawie, Białymstoku i Wronkach. Dowódcę skazano na karę śmierci i zamordowano w więzieniu w Białymstoku¹⁴.

12 Z. Gwozdek, *Akcja „Radosława” w województwie białostockim*, „Rubieże” 2/3, Białystok 1993, s. 14-27; Tenże, tamże, *Spis ujawnionych członków organizacji AK przez Komisję Likwidacyjną na terenie woj. białostockiego w 1945 r.*, s. 28-35.

13 <http://www.republika.pl/hczarniecki/wronki.htm>

14 http://wilk.wpk.p.lodz.pl/-whatfor/zw_win.htm, 20 V 2006; K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupasza”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5. i 6. Brygady Wileńskiej AK (1944-1952)*, Warszawa 2002.

Dla działalności kpt. „Huzara” niewątpliwie ważne były dobre źródła informacji. Dzięki nim mógł zadawać dotkliwe ciosy UB i wymykać się z pułapek. Jedną z pierwszych osób, które zgłosiły się do pracy w Powiatowym Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Wysokiem Mazowieckiem we wrześniu 1944 r., była 26-letnia Maria Kunturas. W październiku tego roku została zwerbowana do pracy w wywiadzie Armii Krajowej. Zwerbował ją jej kuzyn Bogusław Deszczyński ps. „Czajka”, który był szefem wywiadu AK na miasto Wysokie Mazowieckie. W meldunkach przekazywanych „Czajce” co dwa, trzy tygodnie informowała o zamierzonych przez UB akcjach, planowanych i dokonanych aresztowaniach oraz zeznaniach aresztowanych osób. Szczególnie cenny był wykaz komunistycznych szpicli. Rozszyfrowanie to sprawiło, że UB przez kilka lat uderzało w próżnię w operacjach przeciwko oddziałom partyzanckim. Nawiązał z nią romans sowiecki doradca wysokomazowieckiego UB – kpt. Aleksander Rykow. Gdy przeniesiono go do Białegostoku w 1946 r., załatwił Marii Kunturas posadę sekretarki zastępcy szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego mjr. Kotona. Jeszcze w październiku 1946 r. przeniesiono ją do pracy w Komendzie Głównej MO w Warszawie. Tam przepracowała na stanowisku oficera śledczego 2 lata. W 1949 r. aresztowano ją i skazano na względnie niedługi wymiar kary – 6 lat więzienia. Dalsze jej losy są nieznane¹⁵.

Do tragedii doszło we wsi Nieciece, „na Zamianach”, w gospodarstwie Wnorowskich. UB otoczyło tam Henryka Niecieckiego, syna Juliana. Rzucił w desperacji granat i sam się rozerwał. Zabici tam również zostali: Czesław Masłowski i Stanisław Nieciecki¹⁶.

Jednym z oddziałów WiN była grupa „Dziadka” w gminie Kowalewyszczyna¹⁷.

Narodowe Siły Zbrojne

W 1939 r. Stronnictwo Narodowe powołało konspiracyjną Narodową Organizację Wojskową¹⁸. Wiosną 1942 r. rozpoczęły się rozmowy dotyczące ich scalenia z Armią Krajową. Część członków sprzeciwiła się temu i podjęła pertraktacje z tzw. Związkiem Jaszczurczym oraz Narodowo-Ludową Organizacją Wojskową. Na bazie tych trzech organizacji powstały w 1942 r. Narodowe Siły Zbrojne. Okręg Białostocki NSZ dzielił się na trzy obwody. Jednym z nich był Obwód Wysokie Mazowieckie z numerem XIII/8. Komendantami byli: A. Kalisiewicz, ps. „Korona” (przeniesiony później na stanowisko szefa Wydziału II w Komendzie Okręgu, a jego obowiązki przejął „Robert”), Józef Sławiński, ps. „Kurzawa” i „Orwid” (poległ w walce z Niemcami w czerwcu 1944 r.), Czesław Tymiński, ps. „Mściwy”,

15 J. Kułak, *Mata-Hari białostockiego WiN-u*; „Kurier Poranny” 5-7 października 1990, s. 10.

16 Zob. S. Nececus (Z. Nieciecki), *Liber Slachetcorum...*

17 H. Majecki, *Reakcyjne podziemie na Białostocczyźnie w latach 1944-56*, Białystok 1979, s. 106.

18 Z. S. Siemaszko, *Narodowe Siły Zbrojne*, Londyn 1982, s. 46.

Zbigniew Michalski (twierdził sam, że tego stanowiska nie przyjął ze względu na zbliżający się front), Stefan Kwaśniewski. Zastępcami komendanta Obwodu Wysokie Mazowieckie byli: Józef Sławiński, ps. „Kurzawa”, Władysław Osiński, ps. „Wierny”. Szefem sztabu był „Skała”. Organizacyjnymi oficerami byli: Feliks Łuniewski, ps. „Żbik”, Kazimierz Dmochowski, ps. „Huragan”. Oficerem informacyjnym była Anna Wyrzykowska, ps. „Zatorska”. Oficerem taktyczno-wyszkoleniowym był Jerzy Czyżewski, ps. „Zaklika”. Oficerem łączności był Czesław Tymiński, ps. „Mściwy”. Oficerem gospodarczym był Władysław Kur. Oficerem sanitarnym był „Żuk”, komisarzem SCN „Kret”. Oficerami oświatowymi byli: Kazimierz Dmochowski, ps. „Huragan”, a następnie Feliks Łuniewski, ps. „Żbik”. Kapelanem był ks. Wacław Backiel, ps. „Marceli”.

Kiliński mówił o Komendzie Powiatowej Wysokie Mazowieckie XIII/8: *Obsada personalna sztabu powiatu i gmin niekompletna. Gminy nie wszystkie opanowane. Wywiad dobry. Łączność dostateczna. Polecam oddział zgrać [nieczytelne] organizacji. Stosunek do innych organizacji zbyt drastyczny, polecam braki te usunąć, zwiększyć ilość broni, powiat bardzo słabo zaopatrzony. Polecam komendantowi dążyć usilnie do polepszenia uzbrojenia oddziału. Określam powiat jako zadawalający. Polecam komendantowi powiatu wykazanie daleko idących wysiłków w celu doprowadzenia do lepszego stanu powiatu. Na usprawiedliwienie braków podaję, że komendant został nie tak dawno mianowany na to stanowisko.*

Za termin zakończenia działalności NSZ na tym terenie można przyjąć 8 września 1945 r., kiedy Bolesław Kozłowski zwrócił się do żołnierzy i dowódców NSZ: *po rozwiązaniu Armii Krajowej przez prezydenta Raczkiewicza i zwolnienie od przysięgi żołnierzy AK przez dowódcę Sił Zbrojnych Kraju nastąpiło połączenie dwóch bratnich organizacji narodowych NSZ i NOW w jedną organizację wojskową pod nazwą Narodowe Zjednoczenie Wojskowe (NZW). Komendantem głównym NZW został mianowany pułkownik Lesiński (ostatni komendant NSZ). W związku z powyższym rozkazuję komendantom powiatów podjęcie wzajemnych kontaktów z NOW i stworzenie wspólnych Komend Powiatowych i oddziałów pod nazwą NZW. „Grot”¹⁹.*

13 VIII 1947 r. został ujęty szef oddziału NSZ powiatu Wysokie Mazowieckie „Cygan”.

Reforma rolna i powojenne przeobrażenia gospodarcze

W 1944 r. struktura gospodarstw rolnych w powiecie wysokomazowieckim przedstawiała się następująco:

do 2 ha	8,7%
2-5 ha	27,2%

19 A. Daniłó, *Białostocki Okręg Narodowych Sił Zbrojnych. Praca magisterska Uniwersytetu Warszawskiego Filii w Białymstoku Instytutu Historii, Białystok 1996.*

5-10 ha	35,3%
10-15 ha	14,6%
15-20 ha	8,7%
ponad 20 ha	0,3%
nieustalone	5,2%

Biuro Powiatowego Urzędu Ziemskiego umieszczono w willi Stefanówek, w osadzie Szepietowo Stacja (gdzie w okresie okupacji niemieckiej mieściło się mieszkanie niemieckiego Amtskomisarza), własności pani Rogoyskiej. Pełnomocnikiem PKWN ds. Reformy Rolnej na terenie powiatu wysokomazowieckiego był Stanisław Bajkowski, przedwojenny działacz sanacyjny i sekretarz gm. Rzekuń koło Ostrołęki. Wędrował on po powiecie i usuwał z majątków wszystkie osoby, nawet stare i chore, które były członkami rodzin właścicieli, chociażby lata okupacji niemieckiej spędziły na miejscu, w tym majątku. Tak działo się m.in. w Krzyżewie, Dąbrowie Bybytkach, Kierznowiźnie, Dąbrowie Pogorzeli. Działania nowych władz wsparte zostały działaniami Urzędu Bezpieczeństwa, kierowanego przez por. Zasztowta. Aresztowano pozostałych w terenie ziemian za przedwojenną działalność i dołączono do fali aresztowanych i wywiezionych do Ostaszkowa w ZSRR. Por. Zasztowt osobiście pobił i znieważył w czasie przesłuchań właściciela folwarczku Wiktorzyn koło Kuczyna Stanisława Gogę, dawnego żołnierza 1. pułku Legionów z lat 1918-1921, który po powrocie z łagrów zmarł. Z donosu pełnomocnika PKWN Bajkowskiego aresztowano i zesłano do Ostaszkowa właściciela majątku Dąbrowa Bybytki Józefa Włodka. *Aresztowania „opasanego elementu” prowadziły specjalne oddziały NKWD wyposażone w broń amerykańską, w amerykańskie samochody ciężarowe, odżywione amerykańskimi konserwami, a ubrane w mundury i płaszcze z amerykańskiego sukna.* W woj. białostockim akcją NKWD (ok. 3 tys. osób) kierował płk NKWD Winogradow. Innymi zesłańcami byli właściciel maj. Krzeczkowo Wybranowo vel Piaski inż. leśnik Jerzy Niemyski, Wojciech Krzyczkowski z maj. Jezewo Stare, Franciszek Wieczorek, przedwojenny rządcą majątku Mień²⁰.

Pamiętam, iż na wieść o tym, że w Wysokiem Mazowieckiem chłopci nie chcą ziemi wyjechaliśmy na miejsce, chodziliśmy po chatach i po długich rozmowach (bo od razu bali się mówić z nami o co chodzi) dowiedzieliśmy się, że ekonom-obszarnik straszy, grozi, że kto weźmie ziemię, będzie powieszony na najbliższej sośnie. Wtedy to zrozumieliśmy, że robotnicy muszą przyjść z pomocą chłopom. Zaczęliśmy organizować brygady robotnicze i wysyłać w teren na pomoc²¹. Do powiatu Wysokie Mazowieckie wysłano do pomocy w realizowaniu reformy rolnej 26 aktywistów²². Wyjątek sta-

20 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego...*

21 E. Orłowska, *Wspomnienia z województwa białostockiego w roku 1944*, „Z Pola Walki” 1949, nr 2, s. 147.

22 „Rzeczpospolita” R. 1944, nr 108.

nowili chłopci ze wsi Czyżew Sutki, którzy sami podzielili między sobą ziemię tamtejszego majątku.

Ziemia, którą rozparcelowano pomiędzy chłopów, stanowiła zaledwie 8% wszystkich użytków rolnych. Skorzystało z niej tylko 12% gospodarstw chłopskich.

W całym powiecie było tylko 1 gospodarstwo (8,60 ha) opuszczone przez ludność niepolską²³.

Na mocy aktu o reformie rolnej jesienią 1944 r. wysiedlono z dworu w Krzyżewie Stefanię Karpowiczównę, *władze PRL już w jesieni 1944 r. wysiedliły ją z mieszkania we dworze i mieszkała do swego zgonu w roku 1972 we wsi szlacheckiej Roszki Ziemaki, w domu jednego z sąsiadów, drobnych rolników, słynąc w okolicy z umiejętności leczenia ziołami wielu chorób, tak że jeśli lekarze nie potrafili zaradzić na jakąś chorobę, to chorzy szli po pomoc i radę do „panienki z Krzyżewa”, która zmarła w wieku około 98 lat, żywiąc się w ostatnich latach najchętniej czarną kawą i słoniną*²⁴.

Już w okresie międzywojennym prowadzono akcję parcelacyjną majątków, np. Bryki²⁵ czy Ciechanowiec²⁶. Na mocy dekretu o reformie rolnej z 1944 r. zostały rozparcelowane majątki położone na terenie historycznego powiatu wysokomazowieckiego: Brzozowo Solniki²⁷, Dobki²⁸, Gabrysini²⁹, Janin³⁰, Jeżewo³¹, Klukowo³², Kurowo³³, Lipniki³⁴, Mień³⁵, Siekierki³⁶, Wilkowo³⁷. Do 15 XI 1944 r. w powiecie zostały rozparcelowane 42 majątki, o łącznej powierzchni 5818 ha, 9 majątków zostało nienaruszonych. W grudniu 1944 r. organy administracji państwowej prowadziły akcję ujawniania majątków ukrytych. Kilka majątków rozparcelowano w pierwszej połowie 1945 r. Zgodnie z danymi Wojewódzkiego Urzędu Ziemskiego do 15 VI 1945 r. w powiecie było 55 majątków, o łącznej powierzchni 12943 ha. Z parcelacji wyłączono 4 majątki o powierzchni 1009 ha i 7 majątków częściowo o obszarze 343 ha, razem 1352 ha. Do podziału przeznaczono 44 majątki z 7641 ha użytków rolnych. Rozparcelowano 43 obiekty o powierzchni 7042 ha. 931 bezrolnych otrzymało 3971 ha (średnio po 4,25 ha), 948 małorolnych 2492 ha (średnio po 2,62

23 H. Majecki, *Białostoczczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944-1948*, Warszawa 1977, s. 68-77.

24 J. Włodek, *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego...*

25 AAN Warszawa, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych (dalej cyt. MR i RR) I, nr 1189.

26 AAN Warszawa, MR i RR I, nr 1362.

27 AP Białystok, WUZ, nr 228.

28 AP Białystok, Powiatowa Rada Narodowa w Białymstoku, nr 936-937.

29 AP Białystok, UW Białystok, nr 2731.

30 AP Białystok, PWRN w Białymstoku, nr 100.

31 AP Białystok, PPRN w Białymstoku, nr 938-941.

32 AP Białystok, UW Białystok, nr 2161, k. 9.

33 AP Białystok, Oddział w Łomży

34 PPRN w Białymstoku, nr 942-944.

35 AP Białystok, UW Białystok, nr 2708.

36 AP Białystok, PPRN w Białymstoku, nr 945-946.

37 AP Białystok, PWRN w Białymstoku, nr 49-50.

ha), 92 średniorolnych 204 ha (średnio po 2,21 ha). W sumie 1971 rodzin chłopskich otrzymało 6673 ha (średnio po 3,38 ha). Podczas parcelacji przy majątkach zostawiano tzw. resztówki o łącznej powierzchni 364 ha. Pozostał niepodzielony 1 obiekt (598 ha). Rozparcelowano jedyne w powiecie gospodarstwo poniemieckie, osadę młyńską w Czyżewie Chrapkach.

Na 9 tysięcy gospodarstw całkowitemu lub częściowemu zniszczeniu uległo 5 tys. z 15 tys. budynków. Powiat wysokomazowiecki z powodu dużych zniszczeń został zakwalifikowany do tzw. akcji specjalnej odbudowy wsi, która rozpoczęła się wiosną 1946 r. Obejmowała pomoc w materiałach budowlanych i kredytach. Od 1946 r. zgodnie z planem miano odbudować 1220 gospodarstw. W 1946 r. odbudowano 457 zagród, w 1947 – 367. Brak jest dokładnych danych z wykonania planu odbudowy, ale nie został on zrealizowany. Później w planie 6-letnim (1949–1955) nacisk położono na budowę obiektów użyteczności publicznej (szkoły, szpital powiatowy, urzędy). Uruchomiono cegielnię w Szepietowie, cegielnię połową w Krasowie Częstkach. W 1949 r. planowano budowę cegielni w Złotorii³⁸.

Przed wojną w powiecie wysokomazowieckim przeważał typ konia kawale-ryjskiego, a po wojnie ustalonego typu nie było. Najlepsze konie znajdowały się w środkowej części powiatu. Poważnie przetrzebiona została hodowla najlepszej dla warunków powiatu rasy krowy czerwonej polskiej. Zniszczyło ją pokrywanie krów buhajami sprowadzonymi przez Niemców. Świnie przedstawiały mieszaninę ras i były słabe jako materiał rzeźny. Powiat wysokomazowiecki otrzymał niewiele z darów UNRRA, do grudnia 1946 r. 166 koni. W końcu 1949 r. w powiecie było 32 tysiące sztuk bydła (o 5 tysięcy mniej niż przed wojną), 31 tysięcy sztuk trzody chlewnej (nieco mniej niż przed wojną) oraz 20 tysięcy owiec (więcej niż przed wojną). Oprócz powiatowego lekarza weterynarii, w powiecie pracowało 4 weterynarzy w Wysokiem Mazowieckiem, Czyżewie, Sokołach i Tykocinie. Część chorób zwierząt hodowlanych była roznoszona przez pędzone w 1945 r. bydło z Niemiec do ZSRR. Do 1950 r. zlikwidowano całkowicie zarazę stadniczą na terenie powiatu. Od 1949 r. wprowadzono obowiązkowe szczepienia psów przeciw wściekliźnie.

W większym zakresie niż przed wojną rozwijało się w powiecie szkolnictwo rolnicze. Do końca 1947 r. zostały zorganizowane dwa Gimnazja Gospodarstwa Wiejskiego: w Krzyżewie i Czyżewie. Szkoły Przysposobienia Rolniczego istniały w Gródku w gminie Kluków, mająca opinię najlepszej, w Szepietowie Podleśnym, Rusi Starej w gminie Sokoły i w Józefinie w gminie Poświętne. Każda ze szkół posiadała pod uprawę areał ziemi, niewielki inwentarz żywy. W 1948 r. nastąpiła reorganizacja szkolnictwa rolniczego. Gimnazjum w Krzyżewie przemianowano na Liceum Rolnicze, gimnazjum w Czyżewie na Państwową Średnią Szkołę Rolniczą. Zlikwi-

38 M. Choińska, *Administracja terenowa w powiecie wysokomazowieckim w latach 1944-1950* (praca magisterska napisana w Uniwersytecie Warszawskim Filii w Białymstoku pod kierunkiem prof. dr. hab. M. Gnatowskiego), Białystok 1997, s. 115-130.

dowano Szkołę Przysposobienia Rolniczego w Józefinie. Zreorganizowane szkoły rolnicze cieszyły się dużym zainteresowaniem i frekwencją uczniów. W 1949 r. zamknięto 2 szkoły średnie oraz 1 przysposobienia rolniczego. W 1950 r. na terenie powiatu istniały tylko dwie Państwowe Średnie Szkoły Rolnicze – w Rusi Starej i w Gródku, działało też Liceum Rolnicze w Krzyżewie.

W 1944 r. uruchomione zostały browar w Jeżewie i gorzelnia w Pietkowie. W pracy miały częste przestoje ze względu na brak surowców i napady żołnierzy polskich i sowieckich, oddziałów podziemia i band kryminalnych. W 1947 r. Zrzeszenie Samopomoc Chłopska otworzyło w Wysokiem Mazowieckiem przetwórnictwo warzyw i owoców, do której starostwo przydzieliło otrzymane z UNRRA urządzenia. Wytwórnia zatrudniała 10 osób, ale pracowała bardzo krótko. W 1948 r. po unifikacji spółdzielczości nastąpił jej rozwój.

W powiecie wysokomazowieckim osiedliło się niewielu repatriantów. Władze dobierały ich według wykonywanych zawodów. Ponieważ w czasie okupacji została wyniszczona miejscowa inteligencja, poszukiwani byli nauczyciele, lekarze, weterynarze, prawnicy, urzędnicy. Zabijając Żydów, Niemcy spowodowali zanik rzemiosła, gdyż w ich rękach znajdowały się warsztaty rzemieślnicze i usługowe. W 1945 r. na terenie powiatu osiedliło się 524 repatriantów. W pierwszym kwartale 1946 r. przybyło 345 rodzin liczących 812 osób. Po krótkim pobycie udały się dalej na zachód. W sierpniu 1947 r. z Anglii wróciło 5 przedwojennych mieszkańców powiatu.

W październiku 1944 r. w działających 76 szkołach powszechnych pracowało 190 nauczycieli. W 1946 r. uczyło 302 nauczycieli (172 kwalifikowanych i 130 niekwalifikowanych), uczących się dzieci było 13 549. W tym roku tylko 31 szkół miało własne budynki, 62 ich nie posiadały. Przy pomocy rodziców odbudowano do 1947 r. 10 szkół, 8 było w stadium budowy, wyremontowano 15 szkół własnych i 18 mieszczących się w wynajętych budynkach. W 1948 r. zaczęto budować dodatkowo 2 szkoły. W gminie Czyżew wszystkie szkoły mieściły się we własnych budynkach. Najgorzej było w Piekutach Poświętnem. Do 1949 r. zorganizowano w każdej szkole bibliotekę. Łącznie posiadały 11 860 tomów.

W 1956 r. w Wysokiem Mazowieckiem trwała budowa Powiatowego Domu Kultury, który prócz różnych nowoczesnych urządzeń miał być wyposażony w obrotową scenę. W stadium budowy był gmach Liceum Ogólnokształcącego. Planowano adaptować stary gmach szkolny na internat. „Gazeta Mazowiecka”, której wydawanie po rocznej przerwie wznowiono i 20 I 1956 r. ukazał się pierwszy numer, donosząc o tych wydarzeniach w stolicy powiatu, z uśmiechem stwierdziła, że Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej mimo planowanej akcji – nie wybudował 4 sztucznych lodowisk w mieście³⁹.

39 „Gazeta Mazowiecka”, nr 1, Wysokie Mazowieckie 20 I 1956.

Majątek Klukowo stanowiący przed II wojną własność Michała Starzeńskiego w momencie parcelacji obejmował 347,9 ha, w tym ziemi ornej 275,4 ha, łąk 22,1 ha, pastwisk 40,0 ha. Sadów owocowych 1,7 ha, pod zabudowaniami było 3,8 ha i nieużytków 4,9 ha. W trakcie parcelacji obdzielono 21 rodzin służby folwarcznej (104,1 ha), 15 bezrolnych (51,4 ha) i 60 małorolnych (169,5 ha)⁴⁰.

Powiat wysokomazowiecki był jednym z najuboższych w lasy w województwie białostockim. W 1952 r. lasy prywatne zajmowały 15 437 ha, a lasy państwowe ok. 11 000 ha. Łącznie na tym obszarze było ok. 26 500 ha użytków leśnych⁴¹. Na terenie powiatu miały siedzibę 2 nadleśnictwa: Łapy oraz Trzciannie (z siedzibą w Tykocinie). W związku z brakiem cegły przetrzebione przez okupanta lasy były od 1944 r. dewastowane przez miejscową ludność, która poszukiwała drewna budulcowego. Wycinane były lasy prywatne, rozkradane drewno z lasów państwowych. Służba leśna nieposiadająca broni była bezradna. Starostwo i urzędy gminne nie ścigały kar od osób przyłapanych na kradzieży, poza tym w stosunku do cen drewna kary były niskie. Lasy były także dewastowane poprzez wypas w nich bydła. Kradzieże leśne zmniejszyły się wyraźnie po 1948 r., oznaczało to, że zapotrzebowanie wsi na drewno do odbudowy zostało w znacznej mierze zaspokojone⁴².

Plan 6-letni (1949-1955) zakładał budowę linii kolejowej z Szepietowa do Zambrowa, elektryfikację wsi Szepietowo, Dąbrowa Dzieciel i innych, budowę mieszkań robotniczych w Wysokiem i Łapach, szkoły w Łapach oraz szpitala powiatowego w Wysokiem Mazowieckiem. W 1952 r. w wybudowany został już trzeci 6-rodzinny budynek Zjednoczonego Ośrodka Robotniczego, wybudowano most w Roszkach Wodzkach, a we wsi spółdzielczej Wyliny Ruś 7-klasową szkołę. Ponadto za efekt planu 6-letniego poczytywano budowę szosy z Wysokiego Mazowieckiego do Czyżewa, która aż o 22 km skróciła odległości pomiędzy tymi miastami. W 1950 r. II Konferencja Powiatowa PZPR uchwaliła zorganizowanie 2 spółdzielni produkcyjnych w Wylinach Rusi, gmina Piekuty i Sutkach, gmina Czyżew⁴³.

I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, podsumowując rok 1952, stwierdził: *Rok 1952 był okresem, w którym aparat Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej zlikwidował resztki bandytyzmu pod znaku „Wiarus”, „Ordon”⁴⁴, „Krakus”⁴⁵, „Huzar”⁴⁶*

40 AP Białystok, UW Białystok, nr 2161, k. 9.

41 AP Białystok, Komitet Powiatowy PZPR Wysokie Mazowieckie, nr 1, s. 110.

42 M. Choińska, *Administracja terenowa w powiecie wysokomazowieckim w latach 1944-1950* (praca magisterska napisana w Uniwersytecie Warszawskim Filii w Białymstoku pod kierunkiem prof. dr hab. M. Gnatowskiego, Białystok 1997, s. 130.

43 AP Białystok, Komitet Powiatowy PZPR Wysokie Mazowieckie, nr 1, k. 69.

44 Stanisław Nakoniecznikow-Klukowski, ps. „Ordon” (1898-1944), od 1940 w ZWZ-AK, a następnie od 1943 w NSZ. Komendant Okręgu Mazowsze Północ i Okręgu Białystok. W 1944 pełnił obowiązki Komendanta Głównego części sił NSZ niewcielonych do AK, od lipca tegoż roku zastępcy Komendanta Głównego. Zginął w wyniku walki o władzę w organizacji.

45 Lucjan Niemijski, ps. „Krakus”, dowódca patrolu, 22 VIII 1952 r. otoczony przez grupę operacyjną UB w Łapach Witach popełnił samobójstwo.

46 23 X 1952 aresztowano Kazimierza Kamińskiego ps. „Huzar”. Na publicznym procesie w Łapach wydano na niego wyrok śmierci. Wyrok wykonano, jednak wcześniej był poddany torturom. Zamordowany został 24 X 1953 w więzieniu w Białymstoku. Ma swój symboliczny grób na cmentarzu w Poświętnem.

i szereg innych. Zdemaskowano meliny kułackie, gdzie bazowały bandy. Teren naszego powiatu został oczyszczony i stan bezpieczeństwa w terenie w tej chwili jest zupełnie dobry i śmiało możemy iść szerokim frontem na wieś Mazowiecką i budować spółdzielczość produkcyjną⁴⁷.

47 AP Białystok, Komitet Powiatowy PZPR Wysokie Mazowieckie, nr 1, k. 226.

W Polsce Ludowej

W 1950 r. Tykocin utracił, a w 1993 r. odzyskał prawa miejskie.

W latach 1959-1961 w Szepietowie wybudowano nową remizę. W 1963 roku, dzięki staraniom ówczesnego porucznika pożarnictwa Jana Hermana w Szepietowie powstał Powiatowy Ośrodek Szkolenia Pożarniczego, w którym zostało przeprowadzonych kilka kursów. Przez pewien czas funkcjonowała tutaj Komenda Powiatowa Straży Pożarnych.

21 VIII 1965 roku jednostce OSP Szepietowo nadano sztandar. W 70. rocznicę jej powstania, 20 VI 2004 r., ufundowano nowy sztandar, przy tej okazji została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona strażakom na całym świecie, umieszczona na pomniku św. Floriana. Gościem honorowym uroczystości był I sekretarz ambasady USA John Armstrong¹.

Z dniem 1 I 2004 roku nastąpiła zmiana granicy pomiędzy województwem podlaskim a województwem mazowieckim poprzez przyłączenie do gminy Czyżew Osada w powiecie wysokomazowieckim w województwie podlaskim obszarów wsi: Brulino Piwki, Brulino Koski i Szulborze Kozy o łącznej powierzchni 661,76 ha z gminy Nur w powiecie ostrowskim w województwie mazowieckim.

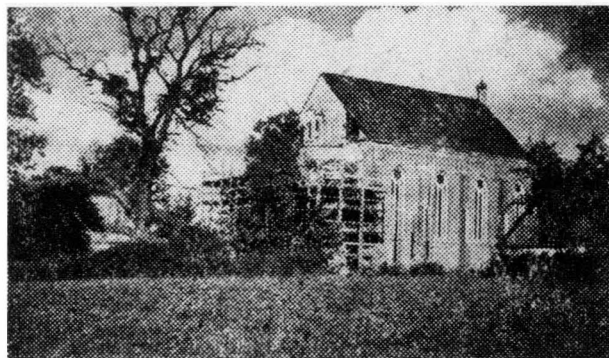
Kościół katolicki 1944-2004

Część świątyń w trakcie II wojny światowej uległa zniszczeniom. Należał do nich gotycki kościół w Rosochatem, spalony w 1944 r., który w latach 1946-1949 odbudowywał warszawski architekt Piotr Koziński². Wycofujące się wojska niemieckie wysadziły w 1944 r. w powietrze wieżę kościoła w Płonce (1906-1913). Zniszczeniu uległ dach, sklepienia, organy i wyposażenie świątyni. Ocalał jednak stynący łaskami od

1 http://www.republika.pl/osp_szepietowo/.

2 *Katalog zabytków*, t. IX, z. 2, s. 65.

1673 r. obraz Matki Boskiej. Po wojnie przez 20 lat trwała odbudowa zniszczonego kościoła.



Płonka. Kościół, odbudowa wież, fot. Władysław Piotrowski, 1946 r.

Teren powiatu wysokomazowieckiego wobec wymordowania przez Niemców ludności wyznania mojżeszowego stał się wyłącznie rzymskokatolicki. Władze, jak wszędzie, próbowały walczyć z Kościołem. W sprawozdaniu I sekretarza powiatowego PZPR Heryka Mrozowskiego z 26 III 1950 r. znajdujemy tego ślady. Sekretarz mówił: *Po słynnej imprezie zorganizowanej przez reakcyjny kler w Lublinie [1949 r.], która miała nazwę rzekomego cudu..., niedługo czekaliśmy na kolejkę naszego powiatu, bo zaledwie kilka dni po Lublinie. Nagle pewnej pięknej nocy kupa pijanych ludzi, na czele z komendantem posterunku MO i wójtem gminy Sokoły, w sokólskim kościele widząc cud, słysząc dla nich tajemnicze granie, jeden z nich matkę boską [sic!], a drugi św. Antoniego. Mówiąc krótko – impreza rozpoczęta i w naszych Sokolach powtórzyłyby się prowokacja lubelska*³.

W 1949 roku stan budującego się w Hodyszewie kościoła pozwalał na to, aby po zainstalowaniu w niej cudownego obrazu świątynię pobłogosławić. Dokonał tego bp łomżyński Czesław Falkowski. W tymże 1949 roku, stojącą jeszcze prawosławną cerkiew rozebrano, a z cegły tak odzyskanej postawiono plebanię i dom parafialny. W 1974 r. ówczesny proboszcz ks. Bolesław Garbowski wraz z parafianami ukończyli budowę kopuły⁴. Wśród osób zaangażowanych w prace wymienić należy architekta białostockiego Stanisława Bukowskiego (1904-1979)⁵. 24 V 1976 r. ks. bp Mikołaj Sasinowski, ordynariusz diecezji łomżyńskiej, zlecił opiekę nad sanktuarium Stowarzyszeniu Apostolstwa Katolickiego (Księżom Pallotynom). Parafię kolejno prowadzili: Marian Diczek SAK, Eugeniusz Tomaszek SAK, Edmund Osmulski SAK,

3 AP Białystok, Komitet Powiatowy PZPR Wysokie Mazowieckie, nr 1, k. 36.

4 <http://www.hodyszewo.prv.pl/>.

5 J. Gwardiak, *Architekci...*, s. 23.

Stanisław Barcikowski SAK, Emilian Sigiel SAK, Zdzisław Słomka SAK i Jacek Koc SAK.

31 sierpnia 1980 r. ks. Franciszek kardynał Macharski dokonał koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Hodyszewskiej papieskimi koronami. Uroczystość zgromadziła 15 biskupów i ponad 120 tys. wiernych (W tym samym czasie, gdy trwała uroczystość w Hodyszewie, w Gdańsku i Jastrzębiu podpisano *Porozumienia sierpniowe*, zrodziła się „Solidarność”).

1 marca 1973 r. została erygowana nowa parafia we wsi Wojny Krupy. Powstała ona z terytoriów trzech parafii: Dąbrówka Kościelna, Kuczyn i Wyszonki Kościelne. Murowany kościół pw. NMP Królowej Świata został wybudowany w latach 1956-1963 staraniem wiernych i proboszczów z parafii Kuczyn. W 1963 r. kościół pobłogosławił bp Aleksander Mościcki.

Inne nowe kościoły powstały w: Wnorach Starych (1974 r.), Bokinach (1979 r.), Łapach – św. Krzyża (1985 r.), Szepietowie (1985 r.), Łapach – św. Jana Chrzciciela (1986 r.).

W 1975 r. utworzono dekanat w Łapach (Bokiny, Łapy par. św. Jana Chrzciciela, Łapy par. św. Krzyża, Łapy par. św. św. Piotra i Pawła, Pietkowo, Płonka Kościelna, Poświętne i Waniewo). W 1986 r. przeniesiono siedzibę dekanatu z Sokół do Kobylina (Kobylin, Kulesze, Radule, Sokoły, Tykocin, Wnory Stare, Złotoria). Dekanat wysokomazowiecki nadal obejmuje parafie: Dąbrowa Wielka, Dąbrówka, Hodyszewo, Jabłonka, Jabłoń, Klukowo, Kuczyn, Piekuty, Szepietowo, Wysokie Mazowieckie, Wojny Krupy, Wyszonki.

Narwiański Park Narodowy

W 1985 r. utworzono Narwiański Park Krajobrazowy. 1 lipca 1996 r., na mocy rozporządzenia Rady Ministrów został utworzony Narwiański Park Narodowy. Położony jest w części na terenie powiatu wysokomazowieckiego, w gminach: Sokoły i Kobylin Borzymy oraz białostockiego, w gminach: Choroszcz, Łapy, Turośń Kościelna, Suraz i Tykocin. Powierzchnia parku wynosi 6810 ha, a jego otuliny 15 408 ha. Park obejmuje dolinę górnej Narwi o unikatowym charakterze, gdzie rzeka płynie wieloma korytami, rozdzielającymi i łączącymi się. Występuje tam 208 gatunków ptaków, z których 28 jest zagrożonych wyginięciem. Symbolem parku jest sylwetka błotniaka stawowego. Siedzibę parku umieszczono w zabytkowym dworze w Kurowie, otoczonym starym parkiem.

Oświata 1944-2006

Po wyzwoleniu grupa mieszkańców miasta – z panią Dworakowską, dr. Majewskim i panem Solczakiem – podjęła starania zmierzające do zorganizowania na te-

renie powiatu szkoły średniej. Petycja, którą wystosowano do kuratorium w Białymstoku i Ministerstwa Oświaty, została rozpatrzona pozytywnie. W Wysokiem Mazowieckiem w 1945 r. w dawnym budynku Heleny Kiełczewskiej, gdzie przed wojną mieściła się szkoła zawodowa, utworzono Gimnazjum Koedukacyjne Powiatowej Rady Narodowej. W 1946 roku zawiązał się Komitet Odbudowy Gimnazjum, w którego skład weszli: Stanisław Hübner – przewodniczący, starosta powiatowy, Stanisław Talecki, Bronisław Stecewicz, Józef Golik, Józef Łapiński, Jerzy Roliński. Komitet odwołał się do ofiarności społeczeństwa *do wszystkich obywateli powiatu Wysoko-Mazowieckiego o złożenie w miarę możliwości jak najwyższej ofiary na ten cel. Wierzymy mocno, iż każdy chętniełoży jakąś kwotę, aby przyczynić się do odbudowy szkoły, która będzie widowym znakiem zbiorowego wysiłku i zaświadczy chlubnie o głębokim zrozumieniu przez społeczeństwo naszego powiatu doniosłej roli oświaty w życiu każdego narodu*. Na remont szkoły wpłynęły datki zarówno od osób prywatnych, jak i instytucji. Wkrótce zebrano potrzebną kwotę i można było rozpocząć prace remontowe, które ukończone zostały w 1947 r.

Do 1948 r. gimnazjum kierowała Halina Łapińska. W roku szkolnym 1945/1946 pracowali w niej nauczyciele: J. Łapiński, H. Łapińska, D. Pyptiuk, W. Kruszewska, J. Kruszewski, A. Wiśniowski, ks. M. Lewszyk, ks. dr K. Grunwald. Uczyło się 72 uczniów, z których 8 uzyskało świadectwa dojrzałości. Była to pierwsza matura w dziejach szkoły. W 1949 r. zmieniono nazwę na Państwową Szkołę Ogólnokształcącą stopnia licealnego. W 1956 r. przeniesiono ją do nowego budynku przy ul. Ludowej (dawna Polna), a w starym budynku zorganizowano internat. W 1946 r. również w Wysokiem Mazowieckiem wznowiła działalność Zasadnicza Szkoła Zawodowa, w której zorganizowano kierunek administracyjno-handlowy, krawiecki i mechaniczny. Organizatorem i dyrektorem szkoły był Kazimierz Wróblewski. Zajęcia rozpoczęto w 1946 r. w budynku dawnej szkoły żydowskiej przy ul. Jagiellońskiej. Warsztaty szkoły umieszczono w budynku miejscowych rzemieślników – Stanisława i Józefa Wasilewskich, których zatrudniano jako nauczycieli praktycznej nauki zawodu. Od 1948 r. dyrektorem był Marian Mystkowski. W 1951 r. w szkole pracowało 12 nauczycieli, którzy w 8 oddziałach uczyli 290 uczniów. Jednak w 1953 r. szkołę zawodową zamknięto⁶.

Dyrektorami Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem byli: Józef Łapiński 1945-1947, Halina Łapińska 1947-1949, Edward Solczak 1949-1950, Piotr Prastowski 1950-1953, Mikołaj Własienko 1953-1958, Czesław Mientki 1958-1959, Jan Kryński 1959-1969, Bolesław Rafałko 1969-1991, Halina Klepaczevska 1991-1992, Andrzej Gołaszewski 1992-2002, Ryszard Łukasz Flanc od 2002⁷.

6 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 205.

7 T. Ostrowski, *Zarys monografii Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem 1945-2005*, Wysokie Mazowieckie 2005.

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu 1962-2006

Muzeum w Ciechanowcu powstało w 1962 r. z inicjatywy Towarzystwa Miłośników Ciechanowca pod organizacyjnym kierownictwem lekarza dr. Pawła Olszewskiego i nauczyciela mgr. Kazimierza Uszyńskiego (ur. 2 IV 1931 Boguty – 27 VI 2006 Białystok). Ostatni z nich był w latach 1975-2002 dyrektorem, a później wicedyrektorem Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu⁸. 12 I 1965 r. Sekcja Historyczna Towarzystwa Miłośników Ciechanowca podjęła inicjatywę utworzenia biblioteki rolniczej przy muzeum (do 2006 r. zgromadzono 9349 woluminów druków zwartych, 1850 czasopism, starodruki, m.in. komplet dzieł ks. Krzysztofa Kluka).



Ciechanowiec, skansen, wiatrak, rys. H. Wilk.

Gromadzone kolekcje muzealne podzielono na 8 działów: etnograficzny, historyczno-artystyczny, budownictwa wiejskiego, techniki rolniczej, historii uprawy roślin, historii chowu i hodowli zwierząt gospodarskich, tradycji zielarskich, a w ramach ósmego z działów 5 czerwca 1982 r. otwarto pierwsze w Polsce Muzeum Weterynarii. Łącznie zgromadzono 24 tys. eksponatów. Zorganizowano 39 ekspozycji stałych:

Historia Ciechanowca,

Uprawa ziemi od prahistorii do początków mechanizacji rolnictwa,

Wieś i rolnictwo ziem północno-wschodniej Polski w latach 1863-1914,

Pamiętki Rodu Ciechanowieckich,

Transport wiejski (wozownia),

Początki mechanizacji rolnictwa,

Ekspozycja kieratów,

8 *Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu*, Warszawa 1998.

Tradycyjna obróbka drewna,
 Przemiany w gospodarstwie domowym wiejskim – 20-lecie międzywojenne, pierwsze dekady po 1944 r .
 Obróbka włókna,
 Rybołówstwo słodkowodne,
 Gabinet prof. Ignacego Pieńkowskiego,
 Salonik mieszczański rodziny Tieliszewów,
 Muzeum Pisanki – ze zbiorów prof. Ireny Stasiewicz-Jasiukowej i Jerzego Jasiuka,
 Kolekcja uli,
 Chata wyrobnika ze spichlerzem,
 Chata chłopska z obórką i brogiem,
 Chata drobnoszlachecka z zabudowaniami gospodarczymi,
 Chata dworkowa,
 Chata podlaska,
 Książdz Krzysztof Kluk – dorobek naukowy,
 Tradycje zielarskie,
 Ogród botaniczny roślin leczniczych,
 Produkcja roślinna,
 Zwierzęta domowe gospodarskie,
 Pszczelarstwo,
 Plecionkarstwo,
 Rymarstwo,
 Szewstwo,
 Garncarstwo,
 Olejarnia,
 Wnętrze kuźni,
 Ekspozycja Sybiracka,
 Wnętrze mieszkalne z lat 50. XX w.,
 Młyn wodny – urządzenia młynarskie, żarna, stępy, miary, wagi,
 Muzeum Chleba,
 Gajówka – gospodarka leśna,
 Galeria rzeźb portretowych działaczy ruchu ludowego dłuta Jana Ślusarczyka,
 Muzeum Weterynarii.

W latach 1966-1969 wyremontowano zabytkowy zespół pałacowy Starzeńskich, będący siedzibą tej placówki. W zabytkowym parku wybudowano skansen budownictwa podlasko-mazowieckiego (44 obiekty), zorganizowano dwa punkty terenowe – w Drewnowie i Dąbrowie Lazach. Patronat nad Muzeum Rolnictwa sprawuje Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie – Akademia Rolnicza, poza tym współpracowano z Zamkiem Królewskim w Warszawie, Muzeum Podlaskim z Białe-

gostoku, Muzeum w Łomży, Muzeum Techniki w Warszawie i Uniwersytetem Warszawskim.

Wieloletnim dyrektorem i twórcą Muzeum Rolnictwa był Kazimierz Uszyński. Obecnie placówką kieruje dyrektor Dorota Łapiak.

Muzeum publikuje swoje badania i prezentuje kolekcje:

– Krystyna Niewiarowska-Bogucka, *Mecenat rodziny Ossolińskich w XVIII i XIX wieku na Podlasiu*, Warszawa 2004.

– Krystyna Marszałek, *Rady i przesłania księdza Krzysztofa Kluka*, Ciechanowiec 2004.

– Anna Wiśniewska, *Święci na każdy dzień*, Ciechanowiec 2005.

– Józef Włodek, *Pamiętniki historyczne*, t. I: *Dzieje zagłady ziemiaństwa polskiego południowo-zachodniej Białostoczczyzny w latach 1939-1944*, opr. O. N. Tomaszewscy, Ciechanowiec 2005.

– Irena Stasiewicz-Jasiukowa, *Pisanki „Uczone” w zbiorach Muzeum Pisanki w Ciechanowcu*, Ciechanowiec 2006.

– „Ciechanowiecki Rocznik Mzealny”, Ciechanowiec 2006.

Służba zdrowia 1944-2004

W październiku 1944 r. uruchomiono szpitale w Łapach i w Wysokiem Mazowiekiem. Ten ostatni szpital był w połowie zajęty przez wojsko. Na lekarza powiatowego wyznaczono dr. Józefa Rogozińskiego. Pierwszy ośrodek zdrowia uruchomiony został w Łapach. Z czasem znalazły się w nim przychodnie: ogólna, szkolna, matki i dziecka, weneryczna i przeciwgruźlicza. W 1947 r. uruchomiono przychodnię w Czyżewie i Wysokiem Mazowieckiem oraz punkt sanitarny w Sokołach. Najślabiej opieka medyczna przedstawiała się w gminach: Piekuty, Kobylin i Poświętne, najuboższych i najbardziej zniszczonych przez wojnę. Pomimo trudnych warunków materialnych w szpitalach panował porządek i czystość. W obu szpitalach było w sumie 80 łóżek (w Łapach 35). Każdy ze szpitali hospitalizował rocznie 1500 pacjentów. W województwie białostockim powiat wysokomazowiecki miał jedną z najmniej licznych służbę medyczną pomimo ciągłych wysiłków lekarza powiatowego o poprawę tej sytuacji⁹.

Warunki szpitala w Łapach były bardzo trudne. W wykazie wojewódzkim figuruje jako 35-łóżkowy szpital zakaźny. Ale około 15 łóżek zajmowali chorzy chirurgicznie. W latach 1944-1955 okresowo pracowało tam wielu lekarzy, a także chirurgów (m.in. dr W. Mróz, Strabekko, A. Szafrąński i Zaleski¹⁰).

W zachowanym budynku szpitalnym w Wysokiem Mazowieckiem początkowo dorywczo działali chirurdzy i inni specjaliści ze stacjonujących w pobliżu jednostek

9 M. Choińska, *Administracja terenowa...*, s. 165-170.

10 E. Bernacki, *Ludzie i placówki*, s. 36.

wojskowych lub szpitali sąsiednich. W 1947 r. przybył dr Eugeniusz Czerniawski, który jednocześnie zajmował się leczeniem wszystkich przypadków chorobowych oraz wykonywał zabiegi chirurgiczne. Oprócz dr. Czerniawskiego w szpitalu pracowało jeszcze 2 lekarzy – Bolesław Januszewicz, który był lekarzem położnikiem i Jerzy Jędrzejczyk, który pracował jako ordynator oddziału wewnętrznego. Chirurgia szpitalna dysponowała tam 10 łózkami, 15 oddział położniczo-ginekologiczny (z pomieszczeniem dla noworodków) oraz 20 oddział ogólny. Do 1953 r. dr Czerniawski prowadził całość osobiście, gdy zdecydował się na specjalność położniczo-ginekologiczną¹¹.

31 grudnia 1952 roku w szpitalu w Wysokiem Mazowieckiem zatrudnionych było 45 osób. Wicedyrektor szpitala Zdzisław Przybylski prowadził budowę nowego obiektu szpitalnego przy ul. Szpitalnej 5. W październiku 1953 roku oddano do użytku nowy, dobrze wyposażony jak na owe czasy szpital z 230 łózkami i 4 podstawowymi oddziałami: wewnętrznym, dziecięcym, chirurgicznym i położniczo-ginekologicznym. Był to jeden z najnowocześniejszych szpitali powiatowych w województwie białostockim. Szpital Powiatowy w Wysokiem Mazowieckiem nazwano im. Władysława Biegańskiego. Dobre warunki lokalowe i wyposażenie w nowoczesny jak na owe czasy sprzęt przyciągnęły wielu specjalistów. Pracę podjął między innymi Karol Mazurkiewicz, wspaniały chirurg, który na wiele lat związał się z tym szpitalem. Pierwszym dyrektorem szpitala powiatowego był lek. Eugeniusz Czerniawski, który pełnił swoją funkcję w latach 1947-1958. W 1958 r. na terenie powiatu wysokomazowieckiego wybuchła epidemia Haine-Medine'a i wówczas szpital powiatowy im. W. Biegańskiego przekształcono w szpital zakaźny. Zaczęli tu pracować lekarze pediatrzy dojeżdżający z Białegostoku, tj. dr Zalewski, Skorochocki i inni.

W 1970 r. Szpital Powiatowy w Wysokiem Mazowieckiem został wytypowany do utworzenia eksperymentalnego Zespołu Opieki Zdrowotnej, w skład którego weszły: Szpital Powiatowy, Przychodnia Obwodowa, gminne ośrodki zdrowia w Szepietowie, Klukowie, Sokołach, Kuleszach, Kobylinie Borzymach, Czyżewie, Łopienicach Jeżach, Jabłonce Kościelnej, Jabłoni Kościelnej, Rusi Starej, Powiatowa Stacja Pogotowia Ratunkowego, Powiatowa Kolumna Transportu Sanitarnego.

W związku z nowym podziałem administracyjnym kraju i utworzeniem województwa łomżyńskiego z dniem 1 czerwca 1975 roku, teren działania ZOZ poszerzył się o nowe placówki, tj. o szpital rejonowy w Ciechanowcu wraz z przychodnią oraz gminnym ośrodkiem zdrowia w Perlejewie i wiejskimi w Pobikrach i Jeńkach. W 1975 r. w struktury ZOZ zostały włączone gminne ośrodki zdrowia w Zarębach Kościelnych, Nurze, Bogutach i wiejski w Szulborzu Kotach, a w 1979 r. do struktury ZOZ włączono Dom Pomocy Społecznej w Kozarzach (18 miejsc).

Zespół Opieki Zdrowotnej świadczył wówczas usługi zdrowotne dla 85 tysięcy ludności. W 1982 r. utworzono nowy oddział intensywnej opieki medycznej. Rozpo-

11 E. Bernacki, *Ludzie i placówki*, s. 35.

często remont szpitala i budowę hotelu dla pielęgniarek przy ul. Szpitalnej 5. Oddano do użytku nowe Gminne Ośrodki Zdrowia w Kuleszach Kościelnych, Bogutach Piankach, Czyżewie i Zarębach Kościelnych. Oddano do użytku budynek administracyjny oraz dwa budynki mieszkalne.

23 IX 1997 roku Zespół Opieki Zdrowotnej został przekształcony w Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej. Był pierwszym publicznym zakładem w województwie łomżyńskim, który zyskał samodzielność i osobowość prawną. W 1998 r. dokonano jego podziału na dwie odrębne jednostki: Szpital Ogólny i Zakład Podstawowej Opieki Zdrowotnej. Od 1999 r. Szpital Ogólny w Wysokim Mazowieckim świadczył usługi dla 62 000 mieszkańców powiatu, (15 000 w miastach, 47 000 we wsiach). W 2002 r. rozpoczął funkcjonowanie szpitalny oddział ratunkowy, wyposażony w nowoczesną aparaturę i sprzęt medyczny. W 2004 r. przekazano podstawową opiekę zdrowotną w Klukowie i w Wyszonkach Kościelnych Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „POZ” w Wysokim Mazowieckim.

Administracja

W 1950 r. w wyniku reorganizacji struktur administracyjnych zlikwidowano starostwa i stworzono Prezydium Rad Narodowych, jako podstawową władzę wykonawczą.

W sierpniu 1954 r. z części powiatu mazowieckiego (gminy: Poświętne, Sokoły) utworzono powiat łipski. We wrześniu 1954 r. zlikwidowano tradycyjne gminy, tworząc kilkakrotnie większą liczbę Gromadzkich Rad Narodowych, które w 1973 r. rozwiązano, przywracając ponownie gminy.

29 XI 1972 r. Rada Ministrów zdecydowała o zmianie dotychczasowego podziału terenów wiejskich na gromady. Ustawa weszła w życie 1 I 1973 r. Zniesiony został podział terenów wiejskich na gromady i utworzono gminy. Utworzono wówczas gminę Czyżew Osada.

Ustawa z 28 maja 1975 roku wprowadziła podział Polski na województwa i gminy. Powiat wysokomazowiecki przestał istnieć na następne 24 lata.

W 1975 r. z województwa białostockiego wydzielono województwo łomżyńskie, w skład którego wszedł obszar współczesnego nam powiatu. Zlikwidowano wówczas powiaty, a Wysokie Mazowieckie stało się siedzibą Urzędu Miasta i Gminy. Rozwiązanie struktur powiatu wpłynęło niekorzystnie na rozwój stolicy powiatu.

W okresie stalinowskim w 1953 r. zburzono pomnik POW w Wysokim Mazowieckim, a w jego miejscu urządzono klomb. W tymże roku zamknięto tam szkołę zawodową. W ramach działań zmierzających do zmian w tradycji lokalnej wprowadzono nowe i obce miejscowemu środowisku. W Wysokim Mazowieckim zbudowano pomnik Bolesława Wesołowskiego, działacza SDKPiL. Jego imię otrzymało też Liceum Ogólnokształcące. Szkoła zawodowa w tym mieście otrzymała imię Kazimierza

Śniecińskiego, miejscowego sekretarza Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej, którego w 1945 r. uprowadziło i zlikwidowało zbrojne podziemie. Na budynkach umieszczono tablice z nazwiskami działaczy partyjnych i funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa¹².

Po 1956 r. mgr inż. Kazimierz Nadratowski opracował perspektywiczny plan rozbudowy i zagospodarowania przestrzennego miasta Wysokie Mazowieckie. Projekt zakładał zachowanie historycznego układu ulic: Długiej, Dolnej, Krzywej, Dworskiej i Mystkowskiej, budowę ciągu pieszego wzdłuż rzeki Brok itd. Jednak odstąpiono od realizacji tego planu, nie trzymając się założeń i wytycznych oraz historycznych uwarunkowań. Liceum Ogólnokształcące w Wysokiem w 1966 r. w ramach obchodów Milenium Polski otrzymało nowy budynek, a liczba uczniów dynamicznie wzrastała od 240 w 1960 do 600 w 1970 r. W 1961 r. reaktywowano Zasadniczą Szkołę Zawodową o kierunku gastronomicznym. W 1974 r. szkoła wróciła do swego budynku przy ul. Jagiellońskiej. W latach 1975-1983 zbudowano nowy kompleks budynków z salą gimnastyczną i boiskiem. W 1980 r. liczba uczniów przekroczyła 1000.

Następowała dynamiczna rozbudowa miasta. Od 1959 r. rozbudowuje się sieć kanalizacyjna, od 1969 r. wodociągowa, urządzono parki i zieleńce – park „Jutrzenka” i park miejski przy Domu Kultury. Tereny zieleni w Wysokiem urządził Feliks Kaniowski. Powstają liczne zakłady pracy, przedszkola, budynki mieszkaniowe.

We wrześniu 1980 r. powstał w Wysokiem Mazowieckiem Oddział NSZZ „Solidarność” Region Mazowsze. Inicjatorami byli pracownicy Okręgowego Transportu i Maszyn Drogowych, w ich budynku umieszczono siedzibę wysokomazowieckiej „Solidarności”. We wszystkich zakładach powstały struktury związku. Najsilniejsze były w Zespole Szkół Zawodowych, Szkole Podstawowej nr 1, Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej i Ochotniczej Straży Pożarnej. 11 lipca 1981 r. wydobyto zakopane szczątki pomnika POW. A z inicjatywy reaktywowanego po 42-letniej przerwie Towarzystwa Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie odbudowano obelisk i poświęcono go 11 XI 1981 r., przy udziale kilkutysięcznego zgromadzenia mieszkańców miasta i jego okolic. W 1986 r. towarzystwo wystąpiło z inicjatywą zorganizowania obchodów 500. rocznicy założenia miasta. W 1989 r. doprowadziło do pełnej rozbudowy i zgodnego z prawdą historyczną wystroju pomnika POW z 1928 r.

Od 1986 r. aktywnie działa Zarząd Obwodu Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. Wmurowano tablice pamiątkowe w kościołach w Wysokiem Mazowieckiem, Wojnach Krupach, Jabłoni Kościelnej, Hodyszewie, Piekutach i innych. Były to wyrazy hołdu i pamięci o żołnierzach AK i innych ugrupowań podziemnych poległych w walce z okupantami oraz o członkach Zbrojnego Podziemia wymordowanych przez gestapo, NKWD i UB.

12 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 220-223.

27 sierpnia 1990 r. powołano Urząd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem, który zorganizowano staraniem grupy działaczy społecznych, przy poparciu 11 gmin byłego powiatu wysokomazowieckiego. 1 I 1992 r. nastąpiło oddzielenie gminy (53 wsie) od miasta Wysokie Mazowieckie.

W 1991 r. Biuro Pełnomocnika Rządu do spraw Restrukturyzacji Mleczarstwa zaliczyło Okręgową Spółdzielnię Mleczarską do najlepszych w kraju i przyznało jej pierwsze miejsce¹³.

13 J. Kryński, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys...*, s. 228-233.

Powiat wysokomazowiecki 1999-2006

Reforma administracyjna Polski weszła w życie 1 stycznia 1999 r. i wprowadziła 3-stopniową strukturę podziału terytorialnego. Oprócz województw samorządowych istniejących od 1990 roku gmin wprowadzono także powiaty.

Współczesny powiat wysokomazowiecki funkcjonuje w swym obecnym kształcie od 1999 r. W jego skład wchodzi następujące gminy: Czyżew Osada, Klukowo, Kobylin Borzymy, Kulesze Kościelne, Nowe Piekuty, Sokoły, Szepietowo i Wysokie Mazowieckie oraz 2 miejscowości na prawach miast: Wysokie Mazowieckie i Ciechanowiec.

Pierwsza Kadencja Rady Powiatu Wysokomazowieckiego lata 1998-2002:

Starosta Wysokomazowiecki – Jacek Bogucki

Wicestarosta – Dorota Łapiak

Skład Rady Powiatu Wysokomazowieckiego:

Stefan Brzozowski – przewodniczący rady

Zdzisław Biały

Jacek Bogucki

Czesław Chorąży

Stanisław Czarnowski

Leszek Gruchała

Jan Andrzej Jamiołkowski

Mieczysław Kaczyński

Marian Kraszewski

Dorota Łapiak

Mieczysław Majkowski

Antoni Malinowski

Kazimierz Markowski

Leszek Mężyński
Tadeusz Mirkowicz
Jerzy Pakieła
Tadeusz Pęza
Jan Stanisław Piętka
Andrzej Przeździecki
Leszek Raciborski
Halina Roszkowska
Włodzimierz Słonecki
Józef Stypułkowski
Czesław Sylwestrzuk
Kazimierz Waszczuk
Kazimierz Włostowski
Zdzisław Wnorowski
Andrzej Wojtkowski
Tadeusz Wojtkowski
Józef Wyszyński
Zarząd powiatu w swym obecnym kształcie funkcjonuje od dnia 18 listopada 2002 r.

Skład zarządu powiatu:

Starosta Bogdan Zieliński
Wicestarosta Leszek Gruchała

Członkowie zarządu powiatu:

Ryszard Grodzki
Andrzej Raciborski
Roman Piszczatowski

Skład Rady Powiatu Wysokomazowieckiego II kadencji 2002-2006:

Dorota Łapiak – przewodnicząca rady
Marek Skarżyński – wiceprzewodniczący rady
Stefan Brzozowski
Krzysztof Czajkowski
Ryszard Grodzki
Leszek Gruchała
Andrzej Kurpiewski
Antoni Malinowski
Tadeusz Mirkowicz
Jerzy Pakieła
Jan Stanisław Piętka

Roman Piszczatowski
Andrzej Raciborski
Krzysztof Radziszewski
Józef Andrzej Remisiewicz
Włodzimierz Słonecki
Tadeusz Szeligowski
Kazimierz Waszczuk
Bogdan Zieliński

Obecna Rada Powiatu:

Skład zarządu powiatu:

Starosta Bogdan Zieliński
Wicestarosta Leszek Gruchała

Członkowie zarządu powiatu:

Ryszard Grodzki
Krzysztof Krajewski
Leszek Mężyński
Jerzy Pakieła

Skład Rady Powiatu Wysokomazowieckiego III kadencji:

Dorota Łapiak – przewodnicząca rady
Krzysztof Krajewski – wiceprzewodniczący rady
Marek Skarżyński – wiceprzewodniczący rady
Stefan Brzozowski
Ryszard Grodzki
Leszek Gruchała
Waldemar Stanisław Kikolski
Krzysztof Kryński
Stanisław Kuźmiński
Andrzej Lubowicki
Leszek Mężyński
Jerzy Pakieła
Krzysztof Radziszewski
Edward Sachajko
Cecylia Szmurło
Paweł Śliwowski
Józef Wyszynski
Bogdan Zieliński

Uwarunkowania gospodarcze powiatu wysokomazowieckiego

Region północnej części Podlasia ma charakter rolniczy. Tradycja i szczególne położenie geosrodowiskowe determinowały ten kierunek rozwoju od wczesnych form osadnictwa. Brak naturalnych surowców, stref chronionych ekonomicznie przez państwo czy obszarów wolnocłowych utwierdza te tendencje, dystansując sektor przemysłowy naszego regionu w stosunku do pozostałych części kraju. Sztucznie wywołany proces industrializacji po II wojnie światowej okazał się nietrwały i bezsilny wobec zmian ustrojowych końca lat osiemdziesiątych. Restrukturyzacja wiodących zakładów przemysłu lekkiego doprowadziła do destabilizacji lokalnego rynku pracy. Wbrew negatywnym skutkom, naturalny system selekcji sektora przemysłowego doprowadził do wyodrębnienia optymalnych kierunków zgodnych z istniejącymi realiami. Prawdopodobnie tego procesu potwierdzają sukcesy lokalnych przedsiębiorstw rolno-spożywczych – Cukrownia Łapy, PEEPES w Łomży, mleczarnie byłego województwa łomżyńskiego, a także liczne masarnie i inne mniejsze zakłady. Taki wariant umożliwia trwałą symbiozę okolicznego rolnictwa z przetwórstwem, inspirowaną z jednej strony do wprowadzania nowoczesnych agrotechnologii, zapewniających stałą bazę surowcową, z drugiej daje podstawy do zrównoważenia rozwoju obszarów wiejskich pod względem strukturalnym, społecznym i przyrodniczym. Zadaniem gremiów decyzyjnych jest dążenie do utrwalenia tych powiązań oraz pozyskiwanie nowych podmiotów w ramach tak zdefiniowanej symbiozy. Dostępne tym funkcjom narzędzia to prywatyzacja oraz aktywizowanie miejscowego kapitału. Sfera gospodarcza otaczająca tę strukturę będzie stanowić tło kształtowane zmiennością podaży i popytu. W tym kształcie podjęto również rolę naszego powiatu na forum kształtowania się Strategii Rozwoju Województwa Podlaskiego.

Na terenie powiatu wysokomazowieckiego zarejestrowano do końca grudnia 2000 roku 3049 podmiotów, z czego 2544 to osoby fizyczne, a pozostałe 505 to osoby prawne i jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Spółdzielcze formy własności to zaledwie 6% ilościowego stanu. Świadczy to o niewielkim zaangażowaniu kapitału pochodzenia akumulacyjnego oraz o braku dostatecznych informacji o tej formie samoaktywizowania się mieszkańców. Tylko ta forma może skutecznie uwzględnić żywotne interesy lokalnych środowisk i jednocześnie na tyle skupić rodzimy kapitał, by podejmowane działania były konkurencją w świecie powszechnej globalizacji.

W kontekście przedstawionych mechanizmów gospodarczych powiat wysokomazowiecki jest przykładem pozytywnych skutków ich działania. Lokomotywą tutejszej gospodarki jest Spółdzielnia Mleczarska MLEKOVITA w Wysokim Mazowieckiem. Dość duży jak na Podlasie wskaźnik waloryzacji gleb i głębokie rodzinne tradycje rolnicze wykształciły prężną bazę surowcową obsługującą ponadto Cukrownię w Łapach, Zakłady Przemysłu Ziemniaczanego PEEPES, Zakłady Mięsne SOKOŁÓW SA w Czyżewie oraz sieć młynów i niewielkich masarni.

Nieodległa aglomeracja w Białymstoku i Łomży uzupełnia tutejszy rynek usług, ubogacając go o niedostępne na tym terenie produkty, stanowiąc jednocześnie potencjalne źródło podaży na potrzeby lokalnej turystyki weekendowej we wszystkich jej postaciach. Jego skala jest bezpośrednio zależna od walorów środowiskowych, a to z kolei skupia zainteresowanie wokół dwóch subregionów naszego powiatu, tj. Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny Bugu i Nurca z bezcennym skansenem w Ciechanowcu oraz Narwiańskiego Parku Narodowego z siedzibą w Kurowie obejmującego obiekt pałacowy i słynną pradolinę.

Niestety, nawet nieodległe sąsiedztwo większych skupisk nie rozwiązuje w pełni problemów edukacyjnych związanych z dostępnością. Środowisko rolnicze przeważające w naszym powiecie to ludzie bardzo mocno związani z ogromem codziennych obowiązków gospodarskich, a w przypadku gospodarstw rozwijających się są to ludzie młodzi, nieprzekraczający 45. roku życia. Dotychczasowa specyfika tradycyjnego rolnictwa nie wymagała szczególnego poziomu wiedzy, a duża pracowitość nie pozwalała na rozwijanie dodatkowych zainteresowań. Obecnie spośród prowadzących gospodarstwa rolne tylko 1,5% dysponuje wykształceniem wyższym, a 16% posiada wykształcenie średnie (dane z 1996 r.). Po uwzględnieniu potencjalnych możliwości zaistnienia w przyszłych realiach wskaźniki te z pewnością nieznacznie się zwiększą, niemniej i tak będą niepokojąco niskie. W dobie okresu przedakcesyjnego, na progu rewolucyjnych przekształceń strukturalnych i technologicznych, przyszli właściciele gospodarstw rodzinnych w świetle istniejących założeń to typowi menedżerowie agrobiznesu, dla których narzędzia współczesności będą typowymi środkami produkcji, a komunikacja z otaczającym nas światem wymagać będzie podstaw znajomości języka obcego, tak jak ma to miejsce w krajach rozwiniętych.

Innym zagadnieniem jest sytuacja ludności miejskiej: wciąż zmniejszająca się liczba dotychczasowych miejsc pracy potęguje problem bezrobocia, a brak nowych w połączeniu ze specyfiką lokalnego rynku zmusza młodzież do poszukiwań w większych aglomeracjach, wywołując zjawisko selekcji negatywnej. Jej skutkiem jest niedobór ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Na terenie powiatu ma siedzibę Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Zadania doradcze to: rozwój obszarów wiejskich, ekonomika i rachunkowość, przedsiębiorczość, integracja z UE, nowoczesne technologie rolnicze, wdrażanie postępu biologicznego, ochrona środowiska i rolnictwo ekologiczne, poprawa jakości produkcji rolnej. Ośrodek corocznie organizuje imprezy szkoleniowo-informacyjno-wystawiennicze, takie jak: Wiosenne Targi Ogrodnicze, Okręgowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych i Dni z Doradztwem Rolniczym, Turniej Aktywizacji Społeczności Wiejskiej, a także Dni Kukurydzy, targi ogrodnicze „Jesień w Sadzie i Ogrodzie”, Zielone Agro Show.

Narwiański Park Narodowy swym zasięgiem obejmuje tereny bagienne doliny górnej Narwi, położone między Surazem a Rzędzianami. Wielkim walorem doliny Na-

rwi i parku jest bogaty świat praków. Na terenie powiatu występuje również około 40 gatunków ssaków. Można tu spotkać bobry (w znacznych ilościach) oraz łosie i wydry. Środowiska wodne Narwiańskiego Parku Narodowego są zasobne w ryby, których stwierdzono 22 gatunki. Odnotowano też 13 gatunków płazów.

Uwarunkowania infrastrukturalne

Warunkiem prawidłowego funkcjonowania każdego organizmu społeczno-administracyjnego jest dostęp do podstawowych środków infrastruktury społecznej. Należą do niej przede wszystkim infrastruktura komunikacyjna, energetyczna, sanitarno-wodociągowa i medialna. Poziom ich dostępności jest wyznacznikiem poziomu socjalnego i miernikiem dobrobytu. W okresie ostatnich lat zauważalne jest zjawisko dynamicznego rozwoju tych sieci na terenie powiatu wysokomazowieckiego. Nasilenie zjawisk wynika z postępu technologicznego, jaki się obecnie dokonuje, obecnej sytuacji na rynku tego typu usług oraz samego faktu korzystnej lokalizacji powiatu.

Od II połowy XIX wieku centralną część okolic, stanowiącą dzisiaj administracyjny teren powiatu wysokomazowieckiego, przecina jedna z najstarszych linii kolejowych w naszym kraju, tzw. kolej warszawsko-petersburska. Jest to obecnie jeden z głównych węzłów komunikacji kolejowej łączący kraje Europy Wschodniej i Północno-Wschodniej z pozostałą częścią kontynentu. Strategiczne położenie tak ważnej linii przebiegającej w bezpośrednim sąsiedztwie miasta Wysokie Mazowieckie i Szepietowa ma bardzo duże znaczenie dla wymiany towarowej i komunikacji osobowej z większymi miastami naszego kraju i zagranicy. Pomimo zmniejszenia się przewozów kolejowych na rzecz transportu samochodowego do dziś kolej Warszawa – Białystok jest osią infrastruktury komunikacyjnej naszego regionu. Uzupełniającym ciągiem kolejowym o marginalnym już znaczeniu jest jednotorowa linia Ostrołęka – Łapy przebiegająca przez teren gmin Kulesze Kościelne i Sokoły.

Transport drogowy powiatu opiera się na ciągu drogi krajowej nr E-66 Zambów – Wysokie Mazowieckie – Szepietowo – Brańsk, umożliwiając ponadregionalne połączenie środkowej i południowej części powiatu z drogą międzynarodową E-8, a w konsekwencji ze stolicą i pozostałymi regionami naszego kraju. Dzięki takiej lokalizacji Wysokie Mazowieckie jest też miastem tranzytu dla komunikacji południowej części województwa podlaskiego z Warszawą. Droga wojewódzka nr E-678 stanowi uzupełnienie tego trzonu, łącząc bezpośrednio miasto Wysokie Mazowieckie z Białymstokiem. Północny skraj powiatu styka się z drogą międzynarodową E-8, jednakże dla struktury komunikacyjnej powiatu ma to niewielkie, lokalne znaczenie, obejmujące teren gmin Kobylin Borzymy i częściowo Kulesze Kościelne i Sokoły. Istotnym aspektem jest natomiast możliwość rozwoju sieci usług w oparciu o użytkowników tej drogi, dając gminie Kobylin Borzymy duży potencjał lokalizacyjny do zagospodarowania.

Lokalny transport gminny i międzygminny obsługuje sieć dróg gminnych i powiatowych. Analizując urządzenie techniczne struktury transportowo-komunikacyjnej, trzeba powiedzieć, że jej gęstość i lokalizacja niemal całkowicie zaspokaja potrzeby mieszkańców, stawiając powiat wysokomazowiecki w korzystnej sytuacji na mapie województwa podlaskiego.

Odmienny jest charakter infrastruktury energetycznej, na który składają się istniejące gazociągi i elektroenergetyczne linie przesyłowe. Najbardziej rozpowszechnionym nośnikiem energii jest elektryczność. Teren powiatu wysokomazowieckiego obsługiwany jest przez Rejon Energetyczny Białystok Oddział w Wysokim Mazowieckiem. Tutaj znajduje się główna rozdzielnia prądu elektrycznego, dostarczanego z ogólnokrajowej sieci energetycznej za pośrednictwem linii przesyłowej o napięciu 110 kV. Przy obecnym stanie poboru, stwarza to rezerwę około 50% mocy wykorzystywanej energii. Fakt ten zapewnia bezpieczeństwo energetyczne i ułatwia rozwój inwestycyjny regionu.

Sieć gazownicza jest w początkowym etapie rozwoju. Zasilanie przy obecnym stanie potrzeb realizowane jest przez gazociąg doprowadzający gaz z ogólnokrajowej sieci z Białegostoku poprzez Łomżę i Zambrów. Aktualnie z gazu ziemnego korzysta zaledwie 2% mieszkańców naszego powiatu mieszkających w Wysokim Mazowieckiem bądź jego okolicach. Możliwości przesyłowe gazociągu określone dla potrzeb potencjalnie wszystkich mieszkańców naszego powiatu, zapewniają 1% rezerwy przeznaczonej na ewentualne wykorzystanie przez rozwijający się przemysł.

Zagadnienia związane z zaopatrzeniem w wodę realizowane są indywidualnie przez poszczególne jednostki samorządu lokalnego, z głębinowych ujęć wody poprzez lokalną (najczęściej) gminną sieć wodociągową. Z informacji, którymi dysponuje starostwo powiatowe, wynika, iż obciążenie istniejących ujęć wody pokrywane jest całkowicie w ramach istniejących stref ochronnych i możliwości ich wykorzystywania. Istniejące potrzeby wodociągowe zrealizowane są na terenie powiatu w prawie 100% z wyjątkiem gminy Ciechanowiec. Niestety, sieci wodociągowe nie stwarzają w systemie z oczyszczalniami ścieków układów zamkniętych, gdyż obsługują one tylko 18% ludności. Obecnie z sieci sanitarnej korzystają mieszkańcy Wysokiego Mazowieckiego, Ciechanowca, Czyżewa oraz częściowo Szepietowa i Sokół. Uzupełnieniem są przydomowe oczyszczalnie istniejące na terenie gminy Klukowo. W perspektywie najbliższej przyszłości pojawia się problem zagospodarowania gnojowicy w sposób zgodny z normatywami Unii Europejskiej. Ścieki przemysłowe nie stanowią zagrożenia, gdyż w całości poddawane są procesowi oczyszczenia i utylizacji.

Infrastruktura medialna, złożona z sieci kablowych i bezprzewodowych, powinna zapewnić mieszkańcom trwały dostęp do informacji oraz umożliwić ich wymianę. Jej elementami są media radiowo-telewizyjne oraz telefonia przewodowa i komórkowa. Zakres lokalnych stacji radiowo-telewizyjnych obejmuje trwałym zasięgiem cały obszar powiatu wysokomazowieckiego, zapewniając dostęp do podstawowych krajo-

wych kanałów informacyjnych, jak również odbiór lokalnych programów. Bardzo dobrze jest rozwinięta sieć telekomunikacyjna realizująca wszystkie zgłoszone potrzeby – zależnie od uwarunkowań technicznych w sposób przewodowy lub bezprzewodowy. Jest to wynik funkcjonowania dwóch operatorów, TP SA oraz Szeptel SA. Cennym uzupełnieniem rynku usług telekomunikacyjnych są systemy telefonii komórkowej oparte na 9 stacjach przekaźnikowych rozmieszczonych na terenie powiatu. Taka koncentracja zapewnia dostęp do usług sieci komórkowej na 95% powierzchni.

Uzbrojenie techniczne powiatu oraz jego lokalizacja w krajowej strukturze poszczególnych nośników stwarza korzystne warunki rozwoju społecznego i gospodarczego.

Przedstawiona we wcześniejszych rozdziałach monografii historia powiatu ułatwia i pozwala zrozumieć specyfikę współczesnych zjawisk społecznych i kulturowych.

Etnograficznie ludność powiatu związana jest z kulturą mazowiecką. Szczególnych akcentów można się doszukać, czyniąc analogie w tradycji obchodzenia świąt kościelnych i organizowaniu niektórych imprez związanych z tradycją powiatu. Należy w tym miejscu podkreślić niezwykle zaangażowanie władz powiatu w przywracaniu tradycyjnie historycznych widowisk. Jedną z takich cyklicznych imprez jest Podlaskie Święto Chleba. Organizowane od 2000 r., a mające na celu szeroko pojętą promocję regionu podlaskiego. W jego trakcie swoje wyroby prezentują firmy piekarnicze z całego województwa, a przyjeżdżają na nie turyści i goście zaproszeni z całego kraju. Inną równie istotną imprezą prezentującą tradycję i historię polskiego zaścianka są Wysokomazowieckie Zjazdy Szlachty.

Imprezy kulturalne

W powiecie wysokomazowieckim imprezy kulturalne są okazją do poznania historii i przyrody powiatu. Imprezy mają na celu prezentację i integrację lokalnej społeczności oraz kultywowanie folkloru i kultury Podlasia.

Powiat wysokomazowiecki organizuje festyny, koncerty i imprezy masowe, m.in.: Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich „Ligawki”, Święto Chleba, Wianki na Nurcu „Noc Świętojańska”, festyn z okazji Dnia Matki i Dziecka, Jarmark św. Wojciecha w Ciechanowcu, Biesiada Miodowa w Kurowie, Święto Mleka w Wysokiem Mazowieckiem, Franciszkiada w Waniewie.

Najważniejszymi ośrodkami o walorach krajoznawczo-kulturowych są Ciechanowiec, Kurowo, Waniewo. Wśród instytucji kulturalnych należy wymienić: Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu, Miejską Bibliotekę Publiczną i Pedagogiczną, ośrodki kultury w Ciechanowcu, Wysokiem Mazowieckiem, Sokołach, Czyżewie i Szepietowie.

Na terenie obecnego powiatu wysokomazowieckiego niezwykle prężnie rozwija się infrastruktura komunikacyjna. Dzięki wsparciu finansowemu z Unii Europejskiej wyremontowano bądź wybudowano od podstaw sieć dróg lokalnych. Pod tym względem powiat różni się w sposób istotny od całego województwa podlaskiego. Nowe drogi i nowoczesna zabudowa gospodarstw rolnych wypełniają dziś krajobraz kulturowy tego obszaru. Nieliczne już są stare, drewniane budynki mieszkalne i gospodarcze, a i te są najczęściej zadbane. Zabudowie gospodarstw towarzyszą sady i ogrody kwiatowe, a także warzywniki. Na tle całego Podlasia powiat prezentuje się jako wyżej zorganizowany i bogatszy.

Zarząd powiatu wspiera działalność na rzecz osób niepełnosprawnych, szeroko pojętej ochrony dziedzictwa kulturowego, jego wartości niematerialnych, dóbr kultury, upowszechniania sportu i wychowania fizycznego oraz nauki, edukacji, oświaty i wychowania.

Aneksy

Tabela 16. Wysokie Mazowieckie, 14 czerwca 1689 r.

Inwentarz spisany miasta Wysokiego, włók miejskich, osiadłych, z których mieszczanie czynszu do dworu powinni płacić z każdej włóki po zł 24, z prętów zaś każdego po gr 6¹. Inwentarz spisany przy okazji oddania przez właścicieli dóbr Krystynę i Mikołaja Opackich w zastaw sekretarzowi królewskiemu Buoniemu del Buono.

1 włóka = 16,5 ha

1 morga = 0,56 ha

1 pręt = 0,0018 ha

Ulica Dworska

Imię i nazwisko	Mórg	Prętów
Piotr Zyborowski	7 ½	2 ½
Wincenty Królik	4 ½	5
Wincenty, zdun	pola nie ma	3
Wawrzyniec, zdun	7 ½	7
Wojciech Moyzuć	30	58 ½
Grzegorz Lewicki	15	8
Jan Paszkowski	6	½
Adam Brok	10	10
Iwanek, zdun	15	11 ½
Mateusz Żarko	10	13 ½
Sebastian Król. Tamże Stefan Smolik, zięć jego, z żoną	7 ½	3 ½
Maciej Król	pola nie ma	3 ½
Jan Dudzik	7 ½	5
Łukasz Lukianowicz	7 ½	7
Stanisław Kukła	7 ½	8
Mikołaj, młynarz. Młyn wietrzny pożytkujący z żelazami i kamieniami i ze wszystkimi statkami	7 ½	3
Wawrzyniec Heronim	7 ½	25 ½

1 AP Łomża.

Rynek

Tomaszowa Wasilkowa	30	33
Jan Sternik	7 ½	15
Tomasz Zaleski z Andrzejem Molem. Tamże Wojciech, z żoną, zięć jego	7 ½	8
Franciszek Sternik	15	21 ½
Chwedor Klima	17 ½	8
Walenty Szelański. Tamże Iwanko, z żoną	8 ½	8 ½
Michał Loykowski. Tamże Maxim, z żoną	7 ½	7 ½
Jan Rafalik	7 ½	3 ½
Wawrzyniec Lukianowicz	10	3
Bartodziejska, wdowa. Tamże Michał, zięć jej, z żoną	15	32
Maciej Sfinka	15	8 ½
Jan Rzepny	7 ½	10
Piotr Kopytko	7 ½	3
Jan Jaworowski	15	10 ½
Hieronim Ostrowski. Tamże Jan Kobryncki, z żoną	7 ½	3 ½
Jan Wierzbołowicz	pola nie ma	3 ½
Jerzy Szyszkiewicz	pola nie ma	3 ½
Wawrzyniec Waszkiewicz	11	7
Michałowa Wasilkowska	15	43
Chwedor Wołosik	pola nie ma	3 ½
Szymon Romanowski	7 ½	3 ½
Mateusz Bartodziejski	pola nie ma	3 ½
Chwedor Kondracik	22 ½	47 ½
Chwedor Moskal	15	23
Józef Ząbkowski, Piotr Wrona, z żoną	15	46
Tomasz Koleński	7 ½	4
Piotrowa Wołczkowa		24
Mateusz Kubasik	15	3

Ulica Długa

Andrzej Klimowicz	7 ½	4
Matfey Horoszkiewicz	7 ½	4 ½
Cierliczka Stara. Samuel, zięć jej	7 ½	14
Piotr Woycieszych	pola nie ma	4
Stanisław Baran	10	9 ½

Marcin Rozmiałowski	7 ½	10
Tomasz Filipczyk	7 ½	4
Jakub Mędzyk	22	14
Filip Męczyński	7 ½	19
Andrzej Cereban	7 ½	6
Józef Sinchnik	7 ½	27 ½
Krzywonosowa, wdowa	7 ½	16
Wojciechowa Miklasowa	17	24
Michał Radzinowski	7 ½	7
Stefan Kulesa	8	5
Jakubowa Sokolikowa	8 ½	8
Hieronim Sakowicz. Tamże syn, z żoną	15	5 ½
Aleksander Litwiński	7 ½	5
Hieronim Zaiąc	20	10 ½
Prokop, szklarz	7 ½	6
Jan Kopytko	7 ½	6
Mudzyzna Stara. Tamże żony zięć, z żoną	pola nie ma	5
Szymon Mieczypkowski	15	15 ½
Walenty Zajęc	15	15
Maciej Sieniczki	15	5
Tomaszowa Dąbrowska	5	16
Bartłomiej Zubel	7 ½	-
Stanisław Zajęc. Tamże Konrad, syn jego, z żoną	15	16 ½
Leo Wołop. Tamże Mateusz, syn jego, z żoną	15	11 ½
Andrzej Brok	7 ½	8 ½
Bartosz Sokolik	7 ½	7 ½
Trochim Prokopik	7 ½	6
Grzegorz Pypec	7 ½	6
Paweł Appanowicz	15	7 ½
Wawrzyniec Jabłuszko	7 ½	7 ½
Tołoczkowa Wdowa	15	51 ½
Mateusz Zawadzki	15	6
Jakub Koleński	7 ½	9 ½
Wawrzyniec Dąbrowski	5	11
Wojciech Cierliczki	30	27 ½
Andrzej Kononczyk	pola nie ma	4
Jan Wachowski	10	5
Chwedor Appanowicz z siostrą	7 ½	13 ½

Jan Seferyńczyk	15	28 ½
Jan Szczecna, z matką. Tamże Piotr, syn jego, z żoną	8 ½	12 ½
Jan Kalisik	22 ½	12 ½
Paweł Kądracik	17 ½	25 ½
Daniel Sichnik	7 ½	6
Sebastian, krawiec	10	3
Kazimierzowa, wdowa	7 ½	3
Wawrzyniec Moskal	7 ½	-
Antoni, kowal	22 ½	12 ½
Hrehory Kołbikowski	7 ½	5

Ulica Zarzeczna

Piotr Podhorecki	poła nie ma	5
Ziewieniowa, wdowa	7 ½	4
Walentowa Pobikrowska	7 ½	11 ½
Szymon Kuklik	7 ½	9 ½
Jakub Łukasik	15	17
Piotr Rafalik	15	7
Stanisław Sokalik	15	29
Paweł Gozdko	15	15
Łukasz Sokolik	7 ½	8
Jakub Sokalik	7 ½	-
Wawrzyniec Dubotowski	7 ½	8
Piotr Karpik	15	42 ½
Jakub Dobecki	30	34
Wojciech Priborowski	7 ½	9 ½
Ostapowicz z zięciem	7 ½	7
Kacper Gozko	15	20

Ciż mieszczanie, którzy nie mają dobytku i będą wywozić żyta do brzegu, powinni iść do szafunku statków z worami do brzegu nurskiego, tak crescenticy wysockiej jako PQMMPP dziedziców.

Morgi rzezane, z których mieszczanie dają po zł 2, z tych JM oddają w zapłacie Mci księdza kapeli św. Antoniego.

Powinności tychże mieszczan:

Czynszu, z każdej włóki, piątnego, powinni dawać zł 24.

Do roli ciż mieszczanie powinni na rok wnieść do orania 3 razy, to jest na wiosnę raz, do jarzyny drugi raz, na ugór, na ozimek trzeci raz.

Zasiań paśnią² dworską powinni pożyć i do gumien powozić.
Do brzegu też krescencję wywieźć.
Karczma w wolnej dyspozycji zostaje posesora.
Wolności tych mieszczan: Że się sami sądzą prawem magdeburskim, przy tychże wolnościach mają.
Cóż mieszczanie powinni wydawać żyta osepnego na nasienie, to jest z włóki po szanków 4.
W mieście mieszkający którzy czynszu nie płacą ale dzień robią:
Szymon Woźniak,
Jakub Piasta.
Którzy mają woły dworskie, lecie 3 dni dwojgiem, zimie 2 dni jednym, to jest od św. Marcina aż do św. Wojciecha:
Jakub Królik,
Jakub Warel. Ci zaprzężają nie mają, sami sobą 2 dni w tydzień powinni.
Aprobata burmistrza będzie należała do possesores.
Do Warszawy powinni mieszczanie quotannis³ podwód 10.

Wieś Osipy

Mateusz Zaczyk, ma wołów parę i klacz, robić powinien 3 dni w tydzień dwiema.
Jan Kutisz, ma wołów parę i klacz, robić powinien 3 dni w tydzień dwiema.
Paweł Wodołczyk, ma wołów parę i konia, robić powinien 3 dni w tydzień dwiema.
Andrzej Kuberka, ma wołów parę i konia, robić powinien 3 dni w tydzień dwiema.
Jan Wądołczyk, ma wołów parę i konia, robić powinien 3 dni w tydzień dwiema.
Marcin Kruk, ma wołów parę i konia, robić powinien 3 dni w tydzień dwiema.
Ci chłopcy z tejże wsi Osipów dają kapłonów po 2, jajec po 15.
Na gruntach tejże wsi zasiewają grunty panowie szlachta i razni inisi ludzie, z których płacą z: półwłóczka zł 4 i kapłonów 4, z ćwiartki zł 2 i kapłonów 2, z morgu zł 1 i kapłonów 1.
Cóż JMM panowie szlachta i inisi, którzy sięją i dobytki paszą na gruntach majątności wysockiej, jako to wieś Gołasic Puszcza, Gołasic Gurki, Żochy, ci, za uproszeniem od pastewnika i rol, 3 razy do roku, do roli pomagają.
JMP Sutkowski zasiał pewne grunty na wsi Osipach za pozwoleniem WJMP chorążego, to pre semel zabrać sobie powinien tak oziminę jako i jarzynę.
Lubo w kontrakcie nie exprimowano przy inszym zbudowaniu spichlerza, który ma wystawić JMP de Buono przy dworze wysockim na miejscu ukazanym ab hae-

2 Paśnia = grunty orne.

3 Quotannis = corocznie.

redibus, jednak tym inwentarzem który się we wszystkich punktach stosować ma et eiusdem voluis jako kontrakt powinien być submittnie się do JMP del Buono nie upominać zapłaty ab heardibus za wystawiony spichlerz circa exemptionem.

Inwentarz dworu w Wysokiem

Naprzód, dwór sam, na wschód słońca. Izba. W niej okien 4 (trzy w ołów czwarte w drewno). Drzwi u niej, na zawiasach, klamka, antaba, haczyk. W izbie: szafa niska, ławy pod oknami, piec zielony. Z izby, za piecem (kafle garkowe). Pobok izba druga. W niej: okien 2 (w drewno) i okiennica 1, drzwi na zawiasach (klamki nie masz), piec biały, prosty i kominek. Pokój pusty, opalany z tej drugiej izby. W sieni kuchnia z kominem murowanym. Izba druga, przez sień. W pierwszej sieni: nie masz pułapu, drzwi dwoje, jedno na podwórze, drugie na staw. Izba stołowa. W izbie okien nie masz, i pieca nie masz i komin zły. Wedle izby komora, na wschód słońca, bez pieca i bez okien. Dwór wszystek snopkami poszyty złemi.

Piwnica drewniana, stara, snopkami poszyta. Drzwi dwoje – jedno na zawiasach i z hakiem, drugie drzwi na biegunie.

Browar, nad sadzawką, nowy, pobity dranicami. Sień browarna, na niej pułap nie wszystek, dwóch dylów nie staje. W tymże browarze statki dobre: kadzi dwie dębowych, jedna do robienia piwa, druga do zalewku. Tok do rozkładania. Koryto. Pod tokiem komin murowany, wszytek. Drzwi na zawiasach, z zamkiem i wrzeciązem. Przy tym browarze izba. Piec do ozdzenia, pułap i skrzynia do ozdu. Studnia nowa przy nim.

Budynek gospodarski. Izba: okna częścią w ołów częścią, w drewno, piec prosty, komin izdebny. Sień, w której komina nie masz. Poszycie miarno dobre alias złe.

Za izbą chlewki złe.

Obora przy stajni miarno dobra.

Staynia y chlew 1.

Stodoła iedna, o trzech klepiskach. Wrot sześcioro niedobrych u tych stodół. Z pierwszego klepiska – od wschodu słońca, wrot czworo na biegunach. Zamek bez kuny od stajni. Drugie klepisko – drzwi od pola, kun 2 u nich. Z gumna i wrot kun 2 i zamek z kuną. Trzecie klepisko – wrót u nich 2, niedobrych, kuny u nich. Z gumna wrota i kuny u nich zamki z kuną. Gumno miarno ogrodzone.

Spichlerz. Studnia nowa i sernik dobry. Podwórze miarno ogrodzone.

Ogród, przed zdunem, warzywem zasiany i sadem.

Za młynarzem ogród zasiany konopiami.

Ogród trzeci, nad strugą, zasadzony połowa kapustą, połowa rzepikiem.

Ogród przed browarem zasiany warzywem i sad w nim.

Ogródek pod okny, zasiany warzywem.

Sad za piekarnią.

Zasiewki. Paśnia dworska żytem zasiana. Folwark do gościńca z Mężenina idącego i za gościńcem staj troje.

Jarzyna. Paśniej zasiano w siedliszczym polu: jęczmieniem, owsem, grochem staj siedmioro. Dalej zaś tego folwarku połowę mniejszą staj pięcioro. W tymże polu pustych półwłóczków 3, owsem, jęczmieniem zasiany staj ośmioro.

Jeżeli by JMP Delbono większy circa exemptionem pokazał zasiewek, to albo JMM haeredes lub succesorowie JMM zapłacić, albo JMP Delbono lub succesorowie zabrać lub komu sprzedać sobie będą powinni.

Toż się ma rozumieć i o wsi Osipach, na których teraz żadnego na dwór nie ma zasiewku. Te półwłóczki puste, zasiane na dwór in quantum, by kto z miasta ich siać, powinien będzie czynszu dać.

Ogrody 2 zasiane konopiami, na których i warzywo jest JMPP Sutkowskich pro semel JMPP powinni.

Tabela 17.

Struktura własnościowa gospodarstw rolnych, w momencie powstania powiatu wysokomazowieckiego w 1866 r., w świetle deklaracji właścicieli gruntowych podających przestrzeń i dobroć posiadanej ziemi¹, celem określenia wysokości podatku².

- | | |
|---|--|
| <p>1 – nazwa posiadłości głównej
 2 – nazwa gminy, w której się posiadłość znajduje
 3 – właściciele posiadłości
 4 – przestrzeń posiadłości w ogóle
 5 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w gruncie ornym pszennym
 6 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w gruncie ornym żytnim, dobrym lub średnim
 7 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w gruncie ornym żytnim co 3 i 6 lat obsewyanym
 8 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w łąkach 2 lub więcej razy na rok koszonych</p> | <p>9 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w łąkach raz na rok koszonych
 10 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w pastwiskach
 11 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w lasach
 12 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w zaroślach
 13 – przestrzeń posiadłości w szczegółach, a mianowicie w nieużytkach
 14 – ilość roczna podatku obrachowanego na całej przestrzeni gruntów podług najwyżej zatwierdzonej zasady – w rublach i kopiejkach
 15 – numer złożonej oryginalnej deklaracji
 16 – liczba składających posiadłość główną oddzielnych własności
 17 – liczba składających posiadłość główną oddzielnych własności</p> |
|---|--|

1 W morgach. 1 morga = 0,56 ha.

2 BU Kraków, rkps nr 5991/IV 5, k. 1-24.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Dąbrówka Mała	Szepietowo	Probostwo	98	14	73		1	4				6		9736	3	1	
Dąbrówka Kościelna	Szepietowo	Paweł Wojno	54	3	54			5	5	2	9	5	252,5	11638	1	1	
Dąbrówka Kościelna	Szepietowo	Aleksander Kiersnowski	316	45	211			27		14		17	1234,0	9707	2	1	
Dąbrówka Kościelna	Szepietowo	częstkowi	254	35	192			1	9			17	982,5	13985	1	58	254
Szepietowo Wawrzyńce	Szepietowo	Kiersnowski Aleksander	2206	146	838			211	17	823	128	97	5956,5	9738	1	1	
Bryki	Bryki Wiśniówek	Więckowska Karolina	1040	60	497			61		180	92	150	2766,0	11534	1	1	
Dąbrowa Gogole	Bryki Wiśniówek	SS Ołdakowskiego Brunona, właścicieli częściowych	71	10	22				18		11	10	186	11451	1	12	71
Kaczyn Harbasy	Bryki Wiśniówek	częstkowi	460	42	332			13	12			61	1568,5	13751	1	44	460
Święć Wielki	Bryki Wiśniówek	Łańcowski Marian	180	12	72	16		8	2	20	40	10	462,0	13666	1	1	
Święć Wielki	Bryki Wiśniówek	częstkowi	404	37	130			32	75	5	82	43	1057,0	13665	1	87	404
Wiśniówek	Bryki Wiśniówek	Załuski Władysław	51	5	25			2		10	4	5	176,0	11630	1	1	57
Wiśniówek	Bryki Wiśniówek	Kłoskowski Wincenty	57	6	30			2		10	4	5	176,0	11628	1	1	57
Wiśniówek w części Dąbrowszczyzna i 3 osady	Bryki Wiśniówek	Załuski Władysław	74	5	73			3			16	7	220,0	11629	2	1	
Wiśniówek	Bryki Wiśniówek	Grochowska Marianna	164	20	90			18		30	1	5	587,0	11930	1	1	
Wółka Gofa	Bryki Wiśniówek	częstkowi	281	19	227			7	7		6	15	991,0	11895	1	39	281
Wółka Kosmata	Bryki Wiśniówek	częstkowi	146	6	110			4	6		7	11	466,0	11896	1	19	196

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Dąbrowa Kamień Stary	Bryki	częstkowi	132	15	43	32			4		30	8	326,5	13304	1	1	182
Dąbrówka Kościelna	Szepietowo	Wojno Paweł	54	3	54			5	5	2	9	5	252,5	11638	1	1	
Dołegi ¹	Bryki	częstkowi	200	3	162			3	12		9	11	625,5	11433	1	34	200
Dąbrowa Bybytki	Bryki	częstkowi	19	2	12			2				3	67,0	9742	1	4	19
Dąbrowa Bybytki	Bryki	Brunon Ołdakowski	224	4	178			68	10	13	32	19	2016,0	9744	3	1	
Dąbrowa Cherubiny	Bryki	częstkowi	103	15	50	15		8	5			10	351,0	13302	1	21	103
Dąbrowa Dzieciel	Bryki	częstkowi	136		107			2			11	16	397,5	11432	1	27	135
Dąbrowa Grochole	Bryki	częstkowi	71	10	22				18		11	10	186,0	13303	1	12	71
Dąbrowa Kaski	Bryki	częstkowi	81	12	35	8		8	2		11	5	275,5	13299	1	12	71
Dąbrowa Kity	Bryki	częstkowi	75		56			1			7	11	207,5	11632	1	20	75
Dąbrowa Łazy	Bryki	Maciej Dąbrowski	61	2	35			2	5	1	6	10	159,5	11431	1	1	61
Dąbrowa Łazy	Bryki	częstkowi	576	28	280			40	61		71	26	1596,0	9748	1	69	576
Dąbrowa Michałki	Bryki	częstkowi	231	14	123			7	4		6	4	797,0	12520	1	32	231
Dąbrowa Nowawieś	Bryki	Wincenty Święcki	321	8	112			20	56		100	25	702,0	11531	1	1	
Dąbrowa Kamień Stary	Bryki	częstkowi	132	15	43	32			4		30	8	326,5	13304	1	28	182
Dąbrowa Szatanki	Bryki	częstkowi	68	1	62	60							230,5	13661	1	25	60
Dąbrowa Wielka	Bryki	Brzeski Hipolit	550	7	266	60		15	28	50	60	164	902,5	13301	1	1	
Dąbrowa Tworki	Bryki	częstkowi	178	6	137			14	11		6	4	607,5	13660	1	13	172
Dąbrowa Wilki	Bryki	częstkowi	286	18	214			13	12		2	27	965,5	9747	1	22	286
Dąbrowa Zabłotne	Bryki	Jan i Zygmunt Dąbrowscy	89	6	27	2		7		4	38	3	227,0	9740	1	1	
Dąbrowa Zabłotne	Bryki	Tomasz Brzóska	72	2	50			3	6	4	7	6	221,5	9741	1	1	
Dąbrowa Zabłotne	Bryki	częstkowi	55	2	35	6		4	2		6		170,5	9742	2	3	55
Dołegi	Bryki	częstkowi	200	3	162			2	12		9	11	625,5	11433	1	34	200
Kaczyn Stary	Bryki	częstkowi	302	26	207			9			12	48	985,0	13300	1	31	302
Kamień Rupie	Bryki	częstkowi	175		143			1	12	1	9	7	539,5	11434	1	32	175
Święck Strumiany	Bryki	Zaleski Julian	247	6	17	3	5	10	25	56	20	5	661,5	9739	1	1	
Szepietowo Zaki	Bryki	częstkowi	405	25	256			20	32		36	35	1257,5	13659	1	56	406
Trzecziny	Bryki	Kierdyńska Maria	951	22	336	80		46		403	20	44	2062,0	97	46	1	1
Gierałty Nowe	Szepietowo	Kierznowski Aleksander	114	14	37			9		49		5	331,0	9725	5	1	
Gierałty Nowe	Szepietowo	częstkowi	71	10	46			10	3			2	289,0	11294	1	13	71
Gierałty Stare	Szepietowo	częstkowi	107	4	60			8	6	20	4	5	308,0	11635	1	2	27
Gierałty Stare	Szepietowo	Roszkowski Wincenty	107	4	64			8	4	20	4	3	320,0	11636	1	1	
Dąbrowa Moczydły	Szepietowo	częstkowi	403	19	318			10	4		21	29	1337,0	9732	1	56	403
Szrzednia Maćkowięta i Jakubowięta	Szepietowo	Roszkowski Wincenty	45	3	31			3	2		1	5	149,0	12566	2	3	45
Jabłoni Dąbrowa	Szymbory	częstkowi	425	24	277			16	27	23	26	35	1299,0	13643	1	43	425
Jabłoni Samsony i Koćmiery	Szymbory	częstkowi	120	11	75					16	11	7	377,5	11637	1	19	120

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Jabłoń Kikolskie	Szymbory	częstkowi	95		65			2	20		3	15	249,5	13646	1	33	95
Jabłoń Kościelna	Szymbory	częstkowi	479	7	374			18	38			42	1484,0	12972	1	145	479
Jabłoń Piotrowięta	Szymbory	częstkowi	329	43	240			20	16			10	1290,0	12560	1	66	329
Jabłoń Piotrowięta	Szymbory	częstkowi	76	7	56			5	4			4	278,5	12561	1	6	75
Jabłoń Dobki	Szymbory	częstkowi	180	10	141				12		2	15	587,5	13643	1	43	425
Jabłoń Jankowiec	Szymbory	częstkowi	299	7	210				25			57	816,0	13645	1	57	299
Jabłoń Markowięta	Szymbory	częstkowi	148	6	97				7			38	394,5	13690	1	29	148
Jabłoń Rykacze	Szymbory	częstkowi	148	1	109			1	10		1	20	421,5	13635	1	47	148
Jabłoń Spaly	Szymbory	częstkowi	178	7	118				16			37	485,0	13637	1	27	178
Jabłoń Śliwowo	Szymbory	częstkowi	241	12	180				8	8	1	32	743,0	13644	1	35	241
Jabłoń Śliwowo	Szymbory	Gołaszewski Sylwester	27	1	19			1	2	2		2	83,0	13809	1	1	27
Jabłoń Śliwowo	Szymbory	Kaczyński Bartłomiej	32	2	22			1	2	4		1	103,5	13331	1	1	31
Jabłoń Uszyńskie	Szymbory	częstkowi	136	6	80			7	7	2	6	48	374,5	13647	1	19	136
Jabłoń Zarzeckie	Szymbory	częstkowi	206	12	145			11		2	6	30	661,0	13637	1	28	206
Jabłoń Zarzeckie	Szymbory	Wyżyński Ludwik	35	1	27			2	2		1	2	114,5	13639	1	1	35
Jabłoń Zambrowięta	Szymbory	częstkowi	132	8	108				15			1	457,0	13640	1	23	132
Prużanka Wańce	Szymbory	częstkowi	96	2	61			5	2	2	2	12	258,0	23636	1	14	86
Moczydły Jakubowięta	Szymbory	częstkowi	133	19	108				3			3	533,0	11639	1	23	133
Moczydły Stanisławowięta	Wojny	częstkowi	152	20	138								643,0	11611	1	48	155
Plewki	Szepietowo Bryki	częstkowi	156	10	150			8	5		6	6	655,0	13248	1	10	156
Puławie Świerze	Wojny	częstkowi	570	39	457			51	13	6	9	9	2155,0	11640	1	82	570
Brzóska Gromki	Srzednica	Kruszewski i Miodusze- scy	50	4	32			3	1	7	2	1	167,5	13757	1	3	50
Brzóska Gromki	Srzednica	Wojno Franciszek	50	6	26			3	2	7	4	2	165,5	13759	1	1	50
Brzóska Gromki	Srzednica	Miłkoski Kazimierz	40	3	27			3		4	2	1	138,0	13758	1	1	40
Brzóska Gromki	Srzednica	częstkowi	85	12	60			1		12			322,5	13756	1	24	85
Brzóska Tatary	Srzednica	Brzóska Aleksander	12	1	6			1					36,5	13664	1	1	12
Brzóska Tatary	Srzednica	Brzóska Franciszek	59	3	30			4	2	1	15	7	162,0	13663	1	1	59
Brzóska Tatary	Srzednica	częstkowi	137	8	84			7		26		12	415,5	13662	1	16	137
Brzóska Brzezińskie	Srzednica	częstkowi	249		209			12	6		7	10	798,5	13639	1	2	244
Brzóska Falki	Srzednica	częstkowi	211	11	109			12	7		4	38	635,0	11893	1	32	211
Brzóska Stare	Srzednica	częstkowi	531	24	444			16	9		15	23	1842,0	13650	1	101	531
Brzóska Markowizna	Srzednica	Thews Franciszek	237	10	123			55			45	4	803,0	9749	2	1	
Srzednica Jakubowięta Część Jana Kostro	Srzednica	częstkowych 36	28	1	19			2	2	1	2	1	88,5	12565	1	3	28
Srzednica Jakubowięta	Srzednica	Łuniewski Józef	90	2	60			4	6		4	14	254,0	12564	1	6	90
Srzednica Jakubowięta	Srzednica	Szepietowska Anna	30	1	211			2	1		1	1	103,0	12563	1	1	30
Srzednica Jakubowięta	Srzednica	częstkowi	87	4	67			2	4		1	9	280,5	12567	1	17	87
Srzednica Maćkowięta	Srzednica	częstkowi	161	16	134			7	3			1	631,5	12569	1	38	161
Srzednica Pawłowięta	Srzednica	częstkowi	220	16	141			6	23	2	13	19	656,5	9750	1	22	147
Srzednica Pawłowięta	Srzednica	częstkowi	70		70								245,0	12568	1	30	70

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Srzednica Maćkowięta Jakubowięta	Zamieszkałych w gm. Szymbory i Wojny																
Stawierje Michałowięta	Wojny	częstkowi	165	15	145			5					650,0	11642	1	46	165
Stawierje Podlesne	Wojny	Wojno Augustyn	61	7	33			1	8	1	1	10	186,0	13297	2	1	61
Stawierje Podlesne	Wojny	częstkowi	22	2	17				3				78,5	13296	1	4	22
Szymbory Andrzejowięta	Szymbory	częstkowi	224	15	155			12	7			35	723,5	12974	1	34	224
Szymbory Jakubowięta	Szymbory	częstkowi	69		59				2	1		8	206,0	13308	1	13	69
Szymbory Włodki	Szymbory	częstkowi	211	6	148			2	10			45	585,0	12973	1	40	211
Warele Filipowicze	Wyszonki Błonie	Kalisz Karol	433	52	258	5	20	14	45		29	10	1681,0	13295	9	1	
Włosty Olszanka	Szepietowo Bryki	częstkowi	168	16	113			17	12			10	874,5	13658	1		
Szepietowo Żaki	Szepietowo Bryki	częstkowi	405	25	257			211	17	823	128	47	5956,5	9738	6		
Wojny Izdebnik	Szepietowo	Gąsowski Jan	21	2	12			1	4			2	66,5	9733	2		
Wojny Izdebnik	Szepietowo	częstkowi	51	2	31			5	7	1	7	1	159,0	9734	1		
Wojny Krupy	Wojny Szuby	częstkowi	245	11	176			19	24		15		828,5	9765	1		
Wojny Piecki	Wojny Szuby	częstkowi	186	14	144			7	21				668,5	9766	1		
Wojny Pietrasze	Wojny Szuby	częstkowi	221	23	158			15	11			14	815,5	11457	1		
Wojny Pogorzel	Wojny Szuby	częstkowi	273	13	199			16	15		4	26	899,5	11643	1		
Wojny Pogorzel	Wojny Szuby	Puławski Piotr	69	6	27	2		4	7	2	10	10	182,5	11652	1		
Wojny Pogorzel	Wojny Szuby	Dąbrowski Jakub	196	7	135			10	10	4	10	20	597,5	11653	3		
Wojny Szuby	Wojny Szuby	Tyszka Piotr	427	10	205			35	15	120	16	20	1106,0	13597	1		
Wojny Szuby	Wojny Szuby	Maleszewski Tomasz	210	5	103			17	7	60	8	10	552,0	9768	1		
Wojny Szuby	Wojny Szuby	Więckowska Karolina	100	2	50	10		2	12	6	10	8	238,0	11696	1	1	
Wojny Szuby	Wojny Szuby	częstkowi	93	6	66			10	4			7	328,0	9767	1	9	93
Kostrzy Litwa	Wyszonki Błonie	częstkowi	236	23	196			17					946,5	11888	1	52	236
Kostrzy Litwa	Wyszonki Błonie	Łaniewski Aleksander	43	2	36			1	2		1	1	149,5	11887	5	1	43
Kostrzy Noski	Wyszonki Błonie	Brzóska Roch	9	1	5			1	1		1		32,0	11886	1	1	9
Kostrzy Noski	Wyszonki Błonie	częstkowi	380	17	251			25	35		28	24	1190,0	11885	1	54	380
Kostrzy Śmiejski	Błonie	częstkowi	315	23	278			24	23			6	1299,0	9754	1	39	365
Warele Nowe	Wyszonki Błonie	częstkowi	374	34	318			22					1484,0	9752	1	34	274
Warele Stare	Wyszonki Błonie	częstkowi	203	8	173			10	12				726,5	9751	1	27	203
Wojny Pietrasze	Wyszonki Błonie	Wojno Aleksy	33	1	24			1	4			3	100,5	9756	1		
Wyszonki Posele	Wyszonki Błonie	częstkowi	241	15	186			12		1	21	6	847,0	11645	1		
Wojny Wawrzyńce	Wyszonki Błonie	częstkowi	211	9	146			31	24			1	746,5	11644	1	40	211
Zalesie Stare	Wyszonki Błonie	częstkowi	210	7	121			21	18		17	26	609,0	9753	1		
Zalesie Nowe	Wyszonki Błonie	częstkowi	160	12	122			5	2	3	10	6	560,5	11889	1	54	160
Buczyno Mikosy	Kulesze	częstkowi	203	10	154				7	10	14	8	650,0	13603	1	16	203
Chojany Stachowięta	Kulesze	częstkowi	305	27	192			21	10	15		40	1007,5	13602	1	10	64
Chojany Gorczany	Kulesze	Klimaszewski Franciszek	57	2	18	15		6	8	3	13	19	148,0	13294	5	1	305
Chojany Gorczany	Kulesze	częstkowi	103	10	63			10	6	14			365,5	13772	1	2	103
Chojany Pawłowięta	Kulesze	częstkowi	323	25	141			13	90	27		45	851,0	13604	1	19	323

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Chojany Piecki	Kulesze	cząstkowi	241	21	122			34		36		28	784,0	13743	1	28	241
Chojany Sierocięta	Kulesze	cząstkowi	139	11	93			7	15			13	460,0	13609	1	19	139
Chojany Bąki	Kulesze	cząstkowi	172	14	98					32		38	487,0	13610	1	26	172
Czarnowo Biki	Kulesze	cząstkowi	70	6	44			3	1	10	1	5	227,5	13608	1	2	70
Czarnowo Biki	Kulesze	cząstkowi	198	9	74	74				29		12	434,0	13607	1	41	198
Gołasze Dąb	Kulesze	cząstkowi	517	25	130	84			30	108		140	877,0	12559	1	33	517
Gołasze Górki	Kulesze	cząstkowi	284	9	101	50		9	6	19		90	541,0	13291	1	17	2840
Gołasze Mościska	Kulesze	Godlewski i Wojno	375	18	166			9	20	40	65	57	890,5	31111	1	83	375
Gołasze Puszcza	Kulesze	cząstkowi	680	61	374			41	40	62	37	65	2120,5	13777	1	29	680
Grodzkie Szczepanowięta	Kulesze	cząstkowi	187	21	122			18			14	12	690,0	13606	1	41	187
Grodzkie Stare	Kulesze	Grodzki Andrzej, Wincenty i Stanisław	24	3	9			3	3	3	3		78,0	13768	1	3	24
Grodzkie Stare	Kulesze	Wnorowski Stanisław i Józef	92	11	42			4	10	10	10	12	227,0	13767	1	2	92
Grodzkie Stare	Kulesze	cząstkowi	284	25	108			21	28	35	33	34	768,5	13765	1	54	284
Grodzkie Nowe	Kulesze	cząstkowi	352	14	251			18	21	36	12		1140,5	13605	1	61	352
Grochy	Kulesze	cząstkowi	131	11	110			2			5		490,0	9785	1	28	131
Kalinowo Czosnowo	Kulesze	cząstkowi	195	28	98			26	12	31			727,0	13769	1	42	195
Kalinowo Nowe	Kulesze	cząstkowi	169	13	128			2	10	6		10	577,0	13270	1	17	169
Kalinowo Stare	Kulesze	cząstkowi	204	21	158				10	15			746,0	13310	1	33	204
Kalinowo Sulki	Kulesze	cząstkowi	350	34	283				5	23		5	1290,5	13292	1	38	350
Kalinowo Sulki	Kulesze	14 cząstkowych	12		9				1		1	1	33,5	102	1	14	12
Kulesze Litewska	Kulesze	cząstkowi	274	20	187			22		14	17	14	944,5	13612		30	274
Kulesze Litewska Stara	Kulesze	cząstkowi	343	31	196			32	36		30	28	1134,0	13611	1	68	343
Kulesze Nieziołki	Kulesze	cząstkowi	239	12	89			16			10	12	489,5	13603	1	28	139
Kulesze Podlipno	Kulesze	cząstkowi	117	5	75			11	6	7		13	365,0	13614	1	36	117
Kulesze Podawce	Kulesze	cząstkowi	180	17	92			15	18	23		15	566,5	13771	1	27	180
Kulesze Rokietnica	Kulesze	Przeździecka Magdalena	214	8	60	30		23		51	2	40	460,5	13243		3	1
Kulesze Wykno Nowe	Kulesze	właściciele cząstkowi	653	48	309			56	38	28	54	120	1837,5	13770	1	168	653
Kulesze Wykno Stare	Kulesze	cząstkowi	354	31	168			48	22	18	35	32	1127,0	13765	1	106	354
Niziołki Nowe	Kulesze	cząstkowi	141	12	45		1	23	19			22	409,0	9509	1	20	141
Wnory Wiechy	Kulesze	Kulesza Leiba	26	2	10			2	2		4	4	68,0	13776	1	2	26
Wnory Wiechy	Kulesze	Smorczewski Florencjusz	125		5					60	60		137,5	13774	1	1	
Wnory Wiechy	Kulesze	Sanieski Ferdynand	15	1	5			1	3	1	1	2	38,5	13773	1	1	15
Wnory Wiechy	Kulesze	cząstkowi	274	29	115			18	31	20	28	23	804,5	13775	1	51	274
Wróble	Kulesze	cząstkowi	238	22	160			1	21	34			795,5	13388	1	41	238
Bruszewo	Truskolasy	Kozłowski Korneli	249	33	78	12		8	6	8	72	2	701,0	13004	1	1	
Bruszewo	Truskolasy	cząstkowi	439	24	347			17	7		41	3	1531,0	9815	1	74	439
Bujny	Truskolasy	Lubowidzki Jan	83	5	52				6		8	1	257,0	13002	2	1	
Bujny	Truskolasy	cząstkowi	128	12	97				5			14	440,5	13001	1	82	128

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Bujny Biszewo	Truskolasy	częstkowi	305	27	192			21	10	15		40	1007,5	13602	1	26	
Faszcze	Truskolasy	częstkowi	251	8	198			3	19		3	20	792,5	9811	1	45	251
Idźki Wykno	Truskolasy	częstkowi	157	11	93			1	4	17	26	5	465,0	13748	1	28	157
Jamiołki Grockie	Truskolasy	częstkowi	130	16	35				5	11		13	406,5	9784	1	31	120
Jamiołki Kłosy	Truskolasy	częstkowi	180	14	92				7	27		33	499,5	9781	1	28	180
Jamiołki Kowaki	Truskolasy	częstkowi	150	10	33	24			19	10		21	364,0	9782	1	30	150
Jamiołki Piotrowięta	Truskolasy	częstkowi	270	31	168		1	1	36	22		31	899,5	12998	1	49	370
Jamiołki Rawki	Truskolasy	częstkowi	75	11	40				6	10	1	7	245,0	12990	1	22	75
Jamiołki Świetliki	Truskolasy	częstkowi	150	12	90			3	17	11		17	452,5	9783	1	38	150
Idzkie Młynowskie	Truskolasy	częstkowi	160	12	69				31	11		37	379,5	12996	1	30	160
Idzkie Średnie	Truskolasy	częstkowi	179	12	69				38	15	20	25	410,5	13997	1	29	279
Kruszewo Głąby	Truskolasy	Szumowski Włodzimierz ²	562	21	307	100		69	12	185	145	23	1095,0	13003		2	1
Mazury	Truskolasy	Jeleński Ignacy ³	2100	75	435			59	21	1349	131	30	3889,0	13005	2	1	
Noski Snietne	Truskolasy	częstkowi	262	18	72	36			83	20	3	30	538,0	12999	1	46	262
Racibory Stare	Truskolasy	Grodzki Kazimierz	110	9	69		5	4	4	8	8	3	406,5	9816	3	1	
Racibory Stare	Truskolasy	częstkowi	54	5	29			5			8	7	172,0	13750	1	35	54
Rzące	Truskolasy	częstkowi	241	25	96	25			79		8	6	640,0	1300	1	43	241
Sokoły Jazwiny	Truskolasy	częstkowi	100	7	87			2	1		3		373,5	9814	1	29	100
Sokoły Ruś Nowa	Truskolasy	Moczulski Franciszek	175	18	93	30		6	5	8	7	5	549,5	13007		3	1
Sokoły Ruś Nowa	Truskolasy	częstkowi	215	8	91	31		16	21	22	15	11	543,5	13006	1	27	215
Sokoły Ruś Stara	Truskolasy	częstkowi	140	13	16	15	7	8	10	2	19		401,5	9813	1	26	140
Sokoły Ruś Stara	Truskolasy	Jaruzelska Felicia ⁴	162	6	75	34		6	5	5	6	5	457,5	9812	4	1	162
Truskolasy Lady	Truskolasy	częstkowi	406	18	182	30		8	27	101	30		1015,0	12992	1	96	406
Truskolasy Niewisko	Truskolasy	częstkowi	188	12	122				18	27		9	568,0	12991	1	45	188
Truskolasy Olszyna	Truskolasy	Idźkowski Jakub	40	1	27			3	3		4	2	128,0	12994	2	1	40
Truskolasy Olszyna	Truskolasy	częstkowi	382	39	174	25		8	31	75		39	1009,0	12993	1	78	382
Truskolasy Stare	Truskolasy	częstkowi	218	15	160				11	27		5	718,0	12995	1	25	218
Truskolasy Wola	Truskolasy	częstkowi	175	15	81	15			25	5	19	15	467,5	13749	1	47	175
Sokoły, miasto	Sokoły, miasto	Godlewska Krystyna	4		4								14,0	13648	1	1	4
Czajki	Piszczaty	częstkowi	4208	66	392				150	200	150	150	2500,0	11456	1	4	4208
Dąbrowa Franki	Piszczaty	częstkowi	140	7	107			5			11	10	464,0	11456	1	24	140
Franki Piaski	Piszczaty	częstkowi	326	14	180			12	30	25	15	60	860,0	13316	6	28	326
Grabowo Nowe	Piszczaty	częstkowi	360	36	127			10	46	17	63	74	813,0	13315	1	48	370
Grabowo Stare	Piszczaty	częstkowi	968	60	583				60	75	60	120	2750,5	11878	1	55	864
Kapice Lipniki	Piszczaty	częstkowi	836	88	466			48	60	63	36	75	2710,0	11907	1	36	496
Kapice Stare	Piszczaty	częstkowi	449	22	113			25	130		38	120	852,0	11908	1	24	478
Kiernoski	Piszczaty	częstkowi	173	13	74			8	20	8	15	35	442,0	11880	1	14	173
Kieszki	Piszczaty	częstkowi	149	35	81					21		12	584,5	11445	1	34	149
Kłoski Młynowięta	Piszczaty	częstkowi	543	25	122			25	91	60	1	220	875,0	11955	1	52	540

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Kłoski Śwignie	Piszczaty	częstkowi	200	19	68			17	30	8	28	30	532,5	11437	1	38	200
Kobylin Borzyny	Piszczaty	częstkowi	94	8	49			2	12	7		16	263,5	12980	1	23	97
Kobylin Cieszymy	Piszczaty	częstkowi	180	12	152			4			8	4	654,9	11446	1	29	180
Kobylin Kruszewo	Piszczaty	częstkowi	226	9	118			26	26		33	14	661,0	13320	1	27	226
Kobylin Kruszewo	Piszczaty	Józef Gąsowski po Franciszku	25	1	14			2	4		2	2	72,0	13324	1	1	25
Kobylin Kruszewo	Piszczaty	Józef Gąsowski po Tomaszu	24	1	11			2	4		3	3	62,5	13221	1	1	27
Kobylin Kruszewo	Piszczaty	Perkowski Ignacy	13	1	8			1			2	1	42,5	13322	1	1	13
Kobylin Kruszewo	Piszczaty	Mościcki Fabian	17		10			2	1		2	2	47,0	13323	1	1	17
Kobylin Kuleszki	Piszczaty	Kobyliński Wincenty	300	10	170			30	35		40	15	885,0	9828	1	1	
Kobylin Łatki	Piszczaty	częstkowi	97	3			34		15	23		22	96,0	12979	1	33	97
Kobylin Pieniążki	Piszczaty	częstkowi	174	8			17	11	15	21	1	27	244,5	12531	1	52	174
Kobylin Pogorzałki	Piszczaty	częstkowi	141	1	65						36	39	271,5	12533	1	89	141
Kropiewnica Gajki	Piszczaty	częstkowi	519	39	324			10	60	26	15	45	1592,0	11879	1	38	424
Kropiewnica Racibory	Piszczaty	częstkowi	480	58	312			31	35	29		15	1759,5	11907	1	43	480
Kurzyny	Piszczaty	częstkowi	332	14	147			12	60		10	90	750,5	11817	1	51	222
Leśniewo	Piszczaty	częstkowi	247	42	95				30			20	1048,5	11449	1	44	277
Makowo	Piszczaty	Kruszewski Rafał	130	6	75			4	10	19		16	357,5	13319	1	1	1
Makowo	Piszczaty	częstkowi	356	13	176			23	20	12	22	90	877,5	13318	1	30	356
Milewo Leśne	Piszczaty	częstkowi	180	22	113							45	571,5	11912	1	38	180
Milewo Zabieline	Piszczaty	częstkowi	150	4			68	2	21		26	29	156,0	12532	1	20	130
Milewo Żółtki	Piszczaty	częstkowi	202	20	135			12	15		10	10	714,5	11906	1	22	202
Mojki z części hipotecznej	Piszczaty	częstkowi	75	7	31					11	10	16	185,5	13357	1	8	75
Mojki z części niehipo- tecznej	Piszczaty	częstkowi	49	3	27					5	11	10	127,5	13317	1	12	49
Piszczaty Kruczany	Piszczaty	częstkowi	380	22	178				60		60	60	919,0	11910	1	94	320
Piszczaty Piotrowięta	Piszczaty	Kurowski Leopold	90	10	45			3	12		10	10	373,0	13358	1	1	
Piszczaty Piotrowięta	Piszczaty	częstkowi	183	11	65			7	45	40	15		447,0	11909	1	22	183
Sikory Bartkowieța	Piszczaty	częstkowi	123	13	49			7	22		22	10	351,0	12976	1	7	23
Sikory Bartyszki	Piszczaty	częstkowi	105	5	43				11	20	26		221,5	12978	1	20	105
Sikory Janowieța	Piszczaty	częstkowi	52	2	27				11		6	6	127,5	12793	1	22	52
Sikory Pawłowieța	Piszczaty	częstkowi	115	9	38				15		26	27	246,0	12982	1	22	115
Sikory Piotrowięta	Piszczaty	częstkowi	98	10	41				12		21	14	256,5	12534	1	23	78
Sikory Tomkowieța	Piszczaty	częstkowi	51	11	31				11		12	16	219,5	12977	1	20	51
Sikory Wójciechowieța	Piszczaty	częstkowi	86	5	42				10		17	12	214,0	12577	1	22	56
Stypułki Borki	Piszczaty	częstkowi	175	23	114			1	3	28		6	618,5	13314	1	46	175
Stypułki Koziołki	Piszczaty	częstkowi	148	11	91			6	30			10	463,5	11881	1	50	148
Stypułki Święchu	Piszczaty	częstkowi	400	44	190			16	60			90	1149,0	11905	1	101	400
Szymany Stypułki	Piszczaty	częstkowi	638	99	329				30	60	30	90	2063,5	11903	1	96	638
Wnory Kużele	Piszczaty	częstkowi	738	34	213			7	90	72	31	21	1212,0	9831	1	58	438

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Wnory Stare	Piszczaty	częstkowi	896	122	354				60	60	300		2635,0	11447	1	73	896
Wnory Wandy	Piszczaty	częstkowi	513	38	220			20	60	45	90	40	1359,0	9829	1	41	513
Wnory Wypychy	Piszczaty	Wnorowski Tomasz	24	3	10			1			5	5	68,5	9833	2	1	24
Wnory Wypychy	Piszczaty	częstkowi	401	50	177			13		60	61	40	1199,0	9831	1	47	401
Zalesie Łąbeckie	Piszczaty	częstkowi	373	18	77	38			60		90	90	601,5	11911	1	36	373
Dąbrowa Michałki	Kiersnówek	Zawistowscy małżonkowie ⁵	70	2	69			3	3		3	9	295,0	12551	2	1	
Dąbrowa Nowawieś	Kiersnówek Bryki	częstkowi	322	14	189			20	37		15	47	915,5	11632	1	26	322
Dąbrowa Szatanki	Kiersnówek Bryki	częstkowi	20		17				4		1	2	60,5	13678	1	8	20
Babino	Stelmachowo	częstkowi	116	4	61			21	10		11	9	361,0	13334	1	8	116
Bagienki	Stelmachowo	częstkowi	96	11	54			9	9		13		339,5	13333	1	5	96
Dobki	Stelmachowo	częstkowi	254	35	192			1	9		17		982,5	13985	1	58	254
Dobki	Stelmachowo	Niemira Feliks ⁶	536	35	180			153	98	57	5	8	178,5	11460	1	1	
Hermany	Stelmachowo	częstkowi	192		99			28	21		26	19	519,5	13355	1	15	193
Jeżewo	Stelmachowo	Gloger Jan	1015	95	285			38	8	384	152	53	2472,5	12929	1	1	
Kurów	Stelmachowo	Rostworowski Adam	1797	70	885			392	137	240		77	5789,5	14464		2	1
Nieciece	Stelmachowo	częstkowi	222		77			36	31		34	44	496,5	13337	1	23	222
Pajewo szlacheckie	Stelmachowo	częstkowi	143		62			6	14		30	21	288,0	13332	1	9	143
Radule	Stelmachowo	częstkowi	208	11	61	31		42	10	11	31	16	573,5	9823	1	10	208
Siekierki	Stelmachowo	Niemira Feliks	258					8		250			286,0	11461	1	1	
Siekierki	Stelmachowo	Brociak Alojzy	248	5	57		2	33	25	47	54		532,0	13336	1	1	
Stelmachowo	Stelmachowo	Rostworowski Albin i Aniela	4174	156	787			463	418	1974	266	130	8584,0	11462	7	1	
Tykocin	Stelmachowo	Rostworowski Adam ⁷	2693	115	705			486	481	592	171	142	6819,5	11463	6	1	
Złotoria	Stelmachowo	Piotrowscy małżonkowie	1317		581			336		240	70	90	3855,5	12938	1	1	
Żędziany	Stelmachowo	częstkowi	506	26	200			82	66		61	71	1404,0	13338	1	51	506
Żędziany	Stelmachowo	Morozewicz Augustyn ⁸	90	9	45			10	6		10	10	290,5	13339	1	1	
Dragi Wypychy	Dragi	Dragowski Leon	132	2	43			3	12	21	38	13	251,0	13630	3	1	
Dragi Kosuty	Dragi	częstkowi	141	12	78			2	10	18	13	8	419,0	13629	1	84	141
Dworaki Piekuty	Dragi	Dworakowski Ludwik	124	5	28	26		8	7	2	316	2	277,0	7817	4	1	
Dworaki Piekuty	Dragi	częstkowi	89	5	30	10		2		4	23	15	191,0	13633	1	9	89
Dworaki Piekuty	Dragi	Sielski Ignacy	362	32	257	36		5		16	10		1240,0	9818	2	1	
Dworaki Piekuty	Dragi	Sielski Józef	357	3	116	36		10		10	62	20	583,9	13632	1	1	
Dworaki Staški	Dragi	częstkowi	328	23	114	38		3	25	25	60	40	744,5	13621	1	54	328
Kruszewo Brodowo	Dragi	częstkowi	379	20	84	27		20	59		108	61	738,0	13628	1	30	379
Penzy	Dragi	częstkowi	174	7	81			10	2		71	3	457,5	13738	1	30	174
Perki Bujenki	Dragi	częstkowi	96	7	35	8		5	5		33	13	212,0	13627	1	12	96
Perki Franki	Dragi	częstkowi	53	5	16	7		2			13	10	127,0	13626	1	43	53
Perki Karpice	Dragi	częstkowi	132	13	60			6	16	5	7	24	372,5	13624	1	58	132
Perki Lachy	Dragi	częstkowi	170	20	42	20		12	27		1	39	428,0	13623	1	48	170
Perki Mazowsze	Dragi	częstkowi	216	21	60	38		11		13	35	38		13625	1	62	

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Perki Wypychy	Dragi	częstkowi	233	23	97	15		18	50		25	25	624,5	13622	1	49	233
Porośl Gluchy	Dragi	częstkowi	69	3	30			2	6	5	12	11	161,0	13631	1	7	69
Porośl Grzywy	Dragi	Sielski, Kulikociński, Ligiewicz	56	4	26	25		9	2	2	4	14	196,5	12786	1	3	56
Porośl Kije	Dragi	częstkowi	223	11	70					31	63	45	427,0	12988	1	31	223
Porośl Wojsławy	Dragu	częstkowi	343	16	87	44		3	2	39	35	112	576,0	12957	1	59	254
Racibory Nowe	Dragi	częstkowi	344	22	141	20		11	50	25		25	864,0	12789	1	57	344
Sokoły Nowosiółki	Dragi	częstkowi	6		6								21,0	13654	1	1	6
Brzozowo Antonie	Brzozowo	częstkowi	90		80			3			3	4	296,5	9798	1	59	90
Brzozowo Chrzczonki	Brzozowo	częstkowi	240	16	137			19	14		46	8	753,0	11892	1	4	62
Brzozowo Chrzczony	Brzozowo	częstkowi	210		187			5	7		4	7	688,0	9799	1	35	210
Brzozowo Chabry	Brzozowo	częstkowi	42		39						3		136,5	13655	1	11	42
Brzozowo Korabie	Brzozowo	częstkowi	177		158			1	3	1	7	8	567,5	9798	1	35	177
Brzozowo Solniki	Brzozowo	Szepietowska Hilaria	392	30	156	30	3	27	40	36	34	36	1080,5	13657	1	1	
Brzozowo Muzyły	Brzozowo	częstkowi	112	1	45			10		20	18	18	248,5	9794	1	24	112
Brzozowo Pańki	Brzozowo	częstkowi	196	7	154			7	5		19	9	650,5	13634	1	29	196
Brzozowo Stare	Brzozowo	częstkowi	3127	17	243			4		7	41		1966,5	13755	1	56	514
Dzieżgi Janowięta	Brzozowo	częstkowi	172	32	125			7			1	7	726,0	9791	1	26	172
Dzieżgi Wojciechowięta	Brzozowo	częstkowi	138	11	125			2					534,5	9790	1	48	138
Dzieżgi Dąbki	Brzozowo	Sokołowski Stanisław	196	24	107	10		6	8	30	1	8	658,5	13655	1	1	
Gołgbie	Brzozowo	częstkowi	162		140						12	3	533,5	9786	1	38	162
Grochy Stare	Brzozowo	częstkowi	236	14	157			11	3		21		840,0	9787	1	39	236
Kamieńskie Jąski	Brzozowo	częstkowi	213	24	132			5			37	15	713,5	9795	1	29	213
Kamieńskie Ocioski	Brzozowo	częstkowi	182	22	132			2			14	12	661,0	4789	1	27	132
Kamieńskie Plewski	Brzozowo	częstkowi	91	2	72			10	6				320,0	9792	1	15	91
Kamieńskie Wiktory	Brzozowo	częstkowi	257	15	104			15		36	62	5	649,5	9792	1	20	237
Liza	Brzozowo	Kiersnowski Józef	870	2	263			174	12	381	9	29	2121,5	9797	1	1	
Stokowisko	Brzozowo	Kiersnowski Józef	795	11	548		2	66		146	2	20	2473,0	9796	1	1	
Gąsówka Oleksin	Łapy	częstkowi	362	44	245			9	12	37	2	13	1301,0	11444	1	81	362
Gąsówka Stara	Łapy	częstkowi	414	52	205			32	39	11	44	31	1371,5	9775	1	85	414
Łapy Barwiki	Łapy	częstkowi	161	36	107			12				6	716,5	9774	1	88	161
Łapy Bociany	Łapy	częstkowi	87	10	58			12				7	337,0	11436	1	75	87
Łapy Dębowina	Łapy	częstkowi	218	35	137			42	1			3	979,5	9773	1	94	212
Łapy Goździki	Łapy	częstkowi	139	28	94			8	2		2		593,0	11437	1	54	134
Łapy Kołpaki	Łapy	częstkowi	76	11	59				2			4	296,5	11438	1	46	76
Łapy Korczaki	Łapy	częstkowi	65	11	49			2				3	268,5	11439	1	36	65
Łapy Leśniki	Łapy	częstkowi	91	11	69			9				2	370,0	11442	1	90	91
Łapy Młynki	Łapy	częstkowi	106	16	80			8				2	444,0	11441	1	101	106
Łapy Płuśniaki	Łapy	częstkowi	87	10	65			4	4		2	2	331,5	11443	1	106	87
Łapy Szolajdy	Łapy	częstkowi	174	35	116			21				2	780,5	11435	1	127	174

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Łapy Kity	Łapy	częstkowi	75	13	51			5	1			5	306,0	11440	1	97	75
Łapy Zięciuki	Łapy	częstkowi	108	15	77			6	1			7	417,5	9772	1	68	108
Pietkowo Folwark w części 12 szlacheckich	Łapy	Starzeński Kazimierz	17	4	10			2	1				77,0	9770	12	1	17
Gąsówka Osse	Roszki	częstkowi	276	20	184			19	16	1	22	13	929,5	13011	1	48	276
Gąsówka Skwarki	Roszki	częstkowi	394	20	168	56		29	62	3	19	37	1018,5	13620	40	1	394
Gąsówka Skwarki	Roszki	Roszkowski Franciszek ⁹	160	3	67	20		27	15			8	423,0	9824	1	1	
Jabłonowo Kočby	Roszki	częstkowi	291	22	147			40	32	19	7	24	928,5	11882	1	29	291
Jabłonowo Wypychy	Roszki	częstkowi	245	16	146			15	26	35		17	757,5	11884	1	32	245
Krzyżewo	Roszki	Czajkowski Apolinary ¹⁰	471	4	100	30		27	25	9	93	173	670,5	13619	1	1	
Łupianka Nowa	Roszki	częstkowi	200	14	107	30		8	7			26	592,5	9830	1	24	200
Łupianka Stara	Roszki	częstkowi	777	43	526		1	38	31	4	43	71	2535,0	12371	1	95	777
Płonka Kościelna	Roszki	częstkowi	220	23	116	50		20	10	2	36	13	953,0	9825	1	42	320
Płonka Kozły	Roszki	częstkowi	304	19	226			16	15			1	1031,0	12570	1	64	304
Płonka Matyski	Roszki	częstkowi ¹¹	199	8	99	30		23	5			17	588,5	9826	1	30	177
Płonka Strumianka	Roszki	Roszkowski Józef	48	1	22			3	8	3	8	3	117,5	13010	1	1	45
Płonka Strumianka	Roszki	częstkowi	546	27	362		2	35	20	23	90	1	1738,5	13009	1	78	546
Roszki Bieńki	Roszki	częstkowi	47	3	30			5	4	5			160,5	9822	1	2	47
Roszki Chrzczony	Roszki	częstkowi	167	8	133			17	9				615,0	12575	1	27	167
Roszki Leśne	Roszki	Godlewski Stanisław	103	4	60	10		15	4	4	2	4	329,5	12574	1	1	
Roszki Leśne	Roszki	częstkowi	128	9	79			20	7		7	6	452,5	12572	1	28	128
Roszki Moczydły	Roszki	częstkowi	26	4	14			7				1	112,5	12572	1	6	26
Roszki Sączki	Roszki	częstkowi	101	4	81			4	3		2	7	338,5	13008	1	30	101
Roszki Włodki	Roszki	częstkowi	131	1	88			13	11			8	465,5	9819	1	13	131
Roszki Wodźki	Roszki	częstkowi	268	16	185			18	25		12	7	896,5	7820	1	23	265
Roszki Ziemaki	Roszki	częstkowi	438	23	310			60	5	27		25	1614,0	12576	1	69	452
Zdrody Nowe	Roszki	częstkowi	267	20	100	50		9	14	1	23	50	638,5	13746	15	3	267
Zdrody Stare	Roszki	częstkowi	301	23	144	29		14	14	1	26	30	821,0	13747	1	44	301
Piętki Basie	Klukowo	częstkowi	174	19	108			8	15			24	581,0	13341	1	19	174
Piętki Szeligi	Klukowo	częstkowi	164	13	98			10	22			21	514,0	13340	1	20	164
Piętki Zebrzy	Klukowo	częstkowi	163	11	107			9	12			24	515,0	13311	1	22	163
Wyszonki Błonie	Wyszonki Klukówek	Wyszyński Jan i Maria	143	4	83			15	10		10	21	410,0	9761	2	1	
Wyszonki Błonie	Wyszonki Klukówek	częstkowi	87		35			21	2		20	9	239,0	1459	1	17	87
Wyszonki Błonie	Wyszonki Klukówek	Popławska Antonina	77	3	45			8	5		6	10	228,5	9760	2	1	
Wyszonki Klukówek	Wyszonki Klukówek	Porocka Wanda	3251	61	407	814		114	133	1328	242	152	4942,5	9762	5	1	
Wyszonki Nagórki	Wyszonki Klukówek	częstkowi	101	8	58			15	6			14	340,5	9759	1	16	101
Wyszonki Piechacze	Wyszonki Klukówek	częstkowi	43	2	32			2	3			3	144,5	9755	1	9	43
Wyszonki Posele	Wyszonki Klukówek	częstkowi	241	15	186			12		1	21	6	847,0	11645	1	79	241
Wojny Włosty	Wyszonki Klukówek	częstkowi	69	2	39			8	9			11	197,5	9758	1	18	69
Wojny Wypychy	Wyszonki Klukówek	częstkowi	89	7	47			20	11			7	311,0	9763	1	27	89

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Wojny Wypychy	Wyszonki Klukówek	Potocka Wanda	433	92	293			32				16	1905,5	9764	63	1	1
Wojny Wąciechy	Wyszonki Klukówek	cząstkowi	753	19	559			114	3		48	10	2672,5	9757	1	1	
Kluków	Kuczyn	Starzeński Henryk	2319	168	1075	100	29	266	71	407	95	103	7295,5	12934	4	1	
Kostrzy Podśdkowięta	Kuczyn	cząstkowi	207		174			12	11		9	1	750,5	9801	1	27	250
Kostrzy Stare	Kuczyn	cząstkowi	107		85			8	2		4	10	347,5	13651	1	19	111
Kostrzy Stare	Kuczyn	małoletni Leśniewski	287	2	76			36	13		170		582,0	12981	2	1	
Kuczyn	Kuczyn	nieletni Leśniewski	1863	159	969			192	26	316	53	97	5977,0	12983		11	1
Lubowicz	Kuczyn	nieletni Leśniewski	415	4	284			30	77			20	1238,0	12932	1	1	
Lubowicz Bysie	Kuczyn	cząstkowi	145	12	87			16	18	12			527,5	11617	1	18	219
Lubowicz Wielki	Kuczyn	cząstkowi	219	17	110			27	25		17	23	684,5	12984	1	19	154
Łuniewo v. Szmurły	Kuczyn	Sióstr Godlewskiego Antoniego	15	1	9			1	1		1	2		959			
Nowodwory	Kuczyn	Starzeński Michał	2697	44	537	90	18	269	43	1420	147	129	5340,0	12935	4	1	
Nowodwory wieś Zwyskowski(?) młyn	Kuczyn		7						1			6	1,0	12935	1	1	1
Piętki Gręzki	Kuczyn	cząstkowi	526	75	363			16	34		28	10	2004,5	13752	1	38	526
Sobolewo Żabieniec	Kuczyn	Dąbrowski Ludwik	3		3								10,5	11460	1	1	3
Żabieniec	Kuczyn	Oldakowski Henryk	954	20	565	30	2	50	46	171	20	50	2651,5	9800	3	1	
Koboski	Łopienie	cząstkowi	136	1	88			12	10		6	19	386,0	12996	1	46	136
Kruszewo	Łopienie	Puchalski Paweł	91	3	73			4	2	1	5	3	305,5	13307	3	1	
Kruszewo Cząstki	Łopienie	cząstkowi	685	11	497			52	11		4	30	20106,5	12954	1	118	685
Kruszewo Cząstki	Łopienie	Piekarska Konstancja	22	1	10			2	6	1	1	1	60,0	12055	1	1	22
Kruszewo Sidorki	Łopienie	cząstkowi	197	9	128				10		6	41	536,0	12969	1	25	197
Kruszewo Wielkie	Łopienie	Łuniewski Józef	168	2	90			8	15	3	10	40	395,0	13305	1	1	
Kruszewo Wielkie	Łopienie	Olędzki Ambroży	12		8			1	1		1	1	34,5	13977	1	1	12
Kruszewo Wielkie	Łopienie	Krasowski Konstanty	20		15			1	1		1	2	59,0	12943	1	1	20
Kruszewo Wielkie	Łopienie	cząstkowi	231	2	183			3	3	3	6	31	682,0	12971	1	80	231
Kruszewo Wólka	Łopienie	Illicki (?) Józef	104	4	75			15	10				372,0	12949	1	1	
Łopienie Jeże	Łopienie	cząstkowi	143		54			15	8	16	20	30	300,5	12945	1	33	143
Łopienie Jeże	Łopienie	Łopieński Franciszek	27	2	12			2	1	1	4	5	73,0	12940	1	1	27
Łopienie Jeże	Łopienie	Olędzki Kazimierz	33	2	15			2	1	1	6	6	85,5	12947	1	1	33
Łopienie	Łopienie Pamięciaki (?)	cząstkowi	107		84			2	11	3	2	5	319,0	12943	1	1	207
Łopienie Ruś	Łopienie	cząstkowi	120		58			5	10	2	24	21	261,5	12957	1	23	120
Łopienie Ruś	Łopienie	Borowski Józef	221	1	10			1	4	1	1	4	53,5	12958	1	1	22
Łopienie Ruś	Łopienie	Łopieński Paweł	16	1	6			1	1		2	5	36,5	12959	1	1	16
Łopienie Szelągi	Łopienie	cząstkowi	204		136			6		5	30	27	538,0	12961	1	45	204
Łopienie Zyski	Łopienie	cząstkowi	198	4	108			8		20	25	33	491,0	12960	1	27	198
Markowo Wólka	Łopienie	cząstkowi	286	7	159			51	21	2		45	865,0	12963	1	39	256
Piekuty Nowe	Łopienie	cząstkowi	184		134					2		18	471,0	12968	1	34	184

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Piekuty Urbany	Łopienie	częstkowi	143		104				10		10	19	584,0	12967	1	62	143
Prużanka Mała	Łopienie	częstkowi	99	1	70			3	2		2	21	290,5	12956	1	21	95
Rzepki Nowe	Łopienie	Zambrzycki Baltazar	36	1	21			3	2	1		8	98,0	12952	1	1	86
Rzepki Nowe	Łopienie	częstkowi	80		28			18	5	12	7	10	203,0	12951	1	29	80
Rzepki Stare	Łopienie	częstkowi	104		83						2	15	293,5	12950	1	29	104
Skłody Borowe	Łopienie	częstkowi	225	3	154			9	12	2	6	39	623,5	12970	1	59	225
Skłody Przyrusy	Łopienie	Zagórski Jan	292	27	165			17	1	79	3		953,0	9777	1	1	
Skłody Przyrusy	Łopienie	częstkowi	53		36			2	2		3	10	140,0	12964	1	21	53
Skłody Przyrusy	Łopienie	Ilinicki Józef	25	1	16						1	7	65,0	12945	1	1	25
Tłoczewo	Łopienie	częstkowi	225	8	133			32	22		3	37	653,5	12953	1	37	225
Wierzbowizna	Łopienie	częstkowi	246	5	10			12	24	2	89	24	524,0	12962	1	4	123
Żochy Nowe	Łopienie	częstkowi	196	6	127			6	10		10	37	539,5	12970	1	36	196
Żochy Nowe	Łopienie	Więckowska Karolina	70	2	25	10		10		4	7	12	169,5	13306	1	1	70
Żochy Stare	Łopienie	częstkowi	236	3	167			5	3		19	34	658,0	12971	1	52	206
Gnaty Szocówka	Nowodwory	częstkowi	19		17				1			1	60,5	13739	1	8	19
Łuniewo Małe	Nowodwory	częstkowi	176		148			4	3		5	16	544,0	9802	1	40	176
Łuniewo Małe i Szczugły	Nowodwory	Moczydłowski Paweł	104	4	57	15		6	3	1	3	3	280,5	12958			
Łuniewo Wielkie	Nowodwory	Dybowski Jan	389	9	308	8		47	13		1	3	1383,5	12937	1	1	
Łuniewo Wielkie	Nowodwory	częstkowi	299	15	266			14	4				11118,0	12936	1	18	299
Usza Mała	Nowodwory	częstkowi	124		101			13			10		422,0	13652	1	18	124
Usza Wielka	Nowodwory	częstkowi	192		158			8	18		9	17	553,0	12753	1	28	192
Żebrzy Wielkie	Nowodwory	częstkowi	189	1	143			5	14		13	13	558,0	13754	1	29	184
Miodusy Litwa	Tybory Wólka	Gostkowski Antoni	246	6	179	40		22	87	16	54	12	920,5	9804	1	1	
Jabłonka Świerczewo	Tybory Kamianka	Wińska Maria	117	10	50			7	20		10	21	316,5	13761	1	1	
Jabłonka Świerczewo	Tybory Kamianka	Wiński Ludwik	95	10	30			10	15		10	20	255,0	13763	1	1	
Jabłonka Świerczewo	Tybory Kamianka	Wiński Ludwik ¹²	151	20	45			3	20	43	10	10	404,0	13762	2	1	
Jabłonka Świerczewo	Tybory Kamianka	częstkowi	340	28	237			25	26			24	1192,0	13764	1	111	340
Miodusze Perki	Tybory Kamionka	częstkowi	111	6	81			7	11			6	374,0	12552	1	13	111
Miodusze Stasiowięta	Tybory Kamionka	częstkowi	162	16	84				40			22	462,0	12555	1	24	162
Miodusze Stoki	Tybory Kamionka	częstkowi	273	25	153	5			60			30	800,5	12554	1	29	273
Miodusze Wielkie	Tybory Kamionka	częstkowi	414	39	225	9		6	59	10	16	50	1220,5	12553	1	46	414
Tybory Jezierna	Tybory Kamianka	częstkowi	187	13	132			11	10		7	14	632,5	12557	1	20	187
Tybory Kamianka	Tybory Kamianka ¹³	Wejss małżonkowie	769	24	365			47	24	288		21	1993,0	9805	3	1	
Tybory Mikształe	Tybory Kamianka	częstkowi	176	14	137			12	11	2			658,5	13369	1	15	176
Tybory Olszewo	Tybory Kamianka	Krasowski i Korkowski	69	3	24	12		3	1	15	7	4	156,5	13367	1	3	69
Tybory Olszewo	Tybory Kamianka	Gołaszewski i Tyborowski	64	2	31	1		2		15	6	4	158,5	13366	1	2	64
Tybory Olszewo	Tybory Kamianka	częstkowi	142	5	61			11	6		20	39	329,0	13556	1	9	141
Tybory Trzcianka	Tybory Kamianka	Skierski Ignacy	188	4	54	26		3	6	50	40	5	356,5	13368	1	1	
Tybory Trzcianka	Tybory Kamianka	Tyborowscy rodzeństwo	160	3		116	1		13	8	8	4	218,5	7803	1	2	40

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18
Tybory Trzcianka	Tybory Kamianka	częstkowi	18	1	12			3		2			65,5	13760	1	4	18
Tybory Uszyńskie	Tybory Kamianka	częstkowi	252	10	42	38			30	12	20	100	327,0	12558	1	12	252
Tybory Wólka	Tybory Kamianka	częstkowi	18	7	8			1		2			90,5	13600	1	4	18

1 Opodatkować należy na rzecz posiadłości kościelnych.

2 W 1886 Sokoły Głębę były własnością Jana Perkowskiego (ur. 1828). AP Łomża, ZPM, nr 4268.

3 Był właścicielem również w 1886 r. Urodził się w 1827 r. AP Łomża, ZPM, nr 4268.

4 W 1886 r. właścicielem był Wojciech Jaruzelski s. Antoniego, ur. 1837, ożeniony z Heleną Filipkowską. AP Łomża, ZPM, nr 4268; W 1912-1914 r. właścicielem maj. Ruś Stara był Stefan Jaruzelski s. Wojciecha (ur. 1879). Zob. Pamjatnaja kniżka Lomżyńskiej gubernii na 1912 god, Lomża 1912, Pamjatnaja kniżka Lomżyńskiej gubernii na 1914 god, s. 131.

5 W 1886-1912 r. właścicielem był Antoni Moczulski (ur. 1847), s. Franciszka. Zob. Pamjatnaja kniżka Lomżyńskiej gubernii na 1912 god, Lomża 1912; AP Łomża, ZPM, nr 4268.

6 Zmarł 24 XI 1865 w wieku lat 50. Jego żona Paulina zmarła 10 VII 1895 r. w wieku 78 lat. Zob. epitafium na nagrobku na cmentarzu grzebalnym Parafii Rzymskokatolickiej w Tykocinie. Emilia Niemirówna poślubiła Onufrego Dziekońskiego (s. Jana). Dziekońscy mieli dzieci: Mariannę (ur. 1861), Stanisława (ur. 1864) i Wacława (ur. 1867). Zob. AP Łomża, ZPM, nr 4055.

7 W kościele parafialnym w Tykocinie do niedawna znajdowało się epitafium: ŚP. RADCA STANU PIOTR VON RABEN DZIEDZIC DÓBR TYKOCIŃSKICH ZMARŁY 7 WRZEŚNIA 1873 ROKU NAJLEPSZEMU Z LUDZI OPIEKUNOWI RODZINY CAŁEJ OPLAKUJĄCE GO I WDZIĘCZNE RODZENSTWO TĘ PAMIĄTKĘ POŚWIĘCA. BOŻE DAJ MU WIECZNY ODPOCZYNEK.

8 W 1876 r. mieszkaniec Żędzian Kazimierz Morozewicz (s. Jana) starał się o zapisanie jego dzieci do księgi genealogicznej guberni łomżyńskiej. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 107.

9 Ur. 1811 r. Był właścicielem jeszcze w 1886 r. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 4268.

10 Ur. 1811 r. Był właścicielem jeszcze w 1886 r. Zob. AP Łomża, ZPM, nr 4268.

11 Zob. AP Białystok, Izba Skarbowa Łomżyńska nr 16-70 Plan gruntów Płonka Matyski, guberni łomżyńskiej, powiatu mazowieckiego, gminy Sokoły. 1890 r. Skala 1:5000

12 W 1921 r. właścicielem był Wacław Sadowski s. Dionizego. Zob. Pamjatnaja kniżka Lomżyńskiej gubernii na 1912 god, Lomża 1912

13 Własność Walentego Mościckiego, w l. 1587-1605 wojskiego bielskiego. Zob. Katalog zabytków, t. IX, z. 2, t. IX, z. 2, s. 41; A. Jabłonowski, Podlasie, cz. 1, s. 56, t. 3, s. 254; Urzędnicy podlascy..., s. 61.

Spis tabel:

Tabela 1. Urzędnicy powiatowi mazowieccy w latach 1886-1914.

Tabela 2. Wójtowie gmin powiatu mazowieckiego i burmistrzowie miasta Tykocin w latach 1886-1914.

Tabela 3. Zakłady wytwórcze na terenie powiatu mazowieckiego w latach 1887-1888

Tabela 4. Polska Organizacja Wojskowa w Wysokiem Mazowieckiem od 1 września 1915 do 11 listopada 1918 r.

Tabela 5. Wielka własność ziemska na terenie powiatu wysokomazowieckiego w 1866 r.

Tabela 6. Budżety miast powiatu wysokomazowieckiego w latach 1924-1929 w zł.

Tabela 7. Terminy targów w miastach pow. wysomazowieckiego w 1931 r.

Tabela 8. Terminy jarmarków w miastach pow. wysomazowieckiego w 1931 r.

Tabela 9. Wyniki wyborów do Sejmu w 1919 r. w powiecie wysokomazowieckim.

Tabela 10. Wyniki wyborów do Sejmu w 1922 r. w powiecie wysokomazowieckim.

Tabela 11. Wyniki wyborów do Senatu w 1922 r. w powiecie wysokomazowieckim.

Tabela 12. Wyniki wyborów do Sejmu w 1928 r. w powiecie wysokomazowieckim.

Tabela 13. Wyniki wyborów do Senatu w 1928 r. w powiecie wysokomazowieckim.

Tabela 14. Kandydaci do Zgromadzenia Ludowego Zachodniej Białorusi z powiatu wysokomazowieckiego

Tabela 15. Organizatorzy konspiracji Związku Walki Zbrojnej w obwodzie Wysokie – Mazowieckie w czasie okupacji sowieckiej.

Tabela 16. Inwentarz spisany miasta Wysokiego, włók miejskich, osiadłych, z których mieszczanie czynszu do dworu powinni płacić z każdej włóki po zł 24, z prętów zaś każdego po gr 6¹. Inwentarz spisany przy okazji oddania przez właścicieli dóbr Krystynę i Mikołaja Opackich w zastaw sekretarzowi królewskiemu Buonemu del Buono. 14 VI 1689 r.

Tabela 17. Struktura własnościowa gospodarstw rolnych, w momencie powstania powiatu wysokomazowieckiego w 1866 r., w świetle deklaracji właścicieli gruntowych podających przestrzeń i dobroć posiadanej ziemi², celem określenia wysokości podatku.

1 AP Łomża.

2 W morgach. 1 morg = 0,56 ha.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych, nr 4762, 5207.

Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 815.

Władze Centralne Powstania Listopadowego (1830-1831), nr 3415.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Ministerstwo Kultury i Sztuki (po 1944 r.),

Kwestionariusze strat i zniszczeń w zakresie dzieł sztuki oraz zabytków kultury i przyrody.

Archiwum Akt Nowych w Wilnie

Wojewódzkie Biuro ds. Finansowo Rolnych w Białymstoku (1919-1939), F. 1207, opis 1, nr 85, 135, 506, 511, 512, 514, 515, 515, 517, 518, 525, 336 (Powiatowy Delegat WBds.FR w Wysokim Maz. 1935-1936).

Archiwum Państwowe w Krakowie

Zbiór Zygmunta Glogera:

Materiały dotyczące rodziny Wojnów z par. Dąbrówka i okolicznych rodzin.

– nr 427: Woynowie h. Trąby. Wypis z ksiąg grodzkich brańskich, 1637 r., akta rodziny, dokumenty rodzinne i familii spokrewnionych, to samo dot. Dóbr Wojny Bakałarze XVII i XVIII w.

– nr 428: Woynowie h. Trąby. Spory majątkowe z Wyszyńskimi, Kamińskimi, Olaszewskimi, m.in. dot. Macieja, płk. wojsk koronnych, dobra Króle, Bakałarze, stron ok. 70.

– nr 429: Woynowie h. Trąby – Ludwik, akta rodzinno-majątkowe. Sprawy z rodzinami spowinowaconymi 1692-1755 r.

– nr 430: Woynowie h. Trąby, koligacje z Kuczyńskimi, dobra Woyny Szuby, dokumenty rodzinne.

– nr 431: Woynowie h. Trąby. Materiały gospodarczo-majątkowe (dzierżawy, rozliczenia, umowy), XVII-XVIII w.

– nr 432: Woynowie h. Trąby. Akta dotyczące Wojen Szub, Wojen Bakałarzy, Wojen Królów. *Akta Manualne do Trybunału pierwszej instancji Departamentu Łomżyńskiego, w sprawie wsi Wojnów, Szubów, Bakałarzów Parafii Dąbrowszczańskiej powiatu Tykocin*, kopia 1799 r. Kontrakty, np. między Ludwikiem Woyno (ojcem) a Maciejem Woyno (synem), XVII w. Pomiar gruntowy Wojny Szuby, Wojny Bakałarze, Wojny

Króle z 1674 (oblata z 1754). Aleksander I z Bożej łaski... XIX w. – o Kobylińskich. Akta majątkowe Woynów, XIX w.

– nr 704: Pertraktacje, w sprawie Altaryi N.M.P. Szkaplerznej przy kościele Dąbrowszczyńskim, we wsi Izdebniku mający owej fundusz, Woyny Szuby 12 XI 1825, stron ok. 70.

Archiwum Państwowe w Białymstoku

Augustowska Gubernialna Deputacja Szlachecka,

Sygn. 30 litera S (świadcstwo Heroldii Królestwa Polskiego dla Starzeńskich).

Izba Skarbowa Łomżyńska nr 16–70: Plan gruntów Płonka Matyski, guberni łomżyńskiej, pow. mazowieckiego, gminy Sokoły. 1890 r. Skala 1:5000

Akta gospodarcze majątku Stelmachowo w powiecie wysokomazowieckim, województwie białostockim, należącego do Aleksandra Kaliksta hr. Roztworowskiego i jego spadkobierców 1919-1939, zespół nr 21.

Akta miasta Tykocina

Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego, 1867-1918, nr 704, 835, 842, 1001, 1108, 1172, 1186.

Rząd Gubernialny Łomżyński, 1867-1918, nr 3, 16, 163, 170, 192, 238, 329, 353, 359, 364, 367, 370, 374, 389, 390, 393, 425, 428, 786, 2992, 3015, 3096.

Urząd Wojewódzki w Białymstoku 1919-1939, nr 2-6, 21, 279, 300-309.

Archiwum Państwowe w Łomży

Zarząd Powiatowy Mazowiecki (1867-1917):

12, 33, 41, 44, 53, 55, 60, 62, 81, 93, 107, 1175, 30, 320, 323, 324, 366, 367, 371, 407, 414, 421, 428, 442, 446, 450, 453, 459, 464, 470, 477, 490, 499, 509, 515, 538, 539, 553, 560, 640, 642, 68, 774, 817, 1005, 1139, 1150, 1170, 1192, 1242, 1278, 1348, 1390, 1409, 1428, 1439, 1475, 1492, 1569, 1631, 1661, 1662, 1740, 192, 192, 1953, 1965, 1982, 2005, 2171, 2242, 2249, 2283, 2816, 3847, 3850, 3863, 4055, 4268.

Wykaz statystyczny osad i wsi należących do poszczególnych gmin z danymi o ludności i gruntach 1873, sygn. III 98.

Inwentarz spisany miasta Wysokiego, włok miejskich osiadłych... 14 VI 1689 r.

Archiwum Państwowym w Lublinie

Chełmski Konsystorz Greckokatolicki

nr 139: wizytacja cerkwi w Hodyszewie (inwentarz z 1808 r., k. 18–23, wizytacja z 1812 r. – k. 147v–152v), Tykocinie (k. 145v–147v) i w Wysokiem Mazowieckiem (k. 152v–155).

nr 505: „Wykaz, położenie geograficzne i odległości cerkwiów w Surrogacji Tykocińskiej”.

Polska Akademia Umiejętności (Polska Akademia Nauk) w Krakowie

Rkps 132: *Protokół conclusorum pełnomocników Komisji Rządzącej do departamentu białostockiego*, 1807 r.

Biblioteka Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Nr 5991, t. IV, z. 5: *Wykaz gruntów w powiecie łomżyńskim okręgu sądowym tykocińskim*.

Centralne Archiwum Historyczne Rosji Sankt Petersburg

Departament Spraw Duchownych Obcych Wyznań MSW, fond 821

opis 2, nr 48, 1009, 1009, 1013, 1015, 1016, 1020, 1028, 1030, 1040, 1042, 1047.

opis 4, nr 155, 188.

opis 150, nr 694, 709

fond 1263, nr 642.

Komitet Techniczno-Budowlany MSW, fond 1293,

opis 166, nr 34.

opis 171, nr 218, 219, 220, 221.

Centralne Wojskowe Archiwum Historyczne Rosji, Moskwa

Vojenno-uczennij archiv, nr 5278: *Plan ariergardnigo dela pri m. Tykocine 9.05.1831 g. vo vremja odstuplenija vojsk gvardijskogo korpusa k Belostoku*.

Centralne Archiwum Historyczne Białorusi, Grodno

Wydział Budowlany Gubernatora Grodzieńskiego, fond 8, opis 3, nr 50

Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie

Archiwum, sygn. 37: Abram Gawurin, *Dzieje Żydów w Tykocinie 1522-1795. Praca magisterska z zakresu filozofii* (przed 1939 r.).

Kolekcja Młodzianowskiego Zbigniewa Jana, architekta, zam. AK 74/7, 81-844

Sopot.

Pamiętnik Jana Młodzianowskiego z Kurowa, kolekcja fotografii Kurowa.

Kolekcja Niecieckiego Zygmunta, zam. Warszawa

Nececius Sigismundus [Nieciecki Zygmunt], *Liber Ślachtetorum*, Warszawa 1956.

[Nieciecki Zygmunt], *Tablica genealogiczna rodu Niecieckich h. Poraj wyprowadzona na podstawie wypisów z ksiąg archiwalnych, herbarzy...*, b.d.

Źródła drukowane

- Akty odnoszącej się do historii Zapaadoj Rossii*, t. I-II, Sanktpeterburg 1846-1848.
- Album Studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. II 1490-1551, wyd. A. Chmiel, Kraków 1892
- Biłgorajski Franciszek, *Pamiętnik szlachcica podlaskiego*
- Bończa Skarzyński Tadeusz Szymon, *Głos Tadeusza Bończa Skarzynskiego skarbnika i pośła ziemi łomżyńskiej Na Sessyi Seymowej Dnia 30 Miesiaca Lipca 1793 Roku w Grodnie mianey*, b.m., b.d.
- Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis – Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich*, wyd. J. Korwin Kochanowski, t. I, Warszawa 1919.
- Codex diplomaticus Prussicus*, wyd. J. Voigt. t. 3-6, Königsberg 1818-1842.
- Długosz Jan, *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, t. 1-12, Warszawa 1961-2004.
- Drugi Powszechny Spis Ludności RP na dzień 9 XII 1931 r. Mieszkania i gospodarstwa domowe. Ludność. Stosunki zawodowe. Województwo białostockie*, Warszawa 1938.
- Dziennik Praw Królestwa Polskiego*, t. 66 Warszawa 1866.
- „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej”, R. 1927, nr 58 z 3 VI 1927.
- „Dziennik Urzędowy Województwa Białostockiego”, [od nr 3 R. 8 „Dziennik Wojewódzki”, od nr 9 R. 8 „Białostocki Dziennik Wojewódzki”], R. 1-19, 1921-1939.
- Elenchus cleri saecularis ac regularis dioecesis Sejnensis seu Augustiviensis pro Anno Domini: 1819, 1824, 1830, 1844, 1860, 1862, 1881, 1888, 1892, 1893, 1898, 1901, 1904, 1911, 1920, 1922, 1928, 1985, 1993, 1995, 1997, 2003, 2005.*
- Falewicz Tadeusz, płk, *Relacja dowódcy 9 Pułku Strzelców Konnych z działań we wrześniu 1939 r.* [w:] *9 Pułk Strzelców Konnych im. gen. Kazimierza Pułaskiego. Wspomnienia i relacje*, opr. P. Mikietyński, Kraków 2001, s. 13-34.
- Hedenkblätter der 58. Infanterie: Division*, herausgegeben von Dr. Portius, 1. Theil, Strassburg [1915].
- Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego*, wyd. J. Sawicki, t. I Warszawa 1972.
- Kmicic-Skrzyński Ludwik, *Walki Podlaskiej BK w rejonie Domanowo-Mień*, [w:] „Przegląd Kawalerii i Broni Palnej” (Londyn), t. VI. 1967, nr 47, s. 427-435.
- Kundowicz Witalis Wikientowicz, *Wo wrażeskom kotle*, [w:] *Partijnoje podpolie w Bielarusii. 1941-1944. Stranicy wospominanij, wilejskaja, baranowiczskaja, pińskaja, brestskaja i bielostokskaja obłasti*, Minsk 1986.
- Mistrz Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika Polska*, przeł. I opr. B. Kürbis, Wrocław 1999
- „Monitor Polski” nr 88 z 17 IV 1937 r.
- Obzor Lomżinskoj Gubernii (1884-1910 god)*, Łomża 1885-1911.

Orłowska Edwarda, *Wspomnienia z województwa białostockiego w roku 1944*, „Z Pola Walki” 1949, nr 2.

Pamjatnaja kniżka Łomżyńskiej gubernii na 1886, 1888, 1894, 1897, 1906, 1912, 1914 god, Łomża 1886-1914.

Piotr z Dusburga, *Kronika ziemi pruskiej*, tłum. S. Wyszomirski, Toruń 2004.

Plan 5-letni rozwoju rolnictwa na terenie powiatu wysoko-mazowieckiego zatwierdzony na Sesji Powiatowej Rady Narodowej w dniu 24 marca 1956 r., Białystok 1956.

Podpolnyje pieriodiczeskije izdaniya w gody Wielikoj Otiecziestwiennoj Wojny. Bibliograficeskij ukazatel, opr. W. S. Adamowicz, Minsk 1975.

Polnoe Sobranie Zakonov Rossijskoj Imperii, t. XXIX, Sankt Petersburg 1830.

Skarbek-Kruszewski Ignacy, *Pamiętniki z roku 1830-1831 śp. Generała Ignacego Skarbek-Kruszewskiego (herbu Hbdank) byłego dowódcy 5-go pułku ułanów polskich podczas emigracji dowódcy dywizji lekkiej kawalerii w wojsku Belgijskiem...*, wyd. Kazimierz Skarbek-Kruszewski, Warszawa 1930.

Sprawozdanie wojewody białostockiego za okres 1 IV 1931 do 31 III 1932, Białystok 1933.

Statistika nasielennyh miest Łomżyńskiej gubernii na rok 1891, cz. I, Warszawa 1891.

Strykowski Maciej, *Kronika polska, litewska, żmódzka i wszyskiej Rusi*, Warszawa 1846.

Strykowski Maciej, *O początkach, wywodach, dzielnościach, sprawach rycerskich i domowych sławnego narodu litewskiego, żemojdzkiego i ruskiego, przedtym nigdy od żadnego ani ruszane, ani opisane z natchnienia Bożego, a uprzejmie pilnego doświadczenia*, opr. J. Radziszewska, Warszawa 1978.

Śledziński Ludwik, *Wspomnienia: akcja bojowa PPS w Lubartowie i Wysokiem Mazowieckiem*, Warszawa [1925].

Volumina legum, t. VIII, Petersburg 1860.

W czterdziestym nas Matko na Sybir zeszali..., *Polska a Rosja 1939-1942*, oprac. J. Grudzińska-Gross, J. T. Gross, Londyn 1983.

„Wojskowy Przegląd Historyczny” 1991, nr 3-4, s. 165-175.

Wolski Ludwik, *Kalendarium obserwatorium astronomicznego w Warszawie na rok 1859*, Warszawa 1858.

Zbiór ogólny przywilejów i spominków mazowieckich (Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis), wyd. Jan Korwin Kochanowski, t. I Warszawa 1919.

Zdrojewska Bogusława Maria, *Kurzenieccy herbu własnego Kurzeniec. Dzieje i miejsce rodu w historii na przestrzeni XVI–XVIII wieku*. Praca magisterska w UwB napisana pod kierunkiem prof. J. Maroszka, Białystok 2005.

Z tajnych archiwów radzieckich (4). Radzieckie dokumenty o polskim podziemiu niepodległościowym w latach 1939-1941. Część II, opr. M. Gnatowski, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. VIII Łomża 1997, s. 156-258.

Opracowania

- Bernacki Eugeniusz, *Ludzie i placówki służby zdrowia w regionie białostockim. Rys historyczny, biografie*, Białystok 1998.
- Biernacka Maria, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne a współczesne przemiany*, Warszawa 1966.
- Błaszczyk Grzegorz, *Dzieje stosunków polsko-litewskich od czasów najdawniejszych do współczesności*, t. 1: *Trudne początki*, Poznań 1998.
- Boćkowski Daniel, *Na zawsze razem. Białostoczczyzna i Łomżyńskie w polityce radzieckiej w czasie II wojny światowej (IX 1939-VIII 1944)*, Warszawa 2005.
- Bogucki Jan, *Czyżew wczoraj i dziś*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. VIII, Łomża 1997, s. 327-329.
- Borkiewicz Adam, Grzegorzcyk Stanisław, *Walki 1-go p.p. legionów o Białystok na tle bitwy warszawskiej w 1920 r.*, Białystok 1936.
- Chaberek Kazimierz ks., *Wielki Jubileusz 500-lecia parafii Jabłoń*, Jabłoń 1993.
- Historia cudownego obrazu Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Płonce Kościelnej*, Łomża 1932.
- Choińska Małgorzata, *Administracja terenowa w powiecie wysokomazowieckim w latach 1944-1950*, Białystok 1997 (praca magisterska w Uniwersytecie Warszawskim Filii w Białymstoku).
- Czaplicki Władysław, *Czarna księga 1863-1868*, Poznań 1878.
- Czaplicki Władysław, *Moskiewskie na Litwie rządy 1863, 1869*, Kraków 1869.
- Czarmak Wiktor, *Przyczynek do dziejów XVII w. z archiwów prywatnych, przez...* [w:] „Kwartalnik Historyczny”, t. XI 1897, s. 530-531.
- Czech Leszek, *Skład i zadania SGO „Narew” i GO „Grodno”*, [w:] SGO „Narew” i GO „Grodno” w wojnie obronnej 1939 r., Białystok-Przasnysz 2004, s. 21-24.
- Dajnowicz Małgorzata, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002.
- Dajnowicz Małgorzata, *Polityczna i społeczna działalność duchowieństwa katolickiego w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego przed I wojną światową*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, pod red. M. Kietlińskiego, K. Sychowicza i W. Śleszyńskiego, Białystok 2005, s. 179-186.
- Daniło Anna, *Białostocki Okręg Narodowych Sił Zbrojnych*. Praca magisterska Uniwersytetu Warszawskiego Filii w Białymstoku Instytutu Historii, Białystok 1996.
- Dąbrowski Adam Józef, *Historia 10 Pułku Ułanów Litewskich*, Londyn 1982.
- Diecezja Drohiczyńska. Spis parafii i duchowieństwa 2004*, opr. ks. Z. Rostkowski, Drohiczyn 2004.
- Dmochowska Ewa, *Historia parafii Kulesze Kościelne*, Białystok 2006 (praca dyplomowa w Instytucie Historii UwB).

- Dobroński Adam, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwo-
du białostockiego (1866-1914)*, Warszawa 1979.
- Dobroński Adam, *Starzeński Kazimierz Władysław*, PSB, t. 42, Warszawa-Kraków
2004, s. 407-408.
- Dobroński Adam, *Szkolnictwo rolnicze w Łomżyńskim (1913-1918)*, „Studia Łomżyń-
skie”, t. II, Łomża 1993, s. 63-70.
- Dobroński Adam, Filipow Krzysztof, „Dziesiątacy” z Białegostoku 10 Pułk Ułanów Li-
tewskich, Białystok 1992.
- Dwa listy wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego do siostry, opr. J. J. Milewski, P.
Nowak, [w:] „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, nr 12(59) 2005 r., s. 93-95.
- Dworakowski Stanisław, *Kultura społeczna ludu wiejskiego na Mazowszu nad Narwią*,
cz. I: *Zwyczaj doroczne i gospodarskie*, Białystok 1964.
- Dworakowski Stanisław, *Zwyczaj rodzinne w powiecie wysoko-mazowieckim*, War-
szawa 1935.
- Dziedzictwo archeologiczne Podlasia i Grodzieńszczyzny*, Białystok 2006.
- Fibich Jan, „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – paź-
dziernik 1928, s. 32-33.
- Figura Janusz, Gwozdek Zdzisław, *Akcja „Burza” na Białostocczyźnie (lipiec-wrzesień
1944)*, [w:] „Białostocczyzna”, nr 1(17) 1990, s. 14-18.
- Figura Janusz, Gwozdek Zdzisław, *Stan i perspektywy badań nad białostockim okrę-
giem ZWZ/AK*, „Rubież”, nr 1, 1992, s. 5-20.
- Figura Janusz, Gwozdek Zdzisław, *Szkolenie wojskowe żołnierzy ZWZ (AK) w okręgu
białostockim*, [w:] „Białostocczyzna”, nr 4(20) 1990 r., s. 19-22.
- Gajewski Marek, *Początki organizacyjne białostockiej policji i jej udział w wojnie pol-
sko-bolszewickiej 1920 r.*, [w:] „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, t. 15, Białystok
2005, s. 103.
- Gawarecki Wincenty Hipolit, *Przywileje nadania i swobody przez królów polskich,
książąt mazowieckich i biskupów płockich udzielone miastom województwa płockiego*,
Warszawa 1828, nr XXXVIII, s. 246-258.
- „Gazeta Mazowiecka”, nr 1, Wysokie Mazowieckie 20 I 1956.
- Gloger Zygmunt, *Bożnica w Wysokiem-Mazowieckiem*, „Kłosy” t. XIX 1874 r. nr 471,
s. 23-24.
- Gloger Zygmunt, *Dawna ziemia bielska i jej częstkowa szlachta*, Warszawa 1873.
- Gloger Zygmunt, *Dawna ziemia łomżyńska*, Warszawa 1876.
- Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, t. 1-4, Warszawa 1958.
- Gloger Zygmunt, *Kilka słów o podaniach z okolic Tykocina*, 1867.
- Gloger Zygmunt, *Obrzędy weselne*, Kraków 1869.
- Gloger Zygmunt, *Obrzędy weselne*, [w:] O. Kolberg, *Dzieła wszystkie*. T. 28: *Mazow-
sze*, Kraków 1890.

- Gloger Zygmunt, *Wesele babuni, z notatek etnograficznych – Znad brzegów Narwi. Jednodniówka na dochód Łomżyńskiego Tow. Dobroczynności*, Warszawa 1902.
- Głębocki Karol, *Dzieje obszaru parafii Wysokie Mazowieckie do końca XVIII wieku*, Białystok 2003 (praca magisterska w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku).
- Głuski Ryszard, *Dziennik wojenny*, wyd. A. Dobroński, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, Białystok 1989, s.183-191.
- Gnatowski Michał, *Białostocka w latach wojny i okupacji hitlerowskiej*, Białystok 1979.
- Gnatowski Michał, *Mity, fikcje i przemilczenia „Białostockiej Prawdy”. Zarys monograficzny konspiracyjnego pisma radzieckiego podziemia obwodu białostockiego (1943-1944)*, Łomża 2006.
- Gnatowski Michał, *Niepokorna Białostocka. Opór społeczny i polskie podziemie niepodległościowe w regionie białostockim w latach 1939-1941 w radzieckich źródłach*, Białystok 2001.
- Gnatowski Michał, *Region łomżyński w granicach ZSRR (wrzesień 1939-czerwiec 1941). Nowe aspekty badawcze*, t. III, Łomża 1991, s. 51-106.
- Gnatowski Michał, *Zgromadzenie Ludowe Zachodniej Białorusi. Fakty, oceny, dokumenty*, Białystok 2001.
- Godlewska Małgorzata, *Klasztor Reformatów w Zarębach Kościelnych*, Białystok 2006 (praca dyplomowa w Instytucie Historii UwB).
- Grochowski J., *Kościół w Pobikrach*, [w:] „Tygodnik Ilustrowany” 1866, nr 372, s. 224.
- Gruszecki Andrzej, *Metoda i wyniki badań fortyfikacji bastionowej zamku w Tykocinie*, [w:] „Studia i materiały do historii wojskowości”, t. XII, cz. I, Warszawa 1966.
- Gwardiak Janusz, *Architekci budowniczowie ziemi łomżyńskiej. Słownik biograficzny*, Łomża 2004.
- Gwardiak Janusz, *Dziedziczka o zasługach niepospolitych – Stefania Karpowiczówna (11 I 1876 – 7 I 1974)*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. IX, Łomża 1998, s. 81-90.
- Gwardiak Janusz, *W 50-lecie śmierci Jana Kucharzewskiego (1876-1952), prawnika, polityka, historyka i publicysty*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. XIII, Łomża 2002, s. 83.
- Gwardiak Janusz, *Zarys dziejów Sokół do 1939 r.*, [w:] *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, Łomża 2003, s. 147-157.
- Gwozdek Zdzisław, *Akcja „Radostawa” w województwie białostockim*, „Rubież” 2/3, Białystok 1993, s. 14-27.
- Gwozdek Zdzisław, *Białostocki Okręg ZWZ AK (X 1939 – I 1945)*, t. I: *Organizacja. Referat materiałowy*, Białystok 1993.
- Gwozdek Zdzisław, *Spis ujawnionych członków organizacji AK przez Komisję Likwidacyjną na terenie woj. białostockiego w 1945 r.*, „Rubież” 2/3, Białystok 1993, s. 28-35.

- Jabłonowski Aleksander, *Podlasie*, cz. 1-3, Warszawa 1908-1910.
- Jacyniewicz H., *Rys historyczny Szepietowa i okolic*, [w:] *140 Lat Szepietowa. 10 lat działalności Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Szepietowskiej*, Szepietowo 2000, s. 4-7.
- Jamiołkowski Stanisław, ks., *Kronika parafii Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 1878.
- Januszek Franciszek, *Jawne i tajne szkoły polskie w województwie białostockim w latach II wojny światowej*, Białystok 1975.
- Jar Jerzy, *Dwa brzegi*, Białystok 1953.
- Jaskanis Danuta, *Archeologiczne ślady najstarszej budowli sakralnej na wschodniomazowieckich peryferiach w Świecku Strumianach w woj. podlaskim*, [w:] „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, nr 10, Białystok 2004, s. 251-265.
- Jaszczołt Tomasz, *Fundacje kościelne na Podlasiu do końca XV wieku*, [w:] *Kościół a państwo na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim. Źródła i stan badań*, pod red. M. Kietlińskiego, K. Sychowicza i W. Śleszyńskiego, Białystok 2005.
- Jednodniówka 59 pp Wielkopolskiego. W 5 rocznicę bitwy pod Łomżą, Inowrocław, 5 IX 1925.
- Karlikowski Jerzy, *Polityka okupacyjna III rzeszy w okręgu białostockim (1941-1944)*, Białystok [1965].
- Katalog starych druków Biblioteki Publicznej m. st. Warszawy*, cz. 2: *Polonika XVI wieku*, opr. A. Kawecka-Gryczowa, Warszawa 1957.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, *Białostocki Okręg AK-AKO. VII 1944-VIII 1945*, Warszawa 1997.
- Krajewski Kazimierz, Łabuszewski Tomasz, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5. i 6. Brygady Wileńskiej AK (944-1952)*, Warszawa 2002.
- Jemielity Witold ks., *Dekanaty: kobyliński i łapski*, Łomża 1990.
- Jemielity Witold ks., *Dekanat wysokomazowiecki*, Łomża.
- Jemielity Witold ks., *Diecezja augustowska czyli sejneńska 1818 – 1872*, Lublin 1972.
- Jemielity Witold, ks., *Działalność duszpasterska biskupa Konstantego Ireneusza Łubieńskiego 1863-1869*, Lublin 1961.
- Jemielity Witold ks., *Jubileusz 500-lecia parafii Kulesze Kościelne*, Kulesze Kościelne 1993.
- Jemielity Witold ks., *Kolatorzy w XIX wieku w Łomżyńskim*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. XI, Łomża 2003.
- Jemielity Witold ks., *Księga diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej ukarani za udział w powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 22, 1975, z. 4.
- Jemielity Witold ks., *Podział administracyjny diecezji wigierskiej, diecezji augustowskiej, czyli sejneńskiej i diecezji łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1989, s. 163-179.
- Jemielity Witold ks., *Schematyzm jubileuszowy diecezji łomżyńskiej 1925-1975*, Łomża 1975.

- Jemielity Witold ks., *Szkoły powszechne w powiecie mazowieckim w latach 1864-1915*, ss. 37 (maszynopis).
- Jemielity Witold ks., *Szkoły średnie i zawodowe w województwie białostockim w latach 1919-1939*, Łomża 1991.
- Jemielity Witold ks., *Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. V Warszawa 1995, s. 5-14.
- Jemielity Witold ks., *Z dziejów diecezji łomżyńskiej w latach 1925-1945*, „Studia Łomżyńskie”, t. XI, Łomża 2003.
- Jemielity Witold ks., Wiśniewski Jerzy, *Rodzina Zygmunta Glogera*, [w:] *Zygmunt Gloger – badacz przeszłości ziemi ojczyznej*, Warszawa 1978, s. 77-97.
- Kaczyńska Elżbieta, *Spółeczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974.
- Kaczyńska Janina, *Ruchliwość terytorialna i stanowa mieszkańców parafii Dąbrówka Kościelna na podstawie akt ślubów z lat 1854-1862 i 1871-1879*, Białystok 1986 (praca magisterska w Instytucie Historii Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku).
- Kalicz Emanuel, *Gmina Stelmachowo w powstaniu styczniowym*, [w:] *Studia historyczne*. Kapica-Milewski Ignacy, *Herbarz*, Kraków 180.
- Kowalczyk Elżbieta, *Topografia granicy mazowiecko-krzyżackiej w świetle ugody granicznej z listopada 1343 roku*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 99, 1992, nr 1, s. 33-38.
- Księga jubileuszowa z okazji 70 rocznicy profesora Stanisława Arnolda*, Warszawa 1965, s. 132-142.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce. Seria nowa*, t. 9 – woj. łomżyńskie (red. M. Kałamajska-Saeed), z. 2 – Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice (oprac. M. Kałamajska-Saeed), Warszawa 1986.
- Kochański Antoni, ks., *526 lat dziejów miasta Tykocina. Zarys historyczny*, Augustów 1979 (maszynopis).
- Kocoń Leszek, *Rabini Okręgu Bożniczego Regionu Łomżyńskiego*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. XIII, Łomża 2002, s. 49-72.
- Komorowska Teresa, *Gloger. Opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.
- Kryński Jan, *Genealogia rodziny urodzonych Kryńskich herbu Przegonia*, Wysokie Mazowieckie 2003.
- Kryński Jan, *65 lat działalności Towarzystwa Przyjaciół Miasta Wysokie Mazowieckie*, Wysokie Mazowieckie 1997.
- Kryński Jan, *Wysokie Mazowieckie. Monograficzny zarys dziejów*, [Wysokie Mazowieckie 1992].
- Kryński Jan, *Wysokie Mazowieckie. Rola inteligencji w tradycji historii „małej ojczyzny”*, [w:] *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, Łomża 2003, s. 167-174.

- Kubicki Paweł, *Bojownicy kapłani za sprawę Kościoła i Ojczyzny w latach 1861-1915. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich, zakonnych i prywatnych*, cz. I, t. III, Sandomierz 1933.
- Kulesza Waldemar, *Karabin przeciwpancerny wz. 35 produkcji polskiej w zbiorach Muzeum Wojska w Białymstoku*, [w:] „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” Białystok 1988, s. 182-185.
- Kułąk Jerzy, *Mata-Hari białostockiego WiN-u*; „Kurier Poranny” 5-7 października 1990, s. 10.
- Litak Stanisław, *Kartograficzne prace ks. Krzysztofa Kluka*, [w:] „Analecta”, nr 1/2000.
- Lubicz-Łapiński Łukasz, *Łapy i ich mieszkańcy. Zaścianki Łapińskich w XV-XVIII w.*, Białystok 2004.
- Majdowski Andrzej, *Budownictwo kościelne w twórczości projektowej Józefa Piusa Dziekońskiego (1844-1927)*, Warszawa 1995
- Majecki Henryk, *Białostoczczyzna w pierwszych latach władzy ludowej 1944-1948*, Warszawa 1977.
- Majecki Henryk, *Obóz narodowy w okręgu łomżyńskim w latach 1918-1928*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1993, s. 93-108.
- Majecki Henryk, *Obóz narodowy w Łomżyńskim w latach 1928-1939*, „Studia Łomżyńskie”, t. III, Łomża 1991, s. 33-49.
- Majecki Henryk, *Reakcyjne podziemie na Białostoczczyźnie w latach 1944-56*, Białystok 1979.
- Maroszek Józef, *Dziedzictwo unii kościelnej w krajobrazie kulturowym Podlasia*, Białystok 1996.
- Maroszek Józef, *Targowiska wiejskie w Koronie Polskiej w drugiej połowie XVII i w XVIII wieku*, Białystok 1990.
- Maroszek Józef, Nagórski Witold ks., Sawicki Piotr, *Tykocin – miasto królewskie*, Tykocin 2004.
- Miasta polskie w Tysiącleciu*, t. I-II Warszawa 1965-1966.
- Milewski Jan Jerzy, *Z dziejów województwa białostockiego w okresie międzywojennym*, Białystok 1999.
- Mycielski Maciej, *Józef Szepietowski i sejmik tykociński* (w opracowaniu).
- Niesiecki Kasper, *Herbarz polski*, t. 1-10, Lipsk 1839-1846.
- Olechnowicz Marian, *Z przeszłości Łap i okolic*
- Olechnowicz Marian, Wiśniewski Tomasz, *Władysław Piotrowski, fotograf nieznany*, „Białostoczczyzna” 1(17) 1990, s. 19-27.
- Onacik Jan, *Przewodnik po miejscach walk i męczeństwa w województwie białostockim. Lata wojny 1939-1945*, Warszawa 1970.
- Orłowicz Mieczysław, *Przewodnik ilustrowany po województwie białostockim*, Białystok 1937.

- Ossoliński Grzegorz, *Franciszek Maksymilian Ossoliński (1676-1756)*, t. I, Ciechanowiec 2005, s. 157-180;
- Pamięć fundatora. Świątynie-mauzolea w krajobrazie kulturowym Podlasia*, opr. J. Maroszek, P. Olędzki, W. F. Wilczewski, Białystok 1998.
- Pazyra Stanisław, *Geneza i rozwój miast mazowieckich*, Warszawa 1959.
- Perkowski Antoni, *Łapy*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 33.
- Pietkiewicz Krzysztof, *Wielkie Księstwo Litewskie pod rządami Aleksandra Jagiellończyka*, Poznań 1995.
- Płóński Wojciech, *Dzieje wsi, dworu i folwarku Łukawica oraz losy ich mieszkańców do roku 1868*, praca magisterska w UwB napisana pod kierunkiem prof. S. Alexandrowicza i J. Maroszka, Białystok 2000.
- Porycki Janusz, *Aleksander Apuchtin – właściciel majątku Kułaki*, [w:] „Ciechanowiecki Rocznik Muzealny”, t. I, Ciechanowiec 2005, s. 181–189.
- Projekt kościoła parafialnego we wsi Dąbrówce w powiecie Mazowieckim – projektowali S. Kucharzewski i J. Dziekoński...*, „Inżynieria i Budownictwo”, 1881 nr 70.
- Radoch Marek, *Małżeństwo Henryka Siemowitowicza z Kiejstutówną*, [w:] *Studia z dziejów polityki dynastycznej od XIII do XVII wieku. Prace ofiarowane prof. Antoniemu Czacharowskiemu w sześćdziesięciolecie urodzin i 40-lecie pracy naukowej*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 1993.
- Radoch Marek, *Sytuacja na pograniczu litewsko-mazowieckim w XIV-XV wieku (do 1425 roku)*, [w:] *Puszcze gospodarskie na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie w XV-XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2006.
- Radoch Marek, *W sprawie daty nadania przez Władysława Jagiełłę ziemi drohickiej księciu mazowieckiemu Januszowi I*, [w:] *Szkice z dziejów kolonizacji Podlasia i Grodzieńszczyzny od XIV do XVI wieku*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2002.
- Romaniuk Zbigniew, *Stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w świetle „Ksiąg Pamięci”*, [w:] *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX w.*, Łomża 2002.
- Romaniuk Zbigniew, *Zachodnia granica obwodu białostockiego z 1807 r.*, [w:] „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, t. 15, Białystok 2002, s. 27-35.
- Romanowski Józef, *Ciechanowiec*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 17-16.
- Roszkowski Antoni ks., *Hodyszewo. Opis historyczny parafii, kościoła i cudownego obrazu Najśw. M. P.*, Łomża 1928.
- Siedlecki Jan, *Rodzina Brzozowskich z ziemi bielskiej*, [w:] „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, Białystok 1989, s. 18-26.
- Skarzyński Jan, *Wysokie Mazowieckie*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 32.

- Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych ziem zamieszkałych przez Polaków*, t. I-XV, Warszawa 1880-1914.
- Słownik kultury dawnych Słowian*, pod red. L. Laciejewicza, Warszawa 1990.
- Smurzyński Jerzy, *Czarne lata na łomżyńskiej ziemi*, Warszawa-Łomża 1997
- Snopko Jan, *Postawa i nastroje ludności Ziemi Łomżyńskiej po akcie 5 listopada 1916 r. (w świetle raportów personelu werbunkowego, [w:] Wyzwolenie czy okupacja? Stosunek społeczności zamieszkujących pogranicze polsko-litewsko-białoruskie do zmieniających się w XX wieku systemów państwowych*, Białystok 2006, s. 25-33.
- Stasiewicz-Jasiukowa Irena, *Pisanki „Uczone” w zbiorach Muzeum Pisanki w Ciechanowcu*, Ciechanowiec 2006.
- Stankiewicz Urszula, *Tykoćin – początki miasta*, [w:] „Podlaskie Zeszyty Archeologiczne”, nr 1/2005, Białystok 2005, s. 167-177.
- Sygowski Paweł, *Z zapomnianej tradycji – surrogacja tykocińska unickiej diecezji chełmskiej (cerkwie i ich wyposażenie w 1. ćwierci XIX w., w świetle materiałów z Archiwum Państwowego w Lublinie)*.
- Szczepański Janusz, *Spółeczność żydowska Mazowsza w XIX-XX wieku*, Pułtusk 2005.
- Szczepański Janusz, *Wojna 1920 roku na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa-Pułtusk 1995.
- Szczepański Kajetan, *Działania wojenne artylerii konnej na Białostocczyźnie*, [w:] SGO „Narew” i GO „Grodno” w wojnie obronnej 1939 r., Białystok-Przasnysz 2004, s. 25-35.
- Szczerbińska Bogusława, *Własność dworska w powiecie mazowieckim pod koniec XIX wieku*, „Studia Łomżyńskie”, t. XIII, Łomża 2002, s. 147-158.
- Szczerbińska Bogusława, *Ziemiaństwo w guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku. Praca doktorska i IW UwB*, Białystok 2006.
- Szubański Rajmund, *Polska broń pancerna 1939*, Warszawa 1982.
- Szumski Jerzy, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846-1871*, Białystok 2002.
- Szymanowska B., *Zabytkowa architektura polska w tekach ikonograficznych Działu Dokumentacji Naukowej Muzeum Narodowego w Warszawie*. Katalog, Wrocław-Warszawa-Kraków 1983.
- Szerszeń Ewa, *Zabytkowe cmentarze i mogiły województwa łomżyńskiego. Na podstawie kart cmentarnych opr...*, Warszawa 1991.
- Śliwiński Józef, *Początek wyodrębniania się puszczy podległej Grodnui*, [w:] *Puszcze hołspodarskie na Podlasiu i Grodzieńszczyźnie w XV-XVI wieku (podziały, administracja, służby leśne i wodne)*, pod red. J. Śliwińskiego, Olsztyn 2006.
- Śliwoski S., *Dzieje parafii Wysokie Mazowieckie 1799-1925*, Łomża 1988 (praca magisterska w Seminarium Duchownym w Łomży).

- Świerżewski R., *Bank Spółdzielczy w Czyżewie w rysie historycznym spółdzielczości bankowej w Polsce 1904-2004*, Czyżew 2004.
- Tomczonek Zofia, *Ruch ludowy w Łomżyńskim w latach 1918-1931*, „Studia Łomżyńskie”, t. II, Łomża 1993, s. 109-125.
- Trzebiński Wojciech, *Działalność urbanistyczna magnatów i szlachty w Polsce XVIII w.*, Warszawa 1962
- Vitoldiana. *Codex privilegiorum Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1386-1430*, wyd. J. Ochmański, Warszawa-Poznań 1986.
- Vorobiev, *Tri monografi*, Łomża 1901.
- Wincenciak Witold, *Powiat wysokomazowieckie w początkach II Rzeczypospolitej*, Łomża 1989.
- Wincenciak Witold, *Śladami Narcyzy Żmichowskiej – pisarki, nauczycielki*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. VIII, Łomża 1997, s. 261-269.
- Wiśniewski Jerzy, *Początek osadnictwa w ziemi łomżyńskiej*, [w:] „Studia Łomżyńskie”, t. I, Warszawa 1989.
- Włodek Józef, *Pamiętniki historyczne*, t. I, Ciechanowiec 2005 (Włodek Józef, *Dzieje zagłady ziemianstwa polskiego południowo-zachodniej Białostoczczyzny w latach 1939-1944*, Skierniewice 1985).
- Wolf Adam, *Nieznany dokument Ziemowita Trojdenowica*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 42, z. 2, 1928, s. 231-243.
- Wolf Adam, *W sprawie zajęcia Podlasia przez Giedyminą*, „Ateneum Wileńskie”, t. 6, 1929, s. 1-7.
- Wolf Adam, *Polska a Zakon Krzyżacki w ostatnich latach Władysława Łokietka*, Lwów 1929, s. 56-57.
- Wysocki Zygmunt, *Sokoły*, [w:] „Życie Gospodarcze. Organ Polskiej Ligi Gospodarczej”, R. I, nr 4 – październik 1928, s. 32.
- Wysoczarska Marzena, *Dzieje cmentarza w Sokolach w XIX i XX wieku*, Białystok 2006 (praca dyplomowa w Instytucie Historii UwB).
- Zaleski Kalikst, *Przebrzmiały folklor*, wyd. D. Markiewicz, N. Tomaszewski, „Studia Łomżyńskie”, t. XIV, Łomża 2003, s. 173-184.
- Ostrowski Tomasz, *Zarys monografii Liceum Ogólnokształcącego w Wysokim Mazowieckiem 1945-2005*, Wysokie Mazowieckie 2005.
- Zdunko Jadwiga, *Dzieje obszaru parafii Jabłoń Kościelna do 1815 r.* Praca magisterska pod kierunkiem prof. S. Alexandrowicza i J. Maroszka, Białystok 2000.
- Zieleniewski Jerzy, *Raporty wywiadu AK-AKO-WiN Obwodu Wysokie Mazowieckie w Okręgu Białystok 1944-1947*, t. I, Białystok 2001.
- Zielińska Zofia, *Starzeński Michał Hieronim (1757-1823)*, PSB, t. 42, Warszawa-Kraków 2004, s. 412-416.
- Znaczenie polityki jakości w produkcji mleka i mięsa*, pod red. A. Jakubczaka, Łomża 2001.

Żurkowa Renata, *Z dziejów organizacji departamentu białostockiego w 1807 r.*, [w:] „Rocznik Białostocki”, t. II, Białystok 1961, s. 309-331.

Żywe pomniki bohaterstwa. Ostatni z 1863 roku. Na 70-lecie powstania styczniowego, pod red. Władysława Dunin-Wąsowicza, Warszawa 1934.

Ikonografia

Brzózki Brzezińskie

Dwór zgodnie z napisem erekcyjnym (*Die 23 May Anno Domini 1745*), zbudowany dla Ludwika Wojny Szuby. Konstrukcja drewniana „w węgiel”, nie tynkowana, kryta słomą (Dziś nie istnieje).

Rys. Z. Gloger, 1869 Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 356.

Brzózki Brzezińskie

Lamus (Dziś nie istnieje).

Rys. Z. Gloger, 1868.

Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1909, s. 190.

Brzóska Falki i Kalinowo Solki

Inwentaryzacja zabudowy wsi Brzóska Falki i Kalinowo Solki w pow. wysokomazowieckim przed 1939 r., [w:] Krajowy Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Warszawie: Katalog pomiarów inwentaryzacyjnych wsi polskich ze zbiorów Zakładu Architektury Polskiej Politechniki Warszawskiej 3378/A, mikrofilm A. 447 klatek 34.

Czyżew. Rynek miejski z kościołem parafialnym, domkami drewnianym i 1 murem.

Fotografia 11x8

AP Białystok, Kolekcja Marii Kolendo, nr 22-1.

Czyżew. Procesja Bożego Ciała na rynku.

AP Białystok, Kolekcja Marii Kolendo, nr 22-2.

Czyżew. Targ lub jarmark na rynku.

AP Białystok, Kolekcja Marii Kolendo, nr 22-3.

Dąbrówka Kościelna. Dzwonnica (Istniejąca do dziś).

Rys. Z. Gloger, 1868

Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 2, Warszawa 1909, s. 18.

Jabłonka. Kościół

Projekt kościoła parafialnego w osadzie Jabłonka. Czerwiec 1876 r.

AP Łomża, ZPM, nr 324.

Jeżewo. Browar.

Rys. H. Wilk, 1973.

H. Wilk, *Ratujmy pamiątki po wielkim Podlasiaku*, „Zabytkom na odsiecz”, „Gazeta Białostocka”, nr 143(6937) z 20 V 1973.

Kapice Milewo

Podcień spichlerza w Kapicach.

Rys. tuszem J. Maszyńskiego 36x26,5, ok. 1875 r.

[w:] B. Szymanowska, *Zabytkowa architektura polska w tekach ikonograficznych Działu Dokumentacji Naukowej Muzeum Narodowego w Warszawie*. Katalog, Wrocław-Warszawa-Kraków 1983, nr inw. 46/6121

Łapy

Plan stacji kolejowej w Łapach, koniec XIX w.

AP Białystok, RGŁ, nr 3, k. 567.

Pietkowo

Epitafium w kaplicy cmentarnej Starzeńskich w Pietkowie, Zofii, córki Marii i brata Henryka Starzeńskich.

Litografie Starzeńskich w: A. Zamoyski, *The Noble House of Starzeński*, London 1997, s. 117-118, 120, 171.

Fotografie dzieci Kazimierza Władysława Starzeńskiego: Marii, Henryka i Michała.

Płonka

Z. Gloger, Stary śpichlerz w Płonce, „Kłosa”, t. IX, s. 23.

Wojny Szuby Szlacheckie

Dwór z 2 poł. XVIII w. (30x20 łokci warszawskich), zbudowany w zrąb, nie tynkowany, dach słomiany, stromy, również stromy daszek (wsparty na 4 słupach), kalenica przykryta koźlinami. Rys. Z. Gloger, 1865 r.

Z. Gloger, *Budownictwo drzewne i wyroby z drzewa w dawnej Polsce*, t. 1, Warszawa 1907, s. 355.

Wojny Szuby

Dzban majolikowy i pojedynczy kufel (z kompletu 6) z 1624 r., z sygnaturą wykonawcy „JEM” przechowywane w rodzinie Wojnów zw. Szuba. Ofiarowany przez Maciejową Wojnową historykowi i kolekcjonerowi Zygmuntowi Glogerowi. Na dzbanie przedstawienie 7 cnót chrześcijańskich zastosowanych w życiu.

Rys. Zygmunt Gloger ok. 1900 r.

Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, t. 2, Warszawa 1958, s. 92.

Wysokie Mazowieckie

Bożnica

Rys. Z. Gloger

Z. Gloger, *Bożnica w Wysokiem Mazowieckiem*, „Kłosy”, t. XIX, s. 23.

Tykocin

Most przez Narew w 1915 r.

Hedenkblätter der 58. Infanterie:Division, herausgegeben von Dr. Portius, 1. Theil, Strassburg [1915].

Złotoria

Most spalony przez Narew w 1915

Hedenkblätter der 58. Infanterie:Division, herausgegeben von Dr. Portius, 1. Theil, Strassburg [1915].

Wykaz skrótów w bibliografii

AAN – Archiwum Akt Nowych
AD – Archiwum Diecezjalne
AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych
AKJ – Akta Konszstoria Janowskiegoy
AP – Archiwum Państwowe
Apar. – Archiwum Parafialne
BU – Biblioteka Uniwersytecka
CAAD – Centralne Archiwum Akt Dawnych
CAH – Centralne Archiwum Historyczne
IPN – Instytut Pamięci Narodowej
KGŁ – Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego
MK – Metryka Koronna
MN – Muzeum Narodowe
MR i RR – Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych
PSB – Polski Słownik Biograficzny
PAU – Polska Akademia Umiejętności
RGŁ – Rząd Gubernialny Łomżyński (1867-1918)
UW – Urząd Wojewódzki
Wojewódzki Urząd Ziemski
ZKRP i BWP – Związek Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych
ZPM – Zarząd Powiatowy Mazowiecki (1867-1915)





Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu





Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu





Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu





Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu



Muzeum Rolnictwa im. ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu



II Zajazd





II Zajazd





III Zajazd



III Zajazd



III Zajazd





III Zajazd





III Zajazd



III Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd



IV Zajazd

